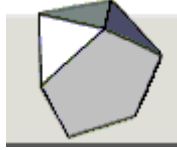


Poniższą pracę dedykuję moim Rodzicom
na chwałę dobrego Boga "KTÓRY JEST".



www.azorawski.com

Nowy Jork, 2014

Ziarno Naszego Dobra

Andrzej Żórawski

Uwaga:

Treści przedstawione na stronach od 235 do 256 dotyczące języka M-S zostały uzupełnione w późniejszych publikacjach: "Język M-S, interpretacje geometryczne" z roku 2015 oraz "Wzajemność owocem drogi pragnień" z roku 2016.

Treści związane z opisem obrazu Matki Bożej z Guadalupe na stronach od 263 do 308 zostały uzupełnione w publikacji z roku 2019: "Matka Boża z Guadalupe - analiza wizerunku.

Copyright © ® 2009-2014 by Andrzej Żórawski.

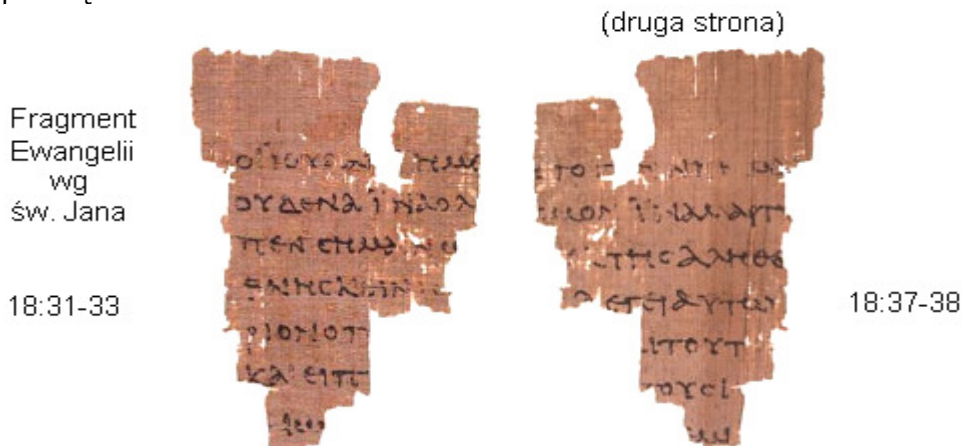
*Pracę zarejestrowano w Library of Congress United States Copyright Office.
Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Jakikolwiek dalsze rozpowszechnianie
pracy lub jej części bez zgody autora jest zabronione.*

"Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome" (Św. Łukasz 12:2).

Wstęp

Na poniższych stronach poruszam temat ludzkiego dobra. Wyjaśniam jakie składniki je budują oraz jakie są powiązania, relacje i oddziaływania między tymi składnikami. Odkrywam w ten sposób strukturę dobra i ukazuję ją w przestrzennej formie przez prezentację geometrycznego modelu, który nazywam "ziarnem naszego dobra". Przy pomocy "ziarna" postaram się przedstawić, że zarówno dobro wynika z pewnego uporządkowanego stanu naszej woli i świadomości, jak i oświała, i rozszerza naszą świadomość oraz wzmacnia naszą wolę. Dla każdego człowieka zestaw składników potrzebnych do budowy dobra jest ten sam. O spójności i efektywności "ziarna" będzie więc decydował jego konstrukcyjny kształt, wyznaczony kolejnością użytych składników i zastosowanych kierunków połączeń. Poznanie więc tych relacji może przyczynić się do naszego duchowego wzrostu, a to z kolei może zaowocować dobrocią okazywaną w naszym zachowaniu. Taka idea przyświecała mi z chwilą rozpoczęcia pisania tej pracy ale w miarę jej rozwoju znalazłem inny ślad w moich rozważaniach, który sprowadził zrozumienie zagadnienia dobra jako nierozdzielnie związane z Bożym miłosierdziem. "Ziarno" w osobliwy sposób otworzyło moją świadomość na Pismo Święte. W nim to właśnie znalazłem potwierdzenie słuszności mojego modelu. Zrozumiałem, że "ziarno" jest śladem "wielkiego wybuchu" w przestrzeni ducha i kryją się w nim głębsze treści, które formułował między innymi św. Paweł w liście do Efezjan (3:17-19): *"Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą".* "Ziarno" jest właśnie tym szczególnym miejscem w którym gromadzimy skarb naszego dobra, jest oazą i arką dla naszego ducha i jednocześnie stanowi naczynie wypełniane Pełnią Bożą, a więc darami Trójcy Świętej. Prawdziwość tej tezy postaram się wykazać w następujących rozdziałach tej pracy.

Wprowadzając w dalszą część moich rozważań chciałbym przytoczyć tekst z osiemnastego rozdziału Ewangelii według św. Jana związany z małym fragmentem papirusu (P52) z kolekcji papirusów w John Rylands Library (The University of Manchester). Papirus ten jest zapisany po obu stronach w języku greckim. Na jednej jego stronie zachowała się część z wersetów 31-33, a na drugiej stronie fragment wersetów 37-38. Znaczenie tej części papirusu jest zupełnie nieproporcjonalne w stosunku do jego wielkości, ponieważ wiedza, która z niego wypływa ma kolosalną wartość, jak również jest on uważany za jeden z najstarszych znanych fragmentów kopi tekstów Nowego Testamentu. Data powstania kodeksu, czyli książki z której ten fragment pochodzi jest oceniana na lata 100-150, a więc pierwszą połowę II wieku.



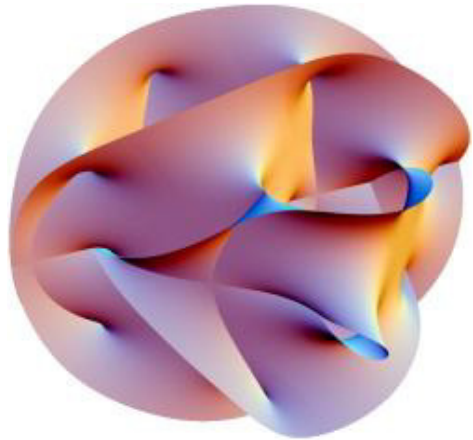
Św. Jan 18:31-33 : *"Piłat więc rzekł do nich: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa! Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?"*

Św. Jan 18:37-38 : *"Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy."*

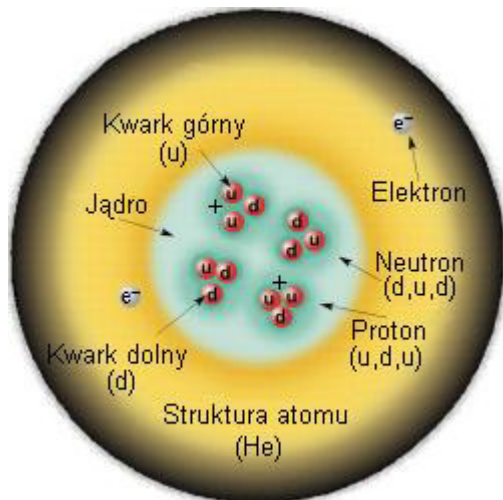
Fragment ten choć bardzo krótki akcentuje zagadnienia: prawa (porządku), prawdy i sprawiedliwości ale dotyczy przede wszystkim pouczenia o obowiązku miłości, bo przecież dawanie świadectwa o prawdzie w znaczeniu nauki Jezusa jest niewątpliwie związane z słuchaniem głosu serca i działaniem z miłością. Należy również zauważyć, że w przesłaniu które niesie ten fragment Ewangelii Jezus poucza: *"Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat"* ale "narodzić się" i "przyjść na świat" to dla Jezusa dwa różne choć zbieżne zdarzenia. Podkreślenie przez Jezusa prawdy jako jednej z podstawowych wartości, na której ma być oparte ludzkie życie uzupełnia przykazania Dekalogu, w którym przykazanie "nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu" tylko wycinkowo w odniesieniu do wszystkich ludzkich zachowań bezpośrednio dotyka potrzeby prawdy. Prawda wraz ze wzrostem ludzkiej wiedzy i świadomości nabiera szerszego i podstawowego znaczenia w kształtowaniu ludzkiego ducha i w budowie świata sprawiedliwości i wzajemności społecznej.

Moje spostrzeżenia na temat struktury ludzkiego dobra wiążą się z powyższym fragmentem Ewangelii oraz ze słowami Jezusa zapisanymi przez św. Jana (3:5,6) - *"(...) jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło jest duchem"*. "Z wody" w łonie matki rodzimy się z nasienia materialnego, "z Ducha" zaś rodzimy się z "ziarna" duchowego. Istnienie struktur materialnych i duchowych, które są rozpoznawalnym przez naszą świadomość świadectwem Autora wiąże się natomiast ze słowami Jezusa, które wypowiedział jadąc na osiołku w Jerozolimie - *"Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą"*, (św. Łukasz 19:40). Słowa te skierował wówczas Jezus do faryzeuszów, którzy zwracali się do Niego by zabronił swoim uczniom wołać - *"Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie"*. Jakie kamienie mógł mieć na myśli Jezus? Być może chciał wskazać na rzeczy trudne i ciężkie w zrozumieniu, o które będzie się człowiek potykał na drodze życia, poznawania świata i zdobywania wiedzy. *"Kamienie, wołać będą"* i będą świadczyły o Słowie Bożym. Człowiek obserwuje bowiem otaczający go świat i próbuje zrozumieć zjawiska w nim występujące. Obserwacje te dokonywane są świadomie za pomocą naszych zmysłów, wspieranych przez różnego rodzaju narzędzia i przyrządy pomiarowe. Wyniki z obserwacji pozwalają po odpowiedniej obróbce matematycznej na opis badanych zjawisk, budowę modeli strukturalnych np. atomów czy cząstek chemicznych, a to z kolei wzbogaca naszą wiedzę i powoduje rozwój wielu dziedzin nauki i techniki. Wydaje się, że człowiek doskonale radzi sobie z opisem otaczającego go świata fizycznego, gdzie prawa nim rządzące są stabilne, a wyniki powtarzalne. Trudności występują jednak gdy obserwacja skierowana jest na nasze wnętrze, na nasze cechy charakteru, wrażliwość, moralność czy dobro. Czy można np. przedstawić nasze dobro w postaci formuły matematycznej i wyliczyć jego wartość liczbową? Ludzie określając dobro kierują się własną mądrością, która jest egocentryczna i pod wpływem naszych pożądaności usprawiedliwia nasze działania, wprowadzając relatywizm pojęcia dobra. Należałoby więc po pierwsze zdefiniować pojęcie dobra, co wbrew pozorom nie jest takie łatwe. Poza tym, jeśli już zdefiniujemy dobro i będziemy wiedzieli dokładnie czym jest, to jak zbierać dane o nim świadczące? Innymi słowy jak dokonać pomiarów ilościowych i porównań jakościowych dotyczących dobra? Można przypuszczać, że zjawiska zewnętrzne, które będą się korelowały z naszym dobrem będą rozciągnięte w czasie, a

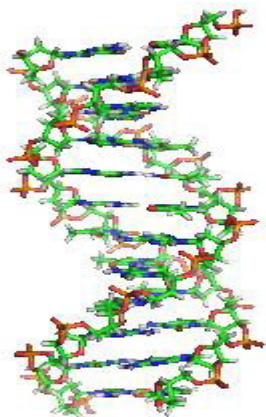
efekty działania naszego dobra niejednokrotnie przeniosą się na innych ludzi, którzy mogą zniknąć z pola naszej obserwacji. Występuje również trudność w standaryzacji dobra, gdyż każdy z nas jest odmiennie uwarunkowany materialnie czy intelektualnie. Środowisko ludzi nas otaczających, też jest odmiennie dla każdego z nas. Jak widać, natrafiamy na wiele przeszkód. W poniższej pracy spróbuję określić elementy i oddziaływania między nimi, które budują w nas dobro i wyznaczają przestrzeń duchową, w której nasze dobro istnieje. Strukturę przestrzeni materialnej można opisać przy pomocy różnego rodzaju modeli fizycznych np. mechanika klasyczna Newtona, tablice Mendelejewa, budowa atomu, czy ostatnio teoria strun i wiele innych. Poniżej przytaczam trzy przykłady, w których w celu wizualizacji elementów budowy struktury fizycznej zastosowano różne modele geometryczne.



Trzy wymiary przestrzenne: długość, szerokość i wysokość oraz upływ czasu są doskonale przez nas odczuwalne. W teorii strun, która jest próbą opisu w sposób spójny wszystkich obserwowalnych zjawisk fizycznych przyjmuje się, że struktura przestrzeni fizycznej ma więcej niż 3 wymiary "istniejące w czasie". Dodatkowe wymiary są zwinięte do postaci sześciowymiarowej przestrzeni Calabiego-Yau o rozmiarach super mikroskopowych ok. 6 miliardów razy mniejszych niż rozmiar elektronu. Ilustracja obok przedstawia dwuwymiarowy obraz jednej z wielu możliwych sześciowymiarowych przestrzeni Calabiego-Yau (ilustracja-Wikipedia).



Na początku XX wieku fizycy odkryli, że atom ma wewnętrzną strukturę, która jest obecnie opisywana przy pomocy modeli matematycznych mechaniki kwantowej. Na rysunku obok przedstawiona jest struktura atomu helu (opracowano na podstawie: CPEP). Rysunek ten nie reprezentuje rzeczywistych proporcji między przestrzennymi rozmiarami poszczególnych składników, z których jest zbudowany atom. Dla uchwycenia przybliżonych proporcji dla atomu helu posłużyłem się następującym porównaniem. Gdyby kwark miał wielkość ziarenka piasku to elektron byłby wielkości pszczoły. Proton i neutron w tej skali można byłoby porównać do bramek na boisku piłkarskim. Boisko reprezentowałoby rozmiar jądra atomu, natomiast rozmiar całego atomu porównywalny byłby z rozmiarem terytorium Polski. Zauważmy więc, że 14 cząstek elementarnych (6 kwarków górnych i 6 dolnych oraz 2 elektrony) wchodzących w skład budowy atomu helu zajmuje zanedbywalnie małą przestrzeń w stosunku do przestrzeni, która jest związana z rozmiarem atomu. Daje to wyobrażenie o "pustce materialnej" w istniejącej przestrzeni fizycznej.



Rysunek obok przedstawia fragment łańcucha nici DNA (źródło - Wikipedia). DNA to skrót nazwy kwasu deoksyrybonukleinowego występującego w chromosomach i pełniącego rolę nośnika informacji genetycznej organizmów żywych.

Przestrzeń materialna stanowi dla nas zewnętrzną sferę, która jest obiektem naszego poznania i działania. *"Czy Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?"* (św. Łukasz 11:40) - to pytanie zadał Jezus faryzeuszom chcąc zwrócić ich uwagę by otwierali swoje serca i nie pomijali *"sprawiedliwości i miłości Bożej"* w swoich uczynkach. Wartości te przez uczucia i myśli skupiają się w ludzkim wnętrzu i są konieczne do naszego rozwoju i życia. Istnieją, one w niewidzialnej dla nas rzeczywistości jaką stanowi przestrzeń duchowa, która uczyniona przez Stwórcę również powinna mieć jakąś strukturę, a jej elementy powinny być uporządkowane. W prezentowanej pracy staram się ukazać to uporządkowanie za pomocą geometrycznego modelu, opisującego elementarną cegielkę dobra w przestrzeni duchowej, którą nazywam "ziarnem naszego dobra". Powstały w ten sposób kształt geometryczny jest jedynie schematem połączeń elementów dobra i nie należy przez to rozumieć, że nasze dobro jest osadzone w trzech wymiarach przestrzennych: długość, szerokość i wysokość. Świat ducha to przestrzeń oparta o inne elementy niż te, które odkrywa dla nas fizyka. Materia może być gruntem, na którym wyrasta nasza świadomość, ale przestrzeń duchowa jest jednocześnie niezależna od materii. Jest przestrzenią w której pojawia się dla nas nowy rodzaj pola oddziaływań, pojawia się działanie woli - **"pole woli"**. Powoduje to, że możemy działać świadomie w obszarze materii i ducha. Mój model nie pokazuje "wymiarów" przestrzeni duchowej, uświadamia jedynie połączenia jej składników (elementów) w odniesieniu do dobra. Zdefiniuję konstrukcję idealnego, "dojrzałego ziarna". Jego kształt może być odmienny dla każdego z nas, jednak będzie zawsze pewną wariacją wersji idealnej. Otrzymałą konstrukcję można też nazwać ze względu na jej interpretację przestrzenną "bryłą dobra". Ponownie zaznaczam że, jest to jedynie reprezentacja w przestrzeni trójwymiarowej konstrukcji istniejącej w przestrzeni duchowej podobnie jak plan, schemat czy opis może reprezentować obraz rzeczy materialnej np. schemat elektroniczny komputera wydrukowany na papierze nie jest komputerem, a jedynie interpretacją połączeń elementów elektronicznych. Z połączeń możemy odczytać funkcję poszczególnych układów komputera i wnioskować o możliwościach programowych, które komputer może realizować. Komputer jest pewną formą w przestrzeni spełniającą określone funkcje przekazu informacji. Funkcje te wynikają z ludzkich potrzeb i powstały w wyniku ludzkiej aktywności, a więc działania ludzkiej woli.

"Ziarno" - Słowem Bożym

Przekaz informacji biologicznej odbywa się jak wiemy za pośrednictwem kodu genetycznego i zapisanej w łańcuchu DNA informacji genetycznej. Na powstającej biologicznej glebie siane jest duchowe ziarno przenoszące istotne informacje dotyczące wewnętrznego powołania do rozwoju w przestrzeni uczuć, wiedzy i pragnień. W czasie naszego biologicznego życia wnętrze tego "ziarna" rozwijamy i wzbogacamy dobrem naszych uczynków. Buduje się wówczas i rozwija w nas żywa duchowa tkanka zrodzona z niewidocznego dla naszych zmysłów "ziarna" jakim jest Słowo Boże. O tym właśnie "ziarnie" przez "Przypowieść o Siewcy" opowiadał ludziom Jezus. Przypowieść tą przypominają Ewangelie wg: św. Mateusza (13:1-23), św. Marka (4:1-20) oraz św. Łukasza (8:4-15), którą poniżej cytuję wraz z jej wyjaśnieniem jakiego udzielił Jezus swoim uczniom:

"Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego; rzekł w przypowieściach: «Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki powietrzne wydziobały je. Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je. Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny». Przy tych słowach wołał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!»

"Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. Tymi na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie

byli zbawieni. Na skałę pada u tych, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. To, co padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą i przez troski, bogactwa i przyjemności życia bywają zagłuszeni i nie wydają owocu. W końcu ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość".

O tym jakie jest znaczenie dla nas posianego przez Boga "ziarna" opowiada Jezus w zapisanej przez św. Mateusza (13:24-30) "Przypowieści o chwacie" i wyjaśnia ją (13:36-43) pouczając o znaczeniu "dobrego ziarna", z którego w sąsiedztwie chwastu wyrasta zboże i przynosi dobry plon:

"«Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: "Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?" Odpowiedział im: "Nieprzyjazyzny człowiek to sprawił". Rzekli mu słudzy: "Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?" A on im odrzekł: "Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza»".

"(...) przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: «Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie!» On odpowiedział: «Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!"

"Ziarno" w świetle tej Chrystusowej nauki zostaje posiane zgodnie z wolą Bożą na gruncie naszego bytu, w naszym sercu i umyśle, i staje się arką dla naszego ducha do życia wiecznego w Niebie. Z ludzkim życiem złączyło się przeszło 2000 lat temu życie Boże w osobie Jezusa Chrystusa. Chrystus uzdolnił nas byśmy potrafili: zauważyć, zrozumieć i spełniać wolę Bożą (św. Mateusz 7:21), oraz byśmy umieli dostroić nasze pragnienia do Jego łaski (św. Mateusz 21:43). Ten biologiczny grunt, którym dla Boga jesteśmy zostali przez to zdarzenie użyźniony wolą i mocą Bożą by mógł zrodzić się duch miłujący Boga i szukający Jego chwały. To użyźnienie i nasaczenie nastąpiło na Krzyżu przez Ciało i Krew Chrystusa i nadal następuje przez Eucharystię. Co wyrasta na tym Ciele i tej Krwi należy do Boga i jest wieczne. Zbiorem, plonem tego Bożego zasiewu są "ziarna dobra", które już teraz są w nas zaczątkiem Królestwa Bożego, a z których to zrodzimy się na nowo, powstaniami w odnowionych ciałach. Bóg rzuca więc w nasze serca "Ziarno Dobra" zrodzone przez Jego umiłowanego Syna, pierworodnego Syna Człowieczego - Jezusa. Ziarno to gdy świadomie przyjmujemy i rozwijamy owocuje w nas dobrem. On jest więc w nas, a my w Nim. On jest w Ojcu, a Ojciec w Nim (św. Jan 10:38), a przez to my jesteśmy w Ojcu, a Ojciec jest w Nas. Ojciec jest w Niebie (św. Mateusz 6:9; 7:21), a "Królestwo Boże pośród was jest" (św. Łukasz 17:21). Królestwo to zaś, jak zapisał św. Łukasz (13:19) słowa Jezusa: *"podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach"*. Chrystus zrodził "ziarno", z którego wyrasta drzewo z powyższej przypowieści. Nasiona tego drzewa przynosi i posiewa w naszych sercach podmuch Ducha Świętego. To co wyrasta z tego posiewu owocuje dobrem i rodzi w sobie "ziarno dobra", z którego powstaniami w Niebie.

Przedstawione powyżej myśli wyływają niejako z treści papieskiej homilii, którą św. Jan Paweł II wygłosił w Łomży 4 czerwca 1991 roku. Papież powiedział między innymi: "Drozy bracia i siostry, dzięki składam Trójcy Przenajświętszej za pośrednictwem Matki Chrystusa, czczonej w łomżyńskim kościele katedralnym, za to, że dane mi jest dzisiaj być tutaj, w Łomży. W tej wielkiej społeczności ludu Bożego, w której przeważają rolnicy uprawiający ziemię, słyszymy Chrystusową przypowieść o siewcy i o ziarnie padającym na pole uprawiane przez człowieka. (...) A chociaż praca na roli zmieniła nieco swój dawny charakter w związku z postępem techniki, to jednak nadal zachowuje swe tradycyjne, istotne znamiona. Warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając pozwala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności. Staje się więc ta ziemia - warsztat pracy rolnika - ziemia, która rodzi i karmi, jakimś podobieństwem matki: matka-ziemia. O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić. A człowiek, który tę ziemię uprawia, czuje się słusznie bezpośrednim adresatem i mandatariuszem tych najstarszych słów samego Stwórcy, wypowiedzianych do prarodziców: "czyńcie sobie ziemię poddaną". (...) Przypowieść o siewcy, tak jak każda inna przypowieść w Chrystusowej Ewangelii, ma jednakże swój sens przenośny, alegoryczny: mówi o królestwie Bożym. Tak jak poprzez dzieje tej ziemi idzie praca ludzi-siewców i oraczy, tak przez dzieje człowieka - ludzi zamieszkujących całą ziemię - idzie praca słowa Bożego i Jego Siewcy. Siewcą jest Chrystus. Już przed Nim wielu było siewców Bożej prawdy: "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił przez Syna". On sam - Syn Przedwieczny - jest Słowem współistotnym Ojcu. Ewangelia nowego i wiecznego Przymierza jest słowem tego Słowa. Ziemia w ciągu dwu tysięcy lat została już szeroko obsiana tym słowem. A nade wszystko sam Chrystus jako Słowo użył tej ziemi ludzkich dziejów Odkupieniem przez Krew swego krzyża. I w słowie krzyża trwa Jego siew, dając początek "nowemu niebu i ziemi nowej". Wszyscy siewcy słowa Chrystusowego czerpią moc swej posługi z tej niewypowiedzianej tajemnicy, jaką stało się - raz na zawsze - zjednoczenie Boga-Słowa z ludzką naturą, z każdym poniekąd człowiekiem, jak uczy ostatni Sobór. Upadają słowa Ewangelii na glebę ludzkich dusz, ale nade wszystko samo Słowo Przedwieczne, narodzone za sprawą Ducha Świętego z Dziewicy-Matki, stało się źródłem życia dla ludzkich dusz.

W przypowieści ewangelicznej Chrystus zwraca uwagę nade wszystko na glebę dusz ludzkich i sumień ludzkich i ukazuje, co dzieje się ze słowem Bożym w zależności od rodzaju owej szczególnej gleby. Słyszymy więc o ziarnie, które zostało porwane i nie przyjęło się w ludzkim sercu, bo człowiek uległ Złemu i nie zrozumiał słowa. Słyszymy o ziarnie, które padło na ziemię skalistą, na glebę oporną - i nie potrafiło zapuścić korzeni, nie wytrzymało więc pierwszej próby. Słyszymy o ziarnie, które padło między osty i ciernie - i zostało przez nie zagłuszone; te osty i ciernie to uluda doczesności, dobrobytu, który przemija. **Jedynie to ziarno, które padło na ziemię żyzną, urodzajną, wydaje plon. Kto jest tą ziemią żyzną? Ten, kto słucha słowa i rozumie je. Słucha i rozumie. Nie wystarczy usłyszeć, trzeba przyjąć rozumem i sercem.**

"Kto ma uszy (ku słuchaniu), niechaj słucha" - mówi Boski Siewca. Usłyszeliśmy wszyscy. Niech każdy z nas zapyta siebie: jaką jestem glebą? Co dzieje się z ziarnem Bożej prawdy w moim życiu?

"Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?" - pyta w Ewangelii młodzieniec, słuchacz słów Jezusa. "Zachowaj przykazania" - i Chrystus przypomina Dekalog Starego Przymierza, który jest prawem Bożym i drogowskazem ludzkiej moralności w każdym czasie i miejscu. (...)

Od stuleci trwa Boży siew na naszej ziemi, przez pokolenia prawda ludzkiej i chrześcijańskiej moralności pada na glebę dusz. Jaka jest ta gleba? Co stało się z ziarnem Ewangelii na

przeźreni ostatnich pokoleń? Czy ziarno przykazań trafia na glebę urodzajną? Czy też jest to może gleba oporna, która nie przyjmuje słowa prawdy? Nie przyjmuje wymagań moralności, jakie stawia człowiekowi Bóg, a zarazem ludzkie sumienie, które - jeśli jest zdrowe - staje się samo Bożym głosem przemawiającym wewnątrz człowieka?

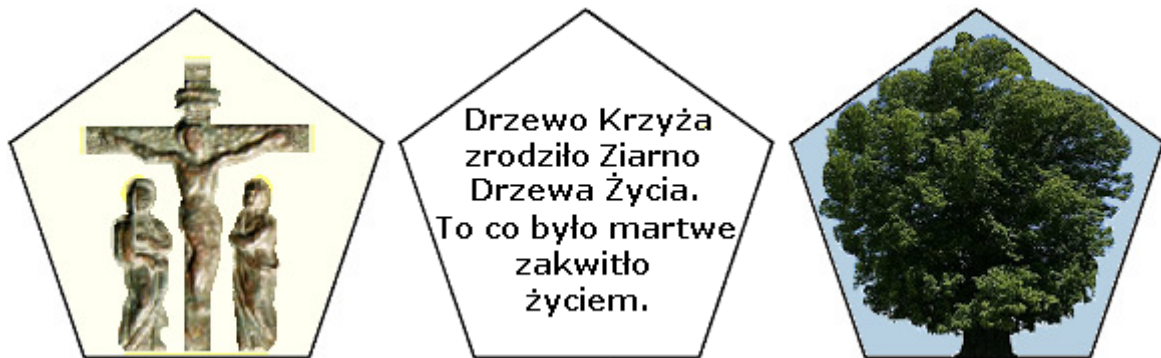
Czy podstawowe zasady moralności nie zostały "wyrwane" z naszej gleby przez Złego, który pod różnymi ukrywa się postaciami? Czy nie zostały "wydziobane" przez rozkrzyczane drapieżne ptactwo wielorakiej propagandy, publikacji, widowisk, programów, które igrają z naszą ludzką słabością?(...)

Siewca z Ewangelii jest zarazem pasterzem. Jest Dobrym Pasterzem. (...) Dobry Pasterzu! Co mamy czynić, aby ten proces narastający poprzez całe lata zatrzymał się i odwrócił? Co mamy czynić, aby słowo Bożego przykazania i głos chrześcijańskiego sumienia nie był daleki zagłuszany, wrywany, wydziobywany przez drapieżne ptaki? Co mamy czynić, aby ten głos trafiał na glebę podatną? Co mamy czynić? Matko z Kany Galilejskiej, (...) Ty powiedziałaś: "cokolwiek wam rzecze. On, mój Syn, Siewca i Pasterz, to czyńcie". Matko Chrystusowa! Matko nasza! Matko nasza! Niestrudzenie powtarzaj nam Twe słowa z Kany: "To czyńcie". Tak. On jeden "ma słowa życia wiecznego". Amen."

"Ziarno" jest żywym Słowem Bożym, jest żywą tkanką w przestrzeni duchowej. Istnienie przestrzeni duchowej nie wynika z ewolucji Wszechświata. Przestrzeń ta istniała od samego początku budowy jego hierarchicznej struktury. "Ziarno dobra" jest jednym z fundamentalnych elementów wypełniających i rozszerzających przestrzeń duchową. Między innymi to dzięki "ziarnu", stało się możliwe "sprzężenie zwrotne" między duchem i materią powodując ewolucje: życia, świadomości i ducha.

Jak wiemy, wszyscy jesteśmy zbudowani z atomów, jednak tak na co dzień kto się nad tym zastanawia? Wszyscy również mamy w sobie posiane, na glebie serca i rozumu "ziarno dobra" ale kto codziennie świadomie to dostrzega i docenia? Wszystko to pochodzi od Boga i istnieje dzięki Jego mocy. "Ziarno" jest w każdym z nas i jeśli dowiemy się, że je posiadamy i poznamy jego strukturę to być może będziemy potrafili zadbać o to by nie było "zdeptane" lub "wydziobane przez drapieżne ptaki".

"Człowiek zrodzony z niewiasty ma krótkie i bolesne życie, wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień chwilowy; (...), Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte, na nowo wyrasta, (...). Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje, gdy wodę poczuje odrasta, rozwija się jak młoda roślina. (...) Ale czy zmarły ożyje ?"
(Księga Hioba 14:1-2, 14:7 i 14:14)



Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa" (Pierwszy List św. Piotra 1:23).

Definicja "ziarna"

Zakładam, że są 3 podstawowe cechy, które budują w nas dobro:

Miłość, Mądrość, Pokój.

Zakładam, że każda z tych cech w swojej dojrzałej formie zbudowana jest z 5 składników:

Miłość	Mądrość	Pokój
1. Radość	1. Roztropność	1. Porządek
2. Wolność	2. Wytrwałość	2. Prawda
3. Wytrwałość	3. Prawda	3. Wolność
4. Miłosierdzie	4. Wiedza	4. Zaufanie
5. Bezinteresowność	5. Sprawiedliwość	5. Poszanowanie

Prawda, Wolność i Wytrwałość się powtarzają. Składników jest więc w sumie 12.

Nazywam je fundamentalnymi składnikami dobra i definiuję w następujący sposób:

- 1. Roztropność** - zdolność do rozumowania praktycznego, związana z poprawną oceną otoczenia i sytuacji w jakiej się znajdujemy. W miarę naszego rozwoju jest również umiejętnością zastosowania zdobytej wiedzy.
- 2. Porządek** - zdolność do właściwego zachowania, zgodnie do obowiązujących praw i zasad w istniejącym stabilnym układzie czegokolwiek.
- 3. Radość** - uczucie zadowolenia wynikające z akceptacji.
- 4. Wytrwałość** - stałość w zamierzeniach i działaniu powodowana pragnieniami: bycia i poznania.
- 5. Wolność** - stan swobody duchowej, niezależnej i nieskrępowanej, w którym można dokonywać wyborów i wartościować.
- 6. Prawda** - stan naszej świadomości, w którym nasze odczucia, poglądy, opinie i sądy są zgodne z rzeczywistością, ze stanem faktycznym, realnym.
- 7. Bezinteresowność** - występuje gdy w naszym postępowaniu lub działaniu nie kierujemy się osobistym zyskiem lub nie zabiegamy o uznanie.
- 8. Zaufanie** - zawierzenie wynikające z prawdy i pragnienia wzajemności.
- 9. Poszanowanie** - zachowanie i pielęgnowanie dobra.
- 10. Wiedza** - zbiór prawd i umiejętności korzystania ze zbioru prawd.
- 11. Sprawiedliwość** - postępowanie bezstronne, obiektywne, kierowane dostępną wiedzą mające na celu budowę pokoju, mądrości i miłości.
- 12. Miłosierdzie** - okazywana bezinteresowna pomoc w wyniku współczucia lub litości.

Zakładam, że wszystkie składniki fundamentalne są tak samo ważne dla w pełni ukształtowanego, dojrzałego dobra i można je podzielić na:

Podstawowe: Roztropność, Porządek i Radość.

Podnoszące: Wytrwałość, Wolność i Prawda.

Rozszerzające: Bezinteresowność, Zaufanie, Poszanowanie, Wiedza, Sprawiedliwość i Miłosierdzie.

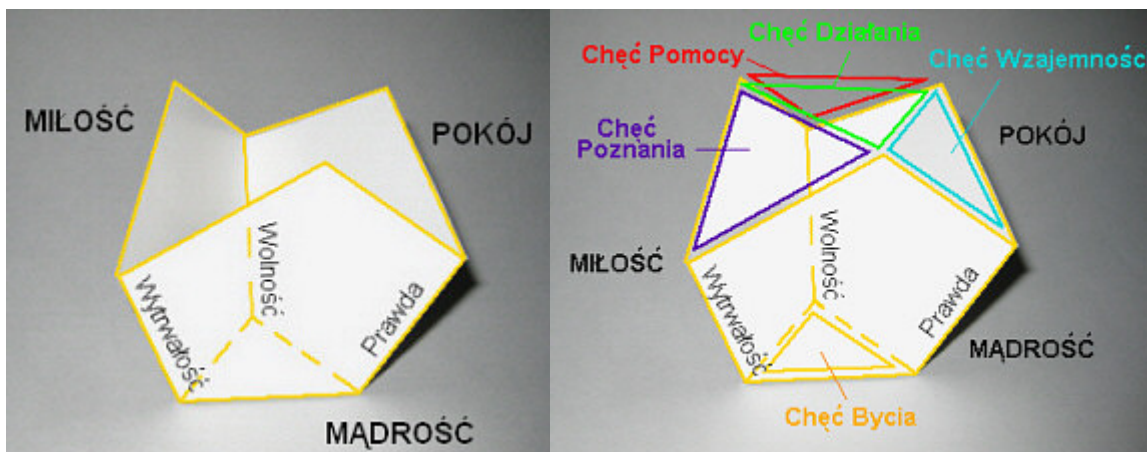
Uwaga: W dalszej części pracy dla podkreślenia, że słowo dotyczy elementu budowy "ziarna dobra", które jest darem Bożym dla człowieka, nazwy składników "ziarna" będą pisane z dużej litery z wyjątkiem woli, świadomości i sumienia. Składniki fundamentalne są tak samo ważne - mają tę samą wartość jednak różnią się duchowym "ciężarem" i "objętością". Wydaje się na przykład, że Wolność posiada większą duchową "objętość" niż Prawda, która z kolei wydaje się mieć większy duchowy "ciężar" od Wolności. Wytrwałość zaś to trwanie "objętości" i "ciężaru" ale sama jako składnik nie charakteryzuje się ani "objętością", ani "ciężarem" pomimo, że posiada duchową "głębnię". Składniki ludzkiego dobra, które przedstawiam w poniżej prezentowanym modelu geometrycznym przez jednakowej długości odcinki, należy rozumieć jako interpretację graficzną wartości tych składników.

Szczęścia, piękna czy odpowiedzialności nie zaliczam do fundamentalnych składników dobra. Składniki te mogą przyczyniać się do budowy dobra. Przypuszczam, że wynikają one z oddziaływania pomiędzy składnikami fundamentalnymi i ich wzajemnych relacji (składniki pochodne). Zagadnienie szczęścia omówię w dalszej części pracy, w punkcie Z.

Ponieważ składniki fundamentalne każdej z dojrzałych cech mają tę samą wartość, więc każdą z 3 cech można zobrazować graficznie przez pięciokąt foremny - pentagon, którego bokami są składniki cech. Otrzymujemy w ten sposób 3 pentagony: Miłość, Mądrość i Pokój. Są one tak zbudowane, że ich podstawami są składniki podstawowe, z których wyrastają boki reprezentujące składniki podnoszące, a szczyt stanowią krawędzie ze składników rozszerzających.



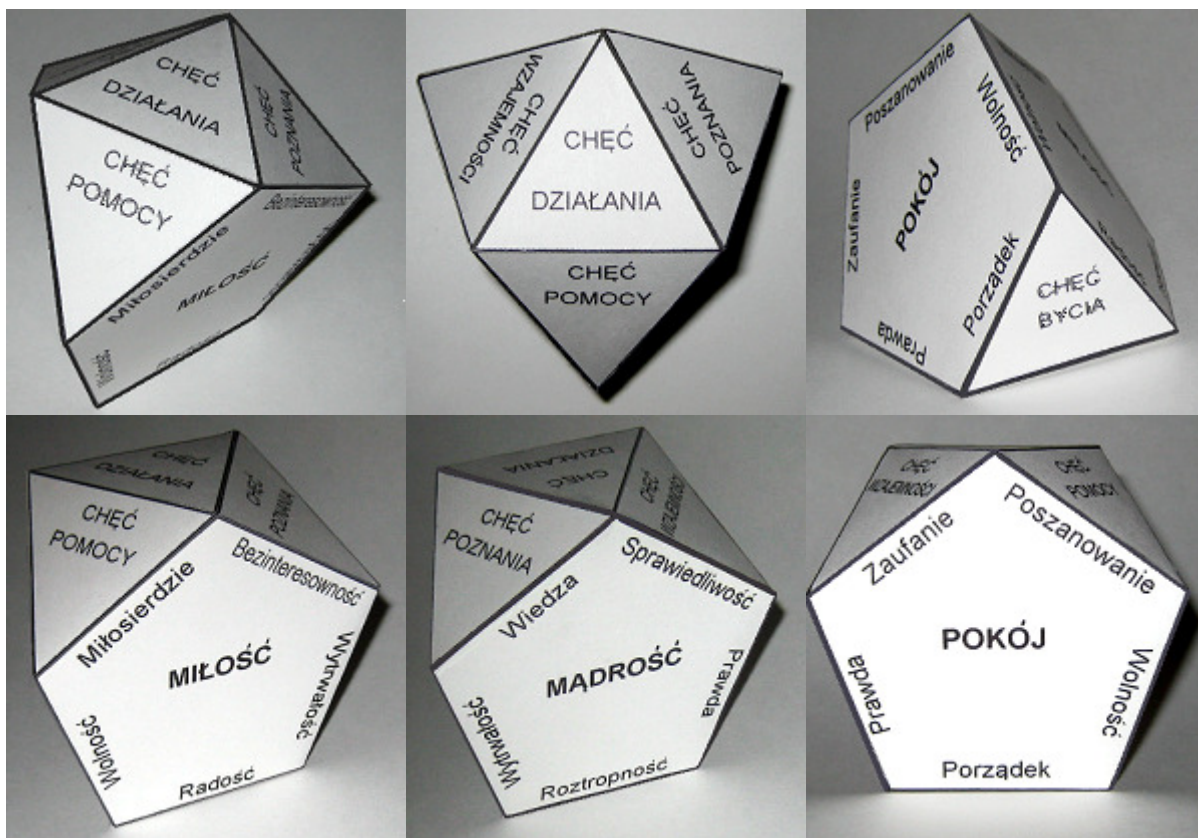
Łącząc te 3 pentagony wspólnymi bokami:
 Miłość i Mądrość przez Wyrównałość,
 Pokój i Mądrość przez Prawdę,
 Miłość i Pokój przez Wolność,
 otrzymujemy konstrukcję w kształcie "korony" o podstawie trójkąta równobocznego.



Górze "korony" można wypełnić czterema trójkątami równobocznymi identycznymi do tego w podstawie. W sumie otrzymujemy 5 trójkątów, które reprezentują 5 chęci:

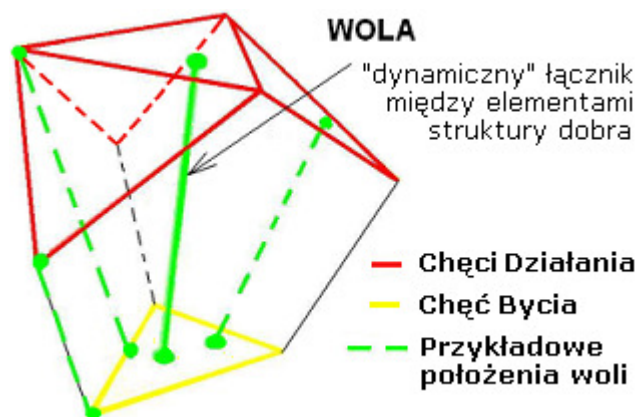
- 1) Trójkąt w podstawie o bokach Radość, Porządek i Roztropność reprezentuje **Chęć Bycia**.
- Trójkąty na górze korony reprezentują Chęci Działania, które odpowiednio określam jako:
- 2) Trójkąt na górze oparty o Sprawiedliwość i Zaufanie - **Chęć Wzajemności**.
- 3) Trójkąt na górze oparty o Wiedzę i Bezinteresowność - **Chęć Poznania**.
- 4) Trójkąt na górze oparty o Miłosierdzie i Poszanowanie - **Chęć Pomocy**.
- 5) Środkowy trójkąt na górze między trójkątami górnymi reprezentuje inne chęci działania niż te wymienione w punktach 2, 3 i 4 np. chęć budowy, tworzenia, posiadania, rozwoju zdolności fizycznych czy intelektualnych itp., które ogólnie nazwę jako **Chęć Działania**.

Zdefiniowane w ten sposób "ziarno naszego dobra" przedstawiają poniższe ilustracje. Składniki w podstawie: Radość, Porządek i Roztropność są podstawowymi (pierwotnymi) składnikami naszego bytu i mogą się one również wiązać z naszymi instynktami. Przestrzeń w środku "ziarna" wypełnia nasze dobro. Realizacja Chęci: Wzajemności, Poznania, Pomocy i Działania - dobre uczynki, powodują, że "ziarno" będzie rosnąć do góry i powiększało swoją objętość. To z kolei spowoduje wzrost tych chęci, a więc i wzrost rozszerzających składników cech. Przełoży się to również poprzez wnętrze "ziarna" na wydłużenie składników w podstawie (dobro je "zasila"), a więc Chęć Bycia też będzie rosła. Objętość "ziarna" będzie świadczyła o naszej aktywności w budowie dobra i jego duchowym potencjale. Pragnę jednak zaznaczyć, że w procesie wzrostu dobra składniki fundamentalne, (krawędzie "ziarna") znaczą zawsze to samo, ich wartość dla człowieka jest zawsze ta sama pomimo, że ich moc może wzrastać nierównomiernie. "Ziarno" stanowi formę naczynia w przestrzeni ducha. Forma ta zmienia się i zależy od realizowanych pragnień, mocy składników oraz zawartego w "ziarnie" dobra. Koncepcję tą postaram się przybliżyć w dalszej części pracy przez matematyczno-symboliczny opis związku między wygenerowanym przez człowieka dobrem w przestrzeni zdarzeń, a dwoma cherubami Arki Przymierza.



Każda bryła w świecie materialnym jest najbardziej odporna na zniszczenie gdy stosunek objętości bryły (V) do powierzchni bocznej bryły (A) będzie największy. Bryła wówczas traci też ciepło w niej zawarte najwolniej. Zakładam, że dla "ziarna dobra", "bryły" z mojego modelu ten wskaźnik V/A też ma znaczenie. Uważam więc, że "ziarno naszego dobra" będzie rosło najbardziej efektywnie i będzie miało "mocną" konstrukcję, gdy będzie wzrastało symetrycznie w wymiarach przestrzeni duchowej, a zatem chęci muszą być kierowane naszą wolą w sposób symetryczny. Zakładam, że nasza wola w stanie aktywnym może być reprezentowana przez odcinek, który łączy trójkąt dolny z jednym z trójkątów górnych czyli łączy Chęć Bycia z jedną z Chęci Działania.

Wola jest więc "dynamicznym" łącznikiem między elementami naszego dobra i gdy jest aktywna decyduje o naszym zachowaniu. Można wówczas powiedzieć, że "wyprzedza zdarzenia w czasie", do których się odnosi. Szczególnymi przypadkami położenia naszej woli mogą być przekątne wewnętrzne, krawędzie podnoszące: Prawda, Wolność i Wytrwałość lub przekątne ścian bocznych "ziarna". W tym ostatnim przypadku wola "leży" wówczas na jednej ze ścian. Wola może się przesuwać we wnętrzu "ziarna", jej kąt działania w stosunku do Chęci Bycia może się zmieniać, ale zawsze gdy jesteśmy aktywni łączy Chęć Bycia z jedną z chęci na "górze ziarna". Wola łącząc się z wierzchołkami lub krawędziami "ziarna"



powoduje, że następuje wtedy jej kontakt ze składnikami cech i buduje się nasza świadomość. Świadomość powstaje więc przy wierzchołkach oraz krawędziach "ziarna" i wzrasta gdy nasza wola jest aktywna "ruchliwa" wewnątrz "ziarna" i podąża za potokiem informacji dostarczanej przez mózg (o czym nieco dalej). W stanie snu wola może łączyć Chęć Bycia ze środkowymi obszarami ścian, a także może w obszarze Chęci Bycia łączyć wierzchołki, krawędzie lub wierzchołki z krawędziami.

Ściany boczne "ziarna" (pentagony), jak to opisałem na poprzednich stronach, reprezentują cechy dobra i tworzą konstrukcję w kształcie "korony" wyznaczającej nasze sumienie. Świadomość jest w łączności z sumieniem poprzez składniki dobra. Sumienie może odzywać się w naszej świadomości bez udziału naszej woli, może też działać na naszą podświadomość. Wola jest jednak niezbędna do przeprowadzenia "sądu sumienia". Gdy nasza wola łączy wierzchołki w podstawie z wierzchołkami wyższymi czy szczytowymi wówczas może to być związane ze stanem "sądu sumienia". Sumienie działa dla naszego dobra. Świadome osądzanie lub podświadoma ocena naszego postępowania w odniesieniu do głosu sumienia generuje emocje. Negatywne emocje są jednak do pokonania przez uczucie związane ze świadomym uznaniem Prawdy jako nadrzędnej wartości w sądzie sumienia. Pragnę zaznaczyć, że uczucia i emocje należą do dwóch różnych klas odczuć. Przykładem, który obrazuje tę różnicę jest porównanie uczuć do ciśnienia, a emocji do temperatury. Oba parametry opisują stan "atmosfery ducha" zawartej w objętości "ziarna".

Ponieważ "ziarno naszego dobra" powstaje i buduje się w oparciu o przestrzeń materialną i duchową, a więc powinno być połączone z tymi przestrzeniami. Zakładam, że:

a) Doznania pochodzące od naszych zmysłów po przetworzeniu przez mózg oraz pamiętane informacje zmysłowe, które już przeżyliśmy i doświadczyliśmy, a istnieją w naszej pamięci trafiają do naszej świadomości od strony Chęci Bycia w okolice wierzchołka, z którego wyrasta Prawda (nasze odczucia zmysłowe są dla nas prawdziwe).

b) Doznania emocjonalne oraz doznania związane z naszą wyobraźnią (abstrakcyjne), które są wytworami naszego mózgu trafiają do naszej świadomości od strony Chęci Bycia w okolice wierzchołka, z którego wyrasta Wolność (w myśleniu mamy wolność).

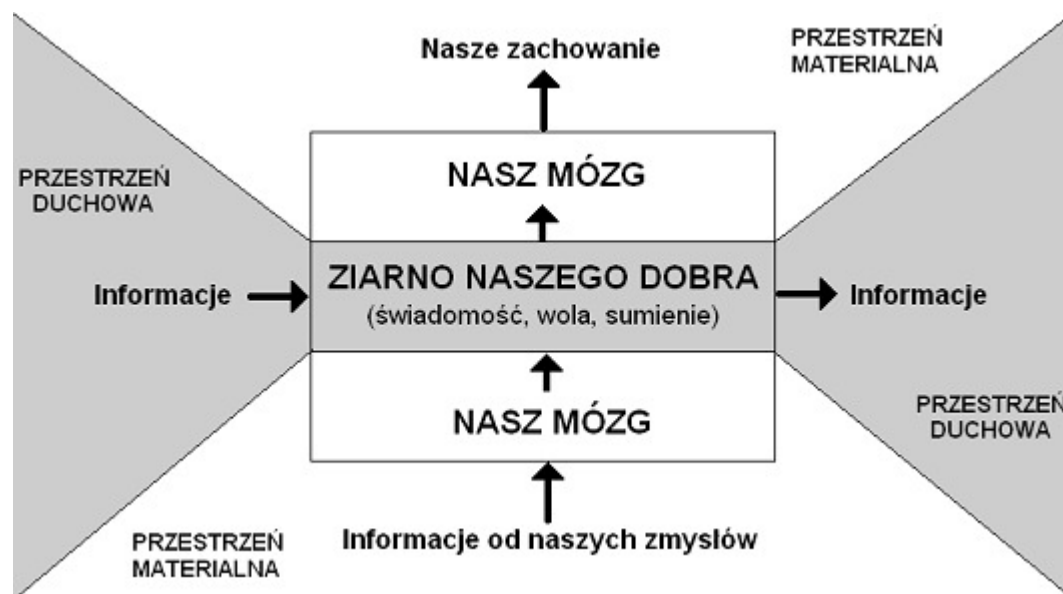
c) Doznania związane z naszym myśleniem logicznym, rozwiązywaniem problemów logicznych i arytmetycznych, wyniki tych działań i inne, które są w naszej pamięci docierają do naszej świadomości od strony Chęci Bycia w okolice wierzchołka połączonego z Wytrwałością (myślenie logiczne wymaga cierpliwości).

d) Środkowe obszary ścian bocznych "ziarna dobra" mogą się wiązać z podświadomością.

e) Okolice ścian "ziarna" w pobliżu wierzchołków wyższego poziomu łączą nas z zewnętrzną przestrzenią duchową. Poprzez te obszary mogą docierać do naszej świadomości między innymi doznania intuicyjne i paranormalne, jak również i my możemy przekazywać

informację do przestrzeni duchowej poprzez te obszary.

f) Obszary naszych chęci na dachu "ziarna" w okolicach wierzchołków szczytowych są połączone z naszym mózgiem i przekazują mu decyzje (wskazania) naszej woli, która kieruje naszym działaniem, wybiera tematy i reguluje nasze myślenie. Wola decyduje więc w jaki sposób komunikujemy się z innymi ludźmi (ze światem nas otaczającym). Komunikacja ta może odbywać się przez mowę i kreację dźwięków, gest, dotyk, zapach i zostawienie śladu. Indywidualne zostawienie śladu to efekt naszego działania, może być nim pismo, rysunek, wykonana przez nas jakaś rzecz, zapis dźwiękowy, fotografia, film, rachunek do zapłacenia itd., a w prostych przypadkach to pozostawienie np. odcisku swojego palca, dłoni czy stopy itp. Budowa relacji międzyludzkich opartych o pokój i miłość, budowa rodziny i zostawienie potomstwa są najcenniejszymi śladami ludzkiego życia.



"Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" (List do Hebrajczyków 4:12).

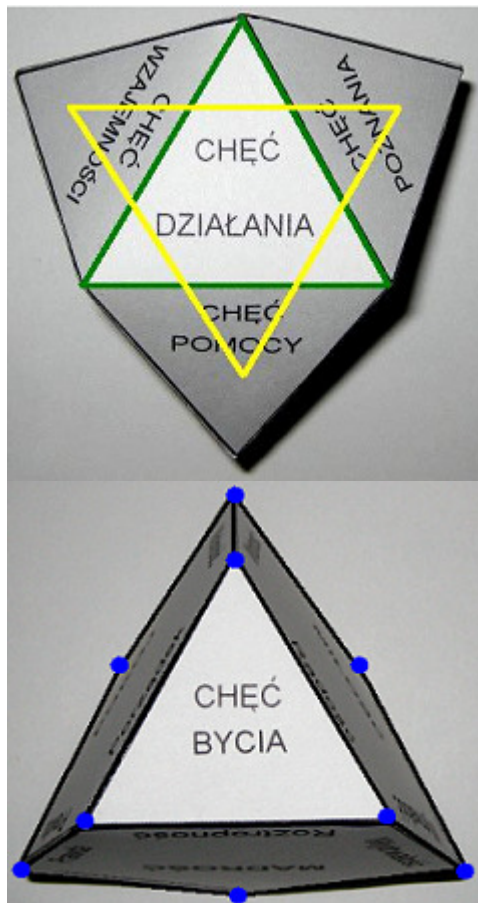
Powyższy opis powiązań między "ziarnem naszego dobra", które jest konstrukcją w przestrzeni duchowej, a naszym mózgiem, który istnieje w przestrzeni materialnej wskazuje na "krzyżowanie" się z sobą obu przestrzeni. Należy to traktować jedynie jako hipotezę. Może to być tematem oddzielnych dociekań. Potwierdzenia opisywanych połączeń między mózgiem a "ziarnem dobra" można doszukiwać się w tym, że i mózg ma wydzielone obszary odpowiedzialne za specyficzne funkcje naszego działania, co jest faktem ogólnie znanym, opisywanym w każdym akademickim podręczniku biologii (np. Human Biology, Sylvia S. Mader). Innym śladem wskazującym na zasadność tej hipotezy są prace z dziedziny fizyki kwantowej prowadzone przez zespół kierowany przez profesora Nimę Arkani-Hamedę. Owocem tych prac jest opisany w 2013 roku przez Jaroslava Trnkę i Nimę Arkani-Hamedę przestrzenny model geometryczny nazwany amplituhedronem. Model ten znacznie upraszcza obliczenia dotyczące oddziaływań między gluonami - bezmasowymi cząstkami elementarnymi pośredniczącymi w oddziaływaniach silnych i kwestionuje przekonanie, że przestrzeń i czas są podstawowymi elementami rzeczywistości. Być może, że pomiędzy amplituhedronem, a "ziarnem dobra", które ze względu na funkcję oraz formę geometryczną nazywam również goodhedronem, istnieją powiązania i oddziaływania, które przy obecnym stanie wiedzy nie mogą być jeszcze opisane. Wydaje się również, że "ziarno naszego dobra", które jest zbiorem cech dobra, świadomości, sumienia i woli, sprawuje niezbędne dla nas świadome funkcje decyzyjne.

Nasza **wola może być rozsądna lub zachłanna**. Wola zachłanna to taka, która skierowana jest wyłącznie na górny środkowy trójkąt - Chęć Działania. Wola zachłanna omija połączenia z Chęciami: Pomocy, Wzajemności i Poznania. Omija również połączenia w okolicach Chęci Bycia, gdzie docierają do naszej świadomości informacje związane z myśleniem logicznym. Wola zachłanna chętnie kieruje się emocjami i myśleniem abstrakcyjnym. Takie zachowanie woli wynika między innymi z preferencyjnych wyborów przez nią Wolności, a omijanie Prawdy i Wytrwałości. Budująca się wówczas świadomość będzie w pewnym stopniu niedorozwinięta przy krawędziach Wiedzy i Sprawiedliwości, co może spowodować, że sumienie będzie się odzywało w naszej świadomości ale "sąd sumienia" nie będzie w pełni dojrzały i zrozumiały dla nas. W wyniku działania woli zachłannej będziemy popełniali szczególnie dużo błędów, będziemy wytwarzali lub zabiegali o "rzeczy" nam zbędne lub wytwarzali za dużo i nie będziemy chcieli się dzielić z innymi. Będzie wzrastała w nas pycha i pożądlivości. Nasza ocena sytuacji życiowych będzie mijała się z prawdą. O tym właśnie stanie ludzkiego ducha pisał św. Paweł w Drugim Liście do Tymoteusza (3:1-9) - *"A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga. Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń. Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane pożądaniem różnego rodzaju, takie, co to zawsze się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy. Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała."*

Chęć Działania reprezentowana przez trójkąt górny jest najslabiej osadzona w konstrukcji "ziarna", bo związana jest z "koroną" (z cechami) tylko przez wierzchołki. Kiedy więc wystąpi zachłanność woli to Chęć Działania kierując się zachłannością może spowodować, że jeden z wierzchołków trójkąta, który ją reprezentuje oderwie się od "korony" i zostanie odsłonięte wewnątrz "ziarna". Przez powstałą szczelinę w konstrukcji może *"wślizgnąć"* się zło, niezważające na naszą świadomość czy wolę. Nie dociekam w tym momencie skąd się wzięło zło, zakładam tylko, że zło jako negatywny w konsekwencjach naszego wyboru stan psychiczny czy fizyczny zawsze potencjalnie istnieje. Zło się nie pyta czy może wejść w przestrzeń duchową naszego dobra, zło po prostu wchodzi, gdy nadarzy się okazja bo ma naturę złodzieja, kłamcy i niszczyciela. Zaistnieje wówczas sytuacja, że staniemy się podatni na działanie zła. Głos sumienia będzie nam o tym przypominał, nie wolno nam wtedy go lekceważyć. Opisaną powyżej sytuację w naszej przestrzeni duchowej można porównać do podobnej sytuacji w przestrzeni fizycznej kiedy skaleczymy się i przez powstałą ranę narażeni jesteśmy na infekcję. Zło kusi naszą wolę poprzez nasze zmysły i chce doprowadzić ją do stanu zachłanności. Wola jest chroniona tylko przez nasze dobro. Powstała szczelina odsłoni naszą wolę i zło będzie miało do niej dostęp, a przez nią poprzez Chęć Działania i Chęć Bycia będzie osłabiała poszczególne składniki cech dobra. Zło poprzez wpływ na naszą wolę będzie starało się "podnieść i oderwać" trójkąt Chęci Działania od "korony" i przejąć nad nim kontrolę. Spowoduje to, że "ziarno naszego dobra" zostanie "rozdarte" i przez otwory, które staną się jego "ranami" zło będzie mogło zaatakować nasze dobro ze szczególną mocą. Zło spowoduje wtedy, że Chęci: Pomocy, Poznania i Wzajemności będą osłabiane i zamieniane w inne, które można zaliczyć do składników zła. Pojawi się w nas np. arogancja, chęć wykorzystania i okłamywania innych ludzi czy też skłonności do nałogów i wulgarności. Dobro nie będzie mogło wzrastać w takich warunkach. Zło na obrzeżach oderwanej od cech dobra naszej Chęci Działania będzie budowało składniki swoich cech między innymi takie jak zachłanność, chciwość, pycha, kłamstwo,

przemoc i będzie zwodziło naszą wolę w ich stronę utrudniając w ten sposób "gojenie się ran ziarna dobra". Z pomocą w tej sytuacji może przyjść nam wtedy Wytrwałość wsparta Prawdą i Wolnością, gdyż zło do tych składników ma najtrudniejszy dostęp, bo są one osłaniane przez składniki Rozszerzające: Bezinteresowność, Miłosierdzie, Wiedza, Sprawiedliwość, Zaufanie i Poszanowanie. Zło zacznie walkę z nimi. Chcąc odeprzeć działanie zła możemy też zwracać się o pomoc do dobra zewnętrznego, do innych ludzi, jeśli jeszcze nasza Chęć Wzajemności istnieje. Dobro zewnętrzne może nas wspomóc poprzez swoją Chęć Pomocy (Miłosierdzie). Wiara w Boga stwarza stan otwartości naszej woli na pomoc Bożą poprzez Chęć Wzajemności. Opisany schemat działania zła należy traktować jako jeden z możliwych wariantów, jako pewne przybliżenie, gdyż celem tej pracy nie jest dogłębna analiza zła.

Z chwilą naszego poczęcia nie mamy jeszcze rozwiniętej świadomości i woli, całkowicie jesteśmy zależni od matki. Istnieje w nas jednak Chęć Bycia wyznaczona przez prymitywne jeszcze i niepełne, bo niepodbudowane świadomością: Radość, Porządek i Roztropność. Stopniowo pojawia się Chęć Działania wspierana Wytrwałością powodując rozwój naszej woli. Z chwilą urodzenia zaczynają się rozwijać: Wolność i Prawda przy znaczącym udziale Wytrwałości, która początkowo jest główną cechą podnoszącą. Następuje gwałtowny rozwój woli i zaczyna się budować świadomość. Rozwijają się składniki cech i budują się ściany naszego dobra. Jeśli "ziarno naszego dobra" nie będzie się rozwijało symetrycznie, ze względu na niesymetryczne wskazania naszej woli, jej wybiórczość, ospałość i podatność na presję otoczenia (słaba wola) to wówczas wygląd "ziarna" może być inny, jednak zawsze jego podstawę będzie stanowił trójkąt Chęci Bycia. "Ziarno" może mieć wtedy wygląd szczupły, płaski, skośny, zniekształcony lub niesymetryczny, może mieć wierzchołki boczne wyżej, gdy składniki rozszerzające nie będą rozwijane. Będzie to świadczyło o naszym zamknięciu w sobie.



Patrząc na "ziarno" z góry widzimy trójkąt Chęci Działania. Rzutując trójkąt dolny Chęci Bycia (oznaczony kolorem żółtym) na płaszczyznę, w której leży trójkąt górny (zielony) Chęci Działania (środki tych trójkątów leżą na tej samej osi) otrzymamy gwiazdę sześcioramienną (Dawida). Widoczne jest wzajemne odwrócenie trójkątów Chęci Działania i Chęci Bycia. Patrząc na "ziarno" z góry nie możemy zobaczyć cech i Chęci Bycia widzimy tylko Chęci Działania.

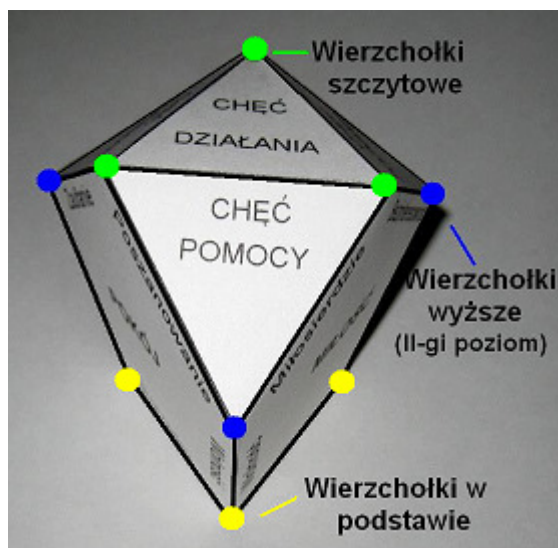
Patrząc na "ziarno" od dołu widzimy wszystkie wierzchołki (węzły wartości). W ten sposób można też dostrzec wszystkie cechy jednocześnie. W centrum widoczna jest Chęć Bycia. Żartobliwie można stwierdzić, że najłatwiej nas osądzić patrząc na nasze dobro od strony Chęci Bycia, bo widać w jakim kierunku są rozwinięte nasze cechy i jakie jest ukształtowanie pola Chęci Działania wyznaczone przez górne wierzchołki (na załączonej ilustracji są to wierzchołki oddalone od Chęci Bycia). Świadczy to wszystko przecież o "objętości" naszego "ziarna dobra".

"Ziarno" w czasie naszego ziemskiego życia wzrasta i dojrzewa, jest więc żywą duchową tkanką należącą do nas. Obrazu tej żywej tkanki nie jesteśmy w stanie uzyskać, możemy jedynie starać się odczytać związki i zależności występujące pomiędzy elementami, które zawiera w swojej budowie. Ja staram się te związki przybliżyć i uświadomić, jak to zaznaczyłem we wstępie, na drodze opisu i zrozumienia modelu geometrycznego, który jest jedynie schematem, a więc interpretacją geometryczną istniejących zależności w przestrzeni "ziarna". Na jakiej podstawie mogę twierdzić, że schemat "ziarna", który odsłaniam wiąże się z rzeczywistym funkcjonującym układem? Potrzebne jest sprawdzenie teorii z uświadomionymi człowiekowi zdarzeniami związanymi z działaniem dobra, które zostały objawione ludzkiemu sercu i rozumowi, a uzewnętrzniły się w historii przez uczynki dobra i zostawiły ślady w postaci pisma, obrazu, modlitwy czy innego dzieła. W śladach tych występują zbieżności ilościowe i jakościowe związane z budową "ziarna". Poniżej, w kolejnych częściach pracy przedstawiam zauważone zależności.

Interpretacja numerycznych i geometrycznych zależności w "ziarnie"

A) "Ziarno dobra" jest w kształcie bryły zbudowanej z 3 pentagonów i 5 trójkątów. Można powiedzieć, 1 bryła z 3 i 5. Liczby 1, 3 i 5 są w matematyce trzema pierwszymi nieparzystymi liczbami naturalnymi, które dzielą się bez reszty tylko przez 1 i przez siebie samą. Co ciekawe, że 5 (pentagon) występuje 3 razy, a 3 (trójkąt) występuje 5 razy. Daje się zauważyć pewnego rodzaju symetrię liczbową: 5-3 | 3-5

B) Wierzchołki "ziarna" ułożone są na trzech poziomach. "Ziarno" ma 3 wierzchołki w podstawie, 3 wyżej i 3 na szczycie (3, 3, 3), w sumie 9 wierzchołków.



C) "Ziarno" ma 3 płaszczyzny symetrii, które są wyznaczone przez:

- 1) krawędź Prawdy i wysokość ściany Miłości,
- 2) krawędź Wytrwałości i wysokość ściany Pokoju,
- 3) krawędź Wolności i wysokość ściany Mądrości.

Istnienie tych płaszczyzn świadczy o tym, że nasze cechy rozwijają się symetrycznie, a nasze dobro wzrasta równomiernie we wszystkich obszarach "ziarna" ("ziarno idealne"). Może to świadczyć o sile naszej woli.

D) Wierzchołki "ziarna" wyznaczają trzy równoległe trójkąty równoboczne leżące na tej samej osi przechodzącej przez ich środki. Dwa mniejsze trójkąty są obrócone względem siebie, a większy od nich trójkąt znajduje się w przestrzeni między nimi.

E) Podstawę "ziarna" stanowi trójkąt Chęci Bycia z którego wyrastają 3 ściany. "Ziarno" przykrywają 4 trójkąty Chęci Działania, które stanowią jego "dach".

F) Jak już pisałem na początku, konstrukcja "ziarna" bazuje na liczbach: 1, 3, 5 i 12:

1 - jedno "ziarno", a w nim jedna wola.

3 - są 3 cechy podstawowe, które budują w nas dobro (3 ściany boczne - pentagony).

5 - każda cecha zawiera 5 równoważnych składników fundamentalnych jak również jest w sumie 5 obszarów chęci reprezentowanych przez trójkąty.

12 - jest tylko 12 składników fundamentalnych.

Inne liczby takie jak 2, 4, 6, 8, 9, 10, 15, 21 i 30 oraz 3 płaszczyzny symetrii "ziarna" wynikają z jego konstrukcji opartej o liczby 1, 3, 5 i 12. Można powiedzieć, że liczby: 2, 4, 6, 8, 9, 10, 15, 21 i 30 są wygenerowane przez konstrukcję "ziarna", co opisuję poniżej:

- 2 - konstrukcję "ziarna" tworzą tylko dwie figury: pentagon i trójkąt równoboczny. "Ziarno" ograniczają: podstawa, którą jest Chęć Bycia i "dach", który tworzą Chęci Działania.
- 4 - to cztery trójkąty reprezentujące Chęci Działania, które wyznaczają dach "ziarna".
- 6 - trójkąt równoboczny to układ trzech jednakowych połączonych ze sobą odcinków w przestrzeni w ten sposób, że każdy odcinek łączy się na swoich końcach tylko z jednym następnym odcinkiem. Powstają w ten sposób 3 wierzchołki trójkąta. Zatem trójkąt równoboczny jest wyznaczony przez 3 boki, które łączą się w trzech różnych punktach, a więc $3 + 3 = 6$ elementów. Trójkąt równoboczny można też zdefiniować jako układ trzech jednakowych odcinków, które łącząc się tworzą 3 jednakowe kąty, ale i w tym przypadku otrzymujemy również 6 elementów. Sześć to także liczba składników rozszerzających.
- 8 - liczba ścian.
- 9 - liczba wierzchołków.
- 10 - pentagon to układ pięciu jednakowych odcinków w przestrzeni połączonych ze sobą w ten sposób, że każdy odcinek łączy się na swoich końcach tylko z jednym następnym odcinkiem. Powstaje w ten sposób 5 wierzchołków. Zatem pentagon jest wyznaczony przez 5 boków, które łączą się w pięciu różnych punktach, a więc $5 + 5 = 10$ elementów. Pentagon można też zdefiniować jako 5 jednakowych odcinków, które łącząc się swoimi końcami tworzą 5 jednakowych kątów, ale i w tym przypadku otrzymujemy również 10 elementów.
- 15 - to liczba krawędzi.
- 21 - liczba kątów wewnętrznych między ścianami "ziarna".
- 30 - liczba kątów na powierzchni "ziarna".

G) Z przedziału liczb od 1 do 10 tylko liczba 7 w sposób widoczny, z definicji konstrukcji, nie występuje w budowie "ziarna". Rozważania przedstawione w dalszej części pracy, w punkcie W wskazują na istnienie 7 linii przenikania Ducha. Siódemka jest więc reprezentowana ale w sposób ukryty.

Zastanawiająca jest zbieżność akcentów liczbowych i geometrycznych w konstrukcji "ziarna" z Biblią i wiarą w Boga głoszoną przez Kościół Katolicki.



Stworzenie człowieka - fresk Michała Anioła (Michelangelo Buonarroti), XVI w.
Fot. - wikipedia.org

Człowiek został stworzony przez Boga na Jego podobieństwo - *"Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę"*, (Księga Rodzaju 1:27), a zatem można dopatrywać się Bożych śladów w naszej konstrukcji fizycznej i duchowej:

H) 1 "bryła", która jest duchowym "ziarnem naszego dobra" - ślad jednego Boga.

I) 2 reprezentują: podstawa i dach "ziarna". Mojżesz dostał od Boga dwie tablice z przykazaniami (Księga Wyjścia 32:15-16). Jezus poucza, że są dwa przykazania miłości, na których *"opiera się całe Prawo i Prorocy"* (św. Mateusz 22:36-40). Pierwsze określa jak mamy miłować Boga - podstawa, a drugie jak mamy miłować bliźniego - dach (św. Marek 12:29-31).

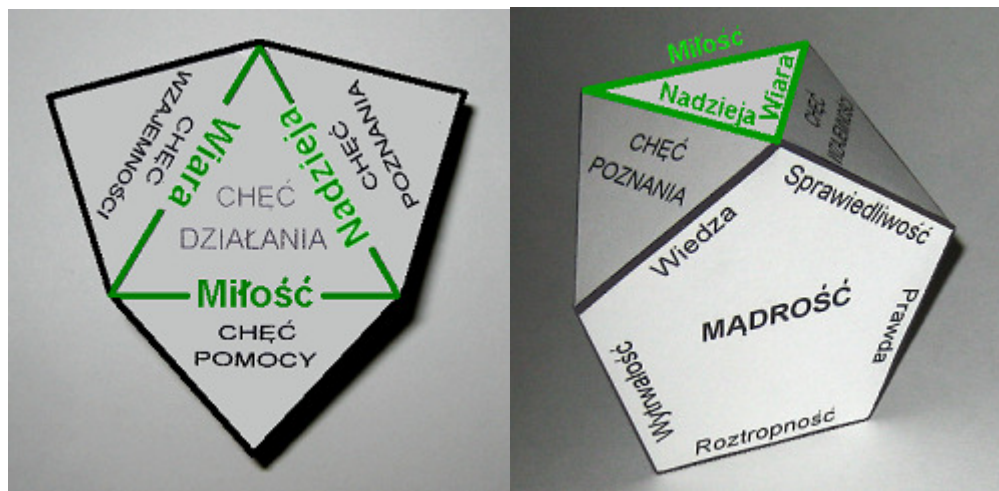
Nasze chęci w "ziarnie dobra" leżą na dwóch poziomach. Chęć Bycia jest zawsze dobra, natomiast Chęć Działania może prowadzić do dobra lub zła. Człowiek zatem, może być dobry lub zły, co wiemy z obserwacji nas samych, innych ludzi i znajomości historii. Człowiek może się także znaleźć w stanie pustki duchowej z poczuciem braku sensu istnienia prowadzącego do zatracania Chęci Bycia. Jest to bardzo groźny dla człowieka stan psychiczny wynikający tylko z niszczącego działania zła.

J) "Ziarno" ma 3 cechy reprezentowane przez ściany boczne: Miłość, Mądrość, Pokój i trzy płaszczyzny symetrii (pkt C) - ślad jednego Boga w trzech osobach (Trójca Święta). Liczba 3 wiąże się z wiecznością i z czasem. Wieczność Boga określa Biblia przy użyciu trzech czasów: *"Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący"* (Apokalipsa św. Jana 1: 8). Bóg jest ponadczasowy i wieczny: *"Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: <<JESTEM, KTÓRY JESTEM>>"* (Księga Wyjścia 3:14).

K) Na zakończenie "Hymnu o miłości" w Pierwszym Liście do Koryntian (13:13), św. Paweł pisze: *"Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość"*. Te trzy cnoty teologiczne pomagają nam w budowie naszych międzyludzkich relacji i są niezbędne w naszej wędrówce na spotkanie z Bogiem. Są one związane w "ziarnie dobra" ze szczytowymi krawędziami okalającymi Chęć Działania:

- **Wiara** jest wiązana ze szczytową krawędzią Chęci Wzajemności. Wiara jest katalizatorem naszej łączności z ludźmi i Bogiem. Jak pisał św. Tomasz z Akwinu: *"Wiara jest przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu"* (Katechizm Kościoła Katolickiego 184). Św. Jan Paweł II poucza, że: *"Przez wiarę zyskujemy dostęp do niewidzialnych dóbr, które są dziedzictwem Odkupienia świata przez Syna Bożego"* (Dar i Tajemnica).
- **Nadzieja** jest wiązana ze szczytową krawędzią Chęci Poznania. Nadzieja wzmacnia w nas wytrwałność, podtrzymuje w trudzie i podtrzymuje wiarę ("Spe Salvi"- Benedykt XVI).
- **Miłość** jest podstawową cechą dobra. Jest ona reprezentowana przez ścianę "ziarna", ale jest też wsparciem w naszym działaniu, z którego powinniśmy korzystać. Rozciąga się więc dodatkowo przy szczytowej krawędzi Chęci Pomocy, a więc pomiędzy szczytem ściany Miłości, a szczytem ściany Pokoju.

Wiara, Nadzieja i Miłość nie reprezentują naszych składników lecz są darami dla nas od Boga i są związane z naszym "ziarnem dobra" przez łączniki, co wytłumaczę dalej w pkt: U,W. Generują one i wspomagają nasz duchowy wzrost od samego momentu poczęcia. Należy zauważyć, że Wiara, Nadzieja, Wiedza i Sprawiedliwość spotykają się na szczycie ściany Mądrości. W encyklice "Fides et Ratio" św. Jan Paweł II napisał: *"Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy"*.



Jezus powiedział: *"(...) Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest"* (św. Łukasz 17:21). **"Ziarno" jest zaczątkiem tego królestwa, a Wiara - Nadzieja - Miłość stanowią okno między Niebem i człowiekiem, przez które przenika Boże światło.** Św. Jan przytacza (12:36) słowa Jezusa: *"Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości"*. W Ewangelii wg św. Mateusza (6:23) czytamy: *"(...) Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!"*

L) Omawiając Zagadnienie 32, Artykuł 3 w Trzecim Tomie "Sumy Teologicznej" św. Tomasz z Akwinu pisze *"(...) Tak więc pięć liczymy znamion w Bogu (...): I tak Osobę Ojca poznajemy nie po tym, żeby wywodziła się od kogoś, ale odwrotnie, po tym, że się od nikogo nie wywodzi; z tego właśnie tytułu przybiera znamię: niezrodzoność; z tego zaś tytułu, że od niej ktoś się wywodzi daje się poznać w dwojaki sposób: z racji wywodzenia się Odeń Syna daje się poznać znamieniem: ojcostwo; z racji zaś wywodzenia się Odeń Ducha Świętego*

daje się poznać znamieniem: wspólne tchnienie. Syna zaś możemy poznać po tym, że wywodzi się od kogoś drogą rodzenia. Z tego też tytułu przybiera znamię rozpoznawcze: synostwo; z tej zaś racji, że ktoś inny Odeń się wywodzi, mianowicie Duch Święty, Syn daje się poznać w ten sam sposób, co i Ojciec, mianowicie znamieniem: wspólne tchnienie. Ducha Świętego poznajemy po tym, że wywodzi się od kogoś innego lub od innych; i z tego tytułu daje się poznać znamieniem: Pochodzenie; zgoła zaś nie można Go poznać po tym, żeby jakaś inna Osoba Odeń się wywodziła, skoro wiadomo, że żadna inna Osoba Odeń nie pochodzi".

Jest więc 5 znamion w Bogu:

- 1) niezrodzoność,
- 2) ojcostwo,
- 3) synostwo,
- 4) wspólne tchnienie,
- 5) pochodzenie.

"Spośród nich tylko cztery zaliczają się do stosunków; niezrodzoność bowiem, (...) sama z siebie nie jest stosunkiem, a tylko doń się sprowadza. Również tylko cztery uchodzą za właściwości, albowiem wspólne tchnienie, jako że dotyczy dwóch Osób, nie jest właściwością. Wreszcie tylko trzy spośród nich, jako że stanowią Osoby, zwą się: znamiona osobowe. Są to: ojcostwo, synostwo i pochodzenie; niezrodzoność bowiem i wspólne tchnienie, (...) zwą się: znamiona Osób, nie zaś: znamiona osobowe."

Mając na uwadze powyższy tok rozumowania św. Tomasza myślę, że w idealnym "ziarnie dobra" znamiona osobowe mogą być symbolicznie reprezentowane według poniższego przyporządkowania:

- ojcostwo - Chęć Wzajemności (Ojciec),
- synostwo - Chęć Poznania (Syn),
- pochodzenie - Chęć Pomocy (Duch Święty).

Jezus gdy był wkładany do grobu po swojej krzyżowej śmierci miał 5 głębokich ran (znamion): dwie na rękach, dwie na stopach i jedną na boku. O ranach tych czytamy w Psalmie 22:17 *"(...) Przebodli ręce i nogi moje"*. Znamiona te widzieli Apostołowie na ciele Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (św. Łukasz 24:39-40, św. Jan 20:27-28). Widziały je też osoby święte w czasie objawień Jezusa jakie były w historii kościoła. Znane są też przypadki, że rany te (stygmaty) pojawiały się u osób świętych.

Liczba 5 może też być wiązana z ludzkimi cechami i budową:

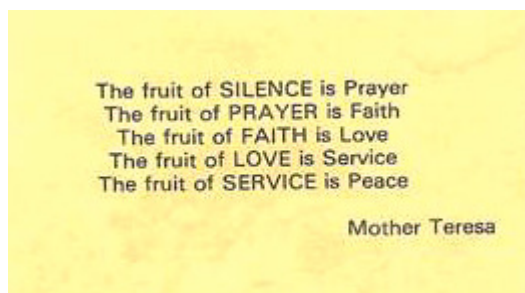
- Człowiek ma 5 zmysłów, którymi rozpoznaje zewnętrzny (poza swoim ciałem) świat materialny: wzrok, słuch, węch, smak i czucie skórne (nacisk, temperatura).
- Człowiek ma po 5 palców u każdej kończyny.
- Mózg człowieka składa się z 5-ciu części: kresomózgowie, międzymózgowie, śródmózgowie, mózdzek (tyłomózgowie) i rdzeń przedłużony (zamózgowie).

Wyliczone powyżej cechy nie są cechami charakteryzującymi jedynie człowieka, posiadają je również mały. Mały natomiast nie posiada następujących 5 cech, które są związane z człowiekiem :

- I.** Człowiek może pomnażać talent swojego człowieczeństwa przez miłość Boga i bliźnich.
- II.** Człowiek urzeczywistnia siebie, spełnia siebie, przekraczając siebie.
- III.** Człowiek na drodze szukania prawdy o samym sobie musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia.
- IV.** Człowiek daje pierwszeństwo "być" przed "mieć".
- V.** Człowiek jest zdumiony zmartwychwstaniem.

(Punkty I-V opracowano na podstawie przemówień św. Jana Pawła II, KUL -Lublin 1987 oraz Teatr Wielki, Warszawa,1991).

Człowiek potrafi również odnaleźć "adres i dane kontaktowe" z wizytówki, którą używała Matka Teresa z Kalkuty (Agnesë Gonxhe Bojaxhiu), Albanka, błogosławiona Kościoła Katolickiego, założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości, laureatka Nagrody Templetona i Pokojowej Nagrody Nobla. Jednym z aspektów jej działalności na rzecz najbardziej potrzebujących z biednych i chorych było, że potrafiła łączyć ludzi którzy potrzebowali pomocy, z tymi którzy chcieli pomóc. Przy nawiązywaniu nowych kontaktów wygodnie jest posiadać swoją wizytówkę i mieć ją dostępną na życzenie. Pewnego razu ktoś z tych, którzy mogli pomóc w misji pomocy biednym, poprosił Matkę Teresę o jej wizytówkę. Ona jednak nie wiedząc o tym, że wizytówka może być pomocna w tego typu kontaktach nie miała stosownej wizytówki, na której byłoby jej nazwisko, adres i numer telefonu. Postanowiła więc wydrukować swoją wizytówkę. Jednak jej wizytówka znacznie różniła się od innych, bo zawierała imię oraz wskazówki jak do adresu dotrzeć ale nie podawała nazwy ulicy, numeru domu i telefonu. Na tej wyjątkowej wizytówce można było natomiast przeczytać następującą treść w języku angielskim zawartą w pięciu liniach:



Owoce Ciszy jest Modlitwa
 Owocem Modlitwy jest Wiara
 Owocem Wiary jest Miłość
 Owocem Miłości jest Służba
 Owocem Służby jest Pokój

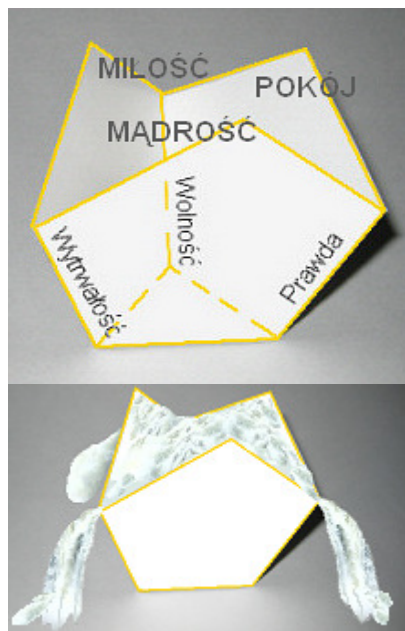
Matka Teresa

Służba Bogu i człowiekowi, działanie na rzecz budowy dobra to ostatni etap na drodze poszukiwania adresu. Matka Teresa ten Pokój znalazła i w nim "zamieszkała" ale jak wynika z jej wizytówki droga do niego wiedzie przez budowanie uczuć w cichości i pokorze serca, a następnie działanie z Miłością służąc Bogu i ludziom. Treść tej wizytówki harmonizuje z konstrukcją "ziarna dobra". Zauważmy, że w cichości serca nasza wola może sprawić byśmy usłyszeli Słowo Boże. Ten stan świadomości, w którym wola jest ufna i pokorna, a serce w blasku Nadziei otwiera się na łaskę nazywaną Modlitwą. Wysłuchanie się w głos Słowa powoduje, że zaczynamy dostrzegać światło Wiary określającej kierunek naszego postępowania. Oświecleni Wiarą zauważamy, że nie jest ona samotnym uczuciem ale wzajemnie połączonym z Miłością, będącą niezbędnym darem przenikającym wszystkie nasze działania wynikające z Chęci Pomocy i Wzajemności. Na drodze realizacji tych chęci, wypełniania ich naszymi dobrymi uczynkami, znajdujemy Pokój w sercu i w wśród otaczających nas ludzi. Znaleziony Pokój jest Pokojem Chrystusa, Pokojem osiąganym w trzecim etapie naszej duchowej wędrówki przez życie opisywanym w dalszej części pracy w punkcie Z. Zauważone powiązania ukazuje poniższa ilustracja.



M) Biorąc pod uwagę podstawę "ziarna" jaką jest Chęć Bycia i cechy: Miłość, Wolność i Pokój, które stanowią ściany "ziarna idealnego" (mającego 3 płaszczyzny symetrii) otrzymujemy naczynie w kształcie "korony". O samej "koronie" bez połączenia z Chęcią Bycia pisałem już wcześniej.

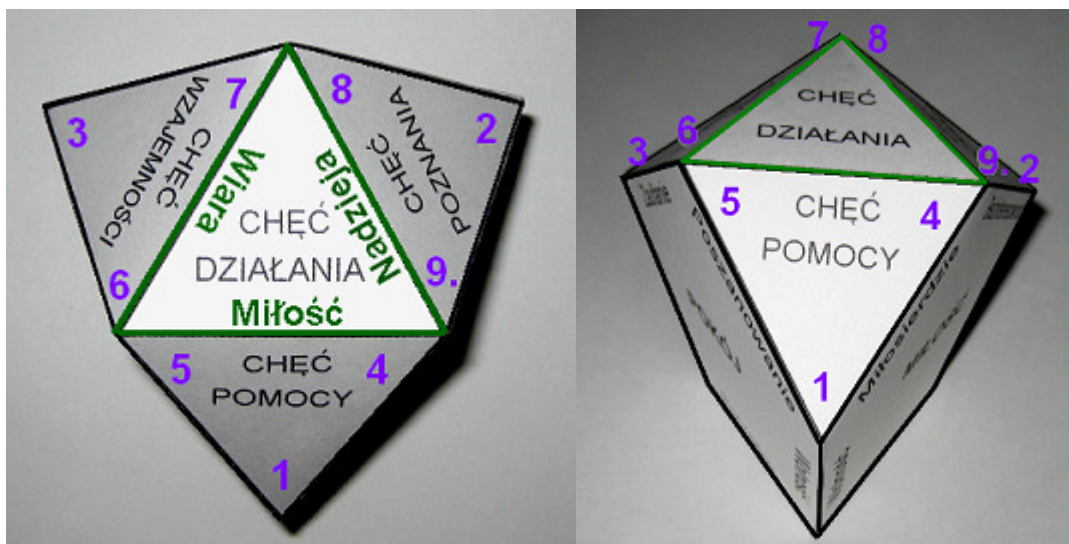
Naczynie to nazywam **Naczyniem Bożej Dobroci** w przestrzeni duchowej. W znaczeniu symbolicznym naczynie to zawsze wypełnione po brzegi dobrocią do najwyższych wierzchołków (szczytów), "wylewa" z siebie dobroć poprzez swoje chęci. Naczynie to ma taki kształt, że nie musi się "przechylać", żeby "wylewać" dobroć. Ściany boczne tego naczynia - "koronę" można symbolicznie ze względu na jej wykonanie porównać do tuniki Jezusa, o którą żołnierze rzucili losy, gdyż *"nie była szyta ale cała tkana od góry do dołu"* (św. Jan 19:23-24). Ściany "korony" też nie są z sobą łączone ale w całości "tkane", gdyż tworzą jedną całość ze względu na wspólne elementy: Prawdę, Wolność i Wytrwałość.



N) Św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (12:8-10) wymienia **9 charyzmatów Ducha Świętego**, które mogą być darowane człowiekowi. Charyzmaty Ducha Świętego mogą być reprezentowane w "ziarnie dobra" przez kąty trójkątów chęci: Poznania, Pomocy i Wzajemności. Charyzmaty przyporządkowuję wymienionym kątom zgodnie z kolejnością podaną przez św. Pawła, kierując się zasadą najlepszego dopasowania znaczenia charyzmatu do funkcji danej chęci i sensu jaki reprezentują okalające kąt krawędzie.

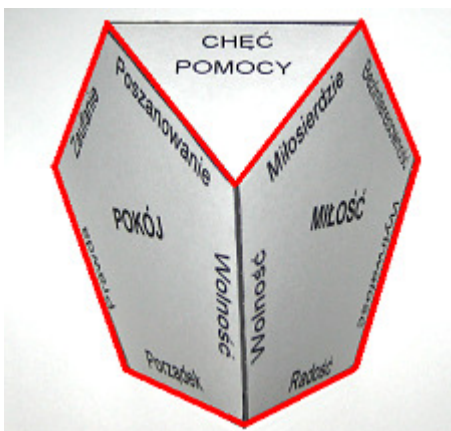
- 1 - **Dar mądrości słowa** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Pomocy utworzony przez krawędzie: Poszanowanie i Miłosierdzie.
- 2 - **Dar umiejętności poznawania** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Poznania utworzony przez krawędzie: Bezinteresowność i Wiedza.
- 3 - **Dar wiary** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Wzajemności utworzony przez krawędzie: Sprawiedliwość i Zaufanie.
- 4 - **Łaska uzdrawiania** - reprezentowana jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Pomocy utworzony przez krawędzie: Miłosierdzie i Miłość.
- 5 - **Dar czynienia cudów** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Pomocy utworzony przez krawędzie: Poszanowanie i Miłość.
- 6 - **Dar proroctwa** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Wzajemności utworzony przez krawędzie: Zaufanie i Wiara.
- 7 - **Dar rozeznania duchów** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Wzajemności utworzony przez krawędzie: Sprawiedliwość i Wiara.
- 8 - **Dar języków** - reprezentowany jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Poznania utworzony przez krawędzie: Wiedza i Nadzieja.
- 9 - **Łaska tłumaczenia języków** - reprezentowana jest przez kąt należący do trójkąta Chęci Poznania utworzony przez krawędzie: Bezinteresowność i Nadzieja.

Na poniższej ilustracji przedstawiam miejsca położenia opisanych powyżej charyzmatów Ducha Świętego. Cyfry oznaczają charyzmat.

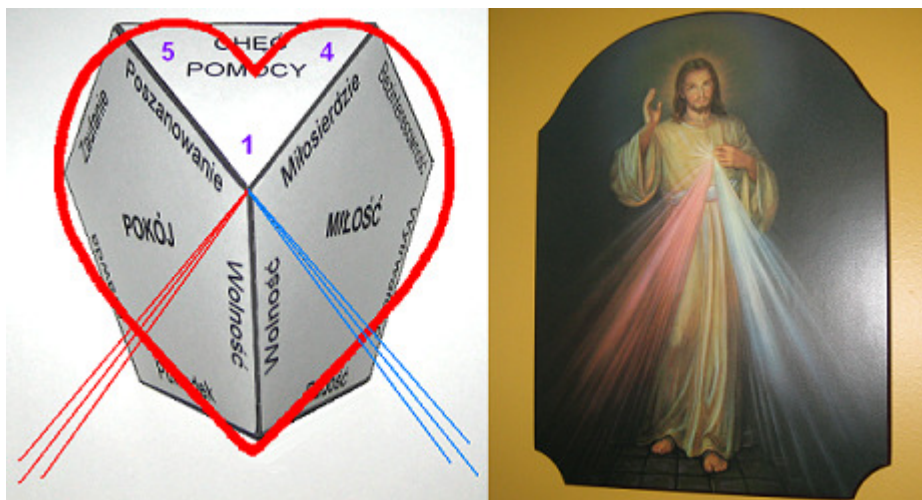


Patrząc na "ziarno" z góry od strony Chęci Działania, można zauważyć, że przyporządkowanie darów Ducha Świętego w kolejności wymienionej przez św. Pawła do kątów trójkątów reprezentujących chęci jest uporządkowane i odbywa się w sposób nieprzypadkowy lecz według pewnego "klucza". Numerację rozpoczynamy od "dolnego" kąta (1) Chęci Pomocy utworzonego przez krawędzie: Poszanowanie i Miłosierdzie. Następnie numerujemy w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara "dolne kąty" Chęci Poznania (2) i Chęci Wzajemności (3). Po dokonaniu całego okrążenia trafiamy na kąt (1), kierując się krawędzią Miłosierdzia natrafiamy na "górnym" kącie trójkąta Chęci Pomocy i nadajemy mu numer (4). Następnie zgodnie z ruchem wskazówek zegara numerujemy automatycznie napotkane kąty w kolejności od 5 do 9 jak to przedstawia powyższa ilustracja. Kierunek zmiany przyporządkowania kolejnym "górnym" kątom trójkątów chęci wynika z tego, że trójkąt Chęci Działania jest obrócony w stosunku do trójkąta Chęci Bycia, a trójkąt wyznaczony przez wierzchołki: (1), (2) i (3) nie jest w stosunku do niej obrócony (zobacz wcześniejszą ilustrację z zaznaczoną gwiazdą Dawida na str.15).

O) Patrząc na "ziarno" od strony Wolności możemy zauważyć, że łącząc jedną linią wierzchołki (na poniższym rysunku jest to linia czerwona) otrzymujemy kształt przypominający symbol serca. W środku serca widoczna jest Chęć Pomocy. Wyływające z niego Miłosierdzie i Poszanowanie, kojarzą się z promieniami wychodzącymi z Serca Jezusa Miłosiernego objawionego św. Faustynie (Helenie Kowalskiej) w roku 1931 (Dzienniczek: 47). Kąty między promieniami czerwonym od Miłości i białym od Pokoju wydają się mieć zbliżoną wartość w obu przypadkach. Podniesiona prawa ręka Jezusa to znak pokoju. Lewą ręką Jezus wskazuje na swoje Serce, które symbolizuje Miłość. Patrząc od tej strony na "ziarno" widzimy, że Pokój jest w nim widoczny również po jego prawej stronie, a Miłość po jego lewej (zobacz ilustrację poniżej). Siostra Faustyna zapisała słowa Jezusa: *"Te dwa promienie oznaczają krew i wodę - błądy promień oznacza wodę, która usprawiedliwia*



dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz. (...) Te dwa promienie wyszły z wnętrzości miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznie otwarte na krzyżu. Te dwa promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca mojego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga" (Dzienniczek: 299). "Powiedz, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga" (Dzienniczek: 301). Siostra Faustyna zaznaczyła również w swoim Dzienniczku, że promienie te, łączą się z sobą ściśle, ale pozostają niepomieszane (Dzienniczek: 344).



Byłem bardzo zdumiony, gdy zauważyłem zbieżności występujące pomiędzy konstrukcją obrazu Jezusa i "ziarnem". Pierwszy model "ziarna", który zbudowałem z kartonu uwzględniał jedynie połączenia składników fundamentalnych i ich grupowanie w cechy dobra: miłość, mądrość i pokój oraz rozkład chęci i przestrzeń działania woli. Model ten powstał z mojej wewnętrznej potrzeby znalezienia odpowiedzi na pytanie "czym jest dobro?". Inspiracją było znalezienie oceny moich doświadczeń życiowych i osób z mojej rodziny, a także znalezienie wpływu chronologii wydarzeń na stan aktualny z nastawieniem na znalezienie ogólniejszej zasady. Powstało to na skutek wydarzeń trudnych do zaakceptowania i pogodzenia. Biurko przy którym zbudowałem model "ziarna" i je opisywałem ustawione jest w niewielkim pokoju przy ścianie. Po prawej stronie biurka jest okno, zaś po lewej są drzwi, a obok drzwi na ścianie wisi obraz Jezusa Miłosiernego (fot. powyżej), który dostałem w prezencie od mojej mamy wiele lat wcześniej. Siedząc przy biurku rozmyślałem na temat "ziarna" trzymając w rękach ten pierwszy jego model. Obracając nim i przyglądając się uzyskanej konstrukcji w pewnym momencie ustawiłem go tak jak przedstawiam to na powyższym rysunku. Zwykle gdy siedzę przy biurku w chwilach rozmyślenia spoglądam w prawo, przez okno. Tym jednak razem, kierowany wewnętrznym natchnieniem, odwróciłem się w lewą stronę, zobaczyłem obraz i zrozumiałem relację ustawienia "ziarna" z informacją niesioną przez to ustawienie w połączeniu z wizerunkiem Jezusa i promieniami wychodzącymi z Jego Serca. Była to niezwykła chwila olśnienia trudna do opisania i przekazania drugiej osobie, która zaowocowała głębszym zrozumieniem konstrukcji "ziarna". Bardzo szybko znalazłem powiązania z łącznikami miłości, błogosławieństwami Chrystusa, przykazaniami Bożymi, owocami i charyzmatami Ducha Świętego (w pracy opisane wcześniej ale faktycznie odkryte dopiero po znalezieniu opisanych powyżej powiązań z obrazem Jezusa). Odczułem i zrozumiałem, że "ziarno" jest Bożym duchowym darem dla człowieka. Dar ten posiada każdy człowiek. To ten dar odezwał się we mnie przez natchnienie bym odwrócił się w lewą stronę, w stronę Jezusa, bo tam, w Nim jest pomoc, zamiast w stronę prawą, w kierunku okna na świat. Był to moment, w którym żyjące w człowieku Boże Słowo - "ziarno dobra" przemówiło z głębi uczuć i skierowało moją uwagę na

Boże Słowo zapisane w Piśmie Świętym. Te dwa stany Bożego Słowa są z sobą nierozzerwalnie związane. Można to porównać do dualizmu, który starają się zrozumieć fizycy w odniesieniu do fotonów - "cząstek światła" ukazujących w różnych zjawiskach różną naturę. Raz można traktować je jako falę, a innym razem jako cząstkę. W odniesieniu do Bożego Słowa, można Je postrzegać jako falę informacji ale też jako duchową cząstkę uczuć i wartości wynikającą z Bożego pragnienia.

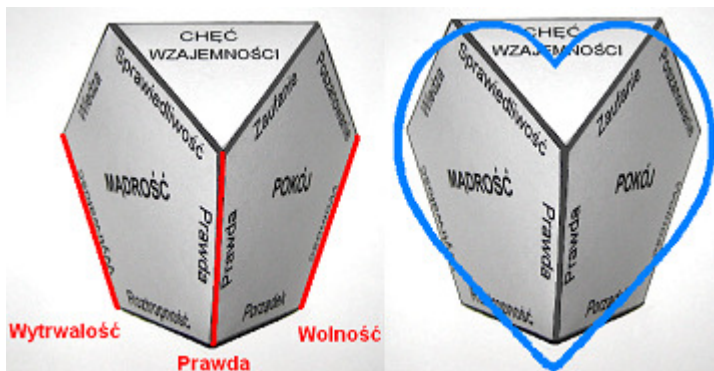
Oznaczone na poprzednim rysunku cyframi 1, 4 i 5 kąty Chęci Pomocy reprezentują charyzmaty Ducha Świętego, których położenie w "ziarnie dobra" opisywałem wcześniej w punkcie N. Dla przypomnienia: 1 - reprezentuje charyzmat mądrości słowa, 4 - łaskę uzdrawiania, a 5 - dar czynienia cudów. W tekstach czterech Ewangelii z łatwością odnajdujemy, że Jezus był obdarzony tymi charyzmatami. Na dole oryginalnego obrazu znajduje się napis "Jezu, ufam Tobie". Jezus zwraca się do nas o zaufanie mu. Należy zauważyć, że Zaufanie jest krawędzią Chęci Wzajemności w "ziarnie naszego dobra", a więc Jezus apeluje do nas o zwrócenie naszej Chęci Wzajemności w stronę jego Chęci Pomocy. Jak już pisałem wcześniej, wiara w Boga stwarza stan otwartości naszej woli na pomoc Bożą poprzez Chęć Wzajemności. W "Dzienniczku" św. Faustyna pisze co powiedział Jezus o znaczeniu obrazu: *"Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie"* (Dzienniczek: 327).

Jeśli zauważone przeze mnie zbieżności konstrukcji "ziarna dobra" z konstrukcją obrazu Jezusa Miłosiernego można potraktować za znak potwierdzający słuszność zdefiniowanych połączeń składników dobra to można przypuszczać, że "naczynie miłosierdzia", które symbolizuje ten obraz, można również odnieść do "Naczynia Bożej Dobroci" (opisane w punkcie M), które jest konstrukcją otwartą lecz jednocześnie wylewa z siebie dobro z taką mocą, że zło nie ma do niego dostępu. Poprzez życie, mękę i śmierć Syna Bożego Jezusa Chrystusa na Krzyżu, otrzymaliśmy od Boga w miłosiernym akcie wzór "doskonałego ziarna dobra", które może wzrastać w naszej duszy i dzięki któremu możemy, jeśli tylko chcemy wzrosnąć w życiu wiecznym.

P) Patrząc na "ziarno doskonałe" od strony Wytrwałości można zauważyć, że jego kształt przypomina symbol serca. Chęć Poznania występująca w naszym ludzkim "ziarnie" w przypadku "doskonałego ziarna dobra" Jezusa może być zamieniona na Chęć Dzielenia się Miłością i Mądrością. Poprzez tę chęć wylewa się więc Miłość i Mądrość.



Q) Patrząc na "ziarno doskonałe" od strony Prawdy można zauważyć, że przypomina ono kształt serca i wylewa się z niego Sprawiedliwość dla wszystkich i pocieszenie zarazem dla tych którzy zaufali Prawdzie. Być może, należy to wiązać z Sądem Bożym.

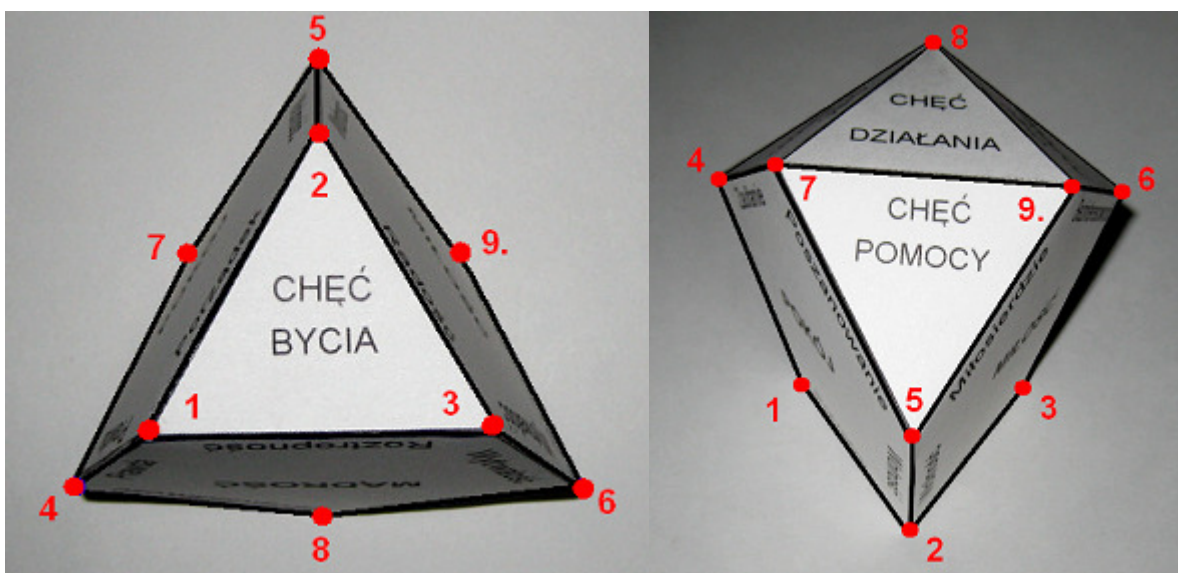


R) Patrząc na "ziarno dobra" w sposób opisany w pkt: O, P, Q można dostrzec, że zawsze widoczne są wszystkie trzy podnoszące składniki dobra: Prawda, Wolność i Wytrwałość. W tym przypadku można je nazwać głównymi składnikami serca. Myślę, że można powiedzieć, że jest jedno Serce Boga, które ma trzy oblicza, oraz że:

- **Wytrwałość reprezentuje Boga Ojca** (<<JESTEM, KTÓRY JESTEM>> , Księga Wyjścia 3:14).
- **Prawda - Syna Bożego** ("*... Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie*", św. Jan 18:37).
- **Wolność - Ducha Świętego** ("*Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak jak chce*", Pierwszy List do Koryntian, św. Paweł 12:11).

S) Liczba 9 może być korelowana z **dziwiewięcioma błogosławieństwami** (w Piśmie jako "osiem błogosławieństw"), które wymienił Jezus w czasie Kazania na Górze, a zapisał św. Mateusz w Ewangelii (św. Mateusz 5:3-12). Myślę, że wierzchołki "ziarna dobra" reprezentują te błogosławieństwa:

- 1 - **"Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie"** - błogosławieństwo to reprezentuje wierzchołek Chęci Bycia, z którego wyrasta Prawda.
- 2 - **"Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni"** - wierzchołek Chęci Bycia, z którego wyrasta Wolność.
- 3 - **"Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię"** - wierzchołek Chęci Bycia, z którego wyrasta Wytrwałość.
- 4 - **"Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni"** - wierzchołek, w którym Prawda łączy się ze Sprawiedliwością i Zaufaniem.
- 5 - **"Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią"** - wierzchołek, w którym Wolność łączy się z Poszanowaniem i Miłosierdziem.
- 6 - **"Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą"** - wierzchołek, w którym Wytrwałość łączy się z Bezinteresownością i Wiedzą.
- 7 - **"Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi"** - wierzchołek ściany Pokoju, w którym Zaufanie łączy się z Poszanowaniem
- 8 - **"Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie"** - wierzchołek ściany Mądrości, w którym Wiedza łączy się ze Sprawiedliwością.
- 9 - **"Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami"** - wierzchołek ściany Miłości, w którym Miłosierdzie łączy się z Bezinteresownością. Błogosławieństwo to dotyczy więc tych ludzi, którzy cierpią prześladowanie ze względu na lub dla prawdy.



Wydaje się, że przedstawione przeze mnie powyższe przyporządkowanie błogosławieństw w kolejności podanej przez św. Mateusza z położeniem poszczególnych wierzchołków "ziarna dobra" jest uzasadnione, bo wówczas treść błogosławieństwa najbardziej odpowiada znaczeniu składników dobra, które spotykają się w wierzchołku. Należy zauważyć, że patrząc na "ziarno" od strony podstawy jaką stanowi Chęć Bycia i zaczynając przyporządkowanie (numerację) od wierzchołka Chęci Bycia, z którego wyrasta Prawda (reprezentuje Syna), następane przyporządkowanie odbywa się jak gdyby automatycznie, bo zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Przedstawia to powyższa ilustracja. W pierwszej kolejności nadajemy więc numery wierzchołkom w podstawie 1, 2, 3 i ustawiamy ponownie przyporządkowanie na krawędź Prawdy (zakończyliśmy cały "pierwszy obrót"). Podążając Prawdą do góry trafiamy na wierzchołek i numerujemy go jako 4. Rozpoczęliśmy w ten sposób numerację wierzchołków położonych na wyższym II-gim poziomie. Zgodnie z ruchem wskazówek zegara nadajemy numery wierzchołkom leżącym na tym wyższym poziomie ("drugi obrót"). Otrzymujemy w ten sposób przyporządkowanie 5 i 6. Kończąc "drugi obrót" natrafiamy na przyporządkowany już wcześniej wierzchołek 4. Podążając nadal w tym samym kierunku, przesuwamy się wyżej, do szczytowego wierzchołka ściany Pokoju i nadajemy mu numer 7, po czym zmieniamy kierunek numeracji na przeciwny do ruchu wskazówek zegara i numerujemy kolejne dwa szczytowe wierzchołki jako 8 i 9. Kierunek zmiany kolejności przyporządkowania przy numeracji ostatnich dwóch wierzchołków wynika z tego, że trójkąt Chęci Działania jest obrócony w stosunku do trójkąta Chęci Bycia (zobacz wcześniejszą ilustrację z zaznaczoną gwiazdą Dawida na str. 15).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego (1718) czytamy: *"Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia"*. Dalej Katechizm cytuje św. Augustyna: *"Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono"*. Czytamy także (1719): *Błogosławieństwa odsłaniają cel życia ludzkiego, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia"*. Do tego wątku powrócę w opisie części Z.

Św. Paweł w Liście do Galatów (5:22,23) wylicza **9 owoców Ducha Świętego**. Owoce Ducha Świętego mogą być przypisane w "ziarnie dobra" tak jak i błogosławieństwa do jego dziewięciu wierzchołków.

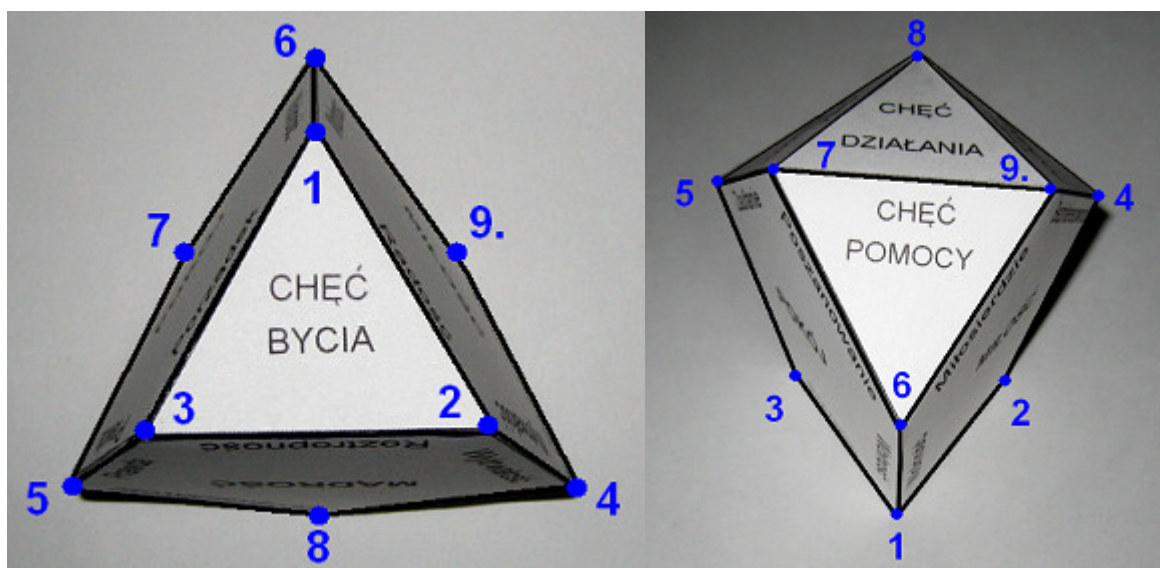
Uwaga: W dalszej części pracy owoce Ducha Świętego będą pisane z małej litery dla odróżnienia ich od cech i wymienionych w punkcie U łączników, które w pracy są pisane z dużej litery.

Owoce Ducha Świętego:

- 1 - miłość** - owoc ten reprezentuje wierzchołek, w którym spotykają się: Porządek, Wolność i Radość.
- 2 - radość** - wierzchołek, w którym spotykają się: Radość, Wytrwałość i Roztropność.
- 3 - pokój** - wierzchołek, w którym spotykają się: Roztropność, Prawda i Porządek.
- 4 - cierpliwość** - wierzchołek, w którym spotykają się: Bezinteresowność, Wytrwałość i Wiedza.
- 5 - uprzejmość** - wierzchołek, w którym spotykają się: Sprawiedliwość, Prawda i Zaufanie.
- 6 - dobroć** - wierzchołek, w którym spotykają się: Poszanowanie, Wolność i Miłosierdzie.
- 7 - wierność** - wierzchołek, w którym spotykają się: Zaufanie, Wiara, Miłość i Poszanowanie. Jest szczytem ściany Pokoju.
- 8 - łagodność** - wierzchołek, w którym spotykają się: Wiedza, Nadzieja, Wiara i Sprawiedliwość. Jest szczytem ściany Mądrości.
- 9 - opanowanie** - wierzchołek, w którym spotykają się: Miłosierdzie, Miłość, Nadzieja i Bezinteresowność. Jest szczytem ściany Miłości.

Opisane przyporządkowanie owoców Ducha Świętego przedstawia poniższe ilustracje.





Jak wynika z "układu numerów" na przedstawionej ilustracji, również i w tym przypadku przyporządkowanie odbyło się według pewnego "klucza". Patrząc na "ziarno dobra" od strony Chęci Bycia przyporządkowanie dokonujemy zgodnie z kolejnością podaną przez św. Pawła i rozpoczynamy od wierzchołka trójkąta Chęci Bycia z którego wyrasta Wolność. Z Wolnością łączy się pierwszy Charyzmat Ducha Świętego. Składnik Wolności reprezentuje Ducha Świętego. Wierzchołek ten więc reprezentuje pierwszy owoc Ducha Świętego (1) - miłość. Następnie numerujemy kolejne dwa wierzchołki (2) i (3) trójkąta Chęci Bycia zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Rozpoczynamy przyporządkowanie wyższych wierzchołków "ziarna"; II-gi poziom owoców. Drugi charyzmat Ducha Świętego wskazuje na Wytrwałość. Czwarty owoc Ducha Świętego (4) jest więc wierzchołkiem Chęci Poznania, z którym łączy się Wytrwałość. Następnie numerujemy wierzchołki (5) i (6) na II-gim poziomie zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Trzeci charyzmat Ducha Świętego wskazuje na Prawdę. Wierzchołek Chęci Wzajemności, z którym łączy się Prawda był już wcześniej przyporządkowany jako (5) i nie możemy go ponownie przyporządkować. Zauważmy, że Prawda rozgałęzia się na Sprawiedliwość i Zaufanie. Zaufanie jest w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara i ono wyznacza następny wierzchołek. Podążając Zaufaniem osiągamy szczytowy wierzchołek ściany Pokoju, który reprezentuje siódmy owoc Ducha Świętego (7). Kolejne dwa szczytowe wierzchołki numerujemy w kolejności podążając w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara (8) i (9). Kierunek zmiany przyporządkowania kolejnym szczytowym wierzchołkom "ziarna dobra" wynika z tego, że trójkąt Chęci Działania jest obrócony w stosunku do trójkąta Chęci Bycia, co zaznaczałem już wcześniej przy opisie przyporządkowania błogosławieństw i charyzmatów.

Również **10 przykazań Bożych** może być przypisane wierzchołkom "ziarna dobra". Katechizmowa wersja przykazań nie jest ich tekstem w pełnym brzmieniu, a jest jedynie skrótem, służącym do łatwiejszego zapamiętania przykazań. Pełny tekst przykazań zawarty jest w Biblii w dwóch miejscach: Księga Wyjścia 20:2-17 oraz Powtórzonego Prawa 5:6-21. Te dwa teksty różnią się nieznacznie ale w żadnym z nich nie ma numeracji przykazań. Określenie "Dziesięć Przykazań" pojawia się w Księdze Powtórzonego Prawa 4:13, która jest późniejszą Księgą od Księgi Wyjścia. Jest tam również informacja, że przykazania były napisane na dwóch kamiennych tablicach. W Księdze Wyjścia 32:15,16 można znaleźć dodatkowo, że tablice były zapisane *"na obu stronach, (...) pismem Boga, wyrzytym na tablicach"*.

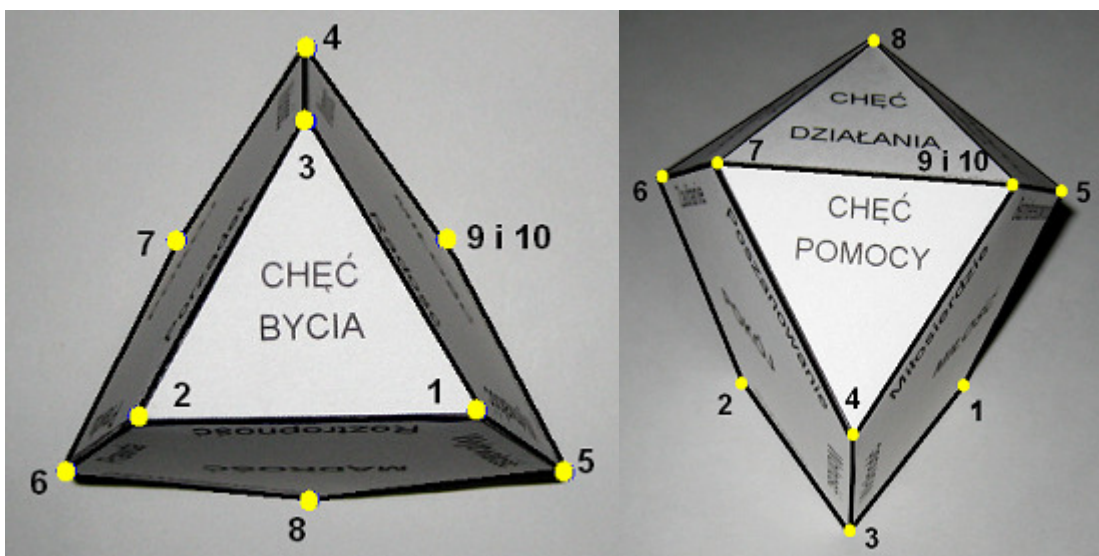
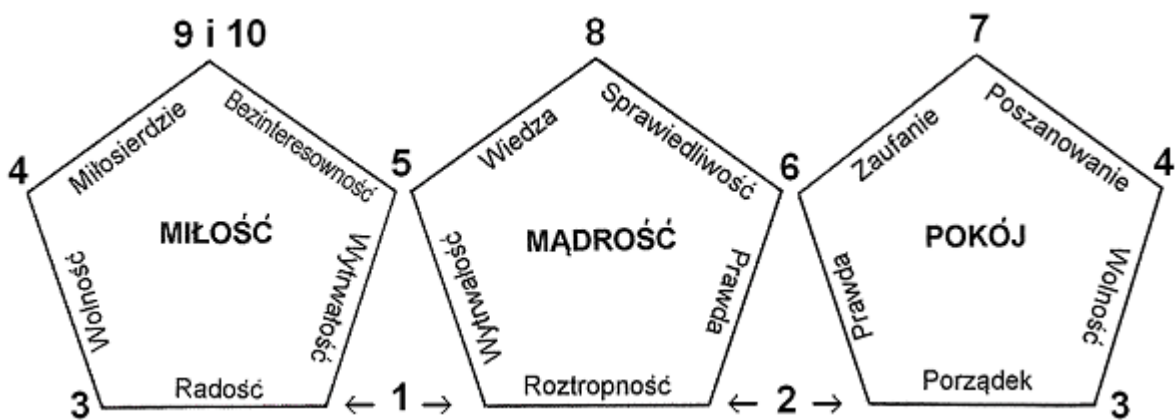
Podział stosowany przez katolików i luteranów na 10 przykazań pochodzi od św. Augustyna. Podział ten różni się od podziału używanego w tradycji żydowskiej, anglikańskiej, protestanckiej i prawosławnej, co prezentuje poniższa tabela. Cyfry oznaczają numer przykazania.

Przykazanie	Żydzi	Anglikanie i większość Protestantów	Prawosławni i Grekokatolicy	Katolicy i Luteranie
<i>Ja jestem Pan, twój Bóg który cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli</i>	1	Wstęp	1	1
<i>Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.</i>	2	1		
<i>Nie będziesz czynił sobie wyobrażeń bożków</i>		2	2	
<i>Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga swego nadaremno</i>	3	3	3	2
<i>Pamiętaj, abyś dzień święty święcił</i>	4	4	4	3
<i>Czcij ojca swego i matkę swoją</i>	5	5	5	4
<i>Nie zabijaj</i>	6	6	6	5
<i>Nie cudzołóż</i>	7	7	7	6
<i>Nie kradnij</i>	8	8	8	7
<i>Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu</i>	9	9	9	8
<i>Nie pożądaj żony bliźniego swego</i>	10	10	10	9
<i>Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego swego (Ani żadnej rzeczy, która jego jest)</i>				10

Tabelę opracowano na podstawie publikacji wydawnictwa WAM:

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/zarys_wiary/boze_nakazy_dziesiec_przykazan.html

Przykazania przypisuję do wierzchołków "ziarna dobra", korzystając z podziału katolickiego i luteranckiego przy czym ostatnie dwa przykazania 9 i 10 przyporządkuję do jednego, tego samego wierzchołka. Patrząc na "ziarno" od strony Chęci Bycia (zobacz poniższą ilustrację) przyporządkowanie rozpoczynamy od wierzchołka, z którego wyrasta Wytrwałość (1). Składnik ten reprezentuje Boga Ojca - << JESTEM, KTÓRY JESTEM >>. Następne przyporządkowania odbywają się automatycznie zgodnie z ruchem wskazówek zegara (2), (3) i na wyższym poziomie (4), (5), (6) aż do wierzchołka szczytowego Pokoju (7). Od tego wierzchołka tak jak i w poprzednich przyporządkowaniach: błogosławieństw, charyzmatów i owoców zmieniamy kierunek na przeciwny i numerujemy jako (8) szczytowy wierzchołek ściany Mądrości, a (9) i (10) szczytowy wierzchołek ściany Miłości.



Mając na uwadze opisane powyżej przyporządkowania wierzchołkom "ziarna" dziesięciu przykazań Bożych, błogosławieństw Jezusa i owoców Ducha Świętego przedstawiam poniżej zestawienie kolejności przyporządkowania dla tych trzech przypadków w odniesieniu do trzech poziomów wierzchołków: wierzchołków w podstawie (wierzchołki 1, 2 i 3), wierzchołków drugiego poziomu (4, 5, 6) i wierzchołków szczytowych (7, 8, 9).



Dla wierzchołków w podstawie, każda z trzech osób Trójcy Świętej kieruje się tą samą zasadą w numeracji, a mianowicie, rozpoczyna ją od wierzchołka, z którego wyrasta składnik

dobrze reprezentowany przez tę osobę. Dla Ojca jest nim Wytrwałość, dla Syna - Prawda, a dla Ducha - Wolność. Następnie, numeracja odbywa się w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Ojciec po wykonaniu przyporządkowania dla trzeciego wierzchołka na podstawie przechodzi na wyższy poziom i napotkany wierzchołek numeruje jako 4. W przyporządkowaniu dokonany przez Syna ten wierzchołek jest numerowany jako 5, a Duch nadaje mu numer 6. Ponownie na tym drugim poziomie wierzchołków przyporządkowanie odbywa się zgodnie z ruchem wskazówek zegara dla każdego z przypadków. Zaznaczone na poniższej ilustracji linie zgodnie z kolejnością poszczególnych przyporządkowań, "podkreślają" pewne kąty na tych trzech wyznaczonych poziomach. Jeśli rysunek związany z numeracją błogosławieństw umieści się w środku to widać symetrię kątów wyznaczonych przez "przykazania" w stosunku do kątów wyznaczonych przez "owoce" względem płaszczyzny symetrii wyznaczonej przez krawędź Wolności (wierzchołki 2 i 5) i wysokość ściany Mądrości (wierzchołek 8) na rysunku związanym z numeracją "błogosławieństw".



Znaleziona symetria może świadczyć o harmonii działania Trójcy Świętej. Z porównania rysunków widać również, że wierzchołki szczytowe (7, 8, 9) mają tę samą numerację dla tych trzech przypadków. Wierzchołki szczytowe w każdym z przypadków były numerowane w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Zmianę kierunku numeracji dla wierzchołków szczytowych można korelować z widocznym odwróceniem trójkąta Chęci Działania w stosunku do trójkąta Chęci Bycia. Wynika to z konstrukcji "ziarna", ale być może, że jest jeszcze inne wytłumaczenie.

Liczba 9 może być więc korelowana z wiarą w Boga i szukaniem przez nas Jego miłości, dobroci, wsparcia i pomocy. Można przypuszczać, że 9 wiąże się z szukaniem wierzchołków czy szczytów dobra, które możemy zdobyć z Bożą pomocą. Katolicy szukają tej pomocy między innymi poprzez nowenny, czyli 9 kolejnych nabożeństw np. w następujące po sobie pierwsze piątki miesiąca - nowenna do Serca Jezusowego wynikająca z objawienia Jezusa jakie doświadczyła św. Małgorzata Maria Alacoque lub nowenna do Miłosierdzia Bożego wynikająca z objawienia się Jezusa św. Faustynie.

T) Cechy "ziarna dobra" mają w sumie 12 składników - **12 Apostołów**. Imiona "Dwunastu" wymieniają: św. Mateusz 10:2-4, św. Marek 3:16-19, św. Łukasz 6:13-16. Z grona "Dwunastu" Jezus trzykrotnie wyróżnił Piotra, Jakuba i Jana. To ich zabrał ze sobą na Górę Przemienienia (św. Mateusz 17:1-8, św. Marek 9:2-8), przy nich wskrzesił córkę Jaira (św. Łukasz 8:49-56) oraz to ich prosił żeby czuwali gdy On się modlił w Ogrójcu (św. Mateusz 26:36-46, św. Marek 14:32-42). Ta trójka stanowiła więc "podstawę" wśród Apostołów (Porządek, Roztropność i Radość). Jeden z Apostołów, Judasz, jak to określił św. Łukasz 6:16, "stał się zdrajcą", był więc najłabszym składnikiem wśród Apostołów. Również i jeden z naszych składników dobra w naszym "ziarnie", rozwijany nieprawidłowo bez "świadomej podbudowy" może się przyczynić do podstępnego wpływu zła na naszą wolę.

Ciekawostką jest, że dwanaście jest sumą liczby kości palców: wskazującego, środkowego, serdecznego i małego, gdyż w każdym z nich są trzy kości. W czasie liczenia tych kości możemy każdą z nich dotknąć za pomocą kciuka. Tworzymy w ten sposób proste liczydło do dwunastu. Dwanaście to również liczba corocznych cykli Księżyca - miesięcy.

U "Ziarno naszego dobra" ma 15 krawędzi. W Księdze Wyjścia (25:3-7) Mojżesz opisuje, że Bóg określił 15 materiałów potrzebnych do budowy i użytkowania Przybytku Izraela oraz pouczył jak ma być Przybytek zbudowany.

W Pierwszym Liście do Koryntian (13: 4-8), św. Paweł wymienia w "Hymnie o miłości" **15 przymiotów miłości + pouczenie o jej wieczności.**

Poszczególne przymioty miłości, są spoiwem lub łącznikami pomiędzy ścianami "ziarna dobra" oraz pomiędzy granicami poszczególnych Chęci Działania, a trójkątem Wiara-Nadzieja-Miłość. Łączniki te układają się więc przy krawędziach "ziarna dobra". Pouczenie o wieczności odnosi się do naszej woli, która też jest łącznikiem tak jak i przymioty miłości w przestrzeni naszego "ziarna" ale łącznikiem dynamicznym tzn. zmieniającym położenie pomiędzy elementami dobra.

15 przymiotów miłości w kolejności podanej przez św. Pawła + pouczenie o jej wieczności:

- 1) **Miłość cierpliwa jest**, - (**cierpliwa**) - łączy **Wiedzę** z Chęcią Poznania (cierpliwość można łączyć z wytrwałością, a ta wskazuje na Chęć Poznania)
- 2) **łaskawa jest**. - (**łaskawa**) - łączy **Miłosierdzie** z Chęcią Pomocy
- 3) **Miłość nie zazdrości**, - (**życzliwa**) - łączy **Sprawiedliwość** z Chęcią Wzajemności
- 4) **nie szuka pokłasku**, - (**umiarkowana** i bezinteresowna) - łączy **Bezinteresowność** z Chęcią Poznania
- 5) **nie unosi się pychą**; - (**pokorna**) - łączy **Miłość** - cnotę teologalną (pkt K) z "ziarnem" na granicy Chęci Pomocy i Chęci Działania
- 6) **nie dopuszcza się bezwstydu**, - (**skromna**) - łączy **Porządek** z Chęcią Bycia
- 7) **nie szuka swego**, - (**zgodna**) - łączy **Zaufanie** z Chęcią Wzajemności
- 8) **nie unosi się gniewem**, - (**łagodna**) - łączy **Radość** z Chęcią Bycia
- 9) **nie pamięta złego**; - (**przebacza**) - łączy **Poszanowanie** z Chęcią Pomocy
- 10) **nie cieszy się z niesprawiedliwości**, - (**uczciwa**) - łączy **Roztropność** z Chęcią Bycia
- 11) **lecz współweseli się z prawdą**. - (**szczerza** i szczęśliwa) - wypełnia przestrzeń między ścianami Mądrości i Pokoju przy krawędzi **Prawdy**
- 12) **Wszystko znosi**, - (**wierna**) - wypełnia przestrzeń między ścianami Pokoju i Miłości przy krawędzi **Wolności**
- 13) **wszystkiemu wierzy**, - (**ufna**) - łączy **Wiarę** - cnotę teologalną (pkt K) z "ziarnem" na granicy Chęci Wzajemności i Chęci Działania
- 14) **we wszystkim pokłada nadzieję**, - (**serdeczna**) - łączy **Nadzieję** - cnotę teologalną (pkt K) z "ziarnem" na granicy Chęci Poznania i Chęci Działania
- 15) **wszystko przetrzyma**. - (**mężna**, wytrwała) - wypełnia przestrzeń między ścianami Miłości i Mądrości przy krawędzi **Wytrwałości**
- 16) **Miłość nigdy nie ustaje**, ... - (wieczna, bezgraniczna) - Nasza **wola** połączona z Bogiem (życie wieczne w miłości).



W powyższym przyporządkowaniu poszczególnym przymiotom miłości ich funkcji łączącej poszczególne ściany "ziarna" nie ma żadnego prostego "klucza" czy systemu kolejności jak to było możliwe w przypadku przyporządkowania wierzchołkom "ziarna" kolejnych błogosławieństw Jezusa, charyzmatów i owoców Ducha Świętego oraz przykazań Bożych. Sposób przyporządkowania został dokonany przeze mnie na zasadzie najlepszego dopasowania charakteru przymiotu miłości do znaczenia składników budowy "ziarna dobra". Wniosek z tego jest następujący: **miłość gdy łączy, tworzy najlepsze dopasowanie i harmonię**. "Hymn o miłości" poprzez przymioty (łączniki) akcentuje składniki dobra w następującej kolejności:

(1) **Cierpliwość - Wiedza**

Porównanie - Drugi List do Tymoteusza, 4:2 - *"głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz"*.

(2) **Łaskawość - Miłosierdzie**

Porównania:

- Księga Kapłańska 19:17,18 - *"Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!"*
- Psalm 111(110):4 - *"Pan jest miłosierny i łaskawy"*
- Św. Mateusz 5:7 - *"Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią"*.
- Św. Mateusz 9:13 - *"Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników"*.

(3) **Życzliwość - Sprawiedliwość**

Porównanie - Katechizm 1836 - *"Sprawiedliwość polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy."*

(4) **Umiarkowanie - Bezinteresowność**

Porównanie - Katechizm 1809 - *"Umiarkowanie jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądanie zmysłowe, zachowuje zdrową dyskrecję i "nie daje się uwieść... by iść za zachciankami swego serca" (Syr 5, 2)".*

(5) **Pokorność - Miłość**

Porównania:

- św. Jan, 13:1-20 - *"Miłość i pokora Syna Bożego".*
- św. Jan, 13:34 - *"Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie".*

(6) **Skromność - Porządek**

Porównanie - św. Łukasz 14:7-11 - *"Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: «Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: "Ustąp temu miejsca!"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony»".*

(7) **Zgodność - Zaufanie**

Porównania:

- Pierwszy List św. Jana 2:27,28 - *"Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu".*
- Pierwszy List św. Jana 5:14 - *"Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą".*

(8) **Łagodność - Radość**

Porównanie - List do Filipian 4:4,5 - *"Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko!"*

(9) **Przebaczenie - Poszanowanie**

Porównanie - św. Łukasz rozdział 15 - *"Boże Przebaczenie": "Zaginiona owca", "Zgubiona drachma", "Syn marnotrawny".*

(10) **Uczciwość - Roztropność**

Porównanie - Psalm 119(118):104 - *"Z Twoich przykazań czerpię roztropność, dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki nieprawej".*

(11) **Szczerłość - Prawda**

Porównanie - List do Galatów 2:11-14 - *"Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać się z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: «Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?»"*

(12) **Wierność - Wolność**

Porównanie - List do Galatów 2:4-5 - *"A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii"*.

(13) **Ufność - Wiara**

Porównanie - św. Mateusz 9:20-22 - *"Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. Bo sobie mówiła: Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa. Jezus obrócił się, i widząc ją, rzekł: «Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła». I od tej chwili kobieta była zdrowa"*.

(14) **Serdeczność - Nadzieja**

Porównanie - Katechizm 1818 - *"Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości."*

(15) **Męźność - Wytrwałość**

Porównania:

- św. Łukasz 21:12-19 - *"Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie"*.

- Katechizm 1837 - *"Męstwo zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra."*

(16) **Wola** - świadomość - sumienie - dobro - **Bóg**

Porównania:

- Księga Powtórzonego Prawa 6:5 - *"Będiesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił."*

- św. Mateusz 19:16,17 - "... «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania»."

- św. Mateusz 22:36-40 - *"«Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy»."*

- św. Jan 15:4-11 - *"Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna."*

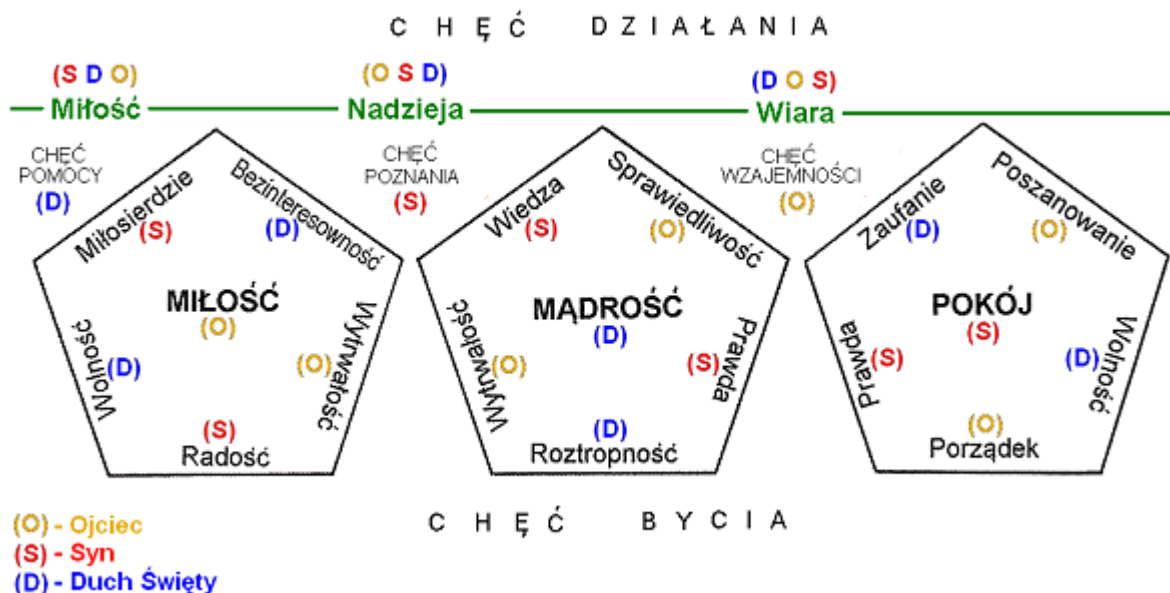
Kolejność przymiotów miłości wyznacza pewną kolejność łączników, a te układają kolejność połączeń składników naszego dobra. Wnioskuje, że podążając za kolejnością wskazań otrzymujemy dodatkową treść pouczenia: Doświadczajcie życia w miłości i zdobywajcie wiedzę (1). Bądźcie miłosierni (2), pomagajcie sobie sprawiedliwie (3) i bezinteresownie (4). Bądźcie pokorni, a będzie wzrastała w was Miłość i będziecie przez nią działali (5). Wszystko co w ten sposób zrobicie będzie budowało porządek (6), zgodę (7), radość (8), poszanowanie (9) i uczciwość (10), "(...) poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" - św. Jan 8:32, będziecie szczęśliwi (11). Poczujecie się wolni (12), ale wtedy zabraknie wam wiedzy, żeby zrozumieć, co się stało w waszej duszy. Kierujcie się wiarą (13) i nadzieją (14). Trwajcie na tej drodze (15), a wola doprowadzi was do życia wiecznego w Miłości (16 - wola w Miłości nigdy nie ustaje). Miłość łączy nas z Bogiem. W powyższym pouczeniu można znaleźć pewną zgodność z tym co głosił Izajasz (Księga Izajasza 1:17-19 oraz 12:2,3): *"Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! (...) Choćby wasze grzechy były jak szkarłat jak śnieg wybieleją; (...) Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać (...) Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulęknę się (...) On stał się dla mnie zbawieniem! Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia"*. Sądzę, że występujące podobieństwo obu pouczeń jak również zbieżności z cytowanymi fragmentami Pisma Świętego i Katechizmu mogą być uzasadnieniem dokonanego przeze mnie dopasowania przymiotów miłości do składników dobra.

W) Każdy wierzchołek w "ziarnie dobra" reprezentuje więc: Ojca i Syna, i Ducha Świętego, trzy osoby Trójcy Świętej, o których rozważał św. Grzegorz z Nazjanzu, że są równe sobie (Katechizm 256). Również poszczególne składniki dobra są "podkreślone" lub szczególnie wspomagane przez poszczególne osoby Trójcy Świętej. Z każdego wierzchołka "ziarna" biorą początek (wychodzą) lub łączą się składniki cech dobra, ale każdy ze składników jest "podkreślony" przez inną osobę Trójcy Świętej co w dalszej części będę nazywał **"cechą T"**. Zaznaczyłem to w poniższym zestawieniu: (O) - oznacza Ojca, (S) - Syna, (D) - Ducha Świętego. Składniki nigdy nie łączą się z sobą gdy mają tą sama "cechę T". W każdym wierzchołku "ziarna dobra" łączą się więc: składnik z cechą O, składnik z cechą S i składnik z cechą D: O,S,D. Połączenia takie jak np. O,O,D lub S,D,S lub D,D,D itd., nie występują. Wiara, Nadzieja i Miłość nie mają tego rodzaju "jednobiegunowej polarność" w odniesieniu do duchowego znaczenia jakie reprezentują, gdyż wówczas powodowałoby to zachwianie balansu "cech T" w połączeniach ze składnikami cech dobra w szczytowych wierzchołkach "ziarna". Weźmy np. pod uwagę Wiarę, która z jednej strony jest w kontakcie z Wiedzą (S) i Sprawiedliwością (O), a z drugiej, z Zaufaniem (D) i Poszanowaniem (O). Wiara powinna więc mieć z jednej strony cechę (D), a z drugiej cechę (S), aby łączność była według zasady określonej przez "cechę T". Jednak Trójca Święta to połączenie w Jedność trzech jednakowo ważnych Osób Boskich, a więc Wiara, Nadzieja i Miłość są jednakowo reprezentowane przez trzy osoby Trójcy Świętej i gdy kontaktują się ze składnikami cech dobra wytwarzają odpowiednią "cechę T" w punkcie łączenia, biorąc jak gdyby "do środka" trzecią Osobę. Co więcej ich opisane położenie w "ziarnie" jest możliwe tylko w przypadku, gdy stanowią nierozzerwalny trójkąt, tzn. nie można ich traktować jako oddzielne składniki reprezentowane jako odcinki. Wierzchołki tego: Wiara-Nadzieja-Miłość trójkąta reprezentują Ojca, Syna i Ducha Świętego. Trójkąt ten nie jest składnikiem cech naszego dobra, jest natomiast darem Trójcy Świętej dla nas. Pomaga on nam w podziale naszych Chęci Działania, gdyż wiąże się na granicach tych chęci z trójkątem łączników Ufność - Serdeczność - Pokorność. Można tutaj znaleźć pewną symboliczną analogię do darów, które otrzymało Dzieciątko Jezus od Trzech Króli (św. Mateusz 2:11). Pamiętajmy również o słowach, które napisał św. Jakub w Liście (1:26): *"Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków"*. Bez uczynków martwa jest też miłość i krucha jest nadzieja. Dlatego też dar Wiary-Nadziei-Miłości dotyka w "ziarnie" naszych chęci, dzieli je i zachęca do działania w duchu dobra.



Zamieszczoną na poprzedniej stronie ilustrację opracowałem na podstawie fotografii płaskorzeźby Trzej Królowie z Katedry Saint-Lazare d'Autun we Francji. Niektóre uszkodzone elementy płaskorzeźby zrekonstruowałem na tej ilustracji.

Dary Trójcy Świętej możemy używać albo nie, zależy to tylko od naszej woli. Bóg wierzy i pokłada w nas nadzieję, że się z nim spotkamy oraz wspiera nas swoją miłością na drodze naszej duchowej wędrówki. Od nas samych zależy czy chcemy się z nim spotkać. Sobór Watykański II naucza: " *człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać*" (Katechizm Kościoła Katolickiego 160).

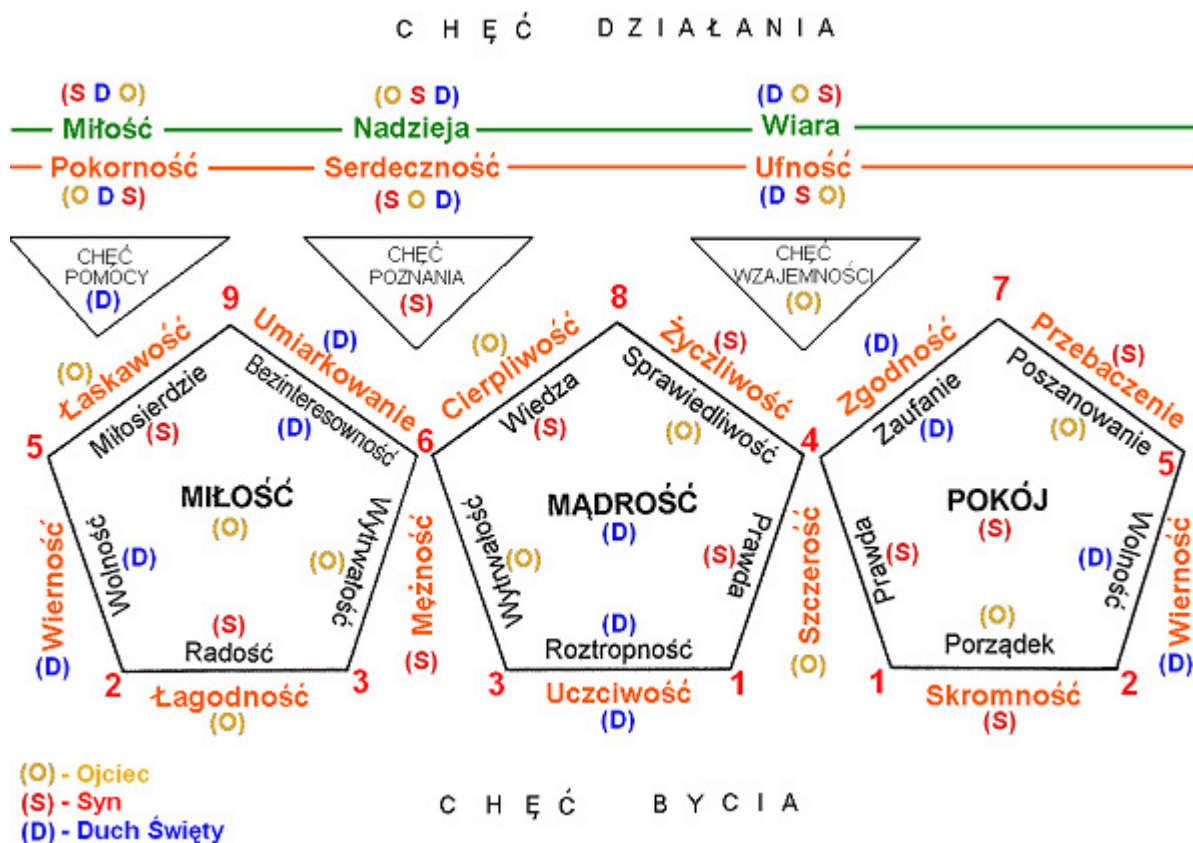


Jezus powiedział: "(...) *kto się unią, będzie wywyższony*" (św. Łukasz 18:14), "(...) *kto się poniża będzie wywyższony*" (św. Mateusz 23:12). Należy zauważyć, że zasada ta funkcjonuje w odniesieniu do obrazu Trójcy Świętej odbitego w "ziarnie". Weźmy pod uwagę cechę Miłości. Składa się ona z 5 składników ale tylko jeden jej składnik - Wytrwałość jest podkreślony przez Ojca (porównaj z powyższym rysunkiem). Pozostałe 4 składniki są podkreślane odpowiednio dwa przez Syna: Miłosierdzie i Radość oraz dwa przez Ducha Świętego: Wolność i Bezinteresowność. **Ojciec więc w Miłości się "uniża". Jednak od Ojca pochodzi Miłość i to On ją podkreśla i to On jest w niej "wywyższony" przez Syna i Ducha Świętego.** Podobne rozumowanie można dokonać w odniesieniu do cech Pokoju i Mądrości. Wnioski są następujące: **Syn podkreśla Pokój, a Duch Święty podkreśla Mądrość.**

Zauważmy również, że przypisane w punkcie L trzem chęciom: Wzajemności, Poznania i Pomocy, przyporządkowanie do Osób Trójcy Świętej odpowiednio do Ojca, Syna i Ducha Świętego harmonizuje z układem reprezentującym cechy dobra, które są ścianami "ziarna":

- Chęć Pomocy przypisana Duchowi jest oparta o ściany Miłości - Ojciec i Pokoju - Syn. Można powiedzieć, że pochodzi od tchnienia Miłości i Pokoju.
- Ściana Mądrości "wywyższająca" Ducha Świętego jest jak gdyby symbolicznie "osłaniana od góry" przez Chęć Wzajemności - Ojciec i Chęć Poznania - Syn. Można powiedzieć, że ściana ta wynika z relacji Miłości i Pokoju i pochodzi od tchnienia Chęci Wzajemności i Chęci Poznania.

Poniższy rysunek przedstawia rozkład "cech T" dla składników i łączników w "ziarnie dobra"



Jak jest to widoczne na powyższym rysunku składniki - s Ojca (O) spajają się na krawędziach z łącznikami - f Syna (S) i na odwrót (spojenie reprezentuje znak +):

$$s(O) + f(S), \quad s(S) + f(O)$$

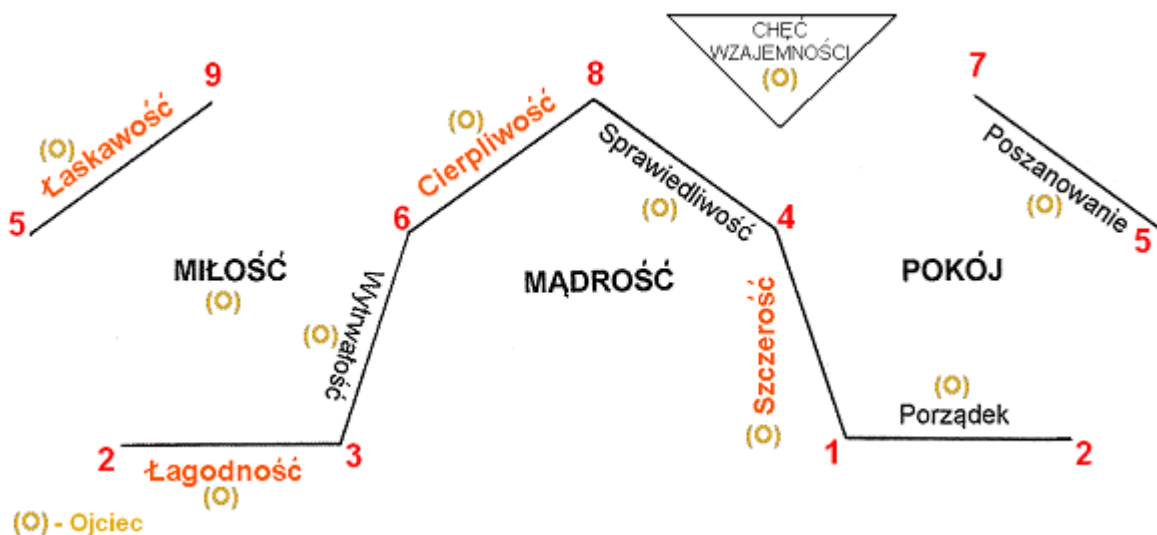
Zauważmy, że taka relacja harmonizuje ze słowami Jezusa - "Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie" (św. Jan 14:11). Składniki Ducha Świętego spajają się na krawędziach tylko z jego własnymi łącznikami:

$$s(D) + f(D)$$

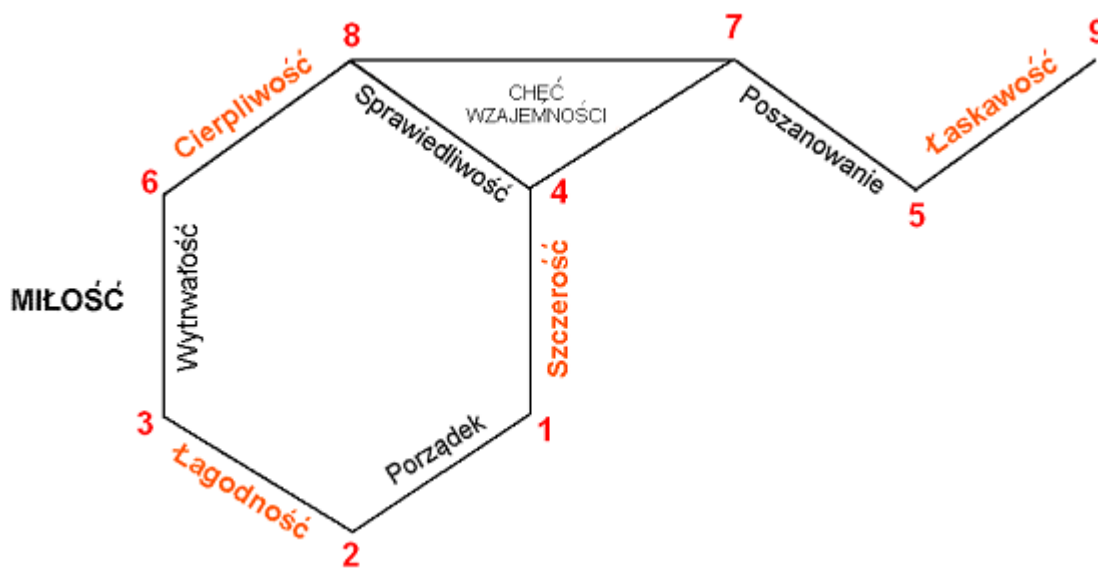
W wierzchołkach połączenie łącznika ze składnikiem, podkreślanych przez Ojca lub Syna jest możliwe. Łączniki: Ufność-Serdeczność-Pokorność są "polaryzowane" odpowiednio przez Wiarę-Nadzieję-Miłość.

Na podstawie powyższego opisu i rysunku wyodrębniam:

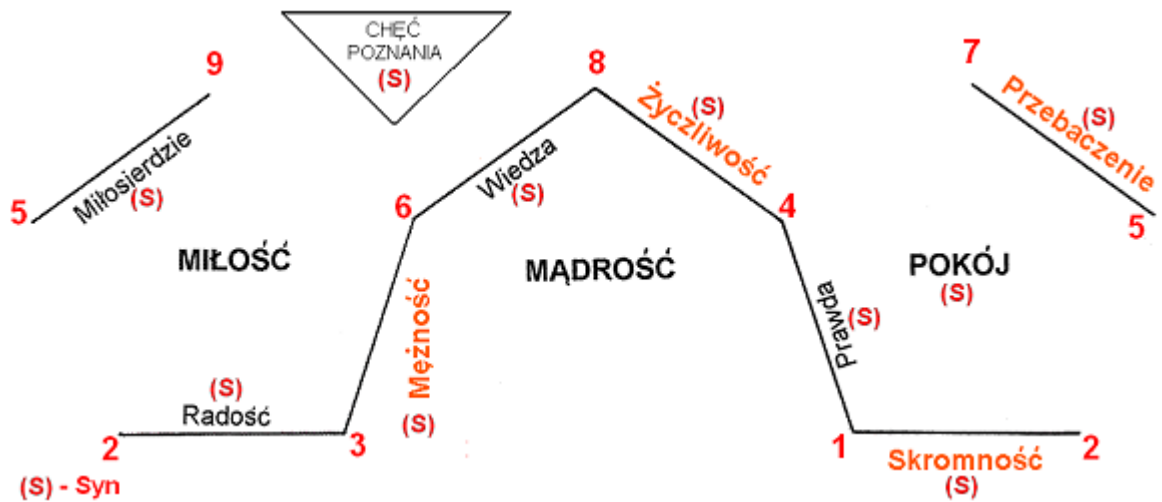
a) **Elementy dobra podkreślane przez Ojca :**



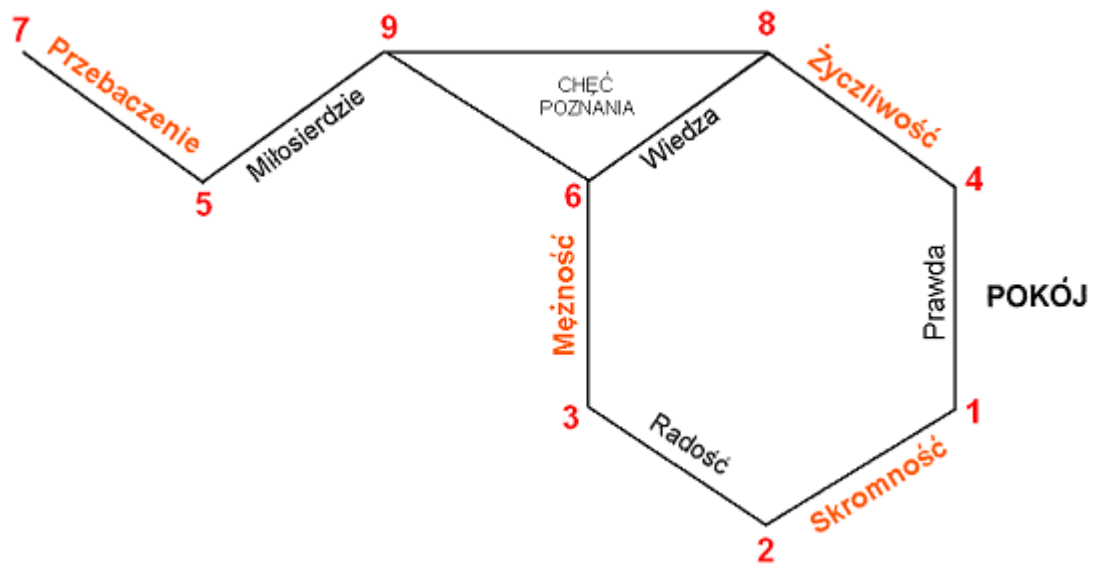
Porządkując ułożenie elementów podkreślanych przez Ojca otrzymuję schemat połączeń składników dobra "wypływających" z Miłości i zakończonych "ramieniem" Poszanowania i Łaskawości, co przedstawia poniższy rysunek.



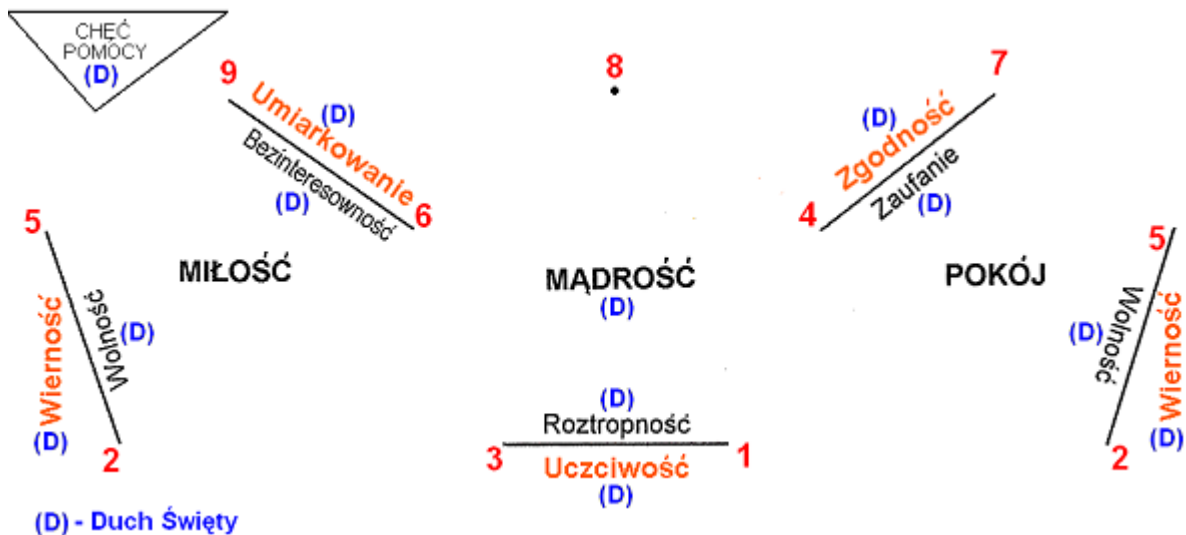
b) Elementy dobra podkreślane przez Syna:



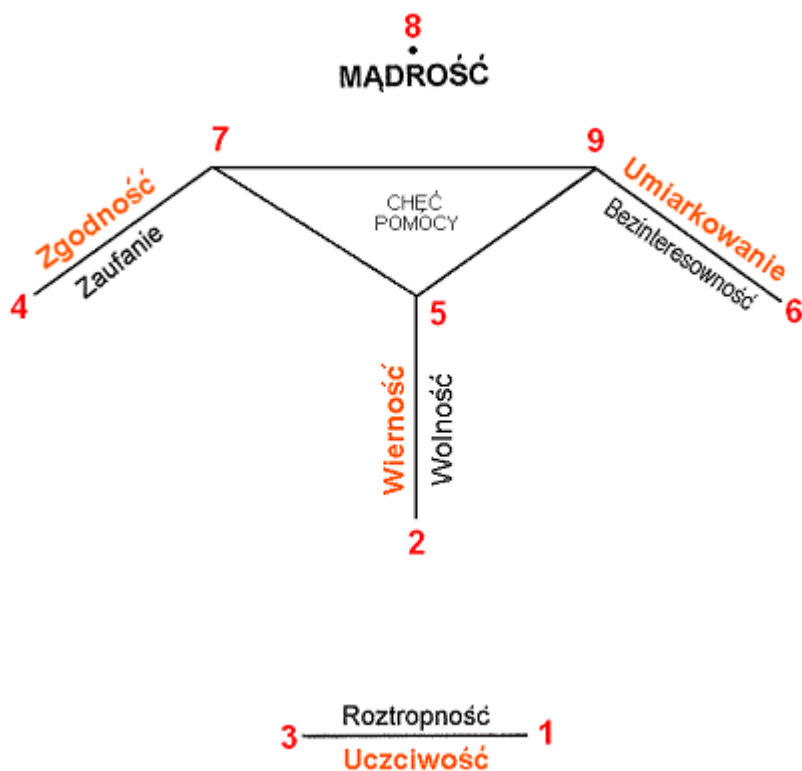
Porządkując ułożenie elementów podkreślanych przez Syna otrzymuję schemat połączeń składników dobra "wyływających" z Pokoju i zakończonych "ramieniem" Miłosierdzia i Przebaczenia, co przedstawiam na poniższym rysunku.



c) Elementy dobra podkreślane przez Ducha Świętego:



Porządkując ułożenie elementów podkreślanych przez Ducha Świętego otrzymuję schemat połączeń składników dobra "wyływających" z Mądrości, co przedstawia poniższy rysunek.



Podstawę (ster) stanowi Uczciwość i Roztropność. Zgodność i Zaufanie oraz Umiarkowanie i Bezinteresowność są "skrzydłami", które powinniśmy używać gdy kierując się Wolnością i Wiernością chcemy wzlecieć na wyżyny Mądrości (wierzchołek 8). Można zauważyć, że Roztropność/Uczciwość oraz szczyt Mądrości - wierzchołek 8 nie są połączone bezpośrednio z resztą składników. Są one jednak połączone, bo przecież Duch Święty przenika je i łączy ze sobą. Należy również pamiętać, że nasza droga ku Mądrości jest "oświetlana" Bożym światłem przechodzącym przez okno Wiary-Nadziei-Miłości (trójkąt 7,8,9) o czym pisałem wcześniej w punkcie K (str.19).

Zestawienie znaczenia wierzchołków (węzłów wartości) i składników dobra które się z nimi łączą

WIERZCHOŁEK 1 (Czerwone cyfry na rysunkach przedstawionych na stronach 40 - 43 oraz 46 - 48 oznaczają umowne numery wierzchołków wg kolejności błogosławieństw.)

Błogosławieństwo 1: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie (S).

Owoc Ducha Świętego 3: pokój (D).

Przykazanie 2: Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga swego nadaremno (O)

Składniki łączące się w wierzchołku: Roztropność (D), Prawda (S), Porządek (O).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Mądrość (D), Chęć Bycia, Pokój (S)

Łączniki ścian: Uczciwość (D), Szczerłość (O), Skromność (S).

WIERZCHOŁEK 2

Błogosławieństwo 2: Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni (S).

Owoc Ducha Świętego 1: miłość (D).

Przykazanie 3: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił (O).

Składniki łączące się w wierzchołku: Porządek (O), Wolność (D), Radość (S).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Pokój (S), Chęć Bycia, Miłość (O).

Łączniki ścian: Skromność (S), Wierność (D), Łagodność (O).

WIERZCHOŁEK 3

Błogosławieństwo 3: Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię (S).

Owoc Ducha Świętego 2: radość (D).

Przykazanie 1: Ja jestem Pan, twój Bóg. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną (O)

Składniki łączące się w wierzchołku: Radość (S), Wytrwałość (O), Roztropność (D).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Miłość (O), Chęć Bycia, Mądrość (D).

Łączniki ścian: Łagodność (O), Mężność (S), Uczciwość (D).

WIERZCHOŁEK 4

Błogosławieństwo 4: Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni (S).

Owoc Ducha Świętego 5: uprzejmość (D).

Przykazanie 6: Nie cudzołóż (O).

Składniki łączące się w wierzchołku: Sprawiedliwość (O), Prawda (S), Zaufanie (D).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Mądrość (D), Chęć Wzajemności (O), Pokój (S).

Łączniki ścian: Życzliwość (S), Szczerłość (O), Zgodność (D).

WIERZCHOŁEK 5

Błogosławieństwo 5: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (S).

Owoc Ducha Świętego 6: dobroć (D).

Przykazanie 4: Czcij ojca swego i matkę swoją (O).

Składniki łączące się w wierzchołku: Poszanowanie (O), Wolność (D), Miłosierdzie (S).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Pokój (S), Chęć Pomocy (D), Miłość (O).

Łączniki ścian: Przebaczenie (S), Wierność (D), Łaskawość (O).

WIERZCHOŁEK 6

Błogosławieństwo 6: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (S).

Owoc Ducha Świętego 4: cierpliwość (D).

Przykazanie 5: Nie zabijaj (O).

Składniki łączące się w wierzchołku: Bezinteresowność (D), Wyrwałość (O), Wiedza (S).

Ściany spotykające się w wierzchołku: Miłość (O), Chęć Poznania (S), Mądrość (D).

Łączniki ścian: Umiarkowanie (D), Mężność (S), Cierpliwość (O).

WIERZCHOŁEK 7

Błogosławieństwo 7: Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi (S).

Owoc Ducha Świętego 7: wierność (D).

Przykazanie 7: Nie kradnij (O).

Składniki łączące się w wierzchołku - szczyt ściany Pokoju:

Zaufanie (D), Wiara/Miłość (S), Poszanowanie (O).

Ściany spotykające się w wierzchołku:

Pokój (S), Chęć Wzajemności (O), Chęć Działania, Chęć Pomocy (D).

Łączniki ścian: Zgodność(D), Ufność/Pokorność (O), Przebaczenie (S).

WIERZCHOŁEK 8

Błogosławieństwo 8: Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie (S).

Owoc Ducha Świętego 8: łagodność (D).

Przykazanie 8: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu (O).

Składniki łączące się w wierzchołku - szczyt ściany Mądrości:

Wiedza (S), Nadzieja/Wiara (D), Sprawiedliwość (O).

Ściany spotykające się w wierzchołku:

Mądrość(D), Chęć Poznania (S), Chęć Działania, Chęć Wzajemności (O).

Łączniki ścian: Cierpliwość (O), Serdeczność/Ufność (D), Życzliwość (S).

WIERZCHOŁEK 9

Błogosławieństwo 9: Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie (S).

Owoc Ducha Świętego 9: opanowanie (D).

Przykazanie 9,10: Nie pożądaj żony bliźniego swego, ani żadnej rzeczy, która jego jest (O).

Składniki łączące się w wierzchołku - szczyt ściany Miłości :

Miłosierdzie (S), Miłość/Nadzieja (O), Bezinteresowność (D).

Ściany spotykające się w wierzchołku:

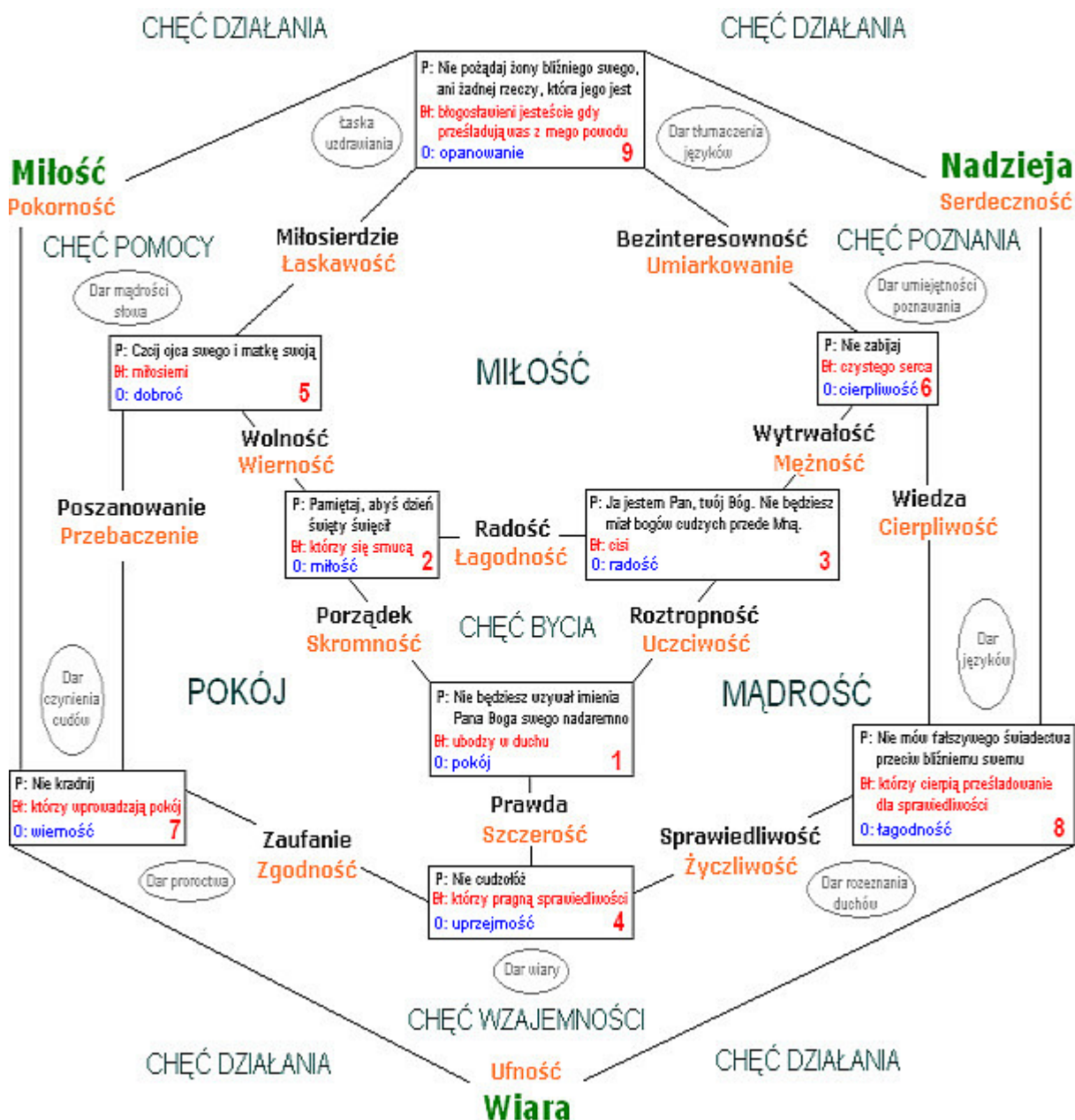
Miłość (O), Chęć Pomocy (D), Chęć Działania, Chęć Poznania (S).

Łączniki ścian: Łaskawość (O), Pokorność/Serdeczność (S), Umiarkowanie (D).

Chęć Bycia i Chęć Działania nie mają przyporządkowanej "cechy T", gdyż są podkreślane przez nas samych.

Zestawienie elementów tworzących strukturę ludzkiego dobra

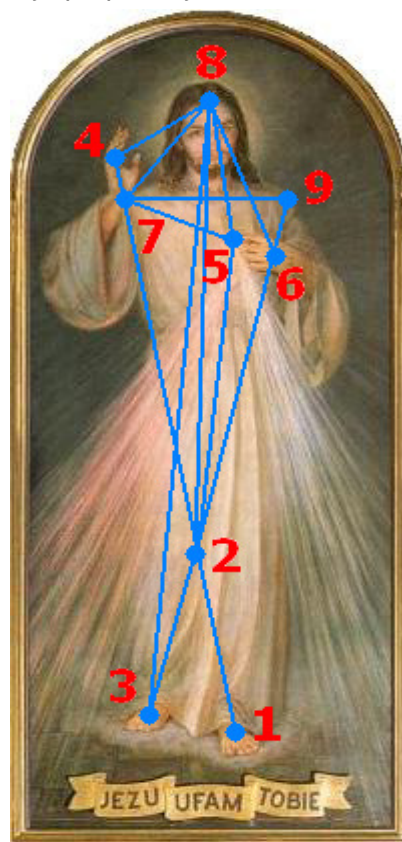
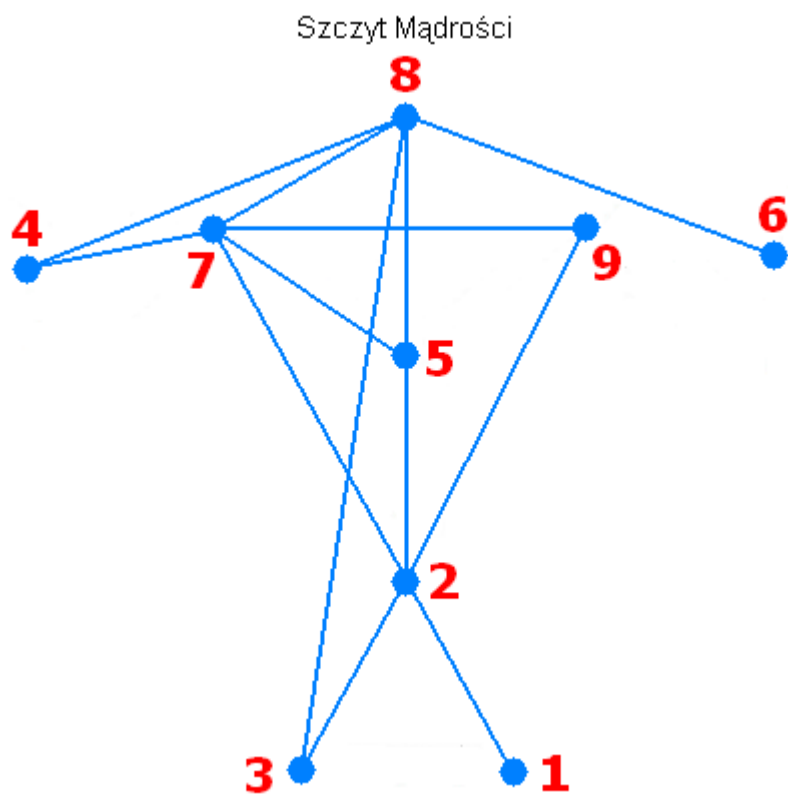
Połączenia elementów "ziarna" można też przedstawić w postaci zamieszczonego poniżej schematu. Schemat ten ze względu na swoją dwuwymiarowość nie obrazuje przestrzeni w której działa kluczowy "dynamiczny" łącznik budujący nasze dobro jakim jest wola. Przestrzenią w której istnieje i działa nasza wola jest wewnątrz "ziarna", jednak skutki działania woli sięgają zarówno poza "ziarno" jak i dotyczą samego "ziarna". Wola, jak to wcześniej opisałem na stronie 12, gdy jest aktywna łączy Chęć Bycia z jedną z Chęci Działania. "Odległość" pomiędzy naszą Chęcią Bycia wspartą o owoce Ducha: miłość, radość i pokój, a Wiarą - Nadzieją - Miłością świadczy o "wysokości ziarna dobra" lub określając inaczej świadczy o "głębi" naszej duszy.



Poniższe zestawienie ujmuje, które wierzchołki są przenikane przez poszczególne linie.

Linia przenikania Ducha	Łączone lub przenikane wierzchołki
- Miłości	9, 7, 2
- Radości	2, 3
- Pokoju	1, 7
- Cierpliwości	6, 8
- Wierności	7, 8, 2, 5
- Łagodności	8, 2, 3
- Ufności	8, 7, 4

Z zestawienia wynika, że jest 7 linii przenikania Ducha, które dotykają wszystkich wierzchołków "ziarna". Na poniższym rysunku przedstawiam interpretację graficzną linii przenikania Ducha w nawiązaniu do położenia wierzchołków wynikających z ułożenia składników Ducha według opisu na stronie 43. Uzyskany "szkielet" linii przenikania przypisany do obrazu Jezusa Miłosiernego przedstawia ilustracja po prawej stronie.



Zauważmy, że wierzchołek 6 na przedstawionym "szkielecie" łączy się linią przenikania Ducha tylko z wierzchołkiem 8 symbolicznie reprezentującym rozum. Widoczne jest zachowanie symetrii strony lewej w stosunku do strony prawej i brak wsparcia linią przenikania wierzchołka 6 od strony "serca" łączonego z wierzchołkiem 5. Równowagę tej duchowej konstrukcji zapewnia jednak Bóg przez swoje miłosierdzie i łaskawość o czym upewnia nas położenie lewej ręki Jezusa, która łączy wierzchołek 9 przez ramię i dłoń z wierzchołkiem 5. W "ziarnie" połączenie to jest górną krawędzią ściany Miłości i stanowi składnik fundamentalny - Miłosierdzie do którego przylega łącznik Łaskawość. Połączenie wierzchołków 4 i 7 w "ziarnie" to Zaufanie z łącznikiem Zgodność. Na obrazie, Jezus akcentuje to połączenie uniesioną prawą dłonią, jak również podkreśla to napis "Jezu ufam Tobie".

Przypuszczam, że siedem linii przenikania Ducha można łączyć z siedmioma Duchami Boga, o których pisze św. Jan w Apokalipsie:

"A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga" (Apokalipsa 4:5).

Dalej św. Jan relacjonuje: *"I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię" (Apokalipsa 5:6).*

Z tekstu tego wynika, że Siedem Duchów Boga jest w Niebie, łączą one całą Ziemię z Niebem i Bogiem przez osobę Chrystusa. Na początku Apokalipsy (1:4-5) św. Jan adresuje swoją wizję do siedmiu Kościołów:

"Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji:

*Łaska wam i pokój od Tego, Który jest, i Który był i Który przychodzi,
i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem,*

i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego umarłych i Władcy królów ziemi."
Treści listów do siedmiu Kościołów, zostały św. Janowi przekazane w objawieniu przez Tego, który *"(...) jest Pierwszy i Ostatni i żyjący.*

*Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków
i mam klucze śmierci i Otchłani.*

Napisz więc to, co widziałeś,

i to, co jest, i to, co potem musi się stać.

*Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce,
i co do siedmiu złotych świeczników:*

siedem gwiazd - to są Aniołowie siedmiu Kościołów,

a siedem świeczników - to jest siedem Kościołów" (Apokalipsa 1:17-21).

Łącząc symbolikę siedmiu lamp płonących przed tronem Boga z siedmioma świecznikami, które też promieniają to samo światło pochodzące od Boga, można wnioskować, że przez siedem Kościołów Bóg pragnie rozświetlić światło siedmiu Duchów na całej Ziemi. Dokonuje tego przez Chrystusa, którego Kościoły stanowią Jego ciało i który "dolewa oliwy - Ducha do palących się lamp". Każda lampa w Niebie ma odpowiednik w postaci świecznika na Ziemi - Kościoła wspomaganego przez jednego Ducha Bożego.

1. W liście do Kościoła w Efezie (Apokalipsa 2:1-7) czytamy między innymi:

"(...) Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość,

i to że złych nie możesz znieść,

i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są,

i żeś ich znalazł kłamcami.

Ty masz wytrwałość:

i zniosłeś cierpienie dla imienia mego -

niezmordowany.

(...) Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów." - [Duch Wierności](#)

"Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga."

2. W liście do Kościoła w Smyrnie (Apokalipsa 2:8-11) czytamy:

"(...) Znam twój ucisk i ubóstwo -

ale ty jesteś bogaty -

i [znam] obelgę wyrządzoną przez tych, co samych siebie zowią Żydami,

a nie są nimi, lecz synagogą szatana.

Przeostań się lękać tego, co będziesz cierpieć.

(...) Bądź wierny aż do śmierci,

a dam ci wieniec życia.

Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów." - [Duch Cierpliwości](#)

"Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody."

3. W liście do Kościoła w Pergamonie (Apokalipsa 2:12-17) czytamy:
 "(...) *Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet we dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.*" - [Duch Ufności](#)
"Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje."
4. W liście do Kościoła w Tiatyrze (Apokalipsa 2:18-29) czytamy:
 "(...) *Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie liczniejsze od pierwszych (...).*
A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami, a różgą żelazną będzie ich paść: jak naczynie gliniane będą rozbici - jak i Ja to wzięłem od mojego Ojca - i dam mu gwiazdę poranną.
Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów." - [Duch Miłości](#)
5. W liście do Kościoła w Sardes (Apokalipsa 3:1-6) czytamy:
 "(...) *Znam twoje czyny: masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły.*
(...) Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze Mną w bieli, bo są godni. Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.
Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów." - [Duch Pokoju](#)
6. W liście do Kościoła w Filadelfii (Apokalipsa 3:7-13) czytamy:
 "(...) *Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami - a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz przed twymi stopami, a poznają, że Ja cię umiłowalem. Skoro zachowałeś nakaz mojej wytrwałości i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkania, by wypróbować mieszkańców ziemi. Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz,*

*by nikt twego wieńca nie zabrał!
Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego i już nie wyjdzie na zewnątrz.
I na nim imię Boga mego napiszę
i imię miasta Boga mego,
Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga,
i moje nowe imię.
Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów." - Duch Łagodności*

7. W liście do Kościoła w Laodycei (Apokalipsa 3:14-22) czytamy:

*"(...)Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś.
(...)Oto stoję u drzwi i kołaczę:
jeśli kto posłysz mój głos i drzwi otworzy,
wejdę do niego i będę z nim wieczerzał,
a on ze Mną.
Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie,
jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.
Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów." - Duch Radości*

W cytowanych fragmentach listów celowo pominąłem ostrzeżenia dotyczące Kościołów, gdyż wiążą się one z Bożymi napomnieniami, a nie z rodzajem Ducha. Powyższe fragmenty podkreślają bowiem rodzaj Ducha Bożego przypisanego do danego Kościoła.

Wydaje się, że linie przenikania Ducha wpisują się również w linie modlitwy "Ojcze nasz", którą nauczył nas Jezus (św. Mateusz 6:9-13):

*"Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!" - linia Ducha Radości
"Niech przyjdzie królestwo Twoje;" - linia Ducha Miłości
"niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie." - linia Ducha Ufności
"Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;" - linia Ducha Cierpliwości
"i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;" - linia
Ducha Łagodności
"i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie," - linia Ducha Wierności
"ale nas zachowaj od złego!" - linia Ducha Pokoju*

Siedem Duchów Bożych to siedem uczuć, które dotykają ludzkiego serca i łączą je z Bogiem. Są to więc uczucia, które mogą przenikać i przemieszczać się w przestrzeni duchowej. Uczucia nie mają same w sobie świadomości i woli. Przemawiają one jednak przez nasze sumienie, oddziałują na naszą świadomość i wspomagają naszej woli. Nawiązując do symboliki siedmiu lamp płonących przed tronem Boga ukazanych w objawieniu św. Janowi wydaje się, że można 7 Duchów Bożych porównać do promieni światła Ducha Świętego, rozpalających życie w naszym sercu. Duch Święty jest jedną z Osób Trójcy Świętej, współtłotny Ojcu i Synowi, jest Bogiem. Duchy Boże są więc wyrazami działania Bożej woli i mocy. Wiedzy o tym nie możemy marnować, powinniśmy ją świadomie używać, gdy kierujemy nasze myśli i wolę, nasz rozum i ducha w stronę Boga.

1. Powinniśmy w Boga wierzyć i zgłębiać o Nim wiedzę - pomaga nam **Duch Wierności**.
2. Powinniśmy Boga wielbić - pomaga nam **Duch Pokoju**.
3. Powinniśmy Bogu ufać - pomaga nam **Duch Ufności**.
4. Powinniśmy Boga kochać - pomaga nam **Duch Miłości**.
5. Powinniśmy Bogu dziękować - pomaga nam **Duch Radości**.
6. Powinniśmy oddawać Bogu chwałę - pomaga nam **Duch Łagodności**.
7. Powinniśmy Boga prosić i pokładać nadzieję w mocy Jego Miłosierdzia - pomaga nam **Duch Cierpliwości**.

Siedem Duchów Bożych zaakcentował wyraźnie sam Chrystus słowami, które adresował do Ojca. W czterech Ewangeliach odnajdujemy dokładnie 7 takich zdarzeń:

1. Św. Mateusz (11:25,26) przedstawiając "Objawienie Ojca i Syna" napisał: *"... Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie»"*, (podobnie wg św. Łukasza 10:21) - [Duch Radości](#).

2. Św. Jan (11:33-44) opisując "Wskrzeszenie Łazarza" ukazał, że Jezus przed dokonaniem cudu wskrzeszenia zmarłego Łazarza *"wzruszył się w duchu, (...) zapłakał. A Żydzi rzekli: «Oto jak go miłował!»"*. Po czym *"(...) Jezus ponownie okazując głębokie wzruszenie przyszedł do grobu (...). Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał»"* - [Duch Cierpliwości](#).

3. Św. Jan (12:27,28) przedstawia chwilę lęku Jezusa, który wie, że "Godzina Syna Człowieczego" jest już blisko - *"Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!"*. Św. Mateusz (26:39-42) opisując modlitwę i trwogę konania Jezusa w Ogrójcu przytacza słowa Jezusa: *" «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszak nie jak Ja chcę, ale jak Ty. (...) Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!"*, (podobnie wg św. Marka 14:36 oraz św. Łukasza 22:42) - [Duch Miłości](#).

4. Św. Jan (17:1-26) ukazuje Modlitwę Arcykapłańską Chrystusa, którą wygłosił przed Jego pojmaniem: *"«Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowales. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich»"* - [Duch Pokoju](#).

5. Św. Łukasz (23:33-43) opisując ukrzyżowanie przedstawia: *"Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką» ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią»"* - **Duch Łagodności.**

6. Św. Marek (15:34) i św. Mateusz (27:46) opisują, że umierający na Krzyżu Jezus zawołał *"(...) Boże mój, czemuś Mnie opuścił"* - **Duch Wierności.**

7. Św. Łukasz (23:46) opisując końcowy fragment męki Jezusa przedstawia: *"Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha"* - **Duch Ufności.**

Siedem Duchów Bożych zaznaczył również Chrystus na Krzyżu przez 7 zdań, które wówczas wypowiedział. Trzy z nich kierowane są do Ojca i były już powyżej cytowane:

1. *"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią"*, (św. Łukasz 23:34) - **Duch Łagodności.**

2. *"Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną w będziesz raj"*, (św. Łukasz 23:43) -

Duch Radości.

3. *"Niewiasto, oto syn Twój. (...) Oto Matka twoja"*, (św. Jan 19:26,27) - **Duch Miłości.**

4. *"Pragnę"*, (św. Jan 19:28) - **Duch Cierpliwości.**

5. *"Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego"*, (św. Łukasz 23:46) - **Duch Ufności.**

6. *"Eli, Eli, lama sabachthani? - Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?"*,

(św. Mateusz 27: 46 oraz św. Marek 15:34) - **Duch Wierności.**

7. *"Wykonało się !"*, (św. Jan 19:30) - **Duch Pokoju.**

W piątym rozdziale Apokalipsy św. Jan opisuje (5:6): *"I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię."*

Oczy Baranka reprezentują (zgodnie z wcześniej przeprowadzoną analizą) wrażliwość na promienie uczuć Siedmiu Duchów Boga. Rogi zaś służą do obrony i ataku. Siedem rogów Baranka to moc siedmiu spośród dziewięciu charyzmatów Ducha Świętego (punkt N, str.22), które Jezus ukazał wykonując dzieło zlecone przez Ojca. Są to:

1 - **Dar mądrości słowa.**

2 - **Dar umiejętności poznawania.**

3 - **Dar wiary.**

4 - **Łaska uzdrawiania.**

5 - **Dar czynienia cudów.**

6 - **Dar proroctwa.**

7 - **Dar rozeznania duchów.**

Pozostałe dwa charyzmaty : 8 - dar języków oraz 9 - łaska tłumaczenia języków zostają ujawnione i darowane Apostołom po zesłaniu Ducha Świętego (Dzieje Apostolskie 2:1-12).

Czytając dalej piąty rozdział Apokalipsy (5:9-12) dowiadujemy się o szczególnej godności Chrystusa, gdyż tylko On jeden może otworzyć siedem pieczęci Bożej księgi przeznaczeń:

*«Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią swoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi». I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien wziąć **potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo**»".*

Gdy przez Siedem Duchów Bożych łączymy się z Bogiem wówczas dzięki Jego łasce możemy odczuć sercem i rozumem zasługi Chrystusa i Jego godność. Tak więc:

1. Gdy w Boga wierzymy i zgłębiany o Nim wiedzę to wzrasta w nas **moc** wiary - pomaga nam **Duch Wierności**.
2. Gdy Boga wielbimy to doznajemy pokoju ducha na Jego **chwałę** - pomaga nam **Duch Pokoju**.
3. Gdy Bogu ufamy to oddajemy **cześć** Jego woli - pomaga nam **Duch Ufności**.
4. Gdy Boga kochamy to czujemy w sercu **potęgę** miłości - pomaga nam **Duch Miłości**.
5. Gdy Bogu dziękujemy to znaczy, że to On nas wcześniej **wzbogacił** swoją mocą - pomaga nam **Duch Radości**.
6. Gdy oddajemy Bogu chwałę to czynimy to radośnie i świadomie kierujemy się **mądrością**, którą On nas obdarzył - pomaga nam **Duch Łagodności**.
7. Gdy Boga prosimy i pokładamy nadzieję w mocy Jego Miłosierdzia to korzystamy z mocy Jego **błogosławieństw** - pomaga nam **Duch Cierpliwości**.

Uwaga: Liczbę siedem określającą: Siedem Duchów Boga będę pisał z dużej litery dla podkreślenia występującego połączenia - zespolenia 7 Duchów Boga w złożoną ale w jedności spójną i pełną wartość duchową.

Tron, cztery zwierzęta, siedem rogów Baranka, Siedem Duchów Boga oraz otwartą księgę ukazał święty prawosławia - Andriej Rublow na piętnastowiecznej ikonie przedstawiającej Chrystusa w majestacie (Спас в силах - Galeria Trietiaowska, Moskwa). W czterech zewnętrznych czerwonych rogach namalowane są cztery zwierzęta. W dwóch czerwonych bocznych rogach widoczne są twarze dwóch Duchów Boga, a w czerwonym rogu skierowanym na dół widzimy lewą stopę Chrystusa. W zielonym eliptycznym pasie otaczającym Chrystusa ukazanych jest jeszcze pięć twarzy Duchów Boga. W sumie na ikonie jest więc ich siedem.



" (...) prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie"

(św. Jan 4:23,24).

Moc 7 Duchów Bożych ukazana przez Serce Matki Bożej



Matka Boża Cierpliwie Słuchająca.

Sanktuarium Matki Bożej, Rokitno.
Obraz - XVI w.

Siedem Duchów Boga - siedem uczuć, odcisnęło się wyraźnie w sercu Maryi. Świadczą o tym zapisy na kartach czterech Ewangelii. Działanie siedmiu Duchów Bożych jest dobrze udokumentowane w opisie św. Łukasza (1:26-38), który przedstawia "Zwiastowanie Maryi". Od tego opisu rozpocznę rozważania. W nawiasach podaję, który Duch Boży łączy się ze słowami anioła Gabriela - **G** i pomaga w odpowiedziach Maryi - **M** :

*"Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona (**G** - Duch Pokoju), pełna łaski (**G** - Duch Ufności), Pan z Tobą (**G** - Duch Wierności)».*

*Ona zmieszana się na te słowa (**M** - Duch Łagodności)*

*i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie (**M** - Duch Cierpliwości).*

*Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca» (**G** - Duch Radości).*

*Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie (**M** - Duch Radości), skoro nie znam męża? (**M** - Duch Pokoju)»*

*Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię (**G** - Duch Łagodności).*

*Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (**G** - Duch Miłości).*

A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego»

*(**G** - Duch Cierpliwości).*

*Na to rzekła Maryja: «Oto Ja (**M** - Duch Miłości)*

*służebnica Pańska (**M** - Duch Wierności),*

*niech Mi się stanie według twego słowa! (**M** - Duch Ufności)»*

Wtedy odszedł od Niej anioł".

Te 7 Duchów Bożych wspierają Maryję we wszystkich jej trudach i troskach opisanych w czterech Ewangeliach. Można wyróżnić 7 zdarzeń w życiu Maryi, w których moce Duchów Bożych, każdego z osobna były szczególnie sprawdzane i próbowane w odniesieniu do łączności z sercem Matki Bożej. Matki, która w bólach rodzenia Ciała i Ducha Kościoła staje się wzorem dla nas wszystkich przez oddanie na zawsze swojego Serca Bogu. O owocach tego niezachwianego trwania Maryi w miłości do Boga pisze św. Jan Paweł II w encyklice "Evangelium vitae":

„Niewiasta obleczona w słońce” — czytamy w Księdze Apokalipsy — „była brzemienne” (por. 12, 2). Kościół jest w pełni świadom, że nosi w sobie Zbawiciela świata, Chrystusa Pana, i że jest powołany, aby dawać Go światu, odradzając ludzi do życia Bożego. Nie może jednak zapominać, że ta jego misja stała się możliwa dzięki macierzyństwu Maryi, która poczęła i wydała na świat Tego, który jest „Bogiem z Boga”; „Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego”. Maryja jest prawdziwie Matką Boga, Theotókos, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu do macierzyństwa, wpisanemu przez Boga w życie każdej kobiety. Tym samym Maryja staje się wzorem dla Kościoła, powołanego, aby być „nową Ewą”, matką wierzących, matką „żyjących” (por. Rdz 3, 20). To duchowe macierzyństwo Kościoła nie urzeczywistnia się inaczej — i także tego Kościół jest świadom — jak tylko pośród „ból i męki rodzenia” (Ap 12, 2), to znaczy w nieustannym zmaganiu z mocami zła, które nadal przenikają świat i oddziałują na ludzkie serca, stawiając opór Chrystusowi: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 4-5). Podobnie jak Kościół, także Maryja musiała przeżywać swoje macierzyństwo pod znakiem cierpienia: „Oto Ten przeznaczony jest (...) na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34-35). Te słowa, które na samym początku ziemskiej egzystencji Zbawiciela Symeon kieruje do Maryi, stanowią zwięzłą zapowiedź odrzucenia Jezusa, a wraz z Nim także Maryi, które sięgnie szczytu na Kalwarii. Stojąc „obok krzyża Jezusowego” (J 19, 25) Maryja uczestniczy w darze, jaki Jej Syn składa z samego siebie: ofiarowuje nam Jezusa, daje Go, rodzi Go ostatecznie dla nas. Jej „tak”, wypowiedziane w dniu Zwiastowania, dojrzewa w pełni w dniu Krzyża, gdy dla Maryi nadchodzi czas, kiedy ma przyjąć i zrodzić jako syna każdego człowieka, który stał się uczniem, przelewając na niego odkupieńczą miłość Syna: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój»” (J 19, 26).

W przedstawionym fragmencie papieskiej encykliki można wyraźnie dostrzec, że od "Niewiasty" rozpoczyna się dzieło zbawienia człowieka, a po Odkupieniu nas przez Zbawiciela, ma być ono z udziałem "Niewiasty kontynuowane". W czym tkwi piękno, siła i moc tej szczególnej "Niewiasty", że zarówno Ojciec jak i Syn obdarzają ją swoją - Bożą ufnością? Czy Syn nie "doświadczył" jej "jak złoto w tyglu", a Ojciec nie "przyjął" jako "całopalną ofiarę" ? (Księga Mądrości 3:6). Wydaje się, że właśnie przez liczne próby jej Serca, Maryja ukazała Bogu pełnię duchowego piękna, które jest zdolny wyzwolić człowiek na chwałę Bożą. Siedem prób Serca Maryi wiąże z wymienionymi poniżej siedmioma zdarzeniami doświadczonymi przez Matkę Bożą:

1. Proroctwo Symeona - próba [Ducha Radości](#)

Przed ofiarowaniem Bogu narodzonego dzieciątka Jezus, Maryja usłyszała wypowiedziane przez starca Symeona proroctwo dotyczące dzieciątka jak i jej samej:

"Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu" (św. Łukasz 2:25-35).

Pierwszy cios tego miecza to treść tego proroctwa, które będąc prawdą wzbudzić może niepokój i pogrążyć w smutku.

2. Ucieczka do Egiptu - próba [Ducha Cierpliwości](#)

" (...) anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda" (św. Mateusz 2:13-15) .

Przebywająca na tułaczce w obcym kraju, Święta Rodzina cierpliwie oczekiwała dogodnego czasu na bezpieczny powrót w rodzinne strony.

3. Odnalezienie Jezusa w świątyni - próba [Ducha Łagodności](#)

"Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»" (św. Łukasz 2:41-49).

Maryja nie skarciła Syna, który sprawił jej przez swoje zaginięcie wiele bólu. Jedynie łagodnie poprosiła Go o wyjaśnienie dlaczego tak się stało.

4. Jezus narażony na niedowiarstwo ludzi i liczne niebezpieczeństwa gdy głosił Ewangelię - próba [Ducha Pokoju](#)

W czterech Ewangeliach znajdujemy wiele przykładów wskazujących na to, że pokój serca Maryi w związku z działalnością Jezusa, wypełniającego dzieło Ojca, wystawiany był na liczne próby. Oto kilka z nich:

- "Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów»" (św. Marek 3:20,21).

- "Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa" (św. Mateusz 13:54-58).

- "Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się" (św. Łukasz 4:28-30).

- "Wtedy przyszli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono Mu: «Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą». Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je»" (św. Łukasz 8:19-21).

- "Lecz Herod mówił: «Jana ja ściąg kazałem. Któż więc jest Ten, o którym takie rzeczy słyszę?» I chciał Go zobaczyć" (św. Łukasz 9:9).

- "I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie" (św. Łukasz 19:47).

- *"Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: «Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić?»* (św. Jan 7:25).

- *"Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie odważył się podnieść na Niego ręki"* (św. Jan 7:44).

- *"Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni"* (św. Jan 8:59).

- *"I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować"* (św. Jan 10:31)

Jezus nie został jednak ukamienowany. Ludzie wybrali dla niego inną mękę prowadzącą do śmierci - bardziej spektakularną, mającą być przestrożą dla innych ludzi chcących głosić Jego naukę. Świadkiem męki i śmierci Jezusa była Jego Matka. Stała Ona jak relacjonuje to w Ewangelii św. Jan (19:25) - *"obok krzyża Jezusowego"*.

5. Sąd, Droga Krzyżowa i ukrzyżowanie Jezusa - próba [Ducha Ufności](#)

Maryja wiedziała, że jej skazany na śmierć przez ukrzyżowanie Syn jest *"Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca"*. O tym dowiedziała się przecież od anioła Gabriela w czasie Zwiastowania. Jak Serce Matki w nawiązaniu do tych słów anioła mogło pogodzić się z rozumem w odniesieniu do widzianych i przeżywanych wydarzeń związanych ukrzyżowaniem i śmiercią Syna? Wydaje się, że było to jedynie możliwe przez cierpienie ufego Serca Maryi, o którym opowiada w wierszu "Stabat Mater" Jacopone da Todi, franciszkański poeta i mistyk żyjący w XIII wieku. Poniżej przedstawiam tekst tego wiersza w tłumaczeniu Leopolda Staffa:

Bolejąca Matka stała
U stóp Krzyża, we łzach cała,
Kiedy na nim zawisł Syn.

A w Jej pełnej jęku duszy,
Od męczarni i katuszy,
Tkwiał miecz ostry naszych win.

Jakże smutna i strapiona
Była ta błogosławiona,
Z której się narodził Bóg.

Jak cierpiała i bolała,
Jakże drżała gdy widziała
Dziecię swe wśród śmierci trwóg.

Któryż człowiek nie zapłacze,
Widząc męki i rozpacze
Matki Bożej w żalu tym?

Któż od smutku się powstrzyma,
Mając matkę przed oczyma,
Która cierpi z Synem swym?

Widzi, jak za ludzkie winy
Znosi męki Syn jedyny,
Jezus - jak Go smaga bat.

Widzi jak samotnie kona
Owoc Jej czystego łona,
Dając życie za ten świat.

Matko, coś miłości zdrojem,
Przejmij mnie cierpieniem swoim
Abym boleć z Tobą mógł.

Niechaj serce moje pała,
By radością mą się stała
Miłość, którą - Chrystus Bóg.

Matko święta, srogie rany,
Które zniósł Ukrzyżowany,
Wyrj mocno w duszy mej.

Męką, Syna rodzonego,
Co dla dobra cierpiął mego,
Ze mną się podzielić chciej.

Pragnę płakać w Twym pobliżu,
Cierpiąc z Tym, co zmarł na krzyżu
Po mojego życia kres.

Chcę pod krzyżem stać przy Tobie,
Z Tobą łączyć się w żałobie,
I wylewać zdroje łez.

Panno czysta nad pannami,
Niechaj dobroć Twoja da mi
Płakać z żalu z Tobą współ.

Bym z Chrystusem konał razem,
Męki Jego był obrazem,
Rany Jego w sobie czuł.

Niech mnie do krwi rani zgraja,
Niech mnie męki krzyż upaja
I Twojego Syna krew.

W ogniu Panno, niech nie płonę,
Więc mnie w swoją weź obronę,
Gdy nadejdzie sądu gniew.

Gdy kres dni przede mną stanie,
Przez Twą Matkę dojsć mi Panie,
Do zwycięstwa palmy daj.

Kiedy umrze moje ciało,
Niechaj duszę ma z swą chwałą
Czeka Twój wieczysty raj.
Amen



Powyżej przedstawiona średniowieczna ikona ukazuje Matkę Bożą Nieustającej Pomocy, patronkę smutnych i potrzebujących miłości. Na szacie okrywającej głowę Maryi namalowana jest gwiazda ośmioramienna. Można ją łączyć z gwiazdą betlejemską, której światło ma źródło w Niebie i jest prowadzącym światłem Ojca.

6. Zdjęcie martwego Jezusa z Krzyża i złożenie do grobu - próba [Ducha Miłości](#)

Jak kochać Boga Ojca Wszchemogącego, który nie zapobiegł kłamliwym oskarżeniom, niesprawiedliwym sądom, upokarzającej męce i śmierci Syna? Jak kochać martwego Syna? Odpowiedzi na postawione pytania zna jedynie Matka Boża. Wydaje się jednak, że to właśnie wówczas Maryja wyraźnie odczuła spełnienie się słów Symeona: *"A Twoją duszę miecz przeniknie"*. Starajmy się o jej pomoc i wstawiennictwo, zdajmy się na mądrość, która jest jej udziałem by znaleźć odpowiedź na podobne pytania pojawiające się w wyniku ciężkich doświadczeń jakie nas dotykają w naszym życiu.

7. Święto szabatu - sobota po śmierci Jezusa - próba [Ducha Wiary](#)

Nakaz świętowania szabatu (siódmego dnia tygodnia) ustanowił Bóg dla Izraelitów i pouczył w jaki sposób to święto ma być przestrzegane i obchodzone (Księga Wyjścia 20,8-11, Księga Kapłańska 23:1-3, Księga Liczb 28:9,10, Księga Powtórzonego Prawa 5:12-15). Prorok Izajasz pisze o szabacie jako drodze prowadzącej do znalezienia radości w Bogu:

*"Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu,
żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać,
jeśli nazwiesz szabat rozkoszą,
a święty dzień Pana - czcigodnym,
jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży,
tak by nie przeprowadzać swej woli
ani nie omawiać spraw swoich,
wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu.
Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju,
karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca.
Albowiem usta Pańskie to wyrzekły»"* (Księga Izajasza 58,13-14).

Św. Jan (19:31) nawiązując do święta szabatu, które przypadało następnego dnia po śmierci Jezusa zaznaczył - *"(...) ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem"*. Czy był nim jednak dla Maryi? Jak po tych wszystkich wstrząsających wydarzeniach i przeżyciach można z wiarą, radośnie świętować szabat na chwałę Bożą? Przypuszczam, że był to dzień największej walki w Sercu Maryi.

W niedzielny poranek po upływie szabatu Jezus zmartwychwstaje i przynosi otuchę Sercu Matki, a gdy *"wstępuje do Ojca"* nie zostawia jej samej, bo otacza ją i bierze w opiekę Duch Święty. Ten sam Duch przenika nasze, ludzkie serca i pobudza w nich 7 Duchów Bożych gdy świadomie kierujemy nasze myśli do Matki Bożej i mówimy:



*Zdrowaś Maryjo ([Duch Pokoju](#)),
łaski pełna ([Duch Ufności](#)),
Pan z Tobą ([Duch Wierności](#)),
błogosławionaś Ty między niewiastami ([Duch Radości](#)),
i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus ([Duch Miłości](#)).
Święta Maryjo, Matko Boża,
módl się za nami grzesznymi ([Duch Łagodności](#))
teraz i w godzinę śmierci naszej ([Duch Cierpliwości](#)).
Amen.*

Bolesna Królowa Polski, malunek na drewnie - XVIII w.
Bazylika Matki Bożej Bolesnej w Licheniu.

X) Opisany na str.14 stan woli zachłannej można wiązać z tym o czym pouczał Jezus: "Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli ..." (św. Marek 7:21). Stan ten można też korelować z biblijnym grzechem pierworodnym. Biblia w sposób symboliczny opisuje zachowanie Adama i Ewy (Księga Rodzaju 3:1-7). Pierwsi ludzie kuszeni przez zło spożywają owoc z zakazanego drzewa, z drzewa zakazanego ale dostępnego dla ludzi. Biblia nie precyzuje jak wyglądał ten owoc, bo przecież sam owoc jak i drzewo "poznania dobra i zła" to tylko symbole użyte w tym opowiadaniu. Innymi słowy drzewo to można nazwać drzewem "owoców mądrości". Mądrość nie jest cechą zła. **Drzewo mądrości** rośnie przecież w Bożym ogrodzie. Jednak pierwsi ludzie nie byli jeszcze przygotowani do "skosztowania jego owoców". W ogrodzie był również kusiciel. Na Boga nie miał on żadnego wpływu ale na ludzi miał. Mądrość w moim modelu zbudowana jest z pięciu składników, które w przestrzeni duchowej formują pentagon mądrości. Być może symbolika zakazanego owocu nie była przypadkowa w tej historii. Niektóre owoce w swojej strukturze wewnętrznej mają widoczny kształt pentagonu np. jabłko. Wystarczy je przekroić, żeby zobaczyć 5 ziarenek wyznaczających wierzchołki pentagonu.



Po lewej stronie obraz: Adam i Ewa, Lucas Cranach Starszy, 1528 r., Uffizi, Florencja.

Y) Pierwszym człowiekiem, który zbudował w przestrzeni duchowej doskonale "ziarno dobra" odporne na pokusy złego ducha była Matka Boża. Maryja zaufała Bogu i dowiodła, że człowiek jest zdolny osiągnąć miłych Bogu wyżyn duchowości i stworzyć niezniszczalne dobro, jeśli kieruje się otwartością na pomoc Bożą. Maryja zaufała Bogu i dała ciało swojemu synowi Jezusowi, a On obdarzył Ją duchem i ciałem żyjącym wiecznie. Maryja wspomaga nas. **Różaniec** do odmawiania, którego zachęca, ma nam pomóc przy budowie naszego "ziarna dobra".

W Liście Apostolskim "Rosarium Virginis Mariae" św. Papież Jan Paweł II napisał: "*Różaniec ze swej natury jest modlitwą pokoju z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i « naszym pokojem » (Ef 2, 14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa - a różaniec właśnie do tego prowadzi - dowiadyuje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. Ponadto, mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następowanie po sobie kolejnych «Zdrowaś Maryjo», różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego. Różaniec jest modlitwą pokoju także ze względu na owoce miłości miłosiernej, jakie rodzi. Jeśli odmawia się go właściwie, jako modlitwę medytacyjną, to różaniec, pomagając spotkać się z Chrystusem w Jego misteriach, musi również ukazywać oblicze Chrystusa w braciach, zwłaszcza tych najbardziej cierpiących*".



Maryja Dziewica -
Giovanni Battista
Salvi da
Sassoferrato,
XVII w.
National Gallery,
Londyn

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w książce "Przedziwny sekret Różańca Świętego" poucza, że *"modlitwa jest kanałem łaski Bożej; za jej pośrednictwem powinniśmy czerpać u Bożego źródła"*. Jeśli Bóg pozwala czerpać ze swojego źródła kanałem łaski to wydaje się, że przygotował nas wcześniej do tego byśmy posiadali naczynie i wiedzieli jak w nim gromadzić i z niego używać nabywany kapitał Bożych łask. Uważam, że tym naczyniem jest "ziarno naszego dobra". W nim dostrzegalne są elementy związane z konstrukcją wielu modlitw, co opisuję w dalszej części pracy. Szczególnie zaś wyraźne są ilościowe i jakościowe zbieżności z Różańcem. Różaniec rozpoczynamy tak jak i każdą modlitwę od wykonania znaku krzyża i mówimy: *"W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego - Amen"*. Kierujemy więc nasze myśli w stronę Trójcy Świętej. W doskonałym "ziarnie dobra" mamy 5 widocznych trójek, które można odnieść do Trójcy Świętej:

1. Chęci: Wzajemności, Poznania i Pomocy reprezentują odpowiednio: Ojca (O), Syna (S) i Ducha Świętego (D).
2. Są 3 cechy podstawowe: Miłość (O), Pokój (S) i Mądrość (D). Cechy te wyznaczają nasze sumienie.
3. Chęć Bycia reprezentowana jest przez trójkąty wyznaczony przez: Porządek (O), Radość (S) i Roztropność (D).
4. Trójkąty Wiara-Nadzieja-Miłość; dar Trójcy Świętej jest z nami od początku naszego życia.
5. "Ziarno" ma 3 płaszczyzny symetrii. Serce Boga jest jedno ale ma trzy oblicza (pkt R).

Słowo Amen oznacza potwierdzenie naszej wiary i uaktywnia naszą wolę w położeniu łączącym z Chęcią Wzajemności. Początek Różańca przypomina o kształcie "ziarna naszego dobra", bo poszczególne modlitwy Różańca odnoszą się do jego konstrukcji. Modlitwa *"Wierzę w jednego Boga"*, odnosi się do ściany - Chęci Działania oświetlanej światłem Wiary-Nadziei-Miłości, *"Ojcze nasz"*, do ściany - Chęci Bycia, a trzy razy *"Zdrowaś Maryjo"* to wspomaganie dobrem Matki Bożej wewnątrz "ziarna" oparte o trzy ściany boczne - cechy: Miłość, Mądrość i Pokój. Za pośrednictwem modlitw *"Ojcze nasz"* i *"Zdrowaś Maryjo"* z pomocą 7 Duchów Bożych opisanych na stronach 47-58 dotykamy Nieba. *"Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu"* odnosi się do Bożego Serca (pkt R) - odmawiając tę część wyrażamy chęć połączenia z Bogiem naszego duchowego serca jakim jest "ziarno". Następnie pełni świadomości naszej wiary z silną wolą wracamy do podstawy jaką jest Chęć Bycia (fundament) i odmawiamy *"Ojcze nasz"*. Wzbudzamy w ten sposób pragnienie bycia z Bogiem i prośbę o łaskę, po czym zaczynamy rozważać tajemnice różańcowe. Różaniec składa się z czterech części, a każda część składa się z 5 tajemnic łączących się z Sercem Maryi.

Część I - "Radosna" - w "ziarnie dobra" reprezentowana przez ścianę - pentagon Pokoju.



1. Zwiastowanie Maryi Pannie



2. Nawiedzenie świętej Elżbiety



3. Narodzenie Jezusa



4. Ofiarowanie Jezusa



5. Odnalezienie Jezusa w świątyni



miłość (Wolność-**Wierność**) – 1 – (Prawda-Zaufanie) **uprzejmość** – 2 – (Poszanowanie-Wolność) **dobroć** – 3 – (Prawda-Porządek) **pokój** – 4 – (Zaufanie-Poszanowanie) **wierność** – 5 – (Porządek-**Wierność**) **miłość**



miłość —
(Wolność - **Wierność**)

1. Zwiastowanie Maryi Pannie

— **uprzejmość**
(Prawda - Zaufanie)



I) Zwiastowanie Maryi Pannie - Fra Angelico, XV w.

II) Zwiastowanie Maryi Pannie - witraż w Kościele Św. Krzyża, Maspeth - Nowy Jork



uprzejmość
(Prawda - Zaufanie)

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety

dobroć
(Poszanowanie - Wolność)



I) Nawiedzenie Świętej Elżbiety, Jacques Daret, XV w.
II) Ikona Matki Bożej "Słowo stało się ciałem", XVII w.



dobroć — 3. Narodzenie Jezusa — **pokój**
(Poszanowanie - Wolność) (Prawda - Porządek)



I) Święta noc - Correggio, XVI w.
II) Trzej Królowie - Muzeum Bizantyjsko-Chrześcijańskie w Atenach



pokój
(Prawda - Porządek)

4. Ofiarowanie Jezusa

wierność
(Zaufanie - Poszanowanie)



-
- I) Ofiarowanie Jezusa w świątyni, Ikona Białoruska, XVIII w.
II) Sacra Famiglia - Girolamo dai Libri, XVI w. Kościół S. Paolo Campo Marzio, Verona



wierność — 5. Odnalezienie Jezusa w świątyni — **miłość**
(Zaufanie - Poszanowanie) (Porządek - **Wierność**)

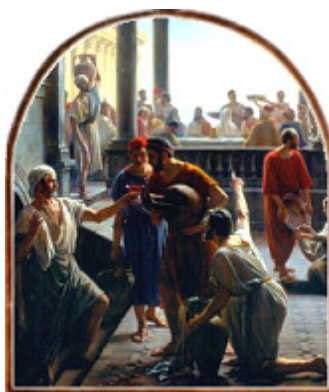


-
- I) Jezus w świątyni - Paolo Veronese, XVI w.
II) Obraz Świętej Rodziny, Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, XVII w.

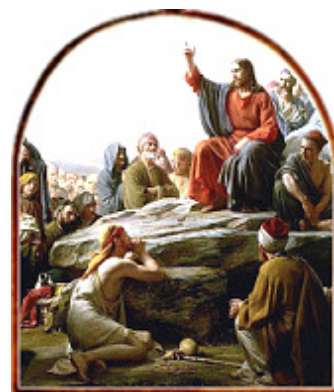
Część II - "Światła" - w "ziarnie" reprezentowana przez 5 ścian jakie tworzą trójkąty Chęci: 4 Chęci Działania + Chęć Bycia. Ściany te możemy dostrzec jednocześnie tylko gdy "prześwietlimy ziarno" od góry lub od dołu "światłem" Wiary-Nadziei-Miłości.



1. Chrzest Jezusa



2. Wesele w Kanie



3. Głoszenie Królestwa Bożego



4. Przemienienie na górze Tabor



5. Ustanowienie Eucharystii



1.Chęć Bycia - 2.Chęć Działania - 3.Chęć Pomocy - 4.Chęć Poznania - 5.Chęć Wzajemności



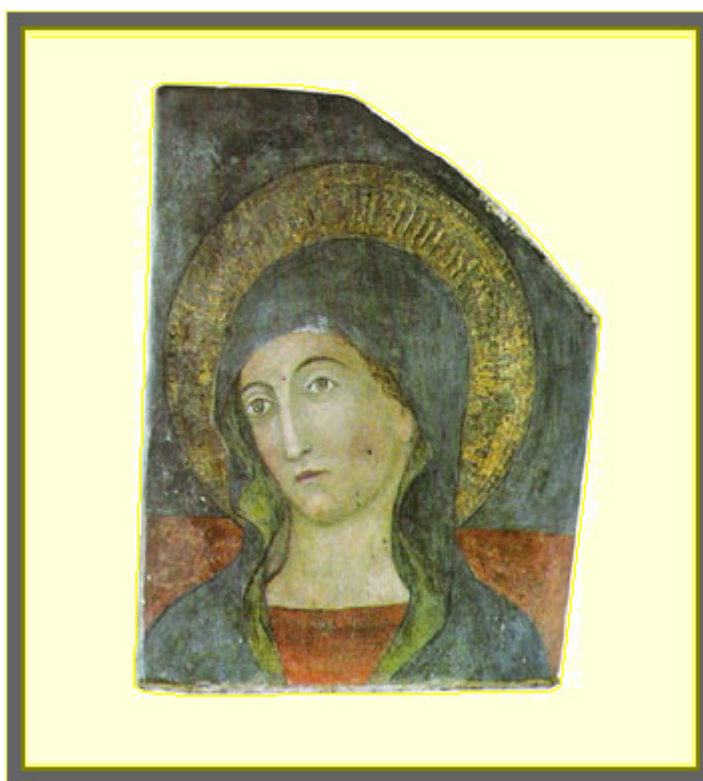
1. Chrzest Jezusa - **Chęć Bycia z Bogiem**



I) Chrzest Jezusa w Jordanie, Francesco Albani, XVII w.
II) Ikona Matki Bożej "Życiodajne Źródło" - Симон Ушаков (Simon Uszakow), XVII w.



2. Wesele w Kanie - **Chęć Działania**



I) Wesele w Kanie, Carl Heinrich Bloch, XIX w
II) Madonna ze Studni (Madonna del Pozzo), XIII w. Kościół Santa Maria in Via w Rzymie



3. Głoszenie Królestwa Bożego - **Chęć Pomocy**



-
- I) Kazanie na Górze, Carl Heinrich Bloch, XIX w.
II) Kursko-Korzenna Ikona Matki Bożej "Znak", XIII w.



4. Przemienienie na górze Tabor - **Chęć Poznania**



-
- I) Przemienienie Pańskie, Rafael Santi, XVI w., Pinakoteka, Watykan.
II) Matka Boska Wielka Panagia (Oranta), ikona - XII w.



5. Ustanowienie Eucharystii - **Chęć Wzajemności**



-
- I) Ostatnia Wieczerza, Симон Ушаков (Simon Uszakov), XVII w.
II) Ikona Matki Bożej "Niewyczerpany Kielich", XIX w.

Część III - "Bolesna" - w "ziarnie" reprezentowana przez ścianę - pentagon Miłości.



1. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu



2. Biczowanie



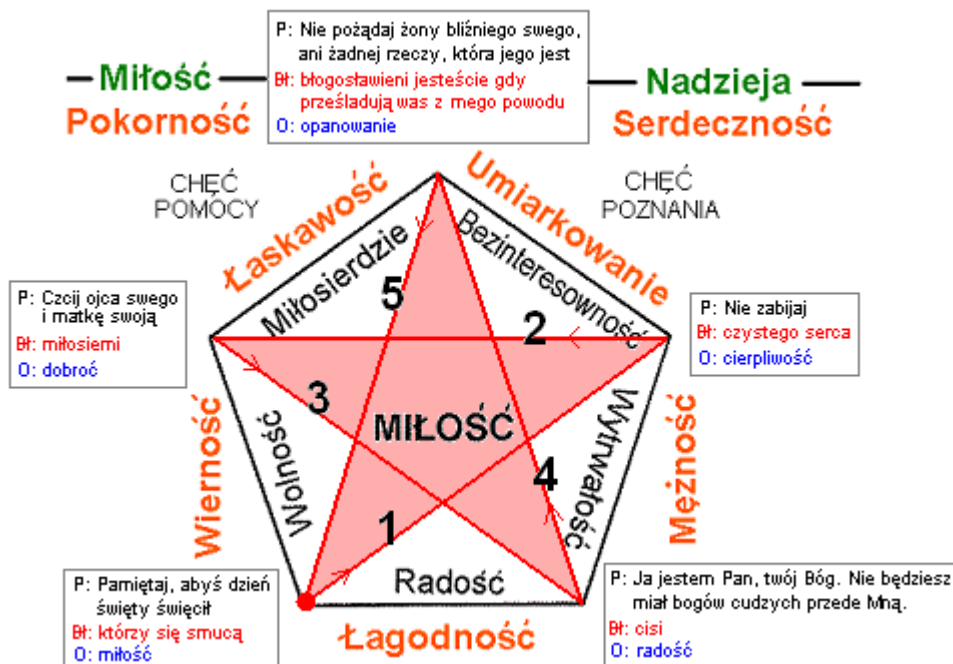
3. Ukoronowanie koroną z cierni



4. Dźwiganie Krzyża



5. Śmierć na Krzyżu



miłość (Wolność-**Wierność**) – 1 – (Wyrwałość-Bezinteresowność) **cierpliwość** – 2 –
 (Miłosierdzie-**Wierność**) **dobroć** – 3 – (Łagodność-**Meżność**) **radość** – 4 –
 (Miłosierdzie-**Łaskawość**) **opanowanie** – 5 – (Łagodność-**Wierność**) **miłość**



miłość
(Wolność - **Wierność**)

1. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu

cierpliwość
(Wytrwałość - Bezinteresowność)



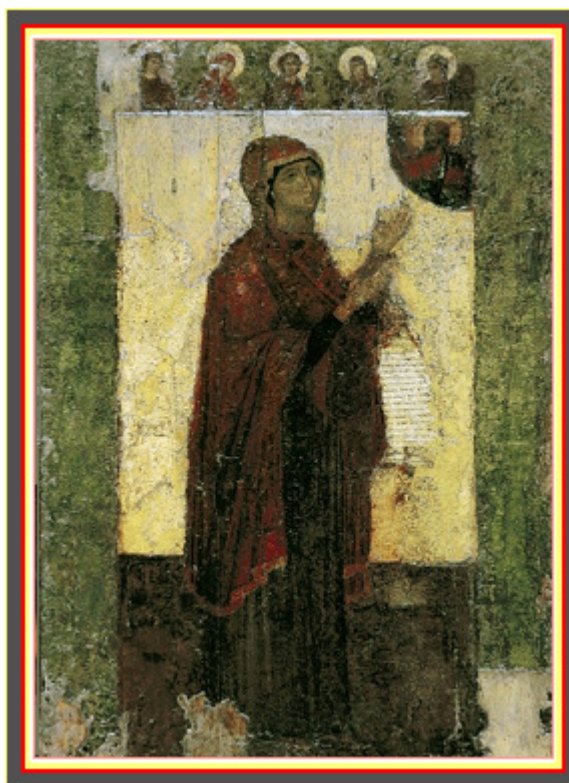
I) Jezus w Ogrójcu, Heinrich Hofmann, XIX w.
II) Matka Boska Agiosoritissa, ikona - XIV w.



cierpliwość
(Wytrwałość - Bezinteresowność)

2. Biczowanie

dobroć
(Miłosierdzie-**Wierność**)



-
- I) Biczowanie, Peter Paul Rubens, Church of St. Paul, Antwerpia, XVII w.
II) Bogolubskaya Matka Boża, ikona XII w.



dobroć — 3. Ukoronowanie koroną z cierni — **radość**
(Miłosierdzie-**Wierność**) (Łagodność-**Mężność**)



I) Koronowanie cierniem - Tiziano Vecelli (Tycjan), XVI w.
II) Matka Boża Ostrobramska, Ostra Brama - Wilno, XVII w.



radość
(Łagodność - Mężność)

4. Dźwiganie Krzyża

opanowanie
(Miłosierdzie - Łaskawość)



-
- I) Dźwiganie Krzyża, Chapel Nosso Senhor dos Passos, Brazylia, XIX w.
II) Matka Boża "Łagodząca Złe Serca", ikona XIX w.



opanowanie
(Miłosierdzie - **Łaskawość**)

5. Śmierć na Krzyżu

miłość
(**Łagodność** - **Wierność**)



-
- I) Ukrzyżowanie, Paolo Veronese, 1580-1588, Luwr, Paryż.
II) Achtirska Ikona Matki Bożej, XVIII w.

Część IV - "Chwalebna" - w "ziarnie" reprezentowana przez ścianę - pentagon Mądrości.



1. Zmartwychwstanie Jezusa



2. Wniebowstąpienie



3. Zesłanie Ducha Świętego



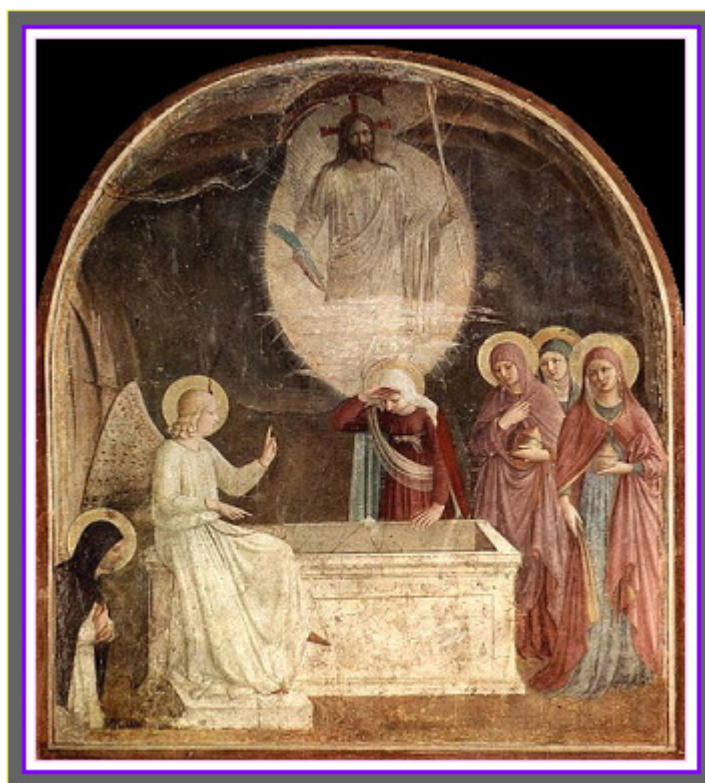
4. Wniebowzięcie Maryi



5. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi



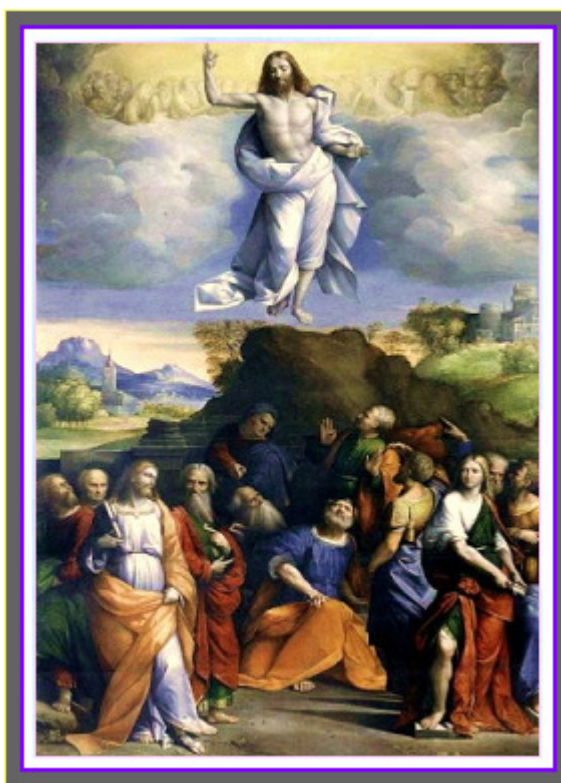
łagodność (Wiedza-Sprawiedliwość) – 1 – (Wytrwałość-**Uczciwość**) **radość** – 2 – (Prawda-Sprawiedliwość) **uprzejmość** – 3 – (Wytrwałość-Wiedza) **cierpliwość** – 4 – (**Uczciwość**-Prawda) **pokój** – 5 – (Wiedza-Sprawiedliwość) **łagodność**



łagodność — 1. Zmartwychwstanie Jezusa — **radość**
 (Wiedza - Sprawiedliwość) (Wytrwałość - **Uczciwość**)



I) Zmartwychwstanie, Fra Angelico, Museo di San Marco, Florencja, XV w.
 II) Nie rozpaczaj po Mnie Matko (*He rydayi Mene, Mati*), ikona XVIII w.



radość
(Wytrwałość - **Uczciwość**)

2. Wniebowstąpienie

uprzejmość
(Prawda - Sprawiedliwość)



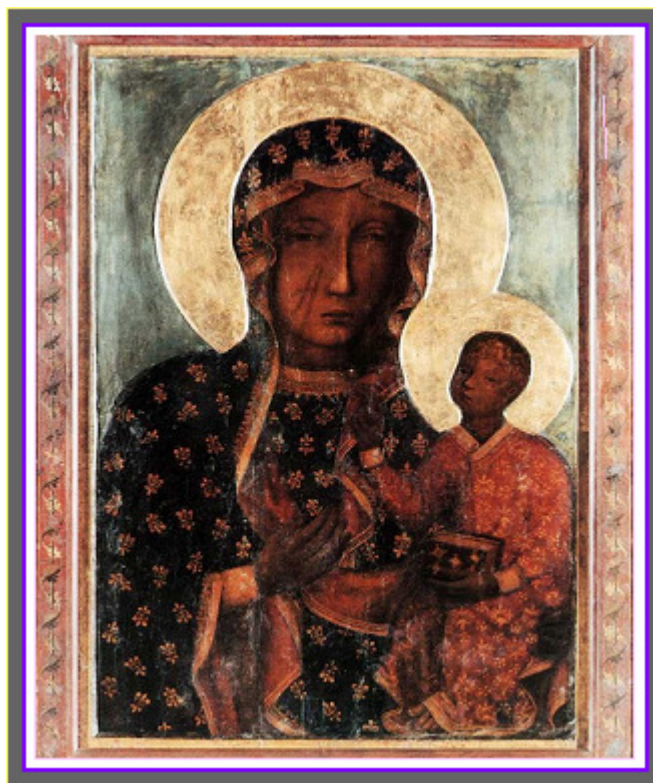
-
- I) Wniebowstąpienie - Garofalo, XVI w.
II) Niepokalane Serce Maryi, XIX w.



uprzejmość —
(Prawda - Sprawiedliwość)

3. Ześlanie Ducha Świętego

— **cierpliwość**
(Wytrwałość - Wiedza)



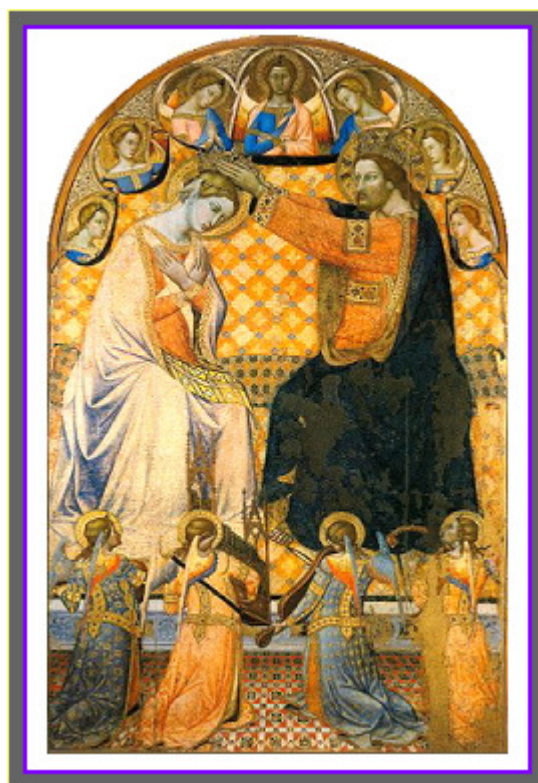
-
- I) Ześlanie Ducha Świętego, Rabula Gospels VI w. Biblioteca Mediceo Laurenziana Florencja
II) Matka Boska Częstochowska (analiza na stronach 185 -189)



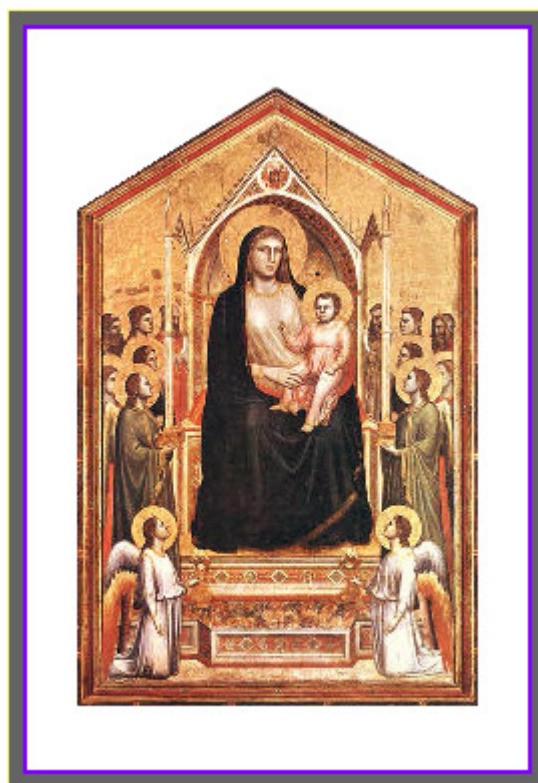
cierpliwość — 4. Wniebowzięcie Maryi — **pokój**
(Wytrwałość - Wiedza) (Uczciwość - Prawda)



I) Wniebowzięcie - Tiziano Vecelli (Тусџан), XVI w.
II) Pochwała Matki Bożej (Похвала Богоматери), ikona XVII w.

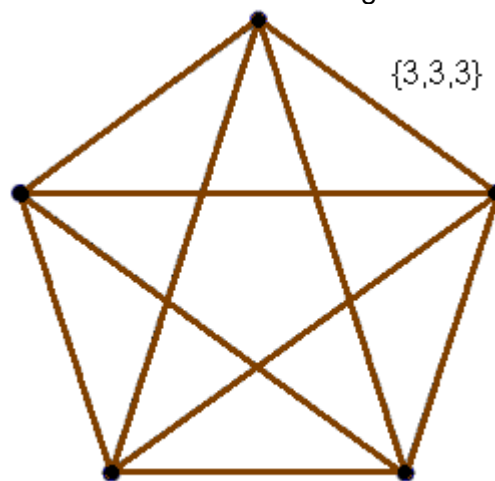
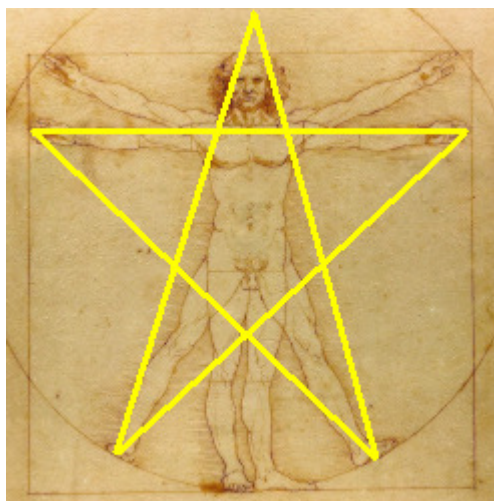


pokój — 5. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi — łagodność
(Uczciwość - Prawda) (Wiedza - Sprawiedliwość)



I) Ukoronowanie Maryi, Jacopo di Mino del Pellicciaio, XIV w.
 II) Matka Boża z Dzieciątkiem siedząca na tronie (*Basilissa*), Armenia, VI w.

Na ilustracjach prezentowanych na stronach: 63, 75 i 81, zaznaczyłem, że części Różańca: Radosna, Bolesna i Chwalebna są reprezentowane przez boczne ściany "ziarna" - jego 3 cechy: Pokój, Miłość i Mądrość. Poszczególne tajemnice tych części przypisuję do przekątnych wymienionych ścian, a więc wiąże je z połączeniami między wierzchołkami. W każdym wierzchołku zbiegają się składniki i łączniki dobra oraz każdy wierzchołek jak to opisałem w punkcie S jest podkreślany przez: przykazanie Boże, błogosławieństwo Jezusa i owoc Ducha Świętego. Kolejne tajemnice układają się w uporządkowany sposób i zakreślają w pięciokątach ścian bocznych "ziarna" trzy gwiazdy pięcioramienne, z których każda ma dwa ramiona w podstawie, dwa ramiona rozciągnięte na boki i jedno skierowane do góry. Maryja swoim dobrem osłania więc nasze dobro trzema tarczami - gwiazdami różańcowymi, które zrodziła w swojej duszy i broni świetlistym mieczem dobra uczynków Syna (cz. II - tajemnice Światła: Chrzest - Eucharystia). Ułożenie gwiazdy różańcowej może być porównane z budową ludzkiego ciała przedstawionego w tzw. postawie "blokującej" jak to ukazał między innymi Leonardo da Vinci na rysunku "człowieka witruwiańskiego".



Skośny rzut ortogonalny sympleksu 4-wymiarowego (pentachoron)

Otrzymane połączenie pentagonu i gwiazdy pięcioramiennej można porównać do przedstawionego powyżej skośnego rzutu ortogonalnego sympleksu 4-wymiarowego zwanego pentachoronem. Symbolem (zapisem) tego 4-wymiarowego sympleksu według notacji szwajcarskiego matematyka Ludwiga Schläfli'ego jest $\{3, 3, 3\}$. Nawiązując do Różańca, czwarty wymiar w tej konstrukcji należy interpretować jako wymiar, w który rozciąga się przestrzeń duchowa. W geometrii n - wymiarowy sympleks jest n - wymiarową wypukłą wielokomórką posiadającą $n+1$ wierzchołków. Na przykład, 2 - sympleks jest trójkątem, 3 - sympleks jest czworościanem. Punkt może być uważany za 0 - sympleks, a odcinek za 1 - sympleks. Rozważania na temat sympleksów można znaleźć w dziale matematyki zwanym topologią.

Czytając Ewangelię wg św. Mateusza o "Mędrcach ze Wschodu" (2:1-12) dowiadujemy się, że gwiazda prowadziła i wskazywała na miejsce narodzin Jezusa w Betlejem. Odmawiając Litanię do Najświętszej Maryi Panny mówimy: "Gwiazdo zaranna, módl się za nami!". Gwiazda zaranna jest widoczna nad horyzontem przed wschodem słońca, "zapowiada" nadejście dnia. Ślad tej gwiazdy jest też widoczny w Różańcu. Z siły tej modlitwy zdają sobie sprawę wszystkie moce zła i próbują się jej przeciwstawić. Zauważmy, że przeciwstawieniem do opisanych pięcioramiennej gwiazdy różańcowej o dwóch ramionach w podstawie jest symbol satanistów jakim jest gwiazda pięcioramiennej ale tylko z jednym ramieniem w podstawie, a więc jest to odwrócona o 180 stopni gwiazda różańcowa. W ten sposób siły złego ducha manifestują swój opór do Matki Bożej i walkę z Różańcem, podobnie jak to robią przez znak odwróconego krzyża w stosunku do Ewangelii.

Część Światła nie jest reprezentowana w "ziarnie" przez ściany boczne. Reprezentują ją Chęci, a więc podstawa i dach "ziarna" (str. 69). Pierwsza tajemnica Światła: "chrzest Jezusa" wskazuje na Chęć Bycia z Bogiem, druga: "wesele w Kanie" jest związana z Chęcią Działania oświetlaną przez Wiarę, Nadzieję i Miłość. Kolejne tajemnice: "Nauka o królestwie Bożym", "Przemienienie" i "Ustanowienie Eucharystii" są reprezentowane przez Chęci, odpowiednio: Pomocy, Poznania i Wzajemności. Ujmując ten opis w symboliczne porównanie można zauważyć, że przypominają trójlistną koniczynę. Porównywaniem Trójcy Świętej do koniczyny (shamrock) posługiwał się św. Patryk gdy przybliżał w V wieku Boga poganom w Irlandii. W "ziarnie" Chęć Bycia to jego korzeń, nasza wola połączona z Chęcią Działania to łodyga oświetlana światłem Wiary-Nadziei-Miłości i wypuszczająca trzy zielone listki Chęci: Pomocy, Poznania i Wzajemności.

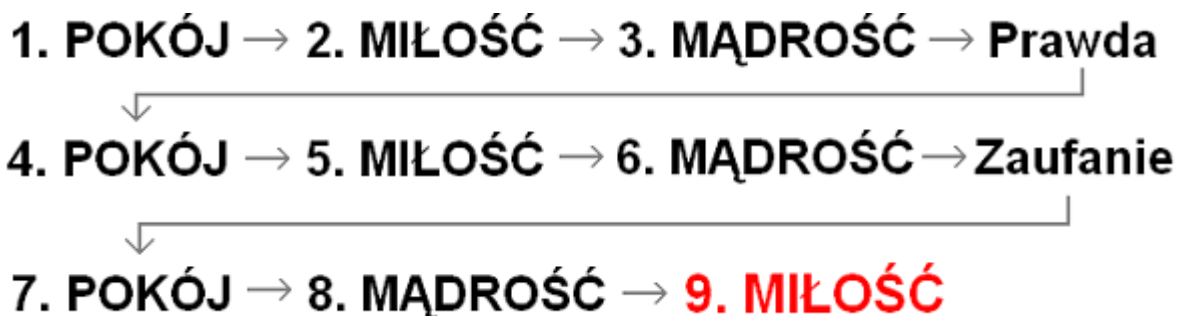


W doskonałym "ziarnie dobra Maryi" mamy 5 widocznych trójek, które można odnieść do Trójcy Świętej, o czym pisałem powyżej. Również w naszym "ziarnie dobra" mamy 5 trójkątnych obszarów, które reprezentują nasze chęci. Poprzez nasze chęci i pomoc Bożą jesteśmy zdolni zbudować niezniszczalne dobro tak jak zrobiła to Maryja. Różaniec jest jedną z form Bożej pomocy nam w tym dziele. Rozważanie tajemnic rozpoczynamy zaraz po modlitwie *"Ojcze nasz"*, czyli wtedy, gdy nasza wola łączy Chęć Bycia z Chęcią Wzajemności i pragnie aby w pełni świadomych w świetle Wiary-Nadziei-Miłości duchowo połączyć nas z Bogiem. W uzyskaniu i podtrzymaniu tego połączenia pomaga nam Matka Boża, gdy odmawiamy *"Zdrowaś Maryjo"*. Rozważając każdą z tajemnic odmawiamy 10 razy *"Zdrowaś Maryjo"*, bo każda cecha naszego dobra, która jest reprezentowana w modelu "ziarna" przez pentagon ma 10 widocznych elementów: 5 krawędzi (5 składników cech) i wynikających z ich łączenia 5 wierzchołków, które wiążę z błogosławieństwami Jezusa, owocami Ducha Świętego i dziesięcioma przykazaniami. Jest to więc oświecenie przez Trójcę Świętą naszej świadomości "rozpostartej w ziarnie dobra od góry do dołu". Na zakończenie każdej tajemnicy odmawiamy *"Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu"*. Oddajemy w ten sposób chwałę Bogu, a wyznając z ufnością - *"jak była na początku i teraz, i zawsze i na wieki wieków"*, oczekujemy Bożej pomocy w zrozumieniu głosu naszego sumienia, wzbogacenie naszej świadomości, a przez nią umocnienie naszej woli. Na zakończenie każdej części oddajemy się pod matczyną opiekę Maryi, gdy mówimy - *"Pod Twoją obronę uciekamy się ..."*, po czym wykonujemy znak krzyża - *"W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego - Amen"*. W ten sposób podkreślamy naszą wierność i dziękujemy Bogu za Jego łaski.

Przedstawiona powyżej analiza struktury modlitwy różańcowej w nawiązaniu do budowy "ziarna dobra" wskazuje, że nicią Miłości z Matką Bożą wiąże się nierozłącznie Trójca Święta. Nic tę Matka Boża - Stolica Mądrości nawleka na igłę Mądrości i ceruje rozdarte przez zło ludzkie dusze, łączy nicią Miłości człowieka z Bogiem wprowadzając jednocześnie do serc ludzkich Pokój swojego Syna.

Z) Wracając do rozważań z punktu X, zachowanie pierwszych ludzi prowadziło do pogłębienia ich mądrości, zaczęli rozróżniać dobro i zło, ale mądrość ich, uzyskana w ten łatwy sposób, nie poparta doświadczeniem była niepełna i ich wola stała się podatna na zło. Powiązanie konstrukcji idealnego "ziarna dobra" z Różańcem (punkt Y) i dziewięcioma błogosławieństwami Jezusa (punkt S) wyraźnie wskazuje, że dla człowieka są możliwe do zdobycia szczyty Pokoju, Mądrości i Miłości. Jezus wyznacza dla nas optymalną drogę przez życie, która uodparnia nas i chroni przed działaniem zła. Jedyną drogą do osiągnięcia prawdziwej Mądrości jest droga, której nie wybrali pierwsi ludzie, droga ta początkowo wiedzie od Pokoju przez Miłość. Akcentuje to Jezus przez kolejność błogosławieństw. Nawiązując do wniosków z punktu S i biorąc pod uwagę tę kolejność widać, że nasza **duchowa wędrówka przez życie** zaczyna się od wierzchołka w podstawie, gdzie Chęć Bycia spotyka się z Prawdą (wierzchołek-błogosławieństwo 1). Ponieważ nasza wędrówka prowadzi do góry, a jej celem jest zdobycie szczytów w dalszej części tego rozważania użyję określeń używanych w alpinizmie. Prawda jest jeszcze dla nas nieznaną krawędzią, gdyż dopiero rozpoczynamy naszą wędrówkę. Możemy tylko zauważyć, że rozciąga się pod kątem do góry i możemy z niej odpaść bo jeszcze nie potrafimy się wspinać. Zaczynamy szukać drogi prowadzącej na szczyt góry, przechodzimy więc przez Pokój poziomą ścieżką Porządku, zahaczamy o Wolność (2) i kierując się Radością przechodzimy przez Miłość do Mądrości, gdzie wytrwale podążając Roztropnością dochodzimy do Prawdy (3). Obchodzimy zatem dookoła naszą górę, zapoznajemy się z jej rozmiarem i kształtem, jednocześnie ucząc się wspinaczki. Następnie zaczynamy się wspinać i kierując się Prawdą przesuwamy naszą duchowość do wyższych wierzchołków, Zdobywamy dolinę Sprawiedliwości i Zaufania (4), która jest częścią zbocza Chęci Wzajemności. W naszej dalszej wędrówce przechodzimy przez Pokój i kierując się Wolnością zdobywamy dolinę Poszanowania i Miłosierdzia (5), która jest częścią zbocza Chęci Pomocy. Przechodząc Wytrwale przez Miłość zdobywamy dolinę Bezinteresowności i Wiedzy (6) należąca do zbocza Chęci Poznania. Kierując się zdobytą Mądrością wchodzimy na ścianę Pokoju i wspinamy się po krawędzi Zaufania na jej szczyt (7). Będąc na szczycie Pokoju, Jezus wyznacza nam drogę do szczytu Mądrości (8), kierując nas do niego krawędzią Wiary, a po nim kierując się krawędzią Nadziei zdobywamy szczyt Miłości (9). To jest już ostatni wierzchołek jaki możemy zdobyć. Stajemy wówczas na szczycie naszej "**góry przemienienia**", mamy twarz jaśniejącą radością i jesteśmy gotowi na spotkanie z Bogiem (św. Mateusz 17:1-8).

Wydaje się, że najtrudniejszym odcinkiem w tej duchowej wędrówce jest wspinaczka krawędzią Prawdy i cały "drugi etap", aż do chwili gdy rozpoczynamy wspinaczkę po krawędzi Zaufania, gdyż wtedy łatwo możemy odpaść i znaleźć się na dole, trafiając ponownie na początek naszej wędrówki. "Ziarno dobra" powinniśmy więc budować w kolejności według planu: 1,2,3 - podstawa, 4,5,6 - II-gi poziom, 7,8,9 - szczyty:



"Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!" (św. Jan 14:27).

Moje spostrzeżenia wynikające z budowy "ziarna dobra" w odniesieniu do czekających nas w życiu trudów i przeciwności, gdy kierujemy się Prawdą, znajdują potwierdzenie w encyklice "Fides et Ratio", w której św. Jan Paweł II napisał: *"Przyrodzone ograniczenia rozumu i niestałość serca często zaciemniają ludzkie poszukiwania i sprowadzają je na błędne drogi. Różne inne dążenia mogą się okazać silniejsze niż prawda. Zdarza się też, że człowiek ucieka wręcz przed prawdą, gdy tylko dostrzeże ją z oddali, gdyż lęka się jej konsekwencji. Nawet wówczas jednak, gdy jej unika, prawda wywiera wpływ na jego życie. Człowiek nie może przecież oprzeć swego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękanie przez lęk i niepokój. Można zatem określić człowieka jako tego, który szuka prawdy"*. Katechizm Kościoła Katolickiego w części "Nasze powołanie do szczęścia" przytacza słowa św. Augustyna: *"Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono"*. Być szczęśliwym jest podstawowym pragnieniem człowieka. Człowiek szuka więc prawdy bo dzięki niej może być szczęśliwy. Myślę, że **szczęście to stan naszej świadomości, w którym znajdujemy trwałą radość w prawdzie**. Radość stając się Prawdą, zamienia się w trwałe, prawdziwe zadowolenie z życia. Może wydawać się dziwnym, że te dwa oddzielne składniki dobra: Prawda i Radość należące przecież do różnych cech i stanowiące oddalone od siebie krawędzie w "ziarnie" oddziałują na siebie i łączą się z sobą, niejako zamieniając się miejscami, co powoduje, że czujemy się szczęśliwi. Co więc je łączy? Św. Paweł w "Hymnie o miłości" pisze: *"współweseli się z prawdą"*. Łączy je więc Miłość poprzez swoje łączniki opisane w punkcie U, łączą je składniki naszego dobra, łączy je nasze dobro zawarte w "ziarnie". Miłość łączy, a więc jest niezbędna do tego byśmy mogli być szczęśliwi. O naszym odczuciu szczęścia nie decyduje więc jeden składnik ale wiele składników dobra połączonych z sobą i wspartych świadomością.

Do prawdy mamy dostęp tylko poprzez naszą świadomość. Taka relacja powoduje, że nasza prawda jest prawdą niepełną i może okazać się prawdą wypaczoną, odczuciem naszej świadomości zmanipulowanego stanu rzeczywistego nie służącego nam samym w budowie dobra, a wykorzystującego nas poprzez naszą niewiedzę. Prawda taka będzie tylko pozorowała uczucie szczęścia do czasu gdy poczujemy, że staliśmy się ofiarą lub że zabijamy miłość w nas samych i w naszym otoczeniu. Jezus nauczał: *"(...) Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie"*, (św. Jan 18:37). Ofiarował On siebie samego, dał świadectwo prawdy o człowieku i prawdy o Bogu. Jako Syn Człowieczy (św. Mateusz 17:22,23; św. Marek 14:61,62; św. Łukasz 22:66-69; św. Jan 12:32-36), zgodnie ze swoim Boskim Duchem dobrowolnie staje się ofiarą ludzkiej wypaczonej prawdy i jednocześnie jako Syn Boży (św. Mateusz 1:21-23 oraz 26:63,64; św. Marek 14:61,62; św. Łukasz 1:26-38 oraz 22:70; św. Jan 1:34; św. Piotr 2 List 1:17-19) świadczy o prawdzie ostatecznej i pełnej poprzez swoje Miłosierdzie. Ewangelia wg św. Jana w swojej części "Światłość wobec ciemności" przedstawia dyskusję jakie prowadził Jezus z Żydami w czasie przed Jego "ostatnią drogą do Jerozolimy". Św. Jan (8:28,29) pisze: *"Rzekł więc do nich Jezus: «Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba»"*. Jezus poucza również: *"Ja i Ojciec jedno jesteśmy"* (św. Jan 10:30). Człowiek jednak nie przyjął tej prawdy, wybrał swoją własną wypaczoną prawdę i kierując się nią zabija na Krzyżu Syna Człowieczego. Ducha Bożego zabić nie może ale sprawia mu cierpienie. Bóg przykazał człowiekowi nie zabijać. Jezus nie próbował się nawet bronić. Oddany swoim oprawcom i zabity na Krzyżu ukazał moc Bożego miłosierdzia dla ludzi, które się spełnia nie przez zastępy aniołów i żywoity posłuszne woli Bożej ale przez umęczone Serce Syna. Św. Łukasz opisując ukrzyżowanie (23:33-43) przedstawia: *"Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką» ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią»"*.

(...) A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi», (...). Szydzili z niego i żołnierze; (...), «wybaw sam siebie». (...) Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «**Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas**». Lecz drugi karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». Słowa te wypowiedziane przez Jezusa świadczą o tym, że Ojciec był wówczas razem z Nim, że Duch Boży i moc Boża były w Nim, bo przecież to tylko Ojciec mógł być "dziś w raju". Jezus - Syn Boży miał zmartwychwstać dopiero trzeciego dnia, a Jego Duch najpierw zstąpił raczej do Piekła niż wszedł do Nieba, gdyż jak pisze św. Piotr w Pierwszym Liście 3:19 - *"W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu"*. To właśnie z tego więzienia dusz jakim jest Piekło Jezus mógł wybawić pierwszego złoczyńcę (tą "zagubioną owcę" - zobacz u św. Łukasza 15:1-7), który powiedział *"Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas"*. Jak to przedstawił ewangelista, prośbę pierwszego złoczyńcy Jezus przyjął w milczeniu, na prośbę drugiego odpowiedział: *"(...) będziesz w raju"*. Św. Marek (15:34) i św. Mateusz (27:46) opisują, że umierający na Krzyżu Jezus zawołał *"(...) Boże mój, czemuś Mnie opuścił ?"*. Poczł On wówczas, że moc Boża odeszła od Niego. Ojciec po przyjęciu prośby człowieka - złoczyńcy: *"wybaw (...) nas"* opuszcza Syna bo nie może zostać na Krzyżu w umierającym Jego ciele ale jednocześnie zostawia swój ślad w postaci Bożej miłości. W milczeniu zostawia promienie swojego miłosierdzia dla ludzi w Sercu Syna, spełniając w ten sposób prośbę człowieka: *"wybaw nas"*. Bóg w milczeniu ukazuje nam źródło i moc swojego miłosierdzia. Te dwa promienie czerwony i bły, które widziała i opisała w "Dzienniczku" św. Faustyna (wcześniej omawiane w punkcie O) są dla nas wszystkich ale w pierwszej kolejności skorzystali z nich dwaj złoczyńcy wspomniani w Ewangelii. Należy też zauważyć, że słowa: **"Wybaw więc siebie i nas"** padają w Ewangelii tylko raz i są adresowane do Jezusa w ostatnich chwilach Jego męki. Są one wyrazem zwycięstwa Syna Bożego nad siłami zła, bo przecież to złoczyńca prosi o miłosierdzie Dobrego, w nim szuka pomocy, a nie odwołuje się i nie wzywa zła na pomoc. Słowa te wyrażają jednocześnie potrzebę, pragnienie człowieka, który do tej chwili świadomie nie rozumiał ich wagi jak i Ten do którego były one wtedy skierowane był niezrozumiały. Niezrozumiały bo przecież nikt nie rozumiał, że to On właśnie "wywyższony" ma ich wybawić, a słowa *"wybaw sam siebie"* nie mają absolutnie żadnego sensu w odniesieniu do Boga. Niezrozumiały tym bardziej gdy wypowiedział słowa - *"Boże mój, czemuś Mnie opuścił ?"*. Syn bowiem, nie znając tej tajemnicy Ojca, dla której jest już On poza Nim, przez swoje zdumienie jeszcze raz świadczy o Ojcu, że był w Nim. Ojciec oddalił się od Syna, bo gdy Ojciec płacze to płacze w samotności. Łzy Ojca są jednak łzami radości dla nas bo stanowią dla nas chrzest, obmywają nas Duchem Prawdy. Św. Marek (15:36,37) opisuje jak ludzie obserwujący mękę Jezusa nie zauważają Bożej miłości w swoich skamieniałych sercach i nie czują, że rodzi się dla nich Duch Prawdy, który od Ojca i Syna pochodzi. Tkwią w niewiedzy jak dzieci i wystawią Boga na próbę: *"Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć [z krzyża]»"*. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha", (porównaj z Psalmem 22(21):7-19 oraz Księgą Mądrości 2:12-20). Podobnie opisał to zdarzenie św. Mateusz (27:48-50) jednak tak jak i św. Marek również i on nie precyzuje jakich słów użył Jezus wołając, pisze tylko: *"zawołał donośnym głosem"*. Św. Łukasz (23:46) opisując końcowy fragment męki Jezusa przedstawia: *"Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha"*.

W opisie św. Jana (19:25-27) przed podaniem Jezusowi gąbki z octem zaszło zdarzenie nazywane "Testamentem z krzyża": *"A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra*

Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia (św. Jan), którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie." Następnie św. Jan opisuje (19:28-30) chwilę śmierci Jezusa: "Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha."

Tak więc po słowach "(...) *Boże mój, czemuś Mnie opuścił*" na Krzyżu został się Syn Boży - człowiek, w którym Bóg zostawił ślad swojej miłości. Syn Boży, Jezus - umęczony Syn Człowieczy napełniony tą miłością świadomie świadczy o niej poprzez "Testament z krzyża" i poprzez akt ufności, gdy kieruje swojego Ducha ku Ojcu mówiąc "Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego". Św. Jan Paweł II w czasie Apelu Jasnogórskiego 18 czerwca 1983 powiedział: *"Wierzmy, że jesteśmy miłowani tą miłością, że jesteśmy nią ogarniani: miłością Boga, która się objawiła w Odkupieniu - i miłością Chrystusa, który tego Odkupienia dopełnił przez Krzyż - i wreszcie miłością Matki, która stała pod krzyżem i z Serca Syna przyjęła do swego Serca każdego człowieka."* Jezus na Krzyżu oddaje swoje "ziarno dobra" Ojcu, a mówiąc: "wykonało się", potwierdza zarazem, że przechodzi na "drugą stronę" światła Wiary-Nadziei-Miłości, które jest "ciasną bramą" (św. Mateusz 7:13,14), "uchem igielnym" (św. Marek 10:24,25) - przejściem do Ojca. Syn podąża za Ojcem, pozostawiając dla ludzi Ducha Prawdy (św. Jan 14:16,17 oraz 15:26), światłość Wiary-Nadziei-Miłości (św. Jan 12:35,36, św. Paweł 1 Kor. 13:8-13, św. Piotr 1 List 1:3-9) i swoje Miłosierdzie (Dzienniczek: 299). Miłosierdzie Boże jest miłosierdziem dobrowolnie ofiarującego się przybitego do Krzyża konającego Syna, połączonego jednak Duchem z Ojcem i wskazującego nam drogę życia wiecznego. Tym co stali wtedy pod Krzyżem mogło się wydawać, że On już nic nie może zrobić ale to właśnie On, Syn Boży miał wtedy moc obdarowania nas bezcennymi darami. Jego miłosierdzie wyrasta z jednej strony z Jego człowieczeństwa, a więc ma swój wymiar ludzki i bierze początek od miłosierdzia jakie może wyświadczyć człowiek bliźniemu swemu z przypowieści o "Miłosiernym Samarytaninie" (św. Łukasz 10:30-37) ale jest przecież z drugiej strony wzmocnione mocą Ojca, rozszerzając się i przechodząc w niewidoczną dla nas przestrzeń. Miłosierdzie Boże zbliża nas do Ojca, usprawiedliwia nas, przez nie stajemy się braćmi i siostrami Jego Syna. Jezus wyjaśniając św. Faustynie znaczenie promieni swojego Miłosierdzia określił, że wyszły one "(...) z wnętrzości miłosierdzia mego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznie otwarte na krzyżu. Te dwa promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca mego" (Dzienniczek: 299). Jezus ofiarował się za nas. Oddał siebie w ludzkie ręce. Ta Święta Ofiara ciąży na nas. Dlatego też Jezus poucza św. Faustynę, że Ofiarę tę powinniśmy oddać Bogu przez modlitwę - koronkę do Miłosierdzia Bożego, wypraszącą Jego Miłosierdzie *"dla nas i świata całego"* (Dzienniczek: 476). Przez tę modlitwę odmawianą z ufnością *"uprosisz wszystko, jeśli to, o co prosisz, będzie zgodne z wolą moją"* (Dzienniczek:1731). Można więc sądzić, że przez tę modlitwę dopełnia się nasze odkupienie, które przez Syna jest zgodne z wolą Bożą.

Męka Syna Człowieczego, Syna Bożego dobiega końca z chwilą, gdy człowiek prosi Boga o wybawienie. Człowiek zwraca się więc do Bożego Miłosierdzia, które sprawia, że świadectwo prawdy o Bogu i prawdy o człowieku wypełnia się i staje się dla nas czytelne:

**Duch Prawdy ukazuje nam światło Wiary-Nadziei-Miłości,
które prowadzi nas do życia wiecznego w Miłości,
a Miłosierdzie Boże do tego życia dopuszcza.**

Jak opisał to św. Jan (15:9-12), który tak jak pod Krzyżem i w czasie "Ostatniej Wieczerzy" był naocznym świadkiem wydarzeń, Jezus w swojej "mowie pożegnalnej" skierowanej do Apostołów w czasie "Ostatniej Wieczerzy" powiedział: *"Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem"* "Radość pełna", o której pouczył Apostołów Jezus jest radością prawdziwą bo to On przecież powiedział: *"(...) Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie"* (św. Jan 18:37). "Radość pełna" jest drogowskazem do szczęścia ludzkiego już tu na Ziemi, życia w pokoju, bez ofiar, życia w miłości i mądrości. Jest drogowskazem do życia wiecznego i wiecznego szczęścia w oparciu o Bożą pomoc, o Boże miłosierdzie. Wymaga to jednak od nas wysiłku i woli kierowania się wcześniej opisanym planem przy budowie "ziarna naszego dobra". Planem opartym o Pokój, Miłość i Mądrość. Budowę tę powinniśmy prowadzić świadomie przez:

- a) zwrócenie naszej woli na nasze sumienie poprzez które znajdziemy **Pokój**,
- b) otwarcie naszych "serc" na **Miłość**,
- c) zauważenie dzięki naszej **Mądrości** Bożego światła przenikającego przez
Wiarę - Nadzieję - Miłość oraz duchowe trwanie w nim i wzrastanie.

Co jest więc gwarancją tego szczęścia, które osiągniemy na drodze budowy "ziarna dobra"? Jest nim zmartwychwstanie Jezusa, którym nadal jak to określił św. Jan Paweł II *"jesteśmy zdumieni"*, a które ukazało moc Bożej miłości, miłości wytrwałej i niezawodnej, objawiło szczęście wieczne.

Co jest testem, że realizujemy ten plan? Jest nim nasze pragnienie dobra oparte o świadome wewnętrzne przekonanie zgodne z naszym sumieniem, że: ukrzyżowany i zmartwychwstały Jezus, Syn Maryi jest Mesjaszem, Synem Boga żywego. Po podobnym wyznaniu św. Piotr, jak to opisał św. Mateusz (16:15-19), dostał "klucze królestwa niebieskiego".

"Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych" (św. Mateusz 12:7).

O cierpieniu

"Tam gdzie jest miłość, nie ma cierpienia, a jeśli nawet jest, to samo staje się przedmiotem miłości" - św. Augustyn (Aureliusz Augustyn z Hippony).

Miłość może doświadczać cierpienia. Czy nie jest to więc tak jakby plama atramentu, rozlała się na karcie papieru gdy poeta właśnie kończył pisać wiersz o miłości? Zapis na karcie zostaje zatarty ale wiersz jeszcze żyje w sercu poety. Z jakich źródeł wylewa się więc cierpienie i nas dotyka? Jak wiemy z życiowych doświadczeń, cierpienie może być spowodowane niezależnymi od nas czynnikami np. śmierć kochanej osoby, wypadki, choroby, trudy życia. Może też wynikać z ludzkiej głupoty, ludzkiej pychy, jak również może wynikać z zaniedbań w kształtowaniu i pielęgnowaniu wartości budujących dobro w nas samych i w naszym otoczeniu. Czynniki te wynikają z istoty życia jakie znamy, z jego materialnych, biologicznych i psychicznych uzależnień. Cierpienie fizyczne jest bólem, psychiczne - niemocą, duchowe - przejściem przez piekło. Cierpienie zawsze boli, czyni ludzkie życie nieznośnym ale nie przekreśla jego sensu. Cierpiącemu człowiekowi należy ulżyć i pomóc. Cierpienie nie jest sposobem terapii na jakiegokolwiek dolegliwości, jest natomiast sprawdzianem charakteru i może się przyczynić do rozwoju uczuć tego który pomoc odbiera jak i tego który pomaga. W cierpieniu niejednokrotnie człowiek rozdziera zasłonę do głębi swojego ducha. Gdyby jakiegokolwiek formy cierpienia zniknęły z naszego

życia to opuściłyby nas również i litość, i współczucie, a za nimi podążyłoby chyba i miłosierdzie. Śmierć osób kochanych i bliskich jest zawsze bolesna, a tego wydarzenia z życia ludzkiego nie da się wyeliminować. Współczucie więc zawsze będzie nam towarzyszyło. Jeśli nawet uda się człowiekowi wyeliminować wszystkie choroby to i tak w naszym życiu będą pojawiały się różnego rodzaju wypadki wpływające na naszą kondycję fizyczną. Będzie więc nadal możliwość litowania się nad pokrzywdzonymi. Czy można jednak wyeliminować ludzką głupotę, czynnik który bezspornie zależy od nas samych. Głupotę, która jest związana z dokonywaniem złych wyborów, głupotę która tyle już razy w historii człowieka generowała cierpienie? Czy można wyeliminować człowieka pysznego, który stawia własne interesy ponad interesem innych ludzi lub dąży do zaspokojenia swoich potrzeb kosztem innych. W czasach presji świadomości medialnej, w których żyjemy staje się to niebagatelny wyzwanie ze względu na wagę rachunku ekonomicznego, który zaczyna dominować nad prawdą przekazywanej informacji. Moc pieniądza staje się bowiem kluczem przy podejmowaniu decyzji kogo i co wykreować lub kogo i co promować. Z jakiej wiedzy skorzystać by się temu przeciwstawić? Czy podążając za ideami myślicieli Oświecenia, znajdziemy rozwiązanie w kwestii ludzkiej głupoty? Czy możemy być pewni, że jedynie rozum ludzki, zdobyta wiedza i umiejętność logicznego wnioskowania potrafią uwolnić nas od balastu pychy? Jaki wpływ na nasze oceny i wybory kierunków naszego działania ma doświadczenie życiowe? Czy nie da się jednak zauważyć, że pycha rozlewa się bardziej na uczuciową i emocjonalną strukturę człowieka niż dotyka ludzkiego rozumu i jest mu posłuszna? Gdzie znaleźć więc oparcie, gdy celuje się w eliminację pychy i dąży do pobudzenia skromności, bezinteresowności, ufności i wzajemności. Jak tego dokonać? Czy sama znajomość teorii wystarczy by się zmienić? Wydaje się, że posiadana wiedza musi być wsparta w tym przypadku przez praktyczne działanie, a więc musimy skierować się w nieznaną stronę, w czas przyszły. Kierunki tego działania wyznacza nasza wiara wspierana przez nadzieję wynikającą z posiadanej wiedzy, ale samo działanie musi być niezachwianie wytrwale wspierane przez miłość. Bez niej zamierzona transformacja skazana jest na niepowodzenie. Skąd jednak bierze się pewność, że potrzebna jest miłość, a nie przymus? Odpowiedź na te pytania znajdujemy w nauce i życiu Chrystusa, które wskazują na harmonię teorii i praktyki jak kochać drugiego człowieka, jak przebaczać, jak być mu bratem. Pycha jest przez Chrystusa pokonana, jest na to wiele przykładów. Jezus dokonał bezinteresownie na weselu w Kanie zamiany wody w wino, *"objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie"* ale uczynił to dopiero po stanowczym naleganiu swojej Matki (św. Jan 2:1-12). Zbawiciel uzdrawiał, jednocześnie zabraniając rozgłaszać o tym, że tego dokonał (św. Mateusz 9:27-31, św. Marek: 1:40-45; 7:31-37). Gdy po rozmnożeniu chleba ludzie *"mieli przyjść i porwać Go, aby obwołać Go królem, sam usunął się znów na górę"* (św. Jan 6:14,15). Surowo przykazał Apostołom by nikomu nie mówili, że jest Mesjaszem (św. Marek: po wyznaniu Piotra 8:27-30 oraz po przemienieniu 9:9). Sam mył nogi swoim uczniom przed Ostatnią Wieczerzą (św. Jan 13:1-17), co było wyrazem głębokiego uniżenia, a później bez walki oddał się oprawcom w Ogrójcu by zachować oddanych mu Apostołów (św. Mateusz 26:47-56, św. Marek 14:43-52, św. Łukasz 22:47-53, św. Jan 18:1-11). Czytając cztery Ewangelie wyraźnie zauważymy wiele sytuacji w których Jezus zamienia ludzkie cierpienie w radość - sam na siebie bierze ciężar zadania wiedząc, że zapłatą którą od ludzi otrzyma jest Jego ponizienie i wywyższenie na Krzyżu. Zrozumienie ofiary i zmartwychwstania Chrystusa było podstawą w postępowaniu osób świętych czy błogosławionych, a więc ludzi którzy świadomie kierowali się wiarą i działali z miłością. Postępowanie takie dotyczy więc uświadomionej człowiekowi sfery ducha, na którą ma wpływ nasza wola. Chrystus przez swoje poświęcenie i śmierć na Krzyżu pomógł zrozumieć człowiekowi, że fizyczna śmierć to nie jest koniec drogi życia, że śmierć to moment transformacji w nowy nieznaną wcześniej obszar życia. Człowiek w ciągu swojego ziemskiego życia poddawany jest wielu transformacjom w sensie fizycznym jak i psychicznym. Transformacje w kierunku budowy dobra wymagają od nas wysiłku.

Poświęcenie czasu na pomoc potrzebującym jak i wsparcie finansowe biednych wiążą się z nakładem pracy. Czasu i świadomego wysiłku wymaga zdobywanie wiedzy. Odrzucenie nałogów, zmiana zachowań, poglądów czy nawet przebaczenie nie przychodzi łatwo i przyjemnie. Człowiek jest też skłonny zamieniać w niemożliwe to co jest dla niego możliwe np. może kochać ale wybiera nienawiść bo wydaje się, że kochać nie może bo znalazł się w takich warunkach, w takim otoczeniu i ma takie problemy, że nie ma nawet komu dziękować, a co dopiero kochać. Otworzenie serca na łaskę i miłość Bożą też napotyka na opór ze strony człowieka. Bóg natomiast przemienia w możliwe to co dla człowieka wydaje się niemożliwym. To jest jedna z różnic między człowiekiem i Bogiem. Chrystus pokazał, że cierpienie nie jest przeszkodą w miłowaniu bliźniego. Promienie miłosierdzia wytrysnęły z Serca Jezusa przybitego do Krzyża w momencie największej Jego fizycznej słabości. Czy nie jest to znak dla nas, że moc Boża może dotknąć nas nawet wówczas gdy wydaje się to człowiekowi niemożliwe.



Pietà watykańska - rzeźba Michała Anioła (Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni), przedstawiająca matkę Jezusa Maryję trzymającą w ramionach zdjęte z Krzyża ciało Syna. Bazylika św. Piotra, Watykan.

Syn Boży do końca oddał się ludziom i zdał na ich wolę. Posłuszny również woli Ojca i ufny Jego miłości połączył w przestrzeni ducha człowieka z Bogiem, ukazał człowiekowi wolę Bożą by człowiek mógł ją rozpoznać i za nią podążać. Ludzie jednak w Jezusie nie rozpoznali woli Bożej i zabili Jego ciało. Ducha zabić nie mogli, więc Jezus oddał go Ojcu. Ojciec zaś miłujący Syna za sprawą Ducha przywrócił do życia niepotrzebne ludziom ciało

Syna i pociągnął Je do siebie, ciągnąc jednocześnie za Nim wolę ludzką, której się Chrystus oddał. Trwający razem, Ojciec i Syn zsyłają Ducha Świętego by oświecił ludzką świadomość i ukierunkował ludzkie pragnienia w stronę dobra. Wola Boża jest zawsze pierwsza, wyprzedza zdarzenia i to ona jest gwarantem życia, bo przecież Bóg jest Bogiem żywym i nieśmiertelnym, nie może przestać istnieć. Bóg sam o Sobie powiedział "*Jestem, Który Jestem*" (Księga Wyjścia 3:14). Bóg więc trwa i swoim trwaniem obdarowuje łaskawie człowieka przez dar wytrwałości. Dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa i Jego wniebowstąpieniu zaistniało duchowe połączenie między Ziemią i Niebem. Celem Bożego planu było wybawienie człowieka od mocy zła i dopuszczenie do życia wiecznego z Bogiem. Cierpienie Chrystusa nie było więc celem tego planu, ale było nieuniknionym efektem ludzkiego działania wynikającego z prawdy o charakterze człowieka, ułomności ludzkiej świadomości i woli. Woli wskazującej na chęci, ludzkie pragnienia niezależnie od woli Boga, a więc w sensie decyzyjnym woli wolnej ale przez to podatnej na zło. Cierpienie wynikające z głupoty i pychy człowieka było i jest więc przejawem działania zła, na które Boża moc odpowiada dobrem darów swojej łaski. Wolność, wytrwałość i prawda to dary Boże podnoszące ludzkiego ducha do sfery Nieba. "*Dary łaski i wezwanie Boże*" jak napisał św. Paweł w Liście do Rzymian (11:29) są "*nieodwołalne*". Ekonomia zbawienia wskazuje na kredyt, którego udzielił nam Bóg przez swoje miłosierdzie, gdy ludzie odpłacili poniżeniem i wyszydzeniem za dzieło Jego Syna. Kredyt ten dotyczy każdego z nas, starajmy się go spłacić, bo z długiem miłości możemy stanąć przed Jego sprawiedliwością.

Cierpienie Jezusa, cierpienie Matki Bożej, cierpienia ludzi świętych, wszystkie cierpienia żyją w Bogu. Gdy cierpienia te rozważamy w sercu i rozumnie o nich rozmyślamy, łaska Boża przybliża je i pozwala nam je duchowo przeżyć. Zdobyte w ten sposób doświadczenie duchowe szczególnie nas umacnia na drodze dobra prowadzącej do Boga. Stajemy się bogatsi w wymiarze duchowym, bardziej odporni na działanie zła, a więc eliminujemy przez to cierpienie, które potencjalnie może dotknąć nas fizycznie i psychicznie. Całkowite wymazanie cierpienia z życia ludzkiego, o czym nadmieniałem w tym rozdziale jest jednak niemożliwe. Istotne ograniczenia cierpienia wiążą się również ze stosowaniem tej metody kontemplacji Bożego cierpienia wśród osób nas otaczających, a więc w skali społecznej. Rozważanie Bożego cierpienia nie powinno przesłaniać naszej ludzkiej Radości, co więcej powinno naszą Radość wspomagać i unosić ją Miłością do Boga. Zauważmy, że w budowie "ziarna" wierzchołek Chęci Bycia, w którym spotykają się Porządek i Radość, oraz z którego wyrasta Wolność jest wierzchołkiem wspomaganym przez: przykazanie Boże - *"pamiętaj, abyś dzień święty święcił"*, błogosławieństwo dla tych *"którzy się smucą"* oraz owoc Ducha Świętego - miłość. Świętowanie dnia świętego powinniśmy więc rozpoczynać od uczestnictwa we Mszy Świętej i kontemplacji cierpienia Chrystusa, z którego wypływa Miłość i wspomaga naszej Radości. *"Nasza chrześcijańska radość wypływa z obfitego źródła Jego serca"* - czytamy w adhortacji apostolskiej "Evangelii Gaudium" Papieża Franciszka. Dzielmy się więc tą Radością w dzień święty i wzbudzajmy z niej Miłość na wszystkie dni, bo rodzina chrześcijańska powinna żyć w domu radości.

*"Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli?
na kimże się ramię Pańskie objawiło?
On wyrósł przed nami jak młode drzewo
i jakby korzeń z wyschniętej ziemi.
Nie miał On wdzięku ani też blasku,
aby na Niego popatrzeć,
ani wyglądu, by się nam podobał.
Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,
jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa,
wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.
Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,
On dźwigał nasze boleści,
a myśmy Go za skazańca uznali,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.
Lecz On był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze zdrowie.
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,
każdy z nas się obrócił ku własnej drodze,
a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich.
Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić,
nawet nie otworzył ust swoich.
Jak baranek na rzeź prowadzony,
jak owca niema wobec strzygących ją,
tak On nie otworzył ust swoich.
Po udręce i sądzie został usunięty;
a kto się przejmuje Jego losem?
Tak! Zglądono Go z krainy żyjących;
za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć.*

Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi,
i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem,
choć nikomu nie wyrządził krzywdy
i w Jego ustach kłamstwo nie powstało.
Spodobało się Panu zmiężyć Go cierpieniem.
Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy,
ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży,
a wola Pańska spełni się przez Niego.
Po udrękach swej duszy,
ujrzy światło i nim się nasyci.
Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu,
ich nieprawości On sam dźwigać będzie.
Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy,
i posiadzie możnych jako zdobycz,
za to, że Siebie na śmierć ofiarował
i policzony został pomiędzy przestępców.
A On poniósł grzechy wielu,
i oręduje za przestępcami" (Księga Izajasza 53:1-12).

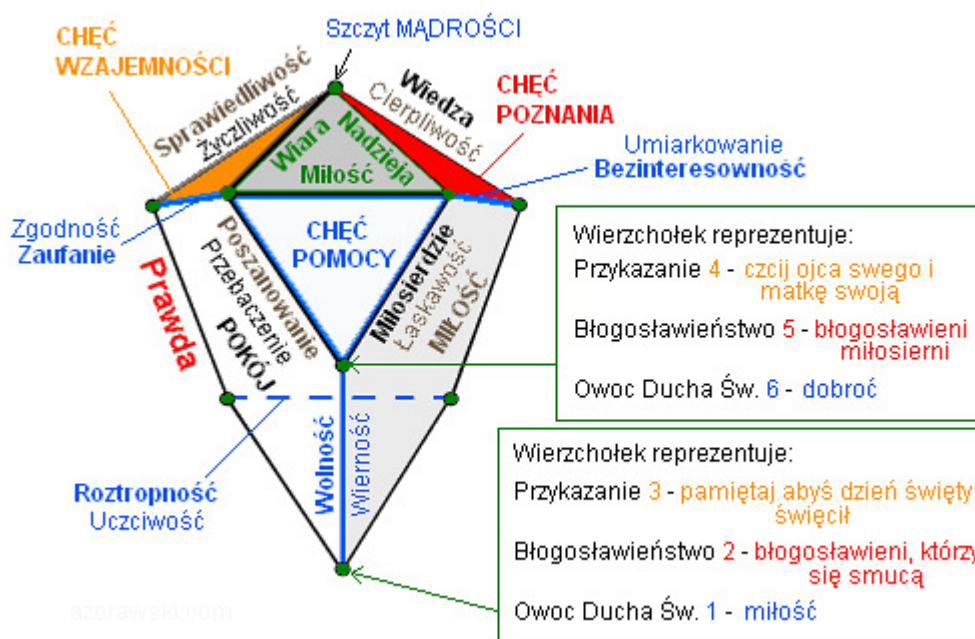
"Ziarno" a wizja Trójcy Świętej siostry Łucji



Przebywając w klasztorze w Tuy (Hiszpania), siostra Łucja (wizjonerka z Fatimy) w dniu 13 czerwca 1929 r. doświadczyła wizji Trójcy Świętej. Oto jak wspomina ją Łucja: "Uprosiłam u moich przełożonych i mego spowiednika zezwolenie na odprawienie godziny św. każdej nocy z czwartku na piątek od 11 do północy. Jednej nocy byłam sama. Uklękałam przy balaskach w środku kaplicy, aby odmówić modlitwę Anioła. Ponieważ czułam się zmęczona, wstałam i modliłam się dalej z podniesionymi rękami. Paliła się tylko wieczna lampka. Nagle zrobiło się jasno w całej kaplicy wskutek nadprzyrodzonego światła. Na ołtarzu pokazał się jasny krzyż sięgający aż do sufitu. W jaśniejszym świetle można było zobaczyć w górnej części krzyża oblicze i górną część ciała człowieka. Nad piersią, gołąbka również ze światła. A do krzyża przybite ciało drugiego człowieka. Trochę niżej bioder w powietrzu wisiał kielich i wielka Hostia, na którą spadały krople krwi z oblicza Ukrzyżowanego i z jednej rany piersiowej. Z Hostii spływały te krople do kielicha. Pod prawym ramieniem krzyża stała

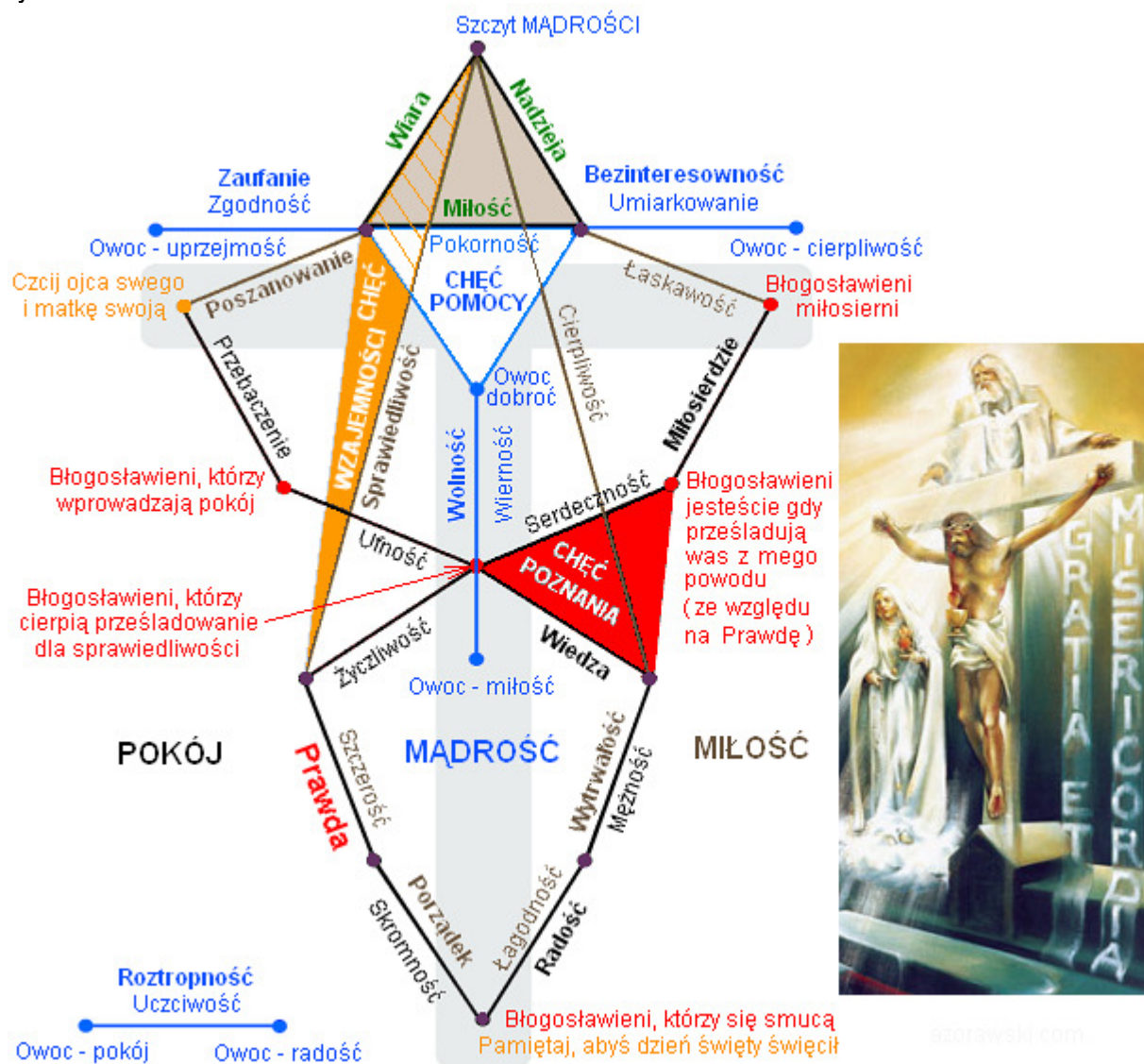
Najświętsza Maryja Panna. Była to Matka Boska Fatimska ze swym Niepokalanym Sercem w lewej ręce, bez miecza i róż, ale z cierniową koroną i płomieniem. Pod lewym ramieniem krzyża wielkie litery jakby z czystej wody źródlanej biegły na ołtarz tworząc słowa: Łaska i Miłosierdzie. Zrozumiałam, że została mi przekazana tajemnica Trójcy Przenajświętszej. I otrzymałam natchnienie na temat tej tajemnicy, którego mi jednak nie wolno wyjawiać."

Jak to wcześniej opisałem w punkcie W, poszczególne składniki "ziarna" są podkreślane lub wspomagane przez jedną z Osób Trójcy Świętej. Wyjątek stanowi trójkąt Wiary-Nadziei-Miłości, którego składniki podkreślają jednocześnie wszystkie trzy Osoby. Potraktuję to jako założenie pozwalające do prowadzenia dalszych rozważań i znalezienia symbolicznych związków wynikających z konstrukcji "ziarna" z wizją siostry Łucji. Punktem wyjścia niech będzie również przedstawiona wcześniej analiza męki i śmierci krzyżowej Chrystusa i wynikający z tej analizy wniosek, że "przez Krzyż" Duch Prawdy ukazał nam światło Wiary-Nadziei-Miłości, które prowadzi nas do życia wiecznego w Miłości, a Miłosierdzie Boże do tego życia dopuszcza. Jeśli Duch Prawdy, Duch Święty wypełnił tak ważną dla nas misję w czasie męki Zbawiciela to musiał być On wówczas szczególnie ujawniony. Na Krzyżu, podobnie do pryzmatu, który rozczepia i ujawnia nam barwy światła, nastąpiło ujawnienie Boga. Składniki podkreślane przez Ducha Świętego są widoczne w modelu "ziarna" od strony krawędzi Wolności i Chęci Pomocy, co na poniższym rysunku zaznaczyłem kolorem niebieskim. Jest to więc ta sama strona "ziarna", która odpowiada symbolice obrazu Jezusa Miłosiernego, co opisałem w punkcie O.



Kiedy więc składniki Ducha mogą się całkowicie ujawnić? Jest to możliwe gdy "ziarno" zostanie otworzone i rozpostarte od dolnego wierzchołka Chęci Pomocy w którym spotykają się Wolność(D)-Wierność(D) z Poszanowaniem(O)-Przebaczeniem(S) i Miłosierdziem(S)-Łaskawością(O). Litery w nawiasach oznaczają która Osoba Trójcy Świętej podkreśla dany składnik lub łącznik: O-Ojciec, S-Syn, D-Duch. Wierchołek ten jest szczególnie związany z dobrocią w modelu "ziarna", bo wpisują się w niego: przykazanie - "czcij ojca swego i matkę swoją", błogosławieństwo dla miłosiernych i owoc Ducha Świętego - dobroć (pkt S). Rozpostarcie "ziarna" szczególnie uwidacznia składniki podkreślane przez Ducha i powoduje, że Pokój i Miłość stają się jak gdyby uwolnione i rozszerzają się w otaczającą przestrzeń. Rozpostarcie "Ziarna Dobra" Jezusa nastąpiło na Krzyżu. Po słowach wypowiedzianych przez umierającego Jezusa "Boże mój, czemuś Mnie opuścił", a następnie "Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego" Ojciec z Wiarą-Nadzieją-Miłością i podążający za nim świetlisty gołąbek - Duch Prawdy z Chęcią Pomocy opuszczają ciało Syna ale nie odłączając się od Niego rozpościerają Mądrość Bożą. Powoduje to, "rozciągnięcie" Sprawiedliwości, Cierpliwości i Chęci Wzajemności, które są podkreślane przez Ojca. Takie rozpostarcie "ziarna" rozłącza je w kilku wierzchołkach i eksponuje

niektóre błogosławieństwa, owoce i przykazania oraz szczególnie ujawnia Roztropność-Ucziwość. Składniki te łączą rozszerzające się: Pokój i Miłość. Przedstawia to poniższy rysunek.



Porównując "rozpostarty model ziarna" do obrazu zgodnego z wizją siostry Łucji można stwierdzić, że widoczne jest podobieństwo treści związanej z "rozpostartym ziarnem" do symboliki obrazu. Napis GRATIA ET MISERICORDIA - Łaska i Miłosierdzie pod lewym ramieniem Krzyża odpowiada położeniu lewego ramienia "rozpostartego ziarna", który tworzą składniki Miłosierdzie(S) i Łaskawość(O) połączone błogosławieństwem dla miłosiernych - pierwszy gwóźdź. Prawe ramię "rozpostartego ziarna" tworzą Poszanowanie(O) i Przebaczenie(S) ("Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią") połączone przykazaniem: czcuj ojca swego i matkę swoją - drugi gwóźdź. Przykazanie przypomina o miłości jaką mamy zachować i pielęgnować w stosunku do naszych rodziców, bo to im zawdzięczamy, że jesteśmy. Zauważmy, że na obrazie Trójcy Świętej pod prawym ramieniem Krzyża stoi Matka Boża, a nad ciałem Jezusa widoczna jest postać Ojca. Ale czy ramię to dotyczy tylko rodziców Jezusa? Kluczem mogą być słowa Jezusa które skierował do Nikodema: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego" (św. Jan 3:1-8). Przychodząc na świat nie wybieramy rodziców rodzimy się "z wody". Dorastając i dojrzewając duchowo wybieramy braci i siostry w duchu,

wyberamy rodziców duchowych - rodzimy się powtórnie w Duchu. Duch otacza wtedy nasze serce jak woda, tak jak otaczała nas woda w łonie matki. Krzyż wskazuje na rodziców naszego ducha, którymi są Bóg Ojciec i Matka Boża. Jezus staje się przez ten wybór naszym bratem pierworodnym, a wszyscy święci to nasi bracia i siostry. Może wydawać się dziwnym to połączenie ale przecież wielu było w historii ludzi, którzy wybrali takich właśnie rodziców i o których można powiedzieć to "siostra, brat naszego Boga". Ludzie ci zauważyli w swoich sercach ten uwolniony składnik Ducha Prawdy jakim jest Roztropność z łącznikiem Uczciwość oraz owocami pokój i radość. Kierowani tą Roztropnością otwierali swoje serca na łaskę i miłosierdzie Boże. Takie otwarcie serc jest największym aktem Roztropności jaki człowiek może dokonać. Dokonała tego Maryja poprzez swoje "Tak". Jej ufność Bogu i roztropny wybór spowodowały, że Matka Boża ukazuje nam swoje Niepokalane Serce, a dzięki niemu swoje odnowione ciało żyjące przez ofiarę Syna. Prawy bok Syna został przebity na Krzyżu. Wyływająca z niego i z oblicza Ukrzyżowanego krew obmywa Hostię i spływa do kielicha. Zauważmy, że Prawda w "rozpostartym ziarnie" znajduje się również po jego prawej stronie. Jezus został wydany przez Żydów na ukrzyżowanie ze względu na Prawdę którą głosił, że jest Synem Bożym (św. Mateusz 26:60-66, św. Marek 14:60-64 oraz św. Łukasz 22:66-71). Prawdę tę udowodniło Jego zmartwychwstanie i Jego liczne objawienia, które miały miejsce w historii chrześcijaństwa. Hostia to odnowione ciało Chrystusa będące owocem Miłości, która z Wiarą dotknęła Mądrości Bożej i za sprawą woli Bożej ma życie wieczne. W "rozpostartym ziarnie" jest to miejsce spotkania Wolności i Wierności z Mądrością w "jej wnętrzu". Reprezentuje je owoc - miłość, który można symbolicznie łączyć z Sercem Jezusa. Krew z Serca spływa do kielicha, obmywa w Duchu. Otwierając nasze "ziarna dobra", nasze duchowe serca na łaskę i miłosierdzie Boże przez Krew Syna przyjmujemy życie wieczne od Boga. To z tego naszego naczynia dobra jakim jest "ziarno" możemy powstać w odnowionym ciele za sprawą Bożej Chęci Wzajemności i Jego Sprawiedliwości rozciągniętych i oczekujących Cierpliwie. O Cierpliwości Bożej przypominają słowa Apokalipsy św. Jana (6:10): *"Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?"*

Wskazaniem na Boży dar życia wiecznego w Miłości jest trzeci gwóźdź, który zespala z Krzyżem nogi Jezusa, zspala Ojca i Syna (Porządek(O) i Radość(S)) przypominając jednocześnie o Bożej Prawdzie i o końcu naszej ziemskiej wędrówki, bo już dalej o własnych siłach pójść nie możemy: *"błogosławieni którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni"*, a także: *"pamiętaj abyś dzień święty święcił"*. Kto tak czyni, postępuje roztropnie.

Z "rozpostarcia ziarna" widać również, że Chęć Bycia, która istnieje w naszym ludzkim "ziarnie" zostaje otworzona przez opuszczające je składniki Ducha: Roztropność i Uczciwość. Zwolnione pole zostaje wypełnione przez Mądrość. Czy można z tego wnioskować, że Bóg jest bytem nie mającym Chęci Bycia? Jeśli tak to Jego wola może bezpośrednio dotyczyć każdego punktu przestrzeni i każdego bytu i wiązać z nim Bożą Chęć Działania. Odpowiedź jakiej udzielił Mojżeszowi: *"JESTEM, KTÓRY JESTEM"*, a więc żyjący, niezniszczalny, ponadczasowy, ale też Ten który ma moc i działa, wydaje się być zgodna z moją hipotezą. Czy Bóg zatem może wszystko z wyjątkiem jednego: nie może przestać istnieć?

Zauważmy również, że dzięki rozpostarcu "Ziarna Dobra" Jezusa i uwolnieniu z niego Roztropności i Uczciwości dojrzałe owoce Ducha Świętego: pokój i radość opadły z Drzewa Krzyża i leżą już na Ziemi. Wystarczy się po nie jedynie schylić. Związki między tymi składnikami mają odbicie w układzie modlitwy "Ojcze Nasz", którą nauczył nas Jezus. Wyrazy - uczucia Ducha Świętego mające udział w tej modlitwie apelują do naszej Roztropności i Uczciwości, kiedy kierujemy nasze prośby do Ojca. Gdy odmawiamy, zaraz na początku: *"Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje"* i czujemy, że uczucie

Radości dotyka naszego serca, wówczas możemy to łączyć z podnoszeniem przez nas uwolnionego z Krzyża owocu radości. Gdy zaś mówimy *"ale nas zbaw ode Złego"* i napełnieni Pokojem kończymy tę modlitwę, to pochylamy się przed Krzyżem i podnosimy owoc pokoju.

Przybite do Krzyża ciało Zbawiciela jak wiemy zostaje po Jego cielesnej śmierci zdjęte z Krzyża i złożone w grobie (św. Mateusz 27:57-61), z którego zmartwychwstaje (św. Jan 20:1-29). Ciało Syna przywrócone zostaje do życia mocą Jego Bożego żyjącego wiecznie, nieśmiertelnego Ducha, oddanego na Krzyżu Ojcu. Syn zgodnie z wolą Ojca wraca więc do Nieba (Dzieje Apostolskie 1:1-11), z którego zstąpił ale Jego "Ziarno Dobra", które ukształtował jako Syn Człowieczy, a następnie rozpostarł na Krzyżu zostaje na Ziemi. Uwolniony z niego Duch ogarnia Ziemię i dotyka Nieba bo należy do Syna, który przecież tam wstąpił. Zbawiciel nie mógł zabrać swojego "Ziarna Dobra" do Nieba, ponieważ byłoby ono tam bezużyteczne. Nie mógł przecież narodzić się z tego "Ziarna - nasienia Bożego" Syn, bo Ten, który zmartwychwstał już Nim jest i był zanim świat powstał (św. Jan 8:58 oraz 16:28). Z "Ziarna Dobra" Jezusa rodzi się więc na Ziemi nowe ciało, które nie może mieć wyglądu ludzkiego ciała Jezusa gdyż On jest w Niebie, ale przyjmuje postać Chleba - Eucharystii (św. Łukasz 22:19,20). Duch Święty ten Chleb rozmnaża i ożywia wolą i łaską Bożą w czasie każdej Mszy Świętej. Eucharystia jest więc z woli i mocy Ojca Bożym Ciałem Syna, przenikającym Duchem Świętym, który sięga Nieba. W naszej ludzkiej ocenie to Boże Ciało wydaje się być najbardziej ułomnym ze wszystkich znanych nam żyjących ciał. Jest płaskie, bo powstało z rozpostartego "Ziarna". Nie posiada dostrzegalnych przez nas zmysłów i nie potrafi się samo przemieszczać. Ciało to jest zależne od nas - oddaje się pod naszą opiekę i pragnie byśmy je spożywali. Gdy przyjmujemy Komunię Świętą musimy jednak wiedzieć, że pomimo materialnej prostoty w budowie tego Ciała dotyka nas wola i moc łaski Bożej, które łączą się z tym okruczem Chleba, a za pośrednictwem związanego z Nim miłosierdzia Bożego przenikają do naszego serca. Jeżeli nie przyjmujemy tego Daru lub marnujemy Go i czynimy z Niego cierpiącą Ofiarę to również wówczas z pomocą przychodzi nam miłosierdzie Boże, gdy ufnie *"w niepojętą przepaść miłosierdzia"* (Dzienniczek 1182), odmawiamy słowa modlitwy, którą Jezus nauczył św. Faustynę: *"Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata. Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata ..."* (Dzienniczek 475-476).

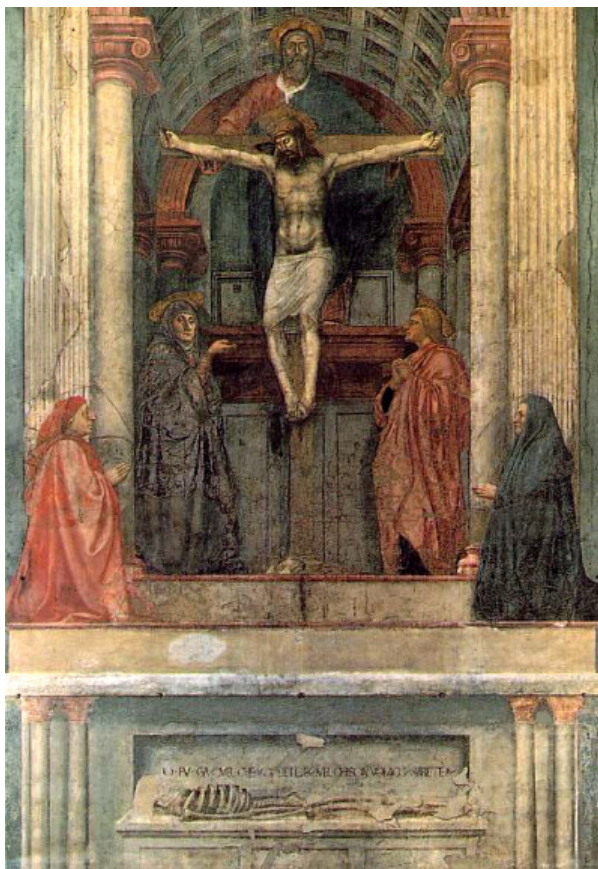
W dwunastym rozdziale Ewangelii św. Jan (12:24) przytoczył pouczenie Jezusa: *"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity"*. "Ziarno" Jezusa obumarło gdy zostało rozpostarte na Krzyżu. Człowiek nie ma takiej mocy by mógł jedynie dzięki swojej woli dokonać rozpostarcia własnego "ziarna". Człowiek jednak może ofiarować "ziarno dobra" Bogu, tak jak Bóg ofiaruje swoje Ciało pod postacią Chleba człowiekowi. Wola Chrystusa oddana człowiekowi (oddął się człowiekowi na mękę i śmierć) i posłuszna woli Bożej (wykonał Boży plan zbawienia człowieka) łączy naszą ludzką wolę z wolą Bożą i sprawia, że człowiek świadomie jest w stanie rozpoznać wolę Bożą i wspomagany przez łaskę Bożą może ją spełnić. Trwanie z Bogiem to spełnianie Jego woli. Trwałe zespolenie ludzkiej woli z wolą Bożą może być jedynie w Niebie, bo jak napisał św. Mateusz (7:21): *"Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie"*. Wtedy to Bóg otwiera nasze "ziarno", rozpościera je, łączy z Niebem. Niebo staje się przez to urodzajnym gruntem dla naszego dobra. Nasze "ziarno" obumiera ale my w pełni świadomi rodzimy się w nowym ciele doznając *"czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują"* (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian 2:9).

"Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Pan sam obdarzy szczęściem a nasza ziemia wyda swój owoc. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim, po śladach Jego kroków - zbawienie." (Psalm 85,11-14)

"Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał" (św. Jan 6:35-38).

Porównanie modelu "ziarna" z symboliką Trójcy Świętej na fresku Masaccio

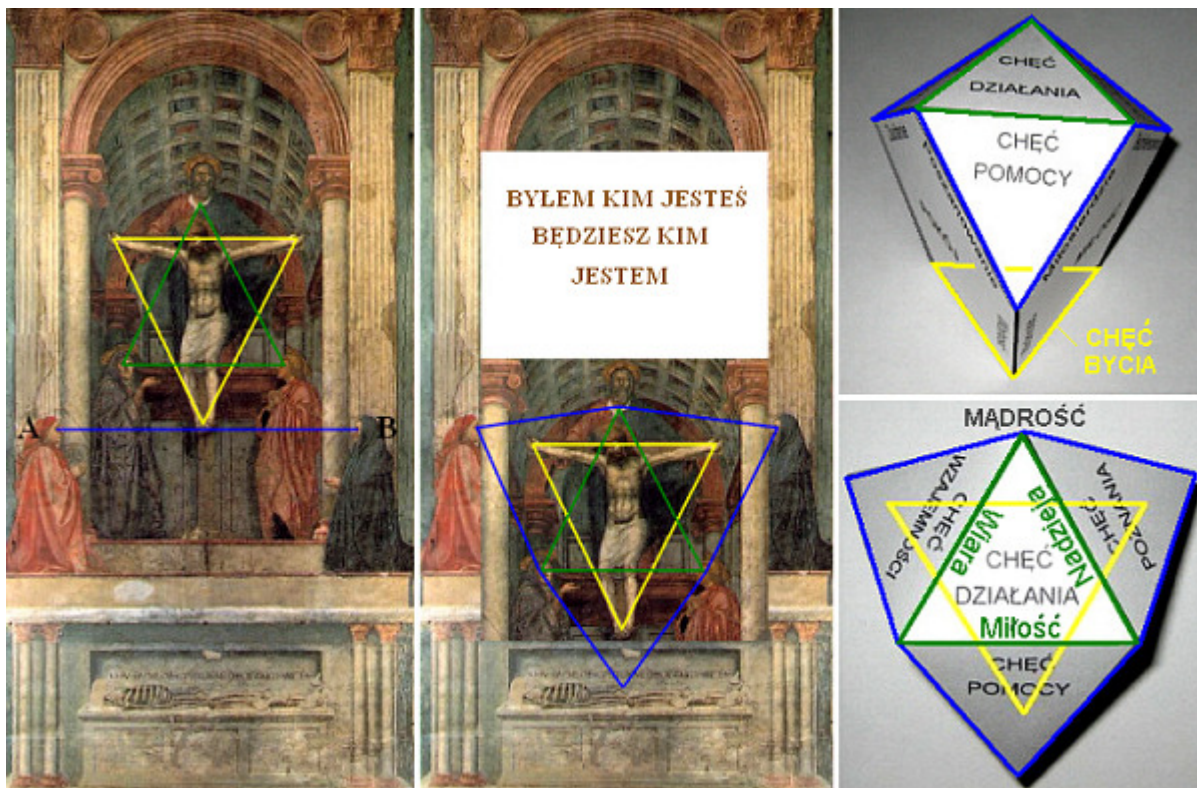
Do jednych z najświetniejszych dzieł Tommaso di Ser Giovanni di Simone zwanego Masaccio należy fresk z lat 1425-28 namalowany w kościele dominikanów Santa Maria Novella we Florencji. Tematem fresku jest Trójca Święta ukazana przez kompozycję postaci: Jezusa na Krzyżu, Boga Ojca trzymającego ramiona Krzyża i Ducha Świętego jako gołębicę pomiędzy głową Syna i głową Ojca.



Obraz ten przypomina wizję Trójcy Świętej jaką miała siostra Łucja, co opisałem wcześniej. Przy Krzyżu stoją Matka Jezusa Maryja, która gestem prawej ręki wskazuje na Zbawiciela i uczeń św. Jan. Niżej klęczą dwie osoby męczyzna i kobieta. W wielu opisach tego fresku przedstawiani są oni jako jego fundatorzy. W dolnej części Masaccio namalował grobowiec, w którym na sarkofagu leży szkielet z rękoma złożonymi wzdłuż ciała. Nad nim, znajduje się pisany dużymi literami napis w języku łacińskim: "IO FUI GIA QUEL CHE VOI SIETE E QUEL CH'IO SONO VOI ANCO SARETE", co można przetłumaczyć jako: "BYŁEM KIM JESTEŚ, BĘDZIESZ KIM JESTEM". Wydaje się, że słowa te odnoszą się do myśli zawartej w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju (3:19): "bo prochem jesteś i w proch się obrócisz" i przypominają o śmierci i przemijaniu. Ale czy słowa te niosą w sobie tylko taką treść?

Dzieło Masaccio ma za zadanie przybliżyć poznanie tajemnicy Boga jako jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ukrzyżowany cierpiący Syn jednoczy człowieka z Bogiem poprzez Boże Chęci: Wzajemności, Poznania i Pomocy. Odbyna się to w wymiarach: doczesnym i wiecznym dzięki Wierności i Zaufaniu Ducha, Przebaczeniu i Miłosierdziu Syna, Cierpliwości, Łaskawości i Sprawiedliwości Ojca. Przyjrzyjmy się symbolicznie temu obrazowi i spróbujmy

znaleźć uzasadnienie tych powiązań. Weźmy pod uwagę osoby kłęczące, które się modlą ale jak to namalował artysta, patrzą sobie prosto w oczy. Linia ich wzroku AB, którą zaznaczyłem na poniższym rysunku w kolorze niebieskim, przebiega zaraz pod stopami ukrzyżowanego Syna i dzieli obraz na dwie części. Linia ta symbolizuje granicę ludzkiej Mądrości. Poniżej tej linii to przestrzeń zakończona grobowcem, przestrzeń rzeczywistości materialnej do której można odnieść słowa napisane nad grobowcem w znaczeniu powiązaniem z myślą : "bo prochem jesteś i w proch się obrócisz".



Powyżej linii AB ukazana jest rzeczywistość nadprzyrodzona, duchowa, której zauważenie w naszej świadomości bez wsparcia Wiary, Nadziei i Miłości jest niemożliwe. Próby zrozumienia rzeczywistości jako całości materialno-duchowej bez Wiedzy, Wiary, Nadziei i Miłości wydają się być skazane na niepowodzenie. Zwróćmy uwagę na obraz w części nad linią AB. Gwoździe którymi przybity jest Chrystus do Krzyża wyznaczają trójkąt. Zaznaczam go kolorem żółtym. Trójkąt ten symbolizuje Chęć Bycia Syna, którą oddaje na Krzyżu Ojcu jako ofiarę za nas. Trójkąt, zaznaczony kolorem zielonym, łączy Matkę i ucznia z Duchem Świętym i reprezentuje Chrystusową Chęć Działania dla zbawienia ludzi. Chęć ta jest "oświecana" przez Wiarę-Nadzieję-Miłość.

Zastanówmy się w jaki sposób możemy odnaleźć symbolikę Bożego miłosierdzia. Jak wcześniej zaznaczyłem linia AB przebiega zaraz pod stopami ukrzyżowanego Jezusa. Zbawienne działanie Krzyża i życie wieczne stanie się dla nas dostrzegalne, gdy ukrzyżowany Chrystus znajdzie się w polu widzenia naszej rzeczywistości doczesnej, którą reprezentuje jak to wcześniej zaznaczyłem, dolna część obrazu. Zauważmy, że Ojciec podtrzymuje Krzyż. To dzięki Jego łasce i woli może On ukazać nam cierpiącego z naszej winy Syna, gdy zniży Go w obszar naszego postrzegania rzeczywistości poniżej linii AB. Wówczas możemy "zobaczyć" całego ukrzyżowanego Syna z koroną cierniową na głowie. Przedstawia to środkowy segment na powyższym rysunku. Słowa "BYŁEM KIM JESTEŚ,

BĘDZIESZ KIM JESTEM" nabierają wtedy zbawczego, "Nowo Testamentowego" znaczenia, bo upewniają nas, że wierząc, kochając i mając nadzieję w Chrystusie podążamy za Nim do życia wiecznego w Miłości. Zauważmy również, że Ojciec, Duch (gołębica) i Syn przedstawieni są w położeniu na tej samej pionowej linii wykreślonej przez pionową belkę Krzyża. Linia ta przecinając poziomą linię wyznaczoną przez leżący na sarkofagu szkielet określa symbolicznie punkt łączności Boga z nami przez ofiarę Syna nawet po naszej śmierci. Łącząc ten punkt z Matką i uczniem, a dalej z osobami modlącymi się i Duchem Świętym otrzymujemy sześciokąt, który zaznaczyłem kolorem niebieskim. Jak możemy dostrzec na rysunku, sześciokąt ten jest formowany przez rozszerzające działanie wierzchołków zielonego trójkąta Wiary-Nadziei-Miłości na trójkąt jaki tworzą postacie modlące się i leżący na sarkofagu szkielet. Sześciokąt ten symbolizuje przestrzeń duchową, która wpisuje się w przestrzeń materialną. Obie przestrzenie łączą się i przenikają tworząc rzeczywistość, której obraz rejestrujemy w naszej świadomości.

Zauważony sześciokąt jest podobny do sześciokąta tworzonego przez zarys "ziarna dobra" widzianego od strony Chęci Działania, co przedstawiam po prawej stronie powyżej zamieszczonej ilustracji. Podobieństwo to wydaje się być wyraźne, gdyż dwa wpisane w sześciokąt trójkąty: zielony - reprezentujący Chęć Działania otoczoną przez Wiarę-Nadzieję-Miłość i żółty, który reprezentuje Chęć Bycia występują zarówno w konstrukcji obrazu jak i "ziarna". Linia łącząca Matkę z uczniem, która należy do zielonego trójkąta symbolizuje Miłość, będącą treścią testamentu Chrystusa wypowiedzianego z krzyża: "... rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie", (św. Jan 19:26,27). Linia Miłości jest połączona Wiarą i Nadzieją z Duchem Świętym (gołębica). Wzajemne ułożenie na obrazie tej linii Miłości i linii ludzkiej Mądrości jest zgodne z położeniem tych składników w modelu "ziarna". Zwróćmy również uwagę, że głowa Ojca, pomimo ukazania nam Syna pozostaje nadal niewidoczna w naszej rzeczywistości. Jego oblicze nie może być przez nas zauważone, choć jest tak blisko nas. Ojciec pozwala jednak zauważyć nam źródło łaski, co symbolizują Jego podtrzymujące Krzyż ręce.

Opisana wcześniej wizja Trójcy Świętej jaką miała siostra Łucja i wizja ukazana przez fresk Masaccio zawierają podobną kompozycję Osób Trójcy Świętej jednak wizje te dotyczą odmiennego spojrzenia na Trójcę. Wizja siostry Łucji dotyczy ukazania Osób Trójcy poprzez rozczepiające działanie Krzyża na składniki dobra, natomiast wizja ukazywana przez fresk skupia się na Bożych pragnieniach w stosunku do człowieka. W odniesieniu do modelu "ziarna dobra" wizja Łucji dotyczy rozczepionego, rozpostartego "ziarna" w chwili po fizycznej śmierci Jezusa. Świadczy o tym ukazany Łucji rozdarty bok Jezusa, z którego wypływa krew. Fresk natomiast obrazuje przeświecone "ziarno" światłem Wiary-Nadziei-Miłości w czasie męki Chrystusa, ujawniające Chęci dzięki którym budujemy dobro. Na fresku nie widzimy rozdartego boku Chrystusa.

Nasuwa się pytanie, czy przedstawiona powyżej interpretacja dzieła Masaccio jest zgodna ze świadomą intencją artysty? A może jest zgodna z głosem, który usłyszał w swoim sercu? Jeśli tak, to dzieło takie możemy taktować jako okno otwarte w Niebie z woli Bożej, przez które możemy "usłyszeć" głos Bożego Słowa.

"Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym"
(św. Jan 12:49,50).

Rozważanie o Trójcy Świętej Andrieja Rublowa

Poniżej przedstawiam rozważania na temat ikony przedstawiającej Trójcę Świętą (Святая Троица) według artystycznej wizji św. Andrieja Rublowa (Андрея Рублёва) z początku XV wieku. Prezentuję odmienną analizę od wielu opisów i opracowań tego dzieła (Evdokimov, Standaert, Kamiński, Wójtowicz, Jacyniak i inni). Znajduję znaczenie elementów widocznych na ikonie wcześniej nie analizowanych i wiążę je z modelem "Ziarna Naszego Dobra".

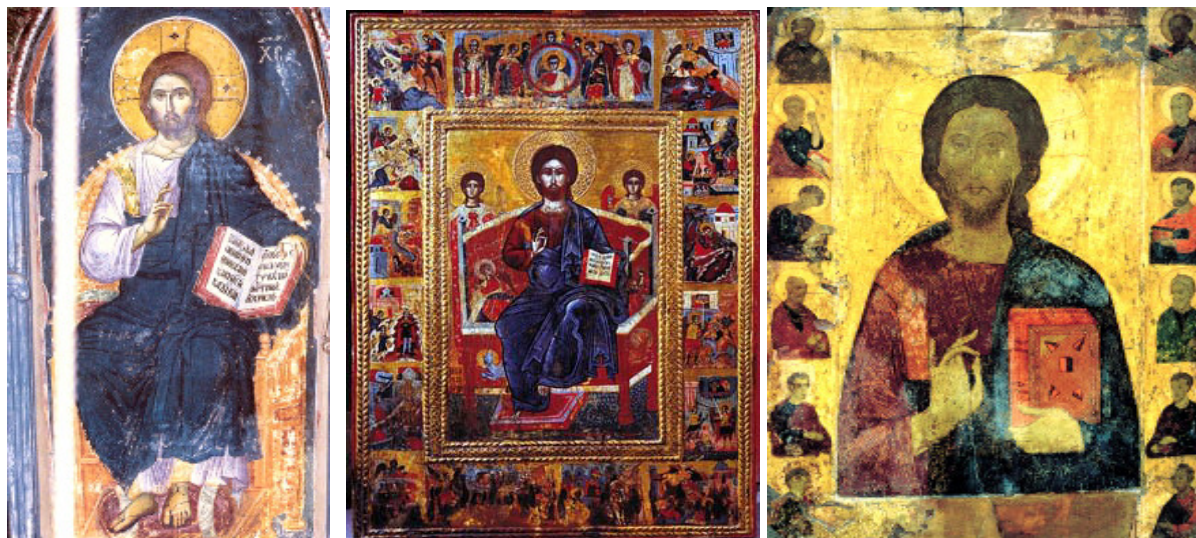


Ikona ta niesie w sobie treści, które wypłynęły z serca artysty ale jest jednocześnie Słowem Bożym mówiącym o duchowej i materialnej przestrzeni Wszechświata. Jest ona świadectwem o tym, że Boże Słowo wypowiedziane w języku miłości, pokoju i mądrości może być uchwycone przez ludzkie serce i ukazane naszemu rozumowi w postaci artystycznego dzieła. Trójca Święta, którą przedstawia nam Rublow to nie tylko jego własna wizja kształtów i barw to zdecydowanie coś więcej, to coś co artysta czuje w sercu ale tak do końca świadomie nie rozumie.

Obraz ten zwany jest również "Trójcą Starotestamentową" lub "Gościnnością Abrahama", bo jest oparty na historii biblijnej opisanej w osiemnastym rozdziale Księgi Rodzaju (18:1-5) przedstawiającym wizytę u Abrahama trzech Aniołów: *"Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: «O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego».* A oni mu rzekli: *«Uczyń tak, jak powiedziałeś».*" Ten fragment Księgi Rodzaju uważany jest za intuicyjne odkrycie tajemnicy Trójcy Świętej. Abraham na powitanie przybyszów użył zwrotu w pierwszej osobie "O Panie", a nie "O Panowie", gdyż jedność panująca wśród jego gości była dla niego oczywista, nawet gdy widział trzy osoby.

Jedność i współistotność Osób Trójcy Świętej ukazał więc Rublow w postaci podobnych sobie trzech Aniołów zasiadających na tronach i trzymających w lewych dłoniach berło w kształcie laski pasterskiej, symbol władzy i mocy. Okrywające Aniołów szaty różnią się jednak, jak również widoczne są różnice w kierunkach spojrzeń Aniołów i gestach ich prawych dłoni.

Środkowy Anioł ubrany jest w purpurową suknię z naszytym żółto-złotym pasem (kapłańską stułą) i okryty jest niebieskim płaszczem. Wydaje się, że Anioł ten reprezentuje Syna Bożego bowiem Chrystusa w średniowieczu ukazywano ubranego w suknię ze złotą stułą na prawym ramieniu. Przykłady z XIII i XIV wieku przedstawiam poniżej. Od lewej strony: fresk - Chrystus Błogosławiący (Katedra Protat, Ateny), ikona - Chrystus z Archaniołami (Muzeum Macedonii, Skopje) oraz ikona - Chrystus Pantokrator z Apostołami (Galeria Trietiakowska, Moskwa)

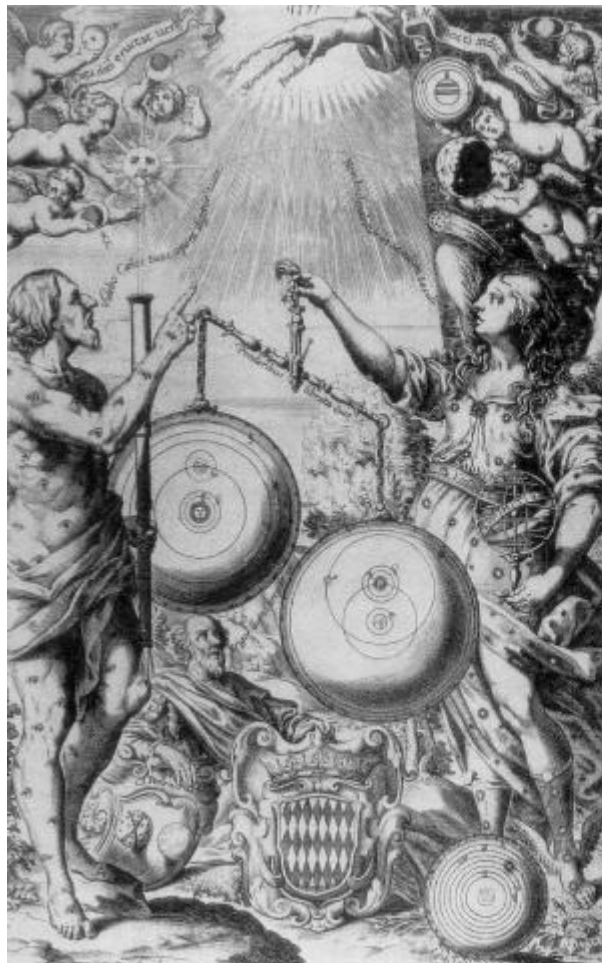


W odróżnieniu od pozostałych Aniołów tylko jego wierzchnia szata, jego płaszcz jest niebieski. Kolor płaszcza przypomina nam, że to Chrystus uzewnętrznił nam Boga Ojca. Jezus upewnił nas w tym mówiąc: *"Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. (...) Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie"* (św. Jan 14:9-11). W osobie Syna możemy więc dostrzec i Ojca. Wydaje się, że Rublow ukazał tę myśl na ikonie przedstawiającej Chrystusa w majestacie, którą zamieściłem wcześniej na stronie 54.



Płaszcz i suknia Chrystusa na tej ikonie są złote co wskazywałoby, że wizerunek lewego Anioła przedstawionego na ikonie Trójcy Świętej należałoby wiązać z Synem ale pojawia się wątpliwość, bo przecież Jezus powiedział: *"Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie"*. Zauważmy też, że "Chrystus w majestacie" otoczony jest zieloną sferą, którą można byłoby wiązać z płaszczem Anioła, którego namalował Rublow po prawej stronie na ikonie Trójcy Świętej. Każdy Anioł na ikonie Trójcy Świętej ma w sensie symboliki używanej przez Rublowa pewną cechę Syna ale przecież mając na uwadze słowa Jezusa - *"Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca"*, można wnioskować, że każdy z Aniołów reprezentuje też i Ojca. Jeśli w jednym z nich dostrzegamy Ojca to inny jest Synem, a trzeci Duchem. W każdym więc z Aniołów możemy dostrzec cechy Ojca, Syna i Ducha. Który więc Anioł przedstawia Ojca, który Syna, a który Ducha? Jezus wielokrotnie pouczał, że spełnia wolę Ojca, a więc Ojciec jest tą Osobą, w której rodzi się napięcie woli. Zwróćmy uwagę na gest delikatnie uniesionej prawej dłoni Anioła po lewej stronie. Uwidocznione są jedynie dwa palce: wskazujący i środkowy. Palce te nie są wyprostowane ale lekko skrzywione, wskazują na kielich i dłoń Anioła po prawej stronie. Rublow akcentuje również te same dwa palce u Anioła

środkowego, natomiast u Anioła po prawej stronie uwidacznia palec wskazujący i kciuk. Wyróżnione są więc trzy palce: wskazujący, środkowy i kciuk. Nasuwa się podobieństwo do symboliki, którą zastosował w 1651 roku Giovanni Battista Riccioli, włoski astronom, jezuita i ksiądz katolicki w jednej osobie na ilustracji zamieszczonej na pierwszej stronie swojej pracy o tematyce astronomicznej pt. *Almagestum Novum* (Bibliothèque nationale de France). Ilustrację z *Almagestum Novum* przedstawiam poniżej.



Numerus - liczby

Mensura - pomiar

Pondus - ciężar

Ukazane jest na niej porównanie "wagi" systemu kopernikańskiego, na lewej szali, z innym konkurującym do niego modelem. Riccioli uważał, że teoria Kopernika jest jedynie hipotezą. Szala przedstawiająca system Ptolemeusza z Ziemią jako fizycznym centrum Wszechświata jest odrzucona na bok. W centralnej, górnej części tego rysunku Riccioli przedstawił prawą dłoń Wszechmogącego z trzema wyprostowanymi palcami i opisał ich znaczenie. Palec wskazujący zaznaczył jako numerus - liczba, palec środkowy jako mensura - pomiar, a kciuk jako pondus - ciężar. Riccioli akcentuje w ten sposób, że budowa fizycznego Wszechświata według planu Bożego oparta jest o zasady matematyczne oraz o prawa fizyczne. Ilustracja *Almagestum Novum* powstała dwa wieki później po namalowaniu ikony Trójcy Świętej przez Rublowa. Można jednak przypuszczać, że i Rublow nadawał jakieś symboliczne znaczenie wymienionym palcom, gdyż da się zauważyć ich nieprzypadkowe ułożenie. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne na prezentowanej poniżej kontrastowej czarno białej fotografii wykonanej w 1905 roku po pracach restauracyjnych ikony Trójcy Świętej.



Fotografia z 1905 roku "Trójcy Świętej" - Andrieja Rublowa

Zwróćmy jednak najpierw uwagę na kierunki wzroku Aniołów. Wyraźnie widać, że linie wyznaczone przez oczy Aniołów przenikają ich serca. Anioł środkowy przenika swym wzrokiem serce Anioła namalowanego po lewej stronie. Rublow ukazał tego Anioła w złotym płaszczu który lekko odsłania prawą stronę piersi. Sądzę, że intencją Rublowa było zaznaczenie, że Anioł ten ma serce po prawej stronie. Statystycznie, około 1 na 12 tysięcy ludzi ma serce po prawej stronie klatki piersiowej. W medycynie określa się to jako destrukardia. Brzeg płaszczu środkowego Anioła w okolicy okrywającej serce jest delikatnie zwinięty. Miejsce to przenika wzrok Anioła przedstawionego po lewej stronie i łączy się z Aniołem siedzącym po prawej stronie w miejscu gdzie zielony płaszcz tego Anioła przecina

linię serca. Serce tego Anioła leży wówczas na tym samym poziomie co serce Anioła namalowanego po lewej stronie. Anioł środkowy i Anioł po prawej stronie są więc jak gdyby lustrzanymi odbiciami Anioła ubranego w złotą szatę. Kierunki wyznaczone przez palce Aniołów i kierunki ich wzroku zaznaczam na poniższym rysunku kolorowymi liniami.



Środkowy Anioł, zapatrzony w serce Anioła namalowanego po lewej stronie, potwierdza jego gest dłoni i wskazuje na kielich i dłoń Anioła po prawej stronie. Napięcie woli pochodzi więc od Anioła po lewej stronie, to On reprezentuje Ojca. Środkowy Anioł to Syn spełniający wolę

Ojca, a Anioł po prawej stronie to Duch Święty, który ma ponieść dalej napełniony dobrem serca Syna kielich i wlać w serca tych którzy tego pragną. Przyjmując symbolikę znaczenia palców według opisu Riccoliego można stwierdzić, że Ojciec i Syn kierując wolę na palec wskazujący Ducha Świętego wyznaczają kierunek działania, a poprzez wskazanie na kciuk przekazują mu ciężar zadania. Uzyskuje On również od Ojca i Syna moc i błogosławieństwo. Duch Święty zgadza się z wolą Ojca i Syna, swoimi palcami obejmuje Wszechświat i wskazuje na stopy, które poniosą go do spełnienia zadania. Spojrzenie Ducha Świętego skierowane jest na kielich, który staje się centrum uwagi i przypomina słowa Chrystusa: *"Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów"* (św. Mateusz 26:27,28) oraz *"Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana"* (św. Łukasz 22:20). Ikona przedstawia więc tajemnicę, która towarzyszy nam w każdej Eucharystii. Od nas samych zależy czy otwieramy nasze serca na te dary dobra i pragniemy życia wiecznego w miłości. Warto w tym momencie przytoczyć słowa św. Pawła z listu do Efezjan (1:15-23), które harmonizują z przedstawionym przez Rublowa obrazem Trójcy Świętej: *"Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły. Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnośćią i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami."* Należy zauważyć, że Syn siedzi po prawicy Ducha Świętego, który w mocy Ojca wskrzesił Syna z martwych. Zwróćmy uwagę na stopy Aniołów. Dwie stopy wyraźnie obejmują stół. Dokonując pierwszej oceny można by było stwierdzić, że należą one do Ojca i Ducha, ale z ich ułożenia oraz kontrastowego zaznaczenia ich pozycji i powiększonej wielkości można wnioskować, że są to również stopy Syna.

Stół przy którym zasiadają Ojciec, Syn i Duch Święty reprezentuje sferę materialną Wszechświata, którą możemy świadomie odczuwać przy pomocy naszych zmysłów. Stół ten jest zarazem ołtarzem ofiarnym, bo stoi na nim kielich wypełniony darem dobra, który uczynił dla nas z siebie Syn. Sfera materialna Wszechświata jest więc ołtarzem ofiarnym. Jezus, jak to zanotował św. Mateusz w 23 rozdziale Ewangelii, kierując swoje *"biada wam"* do obłudników zadaje pytanie - *"Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?"* (23:19). Wszechświat stworzony przez Boga i otoczony Jego mocą uświęca więc ofiarę Syna, która *"na nim leży"*. Jak to opisał św. Jan, Chrystus w Modlitwie Arcykapłańskiej prosił Ojca za uczniów: *"Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. (...) Uświęć ich w prawdzie. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie"* (św. Jan 17:10-20). Ofiara Syna uświęca więc budującą się przestrzeń duchową Wszechświata, która jest udziałem człowieka. Kielich ofiarny Chrystus wypełnił dobrem, które uświęca w prawdzie, a więc w symbolice przedstawionej przez Rublowa, powinny być widoczne **związki ze strukturą "ziarna dobra"**. Spróbujmy je odnaleźć i uświadomić.

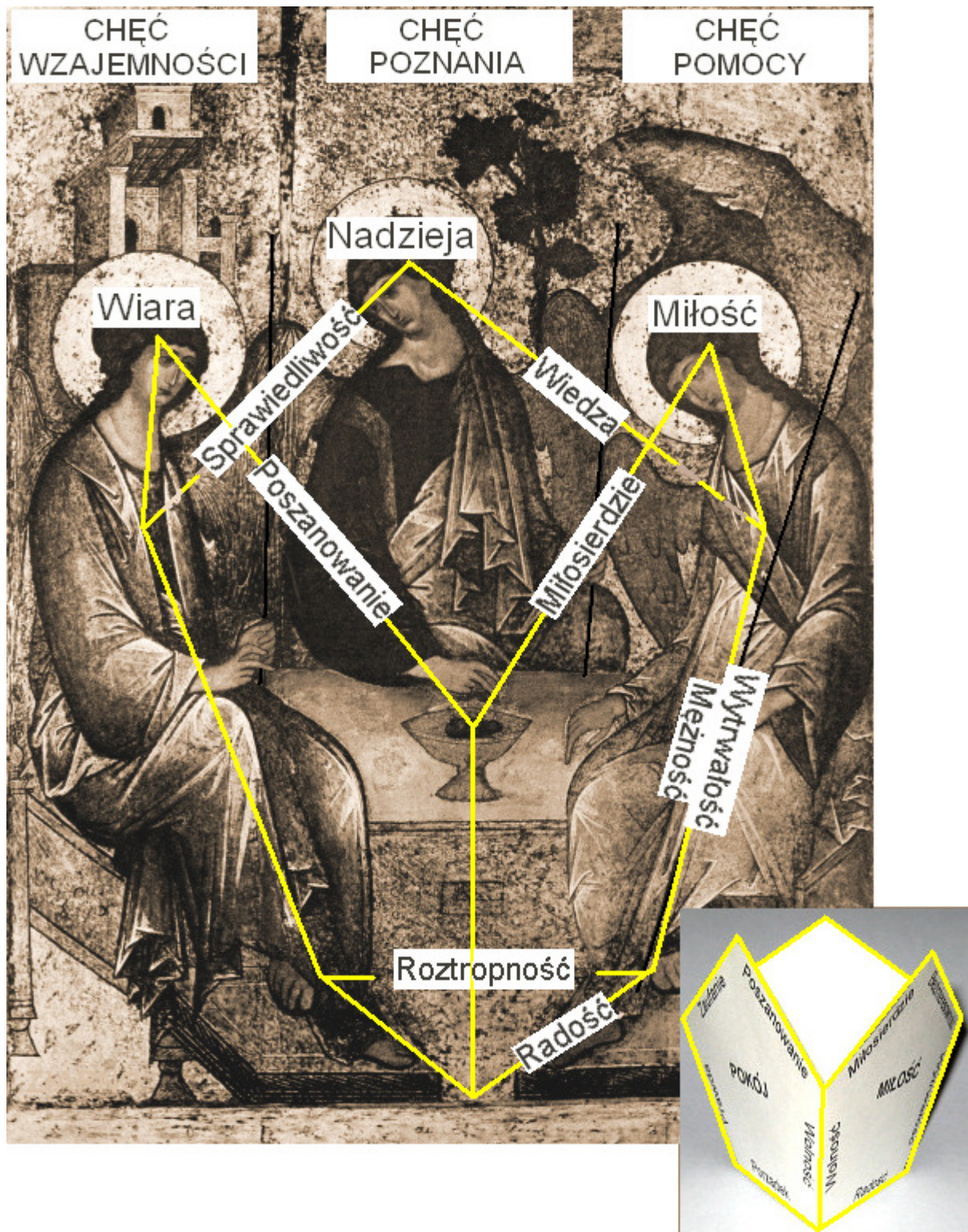
Drzewo wyrastające za Synem, symbolizuje rajski ogród, w którym rosły "wszelkie drzewa miłe w wyglądzie i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła" (Księga Rodzaju 2:8-9). Drzewo życia można wiązać z Chęcią Bycia, a drzewo poznania, którego owoce dają umiejętność rozróżnienia dobra i zła, można symbolicznie łączyć z Chęcią Poznania. Dostęp do rajskiego ogrodu został utracony przez pierwszych ludzi, a wraz z nim utracony został przez człowieka dostęp do drzewa życia i życie wieczne, ale nie została utracona Chęć Poznania. Chęć ta zrodziła się w człowieku w rajskim ogrodzie i była wynikiem: zabiegów kusiciela, wskazania ludzkiej woli i mocy Bożego owocu. W wyniku narodzin w człowieku Chęci Poznania powstał z woli Boga nowy rodzaj życia jakiego musi sprostać człowiek aby mógł wypełnić wzrastającą w nim Chęć Poznania. Jest to życie w trudzie i obowiązkach. Życie dostarczające człowiekowi różnorodnych doświadczeń dobrych i złych, rodzące ofiary na skutek ludzkich błędów i upadków. Jest to też życie rodzące dobro, przewyżające zło, pokonujące przeszkody. Rajskie drzewo życia, zastąpione zostało więc przez Boga innym drzewem, drzewem trudu, drzewem Krzyża, które jest ciężkie i wystają z niego liczne drzazgi. Jest niewygodne do niesienia i wydaje się, że jest martwe. Ale przecież Krzyż to drzewo dźwigane przez Jezusa, do którego został przybity, to drzewo cierpienia Syna Bożego, to drzewo dzięki któremu życie wieczne jest nam przywrócone, bo to On zmartwychwstał. Zauważmy też, że gałęzie rajskiego drzewa nachylają się do aureoli otaczającej głowę Syna, bo to przecież Syn Miłością pokonał zło, wypełnił Prawdą ludzką Chęć Poznania i zbliżył człowieka do drzewa życia. Syn jest Nadzieją Ojca. Aureola Syna symbolizuje więc światło Nadziei dla nas i łączy nas przez Wiarę i Miłość z życiem wiecznym.

Budowla przedstawiona nad postacią Ojca to dom Ojca w którym, jak pouczał Jezus "jest mieszkanie wiele" (św. Jan 14:2). Do domu tego zmierzamy w naszej wędrówce przez ziemskie życie. Dom ten można porównać również do Kościoła Bożego. W obu tych porównaniach dom symbolizuje Chęć Wzajemności, a dotykająca go aureola Ojca to światło Wiary dla nas prowadzące do zawsze otwartych drzwi Jego domu.

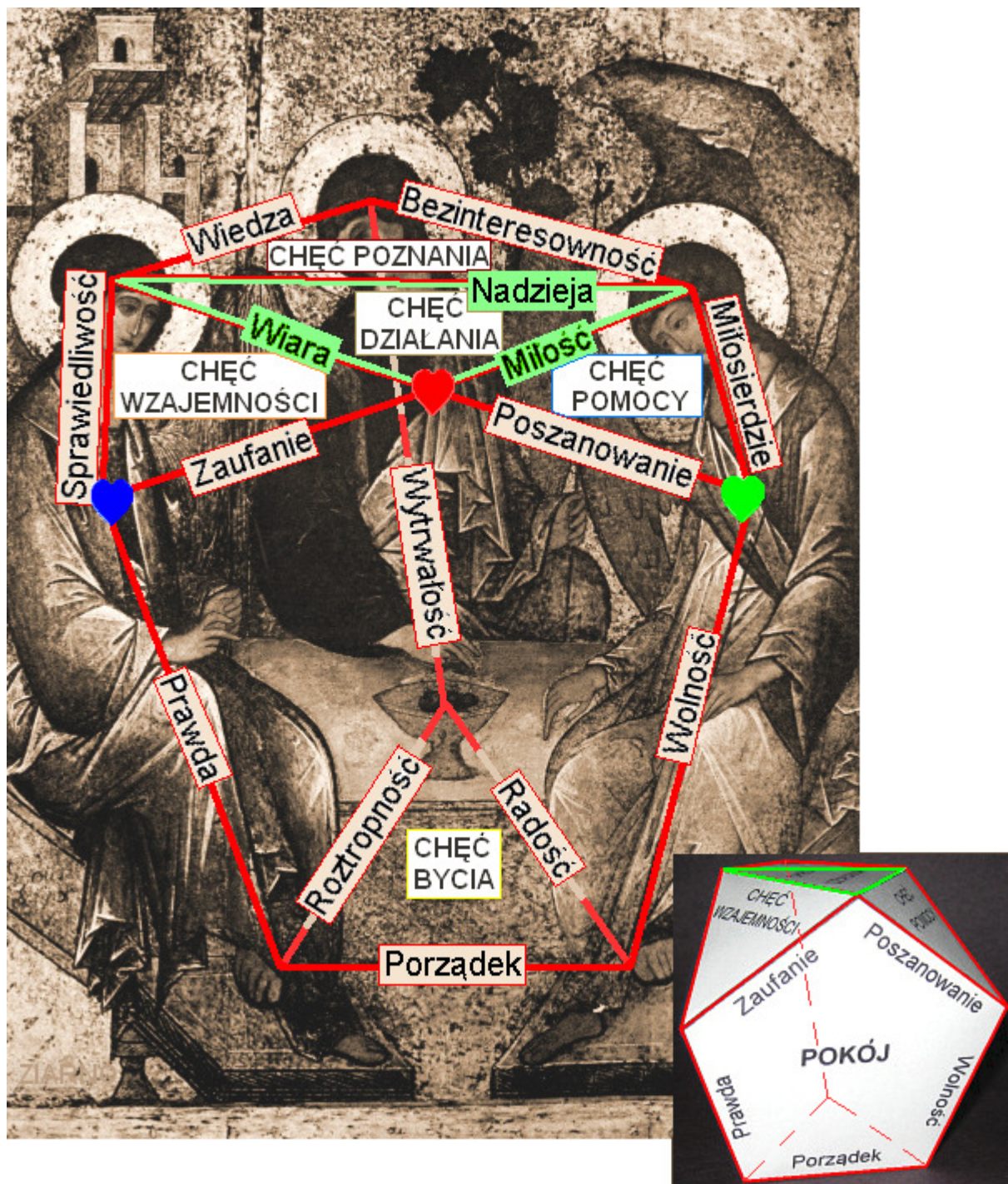
Skala przedstawiona za Duchem Świętym, wygięta jest w stronę rajskiego drzewa życia i powoduje, że drzewo nachyla się w stronę domu Ojca. Skala ta to powiew Ducha Mocnego, Ducha Roztropnego "budującego na skale" (św. Mateusz 7:24-25). Ten powiew Ducha reprezentuje Chęć Pomocy dla nas. Aureola Ducha zaś symbolizuje światło Miłości dla nas, które jest między Ojcem i Synem. Te trzy barwy Bożego światła jakie przenikają przez Wiarę, Nadzieję i Miłość, zlewają się w jedno światło, które nas oświeca i łączy z Bogiem w Trójcy.

Zwróćmy jeszcze raz uwagę na stopy Aniołów. Wyznaczają one trójkąt którego wierzchołek jest skierowany w stronę obserwatora, a więc w naszą stronę. Łącząc ten wierzchołek linią z Ofiarą w kielichu, a następnie dokonując połączeń ze środkami aureoli Aniołów i sercami Ojca i Ducha uzyskujemy konstrukcję Naczynia Bożej Dobroci, które opisywałem w punkcie M. Zauważmy, że Ofiara dobra pochodząca z serca Jezusa wysuwa się w tej konstrukcji do przodu, w naszą stronę. Serce Jezusa w tej symbolice chce nas dotknąć ale bez naszej zgody jest to niemożliwe. Naczynie to zwrócone jest więc do nas krawędzią Wolność, bo to do nas samych należy decyzją wynikająca ze stanu naszej wolnej woli, czy chcemy wylewające się z naczynia dobro przyjąć do naszych serc czy też nie. Krawędź Wolności dotykając Ofiary w kielichu rozgałęzia się na Poszanowanie i Miłosierdzie. Naczynie to jest więc skierowane do nas tą samą stroną co na obrazie Jezusa Miłosiernego. Wylewające się z naczynia: Pokój, Miłość i Mądrość są dla nas. Trójca Święta oświeca te dary światłem Wiary-Nadziei-Miłości, tak byśmy mogli je zauważyć i w pełni z nich korzystać. Takie właśnie ustawienie Naczynia Bożej Dobroci potwierdzają również kierunki lasek w rękach Aniołów. Laska Ojca dotyka wówczas Sprawiedliwości i Poszanowania, a więc składników dobra podkreślanych przez Ojca, o czym pisałem w punkcie W. Laska Syna dotyka Wiedzy i

Miłosierdzia, które są podkreślane przez Syna. Laska Ducha, który przyjmuje ciężar zadania, przecina Wytrwałość z łącznikiem Mężność i wskazuje na Roztropność, która jest przez Niego podkreślana oraz na Radość którą podkreśla Syn. Duch zatem jednomyślnie z wolą Ojca i Syna i z Ich błogosławieństwem wskazuje na składnik Ojca - Wytrwałość, łącznik Syna - Mężność oraz swój składnik Roztropność i akcentując jednocześnie składnik Syna- Radość wyraża zgodę na trud swojej misji Miłości. Przedstawia to poniższa ilustracja.



Co zatem rodzi się z tej misji Ducha? Jest nim nasze "ziarno dobra" które powstaje w owocu Miłości Ducha Świętego. Przedstawia to poniższy rysunek.



Podstawa "ziarna" trójkąt Chęci Bycia wyrasta z drogi do życia wiecznego i z jej owocu, ukazanych nam przez Chrystusa, co symbolizują jego stopy i jego Ofiara w kielichu. Potwierdzają to Jego słowa: "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (św. Jan 14:6) oraz "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia" (św. Jan 15:1). Pięciokąt ścian Pokoju utworzony przez stopy Syna oraz serca: Ojca, Syna i Ducha, leży na płaszczyźnie ikony.

Zauważmy, że Syn w perspektywie geometrycznej jaką zastosował Rublow siedzi od nas dalej niż Ojciec i Duch, jednak serce Syna wysuwa się wówczas w pięciokącie Pokoju w naszą stronę, jest nam dawane. Kolejność budowy składników "ziarna dobra" oraz naszą wędrówkę duchową przez życie opisywałem w punkcie Z (str.89). Ikona Trójcy Świętej Rublowa w zupełności potwierdza zawartą tam analizę. Patrząc na ikonę z zaznaczonymi połączeniami między Osobami Trójcy Świętej widzimy że:

1) Chęć Wzajemności, którą podkreśla Ojciec, wynika z Ufności serc Ojca i Syna, z Wiary serca Syna w Mądrość Ojca oraz Sprawiedliwości pochodzącej z Mądrości Ojca i Jego serca.

2) Chęć Poznania, którą podkreśla Syn, wynika z Mądrości, z Wiedzy Ojca i Syna, Bezinteresowności Syna i Ducha oraz Nadziei Ojca i Ducha.

3) Chęć Pomocy, którą podkreśla Duch Święty, wynika z Poszanowania i Miłości Syna i Ducha oraz z owocu tej Miłości, którym jest Miłosierdzie Syna przez Ducha.

4) Gdy naszą Chęć Działania budujemy w świetle Trójcy Świętej, a więc oświeceni jesteśmy światłem przenikającym Wiarę-Nadzieję-Miłość to wówczas Chęć ta zaczepiona jest w sercu Syna oraz Mądrości Ojca i Ducha. Zauważmy również, że moc Boża symbolicznie wiązana z dłońmi Ojca, Syna i Ducha jest wtedy w nas, a także promieniuje na zewnątrz, co symbolizuje lewa dłoń Ducha Świętego i Jego berło mocy. Można to odnieść do słów Jezusa które skierował do Judy - *"Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać"* (św. Jan 14:23).

Łącząc liniami stopę Ojca oraz Ducha Świętego z sercem Syna i zaznaczając odcinek między tymi liniami na wysokości Ofiary złożonej do kielicha otrzymujemy literę **Alfa**. Rysując linię od lewej stopy Syna, dotykającą podstawy Wszechświata, a następnie podążającą wzdłuż ciała Ojca przez Jego serce i aureole, aureole Syna, aureolę Ducha i Jego serce i wracającą brzegiem ciała Ducha do podstawy Wszechświata i prawej stopy Syna otrzymujemy literę **Omega**. Przedstawia to następny rysunek. Litery, te wymienione są w trzech rozdziałach Apokalipsy św. Jana.

Ap 1:8

*"Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg,
Który jest, Który był i Który przychodzi,
Wszechmogący."*

Ap 21:6,7

*"Jam Alfa i Omega,
Początek i Koniec.
Ja pragnącemu
dam darmo pić ze źródła wody życia.
Zwycięzca to odziedziczy
i będę Bogiem dla niego,
a on dla mnie będzie synem."*

Ap 22:13,14

*"Jam Alfa i Omega,
Pierwszy i Ostatni,
Początek i Koniec.
Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty,
aby władza nad drzewem życia do nich należała
i aby bramami wchodzili do Miasta."*

Zauważmy, że w pierwszym fragmencie Bóg określa siebie jako Alfa i Omega jednocześnie przypominając o swojej Wszechmocy w trzech czasach teraźniejszym, przeszłym i przyszłym a więc w sposób zrozumiały dla ludzi. Myślę, że należy to wiązać z głosem Ojca. W drugim fragmencie pojawia się obok cytowanego wcześniej - "Alfa i Omega" określenie "Początek i Koniec", a dalej jest pouczenie o darze źródła wody życia. Ten fragment to głos Ojca i Syna w Chrystusie. Trzeci fragment wylicza poza dwoma już omawianymi trzecie dodatkowe określenie Boga jako "Pierwszy i Ostatni" i pouczenie o nagrodzie dla tych którzy skorzystają z danego nam od Boga dobra przez Ofiarę Chrystusa. Jest to głos Trójcy Świętej. Zauważmy, że określenie - "Pierwszy i Ostatni" umieszczone jest w wierszu pomiędzy "Jam Alfa i Omega" - Ojciec oraz "Początek i Koniec" - Syn i wydaje się być przypisane w tym tekście Duchowi Świętemu, bo to On *"od Ojca i Syna pochodzi"*.



**Jam jest Alfa i Omega,
mówi Pan Bóg, Który jest,
Który był i Który
przychodzi,
Wszechmogący.**

**Jam Alfa i Omega,
Początek i Koniec.
Ja pragnącemu dam
darmo pić ze źródła wody
życia. Zwycięzca to
odziedziczy i będę Bogiem
dla niego, a on dla mnie
będzie synem.**

**Jam Alfa i Omega,
Pierwszy i Ostatni,
Początek i Koniec.
Błogosławieni, którzy
pluczą swe szaty, aby
władza nad drzewem życia
do nich należała i aby
bramami wchodzili do
Miasta.**

Ślad Alfy i Omegi zauważony na ikonie Trójcy Świętej wiąże się z tekstem Apokalipsy św. Jana, który jest umieszczany na końcu Pisma Świętego. Spróbujmy znaleźć kolejne ślady, tym razem związane z początkiem Biblii - z opisem stworzenia i z **menorą**. Zwróćmy jednak uwagę na wcześniejszy opis i rysunek. Litera Alfa bierze początek, powstaje od stóp Ojca i Ducha. Przestrzeń Ducha otaczająca Ojca możemy traktować jako Niebo. Podstawę Nieba symbolicznie na ikonie Rublowa reprezentuje więc odległość stóp Ojca i Ducha. Litera Omega natomiast wyrasta od stóp Syna, które są też stopami Ojca i Ducha. Odległość między tymi stopami reprezentuje podstawę Wszechświata. Z niej to wyłania się stół przy którym zasiadają Aniołowie. Poziom ten zaznaczam na następnym rysunku jako **I**. Stół reprezentuje więc poznawaną przez nas materię wraz ze wszystkimi prawami dotyczącymi jej budowy. Górna płaszczyzna stołu na której stoi kielich stanowi podstawę przestrzeni duchowej. Oznaczam ten poziom jako **II**. Ofiara w kielichu wyznacza **III** poziom.



Ślad kształtu menory - siedmioramiennego świecznika na ikonie Trójcy Świętej.

Menora przedstawiona na drzeworytniczej ilustracji w Kronice Świata (Liber Cronicarum) wydanej w 1493 roku w Norymberdze przez Antona Kobergera.

Linia 1 łącząca usta Ojca z podstawą Wszechświata (poziom I) i przechodząca przez prawą dłoń Ojca, reprezentuje Słowo Ojca i Jego wolę. Z podstawą Wszechświata łączy się również linia 2, której kierunek wyznacza laska trzymana w prawej dłoni przez Ducha. Linia ta reprezentuje moc Ducha. Linia 3 łącząca usta Ducha z podstawą przestrzeni duchowej (poziom II) i przechodząca przez prawą dłoń Ducha reprezentuje Słowo Ducha i Jego Wolę. Z drugiej strony z podstawą przestrzeni duchowej łączy się linia 4, która bierze początek z Domu Ojca, dotyka Jego aureoli stanowiącej o Jego świętości i chwale i przecina laskę mocy Ojca trzymaną przez Niego w lewej dłoni. Z poziomem III, na którym leży Ofiara w kielichu z jednej strony łączy się linia 5 biorąca początek ze skały, przechodzi przez aureolę Ducha związaną z Jego świętością i chwałą, a następnie przecinając laskę mocy trzymaną przez Syna dotyka brzegu kielicha. Z drugiej strony brzeg kielicha łączony jest linią 6 z aureolą Syna, świadczącą o Jego świętości i chwale. Linia 7 to linia łącząca Serce Syna z Ofiarą w kielichu. Linia ta przecina prawą dłoń Syna, akcentując w ten sposób, że to połączenie jest zgodne z Jego wolą. Zauważmy, że kolejne poziomy zbliżają się w stronę Syna i ogniskują na Jego Sercu. Można byłoby więc stwierdzić, że Serce Syna jest celem budowy Wszechświata, a poszczególne kierunki działania to kolejne akty (dni) jego budowy.

Zaznaczone linie tworzą kształt siedmioramiennego świecznika nazywanego menorą. Zauważmy, że linie te nie wynikają z dopasowania do kształtu menory ale wynikają z logicznych połączeń między poszczególnymi elementami ikony - jej wyrazami. Użyte między innymi wyrazy to: słowo, wola, moc, świętość i chwała. Wyraz - słowo pojawia się w odniesieniu do Ojca i Ducha. Pozostałe zaś dotyczą już całej Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha. Występują również cztery wyrazy: dom, skała, serce i ofiara. Dom dotyczy Ojca i reprezentuje podkreślaną przez niego Chęć Wzajemności. Skała wiąże się z Chęcią Pomocy, którą wspomaga Duch. Serce dotyczy Syna i wyraża Chęć Poznania Miłości Ojca, a ofiara łączy się z Chęcią Działania Syna dla zbawienia świata i z życiem wiecznym. Do tej myśli powrócę w dalszej części.

Menora jest jednym z najstarszych symboli narodu żydowskiego. Według tradycji symbolizuje ona krzew gorejący, który zobaczył Mojżesz na górze Synaj. Menora przypomina również, że Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni, a siódmego dnia odpoczął, zaznaczając w ten sposób włożony wysiłek, swoją obecność w dziele stworzenia oraz należną Jemu chwałę. Moje spostrzeżenia dotyczące śladu menory na ikonie Rublowa rzucają nowe światło na temat jej symboliki. Konstrukcja menory została przekazana Mojżeszowi przez Boga. Jej opis znajduje się w Księdze Wyjścia (25:31-40): *"Zrobisz też świecznik ze szczerego złota. Z tej samej bryły wykujesz świecznik wraz z jego podstawą i jego trzonem; jego kielichy, pąki i kwiaty będą z jednej bryły. Sześć ramion będzie wychodzić z jego boków; trzy ramiona świecznika z jednego jego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego jego boku. Trzy kielichy kształtu kwiatów migdałowych z pąkami i kwiatami będą na jednym ramieniu, i trzy kielichy z pąkami i kwiatami kształtu kwiatów migdałowych - na drugim ramieniu. Tak będzie na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika. Na świeczniku zaś będą cztery kielichy kształtu kwiatów migdałowych z pąkami i kwiatami. A pąk jeden będzie pod dwoma wychodzącymi z niego ramionami z jednej bryły i pąk jeden pod dwoma [następnymi] ramionami świecznika z jednej bryły. Tak [niech będzie] pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika. Pąki te i ramiona będą wychodzić z samego świecznika i będą [wykonane] z jednej bryły szczerego złota. I uczynisz siedem lamp, i ustawisz te lampy w ten sposób, ażeby oświecały tę stronę, która jest przed nimi. Szczypce też i naczynia do knotów uczynisz ze szczerego złota. Z talentu szczerego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki zobaczyłeś na górze."*

Menora została dokładnie wykonana według Bożej instrukcji. Stawiano ją przed Arką Przymierza w Przybytku, a następnie w Świątyni w Jerozolimie. Obecnie w większości synagog na całym świecie znajdują się repliki menory. Kształt menory niesie w sobie treść nauki Bożej. Świadczyć może o tym pouczenie, które otrzymał Mojżesz: *"Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki zobaczyłeś na górze."* Próbę odczytania tej treści podjąłem w powyższych rozważaniach, do których w dalszej części postaram się dodać nowe myśli. Jeszcze raz przytoczę słowa, które usłyszał Mojżesz: *"Trzy kielichy kształtu kwiatów migdałowych z pąkami i kwiatami będą na jednym ramieniu, i trzy kielichy z pąkami i kwiatami kształtu kwiatów migdałowych - na drugim ramieniu. Tak będzie na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika."* Dlaczego właśnie trójki kwiatów migdałowych miały być umieszczone na poszczególnych ramionach?



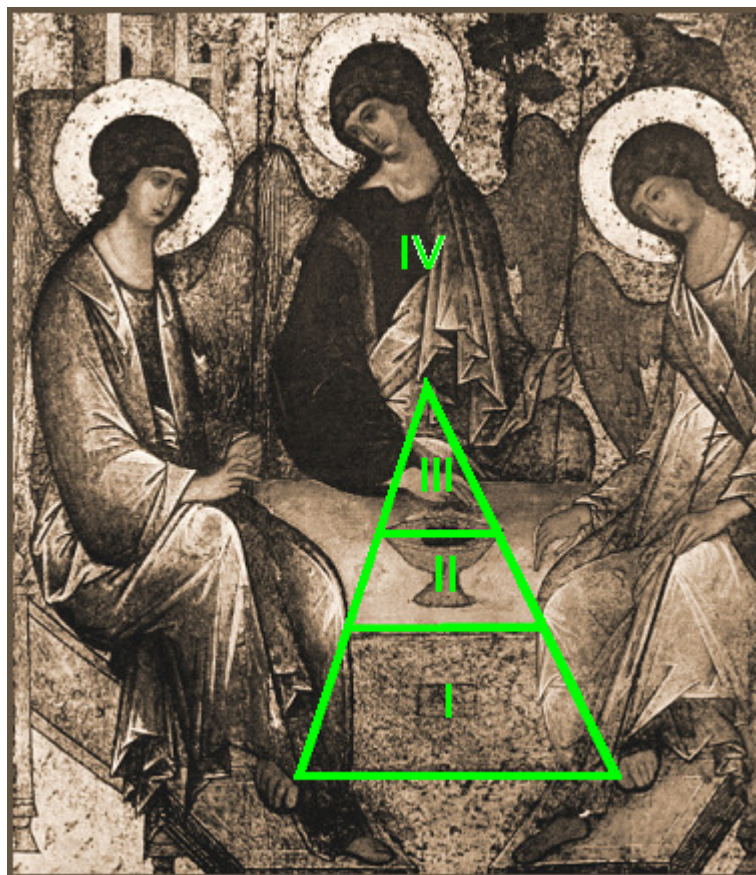
Ilustracja przedstawia rysunek kwiatów migdałowych (na podstawie "Flora von Deutschland, Österreich und der Schweiz", Prof. Dr. Otto Wilhelm Thomé, 1885, Gera, Germany).

Kwiaty migdałowca rozwijają się przed pojawieniem liści. Są białe lub różowe. Mają 5 działek kielicha, 5 płatków korony, 1 słupek i liczne pręciki. Na każdym płatkowi widoczna jest symetryczna linia podziału. Porównajmy budowę kwiatu migdałowego z budową ściany bocznej "ziarna dobra". Każda ze

ścian "ziarna": Miłość, Mądrość i Pokój jest graficznie reprezentowana w moim modelu struktury ludzkiego dobra przez pentagon. Ma więc 5 krawędzi - 5 płatków. Każdej z tych krawędzi odpowiada fundamentalny składnik dobra i przypisany do niego łącznik - każdy płatek jest więc podzielony na dwie części. Każda z wymienionych ścian "ziarna" ma 5 wierzchołków - 5 działek kielicha. Każda ściana to 1 słupek. Liczne pręciki to przykazania Boże, błogosławieństwa Chrystusa i owoce Ducha, które przypisane są do wierzchołków ścian. Bóg pouczając Mojżesza o konstrukcji świecznika wymienia: *"kielichy, pąki i kwiaty"* - w "ziarnie" składniki możemy podzielić na: podstawowe, podnoszące i rozszerzające. Na każdym ramieniu świecznika miały być umieszczone *"trzy kielichy z pąkami i kwiatami kształtu kwiatów migdałowych"* - "ziarno" ma 3 ściany boczne, które tworzą koronę. Każde więc ramię menory jest ukoronowane Bożą koroną Miłości - Mądrości - Pokoju. Mojżesz usłyszał również: *"Na świeczniku zaś będą cztery kielichy kształtu kwiatów migdałowych z pąkami i kwiatami"*. Ta czwórka reprezentuje 4 części działania które wyrastają z pnia Bożego Słowa, Woli i Mocy. W "ziarnie" są to 4 części: Wzajemności, Pomocy, Poznania i Działania. Bóg pouczył również: *"A pąk jeden będzie pod dwoma wychodzącymi z niego ramionami z jednej bryły i pąk jeden pod dwoma [następnymi] ramionami świecznika z jednej bryły. Tak [niech będzie] pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika"*. Wynika z tego, że na pniu świecznika pod łączeniami jego ramion umieszczone są 3 pąki kwiatów migdałowych. W modelu "ziarna" te 3 pąki, to dar Wiary-Nadziei-Miłości. Możemy je rozwinać, jeśli tylko pragniemy, dzięki mocy Bożego Słowa i sile naszej woli.

Przestrzeń Wszechświata odczytana na podstawie wcześniejszych porównań i przyjętej symboliki utworzona jest przez:

- I) Przestrzeń materii wraz z jej polami i oddziaływaniami. W tej przestrzeni istnieje nasze fizyczne, zniszczalne ciało.
- II) Przestrzeń duchową, w której istnieje zarówno dobro i zło. W tej przestrzeni budujemy nasze "ziarno". W niej też znajduje się obszar zwany Piekłem.
- III) Nadprzyrodzona przestrzeń dobra wynikająca z Ofiary Syna. Ofiara Syna jest bramą i zarazem filtrem, który oddziela dobro od zła, przepuszcza tylko dobro. Przestrzeń ta zbiega się symbolicznie w pępku Syna, który stanowi wierzchołek narysowanego trójkąta. Jest więc ona dla nas pępownią naszego nowego ciała, które reprezentuje postać Syna.
- IV) Niebo. Przestrzeń, która otacza przestrzenie I, II, III i dopełnia ich sumę do nieskończoności.



Św. Paweł w liście do Hebrajczyków napisał (10:19-24): "Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków". Obmywanie wodą

czystą przez Ducha Bożego i "trzymanie" się światła Wiary-Nadziei-Miłości jest nam dostępne w czasie naszego ziemskiego życia (przestrzenie: I i II). O istniejącym rozdziale w przestrzeni duchowej poucza Apokalipsa św. Jana (22:14-15) - *"Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje"*. Duch który nie będzie mógł wejść *"do Miasta"* - nadprzyrodzonej przestrzeni dobra, będzie związany na zawsze z przestrzenią duchową II, która pozostanie na "koniec czasów" pod dominacją zła. Istotą zła nie jest budowanie, pielęgnowanie i doskonalenie lecz zniewolenie, wykorzystanie i niszczenie tego co stworzył Bóg. "Koniec czasów" oznacza więc koniec Bożego budowania ducha na głębie materialnej jaką znamy i odcięcie przestrzeni II, od przestrzeni III. Ci do których będzie należała *"władza nad drzewem życia"* znajdują się w przestrzeni III, a dzięki woli i mocy Boga będą mogli przejść do życia w Niebie - przestrzeni IV, która otacza przestrzeń Wszechświata. Pozostałe w przestrzeni II formy ducha będą ze względu na swoją złą naturę, wynikającą z odrzucenia woli Bożej, niszczyły się wzajemnie i skazywały na wieczne cierpienie. Można przypuszczać, że Bóg ze względu na wartości: Prawdy, Wolności i Wytrwałości oraz zgodnie z piątym przykazaniem - nie zabijaj, nie będzie ingerował w relacje i strukturę Piekła. Sprawiedliwość Boża wydaje się być w tym przypadku automatyczna - jej działanie odczuwamy gdy nie podążamy za wolą Bożą, nie miłujemy Boga i bliźniego, nie zwracamy się o pomoc do Bożego Miłosierdzia, gdy nie budujemy dobra.

Czym jest więc nadprzyrodzona przestrzeni dobra? Człowiek nie może tego zrozumieć bez odpowiedniej wiedzy, doświadczenia życiowego i wsparcia Ducha Bożego. Nie może tego zrozumieć bez ewolucji i transformacji swojego ducha na drodze nadprzyrodzonej zewnętrznej pomocy, a więc bezpośrednio nam niedostępnej w sposób naturalny z udziałem naszych zmysłów i rozumu. Nie może tego odczuć gdyż w czasie naszego ziemskiego życia istniejemy jedynie w przestrzeni materii (I) i przestrzeni duchowej dobra i zła (II). Ta "nadprzyrodzoność" jak wskazuje historia, napotykała i nadal napotyka na niezrozumienie i niedowierzanie ze strony człowieka. Już od tysiącleci ludzie kierowali swoją wiarę w stronę różnych bóstw i bożków. Człowiek był i jest w sposób naturalny usposobiony przez Boga do wiary, nadziei i miłości jednak nasz ludzki rozum natrafia na trudność rozpoznania skąd ten dar pochodzi, bo dany jest nam bezinteresownie. Błądzimy, bo kierujemy się wolnością ducha przy nieznanomości prawdy. Jednak również i sama wiedza na ten temat, jest niewystarczająca. Potrzebne jest uczucie, które rodzi się jedynie z pomocą Ducha Bożego. Aby je odczuć potrzebne jest napięcie naszej woli w stronę pragnienia miłości i wzajemności oraz zaufanie Bogu. Pomoc Boża, która wynika z Bożej łaski i miłosierdzia sprawia, że nasze serce doznaje wewnętrznego oczyszczenia, stajemy się odporni na pokusy zła i powracamy do naturalnego stanu miłości z Dobrem. Nasz duch uwolniony od balastu zła staje się przez to "lżejszy". Bardziej swobodny w swojej wolności dąży do góry - do Nieba. Św. Jan (4:14) zapisał słowa Jezusa: *" Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu."*

Skąd pochodzi więc energia, która powoduje te wszystkie przemiany? Pochodzi od Bożej Miłości. Można w tych rozważaniach przywołać wiedzę z lekcji fizyki na temat stanów skupienia materii jakimi są cztery stany: stały, ciekły, gazowy i plazmy. Analogia jest wyraźna:

- stan stały (np. lód) - przestrzeń materii (I),
- stan ciekły (np. woda) - przestrzeń duchowa dobra i zła (II),
- stan gazowy (np. para wodna) - nadprzyrodzona przestrzeń dobra (III),
- stan plazmy - Niebo (IV).

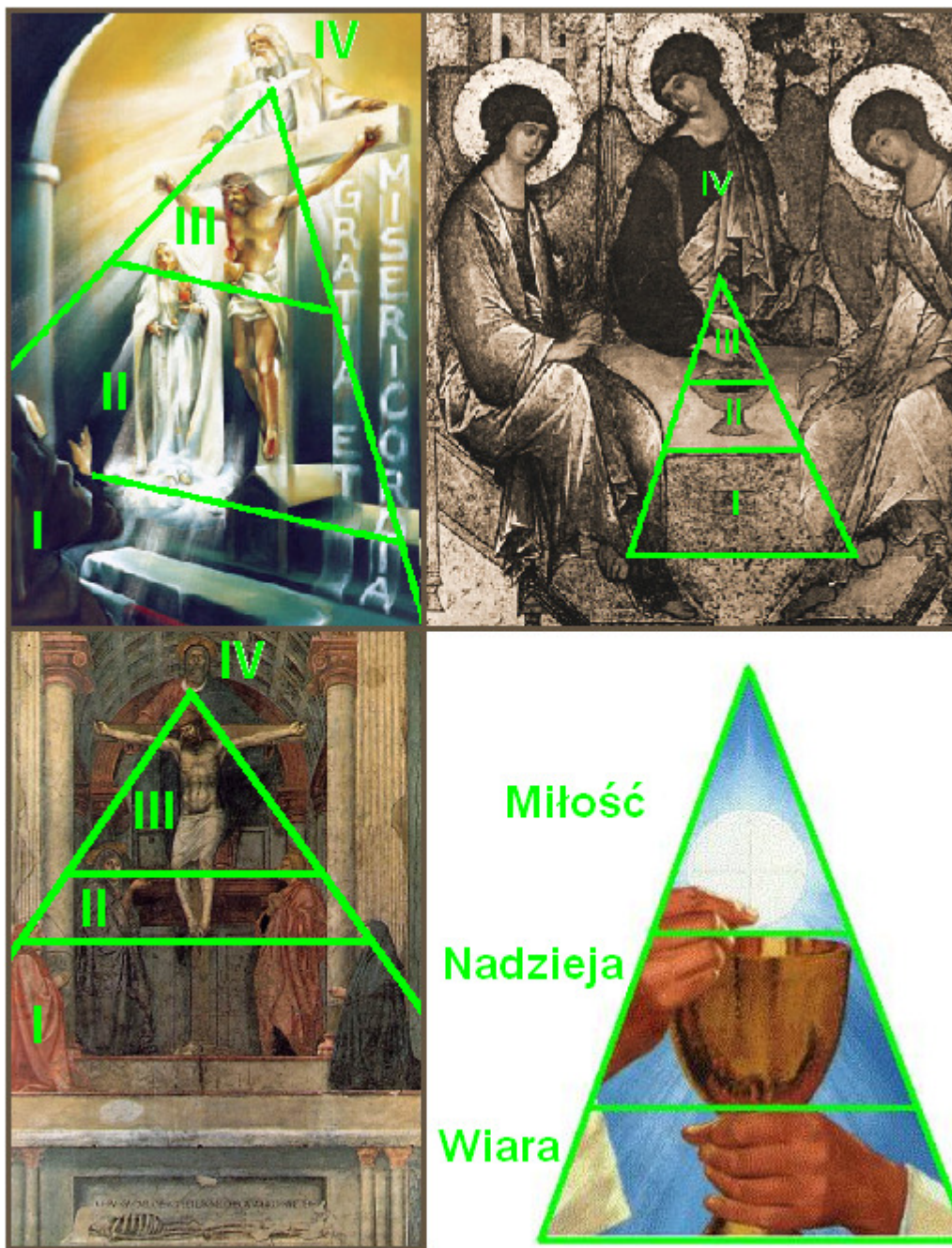
Przejście substancji z jednego stanu skupienia do drugiego związane jest z dostarczaną energią np. w postaci ciepła. Ciepło w duchowym wymiarze naszego życia wiąże się z

Miłością. Przyjęcie Bożej Miłości natrafia jednak na opór człowieka, który ilustrują poniższe porównania:

- Bóg ukoronował człowieka świetlistą koroną Wiary-Nadziei-Miłości. Człowiek odwdzieczył się Bogu koroną z cierni.
- Bóg obdarzył człowieka trzema cechami: Miłością, Mądrością i Pokojem by człowiek posługując się nimi mógł generować dobro, budować swojego ducha i tworzyć wartości miłe Bogu. Człowiek przybił Boga do Krzyża trzema gwoździami.
- Bóg na każdej z darowanych człowiekowi cech wyostrzył pięć wierzchołków, żeby człowiek był silny duchem i szczęśliwy. Człowiek Bogu zadał pięć głębokich ran: dwie na stopach, dwie na rękach i jedną największą - przebił Mu Serce.
- Bóg zauważył, że człowiek jest w olbrzymim niebezpieczeństwie i z przebitego Serca wystrzelił na ratunek człowiekowi promienie swojego Miłosierdzia. W odpowiedzi człowiek zdejmuje koronę Wiary - Nadziei - Miłości i zakłada zrobioną przez siebie koronę nieufności - oziębłości - pychy.
- Bóg kołocz na alarm do serca człowieka, bo widzi, że człowiek ucieka również przed światłem Miłosierdzia. Człowiek zagłusza głos sumienia i rozpala w swoim sercu nieufność - oziębłość - pychę. Spala w nich swoje dobro i pali swoją duszę.
- Bóg przewidział, że człowiek może się tak zachować i wcześniej, uprzedzając zdarzenia, zostawia swój ślad we wszystkim co istnieje i przypomina o tym w słowach: *"Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą"* (św. Łukasz 19:40). Zostawia również na piśmie przykazania, błogosławieństwa i pouczenia, "wpisuje je w ludzkie umysły i serca" (Księga Jeremiasza 31:33), a następnie, żeby człowiek mógł Go dostrzec i przyjąć przyjmuje postać Chleba i Wina. Bóg daruje człowiekowi jego niewdzięczność, obdarza go swoim Duchem i zaprasza do swojego Królestwa. Wielu jest, którzy nie marnują tej łaski Bożej, przyjmują Bożego Ducha i stają się ludźmi świętymi. Dla tych jednak, którzy i tego nie chcą przyjąć zostawia "wolność" w wydzielonej części przestrzeni duchowej (II), która jest nazywana Piekłem. Jest to jednak "wolność" w mocy zła, a więc zniewolenie. Dusze które przyjęły Ducha Bożego mogą przez Ofiarę Chrystusa wejść przez bramę do nadprzyrodzonej przestrzeni dobra, a następnie narodzić się w nowym ciele mocą Tego, którego słowa są zapisane w Księdze Wyjścia (3:14): <<JESTEM, KTÓRY JESTEM>>.

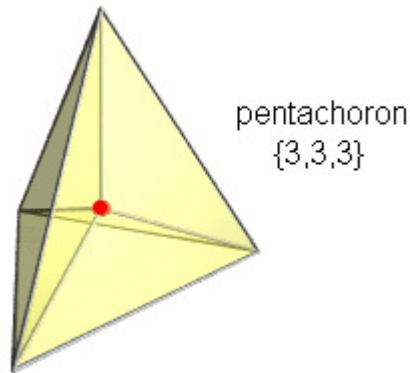
Ludzie słabi duchem szukają Bożych cudów, czekają na nie, chcą wzmocnić się w wierze ale przecież tym największym "cudem" jest dar Ducha Bożego, który możemy przyjąć do swojego serca. Szukajmy Tego "cudu". Jest on niewidoczny ale odczuwalny. **Życie wieczne w Niebie jest darem od Boga. Na życie to nie można więc zasłużyć, trzeba po prostu umieć przyjąć ten dar i nie utracić go** (por. Katechizm - werset 1727). Wsparciem na prawdziwość tej tezy mogą być przytoczone wyżej porównania. Wynika z nich, że człowiek pomimo, że nie ma żadnych zasług zostaje nieustannie przez Boga obdarowywany i zapraszany na "ucztę w królestwie Bożym" (św. Łukasz 14:15-24).

Interpretację graficzną przeprowadzonych rozważań przedstawiam na poniższym rysunku, który jest zbiorem wcześniej omawianych obrazów. Zawarta na nich symbolika doskonale wpisuje się w obraz kielicha trzymanego przez kapłana z unoszoną nad nim Hostią w czasie komunii świętej. Zauważmy również, że Chrystus, Matka Boża oraz święci reprezentowani na obrazie Masaccio przez św. Jana mają dostęp do przestrzeni duchowej (II). Służą nam w niej pomocą.



Na powyższych ilustracjach symbolicznie zaznaczyłem podział przestrzeni Wszechświata w postaci podzielonego na trzy części trójkąta otoczonego Niebem. Jeszcze raz zwróćmy uwagę na ułożenie stóp aniołów na ikonie Rublowa. Wracając do opisu zawartego na stronach 113 i 114, możemy zauważyć, że wyznaczają one trójkąt podstawy Naczynia Bożej Dobroci. Dolny wierzchołek tego trójkąta znajduje się w przestrzeni pomiędzy dwoma podnóżkami na których Trójca Święta wspiera swoje stopy. Ten punkt wyznacza miejsce dla nas. Trójca Święta zaprasza nas na "ucztę w królestwie Bożym". Przyjęcie tego zaproszenia, polega na zajęciu przez nas tego szczególnego miejsca przy stole. Na ilustracji przedstawiającej wizję siostry Łucji w miejsce to wpisuje się postać siostry Łucji. Tworzy się wówczas czworoscian, we wnętrzu którego znajduje się Ofiara złożona w kielichu przez

Chrystusa. Łącząc odcinkami Ofiarę w kielichu z wierzchołkami otrzymanego czworościanu uzyskujemy w płaszczyźnie rysunku interpretację graficzną 4-wymiarowego sympleksu zwanego pentachoronem lub hyperpiramidą (czterowymiarowy "czworościan"). Jak wcześniej to opisywałem w części dotyczącej Różańca skośny rzut ortogonalny 4-wymiarowego sympleksu jest identyczny z rysunkiem gwiazdy pięcioramiennej wpisanej w pentagon. Oba te przypadki informują o dodatkowym niewidzialnym dla nas czwartym wymiarze przestrzennym, który nie jest związany z czasem traktowanym przez fizyków jako czwarty wymiar ale z wolą, która może rozciągnąć swoje pole działania w ten wymiar.



Zajęcie miejsca przy stole "uczty w Królestwie Bożym" wiąże się więc z ekspansją naszego ducha w dodatkową przestrzeń związaną z czwartym wymiarem. Przestrzeń nadprzyrodzoną, której eksplozja dokonała się przez Krzyż Chrystusa. Innymi słowy, przez porównanie do współczesnych teorii kosmologicznych można o tym wydarzeniu powiedzieć, że nastąpił wówczas "wielki wybuch" w przestrzeni ducha. Umierający na Krzyżu Syn, dzięki swojej woli wybawienia nas od zła, odkupienia nas, w mocy Ojca otworzył dla nas Królestwo Boże i połączył je z przestrzenią w której budujemy naszego ducha. Jezus podkreślał

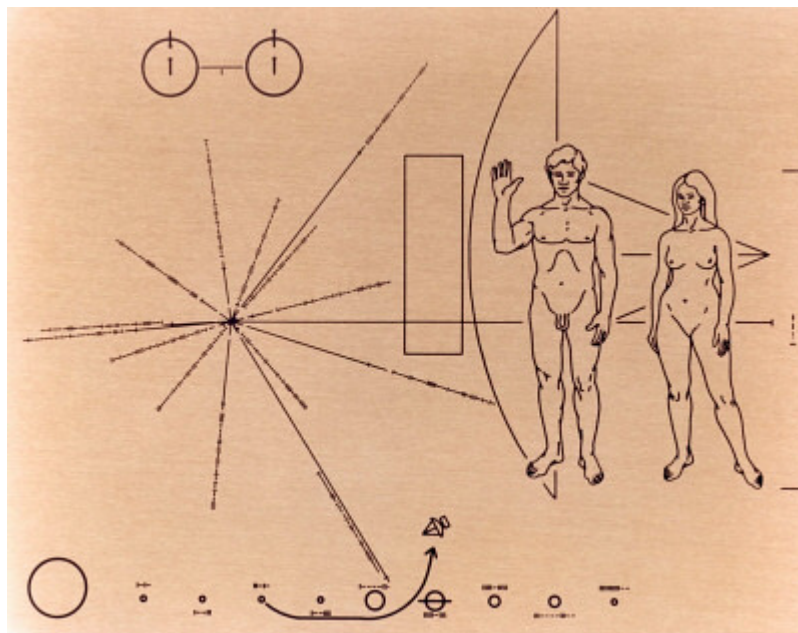
znaczenie woli i jej moc przez jej niewątpliwe wskazanie na wiarę: *"Zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to (...) nawet jeśli powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze!, stanie się. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie"*, (św. Mateusz 21:21,22). W przestrzeni ducha możemy spotkać wolę Bożą, a dzięki Chrystusowi możemy ją rozpoznać i porównać z naszą wolą, i z wiarą przyjąć jej wskazania i moc. Być może doświadczył tego św. Paweł i dał temu wyraz w Pierwszym Liście do do Rzymian (12:1,2) *"A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe"*. Dodatkowy przykład na ten temat zawarł św. Paweł w Liście do Koryntian (2:1-5): *"Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej"*. Z wiarą szukajmy woli Bożej i starajmy się jej dotknąć, bo z nią w parze podąża uzdrawiająca nas moc. Bóg dostrzeże nasze pragnienie, obróci się w naszą stronę i widząc nas powie: *"Ufaj ... ! Twoja wiara cię ocaliła"* (św. Mateusz 9:22), *"... uzdrowiła"* (św. Marek 10:52), *"... idź w pokoju"* (św. Łukasz 7:50), *".. niech ci się stanie jak chcesz"* (św. Mateusz 15:28). *"Taka bowiem jest wola Boża, którą objawiono nam od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali"* (Pierwszy List św. Jana 3:11), *"i abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich"* (Pierwszy List św. Piotra 2:15). *"Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy"* (List do Hebrajczyków 11:1).

Wydaje się, że można w przenośni stwierdzić, że "geometria menory" związana ze Starym Testamentem zilustrowana na stronie 117 zaowocowała wówczas dzięki Sercu Syna i Jego Ofierze w mocy Bożej "geometrią królestwa Bożego", do którego człowiek został zaproszony. W Liście do Galatów św. Paweł napisał: *"Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do objawienia się wiary. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa"*, (3:23-27). *"Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość"*, (5:6). Miłość jest więc łącznikiem w "geometrii Królestwa Bożego".

Przestrzeń duchowa ma więc wymiary, bo możemy się w nich poruszać w kierunku do dobra lub zła, możemy błędzić w stronę zła i wracać na drogę dobra, możemy wspinać się na wyżyny duchowości i spadać w przepaść otchłani. O kierunku tych wędrówek decydują wskazania naszej woli, która porusza się w przestrzeni wolności ducha podobnie jak nasze ciało posłuszne naszej woli porusza się i przemieszcza w przestrzeni fizycznej.

W roku 1972 w ramach programu badawczego NASA wyniesiona została w przestrzeń kosmiczną sonda badawcza nazwana Pionier 10 mająca za cel pokonanie pasa planetoid i badanie Jowisza - największej planety w Układzie Słonecznym. Po wykonaniu tych zadań Pionier 10 osiągnął prędkość ucieczki z Układu Słonecznego. Konstruktorzy Pioniera 10 przewidując daleką podróż tej sondy zamocowali na niej metalową tablicę identyfikującą miejsce pochodzenia sondy. Miała to być informacja dla ewentualnego podróżnika kosmicznego, z pozaziemskiej cywilizacji, który mógłby ją odnaleźć podróżującą w odległych

przestrzeniach międzygwiazdnych. Tablica z rysunkami postaci kobiety i mężczyzny oraz symboli geometrycznych zawiera informację o położeniu naszej planety w galaktyce. Do przekazania tych informacji użyto symboli graficznych (języka graficznego). Tablica taka została zamocowana również na kolejnej sondzie badawczej Pionier 11.



Ikony Trójcy Świętej napisaną przez Rublowa można również uważać za tablicę informacji. Tablicę z przesłaniem od Boga, której odbiorcami mamy być my. Świadczy o tym bogactwo wiedzy, którą możemy odczytać o niewidzialnej przestrzeni ducha jak również wpisane w ikonę podstawowe stałe matematyczne i wiedza dotycząca budowy stworzonego przez Boga widzialnego Wszechświata. Tablica ta przez wiele już wieków wędruje w kierunku ludzkiego serca i rozumu ale dopiero w naszych czasach, ze względu na posiadaną przez człowieka wiedzę i doświadczenie może być podjęta próba jej odczytania.

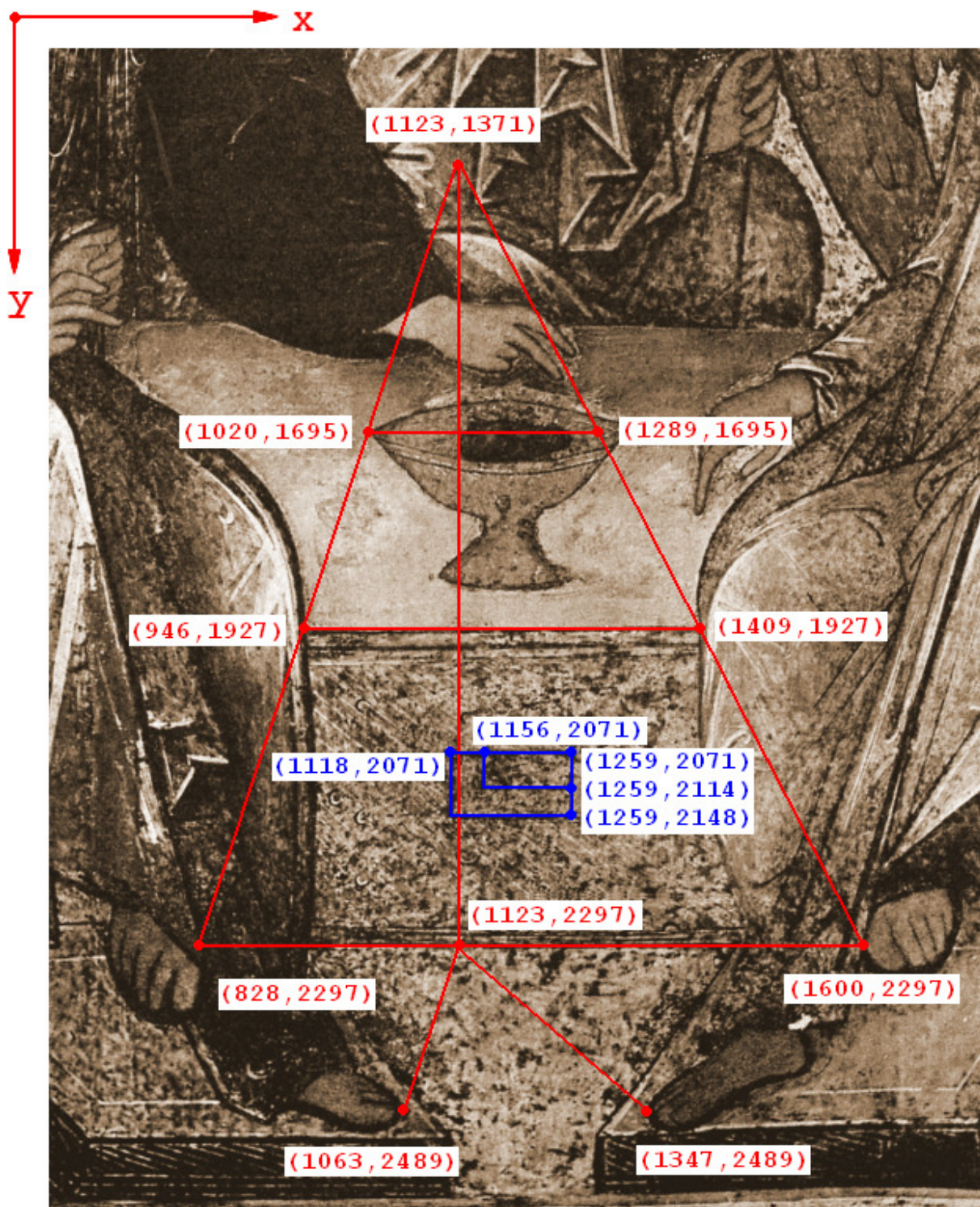
Podstawowe stałe matematyczne i fizyczne wpisane w ikonę Trójcy Świętej

Wymiary ikony wynoszą: szerokość 114 cm i wysokość 141.5 cm, co jak na ikonę jest dużym rozmiarem. Być może te znaczne wymiary były podyktowane potrzebą uzyskania wymaganej dokładności proporcji geometrycznych, które będę omawiał w dalszej części opisu. Geometryczną analizę konstrukcji ikony dokonam na podstawie cyfrowej wersji czarno-białej fotografii wykonanej w 1905 roku po renowacji ikony. Rozdzielczość tej fotografii wynosi 2215 x 2746 pikseli. Analizę położenia poszczególnych miejsc na tej fotografii można dokonać z dokładnością 1 pikseli, której odpowiada długość ok. 0.5 mm na ikonie. Wydaje się, że Rublow ustalając wymiary ikony przyjmował je w arszynach czyli w jednostkach długości, które mogły być używane w XV wiecznej Rosji. Wymiary w arszynach to 1.61 x 2. Szerokość ikony wyraźnie wskazuje na złotą proporcję $\phi = 1.618$. Liczba ϕ występuje w wielu zależnościach związanych z budową i ze zjawiskami występującymi otaczającym nas światem. Stanie się to bardziej czytelne w dalszej części tej pracy.

Korzystając z programu Paint (Windows) zaznaczam punkty charakterystyczne na ikonie i określám ich współrzędne w pikselach (punktach obrazowych). Przedstawia je poniższy rysunek.



Zakładam, że są cztery punkty charakterystyczne łączone z przecięciem dolnej i równoległej do niej górnej krawędzi stołu z liniami związanymi z układem nóg aniołów, a także dwa punkty charakterystyczne związane ze zwróconymi wzajemnie do siebie dwoma stopami aniołów. Przyjmuję więc, że w sumie jest 6 punktów charakterystycznych. Po narysowaniu linii przez te punkty, zaznaczeniu charakterystycznych poziomów i uwzględnieniu położenia prostokątów widocznych na ścianie stołu otrzymuję następującą konstrukcję.



Biorąc pod uwagę zaznaczone punkty oraz proporcje wyznaczonych przez nie odcinków umieszczam otrzymaną konstrukcję w kartezjańskim układzie współrzędnych x-y. Początek tego układu (0,0) wiąże z punktem mającym na powyższym rysunku współrzędne $x=1123$ i $y=2297$. Jest to punkt w którym wysokość otrzymanego trójkąta opada na jego podstawę. Górny wierzchołek tego trójkąta pokrywa się ze środkiem geometrycznym ikony. Korzystając z kalkulacji matematycznych w tym regresji liniowej otrzymuję następujące relacje ujawniające podstawowe stałe matematyczne, co ilustruje następny rysunek.

$$\begin{aligned}
 p &\approx 0.2617993878 \\
 p_1 &\approx 0.1152276072 \\
 p_2 &\approx 0.1465717806
 \end{aligned}$$

$$\frac{p_2}{p_1} = \sqrt{\varphi}$$

$$\frac{p}{p_1} = \sqrt{\varphi} + 1$$

$$\begin{aligned}
 f &\approx 0.4774575141 \\
 f_1 &\approx 0.1284081025 \\
 f_2 &\approx 0.3490494116 \\
 f_3 &\approx 0.01696959744
 \end{aligned}$$

$$\frac{f_2}{f_1} = e$$

$$\frac{f}{f_1} = e + 1$$

$$\frac{p}{f} = \frac{\pi \varphi^2}{15}$$

$$f_1 = \frac{5}{4\varphi^2(e+1)}$$

$$f_2 = \frac{5e}{4\varphi^2(e+1)}$$

$$p = \frac{\pi}{12}$$

$$p_2 = \frac{\pi \sqrt{\varphi}}{12(\sqrt{\varphi}+1)}$$

$$f_3 = \frac{5}{4\varphi^2} - \sqrt{r_2^2 - r_3^2}$$

$$p_1 = \frac{\pi}{12(\sqrt{\varphi}+1)}$$

$$f = \frac{5}{4\varphi^2}$$

Stałe matematyczne:

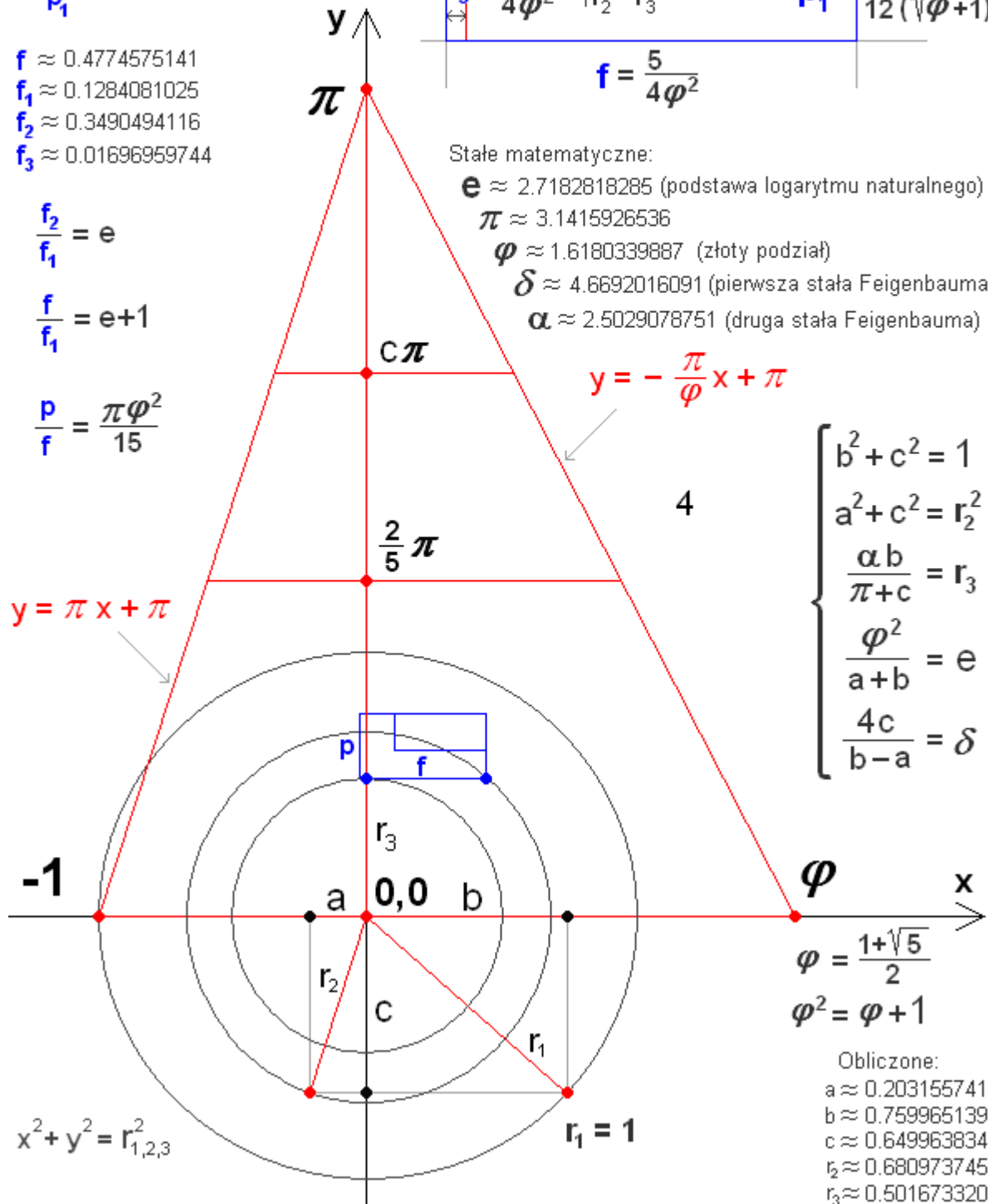
$$e \approx 2.7182818285 \text{ (podstawa logarytmu naturalnego)}$$

$$\pi \approx 3.1415926536$$

$$\varphi \approx 1.6180339887 \text{ (złoty podział)}$$

$$\delta \approx 4.6692016091 \text{ (pierwsza stała Feigenbauma)}$$

$$\alpha \approx 2.5029078751 \text{ (druga stała Feigenbauma)}$$



$$\begin{cases}
 b^2 + c^2 = 1 \\
 a^2 + c^2 = r_2^2 \\
 \frac{\alpha b}{\pi + c} = r_3 \\
 \frac{\varphi^2}{a + b} = e \\
 \frac{4c}{b - a} = \delta
 \end{cases}$$

Obliczone:

$$a \approx 0.2031557411$$

$$b \approx 0.7599651396$$

$$c \approx 0.6499638348$$

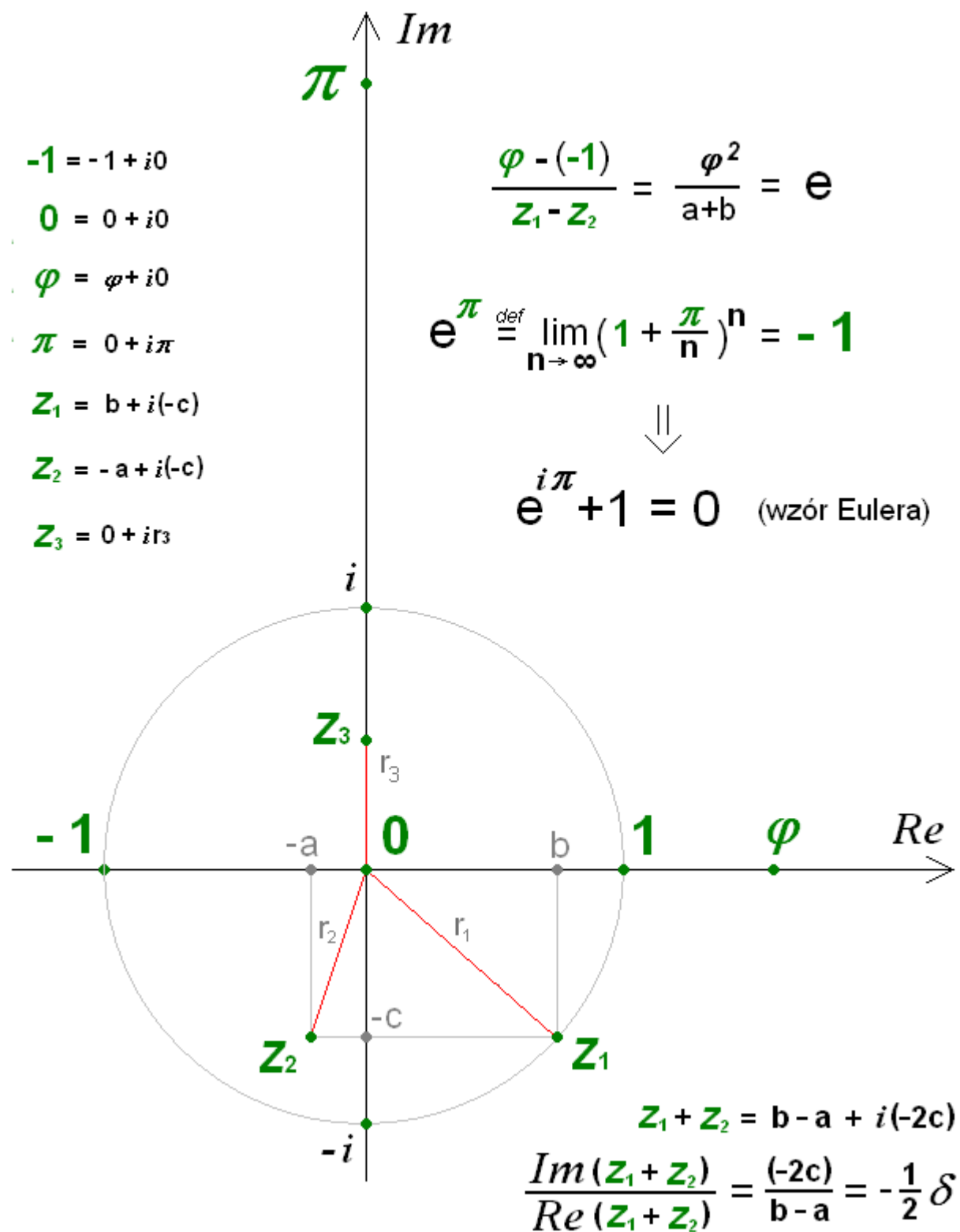
$$r_2 \approx 0.6809737452$$

$$r_3 \approx 0.5016733203$$

Otrzymałą strukturę geometryczną będę nazywał **kluczem proporcji**. Klucz proporcji wyraźnie ukazuje siedem podstawowych stałych matematycznych: **-1, 0, φ , π , e , δ , α** . Koncepcja liczb ujemnych powstała w pierwszej połowie I wieku p.n.e. w Chinach. Zero jako liczbę wprowadził w VII wieku indyjski astronom i matematyk Brahmagupta. Złoty podział związany z liczbą φ stosowany był w architekturze greckiej w V wieku p.n.e.. Liczba π znana jest od czasów Archimedes, czyli od ok. III wieku p.n.e.. Podstawa logarytmów naturalnych e to matematyczny produkt XVII i XVIII wieku zawdzięczany pracom takich matematyków jak John Napier i Leonhard Euler. Mniej znane stałe δ i α zostały odkryte w latach siedemdziesiątych XX wieku przez Mitchell'a Feigenbauma i zostały nazwane jako pierwsza i druga stała Feigenbauma. Obie stałe δ i α łączą się ze zjawiskiem bifurkacji. Stałe Feigenbauma pojawiają się w wielu różnych opisach zjawisk przyrodniczych np. w przepływach turbulentnych, reakcjach chemicznych, w oscylacjach rezonatorów kwarcowych, w opisach dynamiki pracy serca, rytmów mózgu, wzrostu populacji, czy w zbiorach fraktalnych.

Z przedstawionej krótkiej historii liczb wynika, że św. Andriej Rublow pisząc ikonę na początku XV wieku mógł znać tylko pierwsze cztery wyliczone powyżej stałe matematyczne: **-1, 0, φ , π** , gdyż podstawa logarytmów naturalnych e była wprowadzona do matematyki przeszło 200 lat później, a δ i α przeszło 450 lat później. Nie mógł znać teorii Mikołaja Kopernika na temat budowy Układu Słonecznego, bo jej publikacja "De revolutionibus orbium coelestium" odbyła się dopiero w połowie XVI wieku. Być może słyszał coś o przymiarkach do heliocentryzmu Arystarcha z Samos z III w p.n.e. ale przecież można przypuszczać, że będąc mnichem ale nie astronomem preferowałby raczej w czasach, w których żył, model z Ziemią jako centrum Wszechświata. Nie mógł znać też fundamentalnych stałych fizycznych, które z dobrą dokładnością możemy odnaleźć w naniesionych przez niego proporcjach geometrycznych, które wiążą się z proporcjami, w obserwowanym przez nas świecie i mają związek z relacjami wielkości i udziału budujących go składników. Proporcje te omówię w dalszej części pracy.

Można również przypuszczać, że ósmą stałą, której wyraźny akcent jest dostrzegalny w ujawnionej strukturze geometrycznej jest jednostka urojona i spełniająca równanie $i^2 = -1$, a związana ze zbiorem liczb zespolonych. Również i tej stałej nie mógł znać św. Andriej Rublow, gdyż początki matematycznych rozważań na temat liczb zespolonych datują się dopiero od wieku XVII i wiążą się z René Descartes - Kartezjuszem. Dla osób niewtajemniczonych w wiedzę o liczbach zespolonych może się wydawać, że liczby te ze względu na to, że posiadają tak zwana część urojoną są w jakimś sensie dziwne i nierealne, lecz w istocie rzeczy przy ich pomocy możemy opisać rzeczywistość niejednokrotnie w bardziej prosty sposób niż przy użyciu jedynie liczb rzeczywistych. Liczby zespolone interpretujemy geometrycznie jako punkty płaszczyzny. Można im przyporządkować wzajemnie jednoznacznie wektory na płaszczyźnie zaczepione w początku układu współrzędnych. Zakładając więc, że na płaszczyznę rysunku nakłada się płaszczyzna zespolona można promienie r_1 , r_2 , r_3 , potraktować jako wektory, a osie: x i y jako osie - rzeczywistą (Re) oraz urojoną (Im) i przyporządkować tym wektorom liczby zespolone (oznaczam je kolorem zielonym) odpowiednio: **Z1, Z2, Z3**. Punkty o współrzędnych kartezjańskich: **(-1,0), (0,0), (φ ,0) oraz (0, π)** odniesione do płaszczyzny zespolonej będą reprezentowały liczby zespolone, odpowiednio: **-1, 0, φ , π** . Wymienione liczby zespolone wraz z ukazaniem ich algebraicznej postaci $Z = Re Z + i Im$ z przedstawia kolejny rysunek. Zauważmy, że położenie liczb **-1** i **π** na płaszczyźnie zespolonej harmonizuje w tym przypadku z definicją e do potęgi $\pi = i\pi$ oraz ze wzorem Eulera, a także wyniki działań na liczbach φ , **Z1, Z2** ukazują stałe e i δ .



Tyle w skrócie o liczbach zespolonych i ich związku z omawianą ikoną.

Symboliczny związek liczby π z "ziarnem"

Poniżej przedstawiam opis konstrukcji "ziarna naszego dobra", w którym kolejno pojawiające się cyfry ukazują liczbę π .

"Ziarno" budują **3** cechy: Miłość, Mądrość i Pokój, które tworzą ściany boczne. Wyrastają one z **1** obszaru, którym jest Chęć Bycia stanowiąca podstawę "ziarna" i rozciągają się w stronę **4** obszarów chęci działania, które tworzą: Chęć Wzajemności, Chęć Poznania, Chęć Pomocy i Chęć Działania. Chęci działania są ścianami szczytowymi "ziarna". Kierunki działania uaktywnia nasza **1** wola, która dynamicznie łączy Chęć Bycia z jedną z chęci działania. Kierunki działania wynikają więc z **5** chęci (1 bycia + 4 działania), które rozciągają się w przestrzeni ducha i ogniskują w **9** różnych wierzchołkach dobra, tworząc **2** poziomy łączące się ze światem postrzeganym przez nasze zmysły: poziom bycia i poziom działania. Do poziomu działania należy **6** wierzchołków. Każda ze ścian bocznych posiada **5** krawędzi, w które wpisane są fundamentalne wartości potrzebne do budowy dobra. Ściany boczne łączą się z sobą przez **3** krawędzie i tworzą konstrukcję w kształcie korony wyznaczającej obszary, w których istnieje sumienie. Sumienie jest w łączności ze świadomością budującą się przy **5** krawędziach każdej ściany i rozwijającą się na pola wszystkich **8** ścian "ziarna", łącząc w ten sposób wszystkie jego **9** wierzchołków. "Ziarno" dotyka **7** Duchów Bożych, których działanie przenika również wszystkie **9** wierzchołków. Duchy Boże pomagają nam wzrastać w Bożym świetle łaski i miłosierdzia docierającym dzięki **3** darom Bożym jakimi są Wiara, Nadzieja i Miłość - rozpostartym nad Chęcią Działania. Dary te zachęcają do dobrych uczynków i przyczyniają się do tego by nasza wola czuła Boże światło łaski i miłosierdzia i działała w nim. Dobre uczynki powodują wzrost "ziarna". Spójność "ziarna" jest zachowana dzięki łącznikom miłości przylegającym i wzmacniającym krawędzie "ziarna". Z każdą krawędzią związany jest inny łącznik.

Układając wymienione liczby w kolejności i stawiając po pierwszej liczbie przecinek otrzymujemy liczbę π z dokładnością 15 liczb po przecinku (tyle ile jest łączników miłości):

3, 141592653589793

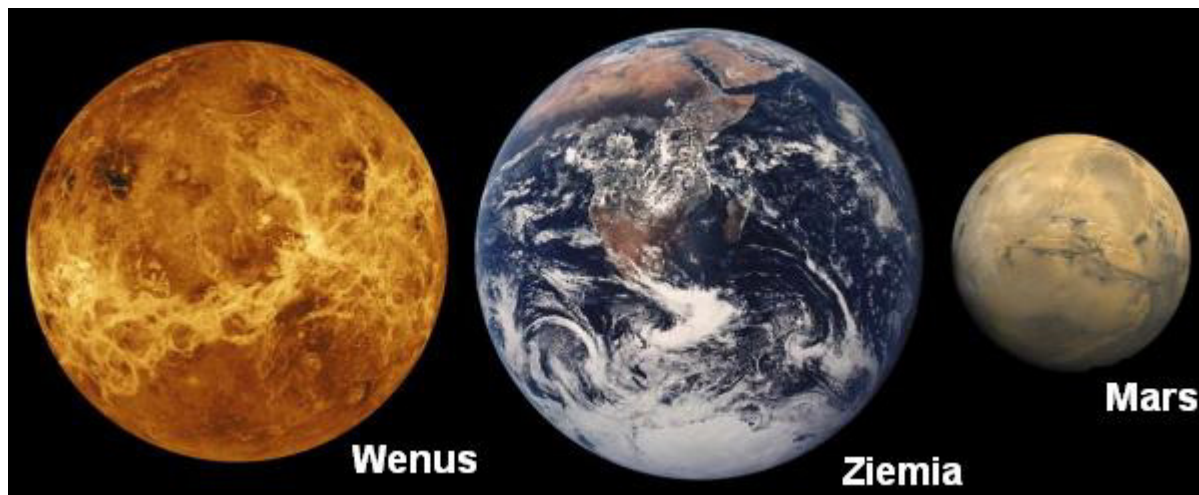
Można zauważyć, że przedstawiona dokładność liczby π dotyka trzeciej trójki w jej zapisie. W ujęciu symbolicznym przecinek akcentuje rozdział między Niebem dla nas niewidzialnym i światem postrzegalnym przez nasze zmysły. Dotyczy to więc rozdziału między tym co całkowite, "trójjedne" i wieczne od tego co cząstkowe, różnorodne, istotne lecz przemijające.

Znając więc liczbę π i przypominając sobie symboliczne znaczenie kolejnych cyfr w odniesieniu do "ziarna" możemy odtworzyć jego konstrukcję. Pozostałe stałe matematyczne ukazane na poprzednich stronach ze względu na występujące w ich zapisach dziesiętnych zera bądź brak trójek nie pozwalają na podobny opis konstrukcji "ziarna" tak jak jest to możliwe w przypadku liczby π .

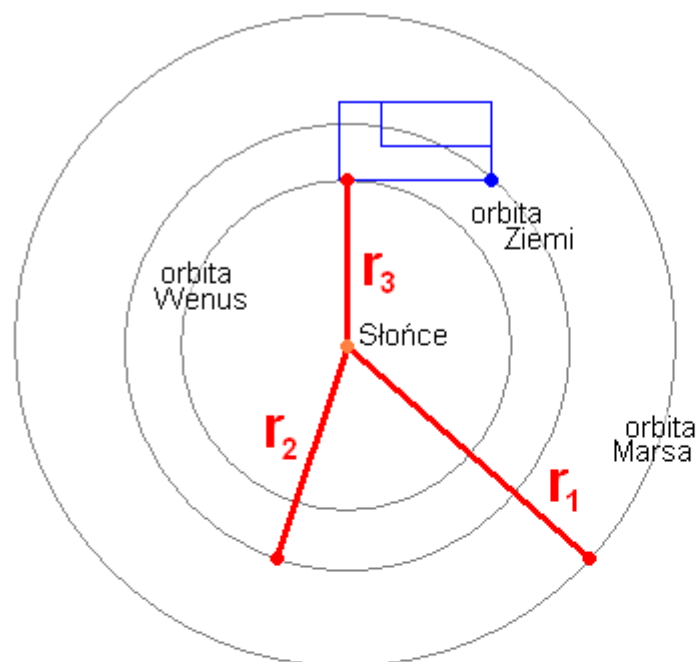
Następną część rozważań poświęcę ukazaniu powiązań proporcji występujących w budowie Układu Słonecznego z proporcjami zachodzącymi między promieniami okręgów i odcinkami widocznymi w konstrukcji klucza proporcji przedstawionego na stronie 129.

Proporcje związane z układem planet

Sąsiadami Ziemi w Układzie Słonecznym są planety: Wenus i Mars.



(fot. NASA)



$$r_1 = 1$$

$$r_2 \approx 0.6809737452$$

$$r_3 \approx 0.5016733203$$

$$\frac{r_1}{r_2} \approx 1.5 \approx \frac{\text{średnia odległość Marsa od Słońca}}{\text{średnia odległość Ziemi od Słońca}}$$

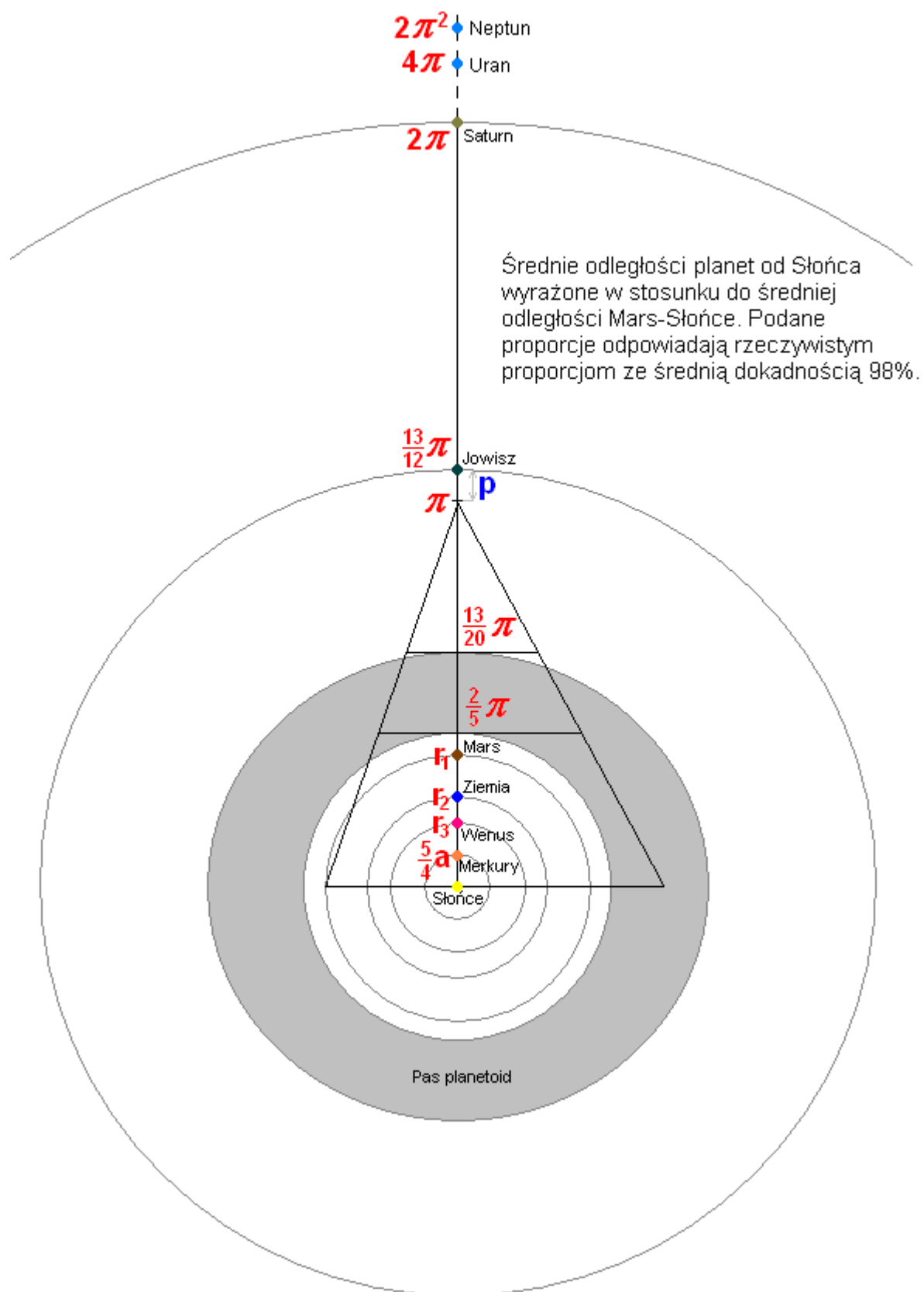
$$\frac{r_2}{r_3} \approx 1.4 \approx \frac{\text{średnia odległość Ziemi od Słońca}}{\text{średnia odległość Wenus od Słońca}}$$

Okręgi o promieniach r_1 , r_2 , r_3 w skali przedstawionej na rysunku z poprzedniej strony w przybliżeniu reprezentują orbity Marsa, Ziemi i Wenus. Zauważmy, że orbicie Marsa w tej skali odpowiada promień jednostkowy ($r_1=1$). Weźmy pod uwagę wszystkie planety Układu Słonecznego oraz pas planetoid i wyrażmy ich średnie odległości od Słońca w stosunku do średniej odległości Marsa od Słońca. Odległość Marsa od Słońca po tym przeskalowaniu będzie równa 1, a średnie odległości od Słońca planet skalistych w tej skali są zbliżone do długości odcinków występujących na rysunku ze strony 129. Szerokość pasa planetoid odpowiada w przybliżeniu odległości pomiędzy poziomami II i III reprezentowanymi odpowiednio przez liczby $2\pi/5$ i $c\pi$. Ponieważ $c\pi$ w dobrym przybliżeniu jest równe $13\pi/20$, więc do opisu Układu Słonecznego będę używał wartość $13\pi/20$ zamiast $c\pi$. Promień orbity Jowisza jest reprezentowany przez sumę π i $p = \pi/12$. Promienie orbit: Saturna, Urana i Neptuna również są związane z liczbą π . W Układzie Słonecznym planety istnieją już ok. 4.5 miliardów lat i ich orbity mogły ulegać zmianom, jednak można przyjąć, że ukazane proporcje dobrze odzwierciedlają rzeczywiste średnie odległości planet od Słońca. Prezentuje to poniższa tabela:

Planeta	Średnia odległość od Słońca [km] (na podstawie NASA - Solar System Exploration)	Odległość od Słońca wyrażona w stosunku do odległości Mars-Słońce	Wielkość reprezentująca
Merkury	57 909 227	0.25	$5a/4 = 0.25$
Wenus	108 209 475	0.48	$r_3 = 0.50$
Ziemia	149 598 262	0.66	$r_2 = 0.68$
Mars	227 943 824	1	$r_1 = 1$
Pas planetoid	od 317 147 000 do 493 673 000	od 1.39 do 2.17	od $2\pi/5 = 1.27$ do $13\pi/20 = 2.04$
Jowisz	778 340 821	3.41	$\pi + \pi/12 = 13\pi/12 = 3.40$
Saturn	1 426 666 422	6.26	$2\pi = 6.28$
Uran	2 870 658 186	12.6	$4\pi = 12.6$
Neptun	4 498 396 441	19.7	$2\pi^2 = 19.7$

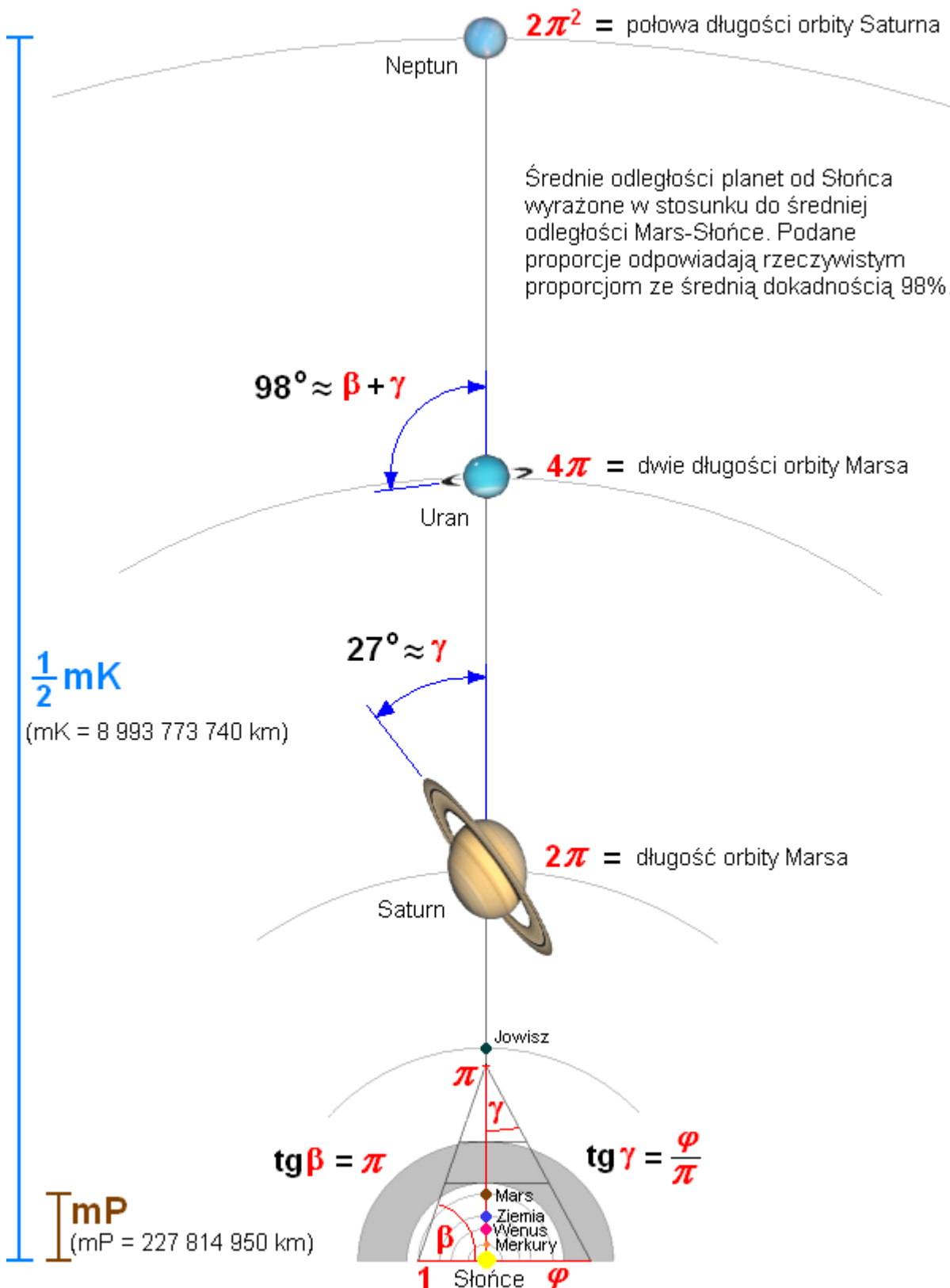
Ciekawostką jest, że ułamki występujące w tej tabeli oraz na rysunku ze strony 9, które będą się również pojawiały w dalszej części opisu mają w mianowniku liczby 4, 5, 12, 20, które są całkowitymi dzielnikami liczby 60. Przypuszczam, że można to łączyć z podziałem prowadzącym do używania minut lub sekund podobnie jak jest to przy określaniu miary kąta lub czasu. Systemu liczbowego o podstawie 60 używali Babilończycy (system sześćdziesiątkowy). Najstarszym znanym śladem tego systemu liczenia jest "kość z Ishango" znaleziona w w Afryce obszarze górnego biegu Nilu i Jeziora Edwarda. Datowana jest ona na ok. 20000 lat p.n.e i zawiera trzy kolumny kilku grup ściśle ułożonych równoległych kresek. W dwóch wierszach kreski sumują się do 60.

Dane zawarte w tabeli ilustruje następujący rysunek. Orbity Urana i Neptuna nie są na tym rysunku zaznaczone w przyjętej skali, gdyż ich położenia wypadają poza formatem rysunku.



Kolejny rysunek przedstawia średnie odległości planet od Słońca ze szczególnym uwzględnieniem odległości trzech najdalszych planet: Saturn, Uran i Neptun.

Saturn i Uran mają pierścienie, co wyróżnia je spośród pozostałych planet. Pierścienie te są znacznikami związku tych planet z liczbą π , która jak wiemy wiąże się z konstrukcją okręgu. Nachylenie płaszczyzn tych pierścieni jest porównywalne z kątami w kluczu proporcji.



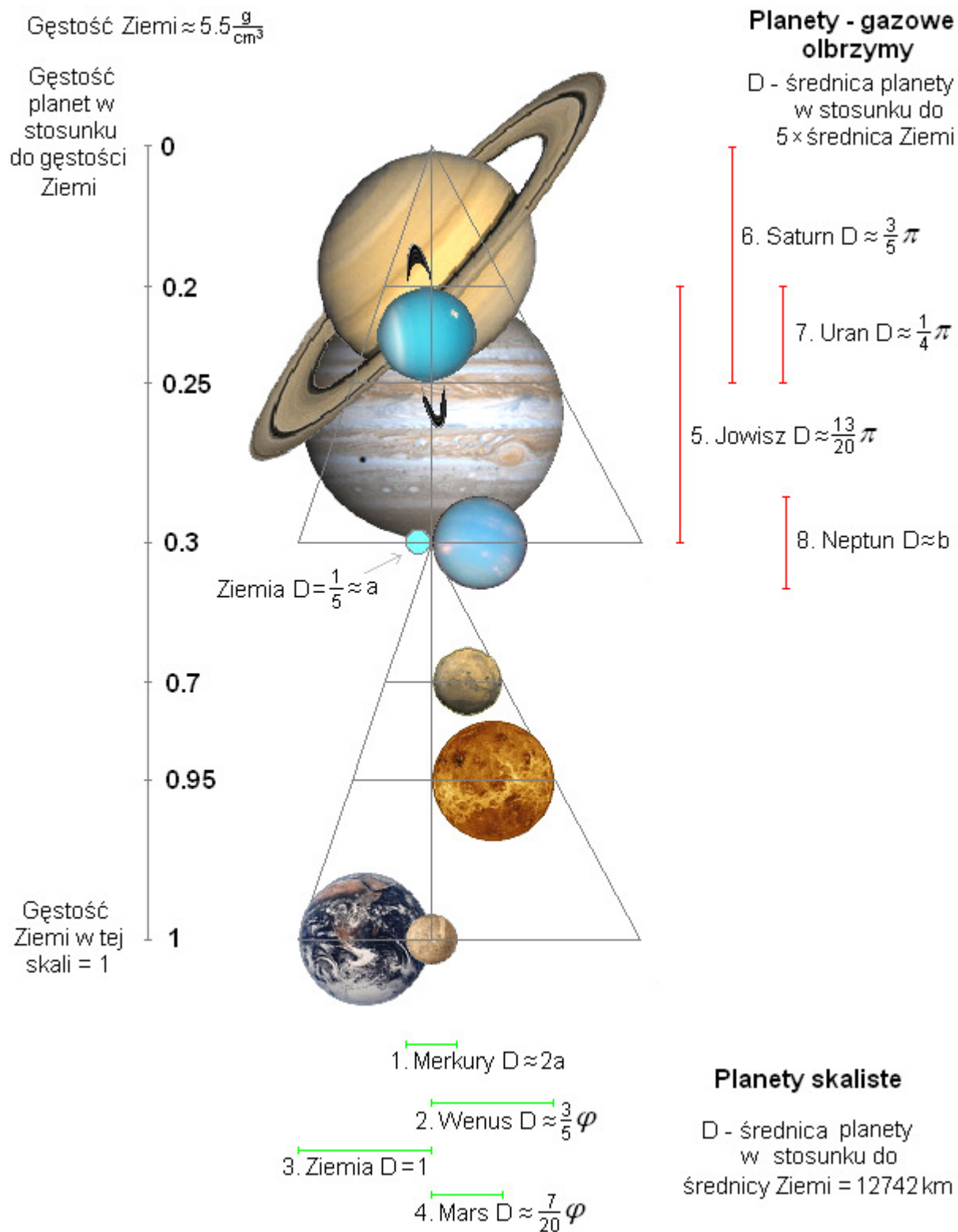
Weźmy pod uwagę średnice planet oraz ich gęstości i przeliczmy ich wartości w stosunku do średnicy i gęstości Ziemi. Wyniki prezentują kolejne trzy tabele:

Planety skaliste	Średnica równikowa planety [km] (na podstawie NASA - Solar System Exploration)	Średnica planety wyrażona względem średnicy Ziemi	Wielkość reprezentująca
Merkury	4879	0.38	$2a = 0.40$
Wenus	12104	0.95	$3\varphi/5 = 0.97$
Ziemia	12742	1	1
Mars	6779	0.53	$7\varphi/20 = 0.57$

Planety gazowe	Średnica równikowa planety [km] (na podstawie NASA - Solar System Exploration)	Średnica planety wyrażona w stosunku do pięciu średnic Ziemi = 63710km (Dziemi w tej skali wynosi 0.2 = a)	Wielkość reprezentująca
Jowisz	139822	2.19	$13\pi/20 = 2.04$
Saturn	116464	1.83	$3\pi/5 = 1.88$
Uran	50724	0.80	$\pi/4 = 0.79$
Neptun	49244	0.77	b = 0.76

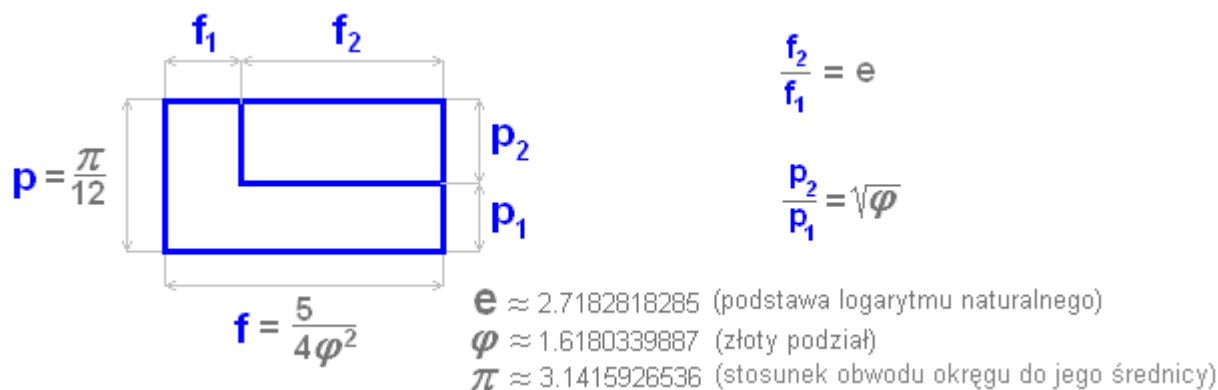
Planeta	Gęstość planety [g/cm³] (na podstawie NASA - Solar System Exploration)	Gęstość planety wyrażona względem gęstości Ziemi
Merkury	5.427	0.98
Wenus	5.243	0.95
Ziemia	5.513	1
Mars	3.934	0.71
Jowisz	1.326	0.24
Saturn	0.687	0.12
Uran	1.270	0.23
Neptun	1.638	0.30

Graficzną reprezentację wyników przedstawia poniższy rysunek. Trójkąty: dolny i górny są identyczne i zgodne w proporcjach z omawianą geometrią klucza proporcji na ikonie Trójcy Świętej Rublowa. W odcinki trójkąta dolnego wpisują się średnice planet skalistych zaś górnego - planet gazowych. Poszczególne poziomy odpowiadają gęstości planet względem gęstości Ziemi.



Sfera życia wokół Słońca

Jak można zauważyć na rysunku ze strony 133, dwa "niebieskie prostokąty", jeden wpisany w drugi są zaczepione z orbitą Ziemi. Proporcje między poziomymi odcinkami utworzonymi przez te prostokąty są związane z podstawą logarytmu naturalnego e , natomiast proporcje między pionowymi odcinkami ze złotym podziałem φ . Liczba e łączy się z życiem i rozpadem, liczba φ z budową przestrzenną i podziałem organizmów biologicznych, a liczba π wiąże się z budową fizycznej przestrzeni Wszechświata. Związki te omówię w dalszej części pracy. W symboliczny więc sposób, prostokąty zakreślają sferę życia wokół Słońca.



Spróbujmy odszukać proporcje występujące w ilościowych zależnościach związanych z podstawowymi składnikami budującymi Ziemię w znaczeniu fizycznym oraz biologicznym i jednocześnie reprezentowane przez wielkości opisujące powyższe prostokąty.

Powierzchnia Ziemi wynosi 510072000 km^2 . Około 361132000 km^2 pokrywa woda - 70.8%, a pozostałą część 148940000 km^2 stanowią lądy - 29.2 %.

$$70.8\%(\text{woda}) / 29.2\%(\text{lądy}) = 2.4 = \text{ok. } (p \times f) / (p_2 \times f_2)$$

Jak widać proporcja ta odpowiada stosunkowi pola powierzchni dużego prostokąta do pola małego prostokąta.

Masa Ziemi wynosi ok. $5.972 \times 10^{24} \text{ kg}$. Głównymi składnikami budującymi tę masę są: żelazo z udziałem 32.1% skupione głównie w jądrze Ziemi oraz tlen 30.1%, który wchodzi w skład powietrza, wody i skał w postaci tlenków. Dwa następne pierwiastki to krzem stanowiący ok. 15.1% masy Ziemi i magnez ok. 13.9%.

$$32.1\%(\text{żelazo}) / 30.1\%(\text{tlen}) = \text{ok. } 15.1\%(\text{krzem}) / 13.9\%(\text{magnez}) = 1.1 = \text{ok. } f_1 / p_1$$

Szacuje się, że Ziemia istnieje ok. 4.5 mld lat. Uważa się, że pierwsze organizmy, a wraz z nimi biosfera, powstały ok. 3.5–3.7 mld lat temu. Około 2.7 mld lat temu biosfera dzięki zjawisku fotosyntezy przyczyniła się do wzrostu zawartości tlenu w atmosferze formując w ten sposób atmosferę z dominującym udziałem azotu i tlenu. Obecnie te dwa pierwiastki są głównymi składnikami powietrza. Azot stanowi 78.08% objętości, a tlen 20.95%.

$$78.08\%(\text{azot}) / 20.95\%(\text{tlen}) = 3.73 = \text{ok. } f / f_1 = e + 1$$

Tlen i azot stanowią budulec dla komórek organizmów żywych, które zawierają wiele rodzajów związków chemicznych o różnej strukturze i właściwościach.

Do najważniejszych pierwiastków wchodzących w skład budowy człowieka należą:

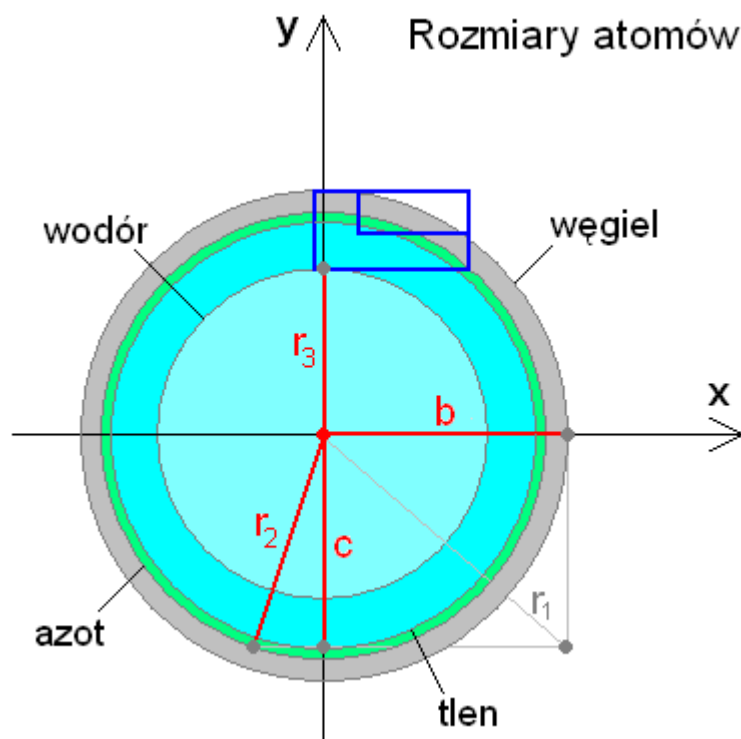
- 1) tlen stanowi ok. 65% masy człowieka,
- 2) węgiel ok. 18%,
- 3) wodór ok. 10%,
- 4) azot ok. 3%,
- 5) pozostałe 4% masy człowieka stanowią głównie: wapń, fosfor, potas, sód, chlor, żelazo.

Weźmy pod uwagę pierwsze cztery dominujące pierwiastki w budowie człowieka i spróbujmy odnaleźć ich ślad w omawianym kluczu proporcji.

Poniższa tabela w drugiej kolumnie przedstawia promienie van der Waalsa dla atomów tlenu, węgla, wodoru oraz azotu wyrażone w pikometrach ($\text{pm} = 10^{-12} \text{ m}$), a w trzeciej kolumnie, promienie po przeskalowaniu tych wartości przyjmując, że promieniowi atomu tlenu odpowiada wielkość $\mathbf{c} = 0.65$ wynikająca z rzutów promieni \mathbf{r}_1 i \mathbf{r}_2 na oś y (rys. str. 129). Promień van der Waalsa w odniesieniu do pojedynczego atomu jest odległością najdalszych elektronów od jądra atomowego. Wyobrażając sobie atom jako kulę, której powierzchnię tworzą najdalej położone od centrum elektrony, promień van der Waalsa jest po prostu promieniem tej kuli. Model taki nie jest spójny z matematycznymi opisami atomu jakie przedstawia mechanika kwantowa, jednak sprawdza się on w praktycznych zastosowaniach. Być może w tym przypadku można mówić o dualizmie kwantowo-klasycznym opisu atomu, wskazującym na poprawności w obu przypadkach w zależności od tego pod względem jakich właściwości i w jakiej skali przestrzennej dokonujemy obserwacji.

Atom	Promień van der Waalsa [pm]	Promień atomu po przeskalowaniu $R_{\text{tlenu}} = \mathbf{c}$ [jednostki względne]	Wielkość reprezentująca [jednostki względne]
wodór	120	0.51	$\mathbf{r}_3 = 0.50$
tlen	152	0.65	$\mathbf{c} = 0.65$
azot	155	0.66	$\mathbf{r}_2 = 0.68$
węgiel	170	0.73	$\mathbf{b} = 0.76$

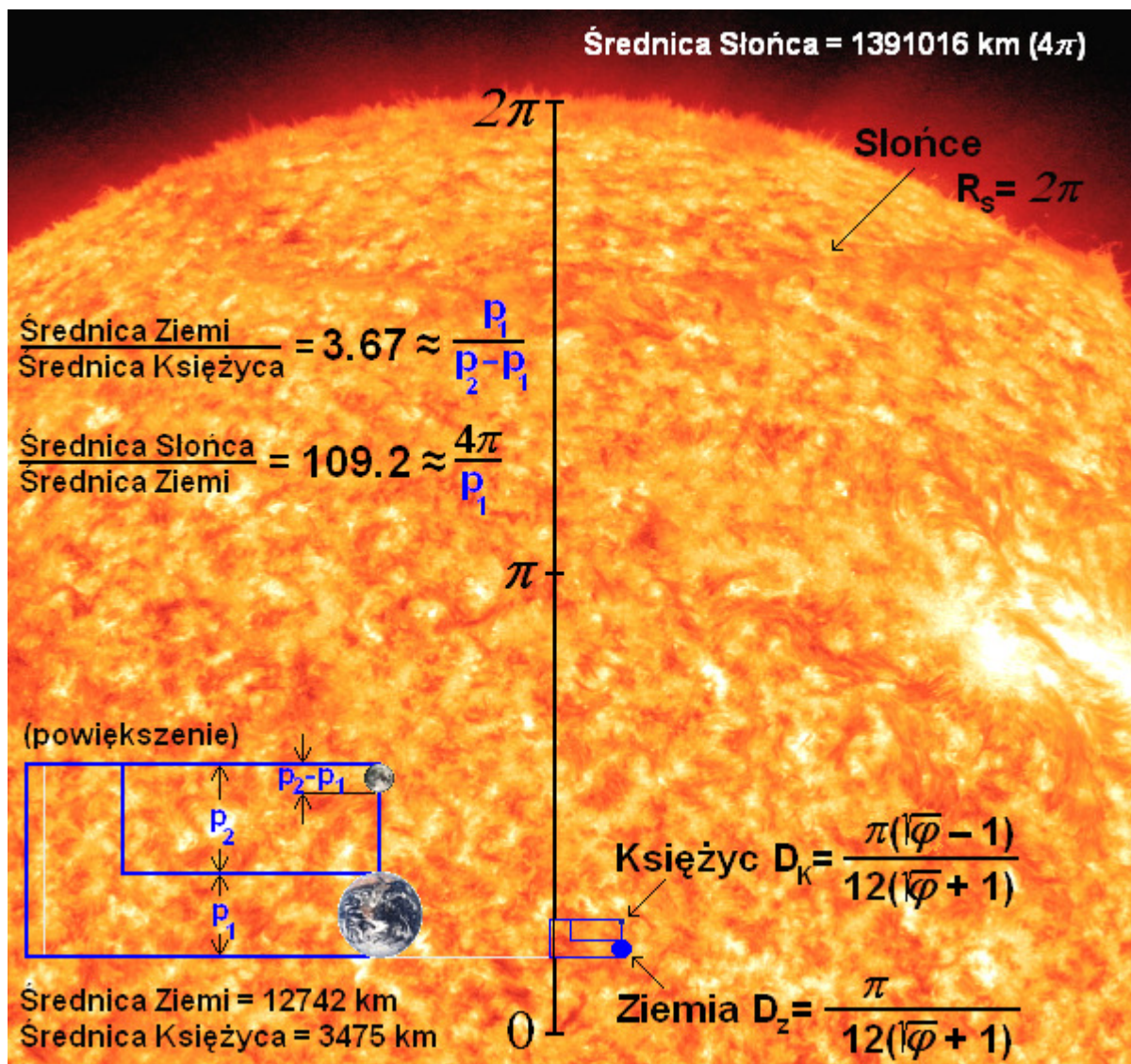
Zakreślmy okręgi zaczepione w środku układu współrzędnych o promieniach \mathbf{c} i \mathbf{b} oraz weźmy pod uwagę okręgi o promieniach \mathbf{r}_2 i \mathbf{r}_3 . Ze średnią dokładnością wynoszącą 98% reprezentują one względne rozmiary czterech głównych atomów, z których jest zbudowany człowiek oraz które dominują w budowie organizmów biologicznych. Można też zauważyć, że okręgi te wyznaczają rozmiar niebieskiego prostokąta, a więc wiążą one ten prostokąt ze sferą życia. Ilustruje to następujący rysunek.



Gwiazdy zbudowane są głównie z wodoru o średniej zawartości ok. 71% i helu ok. 27%. Resztę ok. 2% stanowią prawie wszystkie atomy pozostałych cięższych pierwiastków (w tym tlen i węgiel) powstałych w efekcie zachodzących w gwiazdzie przemian jądrowych. Wszystkie pierwiastki chemiczne zalicza się do tzn. materii barionowej, którą możemy obserwować za pomocą naszych zmysłów i przyrządów badawczych. Materia barionowa stanowi ok. 4.5% zawartości Wszechświata. Na podstawie danych z NASA z "WMAP seven-year analysis - 2010" wynika, że pozostałymi składnikami budowy Wszechświata są: ciemna energia stanowiąca ok. 72.8% jego zawartości i ciemna materia 22.7%. Ciemna energia to pewna forma energii, która wypełnia całą przestrzeń i wywiera na nią ujemne ciśnienie, wywołując rozszerzanie się Wszechświata z coraz większą prędkością. Ciemna materia zaś to hipotetyczna materia nieemitująca i nieodbijająca promieniowania elektromagnetycznego ale oddziałująca grawitacyjnie na materię barionową. Wielkość tych oddziaływań możemy skalkulować matematycznie na podstawie budowy galaktyk i ich wzajemnego przemieszczania się. Ogólnie można stwierdzić, że Wszechświat zbudowany jest w 72,8% z ciemnej energii, a pozostałe 27.2% stanowi materia - ciemna i barionowa (22.7% + 4.5%). Zauważmy, że stosunek zawartości wodoru do helu w gwiazdach 71% / 27% wynosi ok. 2.63 i jest zbliżony do stosunku zawartości ciemnej energii do materii 72.8% / 27.2% przyjmującego wartość ok. 2.68, co w przybliżeniu jest średnią arytmetyczną z liczb $e=2.718$ i $\phi^2=2.618$ wynoszącą ok. 2.67.

Będąc w połowie rozważań na temat proporcji występujących w budowie świata fizycznego chciałbym zacytować myśl, którą zawarł Benedykt XVI w encyklice "Spe Salvi". Miejmy w pamięci te słowa przy czytaniu dalszej części pracy odkrywającej kolejne elementy Bożego planu: *"To nie żywiły świata, prawa materii rządzą ostatecznie światem i człowiekiem, ale osobowy Bóg rządzi gwiazdami, czyli wszechświatem; prawa materii i ewolucji nie są ostateczną instancją, ale rozum, wola, miłość – Osoba. A jeśli znamy tę Osobę, a Ona zna nas, wówczas niewzruszona moc elementów naturalnych nie jest ostateczną instancją; wówczas nie jesteśmy niewolnikami wszechświata i jego praw – jesteśmy wolni"*.

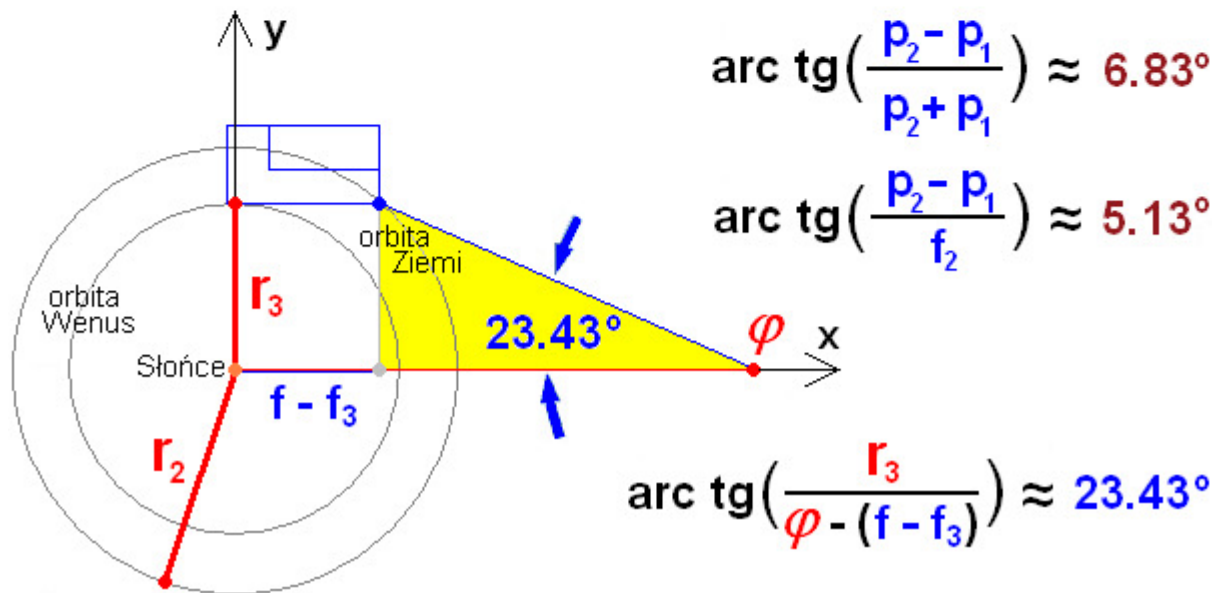
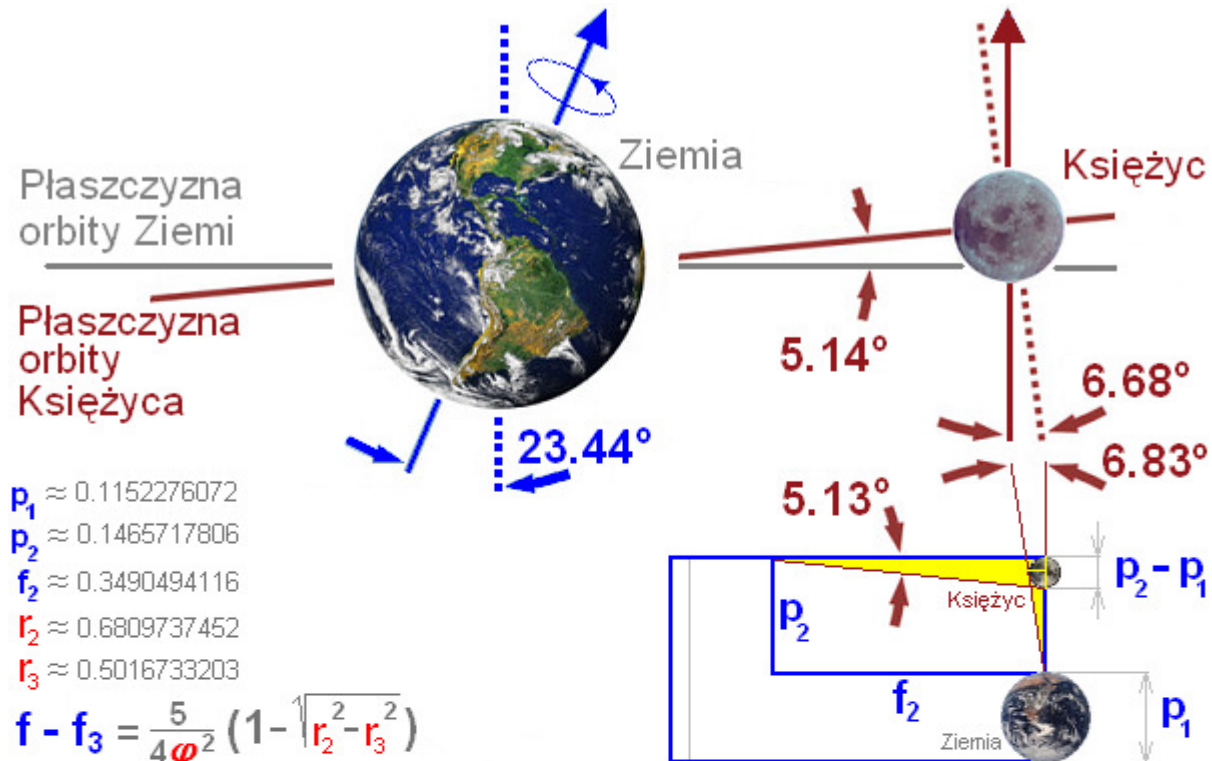
Proporcje związane z układem Słońce - Ziemia - Księżyc



(fot. Słońca - NASA)

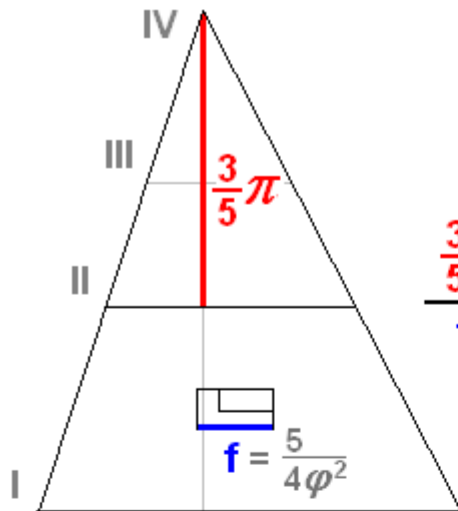
Jak wynika z rysunku proporcja średnicy Ziemi reprezentowanej przez p_1 do średnicy Księżyc reprezentowanej przez $p_2 - p_1$ wpisuje się w wymiary niebieskich prostokątów i symbolizuje w ten sposób, że jest składnikiem wpływającym na sferę życia. Promień Słońca w tej skali wynosi 2π . Należy nadmienić, że rzeczywiście Księżyc miał i ma wpływ na rozwój życia na Ziemi, ze względu na wywoływane przez jego grawitację przyływy i odpływy oceanów i mórz jak również stabilizację nachylenia osi obrotu Ziemi względem jej płaszczyzny orbity. Księżyc przeciwdziała zaburzającym to nachylenie oddziaływaniom grawitacyjnym Słońca i planet. Przyczynia się więc on do zapewnienia stabilizacji cyklicznych zmian klimatu na poszczególnych szerokościach geograficznych, wynikających z nachylenia osi obrotowej Ziemi i ruchu Ziemi wokół Słońca powodujących wahania oświetlenia i sezonowe zmiany temperatur na obu półkulach. Prowadzi to do występowania pór roku mających istotny wpływ na życie organizmów biologicznych, a więc dotyczy sfery życia. Nachylenie osi obrotu Ziemi względem prostej prostopadłej do płaszczyzny orbity wynosi 23.44° . Kąt ten wiąże się z punktem zaczepienia niebieskiego prostokąta z okręgiem reprezentującym orbitę Ziemi i liczbą φ . Przedstawia to poniższy rysunek jak również

ukazuje zbieżność kątów: nachylenia płaszczyzny orbity Księżyca do płaszczyzny orbity Ziemi oraz odchylenia jego osi obrotu, z kątami wynikającymi z proporcji średnic Ziemia-Księżyc związanych z mniejszym "niebieskim prostokątem".



Zaznaczony na rysunku kąt 23.43° jest bardzo dobrym przybliżeniem rzeczywistego nachylenia osi Ziemi, które wg NASA wynosi 23.44° . Również znalezione kąty 5.13° oraz 6.83° są zbliżone do rzeczywistych kątów 5.14° i 6.68° związanych z nachyleniami Księżyca.

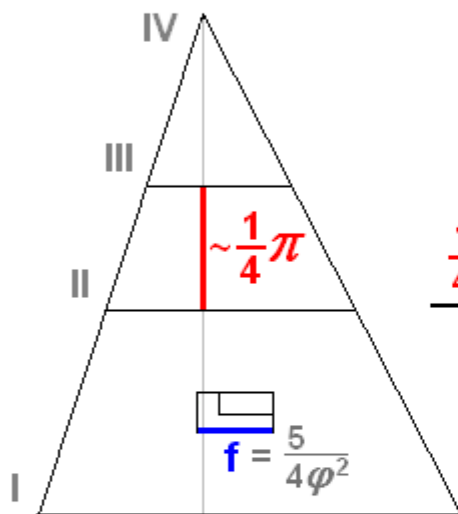
Dwie kolejne proporcje dotyczą stosunków gęstości Ziemi i Słońca oraz Ziemi i Księżyca i są reprezentowane przez stosunki między odległościami poziomów II-IV oraz II-III, a długością boku f niebieskiego prostokąta. Następną po nich proporcją dotyczy stosunku przyspieszeń grawitacyjnych na powierzchni Ziemi i Księżyca.



gęstość Ziemi $\approx 5.513 \frac{\text{g}}{\text{cm}^3}$

gęstość Słońca $\approx 1.409 \frac{\text{g}}{\text{cm}^3}$

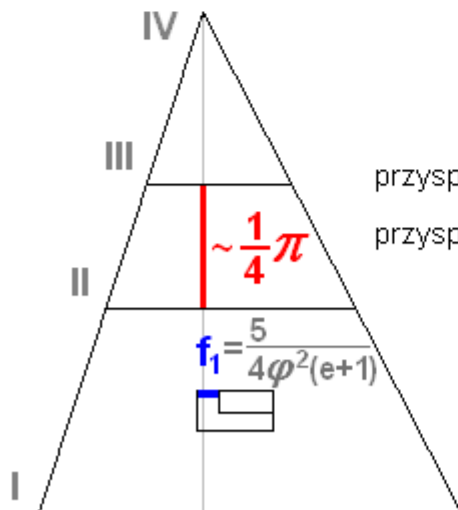
$$\frac{\frac{3}{5}\pi}{f} = \frac{12}{25}\pi\varphi^2 \approx \mathbf{3.9} \approx \frac{\text{gęstość Ziemi}}{\text{gęstość Słońca}}$$



gęstość Ziemi $\approx 5.513 \frac{\text{g}}{\text{cm}^3}$

gęstość Księżyca $\approx 3.344 \frac{\text{g}}{\text{cm}^3}$

$$\frac{\frac{1}{4}\pi}{f} = \frac{\pi\varphi^2}{5} \approx \mathbf{1.6} \approx \frac{\text{gęstość Ziemi}}{\text{gęstość Księżyca}}$$



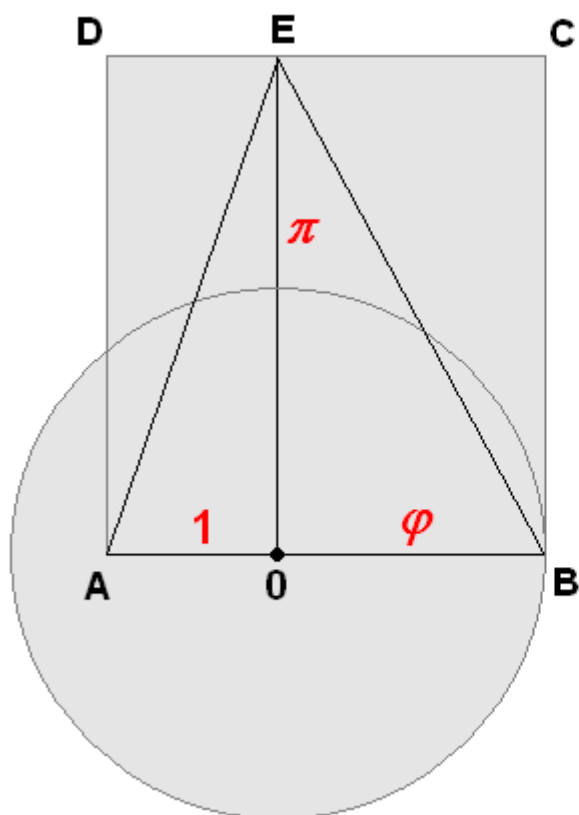
przyspieszenie grawitacyjne na powierzchni Ziemi $\approx 9.81 \frac{\text{m}}{\text{s}^2}$

przyspieszenie grawitacyjne na powierzchni Księżyca $\approx 1.62 \frac{\text{m}}{\text{s}^2}$

$$\frac{\frac{1}{4}\pi}{f_1} = \frac{\pi\varphi^2(e+1)}{5}$$

$$\frac{\frac{1}{4}\pi}{f_1} \approx \mathbf{6.1} \approx \frac{\text{przyspieszenie grawitacyjne na powierzchni Ziemi}}{\text{przyspieszenie grawitacyjne na powierzchni Księżyca}}$$

Jak wynika z przedstawionych proporcji, stosunek gęstości Ziemi do gęstości Słońca oraz stosunek gęstości Ziemi do gęstości Księżyca są wprost proporcjonalne do iloczynu liczby π i kwadratu liczby φ , co jest dwukrotnym polem narysowanego trójkąta, gdyż ma on podstawę o długości φ^2 i wysokość π . Pole $= \pi\varphi^2$ można również traktować jako pole koła o promieniu φ . Pole narysowanego trójkąta jest więc równe połowie pola tego koła. Pole koła o promieniu φ wynosi $\pi\varphi^2$ i jest równe polu prostokąta o bokach π i $\varphi^2 = \varphi + 1$. Przyjmując przybliżenie $\pi = 6\varphi^2/5$ wynoszące ok. 3.1416 można pole koła $\pi\varphi^2$ narysować przy pomocy linijki i cyrkla jako pole prostokąta o bokach $\pi = 6\varphi^2/5$ oraz φ^2 z teoretyczną dokładnością ok. 99.9985%.



$$1 + \varphi = \varphi^2$$

$$\pi \approx \frac{6}{5} \varphi^2 = 3.1416$$

Pole trójkąta ABE:

$$P_{ABE} = \frac{1}{2} \pi \varphi^2$$

Pole prostokąta ABCD:

$$P_{ABCD} = \pi \varphi^2$$

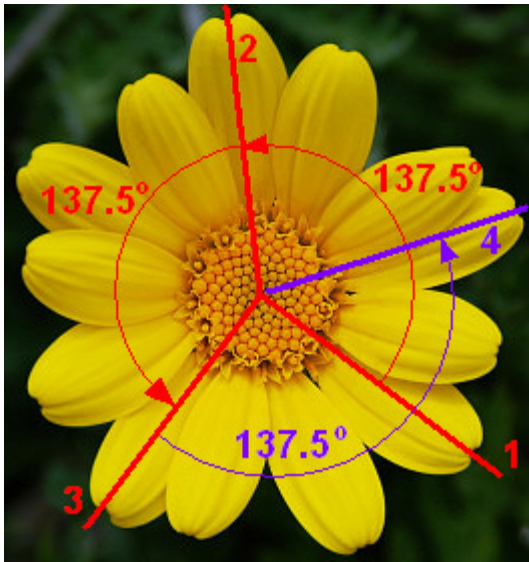
Pole koła o środku O i promieniu φ :

$$P_{O,\varphi} = \pi \varphi^2$$

Inne zależności związane ze "złotym podziałem"

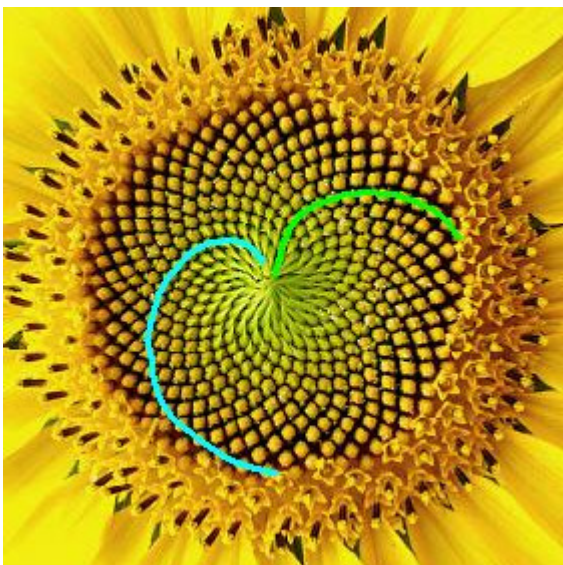
Liczby: 0, 1, 1, 2, 3, 5, 8, 13, 21, 34, 55, 89, ... należą do ciągu liczb Fibonacciego. N-ty wyraz tego ciągu jest sumą dwóch wyrazów go poprzedzających, a więc sumą wyrazu n-1 i n-2 np. 8=5+3. Ilorazy kolejnych wyrazów ciągu Fibonacciego zbliżają się do "złotego podziału" czyli do liczby $\varphi = 1.618$ wykorzystywanej od wieków w sztuce, w celu uzyskania piękna i harmonii z przyrodą (np. 21/13=1.615, 34/21=1.619, 55/34=1.618, 89/55=1.618 itd). Jest faktem naukowo znanym, że reprezentacje liczbowe należące do ciągu Fibonacciego można odnaleźć w budowie roślin i zwierząt, a także w budowie człowieka. U większości roślin łodyga, liście czy kwiaty rozwijają się z małego, centralnie usytuowanego skupiska komórek. Każdy zawiązek nowego liścia, łodygi czy kwiatu wyrasta z tego skupiska w innym

kierunku, pod pewnym kątem w stosunku do zawiązka, który pojawił się wcześniej. U wielu roślin ten kąt jest taki sam i wynosi około 137.5° . Kąt ten nazwany jest "złotym kątem" i wynika ze złotego podziału obwodu okręgu. Jest to równoznaczne z dzieleniem kąta pełnego przez liczbę $\varphi^2 = 2.618$, więc $360^\circ/\varphi^2 = 137.5^\circ$. Kąt ten jest między innymi widoczny w układzie płatków kwiatu *Anthemis tinctoria* z rodziny astrowatych. Płatki układają się w kolejnych warstwach, a kąt zawarty między kolejnymi płatkami jest właśnie "złotym kątem".

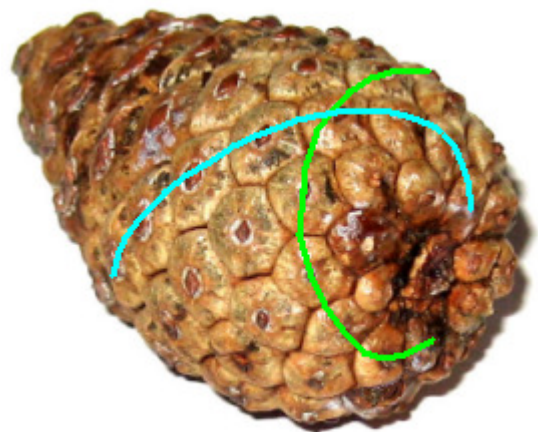


Anthemis tinctoria

"Złoty kąt" ma wpływ na powstawanie linii spiralnych lewo i prawoskrętnych widocznych w budowie np. słonecznika, ananasa, szyszki sosny, kalafiora czy wymienianego już kwiatu *Anthemis tinctoria*, oraz wielu innych roślin.

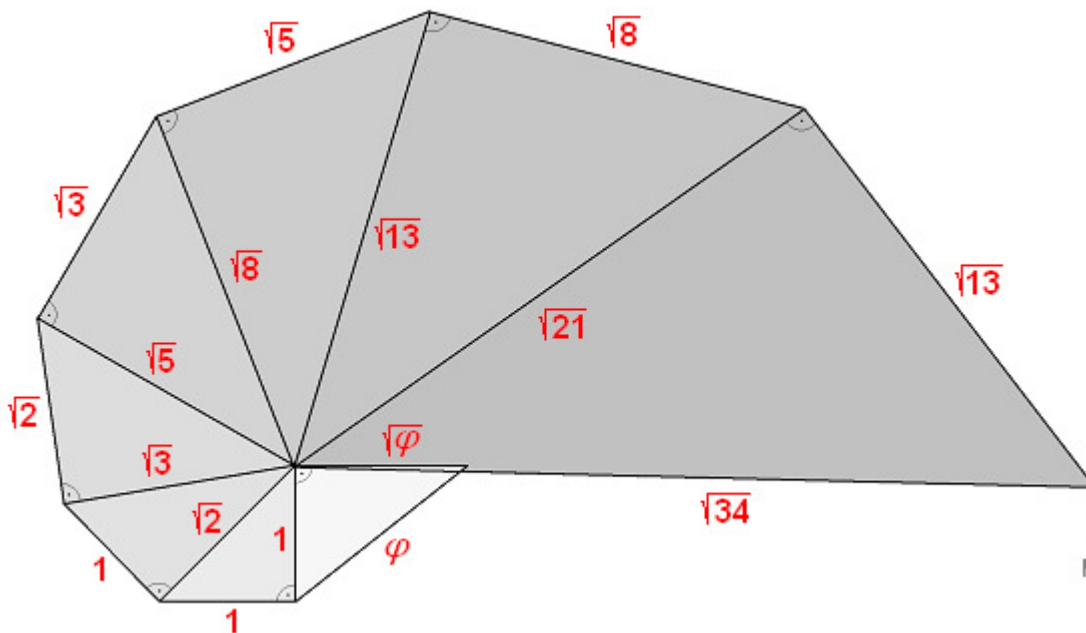


Słonecznik



Szyszka sosny

Możemy również utworzyć ciąg którego wyrazy tworzą pierwiastki kwadratowe z liczb Fibonacciego przy czym pierwszym wyrazem nie jest 0 lecz $\sqrt{\varphi}$. Ciąg ten wykorzystujemy do budowy konstrukcji geometrycznej, którą prezentuję poniżej:



Jest to układ trójkątów prostokątnych przylegających do siebie. Konstrukcja rozpoczyna się od trójkąta o bokach: $1, \sqrt{\varphi}$ oraz φ . Na boku o długości 1 opiera się następny trójkąt prostokątny o bokach $1, 1, \sqrt{2}$, a na nim następny o bokach $\sqrt{2}, 1, \sqrt{3}$, itd. Konstrukcja przypomina kształtem muszlę, a jej obrys to spirala, której kształt odzwierciedla wygląd ramion omawianych na następnej stronie galaktyk spiralnych. Kolejne ilorazy wyrazów będących pierwiastkami kwadratowymi kolejnych liczb Fibonacciego dążą do wartości $\sqrt{\varphi} = 1.2720$:

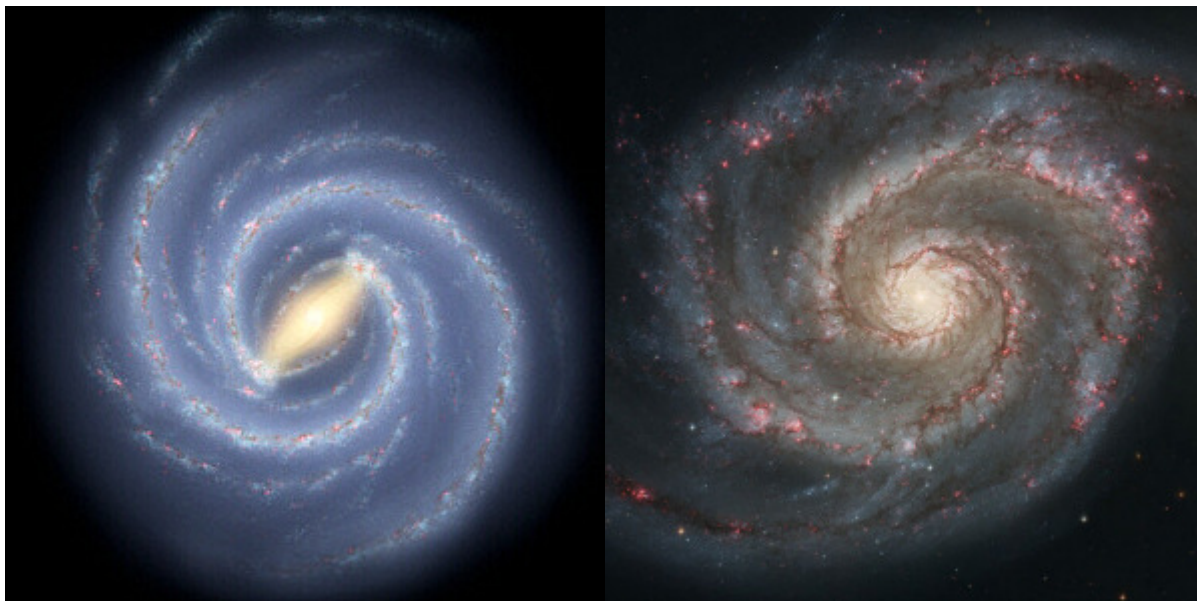
$$\lim_{n \rightarrow \infty} \frac{\sqrt{F_{n+2}}}{\sqrt{F_{n+1}}} = \sqrt{\varphi}$$

Jak wynika z powyższej konstrukcji $\sqrt{\varphi}$ związany jest z początkiem budowy jak i łączy się z jej końcem na co wskazuje granica w przedstawionym wyrażeniu matematycznym. Można powiedzieć, że element pierwszy i element ostatni w ukazanej konstrukcji

"oddziałują na siebie przez nieskończoność". Wartość $\sqrt{\varphi}$ jak wiemy z opisu na stronach: 129 i 139 jest też liczbą wynikającą ze stosunku p_2 / p_1 . W dalszej części pracy definiując język matematyczno-symboliczny (str.235) zapis $\sqrt{\varphi}$ będę wiązał z pragnieniem dobra.

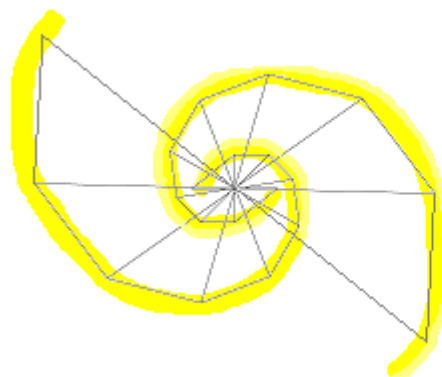
Galaktyki są olbrzymimi masywnymi obiektami we Wszechświecie. Tworzą je związane z sobą siłami grawitacji: miliardy gwiazd, pył i gaz międzygwiazdowy oraz niewidoczna ciemna materia. Typowa galaktyka zawiera od dziesiątków milionów do bilionów gwiazd. Szacuje się, że istnieje więcej niż 150 miliardów galaktyk w widzialnym Wszechświecie. Galaktykę, wewnątrz której znajduje się Układ Słoneczny nazywamy Drogą Mleczną. Jest ona dużą spiralną galaktyką istniejącą około 13.2 miliardów lat, o średnicy około 100 tysięcy lat świetlnych i grubości przeszło tysiąc lat świetlnych; z pasem jasnych gwiazd (zwanego poprzeczką) wychodzących z centrum i przebiegających przez środek galaktyki. Droga Mleczna zawiera więcej niż 200 miliardów gwiazd. Na niebie widziana jest jako jasna smuga przecinająca niebo. Wynika to z faktu, że oglądamy dysk Galaktyki z jej wnętrza, gdyż Układ Słoneczny znajduje się w płaszczyźnie tego dysku i jest oddalony od galaktycznego centrum o około 27 tysięcy lat świetlnych. Korzystając z obrazów w podczerwieni uzyskanych przy

pomocy Kosmicznego Teleskopu Spitzer (Spitzer Space Telescope) należącego do NASA, naukowcy odkryli, że spiralna struktura Drogi Mlecznej jest zdominowana przez dwa ramiona wychodzące z centralnej poprzeczki utworzonej przez zbiorowisko gwiazd. Dane z tych badań posłużyły do stworzenia ilustracji wyglądu Drogi Mlecznej, której ułożenie ramion przypomina kształt spiralnej galaktyki M51.



Galaktyka - Droga Mleczna (Ilustracja: NASA)

Galaktyka - M51 (Fotografia: NASA)

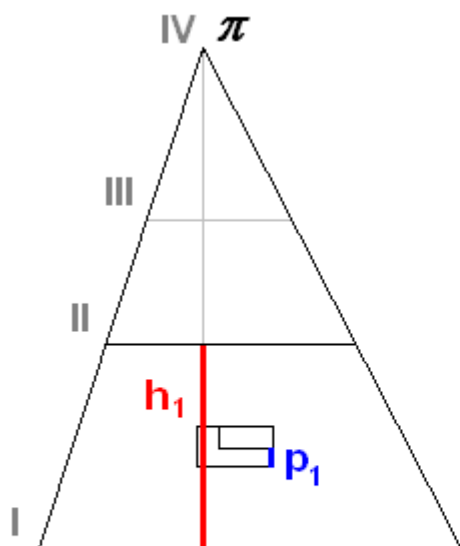


Dwa ramiona obrócone
względem siebie o 180°

Ramiona obu galaktyk mogą być opisane przez spirale uzyskane z konstrukcji geometrycznej wynikającej z interpretacji graficznej pierwiastków kwadratowych wyrazów ciągu Fibonacciego (porównaj z rysunkiem na poprzedniej stronie).

Proporcje związane z fundamentalnymi stałymi w fizyce oraz stałe hipotetyczne

W następnej części rozważań zwróćmy uwagę na proporcje związane z wysokością poziomów II, III i IV(π) w stosunku do długości odcinków wynikających z podziału krawędzi "niebieskiego prostokąta" widocznego na rysunku ze strony 129. Proporcje te mają swoje odbicie w fundamentalnych stałych fizycznych takich jak: stała struktury subtelnej α , stosunek masy protonu do masy elektronu m_p/m_e , bezwymiarowy parametr związany z oddziaływaniami silnymi α_s , prędkość światła w próżni oraz współczynnik załamania światła w wodzie. Proporcja związana ze stałą struktury subtelnej α akcentuje również, że istnieje związek przestrzeni materii z przestrzenią ducha, w której budujemy "ziarno dobra". Ukazują to trzy następane rysunki i wynikające z nich proporcje.



$$h_1 = \frac{2}{5} \pi$$

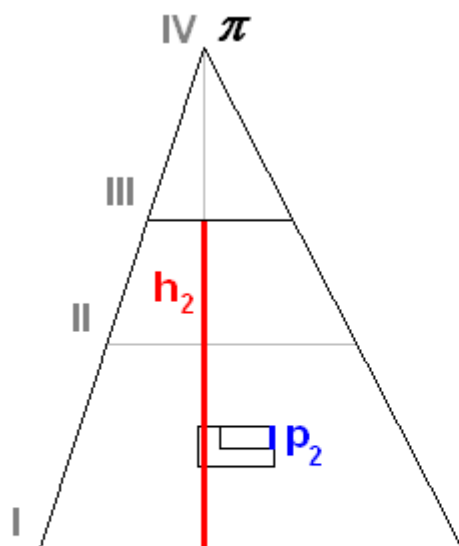
$$p_1 = \frac{\pi}{12(\sqrt{\varphi+1})}$$

$$\frac{h_1}{p_1} 4 \pi \approx 137.04 \approx \frac{1}{\alpha}$$

α - stała struktury subtelnej - podstawowa, bezwymiarowa stała fizyczna charakteryzująca oddziaływania elektromagnetyczne (wg CODATA 2014 $\frac{1}{\alpha} = 137.035999139$)

$\frac{1}{\alpha}$ można zinterpretować jako liczbę odpowiadającą powierzchni kuli o promieniu $R = \sqrt{\frac{h_1}{p_1}}$

Wysokość h_1 wznosząca się na rysunku od podstawy przestrzeni materii (I) jest związana z oddziaływaniami elektromagnetycznymi w obserwowalnym przez nas Wszechświecie i jednocześnie wyznacza "poziom" podstawy przestrzeni ducha (II). Oddziaływanie elektromagnetyczne jest odpowiedzialne za siły kontrolujące strukturę cząsteczkową, reakcje chemiczne i wszystkie inne zjawiska elektromagnetyczne występujące w przyrodzie i wykorzystywane w technice.



$$h_2 = C \pi$$

$$C \approx 0.6499638348$$

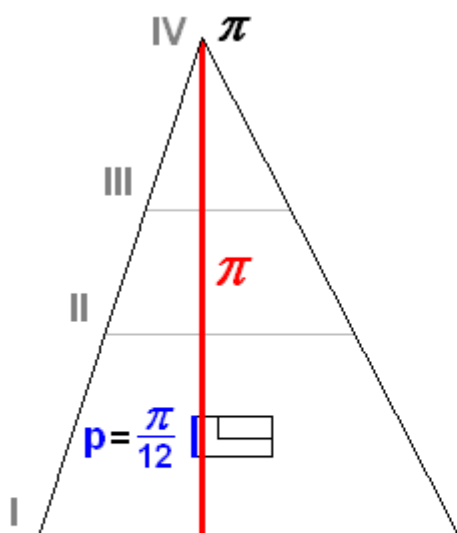
$$p_2 = \frac{\pi \sqrt{\varphi}}{12(\sqrt{\varphi+1})}$$

$$\frac{h_2}{p_2} 4 \pi = \Omega \approx 175.06$$

Ω - hipotetyczna liczba charakteryzująca oddziaływania pola woli w przestrzeni duchowej

Ω można zinterpretować jako liczbę odpowiadającą powierzchni kuli o promieniu $R = \sqrt{\frac{h_2}{p_2}}$

Wysokość h_2 określa górny poziom (III), który ogranicza przestrzeń, w której budujemy nasze ziarno dobra.

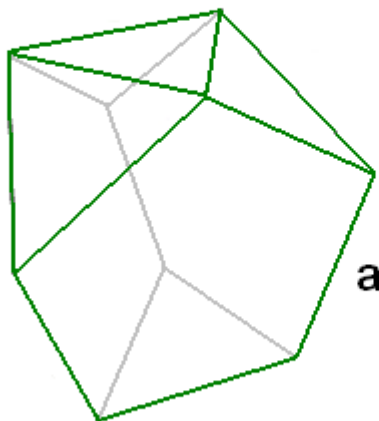


$$\frac{\pi}{\frac{\pi}{12}} 4 \pi = Z \approx 150.80$$

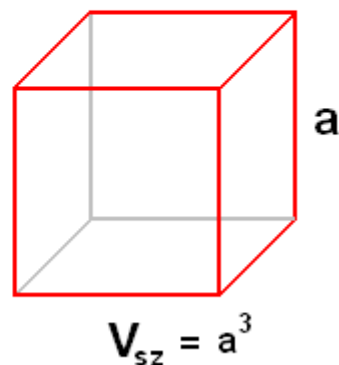
Z - hipotetyczna liczba charakteryzująca oddziaływanie między duchem i materią, można ją interpretować jako liczbę odpowiadającą powierzchni kuli o promieniu $R = \sqrt{12}$

Biorąc pod uwagę powyżej ukazane proporcje obliczmy iloczyn α i Ω . "Przemnażamy" pierwszą i ostatnią literę w alfabecie greckim. Wynikiem tego działania jest liczba 1.2775.

$$\alpha \Omega = \frac{\Omega}{\frac{1}{\alpha}} \approx 1.2775 \approx \frac{\text{Objętość ziarna dobra o boku } a}{\text{Objętość sześcianu o boku } a} = \frac{\frac{(4+7\varphi)}{12} a^3}{a^3}$$



$$V_z = \frac{(4+7\varphi)}{12} a^3 \approx 1.2772 a^3$$



Liczba $\alpha \Omega \approx 1.2775$ jest liczbą zbliżoną, lecz nieco większą od liczby związanej z jednostkową objętością "ziarna dobra", która wynosi ok. 1.2772. Czy można to potraktować jako wskazanie, że dobro, by zmieścić się w "ziarnie" musi je rozszerzyć? Dobro powoduje wzrost "ziarna", zaznaczyłem to na str. 11 w części definiującej jego konstrukcję.

Obliczmy również iloczyn α i z .

$$\alpha z = \frac{z}{\frac{1}{\alpha}} \approx 1.1004$$

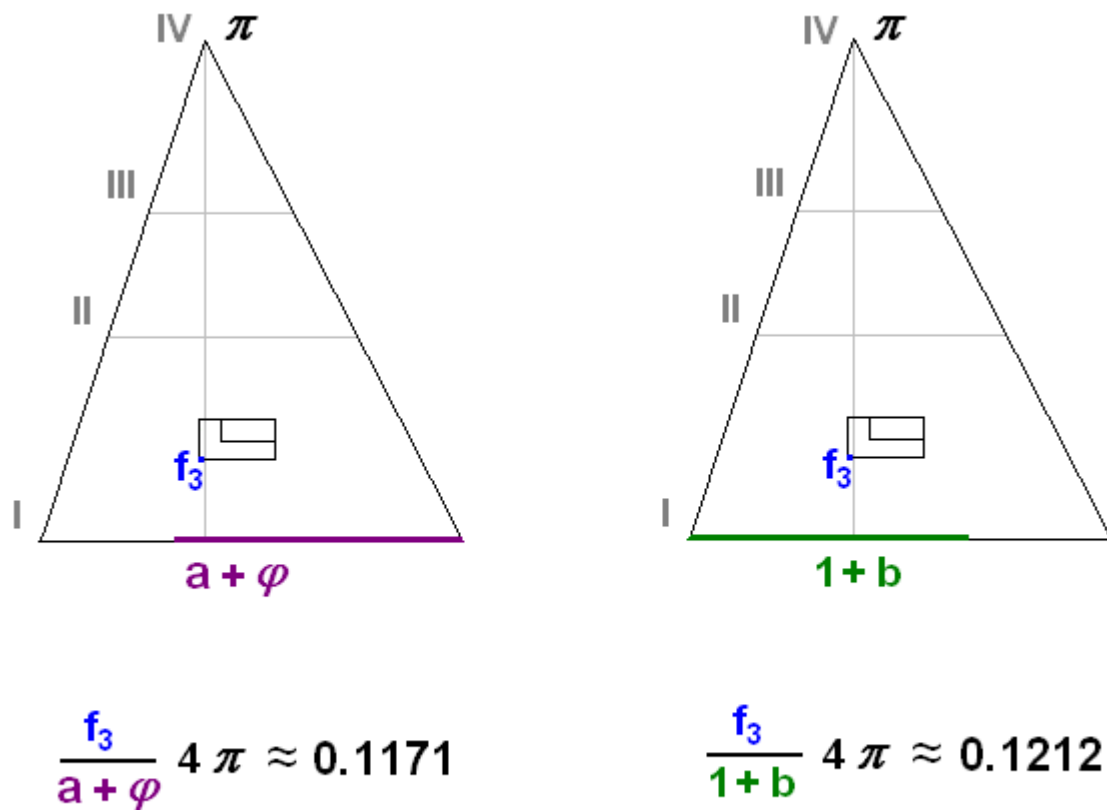
Liczbę αz interpretuję jako potęgę życia. Jak już to wcześniej zaznaczyłem z życiem związana jest stała matematyczna e . Obliczmy ile wynosi e podniesione do potęgi życia. Otrzymałą liczbę oznaczam przez Z i łączę ją z pełnią życia - życiem wiecznym. Przyporządkowane to stanie się bardziej zrozumiałe w dalszej części pracy, w której definiuję język matematyczno-symboliczny.

$$e^{\alpha z} = Z \approx 3.0054$$

Można przypuszczać, że przedstawione relacje wskazują na to, że geometria "ziarna" "wyrasta na gruncie" oddziaływań elektromagnetycznych charakteryzowanych przez czynnik $1/\alpha$ i wpisuje się w przestrzeń ducha w wyniku oddziaływań woli charakteryzowanych czynnikiem Ω oraz wpływa na materię przez oddziaływanie związane z czynnikiem z . Wszystkie cząstki chemiczne, z których jest zbudowany człowiek jak i cała przyroda, istnieją i łączą się z sobą dzięki oddziaływaniom ładunków elektrycznych. Siły kulombowskie między ładunkami elektrycznymi dominują w reakcjach chemicznych. Praca mózgu i układu nerwowego człowieka jest obserwowana w medycynie przy pomocy analizy impulsów elektrycznych. Siła woli człowieka jednak nie ma bezpośredniego odbicia w amplitudzie impulsów elektrycznych. Kierunki wskazania woli aktywują obszary w mózgu związane z mechanizmami wywołującymi zaspokojenie pragnień, co jest rejestrowane w zapisie EEG, a świadome przyzwolenie na wyzwolenie tych mechanizmów i spełnienie ich działania lub zablokowanie ich to nasza decyzja odczuwana jako akt woli. Wole więc należy rozumieć jako indywidualny dla każdego człowieka czynnik dynamiczny łączący w podległej człowiekowi przestrzeni ducha zawarte w niej wartości, przygotowujący decyzje i eksponujący je w świadomości. Spotkanie woli, świadomości i sumienia dokonuje oceny przygotowanej przez wole połączeń i wskazań wartości oraz generuje uczucie akceptacji lub odrzucenia. Nie wszystkie działania woli są jednak świadomie oceniane. Dotyczy to zachowań rutynowych wcześniej akceptowanych w sytuacji gdy nasza uwaga zajęta jest nowym problemem lub poddawana jest wielu zadaniom jednocześnie. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wola - to ja jestem, świadomość - to ja jestem, podświadomość - to ja jestem, sumienie - to ja jestem i nasze ciało to też ja jestem. Niezależnie od tego czy działamy świadomie czy też nie, jest to nasze działanie, które wynika z naszego ja.

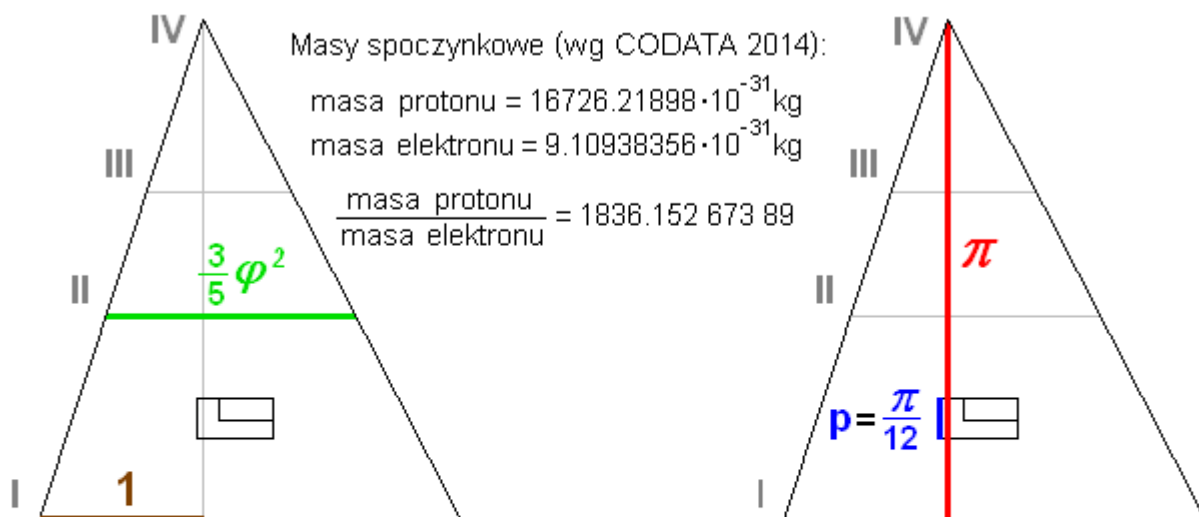
Odnosząc przedstawione proporcje: h_1/p_1 oraz h_2/p_2 do "ziarna dobra" można posłużyć się w dużym uproszczeniu następującym porównaniem. Gdyby h_1 reprezentowało wartość książki, w której są same puste, niezapisane kartki, każda o wartości p_1 to h_2 byłoby wówczas wartością treści, którą zapisujemy w tej książce, a p_2 wiązałoby się ze średnią wartością napisanego słowa. Słowa mogą mieć różną wartość w sensie pozytywnym i negatywnym, a ich suma wcale nie stanowi o wartości zapisanej treści. Wartość zapisanej książki reprezentowaną przez π ocenia czytający, przykładający miarę p , którą wypełniają wartości p_1 i p_2 . Porównując zapisaną książkę do "ziarna dobra" możemy zauważyć, że jego wielkość zależy od zapisanych treści naszych dobrych uczynków.

Następny rysunek ukazuje proporcje wiążące się z modelem opisującym oddziaływania silne w chromodynamice kwantowej. Oddziaływanie silne jest jednym z czterech znanych fundamentalnych oddziaływań występujących w naturze. Trzy pozostałe to elektromagnetyzm, oddziaływanie słabe i grawitacyjne. Wśród znanych cząstek silnie oddziałują kwarki, antykwarki i pośredniczące między nimi gluony. W matematycznym opisie oddziaływań silnych występuje zależny od energii, bezwymiarowy parametr liczbowy - strong coupling constant, oznaczany jako α_s lub α_3 . Dostępne mi prace z dziedziny chromodynamiki kwantowej: "A Supersymmetry Primer", Stephen P. Martin oraz "Quantumchromodynamics", S. Bethke, G. Dissertori, G.P. Salam wskazują, że α_s dla energii odpowiadającej masie bozonu Z przyjmuje wartość z przedziału liczbowego (0.117, 0.121). Przedział liczbowy (0.117, 0.121) wyznaczają ukazane niżej proporcje.



$$0.117 < \alpha_s < 0.121$$

Kolejny rysunek ukazuje proporcję związaną z bezwymiarową liczbą będącą stosunkiem masy protonu do masy elektronu m_p/m_e . Liczba ta jest stałą fizyczną. CODATA 2014 - Recommended Values of the Fundamental Physical Constants podaje jej wartość jako 1836.152 673 89.

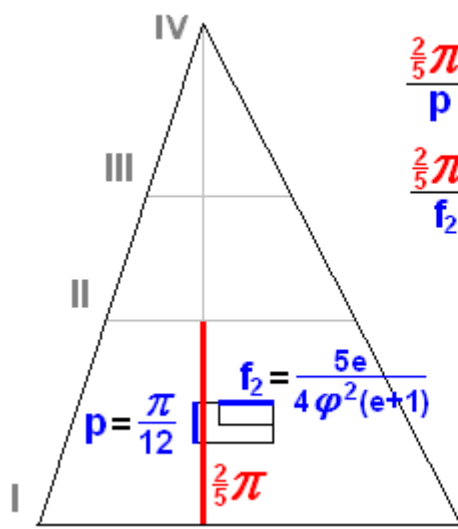


Masy spoczynkowe (wg CODATA 2014):
masa protonu = $16726.21898 \cdot 10^{-31}$ kg
masa elektronu = $9.10938356 \cdot 10^{-31}$ kg
 $\frac{\text{masa protonu}}{\text{masa elektronu}} = 1836.152\ 673\ 89$

$$\frac{\frac{\frac{3}{5} \varphi^2}{1} \pi^4}{\frac{\frac{\pi}{12}}{\pi} 1^4} \approx 1836.15 \approx \frac{\text{masa protonu}}{\text{masa elektronu}}$$

Z powyższej proporcji wynika, że zarówno rozkład spoczynkowej masy protonu jak i elektronu można byłoby wiązać z objętością pewnych hiperbrył w przestrzeni 4-wymiarowej. Wyrażenie w liczniku powyższego ułamka dotyczy masy zawartej w objętości 4-wymiarowej hiperbryły, której długość krawędzi a (bądź promienia a) jest proporcjonalna do π , tzn. $a=s*\pi$, w mianowniku zaś, jest ona proporcjonalna do długości jednostkowej, tzn. $a=s*1$. Zakładam, że czynnik skalujący s jest jednakowy dla protonu i elektronu, więc w prezentowanej proporcji ulega redukcji.

Fizycy przyjmują, że stała struktury subtelnej i stosunek masy protonu do masy elektronu, są dwiema pierwszymi fundamentalnymi stałymi fizycznymi. W omawianej strukturze geometrycznej jest również ślad związany z prędkością światła gdyż iloraz $f_2/p = 1.33$ jest stosunkiem prędkości światła w próżni do prędkości światła w wodzie.



$$\frac{\frac{2}{5} \pi}{p} = \frac{24}{5} \quad (\text{reprezentuje prędkość światła w próżni})$$

$$\frac{\frac{2}{5} \pi}{f_2} \approx \frac{18}{5} \quad (\text{reprezentuje prędkość światła w wodzie})$$

$$\frac{\frac{\frac{2}{5} \pi}{p}}{\frac{\frac{2}{5} \pi}{f_2}} = \frac{f_2}{p} \approx 1.33 \approx \frac{\text{prędkość światła w próżni}}{\text{prędkość światła w wodzie}}$$

(współczynnik załamania światła w wodzie)

Z powyższej proporcji na współczynnik załamania światła w wodzie wynika, że prędkość światła w próżni jest reprezentowana przez wyrażenie:

$$c = 2\pi/5p = 24/5 \text{ [mK/sK]}$$

w pewnych jednostkach, które nazywam metrem kosmicznym **mK** i sekundą kosmiczną **sK**. Spróbujmy przeliczyć te jednostki miary i wyrazić w nich prędkość światła w próżni w km/godz. Jak wykazałem wcześniej proporcje występujące w kluczu proporcji harmonizują z proporcjami występującymi w Układzie Słonecznym. Planeta Neptun jest ósma ostatnią planetą w tym układzie i jej orbita zakreśla granicę układu planetarnego. Przyjmując długość "średnicy" orbity Neptuna 8 996 792 882 km (średnia odległość od Słońca x 2) jako jednostkę długości w skali kosmicznej **mK** oraz przyjmując, że jednostką czasu w skali kosmicznej **sK** jest 40 godzin (uzasadnie na następnej stronie) mogę prędkość światła w próżni wyznaczyć jako:

$$c = 24/5 \times 8\,996\,792\,882 \text{ [km]} / 40 \text{ [godz]} = 1\,079\,615\,146 \text{ [km/godz]}$$

Ponieważ 1 godzina ma 3600 sekund, a więc dzieląc powyższy wynik przez 3600 uzyskuję prędkość światła w km/s:

$$c = 299\,893 \text{ [km/s]}$$

Rzeczywista prędkość światła w próżni wynosi 299 792 km/s. Wyliczona powyżej prędkość światła jest więc dobrym jej przybliżeniem, bo różni się jedynie od wartości rzeczywistej o 101 km/s. Żadna z planet Układu Słonecznego nie porusza się po orbicie kołowej. Przyjęta w obliczeniach "średnica" orbity Neptuna wynika z uśrednienia odległości Neptuna od Słońca. Gdy przyjmiemy, że kosmiczne jednostki: długości i czasu wynoszą:

$$\text{metr kosmiczny: } mK = 8\,993\,773\,740 \text{ km}$$

oraz

$$\text{sekunda kosmiczna: } sK = 40 \text{ godzin} = 144\,000 \text{ sekund}$$

to otrzymujemy prędkość światła **299 792.458** km/s, co jest zgodne z wynikiem uzyskiwanym przy pomocy współczesnych technik pomiarowych (CODATA 2014). Metr kosmiczny jest więc odległością w przestrzeni kosmicznej, którą światło pokonuje w ciągu 30 000 sekund.

$$mK = 299\,792.458 \text{ km/s} \times 30\,000 \text{ s} = 8\,993\,773\,740 \text{ km}$$

Połowie przyjętej wartości **mK** odpowiada odległość Neptuna od Słońca wynosząca 4496886870km, (2 x 4496886870km = 8993773740km). Odległość ta występuje w dwóch punktach na eliptycznej orbicie Neptuna, gdyż zawiera się w przedziale najmniejszej (peryhelium = 4 459 753 056 km) i największej (aphelium = 4 537 039 826 km) odległości Neptuna od Słońca.

Jednostką długości w skali Układu Słonecznego jak to przedstawia tabela na stronie 134 jest średnia odległość Marsa od Słońca, a więc średni promień orbity Marsa **R** orbity Marsa, który można nazwać metrem planetarnym **mP**. Jak wynika z tej tabeli, zachodzi związek:

$$D_{\text{orbity Neptuna}} = 2 \times 2\pi^2 R_{\text{orbity Marsa}}$$

więc,

$$D_{\text{orbity Neptuna}} = 4\pi^2 R_{\text{orbity Marsa}}$$

Porównując wyrażenie po lewej stronie powyższego równania do wzoru na pole powierzchni kuli ($S = 4\pi r^2$) można stwierdzić, że liczbowo średnica orbity Neptuna $D_{\text{orbity Neptuna}}$ jest równa polu powierzchni kuli o promieniu = pierwiastek kwadratowy z $\pi R_{\text{orbity Marsa}}$.

Wielkość $\pi R_{\text{orbity Marsa}}$ jest połową długości orbity Marsa.

$$\text{metr planetarny: } mP = mK / 4\pi^2 = 227\,814\,950 \text{ km}$$

Rysunek ze strony 129 wiąże podstawowe stałe matematyczne w relację geometryczną. Na podstawie ukazanych zbieżności między proporcjami znalezionymi w tych relacjach, a proporcjami występującymi między elementami budowy dostrzegalnego przez nas świata nasuwa się wniosek, że ukazana geometria stanowi rodzaj planu proporcji, który generuje harmonię zarówno w skali atomowej jak i kosmicznej. Jeśli więc istnieje plan musi istnieć jego autor. Omawiany rysunek geometryczny wyznacza podstawową, wewnętrzną płaszczyznę informacji matematycznej, którą możemy odczytać z ikony i jest wtopiony w malunek zawierający treści zewnętrzne związane z Pismem Świętym. Obie płaszczyzny ta wewnętrzna (szkielet) i ta zewnętrzna (ciało) łączą się z sobą i nie mogą być zrozumiałe bez odpowiedniej wiedzy. Wiedza ta nie była dostępna w XV wieku kiedy św. Andriej Rublow malował ikonę. Nie mógł on być więc autorem tego planu. Hipoteza, że uchwycone przez Rublowa proporcje mające związek z budową świata są przypadkowe, jest nieprawdziwa gdyż dokonując analizy położenia punktów charakterystycznych (str.127) można zauważyć, że punkty te wyznaczają podstawy dwóch poziomów: materialnego i duchowego, a intencją autora jest dostrzeżenie przez nas tych poziomów, gdyż wyraźnie anioł po prawej stronie - Duch Święty palcem wskazującym prawej ręki reprezentującej Jego wolę pokazuje na punkt górny związany z poziomem ducha. Palec ten wskazuje także na stopę Ducha, nad którą rozciąga się poziom materii. Duch otacza materię. Należy zauważyć również, że stopy obejmujące podstawę stołu są specjalnie skonstruowane na brzegach i są większe od stóp Ojca i Ducha ukazanych na pierwszym planie. Stopy Ojca i Ducha zwrócone są do siebie zaznaczając niewidoczną dla nas linię łączności między nimi. Nie mamy więc do czynienia z przypadkowością proporcji w tym złożonym tematycznie i geometrycznie dziele. Ponieważ ikona przedstawia Trójcę Świętą, to nasuwa się pytanie: kto najlepiej zna Trójcę Świętą i plan budowy Wszechświata? Czy być może odpowiedź na to pytanie nie wskazuje na Autora. Autor dzieła zna też doskonale Pismo Święte i potrafi wytłumaczyć zawarte w nim treści. Pomaga On nam również je zrozumieć, gdy cierpliwie je studujemy ufni w Jego pomoc.

Uzasadnię teraz dlaczego za jednostkę czasu w skali kosmicznej przyjąłem 40 godzin. Liczba 40 pojawia się w Piśmie Świętym wielokrotnie. Czterdzieści pojawia się związane z czasem oczekiwania bądź też z czasem próby w skali lat czy dni. Oto przykłady:

- 40 dni padał deszcz w czasie potopu (Księga Rodzaju 7:12)
- 40 lat Żydzi jedli mannę na pustyni, aż przybyli do granic ziemi zamieszkałej - Kanaan (Księga Wyjścia 16:35),
- 40 dni Mojżesz przebywał na górze Synaj (Księga Wyjścia 24:18 oraz 34:28),
- 40 dni wędrował prorok Eliasza na górę Horeb (Pierwsza Księga Królewska 19:8),
- 40 dni pościł Jezus na pustyni (św. Mateusz 4:2),
- 40 dni Jezus spotykał uczniów przed wniebowstąpieniem (Dzieje Apostolskie 1:3).

Ale, wiemy również, że

- 40 tygodni wzrasta dziecko w łonie matki.

Można też wykazać, że

- 40 godzin to okres czasu między śmiercią Jezusa na Krzyżu a Jego zmartwychwstaniem. 40 godzin jest "najkrótszą czasową czterdziestką" spośród wyżej wymienionych czterdziestek i dlatego uważam, że 40 godzin jest jednostką czasu w skali kosmicznej.

Na prawdziwość ostatnich zdań wskazują fakty związane z miejscem i czasem zdarzeń oraz ich powiązania historyczne, które przedstawię w dalszej części pracy.

Zegar zbawienia

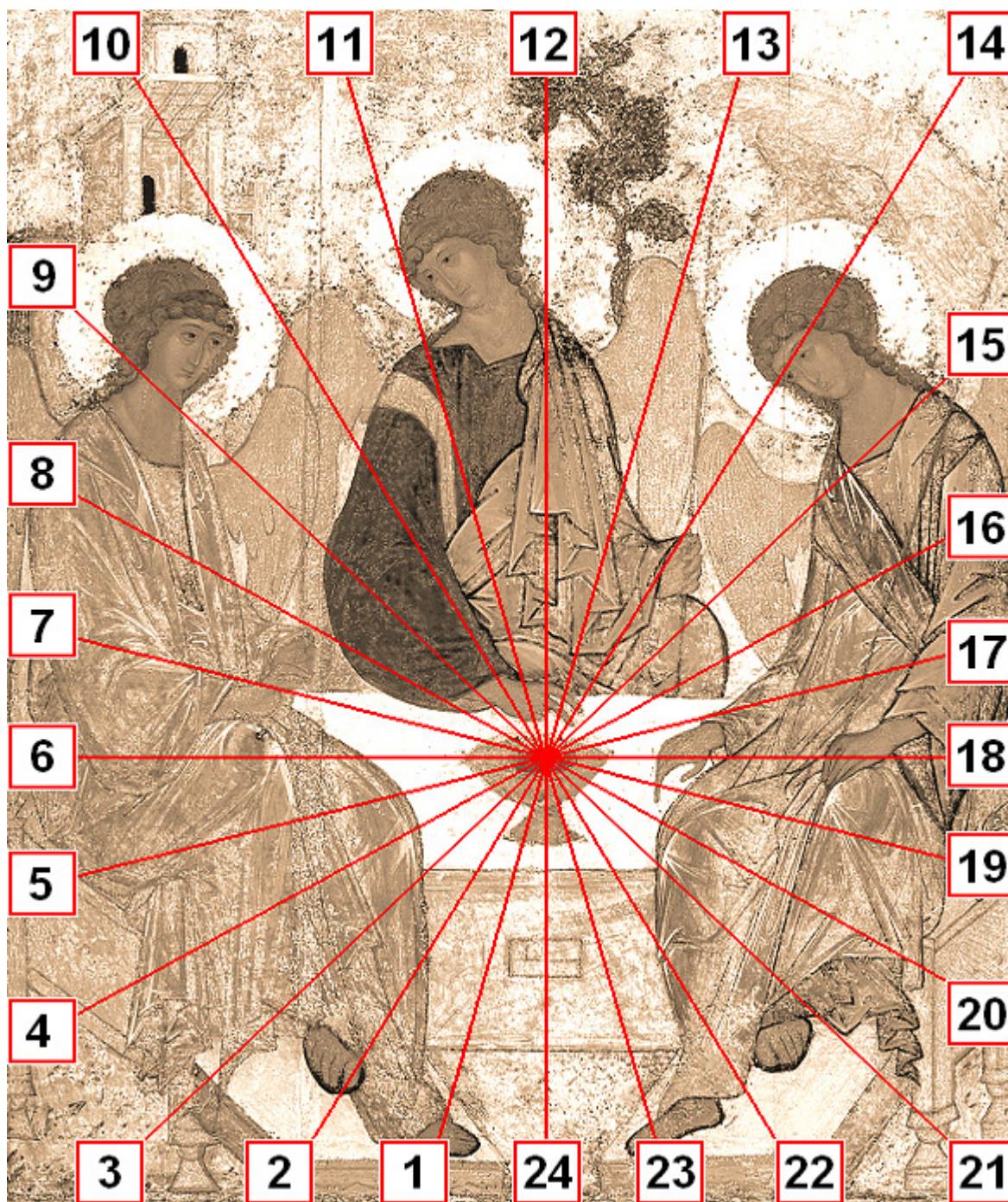
Żydzi traktowali, że cały dzień upływa od zachodu słońca do zachodu słońca. Dla części dnia między wschodem słońca i zachodem słońca stosowali podział na dwanaście godzin o czym upewniają nas słowa samego Jezusa, które przytacza w Ewangelii św. Jan (11:9) : "*Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin*". Świt wyznaczał początek pierwszej godziny, południe zaczynało się z godziną szóstą, a zachód słońca kończył dwunastą - ostatnią godzinę. Zależnie od pory roku godziny miały zmienną długość, gdyż były związane z czasem słonecznym i w stosunku do zegara używanego przez nas współcześnie ulegały przesunięciom. Noc natomiast Żydzi dzielili na straże. W Nowym Testamencie czytamy o czterech strażach. Św. Mateusz (14:25) pisze "*Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich krocząc po jeziorze*". Św. Łukasz (12:38) przytacza zaś słowa Jezusa z pouczenia o "gotowości na przyjście Pana": "*Czy o drugiej, czy trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie*".

Powyższe wyjaśnienie będzie pomocne do powiązania godzin zegara używanego przez czterech ewangelistów z godzinami współczesnego 24 godzinnego zegara.

Spróbujmy jeszcze znaleźć opis i dowiedzieć się według jakiego zegara Bóg dzieli czas. Z pomocą przychodzi nam fragment Apokalipsy wg św. Jana (4:2-11): "*Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu. Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. Przed tronem - niby szklane morze podobne do kryształu, a w środku tronu i dokoła tronu cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu: Zwierzę pierwsze podobne do lwa, Zwierzę drugie podobne do wołu, Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką i Zwierzę czwarte podobne do orła w locie. Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i nie mają spoczynku, mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. A ilekroć Zwierzęta oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddaje pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzuca przed tronem wieńce swe, mówiąc: «Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone»".*

Jaspis i krwawnik, "*teńcza dokoła tronu - podobna z wyglądu do szmaragdu*" akcentują wnętrze Miłosierdzia Bożego. "*Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców*" - dotyczy "Bożego dnia" złożonego z 24 godzin. "*A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy*", które symbolizują wolę i moc Bożą. O siedmiu duchach Boga pisałem wcześniej na stronach 47-60. Wola Boża i Jego moc sprawiają, że cztery opisane przez Jana zwierzęta "*nie mają spoczynku*" nieustannie działają, mają więc związek z czterema chęciami działania w "ziarnie dobra": lew- Chęć Działania, wół - Chęć Pomocy, zwierze z twarzą "*jak gdyby ludzką*" - Chęć Wzajemności, orzeł - Chęć Poznania. Oczy zwierząt to mnogość wskazań woli Bożej, zaś ich skrzydła unoszą moc Bożą w wyznaczonych kierunkach działania. O każdym czasie, w każdej godzinie Bóg odbiera dziękczynienie, bo Jemu należy się chwała i cześć, o czym świadczą zwierzęta symbolizujące działanie woli i mocy Bożej, a także zaznaczają to starcy - godziny, które przez wieki budują historię świata i na okrągło, nieustannie świadczą : "*... boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone*". Bóg więc dzieli upływający czas na części - dni 24 godzinne, jest to zbieżne też z zegarem przez nas używanym, przy czym długość dnia Bożego nie jest równa dobie ziemskiej.

Powróćmy teraz do malunku przedstawionego na ikonie Trójcy Świętej Rublowa. Na ofiarę w kielichu wskazuje wola Ojca (prawa dłoń), zaś na Ofierze skupia się uwaga Ducha Świętego (kierunek spojrzenia Ducha). Ofiara więc wiąże się z symbolicznym centrum duchowym Trójcy Świętej. Wokół niej ogniskują się zdarzenia odmierzane taktami zegara według Bożego podziału doby na 24 godziny. Środek zegara łączy z Ofiarą w kielichu, a całą płaszczyznę obrazu dzieli, wokół środka zegara, na 24 jednakowe kąty (15° każdy), które będą oznaczały godziny. Przyjmuję przy tym, że linie godzin 6 i 18 są liniami poziomymi na rysunku przechodzącymi przez środek kielicha i Ofiary. Otrzymany rysunek (przedstawiony poniżej) stanowi dla tej niezwykłej ikony kolejną szatę, którą nazywam zegarem zbawienia.



Czwartek - do zachodu słońca czyli ok. godziny 18 był według kalendarza żydowskiego 13 dniem miesiąca nisan. Po godzinie **18** rozpoczynał się 14 dzień nisan, a Jezus wraz z uczniami zasiadał do Ostatniej Wieczerzy. Linia godziny 18, dotyka prawej dłoni Ducha Świętego, która symbolizuje Jego wolę oraz Jego lewej dłoni oznaczającej moc. Jezus więc w czasie Ostatniej Wieczerzy zgodnie z wolą Bożą i w mocy Bożej ukazał nam pod postacią chleba Boże Ciało i wypowiedział przy tym zadziwiające słowa - *"bierzcie i jedzcie"* (św. Mateusz 26:26). Słowa te bez pomocy Ducha Świętego są dla nas niezrozumiałe. W Ciele tym są wszystkie niezbędne wartości potrzebne do budowy dobra. Chrystus ofiarował nam również Kielich wypełniony Jego Krwią - uczynkami Jego dobra okupionymi cierpieniem i powiedział *"pijcie z niego wszyscy"*. Chrystus darował nam Ciało i Krew ale aby to Ciało trwało w nas potrzebna jest moc Duch Świętego i nasze ufne serce. Jeśli przystępujemy do stołu Bożego - do Ołtarza i przyjmujemy trwające na wieki Ciało i Krew to nasza wola w łasce Bożej pobudza nasze serce w rytmie ożywiający w nas Ducha mającego *"życie w sobie samym"* (św. Jan 5:26). *"A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa"* (św. Jan 17:3). Duch ten może żyć w nas, a my w nim ale gdy nasze uczynki są złe może nas opuścić i wstąpić do Ojca. Ostatnią Wieczerzę opisują czterej ewangelisti: św. Mateusz 26:17-35, św. Marek 14:12-25, św. Łukasz 22:7-38 i św. Jan rozdział 13 do 17 włącznie oraz św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian 11:23-25.

Po upływie godziny **21** Jezus opuścił Wieczernik i wraz z apostołami udał się do Ogrodu Oliwnego. Na zegarze zbawienia symbolizuje to przylegająca do krańca stołu Wieczerzy stopa Syna, która jest również stopą Ducha. W Ogrodzie Oliwnym *"odszedłszy nieco dalej"* od uczniów modlił się do Ojca. *"Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?"* (św. Marek 14:37). Po czym *"te same słowa"* modlitwy Jezus kieruje do Ojca jeszcze dwukrotnie. Gdy Jezus wypowiada słowa: *"«Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go"*. Na zegarze zbawienia symbolizuje to stopa Ducha (wsparcie Ducha), którą przecina linia godziny **23**. *"Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: «Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?»"* (św. Łukasz 22:42-47). Ponieważ Jezus przyrównał długość modlitwy do upływu jednej godziny to można w przybliżeniu oszacować, że w sumie trzy modlitwy wypełniły czas do północy, a więc około godziny **24** Jezus został pojmany. Linia tej godziny na zegarze zbawienia wypada między podnóżkami Ojca i Ducha. W wymiarze przestrzennym jest to nasze miejsce przy stole "uczty w Królestwie Bożym" (porównaj opis na stronie 124). W wymiarze czasowym jest to ta chwila, w której człowiek wydaje Syna Bożego na pojmanie. W wymiarze alegorycznym Jezus spoglądając do góry w kierunku Nieba widzi przesłaniający Niebo kielich wypełniony grzechami ludzi, a za kielichem dostrzega siebie i drzewo życia. Jezus jest już gotowy by wypić ten kielich, wziąć na siebie ludzkie grzechy, a opróżniony kielich napelnić dla ludzi dobrem swych uczynków. *"Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli"* (św. Mateusz 26:57). *"Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród"* (św. Jan 18:12-14). Wydaje się, że Annasz był najstarszym z grona żyjących wówczas arcykapłanów bo pełnił wcześniej w latach 6-15 funkcję arcykapłana, a jeden z jego synów Eleazar, sprawował urząd arcykapłana w latach 16-17, co świadczyłoby, że Annasz był już w podeszłym wieku ("ojciec" w gronie arcykapłanów). Annasz przesłuchiwał Jezusa około

godziny **1** - na zegarze zbawienia zdarzenie to reprezentuje stopa Ojca. *"Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza"* (św. Jan 18:24). Kajfasz szukał świadectwa przeciw Jezusowi w obecności arcykapłanów, starszych i uczonych w Piśmie (św. Marek 14:53). Między godziną **2** i **3** zgromadzenie osądza Jezusa, że *"Winien jest śmierci"* (św. Mateusz 26:66). Na zegarze zbawienia reprezentuje to stopa Ojca, która jest również stopą Syna przylegającą do zbudowanego przez człowieka ołtarza zdrady, na którym stoi kielich wypełniony ludzkimi grzechami.

Między godzinami **3** a **6** Piotr trzykrotnie zapiera się, że jest uczniem Jezusa (św. Mateusz 26:69-75). Jak wiemy to Piotr został wybrany przez Jezusa po Jego zmartwychwstaniu na podporę wśród Apostołów - otrzymał władzę pasterską (św. Jan 21:15-19). Na zegarze zbawienia linie tych trzech godzin przecinają zasłonięte przez szatę nogi Ojca i Syna. Piotr trzykrotnie zaparł się, że jest uczniem Jezusa, trzykrotnie zasłonił się szatą kłamstwa, bo jego szata pasterska nie była jeszcze utkana przez Trójcę Świętą. Po tym trzykrotnym kłamstwie ucznia Syna Bożego, Jezus zostaje wydany Piłatowi. Zauważmy również, że gdy Jezus odszedł od stołu Wieczernika to rozpoczął wędrówkę do przygotowanego przez człowieka stołu zdrady - ołtarza zdrady z ustawionym na nim kielichem grzechów.

"Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi" (św. Marek 15:1, por. św. Mateusz 27:1, 2 oraz św. Łukasz 22:66-71, 23:1).

Piątek - do zachodu słońca czyli około godziny 18 był według kalendarza żydowskiego 14 dniem miesiąca nisan. Po godzinie 18 zaczynał się 15 dzień nisan, w którym rozpoczynało się Święto Prześniaków i jednocześnie szabat.

W Piątek około godziny **7** Piłat zapytał Jezusa: *"«Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Odpowiedział mu: «Tak, Ja nim jestem»"* (św. Marek 15:2). Na zegarze zbawienia linia godziny 7 dotyka prawej dłoni Ojca oznaczającej Jego wolę, która wskazuje na kielich. W tej właśnie godzinie Ojciec poleca Syna władzy człowieka reprezentowanej przez rzymskiego prefekta Judei - Poncjusza Piłata. Upewnił o tym Piłata sam Jezus mówiąc: *"«Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie»"* (św. Jan 19:11). *"Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: «Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku». Lecz oni nastawali i mówili: «Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd». Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, zdziałany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata"* (św. Łukasz 23:4-11). Zdarzenie to mogło zajść około godziny **8**. Na zegarze zbawienia linia godziny 8 przechodzi nad lewą dłonią Ojca symbolizującą Jego moc. Ojciec podtrzymuje więc w swojej mocy polecenie osądu Syna przez człowieka. *"Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Zapytał ich po raz trzeci: «Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię». Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmaczały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę"* (św. Łukasz 23:20-25).

Okolo godziny **9** z ludzkiego wyroku *"Na krzyż z Nim"* oraz *"Krew Jego na nas i na dzieci nasze"* (św. Mateusz 27:22-26) rozpoczyna się biczowaniem bolesna fizyczna męka Syna

Bożego. Na zegarze zbawienia ze zdarzeniem tym łączy się linia godziny 9, która dotyka prawej dłoni Syna symbolizującej Jego wolę i przecina aureolę chwały Ojca. O tej godzinie Jezus podnosi z ołtarza zdrady kielich grzechów ludzkich i przechyla go do swojego Serca. Wlewanie tej gorzkiej i bolesnej zawartości kielicha do Serca Zbawiciela będzie trwało do chwili Jego śmierci czyli do godziny 15. Zauważmy, że prawa dłoń Syna oznaczająca Jego wolę, spoczywa na ołtarzu między liniami godzin 9 i 15 (w sumie 6 godzin). Wydaje się, że ma to na celu podkreślić, że wszystkie wydarzenia, które nastąpiły między godzinami 9 i 15 wynikają z działania człowieka ale są usprawiedliwiane wolą Syna wyrażoną słowami gdy był przybity do Krzyża - *"Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią"* (św. Łukasz 23:34). Chrystus bierze na siebie nasze grzechy - wypija kielich ludzkich grzechów ustawiony przez człowieka na ołtarzu zdrady.

Uczeni w Piśmie, starsi, arcykapłani i arcykapłan Kajfasz - w procesie Jezusa występowali jako oskarżyciele i prokurator. Byli oni najbardziej wykształconymi ludźmi w ówczesnym Izraelu. Stali na straży tradycji i rytuału - reprezentowali ludzką "mądrość". Arcykapłan Kajfasz sprawował wówczas funkcje najwyższego pośrednika między Bogiem, a Izraelem. Pełnił on funkcję przewodniczącego Wielkiego Sanhedrynu (inaczej Wysokiej Rady) stanowiącego najwyższą radę religijno-sądowniczą narodu żydowskiego. Po tym jak Jezus wskrzesił zmarłego Łazarza wielu Żydów uwierzyło w Jezusa. *"Niekörtzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: «Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród».* Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: *«Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród».* Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. Tego więc dnia postanowili Go zabić" (św. Jan 11: 47-53).

Poncjusz Piłat - rzymski prefekt (zarządca) Judei. Jego obowiązkiem było zachować w Judei porządek i "pokój" według zaleceń cesarza rzymskiego ale przy współpracy z Sanhedrynem. Było to więc związane ze ściąganiem podatków przy jednoczesnym podtrzymywaniu istniejących stosunków w podziale władzy. Piłat przeprowadził procesowi Jezusa i wspierany wołaniem arcykapłanów - *"Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!"* (św. Jan 19:6) oraz krzykiem Żydów - *"Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!"* (św. Jan 19:15, oraz św. Łukasz 23:21, św. Mateusz 27:23) zatwierdził wyrok Sanhedrynu, że Jezus - *"Winien jest śmierci"* (św. Mateusz 26:66), bo jak twierdzili Żydzi - *"My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym"* (św. Jan 19:7).

Herod Antypas - odrzucony przez Boga sędzia w procesie Jezusa. Tetrarcha Galilei i Perei. Poślubił swoją bratową Herodiadę, czym wywołał oburzenie wśród Żydów. Z jego polecenia ścięto głowę krytykującego ten związek Jana Chrzciciela.

Jedynym obrońcom Jezusa, wymienionym w Piśmie jest żona Piłata. Jej słowa skierowane do Piłata w czasie gdy odbywał się przewód sądowy przytoczył św. Mateusz (27:13) - *"Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu"*.

Miłość od Boga pochodzi, łączy się z Bogiem i do Boga prowadzi - reprezentuje ją w tym procesie Syn Boży - oskarżony. Miłość więc, była sądzona przez ludzką "mądrość" i została skazana na cierpienie, poniżenie i eliminację. Uczynili to więc ludzie niewrażliwi na dotyk Miłości, którzy starali się zachować po swojemu rozumiany "pokój", bez prawdy i wolności.

Po ubiczowaniu około godziny **10** Jezus zostaje przez ludzi ukoronowany koroną cierniową i wyszydzony. Następnie rozpoczyna się Jego droga na Golgotę. W Ewangeliach wg św. Mateusza (27:27-31) i św. Marka (15:16-20) znajdujemy podobne opisy tego zdarzenia: *"Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować".* Św. Jan (19:1-6) opisuje, że Jezus po ubiczowaniu i wyszydzeniu przez żołnierzy *"wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł ... : «Oto Człowiek».* Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: *«Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!»*" Na zegarze zbawienia linia godziny 10 dotyka prawej dłoni Syna symbolizującej Jego wolę, a następnie przechodzi przez aureolę chwały Ojca i wskazuje na Jego dom. W wymiarze alegorycznym Chrystus Król musi donieść do domu Ojca martwe drzewo Krzyża by wbite w Bożym ogrodzie - zespolone z Bogiem zakwitło życiem. W czasie Drogi Krzyżowej *"szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»"* (św. Łukasz 23:27-31). Zielone drzewo to życie w ciele Jezusa, suche zaś to nasze ludzkie życia w śmiertelnych ciałach. Wpisane w Krzyż nasze śmiertelne ciała, Jezus niesie do Nieba by ożywić życiem wiecznym.

Droga Krzyżowa Jezusa trwała około godziny. Między godzina **11** a **12** Jezus zostaje ukrzyżowany. *"Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim"* (św. Jan 19:19,20). Na zegarze zbawienia linie tych godzin przecinają ramiona syna i aureolę chwały Syna obejmując Jego głowę. Przybity do drzewa Krzyża Syn Boży, rozpoczyna odmieniać to suche drzewo w Drzewo Życia.

"Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie" (św. Mateusz 27:38). Około godziny **12** Jezus wysłuchuje tych dwóch skazańców. *"Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju»"* (św. Łukasz 23:39-43). Prośby obu złoczyńców dotyczą pragnienia życia. *"Wybaw więc siebie i nas"* to prośba o życie człowieka skazanego na śmierć, *"wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa"* to słowa człowieka pogodzonego z wyrokiem i proszącego o życie wieczne.

Można przypuszczać, że około godziny **13** Jezus rozmawiał ze swoją Matką i z Apostołem Janem, co w Piśmie określa się jako "Testament z Krzyża". Linia tej godziny przenika wolę Syna i łączy ją ze skałą: *"Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój».* Następnie rzekł do ucznia: *«Oto Matka twoja».* *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie"* (św. Jan 19:26). Ta uczuciowa relacja Matka - Syn, stanowi skałę (fundament) Chrystusowego Kościoła.

O godzinie **14** rozpoczyna się godzina konania Jezusa. Z linią tej godziny łączy się prawa dłoń Syna symbolizująca Jego wolę oraz Jego lewa dłoń symbolizująca Jego moc. Ludzkie grzechy wlewane do Jezusowego Serca spalają się w Jego Krwi. Syn Boży odkupuje i

wyzwała człowieka ponosząc ciężar swojej fizycznej i duchowej męki. Wola i moc Syna Bożego transformują się w wolę i moc Ducha Świętego zapatrzonemu w kielich goryczy. Po opróżnieniu przez Jezusa kielicha goryczy, Duch Święty odmieni ten kielich w Kielich Zbawienia napełniając go dobrem uczynków Jezusa. Nastąpi to w chwili rozpostarcia "Ziarna Dobra" Jezusa (por.str. 97-101), co zbiegnie się z przebicciem włócznią Chrystusowego Serca.

Fizyczne cierpienie Zbawiciela trwa do godziny **15**. O tej godzinie Jezus oddał Ducha Ojcu - symbolizuje to na zegarze zbawienia wspierana na linii godziny 15 głowa Ducha Świętego w aureoli chwały. *"O godzinie dziewiątej (czyli o godz.15 według współczesnego zegara). Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć [z krzyża]»" (Marek 15:34-36). "A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda" (św. Jan 19:30-34).*

*"Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień" (św. Marek 15:42-47). "Były przy tym niewiasty, które z Nim (Jezusem) przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu" (św. Łukasz 23: 55-56). Można oszacować, że Józef potrzebował więcej niż godzinę na wykonanie wszystkich czynności opisanych w Ewangeliach. Pokonanie przez Józefa drogi do Piłata, rozmowa z Piłatem, zakupy płótna i droga powrotna na Golgotę zajęły Józefowi co najmniej godzinę. Ciało Jezusa zostało więc złożone do grobu między godziną **16** i **17**. Kobiety po powrocie do domów miały jeszcze czas przed godziną 18, a więc przed rozpoczęciem szabatu, na przygotowanie wonności i olejków dla zmarłego Jezusa. Na zegarze zbawienia w przestrzeni między godzinami 15 i 16 znajduje się serce Ducha Świętego. Być może odwagę Józefa by prosić Piłata o ciało Jezusa wspierało serce Ducha Świętego, pomimo, że Jego moc nie była jeszcze ludziom ujawniona.*

Sobota. O godzinie **18** rozpoczynał się szabat. Na dwadzieścia cztery godziny ustały wszelkie prace - spoczynek szabatu. Ciało Jezusa spoczywało w grobie, a jego Duch pełen miłosierdzia wyzwał dusze spod mocy Złego. Zaznaczył to św. Piotr w Pierwszym Liście 3:18,19 - *"Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu".* Żydzi w tym samym czasie zupełnie nieświadomi tego zdarzenia zgodnie z pouczeniem Bożym przekazanym Mojżeszowi i Aaronowi spożywali baranka Paschalnego "bez skazy" , pieczonego w ogniu i chwalili Boga radując się świętem obchodzonym na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej (por. Księga Wyjścia 12:1-28).

Niedziela. Po upływie szabatu w Niedzielnym poranek około godziny **7** zmartwychwstały Jezus ukazał się Marii Magdalenie. Rozważania na ten temat przedstawiam w następnym rozdziale.

Godzina Zmartwychwstania Chrystusa



Zmartwychwstanie, Fra Angelico,
Museo di San Marco, Florencja,
XV w.

W 24 rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza zaraz na początku czytamy, że kobiety poszły do grobu Jezusa "w pierwszy dzień tygodnia" i stało się to o świcie - "skoro świt". Należy zaznaczyć, że pierwszym dniem tygodnia dla Żydów jest niedziela. Dalej w tym samym rozdziale (24:13) czytamy: "Tego samego dnia dwaj z nich (dotyczy uczniów Jezusa) byli w drodze do wsi, zwanej Emaus". Następnie św. Łukasz (24:18-24) opisuje relację tych dwóch uczniów o wydarzeniach, które miały miejsce "w tych dniach" skierowane do człowieka, który się do nich przyłączył w czasie wędrówki, a który później pozwolił im się poznać jako zmartwychwstały Jezus. Powiedzieli oni wówczas między innymi: "co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i w słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali go na śmierć i ukrzyżowali. (...) Tak a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało". Ponieważ zdarzyło się to w niedzielę, a więc pierwszym dniem, dniem ukrzyżowania Jezusa był piątek. Zauważmy, że jest to

zbieżne z relacją św. Mateusza gdy cytuje słowa Jezusa, których użył gdy przepowiadał apostołom swoją śmierć i zmartwychwstanie, w której określa: "trzeciego dnia zmartwychwstanie" (św. Mateusz 16:21 oraz 17:23). Występuje też podobieństwo do czasu oczekiwania jaki wyznaczył Bóg mówiąc do Mojżesza: "Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj" (Księga Wyjścia 19:10,11).

Z opisu śmierci Jezusa wg św. Mateusza (27:45-50), św. Marka (15:33-36) i św. Łukasza (23:44-46) wynika, że stało się to około godziny dziewiątej według ówczesnej, stosowanej przez Żydów metody oceny czasu, a więc około godziny 15 według współczesnego zegara. O godzinie 15 (trzeciej po południu), jako godzinie swojej śmierci zaświadczył też sam Jezus mówiąc do św. Faustyny: "O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego" (Dzienniczek 1320).

Jakie zdarzenia kierują moją uwagę na określenie czasu zmartwychwstania? Św. Jan w rozdziale Ewangelii (20:1-18) zatytułowanym "Po Zmartwychwstaniu" opisuje: "A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówią], że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie. Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała

dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniósłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego"». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: « Widziałam Pana i to mi powiedział». "



Ukazanie się Chrystusa Marii Magdalenie po zmartwychwstaniu (Noli me tangere - nie dotykaj, nie zatrzymuj Mnie), АЛЕКСАНДР ИВАНОВ - Alexander Andrejewicz Iwanow, 1835r.

Z powyższego tekstu wynika, że Maria Magdalena była przy grobie wczesnym rankiem w niedzielę, gdy było jeszcze ciemno. Zobaczyła odsunięty kamień ale nie zaglądała do grobu. Przypuszczam, że było to o świcie, bo dalej św. Jan pisze, że Maria Magdalena "pobiegła" do apostołów, a biec można tylko gdy droga jest widoczna. Wydarzenie to zaszło w okresie święta Paschy w środku miesiąca nisan (hebr. ניסן), według kalendarza żydowskiego czemu odpowiada koniec marca początek kwietnia w kalendarzu gregoriańskim. Wówczas długość dnia i nocy są w przybliżeniu równe. Możemy więc ocenić, że stało się to ok. godziny pierwszej według zegara używanego wówczas przez Żydów, bo godzina ta związana jest z początkiem dnia. Odpowiada to w przybliżeniu godzinie szóstej licząc czas według zegara współczesnego. Gdy św. Jan również biegnąc przybył do grobu i "się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka." Ten urywek świadczy, że było już widno bo św. Jan mógł zobaczyć co jest we wnętrzu grobu stojąc przy jego wejściu. Zdarzenie to mogło zajść około godziny siódmej. Gdy apostołowie oddalili się od grobu Maria Magdalena smutna i zapłakana "nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg". Aniołowie w bieli reprezentują wolę i moc Ojca, są Jego rękami dotykającymi Ziemi i przywracającymi ciało Syna żywego wiecznie Ducha, którego poświęcił Ojcu jako ofiarę za nasze grzechy. To co oddane Ojcu, żyje w Ojcu i jest wieczne. Dobro, które rozpostarł na Krzyżu Syn jest dla nas, a Jego uczynki otaczają chwałą Ojca, bo żyją w Ojcu. Syn Człowieczy jeszcze raz potwierdza że jest Synem Bożym bo pomimo śmierci ujrzała Go przecież Maria Magdalena, gdy podążając za głosem "ogrodnika" odwróciła się i zobaczyła zmartwychwstałego Zbawiciela.

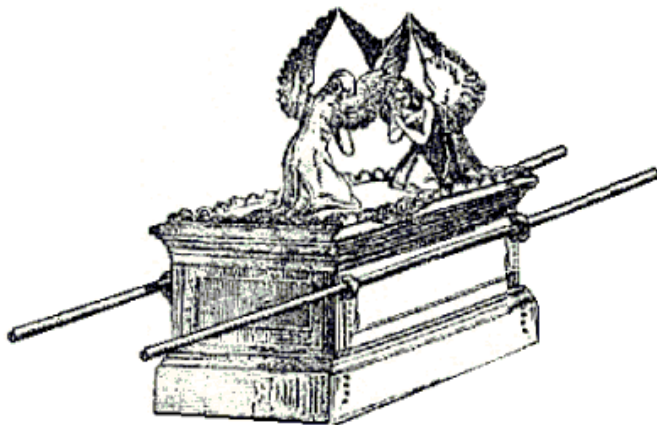
W tym miejscu wróćmy do Starego Testamentu do Księgi Wyjścia (33:18-23): *"I rzekł [Mojżesz]: «Spraw, abym ujrział Twoją chwałę». [Pan] odpowiedział: «Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba». I znowu rzekł: «Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu». I rzekł jeszcze Pan: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukażę»".*

Bóg wyprzedza więc zdarzenia, które nas dotyczą - "idzie" przed nami, a za Nim podąża Jego chwała. Za Jego wolą i mocą podąża świat. Przestrzeń, w której żyjemy nie zawiera wymiaru w którym możemy zobaczyć Jego twarz ale duchowo nas uzdalnia byśmy mogli odczuć Jego chwałę. To uzdalnianie nas dokonuje w sposób łaskawy i życzliwy. Doświadcza tego Mojżesz i naród, który prowadzi (Księga Wyjścia 33:13-17): *"Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał żeś mi łaskawy. Zważ także, że ten naród jest Twoim ludem»". [Pan] powiedział: «Jeśli Ja osobiście pójde, czy to cię zadowoli?» Mojżesz rzekł wtedy: «Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu»". Bóg spełnił prośbę Mojżesza i podążał z Izraelem w obłoku chwały ale musiało upłynąć jeszcze wiele setek lat zanim człowiek mógł zobaczyć Boga w osobie Syna - Jezusa Chrystusa idącego razem ze swoim ludem i znośącego trudy ludzkiego życia. Wtedy to smutek człowieka zamienił się w radość gdy Maria Magdaleny odwróciła się i zobaczyła Pana. Bóg to uczynił, by człowiek mógł Go dostrzec. Człowiek nie może zobaczyć twarzy Ojca, bo ten idzie pierwszy, za nim podąża świat, jednak może dostrzec postać Syna ale musi tak jak Maria Magdalena odwrócić się w stronę Bożego głosu, Bożego Słowa, które podąża za Nim i łączy się z człowiekiem w jego historii.*

Sięgnijmy jeszcze raz do Starego Testamentu. w Księdze Liczb (14:33-34) czytamy: *"... a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności, póki trupy wasze nie zniszczą na pustyni. Poznaliście kraj w przeciągu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę".* W tym fragmencie Bóg oznajmił: *"każdy dzień teraz zamieni się w rok"*, oznacza to, że długość czasu oczekiwania zależy od Jego woli. Podobnej zamiany Ojciec mógł dokonać gdy oddalił się od Syna umierającego na Krzyżu o czym zaświadczył Syn wołając: *"(...) Boże mój, czemuś Mnie opuścił"* (św. Marek 15:34 i św. Mateusz 27:46). Ze względu na Syna, którego miłował skrócił czas oczekiwania do 40 godzin, a to zgodnie z wiedzą, że Jezus umarł na Krzyżu w piątek ok. godziny 3 po południu, ustala czas zmartwychwstania na **godz 7 w niedzielę rano**. Od 3 po południu w piątek do północy upłynęło 9 godzin, cała sobota to 24 godziny i od północy z soboty na niedzielę do godziny 7 w niedzielę rano upłynęło 7 godzin. W sumie 9+24+7=40 godzin. Czterdzieści godzin to 144000 sekund smutku, które Bóg powołał dla pokoleń Izraela. Liczba 144000 jest więc związana z grobem Chrystusa, smutkiem Bożego Serca i oczekiwaniem z wiarą, nadzieją i miłością. Liczba ta, jak wiemy z Apokalipsy św. Jana (7:4) jest też liczbą opieczętowanych sług Boga *"ze wszystkich pokoleń synów Izraela"*. Czy zbieżność tych dwóch liczb to tylko przypadek? Zastanówmy się, co dalej wynika z tych wyliczeń? Weźmy pod uwagę, że Żydzi odmierzali czas w systemie dwunastogodzinnym od wschodu do zachodu słońca. Przyjmując, że wschód Słońca był wg naszego zegara ok. godz. 6 rano, to ze względu na fakt, że omawiane zdarzenia miały miejsce w Jerozolimie w okresie wiosennym kiedy długość nocy i dnia są w przybliżeniu równe, dzień powinien dobiegać końca ok. godziny 6 po południu. Wynika z tego, że po śmierci Jezusa dzień trwał

jeszcze dla Żydów 3 godziny, potem zaczynał się szabat, była dwunastogodzinna noc (szabatu), a po niej dwunastogodzinny sobotni dzień (szabatu), a po nim kolejna dwunastogodzinna noc, po której nastąpił niedzielny poranek w czasie trwania którego w wymiarze czasowym jednej godziny zmartwychwstały Jezus ukazał się Marii Magdalenie. Jezus rozmawiając z nią poprosił wówczas: *"Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca"*. Płacząca Maria Magdalena była pierwszą z ludzi świadomie doświadczonych przez zmartwychwstałego Chrystusa i wyprzedziła tym spotkaniem nawet Boga - Ojca oczekującego na Syna. Zaświadczyła ona później o tym zdarzeniu Apostołom *"Widziałam Pana i to mi powiedział"*. Zmartwychwstały Zbawiciel użalił się nad nią ukazując łaskawie, że jest z nią i ludźmi. Wydaje się, że uczynił to zaraz po zmartwychwstaniu, bo przecież nie zdążył jeszcze "wstąpić do Ojca". Sądzę, że właśnie ta chwila jest momentem "pełni zmartwychwstania". Zdarzyło się to około godziny 7 rano, którą nazywam godziną zmartwychwstania Chrystusa. Wtedy to, człowiek zobaczył Chrystusa Zmartwychwstałego i z Nim rozmawiał, a w ludzkim duchu odrodziła się i zajaśniała pełnym blaskiem Nadzieja wsparta o prawdę Chrystusowej nauki w mocy Bożego Słowa: *"Ty powiesz w owym dniu: Wychwalam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie, lecz Twój gniew się uśmierzył i pocieszyłeś mię! Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia. Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego! Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy! Niech to będzie wiadome po całej ziemi! Wznosź okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!"* (Księga Izajasza 12:1-6).

Święty Izraela zmartwychwstał dla ludzi, a przez nich powstał na chwałę Bożą. Policzmy ile godzin "dziennych" i "nocnych" upłynęło po śmierci Jezusa do godziny Jego zmartwychwstania - "dziennie": 3+12+1=16, "nocne": 12+12=24. Stosunek liczby godzin "nocnych" do "dziennych" wynosi: $24/16 = 1.5$, natomiast stosunek wszystkich godzin jakie upłynęły do godzin "dziennych" przyjmuje wartość $40/16 = 2.5$. Liczby **2.5** oraz **1.5** wyznaczały proporcje Arki Przymierza wykonanej według Bożego planu: *"I uczynią arkę z drzewa akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia"* (Księga Wyjścia 25:10).



Rys. - Arka Przymierza,
Philip Y. Pendleton, 1901r.

Ofiara Syna Bożego i Jego zmartwychwstanie jak wiemy, stanowi nowe przymierze Boga z człowiekiem przez Arkę Chrystusowego Serca. Na podstawie powyższej analizy zauważonych akcentów czasowych i ich proporcji można przypuszczać, że jest to przymierze, w którym w szczególny sposób 144000 powołanych przez Boga świętych dopełni Arkę Przymierza i otoczy Boga chwałą.

7 etapów - "dni" w życiu człowieka

"... Bóg rzekł: «Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną: niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat »" - Księga Rodzaju 6:3.

"Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy osiągnęli mądrość serca" - Psalm 90 (89).

Uważam, że życie biologiczne człowieka możemy podzielić na sześć etapów, związanych z podstawą logarytmu naturalnego $e = 2.718$. Długość pierwszego etapu to 40 tygodni, tyle bowiem wynosi czas przebywania człowieka w łonie matki.

$$\text{Etap}_1 = \mathbf{40 \text{ tygodni}}$$

Następny etap to niemowlęctwo, które rozpoczyna się w chwili urodzin człowieka, a więc 40 tygodni od chwili jego poczęcia. Górna granica tego etapu wynika z długości pierwszego etapu przemnożonego przez liczbę e .

$$\text{Granica}_2 = 40 \text{ tygodni} \times e = 109 \text{ tygodni} = \mathbf{2.1 \text{ lata}}$$

Górne granice następnych etapów możemy wyznaczyć przez przemnożenie górnej granicy etapu poprzedzającego przez liczbę e . Etap następny wynika z etapu poprzedniego.

$$\text{Granica}_3 = \text{Granica}_2 \times e = 2.1 \text{ lat} \times e = \mathbf{5.7 \text{ lat}}$$

$$\text{Granica}_4 = \text{Granica}_3 \times e = 5.7 \text{ lat} \times e = \mathbf{15.5 \text{ lat}}$$

$$\text{Granica}_5 = \text{Granica}_4 \times e = 15.5 \text{ lat} \times e = \mathbf{42 \text{ lata}}$$

$$\text{Granica}_6 = \text{Granica}_5 \times e = 42 \text{ lata} \times e = \mathbf{114 \text{ lat}}$$

Górną granicę n -tego etapu w życiu człowieka możemy więc obliczyć ze wzoru:

$$\text{Granica}_n = \text{Etap}_1 e^{(n-1)}$$

zaś długość n -tego etapu ze wzoru:

$$\text{Etap}_n = \text{Granica}_n - \text{Granica}_{n-1}$$

gdzie:

n jest liczbą naturalną należącą do przedziału $\langle 1, 6 \rangle$

$\text{Granica}_0 = 0$, chwila poczęcia

$\text{Etap}_1 = 40$ tygodni, podstawa rozwoju człowieka

$e = 2.718$ podstawa logarytmu naturalnego (stała matematyczna)

Jest więc sześć etapów, sześć "dni" w naszym ziemskim życiu. Gdy dochodzimy do kresu naszych dni otwiera się przed nami kolejny rozdział, kolejny dzień, dzień siódmy, dzień świąteczny, dzień odpoczynku naszej woli i połączenia jej z wolą Bożą. Jest to dzień życia wiecznego z woli i mocy Bożej.

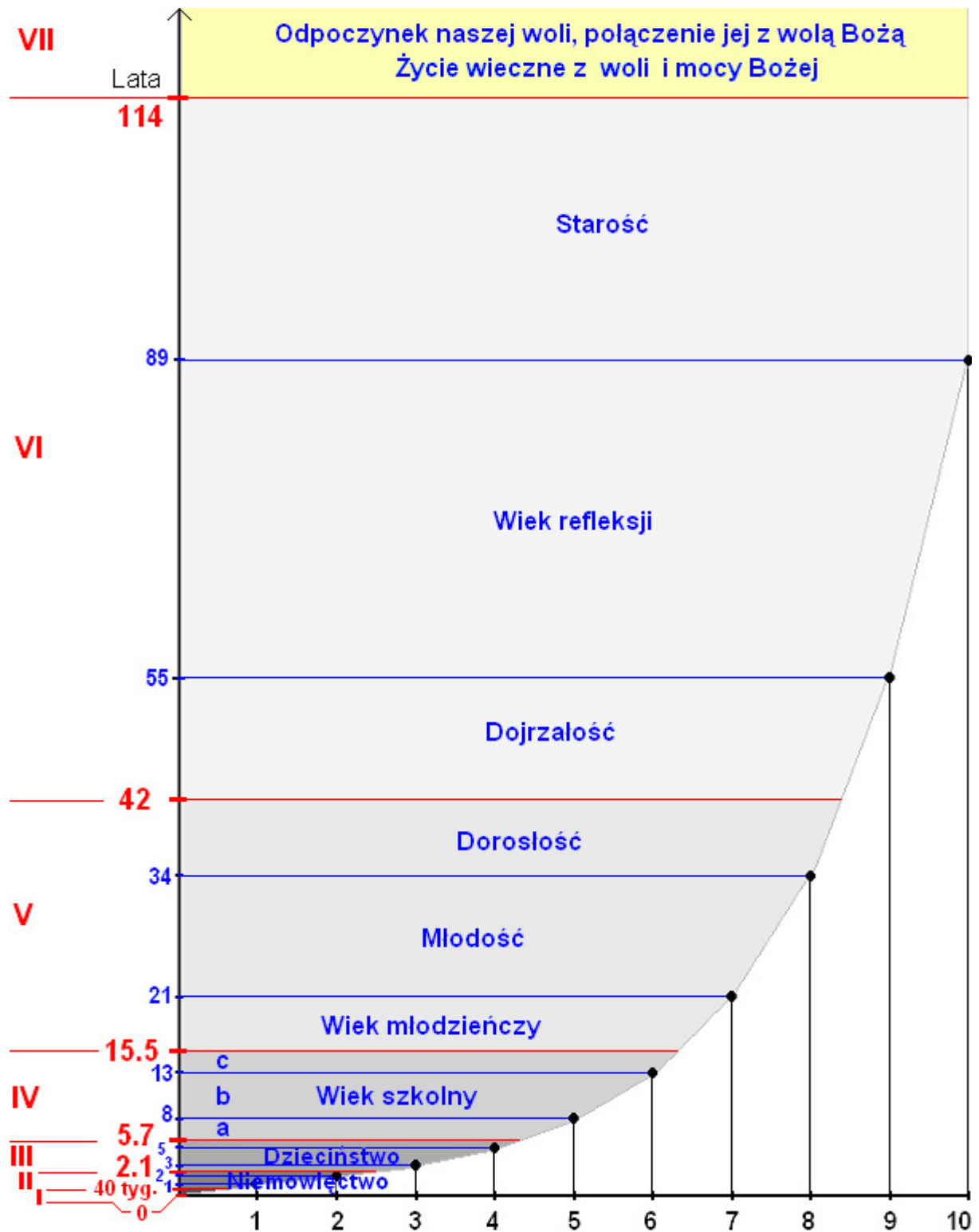
Wyznaczone w ten sposób długości etapów mają znaczenie teoretyczne. W praktyce ze względu na choroby, wypadki, splot różnych życiowych zdarzeń, odżywianie czy higienę życia długości etapów mogą być nieco odmienne jednak będą zbliżone do wartości teoretycznych. Największe rozbieżności mogą występować w odniesieniu do "dnia VI".

Omawiany podział przedstawia poniższa tabela.

Etap "dzień"	Granice etapu	Charakterystyka (w uproszczeniu)
I	40 tygodni	Rozwój w łonie matki. Człowiek rodzi się po 40 tygodniach od chwili poczęcia.
II	od 40 tygodnia do 2.1 lata	Nauka rozpoznawania przez zmysły. Nabywamy umiejętność samodzielnego poruszania się i kształtujemy podstawy mowy.
III	od 2.1 lat do 5.7 lat	Rozwój motoryczny i emocjonalny. Potrzeba ekspresji w zabawie z rówieśnikami. Uaktywnienie wyobraźni, rozwój myślenia symbolicznego i koncentracji uwagi.
IV	od 5.7 lat do 15.5 lat	Wiek szkolny. Kształtowanie wyobraźni, nauka logiki, rozwój myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego.
V	od 15.5 lat do 42 lat	W tym okresie wszystkie hormony działają w organizmie człowieka. Dojrzewanie psychiczne i społeczne. W trzeciej części tego etapu osiągamy dorosłość.
VI	od 42 lat do 114 lat	Dojrzałość. Zmniejsza się aktywność fizyczna, a zwiększa potrzeba refleksji duchowej. Zmiany fizjologiczne, siwe włosy, zmarszczki, starzenie. Koniec życia biologicznego.
VII	rozpoczyna się z chwilą śmierci biologicznej	Odpoczynek naszej woli, połączenie jej z wolą Bożą. Życie wieczne z woli i mocy Bożej.

Jak można zauważyć "dni" są przedziałami wiekowymi. Począwszy od "dnia II", dnia naszych urodzin, a kończąc na "dniu VI", każdy z "dni" jest dzielony na trzy pory: poranek, południe i wieczór. Podział ten wynika z wpisywania się w przedstawione powyżej przedziały wiekowe ciągu liczb Fibonacciego. Liczby Fibonacciego związane są z tak zwanym złotym (boskim) podziałem. Te, które wpisują się w "dni" naszego życia to: **1, 2, 3, 5, 8, 13, 21, 34, 55, 89**. Dziesięć wyrazów ciągu Fibonacciego dzieli więc po naszym narodzeniu pięć "dni" życia na trzy części, bo w każdy "dzień" wpisują się dwie liczby Fibonacciego. W sumie jest więc $5 \times 3 = 15$ okresów biologicznych, które możemy wyróżnić po naszym narodzeniu. W Księdze Wyjścia (25:3-7) Mojżesz opisuje, że Bóg określił 15 materiałów potrzebnych do budowy i użytkowania Przybytku Izraela oraz pouczył go jak ma być Przybytek zbudowany. W czasie opisanych 15 okresów biologicznych możemy budować w naszej duszy duchowy przybytek według Bożego planu jakim jest "ziarno dobra". Zauważmy że pierwszy "dzień" rozpoczynający się w chwili naszego poczęcia i związany z budową ciała człowieka jest najkrótszy. Etap ten odbywa się w łonie matki, a zachodzące wówczas zmiany biologiczne organizmu przebiegają z największą intensywnością, bo przecież następuje budowa i wzrost wszystkich części ciała. Etap ten można łączyć z "poučeniami przez Słowo Boże" naszej nieświadomej natury. Pouczenie to początkuje Jego plan. Odpowiadające sobie okresy

"materiały": poranki, południa, wieczory, w kolejnych dniach są coraz dłuższe, gdyż nasza świadomość rozwijając się jest w nich bardziej rozległa. Najdłuższym jest trwające 34 lata południe "dnia VI", które nazwałem "wiekiem refleksji". Jest to czas przygotowania do starości ale też i do wieczności. Powyższe rozważania ilustruje rysunek:



Numer wyrazu w ciągu Fibonacciego licząc od drugiej jedynki.

Można zauważyć, że stosunek liczby 10 wyrazów ciągu Fibonacciego do liczby 6 "ziemskich dni" życia człowieka jest w tej samej proporcji co 40 godzinny okres próby człowieka wyznaczony przez śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie do długości 24 godzinnego dnia: $10/6 = 40/24 = 5/3$.

To, że odczuwamy upływ czasu wynika z posiadanych przez człowieka zdolności do zauważania zachodzących zdarzeń (zmian) i ułożenia ich w ciąg przyczynowo skutkowy. Jest to funkcja czysto psychiczna związana z naszą świadomością i wolą. Fizycy przyjmują, że czas jest wymiarem. Określają fizyczną przestrzeń Wszechświata jako czasoprzestrzeń, w której obiekty do niej należące poruszają się względem siebie, a ich istota czy też natura może ulegać zmianie na skutek zachodzących między nimi oddziaływań. Nie chcę w tej pracy rozpoczynać nowych rozważań na temat liczby wymiarów tej fizycznej czasoprzestrzeni jednak warto sobie zadać pytanie: czy czas jest wymiarem fizycznym, a nie jedynie wygodną matematyczną zmienną używaną przez człowieka do opisu rzeczywistości? Od czasów starożytnych człowiek potrafił zmierzyć odległość, pole czy też objętość. Pomiaru te mogą świadczyć o co najmniej trójwymiarowości przestrzeni fizycznej. To że coś stało się wcześniej, a coś nastąpiło później wynika ze śladu pamięciowego w naszej świadomości ale czy jest to związane z istnieniem czasu jako wymiaru w sensie fizycznym? Czy nie wiąże się to jedynie z obserwowaną przez nas zmianą przestrzennego położenia obiektu zależnego od pędu i energii? Eksperymenty fizyczne potwierdzają, że zegary liczą czas szybciej lub wolniej w zależności od natężenia pola grawitacyjnego oraz od prędkości z jaką się poruszają. Ale i te dane nie świadczą o tym, że czas jest wymiarem fizycznym, w którym można zmieniać kierunek i podróżować w przeszłość lub przyszłość, bo informują jedynie, że czynniki te oddziałują na materię lub konstrukcję zegarów i wymuszają ich wolniejsze lub szybsze działanie.

Jakie informacje na temat "wymiarowości" czasu możemy odnaleźć w Biblii. Czytając Księgę Wyjścia (3:14) odnajdujemy kluczowe słowa które wypowiedział Bóg do Mojżesza: "*<<JESTEM, KTÓRY JESTEM>>*". Bóg opisując siebie używa jedynie czasu teraźniejszego. To co dla człowieka jest odczuwalną zmianą wywołującą w nas uczucie upływu czasu jest również świadome Bogu ale nie dotyka to i nie zmienia Jego istoty, a więc nie może być łączone z odczuciem upływu czasu w sensie przez nas doznawanym. Materia świata i związane z nią życie które się rodzi, zmienia i umiera, nie mają wpływu na istnienie Boga. Bóg się nie starzeje, pomimo, że odkłada się w Nim cała historia starzejącego się świata. Wsparciem tej tezy nich będą słowa Jezusa przywoływane przez św. Łukasza (20:38): "*Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją*".

Bóg nie istnieje więc w wymiarze czasu bo w Nim wszystko to co było żyje nadal. Co więcej Bóg nie tylko wpisuje w swój byt historię świata ale działa i wyznacza zadania do wypełnienia tak by Jego chwała dotykała Jego stworzenia. Świadczą o tym słowa Jezusa skierowane do Boga Ojca: "*Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał*", (św. Jan 17 :1-5). Znanie Boga to bycie z Bogiem we wzajemnej relacji miłości. Miłość Boża i nasza na nią ufna odpowiedź przez pragnienie wzajemności wprowadza nas do życia wiecznego w miłości, mądrości i pokoju.

Historia człowieka nie jest więc zapisem, który można odtworzyć i zmienić w dowolnym miejscu. Jest procesem dynamicznym związanym ze wskazaniem naszej woli ale też podlega woli Bożej pomagającej nam wytrwale na drodze budowy dobra znaleźć światło prowadzące do Nieba. Żyjemy razem z Bogiem i niemożliwe jest by dominowała tylko nasza ludzka wolna wola istniejąca przeciwko woli Bożej. Bóg szanuje naszą wolność ale nieustannie daje nam odczuć, że są konsekwencje naszych wyborów i nie wszystkie nasze działania otaczają Go chwałą. Bóg obdarza nas życiem, poucza i pomaga, jest miłosierny i łaskawy. W osobie Syna sam doświadcza cierpienia z powodu upadku ludzkiego ducha. Bóg jest Bogiem żywym, miłującym nas, jest Bogiem nieśmiertelnym i wszechmogącym, który pomimo naszych potknięć i upadków nie odrzuca nas. Działając miłosiernie i sprawiedliwie umożliwia nam byśmy zrozumieli Jego wolę i poczuli pragnienie Miłości. Te kolejne akty dobroci Bożej nie będą jednak kierowane w stronę ludzkiego serca nieskończenie długo. Gdy człowiek świadomie będzie lekceważył i drwił z Bożej łaski i miłosierdzia, będzie unosił się pychą, szydził z Bożej miłości i zwodził swoją wolę w stronę zła to stanie przed Bożą sprawiedliwością. *"Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec"*. Te słowa Jezusa zapisane przez św. Marka (13:32) jednoznacznie świadczą, że czas nie jest wymiarem, w którym aniołowie, ani nawet Syn Boży mogą podróżować znając dokładnie czas wszystkich zdarzeń. Gdyby bowiem tak było Syn dokładnie godzina po godzinie mógłby odczytać całą historię świata, która byłaby już zapisana. Ten zapis odbywa się jednak w każdej chwili, nieustannie gdyż jest związany z istotą życia, w którym świadoma, żyjąca wola wpływa na przyszłe zdarzenia. Jest to więc działanie w przestrzeni ducha, gdyż wola rozciąga swoje pole działania w tej właśnie przestrzeni. Przestrzeń ta doskonale jest znana Bogu i na podstawie zachodzących w niej napięć woli dotyczących każdego punktu w przestrzeni Bóg wie co się wydarzy. Sam też mając moc może spowodować, żeby zdarzenie zaszło wtedy kiedy tego chce. Od Ojca więc, bo to on rodzi napięcie woli w Trójcy Świętej, zależy w jakim *"dniu ... lub godzinie"* się to stanie ale zależy to też od stanu naszego ducha. Św. Mateusz (18:18) przytacza słowa Jezusa zawarte w "Upomnieniu braterskim": *"Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie"*. Wcześniej w tym samym rozdziale (18:11) Jezus poucza: *"Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło"* ale gdy już raz ocaleni ponownie źle zwiążemy i nie będziemy chcieli tego rozwiązać i poprawić to możemy się spodziewać, że uczyni to sprawiedliwość Boża, bo dotyka to przecież spraw Nieba.

Wiedza, którą świadomie potrafimy zrozumieć i użyć w budowie dobra wiąże się z Nadzieją. Nadzieja ujawnia Wiarę, która pobudza w nas chęci i wyznacza kierunki działania woli. Wiara i Nadzieja łączą się Miłością, a Miłość, gdy się nią kierujemy realizując nasze pragnienia, oddala "dzień i godzinę" sądu.

"Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto <we Mnie> wierzy, ma życie wieczne" (św. Jan 6:44-47).

"A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia»" (św. Jan 8:12).

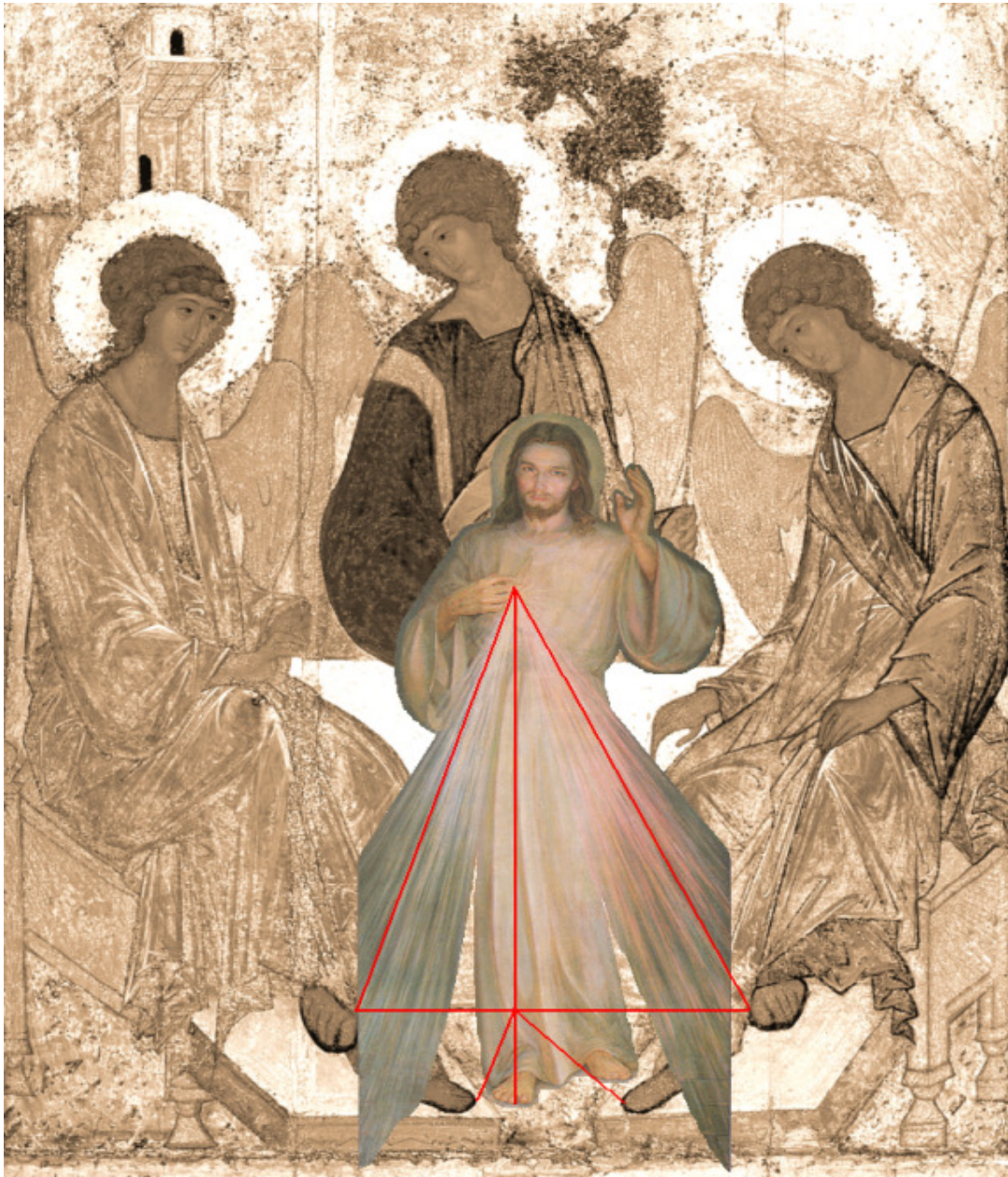
Symbolika drogi do życia wiecznego i związek z Miłosierdziem Bożym



Niebieskie prostokąty reprezentują obszar życia wtopiony w przestrzeń materii Wszechświata. Prawy bok prostokąta, którego przedłużenie łączy się z drzewem życia reprezentuje narodziny życia. Życie bierze więc początek ze źródła, które jest w Niebie. Zielona linia wychodząca z serca Syna symbolizuje dla nas promień miłosierdzia Bożego. Promień ten przenika przez okno Wiary - Nadziei - Miłości. Gdy promień ten "wpuszczamy" w obszar naszego życia to unosi on nas w stronę Ducha Świętego, z którego mocy możemy korzystać. Na rysunku wiąże się to z zagięciem zielonej linii na bokach mniejszego niebieskiego prostokąta w stronę łaski Ducha Świętego reprezentującej Jego moc. Zagięcie symbolizuje, że rodzimy się "z Ducha" (św. Jan 3:1:5). Duch Święty

rozszerza przestrzeń życia przez zwiększenie długości prawego boku prostokąta i kieruje promień miłosierdzia Bożego na dolną krawędź utworzonego większego, zewnętrznego prostokąta. Można wówczas powiedzieć, że miłosierdzie Boże oczyszcza nas od podstawy naszego bytu i wspomaga nam, bo rozszerza przestrzeń życia naszego ducha. Po zagięciu promień miłosierdzia wznosi się do góry i dotyka drzewa życia. To drugie zagięcie związane jest z naszą śmiercią biologiczną. Przedstawiony rysunek uwidacznia, że promień miłosierdzia dwukrotnie dotyka Ofiary w kielichu. Pierwsze dotknięcie wspomaga nas w duchowej wędrówce w czasie życia biologicznego. O dotknięciu tym świadczą nasze uczynki dobra ofiarowane Bogu, które potwierdzają naszą komuniję z Bogiem przez Eucharystię. *"Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu"* (św. Jan 3:21). Drugie dotknięcie Ofiary dopełnia się w chwili naszej śmierci biologicznej, gdy ofiarujemy naszego ducha Bogu, tak jak dokonał tego na Krzyżu umierający Chrystus wypowiadając słowa: *"Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego"* (św. Łukasz 23:46). Promień miłosierdzia Bożego kieruje wówczas naszego ducha do Nieba. *"Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne"* (św. Jan 3:16).

Na zakończenie opisu ikony Trójcy Świętej dokonajmy odbicia lustrzanego obrazu Jezusa Miłosiernego i dobierzmy jego wielkość w takiej proporcji do ikony Trójcy by serce Chrystusa na obrazie pokrywało się z miejscem pępka Syna na ikonie symbolizującym nowe życie, a wysunięta do przodu stopa Chrystusa na obrazie spotkała się z poziomem wyznaczonym przez stopy Ojca i Ducha na ikonie. Układ ciała Chrystusa i promieni miłosierdzia odpowiada wówczas opisywanym w tym rozdziale proporcjom zawartym w kluczu proporcji.



Jezus Miłosierny w odbiciu lustrzanym, symbolizuje postać Ojca z sercem po prawej stronie. Na oryginalnym obrazie Jezusa Miłosiernego, Jezus lewą ręką, która symbolizuje Jego moc wskazuje na swoje Serce, a prawą ręką symbolizującą wolę, w Duchu Pokoju błogosławi naszej ufności do niego. W odbiciu lustrzanym tego obrazu symbolika ma inną wymowę. Ojciec prawą ręką kieruje swoją wolę na Serce, które jest też sercem Syna, a lewą ręką wskazuje na drzewo życia i obdarowuje nas mocą swojej łaski i miłosierdzia byśmy *"się stali dziećmi Bożymi"* (św. Jan 1:12). *"Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga"* (św. Jan 16:27).

Kaliski obraz Świętej Rodziny

Obraz Świętej Rodziny zwany obrazem św. Józefa Kaliskiego jest uważany za najcenniejszy skarb Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.



W pracy zbiorowej "Jezuici w przedrozbiorowym Kaliszu" wydanej w Kaliszu w 1996 roku, Jerzy Aleksander Splitt napisał o tym obrazie: *"Obraz przedstawia Świętą Rodzinę, której harmonijnie ustawione postacie, z unoszącym nad nimi Bogiem Ojcem i gołębicą symbolizującą Ducha Świętego, umieszczone są na tle panoramy typowego polskiego miasta - z licznymi dachami domów, wieżami kościelnymi, ceglany murem obronnym i otaczającą go rzeką oraz bogatą roślinnością. Najprawdopodobniej została ukazana na nim scena powrotu dwunastoletniego Jezusa z Matką Boską i św. Józefem z Jerozolimy do Nazaretu, wkrótce po jego odnalezieniu w świątyni. O autorze tego obrazu nie posiadamy, niestety, żadnych informacji. Nie znamy jego imienia, ani tym bardziej jego nazwiska. Jednak dokładna analiza jego dzieła pozwala wysnuć pewne spostrzeżenia, choć trochę nam go*

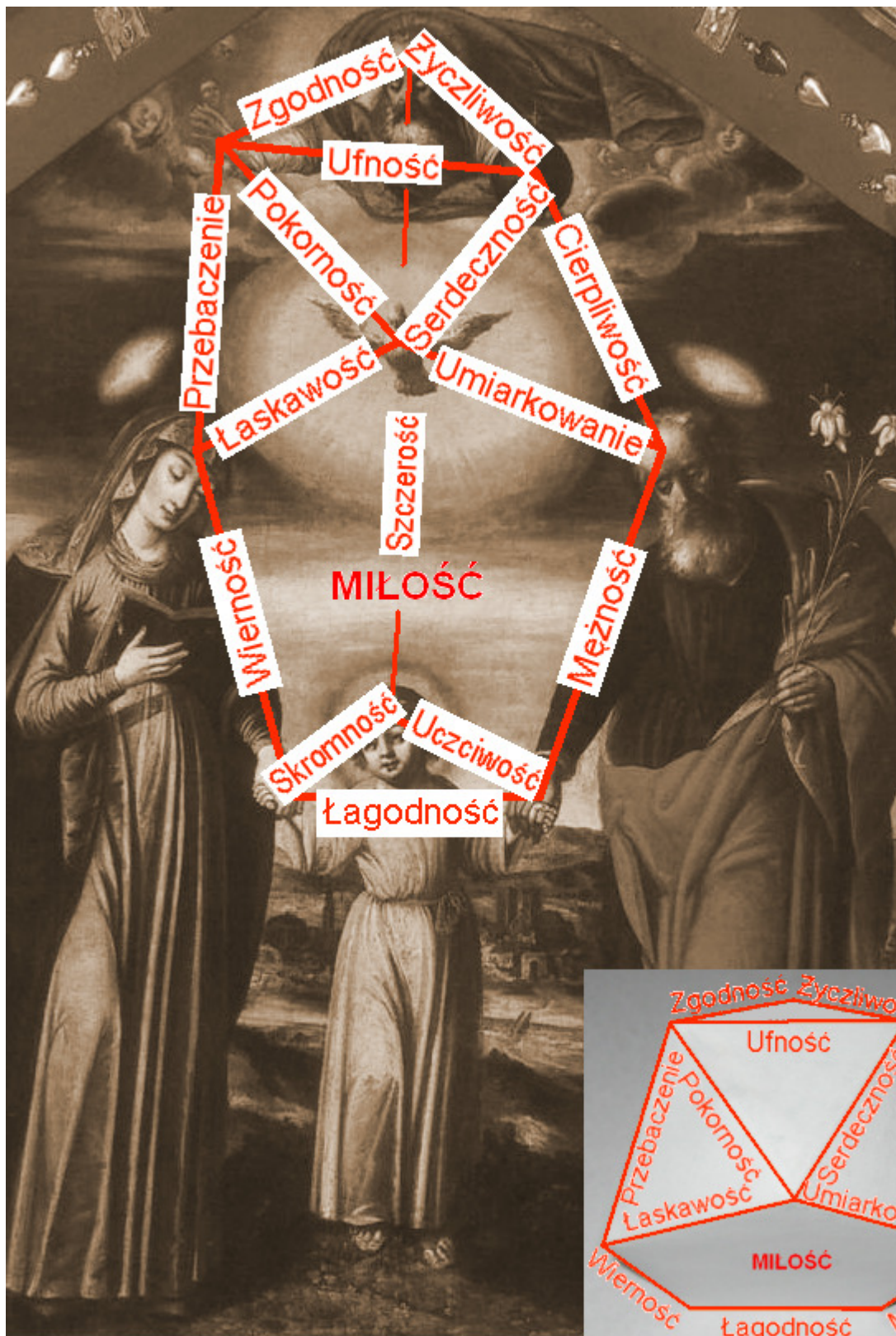
przybliżające. Otóż fakt nadania twarzom przedstawionych postaci słowiańskich (żeby nie powiedzieć: polskich) rysów oraz umieszczenie w tle widoku - jak wolno się domyślać rodzimego miasta, wydaje się sugerować jego polskie pochodzenie."

Obraz powstał około roku 1670, a jego namalowanie wiąże się z cudownym uzdrowieniem nieuleczalnie chorego mieszkańca jednej z podkaliskich wsi. Według relacji ks. Józefa Świtalskiego, członka Kapituły Kaliskiej z pierwszej połowy XVIII wieku dowiadujemy się, że: *"...We wsi Solcu, do klucza Prymacyalnego Opatowieckiego, należącej, był człowiek [Stobienia] bardzo długo chorujący, iak paraliżem zrażony, ruszać się o swej mocy, bynajmniej nie mogący; gdy mu się, tak długo i domownikom naprzykrzająca sprzykrzyła choroba, prosił Boga o już życia zakończenie. Aż oto następującej nocy przyszedł do Niego, iakaś Sędziwa Osoba (którą on sądził być Świętym Józefem) i spojrzawszy na niego wesóło rzekła: każ namalować obraz Józefa Świętego, w którym po prawej stronie, niech będzie Najświętsza Maryja, na lewej, Nyczystrzy Jey Oblubieniec Józef Święty, między Niemi Dziecina Jezus, od Obojga, za Rączki prowadzony, nad Niemi Duch Przenajświętszy, w promieniach, a nad temi wszystkimi Bóg Ojciec, rozszerzone Ręce mający, z napisem z Ust Tego wychodzącymi: Idźcie do Józefa. Odday ten Obraz do Kolegiaty Kaliskiej, a zupełnie zdrów zostaniesz...".* Gdy namalowany i poświęcony obraz Stobienia *"... obaczył i pocałował, zaraz w tym punkcie z podziwieniem wszystkich, zupełnie tak został ozdrowiony, iak gdyby nigdy nie chorował. Ten tedy Obraz, przy którym, tak wielkiego Cudu od Boga doznał ozdrowiony tu do tej Kolegiaty oddał..."*. Relację tę opublikował ks. Stanisław Józef Kłossowski w książce wydanej w 1788 roku w Kaliszu p.t. "Cuda y łaski za przyczyną y wzywaniem ... Józefa Świętego przy obrazie tegoż Świętego patriarchy w Kolegiacie kaliskiej ... uczynione...".

Zauważmy, że obraz został namalowany zgodnie z opisem nieuleczalnie chorego, cierpiącego człowieka, który zaufał Bogu i cudownie wyzdrowiał. Obraz więc można uważać za wizję uzdrawiającą przekazaną choremu za pośrednictwem św. Józefa, a będącą efektem działania miłosierdzia Bożego. Górna część obrazu przedstawia postać Boga Ojca w otoczeniu świętych bądź aniołów, wychylającego się z otwartego Nieba i spoglądającego na swojego dorastającego Syna Jezusa. Jezus jest prowadzony za ręce. Jest pod opieką Matki Maryi i św. Józefa. Te trzy Osoby stąpające po ziemi określamy jako Świętą Rodzinę. Bezpośrednio nad Świętą Rodziną unosi się gołębek symbolizujący Ducha Świętego, który nad nią rozciąga swoją opiekę z woli Ojca i w mocy Ojca. Wolę Ojca symbolizuje prawa ręka Ojca, a o Jego mocy świadczy jabłko z krzyżem (łac. globus cruciger), które trzyma w lewej dłoni. Lina miłości, która rozciąga się od Ojca przez Ducha do Syna, łączy z sobą Trzy Boskie Osoby. Linia ta krzyżuje się z linią ludzkiej miłości między Maryją, Jej Synem Jezusem i św. Józefem. Dziecko Jezus splata więc ludzką miłość z Bożą miłością. Spróbujmy dostrzec łączniki tej miłości, które występują w budowie "ziarna naszego dobra". Pomoże nam w tym kolejny rysunek.

Ułożenie i połączenia łączników miłości odpowiadają ich położeniu w "ziarnie dobra", gdy spojrzemy na nie ustawione na linii wyznaczonej przez płaszczyznę symetrii "ziarna" przechodzącą przez Wysokość ściany Miłości i krawędź Prawdy. Ściana Miłości jest wówczas skierowana w naszą stronę swoim szczytem. Krawędź Prawdy "otulana" jest łącznikiem - Szczerzość i leży niewidoczna dla nas z tyłu "ziarna". Żeby ją zobaczyć musimy przeświecić "ziarno". Zauważmy, że Ufność rozciągnięta jest między prawą dłonią Ojca będącą symbolem Jego woli, a Jego lewą dłonią, w której trzyma jabłko z krzyżem będące symbolem władzy królewskiej przygotowanej dla Syna. Ojciec trzyma jabłko w lewej dłoni, którą łączy z Jego mocą, a więc Królestwo Niebieskie na Ziemi jest dla Syna i przez Syna dla nas wszystkich ale w mocy Ojca. Królestwo to zapowiadał prorok Daniel: *"Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę*

królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie" (Księga Daniela 7:13,14).



Odległość między prawą (wola) i lewą (moc) dłonią Ojca wyznacza szerokość przestrzeni Ducha Ufności i Wiary (Ufność jest łącznikiem Wiary). Syn Boży rozciąga tę przestrzeń w wymiarze wysokości między Niebem i Ziemią, sprowadza ją na Ziemię połączony Szczerością z Ojcem. Duch Święty między Ojcem i Synem związany na tym obrazie ze szczytem ściany Miłości rozciąga ją dalej w głębię naszego ludzkiego serca, naszej ludzkiej duszy.

Zwróćmy uwagę na ułożenie łączników: Zgodność, Pokorność, Przebaczenie, Łaskawość, Wierność i Skromność, które reprezentowane są na obrazie po lewej stronie, a więc w części gdzie namalowana jest Matka Boża. Wymienione łączniki wyraźnie są akcentowane w "Zwiastowaniu Maryi" opisanym w Ewangelii według św. Łukasza (1:26-38). Św. Łukasz pisze: *"Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą"*. W przytoczonym fragmencie akcentowane są łączniki: Łaskawość - *"pełna łaski"* i Zgodność - *"Pan z Tobą"*. Czytamy dalej: *"Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie"*. Wyraźnie w tym zdaniu podkreślona jest Skromność Maryi. W dalszej części Łukasz przedstawia: *"Lecz anioł rzekł do niej: Nie bój się Maryjo, znalazła bowiem łaskę u Boga"*. Przebaczenie towarzyszy Poszanowaniu, zaś jedno i drugie wiąże się z *"łaską u Boga"*. Dalej anioł Gabriel zwraca się do Maryi: *"Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida"*. Na zakończenie Zwiastowania Maryja rzekła do Gabriela: *"Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa"*. Słowa te świadczą o jej Pokorze i Wierności Bogu.

Również w modlitwie "Zdrowaś Maryjo" widoczne są ślady wymienionych wyżej łączników miłości: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna (Łaskawość), Pan z Tobą (Zgodność), błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, (Wierna, Pokorna) módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej.

Zauważmy, że Matka Boża na kaliskim obrazie idzie trzymając za rękę Syna i jednocześnie czyta książkę - Pismo Święte. Wydaje się być bardziej skupiona na modlitwie niż na kierunku drogi. Również św. Józef wydaje się być zamyślony jednak wzrok jego utkwiony jest na drodze. To on zwraca uwagę na wyboje na drodze i kamienie, o które można się potknąć. Kierunek drogi wyznacza jednak mały Jezus, który patrzy przed siebie i wzrokiem sięga horyzontu. Weźmy pod uwagę łączniki miłości ukazane po prawej stronie obrazu: Życzliwość, Serdeczność, Cierpliwość, Umiarkowanie, Mężność i Uczciwość. Dotyczą one św. Józefa. W tradycji chrześcijańskiej jest on postrzegany jako powołany przez Boga oblubieniec Maryi, wychowawca Jezusa, żywiciel i opiekun Rodziny. To pod jego opieką w Nazarecie Jezus *"czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi"* (św. Łukasz 2:52). To on przekazał Jezusowi swe umiejętności zawodowe cieśli, i to on razem z Maryją przygotował Go do dorosłego życia i wprowadził w nurt życia społecznego. Ta odpowiedzialna funkcja wychowawcy Syna Człowieczego została przyjęta przez św. Józefa w niezwykle okolicznościach, w których powstawała w nim szczególna tajemnica wiary, wspierana jego Życzliwością, Serdecznością i Cierpliwością, a więc cechami świadczącymi o jego wewnętrznej wrażliwości, a także jego dojrzałością życiową opartą o Mężność i Uczciwość. O tej ważnej chwili walki wewnętrznej św. Józefa pisze w Ewangelii św. Mateusz w rozdziale "Narodzenie Jezusa" (1:18-25): *"Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie z nią zamieszkał razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie."* Sprawiedliwości w modelu "ziarna dobra" towarzyszy Życzliwość. W cytowanym fragmencie Ewangelii można więc obok Uczciwości doszukać się Życzliwości Józefa w odniesieniu do Maryi. Józef nie

podważa wierności Maryi, nie chce Jej zniesławienia. Stan Maryi w odczuciu społecznym mógłby być uznany za świadectwo cudzołóstwa, a za to według Prawa Mojżeszowego groziło ukamienowanie. Pragnąc ratować Maryję, Józef postanawia potajemnie Ją oddalić i całą winę wziąć na siebie, gdyż w tej sytuacji zostałby według prawa uznany za winnego zaniedbania obowiązku wobec Niej. Dalej św. Mateusz opisuje: *"Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów».* (...) *Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus".* Według żydowskiego prawa ojciec nadając imię dziecku uznawał je za swoje. Z tekstu Ewangelii dowiadujemy się, że to anioł pouczył św. Józefa jakie imię ma nadać Dziecku, a więc to Bóg nadał imię Jezusowi, ale przed ludźmi uczynił to św. Józef i był przez to uważany za ziemskiego ojca Jezusa - *"czyż nie jest On synem cieśli?"* pisze św. Mateusz (13:55) oraz św. Łukasz (4:22) - *"Czyż nie jest to syn cieśli Józefa?"*.

W sercu św. Józefa zaistniała jemu tylko i Maryi wiadoma tajemnica, że jest on zaledwie cieniem prawdziwego Ojca dla tego niezwykłego Dziecka, bo poczętego z Ducha Świętego. Ten "cień Ojca" możemy dostrzec w wizerunku św. Józefa przedstawionym na kaliskim obrazie. Postacie Boga Ojca i św. Józefa są podobne do siebie, są w tym samym wieku, mają te same rysy twarzy i są okryte czerwonym płaszczem. Jedyna różnica to kolor sukni. Kolor sukni Boga Ojca jest jasny, a św. Józefa ciemny ale przecież cień postaci zawsze jest ciemniejszy od oświetlonej postaci, która ten cień tworzy.



W czterech Ewangeliach niewiele jest opisów dotyczących św. Józefa. Nie znajdziemy tam ani jednego słowa wypowiedzianego przez św. Józefa. Jest on zawsze w cieniu prawdziwego Ojca, spełniającym Jego wolę. Świadczyć o tym mogą cytowane fragmenty rozdziału Ewangelii według św. Mateusza - "Narodzenie Jezusa" jak również dalsze początkowe rozdziały "Ucieczka do Egiptu" i "Powrót do Nazaretu". Św. Józef fizycznie sprawuje opiekę nad Świętą Rodziną ale kieruje się przy wypełnianiu tego obowiązku wolą Bożą. Czy nie świadczy to o jego Ufności Bogu i jego Umiarkowaniu? Wielu z nas w swoich medytacjach na temat postaci św. Józefa przywołuje obraz małego Jezuska noszonego na rękach przez Józefa. Ta bliskość ze Zbawicielem, nawet takim, który dopiero uczy się chodzić i mówić byłaby i dla nas radością. Taką radość przecież doświadczamy tuląc nasze dzieci, nasze pociechy, w których pokładamy nadzieję, że będą dobrymi ludźmi. Radość tę można więc porównać do radości jaką miał w swoim sercu św. Józef, który jak wiemy nie doczekał dorosłych lat Jezusa, nigdy nie usłyszał słów Chrystusowej Ewangelii, nie odczuł w sercu piętna męki i Krzyża Syna i radości z Jego zmartwychwstania. Można więc o nim powiedzieć,

że był pierwszym nowotestamentowym świętym, który nie znał nauki Chrystusa. Nie był też obmyty chrztem św. Jana, bo Jan jeszcze nie chrzczył. Można też byłoby go określić, że był świętym w znaczeniu starotestamentowym, bo przestrzegając Prawo Mojżeszowe, został wybrany przez Boga, pouczony Jego słowem przez anioła i spełnił wolę Bożą. Św. Józef łączy więc stare z nowym. Łączy Wiarę z Nadzieją, Miłością którą powierzył mu Bóg. Cierpliwie pomaga Nowemu. Życzliwie się Jemu oddaje. Wydaje się, że sił do tego działania przy wypełnieniu licznych obowiązków dodawały mu słowa anioła "z *Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów*". W każdym dzieciątku jest radość i nadzieja, a my w sposób naturalny potrafimy je obie do nas przytulić, ale w naszych trudach wychowawczych wspierają już nas inne słowa, słowa równie prawdziwe jak te, które usłyszał św. Józef ale pochodzące od zrodzonego przez Maryję Zbawiciela: "*do takich bowiem należy królestwo Boże*", (św. Łukasz 18:16).

Św. Mateusz (1:18-25, 2:1-23) i św. Łukasz (2:1-52) przedstawiają św. Józefa zawsze obok Maryi. Razem wędrowali do Betlejem w czasie spisu ludności. Razem znaleźli schronienie w stajence. Józef był przy Maryi gdy rodziła Jezusa. Wspólnie ofiarowali Dzieciątka Bogu w świątyni Jerozolimskiej i oboje dziwili się temu, co Symeon i Anna o Nim prorokowali. Razem uciekli do Egiptu i wrócili do Nazaretu. Razem co roku pielgrzymowali do Jerozolimy i razem też "*z bólem serca*" szukali zagubionego Syna i odnaleźli go wśród uczonych w świątyni. Wspólnie wychowywali i troszczyli się o Jezusa w Nazarecie. Ta Ich ufność Bogu i wszechobecna wzajemność sprawiają, że tworzą Świętą Rodzinę. O tej wzajemności i nierozzerwalności małżonków przypomina później słowa z Księgi Rodzaju (2:24) ich Syn Jezus: "*Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela*", (św. Mateusz 19:4-6).

Św. Jan Paweł II będąc w Kaliszu w dniu 4 czerwca 1997 roku odwiedził Sanktuarium św. Józefa i odprawił mszę świętą. W wygłoszonej przez niego homilii przypomniał postać św. Józefa i Świętą Rodzinę. Powiedział między innymi: "*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu (Mt 2, 13). Takie słowa usłyszał Józef we śnie. Anioł ostrzegł go, aby uciekał z Dziecięciem, bo grozi Mu śmiertelne niebezpieczeństwo. Z Ewangelii przed chwilą przeczytanej dowiadujemy się o tych, którzy czyhali na życie Dzieciątka. Był to przede wszystkim Herod, ale także wszyscy jego poplecznicy. W ten sposób liturgia słowa naprowadza naszą myśl na sprawę życia i jego obrony. Józef z Nazaretu, który uchronił Jezusa od okrucieństwa Heroda, staje w tej chwili przed nami jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pragniemy więc na tym miejscu polecić Bożej Opatrzności i świętemu Józefowi życie ludzkie, zwłaszcza życie nie narodzonych, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Posiada ono nienaruszalną wartość i niepowtarzalną godność, zwłaszcza dlatego, że - jak czytamy dzisiaj w liturgii - każdy człowiek jest powołany do uczestniczenia w życiu Bożym. Święty Jan pisze: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy (1J 3, 1)*". W dalszej części wygłoszonej homilii Papież pouczył: "*Umiłowani Bracia i Siostry, bądźcie solidarni z życiem*" oraz "*Obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas, ale ta odpowiedzialność w szczególny sposób spoczywa na rodzinie, która jest wspólnotą życia i miłości*".

Ołtarz św. Stanisława Kostki w Archikatedrze w Łodzi

Na stronie internetowej Parafii Archikatedralnej św. Stanisława Kostki w Łodzi możemy znaleźć informację o ołtarzu świętego Stanisława Kostki - patrona Archikatedry. Ołtarz ten "został ufundowany przez robotników fabryki Ludwika Geyera. Jest on najskromniejszym, jeśli chodzi o wygląd ołtarzem katedry. Zapewne wynikało to z zamożności fundatorów. Został on poświęcony w Wielki Czwartek, 4 kwietnia 1912 roku przez ks. Wincentego Tymienieckiego. Przedstawia sceny z życia Stanisława Kostki. W centralnym miejscu umieszczono Świętą Rodzinę. Od 19 marca 2003 roku przed ołtarzem św. Stanisława Kostki znajduje się wierna kopia Całunu Turyńskiego". Autorem ołtarza jest Ferdynand Stufflesser z Tyrolu.



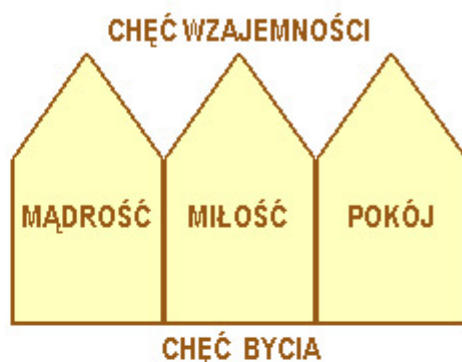
Święty Stanisław Kostka urodził się w Rostkowie pod Przasnyszem pod koniec 1550 roku. Mając czternaście lat wraz ze swym bratem Pawłem został wysłany na naukę do Wiednia. Tam uczęszczał do gimnazjum prowadzonego przez jezuitów, gdzie dał się poznać jako pilny i sumienny uczeń. Czyniąc postępy w nauce, żył jednocześnie intensywnym życiem religijnym i zdecydowanie zmierzał do realizacji powołania zakonnego. Natrafił jednak na trudności ze strony rodziny, która wiązała z nim inne plany. W sierpniu 1567 roku chcąc zrealizować swoje powołanie uciekł z Wiednia i podążając pieszo przez Bawarię dotarł do

Rzymu. W wydany w roku 1616 "Żywocie Świętego" ks. Franciszek Sakkini (TJ) napisał: *"Puścił się w drogę z laską w ręku, szatą pielgrzyma odziany, z pełną ufnością w Bogu, uczynił ślub, że do domu nie wróci, lecz o wyżebranym chlebie póty chodzić i kołatać będzie, póki zamierzonego celu swego powołania w zakonie oo. Jezuitów nie osiągnie"*. W październiku 1567 roku Stanisław osiąga zamierzony cel, zostaje przyjęty do Towarzystwa Jezusowego, w którym na początku roku 1568, mając skończone 17 lat, składa śluby zakonne. Kilka miesięcy później tego samego roku, zapada na malarię i po kilku zaledwie dniach choroby umiera wypełniony jednak duchem radości i pokoju. Jak podaje ks. Sakkini św. Stanisław odszedł na spotkanie z Bogiem 15 sierpnia o godzinie 3 po północy, a więc w Święto Wniebowzięcia Matki Bożej. Relikwie świętego spoczywają w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie, a jego kult zrodził się spontanicznie natychmiast po jego śmierci. Stanisław Kostka cieszył się wielkim nabożeństwem w Rzeczypospolitej. Król Jan Kazimierz był przekonany, że to dzięki modlitwom przed cudownym obrazem Świętego w kościele w Lublinie wojsko polskie odniosło zwycięstwo nad siłami tatarsko-kozackimi pod Beresteczkiem w 1651 roku w jednej z największych bitew lądowych XVII-wiecznej Europy.

13 listopada 1988 r. św. Papież Jan Paweł II na rozpoczęcie drugiego dziesięciolecie swojego pontyfikatu klęcząc przy sarkofagu św. Stanisława Kostki na Kwirynale powiedział : *„Żyjąc krótko, przeżył czasów wiele»(Księga Mądrości 4:13). Wszyscy znamy te słowa, które stanowią syntezę życia naszego Świętego, postaci doprawdy niezwyklej: w tak niedługim czasie zdołał osiągnąć ogromną dojrzałość powołania chrześcijańskiego i zakonnego. Ten święty patron młodzieży polskiej towarzyszył mi od dawna, w czasach młodości i potem, stale. Towarzyszył mi w Rzymie, gdy byłem studentem w położonym niedaleko stąd Kolegium Belgijskim. Prawie każdego dnia przychodziłem szukać u niego duchowego światła i pomocy (...). Jego krótka droga życiowa z Rostkowa na Mazowszu przez Wiedeń do Rzymu była jak gdyby wielkim biegiem na przelaj do tego celu życia każdego chrześcijanina, jakim jest świętość. Kiedy znajdujemy się wobec tej niezwyklej postaci, myśli nasze podążają natychmiast do młodych całego świata (...). Tak, św. Stanisław miał trudną młodość, mimo że był z bardzo bogatego rodu, arystokratycznego, prawie królewskiego, miał trudną młodość. Młodzi dzisiaj mają w Polsce trudną młodość, czasem wydaje mi się, że nie potrafią sprostać wyzwaniom, czasem szukają wyjścia poza Ojczyznę. Dla wszystkich: i tych, co odchodzą z Ojczyzny, i tych, co zostają, niech św. Stanisław Kostka będzie patronem – patronem trudnych dróg życia polskiego, życia chrześcijańskiego. Szukajmy u niego stale wspomnienia dla całej młodzieży polskiej, dla całej młodej Polski”*.

Przebywając latem w 2008 roku w Łodzi odwiedziłem Archikatedrę i wykonałem wówczas zdjęcie ołtarza św. Stanisława Kostki (zdjęcie zamieszczam na następnej stronie). Darzę to miejsce szczególną sympatią, gdyż będąc studentem Politechniki Łódzkiej niejednokrotnie w czasie przerw między zajęciami korzystałem ze spokoju i cichości archikatedralnego wnętrza siadając w tylnej ławce na chwilę refleksji czy też zwykłego odpoczynku. Przeglądając trzy lata później album ze zdjęciami zauważyłem, że ołtarz ten wtapia się w model "ziarna dobra". Trzy główne segmenty ołtarza stanowią pięciokąty, w których wyrzeźbione i wymalowane jest niejako dobro św. Stanisława. Kompozycja ta to przecież otwarte jego "ziarno dobra" na podnoszącym fundamentalnym składniku jakim jest Prawda i rozpostarte na boki skrzydłami Mądrości i Pokoju. Na moim zdjęciu zauważyłem, że środkowy segment w porównaniu do oryginału przedstawiającego Świętą Rodzinę jest przysłonięty obrazem św. Stanisława z Dzieciątkiem Jezus. Ale przecież św. Stanisław zawsze chciał być częścią Tej rodziny. Czy nie poszedł w kierunku wyciągniętych rączek małego Jezusa, które pociągały go w czasie jego pieszej wędrówki do Rzymu? Część ta reprezentuje ścianę Miłości w jego "ziarnie dobra". Po lewej zaś stronie widzimy klęczącego Stanisława wyciągającego ręce w stronę

Dzieciątka trzymanego przez Matkę Bożą. Treść ta stanowi ścianę jego Mądrości. Po prawej zaś stronie widoczna jest ściana Pokoju - kłęczący Święty przyjmuje ciało Chrystusa - komunię z rąk anioła, który w ten nadprzyrodzony sposób obdarza go Pokojem. W szczycie ołtarza wpisana jest jeszcze jedna scena, kłęczący i modlący się Stanisław szukający Wzajemności z Bogiem. Czy nie była to treść pragnienia jego młodzieńczego życia do którego spełnienia wytrwale dążył? Pragnienie to, po pokonaniu wszelkich przeciwności przecież zrealizował. Zwróćmy również uwagę, że to otwarte "ziarno dobra" św. Stanisława Kostki w swojej podstawie, która jest jego Chęcią Bycia dotyka i łączy się z Tabernakulum i obejmuje sześć świec. Tabernakulum reprezentuje miejsce w którym chronimy dar Wiary-Nadziei-Miłości. Chęć Bycia św. Stanisława stała się więc podstawą, na której wybudował on w swojej duszy Tabernakulum dla tego Bożego daru. Sześć świec: trzy po lewej i trzy po prawej stronie reprezentują trzy boki oraz trzy wierzchołki trójkąta Chęci Bycia. Składniki te opisałem na początku pracy i jak wiemy wiążą się one z podstawowymi składnikami naszego dobra jak również z trzema pierwszymi: przykazaniami Ojca, błogosławieństwami Syna i owocami Ducha Świętego. Światło Bożej łaski i miłosierdzia przechodzące przez dar Wiary-Nadziei-Miłości rozpala w nas te składniki, uaktywnia je i cementuje silny fundament na, którym budujemy "ziarno naszego dobra" - naszą arkę płynącą przez ocean ducha do życia wiecznego.



Przed ołtarzem znajduje się wierna kopia Całunu Turyńskiego. Przypomina on o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i stanowi wypisane przez Boga świadectwo wiary świętego Stanisława. Dwie świece stojące przy Całunie można w symboliczny sposób łączyć z postaciami dwóch aniołów, których według relacji św. Jana (20:12-17) ujrzała opłakująca

Chrystusa Maria Magdalena. Ten fragment Ewangelii cytowałem już wcześniej. Przeczytajmy go jeszcze raz, bo jest on również jednym ze świadectw źródła naszej wiary: *"A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»."* W opisie tym możemy zauważyć, że Maria Magdalena pomimo, że znała głos Jezusa, bo przecież świadczy o Nim gdy mówi *"zabrano Pana mego"* jednak słysząc - *"niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?"* pomyślała, że mówi do niej ogrodnik. Być może Chrystus pragnie właśnie wzbudzić takie odczucie w naszych sercach byśmy usłyszeli jego głos i przyjęli jego słowa jednocześnie myśląc, że pochodzą one od dobrego ogrodnika, który pragnie nadal dbać o "drzewo nieprzynoszące owocu". Korzeniem tego drzewa jest nasza Chęć Bycia wyrastająca z gruntu trzech pierwszych przykazań Ojca, trzech pierwszych błogosławieństw Syna i trzech pierwszych owoców Ducha Świętego. Pniem drzewa jest nasza wola, która szuka światła Wiary-Nadziei-Miłości i wzrasta w nim do góry. Gałęzie to nasze uczynki wynikające z realizacji naszych pragnień i wyrastające z pnia naszej woli. Niektóre rozwijają się w blasku Bożego światła inne rosną w cieniu innych drzew. O potrzebie korzenia i światła zaznacza Jezus w przypowieści o siewcy. Sam korzeń nie wystarczy i samo światło też nic nie zdziała. Potrzebny jest żyznym grunt, przestrzeń wolności i atmosfera prawdy. Te warunki stwarza dobry ogrodnik i powołani przez niego pomocnicy, jednak drzewo, o które dba jest drzewem obdarzonym świadomością i wolną wolą podatną na złudzenia i błyski różnych innych światel, które nie promienieją miłością. Miłość pochodzi od Boga i prowadzi do Jego światłości. Zwrócone w stronę tej światłości drzewo św. Stanisława Kostki, choć było jeszcze bardzo młode, wydało owoc świętości, a w nim ziarno, przez które świętość przechodzi ze swojego ziemskiego pokonywania *"trudnych dróg życia polskiego, życia chrześcijańskiego"* do życia wiecznego w Niebie.

Więzi miłości między Bogiem i Jego świętymi utwierdzają Bożą łaskę, która przenika z Nieba do naszych serc za sprawą Ducha Świętego. Można to łączyć ze wstawiennictwem za nas przed Bogiem ludzi świętych. Święci wspomagają nam gdy nasze pragnienia i prośby rodzą się w świetle Wiary-Nadziei-Miłości. Wstawiennictwo św. Stanisława Kostki odcisnęło się w sposób szczególny na drogach mojego życia. Stało się to dla mnie czytelne gdy rozpocząłem rozważania na temat "ziarna dobra" i w chwili refleksji znalazłem ciąg połączeń zdarzeń z mojego życia związanych ze wstawiennictwem tego świętego. Wstawiennictwem zadziwiającym, bo chyba tylko raz będąc w wieku szkolnym przed przyjęciem Pierwszej Komunii Świętej zwracałem się wraz z grupą moich rówieśników do św. Stanisława Kostki o wsparcie. Była to prośba jak gdyby z niższego poziomu świadomości ale wówczas szczerą. Prośba ta zaowocowała wstawiennictwem Świętego, które doświadczam jeszcze teraz pomimo, że od tego czasu minęło już prawie 50 lat. Zdarzenie to pamiętam, bo wiąże się z obrazkiem św. Stanisława Kostki, który otrzymałem od siostry katechetki na lekcji religii i włożyłem do książeczki do nabożeństwa. Książeczkę razem z tym obrazkiem miałem z sobą w czasie Pierwszej Komunii Świętej. W sumieniu czuję głęboki pokój, gdy w myślach rodzi się przekonanie, że to św. Stanisław Kostka wstawia się za tych którzy wędrują zagubieni w przestrzeni ducha i nie znając używanego w niej języka nie potrafią zapytać o drogę. Wstawiennictwo to nazwałbym naprowadzającym można je również łączyć z pomocą w podtrzymywaniu i pielęgnowaniu uczuć. Długo się zastanawiałem czy powinienem o tym

pisać, bo może to być źle rozumiane ale pragnę zaznaczyć, że św. Stanisław Kostka jest promotorem tej pracy. Naprawdę nie mogłem pominąć tej informacji i zatrzymać tylko dla siebie jako tajemnicę. Pragnąc wyrazić radość z okazanej mi przez św. Stanisława pomocy napisałem krótki wiersz do Świętego, w którym pośrednio proszę o wstawiennictwo dla tych którzy zauważyli drogę duchowej wędrówki, podążają w dobrym kierunku ale doświadczani próbami ufności i bezinteresowności, potykają się o liczne przeszkody.

Wiersz do św. Stanisława Kostki

Jakie są i gdzie prowadzą Twoje ślady św. Stanisławie herbu Dąbrowa?
Szedłeś wsłuchany w głos Łaskawego i Miłosiernego.
Ci co chcieli Cię powstrzymać, najbliżsi Ci ludzie,
nawet Cię nie zauważyli,
gdy wędrowałeś z nadzieją i wiarą,
na spotkanie z Miłością, oświecany przez Gwiazdę Zaranną, Królową Nieba.
Kroczyłeś przecież tak jak Syn Jej niezrozumiany,
po wodzie,
niezostawiając śladów.
Szedłeś z podniesioną głową wzbudzając delikatne fale,
które odbijając się od brzegów skamieniałych serc cicho śpiewają:
droga jest przez wodę,
droga jest przez wodę,
droga jest przez wodę.
Naucz nas po niej chodzić, żeby spotkać się z Tobą i Miłością, którą Ty znalazłeś.



Św. Stanisław Kostka przyjmuje Dzieciątka Jezus z rąk Matki Bożej. Przyjęcie Dzieciątka można łączyć z chwilą narodzenia się z Ducha.

Obraz, ikona Matki Bożej Częstochowskiej



Kolejnym obrazem, który chciałbym omówić w nawiązaniu do struktury "ziarna dobra" jest znany każdemu Polakowi wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej namalowany jako ikona, a więc jako okno otworzone w Niebie. Obraz ten znajduje się w klasztorze Zakonu Paulinów w Częstochowie na Jasnej Górze. Pochodzenie obrazu i data jego powstania nie są znane. Jak mówi legenda, ikona ta jest artystyczną wizją świętego Łukasza Ewangelisty - jest napisana przez niego słowem Serca. Z obrazu promieniuje Pokój i Mądrość. Zlewające się z sobą aureole Matki i Syna to znak połączonej z sobą Miłością dwóch Świętości łączących się w jedność. Lewą ręką Matka obejmuje swojego Syna Jezusa, Boże Dzieciątko, które na tej ikonie jest symbolem źródła światła Wiary-Nadziei-Miłości dla nas. Przyjmując do naszego serca światło z tego Źródła, przyjmujemy Dzieciątko, które wnosi do niego Mądrość. Świadczy o tym gruba księga, którą Jezus podtrzymuje lewą dłonią. Przyjęcie tej Mądrości uzdalnia nas do rozwinięcia naszej Chęci Poznania w Prawdzie. Ta możliwość wzrostu w duchu, od środka, napotyka jednak na nasz opór i niedowierzenie oraz liczne zewnętrzne przeszkody. Przypomina o tym ewangeliczna przypowieść o talencie, którego nie wolno zakopywać w ziemi (św. Mateusz 25:14-30). Potrzebny jest wysiłek, praca nad sobą. Mówią o tym słowa: *"ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł puścił je w obieg i zyskał drugie pięć"*. Jednak wiele jest w nas słabości i potrzebujemy zewnętrznej pomocy. Poucza o tym Jezus - *"powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom"*. Bóg wie, że potrzebujemy pomocy. Prawą dłonią Jezus błogosławi nam i jednocześnie wskazuje na Matkę.

Każde dziecko potrzebuje matki. Potrzebuje jej też Boże Dzieciątko, które chce być razem z nami i pragnie wzajemności naszych uczuć. Nasze serca mogą wzrastać w Miłości i Pokoju oraz będą napełniane Mądrością, pomagają nam w tym Boży dar Wiary-Nadziei-Miłości. Matki potrzebuje również wzrastające w duchu nasze serce. Potrzebuje Matki, która czuje w swoim Sercu bicie naszego serca i bicie Serca swojego Bożego Syna. Opieka i troska o nasze serce przez Matkę Bożą sprawiają, że Dzieciątko Jezus staje się naszym bratem, a my stajemy się przez to dziećmi Bożymi. To jest właśnie moment naszego powtórnego rodzenia się ale nie z wody, bo z wody już powstaliśmy, tylko z Ducha. To narodzenie się z Ducha jest niezbędnym warunkiem do *"wejścia do królestwa Bożego"*, o czym pouczył Jezus Nikodema. Słowa te przytaczałem już wcześniej ale ze względu na ich wagę zacytuję raz jeszcze: *"(...) jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło jest duchem"* (św. Jan 3:5,6). Narodzeni z Ducha zaczynamy pielęgnować w sobie uczucie Bożej Miłości, uczucie, które równoważy nasze emocje, wspomaga nasz rozum i powoduje, że panujemy nad sobą. Uczucie to przysparza nam Chęci Bycia i Działania w budowie dobra. Św. Jan w Pierwszym Liście (3:9) napisał - *"Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże"*. W naszym działaniu kierujemy się więc wtedy uczciwością ale nie wynika to z tego, że pragniemy żyć w zgodzie z przepisami prawa ale wewnętrzna mądrość, którą niesie z sobą to uczucie sprawia, że nasze działanie jest uczciwe i postępujemy dobrze. Jest to uczucie indywidualne i niepowtarzalne, dawane przez Boga każdemu człowiekowi. Uczuciem tym nie możemy się podzielić z innymi ludźmi. Duch Święty jest jeden ale my w nim błyszczymy, każdy indywidualnie i niepowtarzalnie, zachowujemy swoją godność. Czujemy w sobie Pokój i Radość. Takiego stanu ducha nie można osiągnąć przez czytanie ksiązek, oglądanie filmów lub słuchanie muzyki. Intelpekt człowieka, jego emocje i zdobywana wiedza są tu jedynie pomocą. Są lampą która gaśnie. Same chęci też nie wystarczą, gdy brak jest w ich stronę napięcia woli. Wola ma znaczenie pierwszoplanowe, a jej spełnienie to konkretne działanie - dobre uczynki zmieniające nas samych i rzeczywistość. Tę iskrę Ducha może rozpałić w sobie każdy człowiek jedynie z pomocą Ducha Świętego, rodząc się z Ducha. Od tej iskry trzeba zacząć, gdy się mierzy w pożar zła. Iskra ta może zabłysnąć jedynie dzięki naszej woli i mocy światła, które pochodzi od Boga i trafia do naszego wnętrza przez Wiarę-Nadzieję-Miłość. Naszą wolę można wówczas porównać do lampy, którą rozpała Duch Boży będący jej olejem. Myśl tę zawarł Jezus w przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych (św. Mateusz 25:1-13), której urywek przytaczam: *"Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły to rozropnych: Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie"*. Ale jak kupować Ducha? Możemy tylko płacić naszymi dobrymi uczynkami, postem i modlitwą. Z pomocą w tym przychodzi nam Maryja, której modlitwy "puszczają w obieg" talent naszych drobnych dobrych uczynków, wyrzeczeń i modlitw i wzbogacają ich wartość. Maryja jest więc powiernikiem talentu naszego ducha, jest tym "bankierem" z przypowieści o talentach. Matka Boża ochrania więc naszego ducha, który rodzi się w "ziarnie naszego dobra" i łączy go swoją Matczyną Miłością z Duchem Bożym, który jest duchem nieśmiertelnym. "Ziarno", a w nim nasza wola będą więc miały moc życia pomimo naszej cielesnej śmierci, bo przecież przez opiekę Matki stajemy się synem, córką, dzieckiem Bożym, a to powoduje, że zgodnie ze słowami Jezusa: *"Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym"* (św. Jan 5:26), również i my doświadczymy tego daru życia. Z żywego "ziarna dobra" i narodzonego w nim Ducha, mocą Ojca i z woli Syna powstaniamiemy w nowym ciele w życiu wiecznym: *"Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym"* (św. Jan 6:44-47). Nasze "ziarno dobra" staje się więc, przez te słowa Jezusa, "arką przymierza" płynącą do życia wiecznego.

Zwróćmy uwagę, że Maryja namalowana jest na obrazie z wyciągniętą w naszą stronę swoją prawą dłonią. Zachęca nas w ten sposób do zbliżenia się do Niej i do Jej Dzieciątka. W wymowie symbolicznej tego gestu można doszukiwać się pragnienia wzajemności i chęci pomocy. Nawiązując do symbolicznej wartości prawej dłoni związanej z wolą oraz lewej związanej z mocą jak to przypisałem dłoniom Ojca oraz Syna na obrazie kaliskim i dłoniom Aniołów na ikonie Trójcy Świętej Rublowa przyjmuję, że i na tym obrazie występują te same relacje. Dzieciątko Jezus, swoją prawą uniesioną dłonią przypomina nam o woli Bożej, która wiąże się z przebaczeniem i odkupieniem człowieka. Lewa dłoń Dzieciątka akcentuje moc Bożą zawartą w słowach Pisma Świętego, które jest dla nas źródłem poznania i pomocy na drodze ku Dobremu. Na obrazie możemy więc zauważyć cztery dłonie, które symbolicznie zakreślają pola chęci działania występujące w budowie "ziarna naszego dobra":

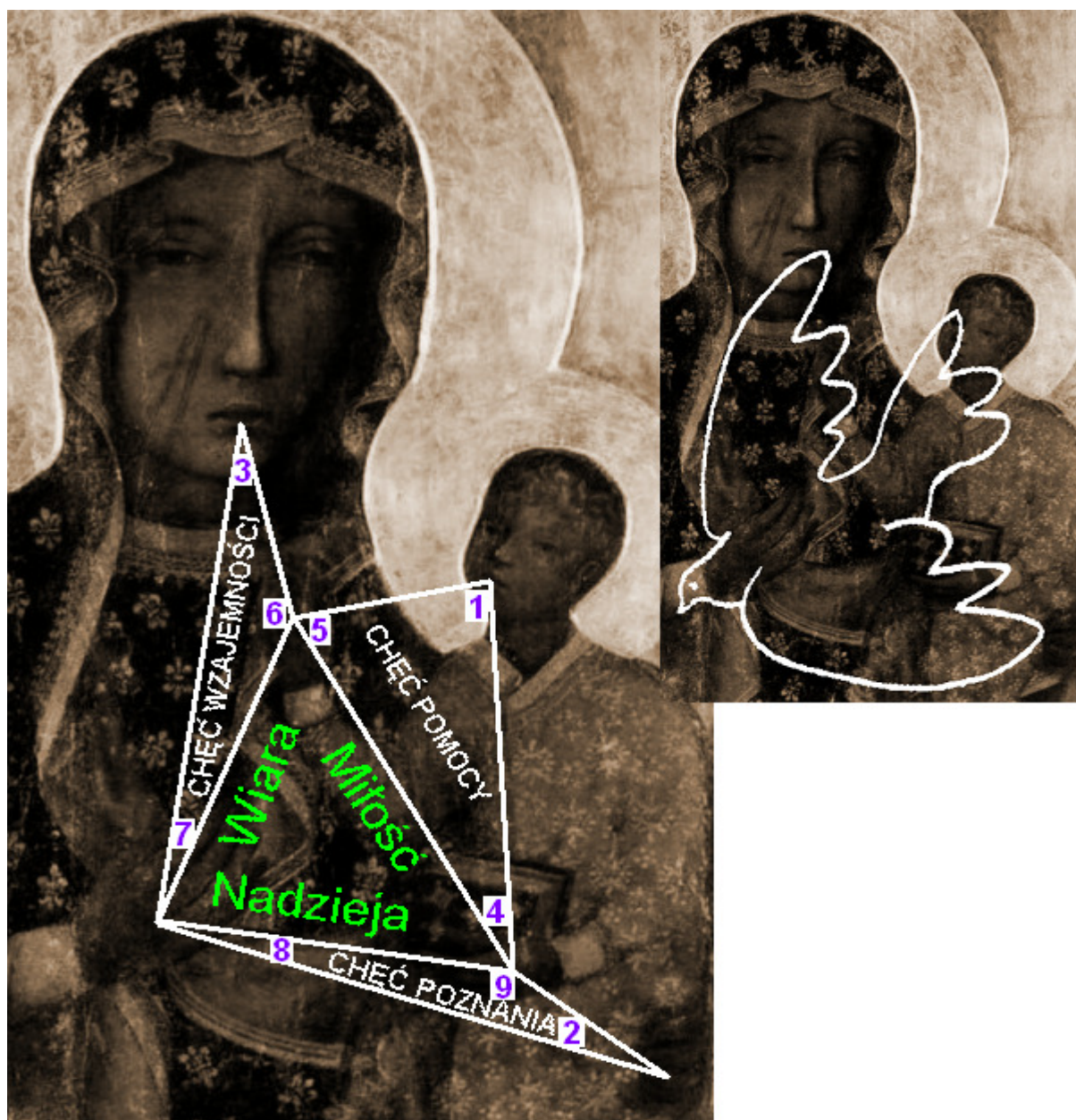
1. Prawą dłonią Syn błogosławi nam i jednocześnie wskazuje na Matkę. Dłoń ta odzwierciedla działanie dwóch chęci: Chęci Pomocy i Chęci Wzajemności.
2. Lewą dłonią Syn podtrzymuje księgę - Pismo Święte. Dłoń ta odzwierciedla działanie Chęci Poznania i Chęci Pomocy.
3. Prawą dłoń Matka wyciąga w naszą stronę i zachęca do zbliżenia się do Niej i do Syna. Dłoń ta odzwierciedla działanie Chęci Wzajemności i Chęci Poznania.
4. Lewa dłoń Matki obejmująca Syna reprezentuje Chęć Poznania. Dłoń ta tuli Dzieciątka, które jest dla nas źródłem światła Wiary-Nadziei-Miłości. To Boże Światło jest dla nas, darem Trójcy Świętej (punkty: U, W). Odczucie ciepła tego Światła i zrozumienie Jego istoty staje się dla nas celem poznania.

Jak opisałem to wcześniej w punkcie W, chęci: Wzajemności, Poznania i Pomocy są szczególnie wspomagane odpowiednio przez Ojca, Syna i Ducha Świętego, a więc symboliczne ukazanie na obrazie tych trzech chęci wiąże się z Trójcą Świętą. Patrząc na obraz widzimy, że przedstawia on Matkę Bożą z Dzieciątkiem jednak w swojej wymowie obraz dotyczy Boga jedyneego w Trójcy Świętej i zawiera tajemnicę rodzenia się z Ducha. W celu nakreślenia tego niewidocznego dla nas na obrazie wizerunku Ducha Bożego posłużyć się kolejną ilustracją, która nawiązuje do struktury "ziarna dobra" i do powyżej opisanej symboliki dłoni Matki i Dzieciątka. Łącząc linią dłonie z ustami Dzieciątka i Matki w sposób ukazany na rysunku otrzymujemy kształt, przypominający zarys ptaka, którego możemy na przykład umownie porównać z gołąbkim pokoju narysowanym przez Pablo Picasso. W tradycji chrześcijańskiej przyjmuje się, że gołąbek jest symbolem Ducha Świętego. Wynika to z opisów chrztu Jezusa zawartych w czterech Ewangeliach, które ilustrują *"Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę"*. W Ewangelii według św. Mateusza (3:16,17) czytamy: *"A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»"*.

Gołębica jako symbol Ducha Bożego, Ducha Świętego malowana jest na wielu sakralnych dziełach, również na tych które opisywałem wcześniej. Na obrazie Matki Bożej Częstochowskiej Duch szybuje od ust Dzieciątka w stronę Matczynej dłoni, która reprezentuje wolę zgodną z wolą Ojca i Syna, bo jak to wcześniej zaznaczyłem dłoń ta odzwierciedla Chęć Wzajemności podkreślaną przez Ojca i Chęć Poznania podkreślaną przez Syna. Duch pochodzi więc z Bożego tchnienia, jest świadectwem Bożego życia. Maryja rozciąga "skrzydła" Ducha, wskazuje na kierunek Jego działania i zachęca nas do przyjęcia Go. Zauważmy, że Duch przedstawiony jest schematycznie w postaci struktury złożonej z czterech trójkątów, które reprezentują cztery chęci działania występujące w "ziarnie naszego dobra". Wzajemne ułożenie tych chęci jest jednak takie, jakie widoczne byłoby dla nas od wnętrza "ziarna", a nie z zewnątrz, gdyż Duch ten pochodzi od Trójcy Świętej, wychodzi z Jej wnętrza. Jest On niezbędny dla nas byśmy mogli się z Niego narodzić i stać się dziećmi Bożymi. Niesie On charyzmaty wyliczone w punkcie N, których

położenie zaznaczam cyframi i obdarowuję nas nimi. Kładzie je, te które chce w odpowiednich w miejscach na naszym "ziarnie", co opisałem na stronach 22 i 23. Są to:

1. **Dar mądrości słowa** - na obrazie łączony ze Słowem Jezusa.
2. **Dar umiejętności poznawania** - na obrazie łączony z delikatnym przytuleniem Mądrości.
3. **Dar wiary** - na obrazie łączony z modlitwą Matki Bożej i Jej wstawiennictwem za nas.
4. **Łaska uzdrawiania** - na obrazie łączona z mocą Bożą i Jego Miłosierdziem.
5. **Dar czynienia cudów** - na obrazie łączony z wolą Bożą.
6. **Dar prorocтва** - na obrazie łączony z wolą Bożą.
7. **Dar rozeznania duchów** - na obrazie łączony z "głową" Ducha.
8. **Dar języków** - na obrazie łączony z "głową" Ducha.
9. **Łaska tłumaczenia języków** - na obrazie łączona z mocą Bożą i Jego Miłosierdziem.



Dar **Wiary-Nadziei-Miłości** otrzymujemy od Boga z chwilą poczęcia. Chrzcist Święty pomaga nam rozświetlić ten dar, staje się on wówczas dla nas lampą. Wzrastając w tym świetle, doświadczamy go, czujemy jego ciepło i zauważamy, że przez dar Wiary-Nadziei-Miłości światło jedynie przechodzi i ma swoje Źródło gdzieś głębiej. Gdy mamy pragnienie "pić Światłość" z tego Źródła wówczas rodzimy się z Ducha.

Zauważmy również że nad czołem Matki Bożej, na szacie okrywającej Jej głowę namalowana została gwiazda sześcioramienna. Można ją wiązać w znaczeniu symbolicznym z gwiazdą Dawida, której "blask" jest widoczny w "ziarnie dobra", gdy spojrzymy na nie od strony Chęci Działania i prześwietlimy je w kierunku Chęci Bycia. Pisałem o tym na stronie 15. Dla Żydów gwiazda Dawida ma znaczenie symboliczne. Według tradycji żołnierze króla Dawida gwiazdę tę umieszczali na swoich tarczach lub mieli tarcze w kształcie tej gwiazdy, w celu zapewnienia sobie Bożej ochrony. Gwiazda ta, przypomina nam także, że mąż Maryi św. Józef pochodził z rodu Dawida, co podaje św. Mateusz w rozdziale "Rodowód Jezusa" na początku napisanej według niego Ewangelii. Jezus wywodził się więc przez to powiązanie z rodu Dawida. Maryja nosi na sobie znak tej gwiazdy, znak rodu, znak człowieka zrodzonego z wody, ale w swoim sercu ma znamię zrodzone z Ducha Świętego jakim jest Krzyż Syna - Jezusa Chrystusa.

Kilka słów o Mądrości

Temat mądrości przewija się przez strony Pisma Świętego. W części Starego Testamentu mamy nawet dwie księgi, których tytuły zawierają słowo - mądrość i są poświęcone rozważaniom na jej temat, są to: Księga Mądrości i Mądrość Syracha. Temat mądrości poruszany jest w Księdze Psalmów, w Księdze Przysłów czy w Księdze Koheleeta. Jest on żywy w całym Piśmie, aż do końca Nowego Testamentu. Z tego bogatego i pouczającego zbioru wiedzy chciałbym przytoczyć dwa fragmenty traktujące o mądrości: pierwszy pochodzi ze Starego Testamentu z Księgi Mądrości, drugi z Nowego Testamentu z Ewangelii wg św. Mateusza.

1. Kto szuka Mądrości, znajdzie ją łatwo (Księga Mądrości 6:12-21)

*"Mądrość jest wspaniała i niewiedząca:
ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują,
i ci ją znajdą, którzy jej szukają,
uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpierv dając się im poznać.
Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi,
znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich.
O niej rozmyślać - to szczyt roztropności,
a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie:
sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni,
objawia się im łaskawie na drogach
i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.
Początkiem jej najprawdziwszym - pragnienie nauki,
a staranie o naukę - to miłość,
miłość zaś - to przestrzeganie jej praw,
a poszanowanie praw to rękojmia nieśmiertelności,
a nieśmiertelność przybliży do Boga.
Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa.
Zatem jeśli wam miłe trony i berła, o władcy ludów,
czcijcie Mądrość, byście królowali na wieki."*

2. Dobra i zła budowa (św. Mateusz 7:24-27)

"Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki."

Pierwszy fragment już na początku określa Mądrość jako "niewiednącą", a więc ciągle żywą, wytrwałą. Nawiązując do fundamentalnych składników Mądrości, które zdefiniowałem na początku pracy możemy zauważyć, że jednym ze składników podnoszących Mądrość jest Wytrwałość. Czytamy dalej: *"O niej rozmyślać - to szczyt roztropności"*. Tak z tego roztropnego rozmyślenia Mądrość wyrasta, "rozciąga swoje pole". W modelu "ziarna" Roztropność stanowi podstawę Mądrości, a więc można stwierdzić, że Mądrość jest szczytem Roztropności. *"Początkiem jej najprawdziwszym - pragnienie nauki, a staranie o naukę - to miłość"*, zauważmy, że w modelu "ziarna", Chęć Poznania wyrasta z Wytrwałości i opiera się o Mądrość i Miłość. Miłość jest najlepszym łącznikiem. Pragnienie nauki, gdy jest łączone przez Miłość nie może zawieść, przybywa nam Wiedzy. Dalej autor pisze: *"miłość zaś - to przestrzeganie jej praw"*. Jakie zatem są prawa Miłości? Przymioty Miłości, które wylicza św. Paweł w "Hymnie do Miłości" (Pierwszy List do Koryntian 13:4-8) określają właśnie te prawa Miłości, które w "ziarnie" występują jako system łączników zespalających nasze dobro. Zespolone Miłością dobro wynikające z przestrzegania jej praw jest odporne na działanie zła, a więc jest to *"rękojmia nieśmiertelności, a nieśmiertelność przybliża do Boga"*. W ostatnim zdaniu autor ponownie podkreśla Wytrwałość: *"czcicie Mądrość, byście królowali na wieki."*

Drugi fragment zatytułowany "Dobra i zła budowa" mówi o umiejętności zastosowania zdobytej wiedzy w życiu, co jest Mądrością, w pełni praktyczną, życiową. Również i w tym fragmencie podkreślona jest Roztropność. Człowiek, który swoje serce kieruje w stronę Mądrości, słucha jej głosu, uczy się i gdy skorzysta z tej nauki wytrwa gdy pojawią się przeszkody i trudności życiowe, bo będzie na nie przygotowany. Tak te słowa można zrozumieć w odniesieniu do naszej codzienności, którą powinniśmy przeżywać silni duchem. Słowa te mają również głębsze znaczenie bo odnoszą się do nauki Syna Bożego, który wyjawia nam Prawdę o królestwie Bożym i życiu wiecznym. Roztropnie jest budować na "Skale", jest to wówczas budowla trwała. Roztropnie jest na tej "Skale" siać swoje "ziarno dobra". Jest to bowiem taka "Skala", z której wytryska woda życia budująca korzeń uczciwości, twardy i wytrwały z którego wyrastają dwa owoce pokój i radość bo *"nie runął, na skale był utwierdzony"*. Gdy nie runie nasza budowla, nasze "ziarno" w czasie próby wówczas odczuwamy pokój i radość. Wydaje się, że można to połączyć z moją analizą wizji Trójcy Świętej jaką miała wizjonerka z Fatimy siostra Łucja w Tuy w 1929 roku. W sposób symboliczny Roztropność-Uczciwość z owocami pokoju i radości obmywane przez Bożą łaskę i miłosierdzie to uwolnione dla nas na Krzyżu Chrystusa dary Ducha Świętego. Jak wynika z tej wizji Boża Sprawiedliwość jest wyżej, jest napięta ale zatrzymana, wyczekuje cierpliwie za sprawą woli Ojca. Chęć Wzajemności Ojca daje pierwszeństwo w działaniu Jego łasce i miłosierdziu Syna.

"Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa"
(Pierwszy List św. Piotra 1:23).

Ślady "Ziarna" - Słowa Bożego w modlitwach ludzi i obietnicach Chrystusa

W książce "Przekroczyć próg nadziei" św. Jan Paweł II odpowiada między innymi na pytanie: *"Co to jest modlitwa? Najpowszechniej się mniema, że to jest rozmowa. W rozmowie zawsze jest: "ja" i "ty", w tym wypadku "Ty" pisane przez duże "T". Początkowo doświadczenie modlitwy uczy, że "ja" wydaje się tu wiodące. Potem przekonujemy się, że naprawdę jest inaczej. Wiodące jest "Ty", w którym bierze początek nasza modlitwa. (...) W modlitwie najważniejszy jest Bóg. Najważniejszy jest Chrystus, który stale wyzwala stworzenia z niewoli zepsucia i prowadzi ku wolności, ku chwale dzieci Bożych. Najważniejszy jest Duch Święty, który "przychodzi z pomocą naszej słabości". Modlitwę zawsze zaczynamy z myślą, że to jest nasza inicjatywa. Tymczasem jest to zawsze Boża inicjatywa w nas".*

"Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych" - zapisał św. Mateusz odpowiedź Jezusa udzieloną kusicielowi (4:4). Spożywając chleb, człowiek odczuwa jego smak i zaspokaja swój głód ale czy równie świadomie człowiek przyjmuje sercem i rozumnie syci się słowem Bożym? Słowem Bożym, które przecież ma moc stwórczą bo przecież: *"Bóg rzekł: Niech się stanie światłość! I stała się światłość"* (Księga Rodzaju 1:3). Słowem, które jest obecne w każdej cząstce olbrzymiego Wszechświata, w każdym stworzeniu. Przypomina o tym żyjący w IV wieku syryjski poeta Cyryllonas w poemacie "Eucharystia" ("Muza chrześcijańska" - tom 1):

*"Uważaj i słuchaj,
bo mówi Ewangelia!
Pan nasz dał swym uczniom do obrony
ostre słowo - miecz wyostrzony.
Przekazał im swe słowo,
skarb wszelkiego bogactwa.
Na Jego słowo świat powstał,
na słowo Jego świat stał się żywy.
Słowem swym rozciągnął niebo,
na słowo swe zszedł na ziemię,
Słowo stało się ciałem,
Słowo okryło się ciałem,
Słowem swym stworzył Adama,
Słowem swym odkupił Adama,
Na Jego słowo powstałi ludzie,
Na Jego słowo zdobyli ludzie życie.
Przyjmijcie me słowo, przyjaciele,
i noście je w swym sercu,
niech wam ono towarzyszy wszędzie!"*

Człowiek żyje *"wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych"*, bo *"na Jego słowo powstał"* i żyje na świecie, który *"na Jego słowo stał się żywy"*. Zrozumieć słowo Stwórcy, możemy jedynie gdy znamy Jego język, gdy potrafimy rozróżniać i wymawiać litery Jego alfabetu. Gdy łączymy te litery w słowa i budujemy logiczne zdania. Opanowanie tej sztuki nie jest łatwe, wymaga czasu i rozciąga się na całe nasze ziemskie życie. Wymaga znajomości naszego ludzkiego języka, znajomości nas samych. Wymaga Nauczyciela, który zna Słowa Boże i

nasze ludzkie słowa. Tłumaczenie jednak nie jest prostym zadaniem, tym bardziej gdy dotyczy Bożych Słów, które *"są duchem i są życiem"* (św. Jan 6:63) przenikającym śmierć. Zadanie nauczyciela jest w tym przypadku trudne i przewyższa zadanie ucznia. Trud nauczyciela opisuje Pismo Święte. Jezus pouczał przez przypowieści i używał wielu porównań. Często natrafiał na niezrozumienie słuchaczy i musiał je dodatkowo tłumaczyć. Przykłady znajdujemy między innymi w Ewangelii wg św. Mateusza:

- *"I mówił im: «Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?"* (św. Mateusz 4:13).

- *"Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie ..."* (św. Mateusz 7:14).

- *"Jezus zauważył to i rzekł im: «Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otępiały macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy?»* Odpowiedzieli Mu: *«Dwanaście»*. *«A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków?»* Odpowiedzieli: *«Siedem»*. *I rzekł im: «Jeszcze nie rozumiecie?»*" (św. Mateusz 8:17-21).

Te ilościowe i jakościowe relacje, o których wspomina Jezus mają swoje odbicie w budowie "ziarna dobra".

Trud Nauczyciela, to nie tylko tłumaczenie i nauczanie ale przede wszystkim wypełnienie Słów Bożych czynem i oddanie dzieła ludziom.

Rozpoczynając opis Ewangelii św. Jan daje świadectwo o Słowie (1:17-18) - *"Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył"*. W ósmym rozdziale (8:26) Jan zaś opisuje jak Jezus świadczy Żydom o Ojcu - *"Wiele mam o was do powiedzenia i do sądenia. Ale Ten, który Mnie posłał jest prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego"*, a w dalszej części w rozdziale czternastym (14:24) Jezus wyraźnie precyzuje, kto jest Autorem nauki, którą on głosi: *"A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca"*. Również w rozdziale czternastym (14:16,17 i 26) czytamy o trosce jaką przejawia Chrystus w stosunku do ludzi, którzy Go miłują i zachowują Jego przykazania: *"Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. (...) A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem"*. Również w Ewangelii wg św. Łukasza (24:44-49) znajdujemy "ostatnie pouczenia" Jezusa już po Jego Zmartwychwstaniu - *"Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach»*. *Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka»"*. Obietnicą Ojca jest zesłanie Ducha Świętego, który przez liczne wizje, objawienia i refleksje przypomni i wyjaśni co niezrozumiałe oraz odsłoni to, co jeszcze jest zakryte w ludzkich sercach i umysłach. O znaczeniu dla nas realizacji tej Bożej obietnicy mówił św. Jan Paweł II w czasie audiencji generalnej w dniu 13 maja 1998: *"Gdyby sam Duch Święty nie przybył z pomocą naszej słabości (por. Rz 8, 26), rozważanie tej*

tematyki byłoby zadaniem trudnym. Jak bowiem rozpoznać obecność Ducha Bożego w historii? Odpowiedź na to pytanie możemy dać jedynie na podstawie analizy ksiąg Pisma Świętego, inspirowanych przez Ducha Świętego, które stopniowo odsłaniają nam Jego działanie i jego tożsamość. W swoisty sposób ukazują nam one «język» Ducha Świętego, jego «styl» i «logikę». Można także odczytywać rzeczywistość, w której On działa, sięgając wzrokiem głębiej niż na to pozwala zwykła obserwacja i ślady Jego obecności w rzeczach i wydarzeniach. Pismo Święte, poczynając od Starego Testamentu, pomaga nam zrozumieć, że nic, co na świecie jest dobre, prawdziwe i święte, nie może zaistnieć niezależnie od Ducha Bożego."

Duch Święty działał i działa. Ślady Jego działania pozwalają ludzkiemu sercu i umysłowi dotknąć rzeczy niewidzialnych. Właśnie z tej mozaiki uczuć i wiedzy, powstałej na przestrzeni wieków z dotknięć Ducha Świętego, a uzewnętrznionych przez ludzkie uczynki, modlitwę, dzieła pisane, malowane i inne zostają człowiekowi uświadomione składniki budujące w nas dobro oraz zależności między nimi. Związki te, które zauważyłem w odniesieniu do wizji religijnych utrwalonych na obrazach przedstawiłem w poprzedniej części. W tym rozdziale postaram się zaakcentować związki w strukturze "ziarna", które zauważyłem w odniesieniu do licznych modlitw będącymi owocami dotknięć Ducha Świętego przez objawienia "Tajemnicy Szczęścia" z XIV w. św. Brygidzie Szwedkiej, objawienia "Serca Jezusowego" z XVII w. św. Małgorzacie Marii Alacoque, objawienia "Miłosierdzia Bożego" w latach 1931-1938 św. siostrze Faustynie oraz objawienia "Zwycięskiej Królowej Świata" pochodzące z lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia, których doświadczyła siostra Maria Natalia na Węgrzech. W części końcowej natomiast przedstawię modlitwę św. Jana Pawła II związane z obchodami Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, które znajdują swoje odbicie w obszarach istniejących w strukturze "ziarna".

Czytając przedstawione teksty modlitw, i wsłuchując się w ich wewnętrzny rytm należy mieć na uwadze miejsce oraz epokę historyczną w której modlitwy powstawały, a co się z tym wiąże świadomość ludzi do których Duch Święty kierował wizję i swoje Słowo. Duch Święty zawsze poucza umysł człowieka w sposób prosty i zrozumiały, a w sercu zostawia ślad. Śladu tego nie możemy jednak bezpośrednio przekazać innym ludziom. Możemy się jedynie podzielić tym darem przez wyraz uczuć i pragnień i uzewnętrznic ten Boży ślad poprzez swoje zachowanie i dobre uczynki. Wrażliwe dusze wspomagane dodatkowym talentem mogą zrodzić modlitwę czy też dzieło pisane lub artystyczne. Im rozleglejsza jest ludzka świadomość, zakres uczuć i wiedza tym bogatsze w informacje mogą być te ludzkie przekazy doświadczone w wizjach.

"Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie" (św. Mateusz 6:6-8).

"Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą" (św. Mateusz 7:7-11).

Piętnaście Modlitw na podstawie objawień świętej Brygidy Szwedzkiej

W roku 1999 św. Brygida Szwedzka (Birgitta Birgersdotter 1303-1373) została przez św. Jana Pawła II ogłoszona za jedną z patronek Europy. Ta pochodząca ze Szwecji święta otworzyła swoje serce na łaskę Bożą i odkryła tajemnice, które przed wielu ludźmi są zakryte. Około roku 1368 św. Brygida przebywała w Rzymie. W czasie modlitwy przed krucyfiksem w Bazylice św. Pawła za Murami (*Basilica Papale di San Paolo fuori le Mura*) św. Brygida przeprowadziła rozmowę z Chrystusem Ukrzyżowanym. Owocem tej rozmowy było objawienie św. Brygidzie zbioru 15 modlitw zwanych popularnie "Tajemnicą szczęścia" (*Mysterium beatitudinis*). Godnym uwagi jest fakt, że Bazylikę św. Pawła zbudowano w miejscu, gdzie wcześniej pochowano ciało św. Pawła po jego egzekucji. Sądzę, że związek objawienia 15 modlitw w miejscu gdzie znajduje się grób świętego Pawła nie jest przypadkowy. Piętnaście modlitw objawionych św. Brygidzie wiąże się bowiem z łącznikami miłości wynikającymi z "Hymnu o miłości" św. Pawła, który zawarł w Pierwszym Liście do Koryntian (13:1-13). Łączniki opisałem w pkt. U na stronach 33 i 37. W "ziarnie" jest w sumie 15 łączników:



Św. Brygida
Malunek - Hermann Rode
XV w. - Kościół Salem,
Södermanland, Szwecja.
Fot.- wikipedia.org

1. **Cierpliwość** - Miłość cierpliwa jest,
2. **Łaskawość** - łaskawa jest.
3. **Życzliwość** - Miłość nie zazdrości,
4. **Umiarkowanie** - nie szuka poklasku,
5. **Pokorność** - nie unosi się pycha;
6. **Skromność** - nie dopuszcza się bezwstydu,
7. **Zgodność** - nie szuka swego,
8. **Łagodność** - nie unosi się gniewem,
9. **Przebaczenie** - niepamięta złego;
10. **Uczciwość** - nie cieszy się z niesprawiedliwości,
11. **Szczerość** - lecz współweseli się z prawdą.
12. **Wierność** - Wszystko znosi,
13. **Ufność** - wszystkiemu wierzy,
14. **Serdeczność** - we wszystkim pokłada nadzieję,
15. **Mężność** - wszystko przetrzyma.

Poniżej przedstawiam zestawienie treści modlitwy z łącznikiem miłości. Do każdej z 15 modlitw objawionych św. Brigidzie przypisuję jeden łącznik miłości. Występujące zgodności treści modlitwy ze znaczeniem łącznika utwierdzają w przekonaniu o prawidłowym doborze 15 łączników w konstrukcji "ziarna". W nawiasie podaję numer linii "Hymnu o miłości" z której łącznik wynika począwszy od linii 13:4 - "Miłość cierpliwa jest" - **Cierpliwość (1)**.

Pierwsza Modlitwa - Mężność (15)

O Jezu Chryste! Słodkości odwieczna wszystkich, obejmujących Cię miłością, Radości przewyższająca wszelkie szczęście i oczekiwanie, prawdziwe Zbawienie i Nadziejo każdego grzesznika. Ty, który objawiłeś, że największym Twoim zadowoleniem jest być między ludźmi, tak że z miłości dla nich po upływie zapowiedzianych czasów przyjąłeś naturę ludzką, wspomnij sobie, o Jezu, wszystkie cierpienia zniesione od chwili poczęcia, a zwłaszcza w czasie swojej świętej Męki, jak to przewidziała odwieczna myśl Boża i jak zdecydowała wola Najwyższego. Wspomnij sobie, Panie, że urządzając Wieczerszą Eucharystyczną wraz z uczniami, po umyciu im nóg, dałeś swoje Najświętsze Ciało i drogocenną Krew, a udzielając pociechy z właściwą sobie dobrocią przepowiedziałeś bliską swoją Mękę. Wspomnij na smutek i gorycz, które w udręczonej Duszy odczułeś, wyznając wobec najbliższego otoczenia: "Smutna jest dusza moja aż do śmierci". Wspomnij wszystkie obawy, niepokoje i bóleści, które Twoje delikatne Ciało znosiło przed ukrzyżowaniem, kiedy po odprawieniu po raz trzeci modlitwy, oblewając się krwawym Potem, zostałeś zdradzony przez swojego ucznia Judasza, aresztowany przez wybrany naród, oskarżony przez fałszywych świadków, niesprawiedliwie sądzony przez trzech sędziów, tuż przed uroczystym świętem Wielkanocy czyli Paschy. Wspomnij, że przywiązano Cię do słupa i rozdarto Ciało biczami, że byłeś obnażony z własnych szat i odziany w inny strój na pośmiewisko. Że Cię ukoronowano cierniami, do ręki włożono trzcinę, zasłonięto oczy i twarz, że Cię policzkowano i obrzucono obelgami. Na pamiątkę tych wszystkich zniewag i bóleści, które wycierpiałeś w okresie poprzedzającym Mękę Krzyża, daj mi przed nadejściem śmierci przeżyć prawdziwą skruchę serca, szczerą i całkowitą spowiedź, odprawić godne zadośćuczynienie i otrzymać odpuszczenie wszystkich grzechów.

Amen.

Po tej modlitwie i po każdej następnej należy odmówić: "Ojcze Nasz" i "Zdrowaś Maryjo" oraz Westchnienie - Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną! Modlitwy "Ojcze Nasz" i "Zdrowaś Maryjo" kierujemy do Boga Ojca i Matki Bożej korzystając z pomocy siedmiu Duchów Bożych, które wymieniłem w rozdziałach: "Linie przenikania Ducha" oraz "Moc 7 Duchów Bożych ukazana przez Serce Matki Bożej" na stronach 47-60.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje (**Duch Radości**);
przyjdź Królestwo Twoje (**Duch Miłości**);
bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi (**Duch Ufności**).
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj (**Duch Cierpliwości**);
i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom (**Duch Łagodności**);
i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie (**Duch Wierności**),
ale nas zbaw ode Złego (**Duch Pokoju**).

Amen.

Zdrowaś Maryjo (**Duch Pokoju**),
łaski pełna (**Duch Ufności**),
Pan z Tobą (**Duch Wierności**),
błogosławionaś Ty między niewiastami (**Duch Radości**),
i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus (**Duch Miłości**).
Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi (**Duch Łagodności**)
teraz i w godzinę śmierci naszej (**Duch Cierpliwości**).
Amen.

Druga Modlitwa - Cierpliwość (1)

O Jezu! Prawdziwa wolności Aniołów, Raju niezmałconego szczęścia, wspomnij sobie na odrazę i smutek, które odczułeś, kiedy nieprzyjaciele otoczyli Cię jak wściekłe lwy i tysiącami zniewag, policzkowaniem, kaleczeniem i innymi wymyślnymi udrękami prześcigali się w zadawaniu cierpień. Ze względu na te tortury i stek obelżywości, błagam Cię, Boski Zbawicielu, wyzwól mnie z więzów wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, a roztaczając błogosławioną opiekę prowadź drogą doskonałości do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Trzecia Modlitwa - Pokorność (5)

O Jezu! Stworzycielu nieba i ziemi, którego żadna rzecz nie może ograniczyć ani objąć, Ty, który ogarniasz i zespalasz wszystko swoją potęgą, wspomnij sobie na gorzką boleść, którą odczuwałeś, kiedy kaci, przywiązując Twoje święte ręce i nogi do krzyża, przeszli je na wylot grubymi, stępionymi gwoździami. Rozciągając Cię z niesłychanym okrucieństwem na krzyżu, nie syci Twych cierpień, miotali obelgi na wszystkie strony i dając upust swojej wściekłości, powiększali Twoje Rany przez zadawanie dodatkowych katuszy. Ze względu na ogrom cierpień, których doświadczyłeś podczas ukrzyżowania, daj mi Twoją świętą bojaźń i Twoją prawdziwą miłość. Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Czwarta Modlitwa - Przebaczenie (9)

O Jezu! Lekarzu niebieski, wzniesiony na krzyżu, by nasze rany uleczyć Twoimi, wspomnij na obicia i złamania, jakich doznałeś w swoich członkach, tak że każdy z nich został w jakiś sposób naruszony. Od stóp do głów nie znaleziono miejsca na Twoim Ciele, które nie byłoby pokryte raną. w takim stanie poniżenia, zapominając o własnych cierpieniach, nie przestawałeś modlić się do Ojca za nieprzyjaciół słowami: "Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią" , Na mocy tego bezgranicznego Miłosierdzia i na pamiątkę owej boleści, spraw, żeby pamięć o Twojej gorzkiej Męce przywiodła nas do doskonałej skruchy i przyniosła odpuszczenie wszystkich popełnionych grzechów. Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Piąta Modlitwa - Życzliwość (3)

O Jezu! Zwierciadło odwiecznego Blasku, wspomnij na smutek, którego doznałeś, kiedy w świetle Boskiego poznania, rozważając nad przeznaczeniem tych, którzy mieli być odkupieni dzięki zasługom Twojej świętej Męki, widziałeś zarazem wielkie tłumy skazanych, którzy szli na potępienie z powodu rozlicznych grzechów. Żal Ci było tych nieszczęśliwych ludzi zgubionych i zropaczonych. Przez to bezgraniczne współczucie i miłosierdzie, a zwłaszcza przez wzruszającą dobroć okazaną skruszonemu łotrowi współukrzyżowanemu na Golgocie, kiedy Mu powiedziałeś: "Dziś ze Mną będziesz w raju!", błagam Cię, o słodki Jezu, okaż miłosierdzie mnie grzesznemu w godzinę śmierci. Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Szósta Modlitwa - Zgodność (7)

O Jezu! Łaskawy i upragniony Królu, wspomnij na boleść, którą odczułeś, kiedy nagi jak nędzarz, przykuty do krzyża, zostałeś na tym drzewie hańby wyśmiany i wzgardzony. Wszyscy Twoi krewni i przyjaciele opuścili Cię z wyjątkiem ukochanej Matki, która stała wiernie przy Tobie podczas konania. Ty zaś poleciłeś Ją swojemu wiernemu Uczniowi, mówiąc do Najświętszej Maryi Panny: "Niewiasto, oto syn Twój!" i do świętego Jana: "Oto Matka Twoja!" Błagam Cię, o mój Zbawicielu, przez miecz boleści, który ongiś przeszył duszę Twojej Najboleśniejszej Matki, współczuj ze mną we wszystkich utrapieniach i doświadczeniach, zarówno cielesnych jak i duchowych, abym je wszystkie przezwyciężył w życiu a zwłaszcza w ostatniej godzinie przed nadejściem śmierci.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Siódma Modlitwa - Skromność (6)

O Jezu! Źródło niewyczerpanej litości, który z głęboką miłością wypowiedziałeś na krzyżu tęsknotę: "Pragnę!" Było to pragnienie zbawienia rodzaju ludzkiego. Proszę Cię, o mój Odkupicielu, rozpal pragnienia naszych serc, byśmy wytrwale we wszystkich podejmowanych czynnościach dążyli do doskonałości. Wygaś w nas całkowicie pożądliwość ciała i żądze światowe.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Ósma Modlitwa - Umiarkowanie (4)

O Jezu! Słodczy serc, niepojęta Dobroci, przez gorzką żółć i ocet, których skosztowałeś na krzyżu z miłości ku nam, spraw, byśmy godnie przyjmowali Twoje Ciało i Twoją bezcenną Krew, lekarstwo i pociechę naszych dusz, w czasie ziemskiego pielgrzymowania i w godzinie śmierci.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dziewiąta Modlitwa - Szczerłość (11)

O Jezu! Cnoto królewska, Radości ducha, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy zatopiony w smutku z powodu zbliżającej się śmierci, znieważony, wykpiony przez wybrany naród, opuszczony przez Ojca Twego, wołałeś głośno: "Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścić?" Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, przez doznaną trwogę, abyś mnie nie opuścił podczas Cierpienia i trwogi, jakie wywołuje zbliżająca się śmierć i sąd Boży.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dziesiąta Modlitwa - Wierność (12)

O Jezu! który jesteś Początkiem i Końcem wszystkich rzeczy, życiem i Szczytem cnót, wspomnij sobie, że ze względu na mnie zostałeś pogrążony w niezmiernych boleściach. Przez ten bezmiar cierpień, spowodowany okrutnymi Ranami, które zadały grzechy świata, naucz mnie zachować z prawdziwą Miłością Twoje przykazania, bo one dla tych, którzy Cię kochają, są łatwą i jedyną drogą do zbawienia.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Jedenasta Modlitwa - Łagodność (8)

O Jezu! Niezłębione źródło Miłosierdzia, błagam Cię z uwagi na pamięć o Twoich Ranach, których dojmujący ból doszedł do szpiku kości i wypełnił wszystkie wnętrzości, wyrwij mnie nędznego z grzechów i ukryj w głębi tych Ran przed zagniewanym Obliczem Sprawiedliwości, aż minie Twe oburzenie i słuszny gniew.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dwunasta Modlitwa - Uczciwość (10)

O Jezu! Zwierciadło prawdy, Miłości, zwińczająca wszystkie siły ducha, Znak jedności, rozdarty i umęczony obfitym upływem godnej uwielbienia Krwi, wspomnij na niezliczone Rany, które okryły Cię od stóp do głów. O niezmierna i totalna boleści, którą znosiłeś w swym dziewiczym Ciele z miłości ku nam. Jezu Chryste, co mogłeś nadto dla mnie uczynić? Czego jeszcze nie dokonałeś? Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, wszystkie swoje Rany znacz drogocenną Krwią w moim sercu, abym mógł w nim ustawicznie czytać boleść i miłość Twoją. Spraw, aby przez moje przyłgnięcie do Twojej Męki zaznaczył się w mojej duszy owoc Twych cierpień. Niech Twoja miłość wzrasta w niej codziennie do czasu, aż stanę przed Tobą, Skarbie wszystkich dóbr i wszystkich radości. O słodki Jezu, daj mi w życiu wiecznym to, o co Cię błagam.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Trzynasta Modlitwa - Ufność (13)

O Jezu! Odwieczna Potęgo, Królu nieśmiertelny i niezwyciężony, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy opuściły Cię wszystkie siły, zarówno ciała jak i ducha, kiedy skłaniając głowę oświadczyłeś: "Wykonało się". Błagam Cię, Panie Jezu, przez zupełne wyczerpanie i przygniatający niepokój, jakich doznałeś przed dopełnieniem dzieła Odkupienia, zmiłuj się nade mną w ostatniej godzinie życia, kiedy dusza moja będzie w udreće, a serce pełne trwogi. W Tobie ufność pokładam.

Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Czternasta Modlitwa - Serdeczność (14)

O Jezu! Jedyny Synu Ojca, Blasku i Wyrazie Jego istoty, wspomnij na serdeczne i pokorne polecenie się Ojcu w ufnej wypowiedzi: "Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego". I wtedy skonałeś. Ale choć całe Ciało okaleczone i zbroczone Krwią, oddając ostatnie tchnienie, przestało żyć, Twa Boska moc otworzyła źródło Miłosierdzia i wylała zdroje łask odkupieńczych dla ludzkości. Przez tę drogocenną śmierć i wszystkie jej okoliczności błagam Cię, Królu Świętych, wzmocnij mnie i pomóż w walce przeciw szatanowi, ciału i krwi, ażeby umarły dla świata żył tylko Tobą i dla Ciebie. Proszę gorąco, przyjmij w godzinę śmierci moją pielgrzymią i wygnańczą duszę u bram wieczności.

Amen.

Ojcie Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Piętnasta Modlitwa - Łaskawość (2)

O Jezu! Usymbolizowany w życiodajnej, rajskiej winorośli, wspomnij na obficie broczącą Krew, która popłynęła hojnie z Twego Ciała jak wino z dojrzałych gron w tłoczni. Przebity włócznią żołnierza, wylałeś wszystką Krew i Wodę do ostatniej kropli. Wisząc wysoko na krzyżu z opadłą Najświętszą Głową, stałeś się jak pęk zeschniętej mirry, bezwładny, odrętwiały, bez śladu życia na zewnątrz i we wnętrzu Ciała, aż do szpiku kości. Przez gorzką Mękę i przez wylaną drogocenną Krew błagam Cię, o słodki Jezu, zrań moje serce łaską, ażeby łzy pokuty i miłości stały się dla mnie dniem i nocą tak, potrzebne, jak chleb powszedni. Nawróć mnie całkowicie do Siebie, aby me serce utworzyło dla Ciebie stałe mieszkanie, aby moja mowa była Ci miła, a koniec życia uwieńczony nadzieją spotkania się z Tobą w raju, gdzie mógłbym Cię chwalić i błogosławić na wieki wraz ze wszystkimi Świętymi.

Amen.

Ojcie Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!



Krucyfiks przed którym modliła się św. Brygida
Bazylika św. Pawła za Murami
(Basilica Papale di San Paolo fuori le Mura)
Rzym.

Dwadzieścia jeden obietnic Chrystusa przekazanych św. Brygidzie Szwedzkiej

Z biografii św. Brygidy Szwedzkiej dowiadujemy się, że Chrystus do objawionych 15 modlitw związanych z "Tajemnicą Szczęścia" dodał 21 obietnic na korzyść tych, którzy będą te modlitwy odmawiać z wiarą i pobożnością. Te 21 obietnic wiąże z 21 kątami między ścianami we wnętrzu "ziarna". W umownej kolejności, od podstawy do szczytu "ziarna" kąty te utworzone są przez:

- ∠ 1 - Chęć Bycia i Miłość
- ∠ 2 - Chęć Bycia i Pokój
- ∠ 3 - Chęć Bycia i Mądrość
- ∠ 4 - Miłość i Pokój
- ∠ 5 - Pokój i Mądrość
- ∠ 6 - Mądrość i Miłość
- ∠ 7 - Chęć Wzajemności i Pokój
- ∠ 8 - Chęć Wzajemności i Mądrość
- ∠ 9 - Chęć Wzajemności i Chęć Poznania
- ∠ 10 - Chęć Wzajemności i Chęć Działania
- ∠ 11 - Chęć Wzajemności i Chęć Pomocy
- ∠ 12 - Chęć Poznania i Mądrość
- ∠ 13 - Chęć Poznania i Miłość
- ∠ 14 - Chęć Poznania i Chęć Pomocy
- ∠ 15 - Chęć Poznania i Chęć Działania
- ∠ 16 - Chęć Pomocy i Miłość
- ∠ 17 - Chęć Pomocy i Pokój
- ∠ 18 - Chęć Pomocy i Chęć Działania
- ∠ 19 - Chęć Działania i Miłość
- ∠ 20 - Chęć Działania i Pokój
- ∠ 21 - Chęć Działania i Mądrość

Poniżej przedstawiam 21 obietnic Chrystusa. Po znaku ∠ podano między którymi ścianami we wnętrzu "ziarna" znajduje się kąt korelowany z daną obietnicą. Kąt ten reprezentuje obszar Chrystusowego dobra, który jest dla nas wzorem, a z którego wypłynęła dana obietnica. Jezus pouczył św. Brygidę, że ktokolwiek będzie odmawiał te modlitwy zgodnie z Jego wskazaniem to:

1. Uwolni 15 dusz ze swej rodziny z czyścica - \angle 11 - Chęć Wzajemności i Chęć Pomocy
2. 15 sprawiedliwych spośród krewnych zostanie potwierdzonych i zachowanych w łasce -
 \angle 7 - Chęć Wzajemności i Pokój
3. 15 grzeszników spośród krewnych zostanie nawróconych -
 \angle 9 - Chęć Wzajemności i Chęć Poznania
4. Osoba, która zmówi te modlitwy, osiągnie pewien stopień doskonałości -
 \angle 21 - Chęć Działania i Mądrość
5. Już na 15 dni przed śmiercią będzie przeżywała szczery żal za wszystkie popełnione grzechy z świadomością ich ciężkości - \angle 12 - Chęć Poznania i Mądrość
6. Na 15 dni przed śmiercią dam jej Moje najświętsze Ciało, ażeby przez Nie została uwolniona od głodu wiecznego oraz dam jej Moją drogocenną Krew do picia, by na wieki nie doznała dokuczliwego pragnienia - \angle 1 - Chęć Bycia i Miłość
7. Położę przed nią Mój zwycięski Krzyż jako pomoc i obronę przeciw zasadzkom nieprzyjaciół - \angle 20 - Chęć Działania i Pokój
8. Przed jej śmiercią przyjdę do niej z Moją najdroższą i ukochaną Matką -
 \angle 5 - Pokój i Mądrość
9. Przyjmę z dobrocią jej duszę i zaprowadzę do wiecznej radości -
 \angle 18 - Chęć Pomocy i Chęć Działania
10. Zaprowadziwszy ją tam, dam jej kosztować z przedziwnej studni Mojej Boskości, czego nie uczynię tym, którzy nie odmawiali tych czy podobnych modlitw -
 \angle 10 - Chęć Wzajemności i Chęć Działania
11. Trzeba wiedzieć, że choćby ktoś żył przez 30 lat w grzechu, lecz potem skruszonym sercem odmawiałby pobożnie te modlitwy albo przynajmniej powziął postanowienie ich odmawiania, Pan mu odpuści jego grzechy - \angle 8 - Chęć Wzajemności i Mądrość
12. Obroni go przed zgubnymi pokusami - \angle 14 - Chęć Poznania i Chęć Pomocy
13. Zachowa mu pięć zmysłów - \angle 15 - Chęć Poznania i Chęć Działania
14. Uchroni go przed nagłą śmiercią - \angle 2 - Chęć Bycia i Pokój
15. Uwolni jego duszę od kar wiecznych - \angle 4 - Miłość i Pokój
16. Człowiek ten otrzyma wszystko, o co poprosi Pana Boga i Najświętszą Pannę -
 \angle 13 - Chęć Poznania i Miłość
17. Jeśliby ktoś żył zawsze według woli Boga i musiałby umrzeć przedwcześnie, życie jego zostanie przedłużone - \angle 19 - Chęć Działania i Miłość
18. Ktokolwiek zmówi te modlitwy, uzyska za każdym razem odpust częstkowy -
 \angle 3 - Chęć Bycia i Mądrość
19. Człowiek ten otrzyma zapewnienie, że cieszyć się będzie szczęściem chórów anielskich -
 \angle 6 - Miłość i Mądrość
20. Każdy, kto by innych nauczył tych modlitw, nie będzie nigdy pozbawiony radości i zasługi, ale one trwać będą wiecznie - \angle 17 - Chęć Pomocy i Pokój
21. Tam, gdzie odmawia się te modlitwy, Bóg jest obecny swoją łaską -
 \angle 16 - Chęć Pomocy i Miłość

Dwanaście obietnic Chrystusa przekazanych św. Małgorzacie Marii Alacoque

Św. Małgorzata Maria Alacoque (1647-1690) dostąpiła wielu objawień Jezusa Chrystusa. Najdonioślejsze znaczenie miały objawienia od grudnia 1673 do czerwca 1675 roku poświęcone nabożeństwu do Najświętszego Serca Jezusowego. Zbawiciel pouczył ją między innymi słowami: *"Moje Boskie Serce płonie tak wielką miłością ku ludziom, że nie może utrzymać dłużej tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie je rozlać za Twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi skarbami"*.

Chrystus przekazał jej również 12 obietnic skierowanych przez nią do czcicieli Jego Serca, które siostra Małgorzata opisała w listach. Po śmierci św. siostry Małgorzaty jej rozproszone listy zebrano i wyszczególniono z nich 12 obietnic Jezusa. Obietnice te łączą się z konstrukcją "ziarna", bo wynikają z działania dwunastu składników fundamentalnych w "ziarnie", którymi są:

1. **Roztropność**
2. **Porządek**
3. **Radość**
4. **Wytrwałość**
5. **Wolność**
6. **Prawda**
7. **Bezinteresowność**
8. **Zaufanie**
9. **Poszanowanie**
10. **Wiedza**
11. **Sprawiedliwość**
12. **Miłosierdzie**



Św. Małgorzata Maria Alacoque
Obraz - Giaquito Corrado, 1765 r.
Fot.- wikipedia.org

Poniżej przedstawiam 12 obietnic Jezusa dla czcicieli Jego Serca i łączę z nimi składniki fundamentalne w "ziarnie". Po myślniku zaznaczam odpowiadający danej obietnicy składnik fundamentalny. Można zauważyć, że ukazane połączenia harmonizują z sobą, a przez to podkreślają prawidłowość doboru składników fundamentalnych w "ziarnie".

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie - **Roztropność**
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach - **Porządek**
3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach - **Radość**
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci - **Wytrwałość**
5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia - **Wolność**
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia - **Prawda**
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi - **Bezinteresowność**
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości - **Zaufanie**
9. Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony - **Poszanowanie**
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziały - **Wiedza**
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w Nim pozostaną - **Sprawiedliwość**
12. Przrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna miłość moja udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci - **Miłosierdzie**

Pierwsze trzy obietnice (1, 2, 3) łączą się z fundamentalnymi składnikami podstawowymi w "ziarnie". Następne trzy (4, 5, 6) ze składnikami podnoszącymi, a ostatnie sześć (7, 8, 9, 10, 11, 12) ze składnikami rozszerzającymi. Należy zauważyć, że kolejność obietnic jest ułożona zgodnie z konstrukcją "ziarna" - od podstawy do góry. Rozmieszczenie sześciu ostatnich składników i łączonych z nimi obietnic Jezusa układa się w formę trzech symetrycznych odbić względem płaszczyzn symetrii "ziarna":

I. Symetria względem płaszczyzny przechodzącej przez krawędź Wolności i wysokość ściany Mądrości: **7. Bezinteresowność - 8. Zaufanie**

II. Symetria względem płaszczyzny przechodzącej przez krawędź Prawdy i wysokość ściany Miłości: **9. Poszanowanie - 10. Wiedza**

III. Symetria względem płaszczyzny przechodzącej przez krawędź Wytrwałości i wysokość ściany Pokoju : **11. Sprawiedliwość - 12. Miłosierdzie**

W "ziarnie" te trzy płaszczyzny symetrii łączę symbolicznie z obliczami Bożego Serca (pkt. R)

W jednym z listów św. Małgorzata Maria wyjaśnia, jakim wielkim darem jest Boże Serce dla nas: *"To Boże Serce jest niezgłębioną otchłanią wszelkich dóbr, do której ubodzy mają się zwracać we wszystkich swoich potrzebach. Ono jest otchłanią radości, w której przepadają wszystkie nasze smutki. Jest otchłanią pokory przeciwko naszej pysze; jest otchłanią miłosierdzia dla nieszczęśliwych, jest wreszcie otchłanią miłości, w której powinniśmy ukryć całą naszą nędzę"* (Liturgia Godzin, t. IV, s. 1264).

Pięć form postępowania prowadzących do korzystania z Miłosierdzia Bożego



"O Panie, zanurz duszę moją w oceanie Bóstwa swego i udziel mi łaski poznania Ciebie, bo im Cię lepiej poznaję, tym Cię goręcej pragnę, a miłość moja potęguje się ku Tobie; czuję w swej duszy otchłań niezgłębioną, którą wypełnia tylko Bóg; rozpływam się w nim jak jedna kropla w oceanie; zniżył się Pan do nędzy mojej, jako promień słońca do ziemi pustej i skalistej, a jednak pod wpływem Jego promieni, okryła się dusza moja zielenią, kwieciami i owocami, i stała się ogrodem pięknym dla Jego odpoczynienia", (Dzienniczek 605).

Św. Siostra Faustyna
(Helena Kowalska 1905-1938)

W latach 1931-1938 Jezus przekazał w licznych objawieniach św. siostrze Faustynie Orędzie o Miłosierdziu Bożym. Orędzie to skierowane jest do wszystkich ludzi i stanowi wielką pomoc w rozpoznaniu woli i łaski Bożej w czasach, w których żyjemy. Orędzie zachęca do korzystania z miłosierdzia Bożego. Jezus pouczył św. Faustynę: *"Niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie Moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy"* (Dzienniczek 848). *"Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierrw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej"* (Dzienniczek 1146).

W Orędziu Miłosierdzia Bożego Jezus zakreślił 5 różnych form postępowania przez które ludzie mogą korzystać z obfitości miłosierdzia Bożego. Poniżej przedstawiam je w kolejności zgodnej z zapisami w Dzienniczku św. Faustyny. Są nimi :

1. **Obraz Jezusa Miłosiernego** (Dzienniczek 47-48)
2. **Święto Miłosierdzia** (Dzienniczek 49)
3. **Głoszenie orędzia Miłosierdzia Bożego i uczynki miłosierdzia** (Dzienniczek 50)
4. **Koronka do Miłosierdzia Bożego** (Dzienniczek 475-476)
5. **Godzina Miłosierdzia** (Dzienniczek 1320)

Dokonując analizy pouczeń Jezusa, które zanotowała św. siostra Faustyna w Dzienniczku można zauważyć, że każda z tych form dotyka i uaktywnia inne obszary **Chęci** w "ziarnie dobra". Relacje te przedstawiam poniżej.

1. Obraz - Chęć Bycia z Bogiem na obraz Jego Syna, Jezus podstawą bytu

W dniu 22 lutego 1931 roku św. Faustyna zapisała w Dzienniczku (47-48): *"Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi*



Obraz Miłosierdzia Bożego (II),
Adolf Hyła, 1944 r., kaplica
Zgromadzenia Sióstr Matki
Bożej Miłosierdzia w Krakowie-
Łagiewnikach.

Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały."

Trzy lata po tej wizji, w roku 1934 św. Faustyna zacytowała w Dzienniczku (326-327) słowa Jezusa dotyczące obrazu: *"Spojrzenie moje z tego obrazu jest takie jako spojrzenie z krzyża. (...) Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezu, ufam Tobie"*.

Obraz ten jest oknem otwartym w Niebie na które spoglądamy z poziomu naszego ludzkiego bytu. Przez to okno promienie miłosierdzia Bożego oświecają nasze sumienie i świadomość. Potknięcia, słabości, niewiedza i grzechy będące naszym udziałem zostają usprawiedliwione w promieniach Miłosierdzia. Postać Jezusa spogląda na nas tak jakbyśmy to my stali pod Krzyżem, a przez to przypomina Jego słowa, które wypowiedział wywyższony i przybity do Drzewa - *"Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią"* (św. Łukasz 23:34). Zauważmy, jednak, że nad głową Zbawiciela nie ma napisu w języku hebrajskim, łacińskim i greckim: *"Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski"* (św. Jan 19:19), ale na dole obrazu znajduje się napis w języku polskim *"Jezu ufam Tobie"*. Napis ten jak wiemy został umieszczony zgodnie z poleceniem Jezusa (Dzienniczek

47). Pierwsze słowo to *"Jezu"*, a nie Królu lub Panie. Jest to napełniona uczuciem zdrobniała forma imienia Jezus. W takiej formie zwracamy się najczęściej do brata lub przyjaciela. Wydaje się, że na obrazie Jezus podąża w stronę tego napisu, który my odczytujemy i przywołujemy uczucie ufności. Gdy w duchu wymawiamy imię Jezu to Jezus kieruje się w naszą stronę, w stronę naszej ufności do Niego, tak jak gdyby chciał przez to podkreślić, że chce być postrzegany jako nasz Brat. Jednocześnie Jezus błogosławi mam, a wskazując na swoje Serce, utwierdza nas, że jesteśmy Jego braćmi i siostrami, braćmi i siostrami Syna Bożego. Wychodzące z Jego Serca promienie oświecają nasze serca i zachęcają do ufego korzystania z łaski i miłosierdzia Bożego w mocy i z woli Ojca. Jezus pragnie byśmy jednocześnie byli w Jego Sercu i wzrastali tu na Ziemi w tym Bożym świetle.

2. Święto Miłosierdzia - Chęć Wzajemności

W roku 1931, po spowiedzi św. Faustyna usłyszała słowa Jezusa: *"Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Choć, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyscie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia"*, (Dzienniczek 49). Kilka lat później Jezus przypomina o Święcie Miłosierdzia: *"Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe*

morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat.(...) Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrzości moich, pragnę, aby uroczyste obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy", (Dzienniczek 699).

Podczas kanonizacji św. Faustyny 30 kwietnia 2000 roku św. Jan Paweł II ogłosił zgodnie z wolą Jezusa pierwszą niedzielę po Wielkanocy jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Święto to jest dniem wzajemnej radości człowieka i Boga. Jest dniem, w którym w szczególny sposób ludzka ufność z pomocą łaski Bożej może otworzyć ludzkie serce na miłosierdzie Boże.

3. Głoszenie Orędzia Miłosierdzia Bożego i uczynki miłosierdzia - Chęć Działania

W Dzienniczku św. Faustyny zaraz po słowach Jezusa pouczających o potrzebie Święta Miłosierdzia czytamy: *"Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie moje względem dusz grzesznych",* (Dzienniczek 50). Słowa te można byłoby odczytać jako dotyczące powinności kapłanów głoszenia orędzia w Święto Miłosierdzia ale przecież w Święto Miłosierdzia ma występować już szczególne otwarcie serca człowieka na miłosierdzie Boże, a więc przygotowanie tego stanu ducha wiernych, a co z tym się wiąże kapłańskie pouczenia muszą odbywać się wcześniej. W roku 1936 Jezus powiedział do św. Faustyny: *"Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy - czyn, drugi - słowo, trzeci - modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu mojemu",* (Dzienniczek 742).

4. Koronka do Miłosierdzia Bożego - Chęć Poznania

Jak wynika z zapisów w Dzienniczku (475-476), Jezus nauczył św. Faustynę odmawiać "Koronkę" w Wilnie 13-14 września 1935 r. "Koronkę" omawiamy na zwykłej częstce różańca.

Na początku odmawiamy modlitwy: "Ojcze nasz", "Zdrowaś Maryjo", "Wierzę w Boga".

Na dużych paciorkach: Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy): Dla Jego bolesnej Męki, miej Miłosierdzie dla nas i całego świata

Na zakończenie mówimy trzykrotnie: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

Układ "Koronki" ma odbicie w strukturze "ziarna". Odmawiając "Koronkę" świadomie kierujemy naszą wolę w pokój sumienia w stronę wzajemności z Bogiem. Łączymy naszą duszę z Bogiem, z Jego wolą i mocą, a to właśnie zachodzi we wnętrzu "ziarna dobra". Miłosierdzie Boże usprawiedliwia, odmienia i utwierdza naszą duszę w wymiarach Miłości, Pokoju i Mądrości. "Koronkę" rozpoczynamy modlitwą "Ojcze nasz". Jest to akt łączenia naszego dobra z wolą Bożą przy wsparciu siedmiu Duchów Boga (zobacz str. 51). Wola

Boża dotyka naszej Chęci Wzajemności od strony zewnętrznej "ziarna", natomiast nasza wola łączy tę Chęć z podstawą "ziarna", którą jest Chęć Bycia. Powstaje w ten sposób pragnienie bycia z Bogiem i pragnienie rozpoznania woli Bożej. W rozpoznaniu woli Bożej pomaga nam Matka Boża, którą przez modlitwę "Zdrowaś Maryjo" prosimy o wstawiennictwo za nami. Matka Boża pomaga nam w czasie modlitwy wyciszyć nasze zmysły, oddala złe moce z otaczającej naszą duszę przestrzeni ducha, ochrania naszą wolę przed działaniem zła i uczula naszą świadomość na głos Boży.

W kolejnej modlitwie wyznając wiarę w Boga Trójjedynego dotykamy woli Bożej i doznajemy działania Bożej łaski, bo Bóg rozpoznaje nasze pragnienia i otwiera nam okno Wiary-Nadziei-Miłości, przez które ofiarujemy Ojcu: *"Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo (...) Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata"*. Kontakt z wolą Bożą, świadome jej odczucie i wiara w Bożą moc uzdalniają nas do przyjęcia Bożej łaski. Jezus dał o tym wyraz gdy zwracał się do powątpiewających w niego ludzi z Nazaretu. Zdarzenie to opisał św. Marek (6:1-5): *"A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał"*. Jezus w czasie swojej ziemskiej wędrówki pokochał ludzi, był z nimi, służył im, doświadczał trudów ludzkiego życia. Wypełniając jednocześnie dzieło powierzone Mu przez Ojca stał się Ofiarą na drodze do naszego zbawienia, bo natrafił na ludzką nieufność, niewiedzę, pychę, zdradę, poniżenie i został zabity na Krzyżu. Ludzie, którzy Go sądzili, wydawali na śmierć i zabili, nie widzieli w Nim Ofiary, którą składają Bogu. Widzieli w nim nieszczęśnika, którego zaliczyli do grona przestępców. Jednak czytając tekst Pisma Świętego wyraźnie można dostrzec, że to właśnie przez ludzi Syn Boży stał się Ofiarą, bo zgodnie z wolą Ojca zdał się na działanie ludzkiej woli, a przez to ujawnił związany z nią cały bezmiar zła. Zło wydało wyrok *"winien jest śmierci"* i wołało ludzkim głosem *"ukrzyżuj, ukrzyżuj Go"*, by następnie przemówić czynem przez "ludzkie ręce", które biczowały, koronowały cierniem, przybiły do Krzyża i włócznią przebiły Serce Syna Bożego (Cztery Ewangelie). Jezus nawiązując do tego zdarzenia pouczył św. Faustynę: *"w tej godzinie stała się łaska dla świata całego - miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość"* (Dzienniczek 1572). To właśnie dzięki tylko temu Miłosierdziu, możemy nadal składać do modlitwy nasze dłonie i z otwartym sercem na działanie Jego promieni ofiarować Ciało i Krew Syna jako Ofiarę *"na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata"*, bo zdarzeń, których ludzie byli sprawcami prawie 2000 lat temu nie możemy już odmienić. Możemy odmienić tylko nasze serca, uczynić je miłującymi. Takie właśnie odmiany ludzkich serc za przyczyną miłosierdzia Bożego są radością w Niebie. Nauczał o tym Jezus w przypowieściach - *"cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła"*, *"cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam"* (św. Łukasz 15:1-10).

Okno Wiary-Nadziei-Miłości jest darem Trójcy Świętej. Przez okno to przenika do wnętrza naszej duszy światło Bożego miłosierdzia i moc Jego łask gdy odmawiamy następną część "Koronki", część wyrażającą naszą prośbę: *"Dla Jego bolesnej Męki, miej Miłosierdzie dla nas i całego świata"*. Prośbę tę kierujemy do Boga 10 razy, bo bolesna Męka Chrystusa wyostrzyła naszą świadomość w kierunku 9 charakterystycznych obszarów (wierzchołków w "ziarnie") związanych z przykazaniami Ojca, błogosławieństwami Syna i owocami Ducha Świętego oraz uaktywniła naszą wolę w kierunku dobrych uczynków w Bożym świetle docierającym do człowieka przez Wiarę-Nadzieję-Miłość. Te 9 głównych kierunków rozwoju świadomości + 1 główny kierunek działania daje w sumie 10 podstawowych elementów niezbędnych w budowie świata wzajemności, poznania i pomocy w wymiarach Miłości, Pokoju i Mądrości. Wzmocnienie fundamentu tych dążeń podkreśla ostatnia odmawiana trzykrotnie część "Koronki": *"Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem"*.

W czasie odmawiania "Koronki" dusza nasza doznaje dotknięcia przez wolę i moc Bożą - przez dwie dłonie Boga które, podniosły Jezusa z martwych i przywróciły do życia. Zabiegajmy o to dotknięcie zgodnie ze stanem naszej woli i świadomości.

- *"Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem.(...) Pragnę, aby poznał świat cały miłosierdzie moje; niepojętych łask pragnę udzielać duszom, które ufają mojemu miłosierdziu",*
(Dzienniczek 687).

- *"Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa (...) Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny",* (Dzienniczek 1541).

- *"Przez nią uprosisz wszystko, jeżeli to, o co prosisz, będzie zgodne z wolą moją",*
(Dzienniczek 1731).

Odmawiając "Koronkę do Miłosierdzia Bożego" uśmierzamy gniew Boży, zgłębiamy tajemnicę woli Bożej, poznajemy czym jest miłosierdzie Boże i doświadczamy działania Jego mocy.

5. Godzina Miłosierdzia - Chęć Pomocy

- *"Córko moja, napisz, że im większa nędza, tym większe ma prawo do miłosierdzia mojego, a namawiaj wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia mojego, bo pragnę je wszystkie zbawić. Zdrój miłosierdzia mojego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz - nikogo nie wyłączyłem",* (Dzienniczek 1182).

- *"O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w mój śmiertelny smutek. W tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją...",* (Dzienniczek 1320).

- *"Przypominam ci, córko moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego - miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość",*
(Dzienniczek 1572).

Godzina 3 po południu jest godziną śmierci Jezusa na Krzyżu. Serce Jezusa zostało "otwarte na oścież włócznią", a w znaczeniu duchowym zostało na Krzyżu rozdarte ostrzem grzechów człowieka, które wpadając w przepaść Jezusowego Serca zostają oślepione miłością do Ojca i do "wszystkich dusz", do wszystkich ludzi. W godzinie tej, która jest godziną największej słabości fizycznej Jezusa, Bóg objawił człowiekowi moc swojego Miłosierdzia, które "zwyciężyło sprawiedliwość" ale ukazał również swoją największą słabość, bo jak zaznaczył Jezus "w godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych". W godzinie śmierci Serce Jezusa połączone z Ojcem rozbłysło jasnością całej swojej zbawczej dla nas mocy, otaczając Boga chwałą, a żyjąc z Nim w wieczności wskazuje i oświetla nam drogę do Nieba.

"Zwycięska Królowa Świata" - objawienie Jezusa przekazane siostrze Marii Natalii



Siostra Maria Natalia
(Kovacsics Mária
1901-1992)

Siostra Maria Natalia doznała licznych objawień Jezusa, który prosił ją szczególnie o modlitwy, ofiary i post w duchu wynagrodzenia za grzechy świata. Pragnął On, ażeby Najświętszą Maryję Pannę ludzie postrzegali jako "Zwycięską Królową Świata". Jezus udzielił siostrze Marii Natalii licznych, bo aż trzydziestu trzech obietnic dla tych, którzy uczczą Matkę Bożą w sposób szczególny przez odprawienie nowenny ku czci Jej Niepokalanego Serca w pierwsze soboty miesiąca. W roku 1934 ukazał się jej Jezus mówiąc: *"Moje łaski przywiązuję do oddawania czci Mojej Niepokalanej Matce. Te obietnice zostaną wypełnione we wszystkich, którzy przez dziewięć pierwszych kolejnych sobót z czystego serca, z prawą intencją i z gorliwą miłością spędzą dzień czcąc Jej Niepokalane Serce i wynagradzając Mu"*. Doświadczając tego objawienia siostra Maria Natalia nie wiedziała o tym, że Matka Boża już wcześniej prosiła za pośrednictwem siostry Łucji, która była wizjonerką w Fatimie (1917 r.) o nabożeństwo do Swego Niepokalanego Serca przez pięć pierwszych sobót. Po przekazaniu Kościołowi prośby Jezusa o dziewięć sobót, polecono jej zapytać Jezusa, dlaczego prosi On o dziewięć sobót, skoro Matka Boża

prosiła jedynie o pięć. Jezus odpowiedział: *"Prośba o pięć pierwszych sobót jest znakiem pokory Mojej Matki. Ponieważ w Niebie nigdy nie wyzbyła się pokory, uważała, że nie jest godna posiadania prawa do takiego samego nabożeństwa jak Ja. Moja prośba z kolei jest znakiem Mojej miłości, która nie zniosłaby tego, że Moja część jest większa niż Jej, gdyż Ona i Ja płoniemy tą samą miłością"*. 15 sierpnia 1942 Jezus powiedział do siostry Marii Natalii: *"Jak rodząc się przyszedłem na świat przez Niepokalane Serce Mojej Matki, tak samo przez to Serce dusze przyjdą do Mojego Najświętszego Serca"*. Na początku października 1945 roku Jezus pozwolił odczuć siostrze Marii Natalii jak moc Ducha Świętego zwiększała i wzmacniała się w Nim przed Jego śmiercią na Krzyżu. Ze względu na przekazywane przesłania Jezusa siostra Maria Natalia doświadczyła niedowiarstwa ludzi i dystansowania się od niej. Po zlikwidowaniu na Węgrzech w roku 1950 wszystkich klasztorów zamieszkała na wsi gdzie żyła zapomniana i opuszczona.

Poniżej przedstawiam **Modlitwy nowenny do Niepokalanego Serca Maryi**, które zostały przekazane siostrze Marii Natalii przez Jezusa.

Modlitwa wprowadzająca na każdy dzień nowenny. W modlitwie tej podobnie jak w modlitwie "Ojcze Nasz" i "Zdrowaś Maryjo" dostrzegalny jest głos siedmiu Duchów Boga:

Niebieska Matko i Pani! Uciekamy się do Twego Matczynego i Niepokalanego Serca (Duch Pokoju) ożywieni dziecięcą ufnością i porywem miłości aby Je uwielbiać i chwalić i aby wzywać Jego potężnego wstawiennictwa (Duch Radości). Tę pokorną cześć, jaką Tobie oddajemy łączymy ze wspaniałością uwielbienia, które bez przerwy i z niewyczerpaną gorliwością składają Ci błogosławione chóry anielskie, święci w niebie i wszyscy słudzy na ziemi (Duch Wierności). W szczególności łączymy tę cześć z nieprzemijającą chwałą, jaką otacza Cię Przenajświętsza Trójca, Ciebie, którą Ona wybrała sobie za Córkę, Oblubienicę i Matkę (Duch Miłości). Wspomnij na nas, o Maryjo, na nas (Duch Łagodności), którzy wzdychamy na tym też padole, błagając Cię pełni ufności (Duch Ufności). Racz nam wyprosić u Boga łaski, o które prosimy przez tę nowennę (Duch Cierpliwości). Amen.

Nowenna jest tak ułożona, że w kolejne pierwsze soboty miesiąca przypomina nam o radości Nieba z obfitości dobra Matki Bożej. Tajemnice Jej "ziarna dobra" są rozważane od wierzchołków szczytowych nad którymi otwarte jest okno Wiary-Nadziei-Miłości w stronę podstawy osadzonej w Jej ludzkim bycie. Innymi słowy jest to dobro Matki Bożej widziane przez Boga i przenoszone do Nieba na zasadzie wiernego odbicia. W ten sposób Jej Chęć Bycia zostaje wprowadzona w głębię Nieba i łączy się z życiem wiecznym, a Jej Chęć Działania kieruje się z Nieba w stronę świata w którym żyjemy.

Pierwsza sobota pierwszego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **wierność**. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym **Chęci: Wzajemności, Pomocy i Działania** dotyczą szczytu cechy **Pokoju**.

O Serce Niepokalane Maryi, jaśniejące czystością! Ty jesteś najpiękniejszym kwiatem Bożego ogrodu. Ty jesteś tym cudownym rajem, którego nie splamił żaden grzech. Udziel nam łaski, byśmy za Twoim przykładem służyli Bogu sercem czystym i niesplamionym oraz unikali ze wszystkich sił najmniejszych cierpień, które moglibyśmy zadać Bogu.

Zdrowaś Maryjo...

Litania do Niepokalanego Serca Maryi (kolejne linie, które łączę w segmenty po 7 linii, podkreślają poszczególne Duchy Boże)

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! (Duch Pokoju)
Panie, wysłuchaj nas! Jezu Chryste, wysłuchaj nas! (Duch Ufności)
Ojciec wieczny, który jesteś w niebie - zmiłuj się nad nami! (Duch Radości)
Synu, Zbawicielu świata, Boże - zmiłuj się nad nami! (Duch Wierności)
Duchu Święty, Boże - zmiłuj się nad nami! (Duch Łagodności)
Święta Trójco, jedyny Boże - zmiłuj się nad nami! (Duch Miłości)
Serce Maryi - módl się za nami! (Duch Cierpliwości)

Serce Maryi stworzone na wzór Serca Bożego... (Duch Miłości)
Serce Maryi, Serce Niepokalanie Poczętej... (Duch Pokoju)
Serce Maryi, godny przybytku Ducha Świętego... (Duch Wierności)
Serce Maryi, Serce Matki Bożej Mądrości... (Duch Cierpliwości)
Serce Maryi, Serce Matki Słowa Bożego... (Duch Ufności)
Serce Maryi, Serce Matki pięknej Miłości... (Duch Radości)
Serce Maryi, której miłość jest mocniejsza niż śmierć... (Duch Łagodności)

Serce Maryi, przeszyte mieczem boleści... (Duch Cierpliwości)
Serce Maryi, ofiarowane z Chrystusem u stóp krzyża... (Duch Miłości)
Serce Maryi, obrazie Serca Jezusowego... (Duch Pokoju)
Serce Maryi, rozkoszy serca Jezusowego... (Duch Radości)
Serce Maryi, przybytku świętości... (Duch Wierności)
Serce Maryi, Serce Szafarki wszelkich łask... (Duch Ufności)
Serce Maryi, wybawienie grzeszników... (Duch Łagodności)

Serce Maryi, pociecho utrapionych... (Duch Radości)
Serce Maryi, umocnienie opuszczonych... (Duch Cierpliwości)
Serce Maryi, ucieczko zrozpaczonych... (Duch Ufności)

Serce Maryi, schronienie dla prześladowanych i przygnębionych... (Duch Miłości)
Serce Maryi, nadziejo umierających... (Duch Pokoju)
Serce Maryi, obrono dla ludów w ich troskach... (Duch Łagodności)
Serce Maryi, mocy Kościoła w jego walce z potęgami ciemności... (Duch Wierności)

Serce Maryi, Serce Królowej zwyciężającej błędy całego świata... (Duch Pokoju)
Serce Maryi, Serce chwalebnej Królowej Wszechświata (Duch Wierności)
Serce Maryi, Serce naszej Matki... (Duch Miłości)
Serce Maryi, Serce godne największej chwały... (Duch Radości)
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam, Panie! (Duch Łagodności)
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas, Panie! (Duch Cierpliwości)
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami! (Duch Ufności)

*Módl się za nami, Święta Matko Boża (Duch Cierpliwości),
aby nasze serca rozpały się w zetknięciu z Boskim płomieniem, którym Twoje Serce jest w
niewypowiedziany sposób objęte (Duch Miłości).*

Boże wieczny i wszechmocny (Duch Radości)!
*Ty przygotowałeś w Sercu błogosławionej Dziewicy Maryi godne mieszkanie dla Ducha
Świętego (Duch Pokoju).*

*Udziel nam i tym wszystkim, którzy oddają cześć Jej Niepokalanemu Sercu (Duch
Łagodności), łaski coraz większego upodobniania się do niego (Duch Wierności).*
Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego (Duch Ufności).
Amen.

Pierwsza sobota drugiego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **łagodność**.
Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym **Chęci: Wzajemności, Poznania i
Działania** dotyczą szczytu cechy **Mądrości**.

*O Niepokalane Serce Maryi! Ty powierzyłaś Swe dziewictwo Bogu Najwyższego Majestatu!
Ty jesteś nienaruszoną lilią, zieloną i kwitnącą oazą na pustyni świata, Tą, która przyciągnęła
spojrzenie Boga. Pociągnij śladem Twego dziewictwa wielką liczbę dusz, które oparłyby się
pokusom ziemskim, by oddać się bezgranicznie Bogu.*

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota trzeciego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego -
opanowanie. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym **Chęci: Pomocy,
Poznania i Działania** dotyczą szczytu cechy **Miłości**.

*O Niepokalane Serce Maryi, gorejące Bożą miłością! Ty jesteś płomieniem rozpalonym przez
samego Ducha Świętego, podsycanym oliwą Jego Miłości. W Twoim Sercu ten święty
płomień nigdy nie gaśnie. Uproś nam łaskę miłowania Boga z całego serca, z całej duszy, a
bliźnich tak, jak ich kocha sam Bóg i Twoje Niepokalane Matczyne Serce.*

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota czwartego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **uprzejmość**. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Mądrość** i **Pokój** związane przez **Prawdę** i wzmocnione łącznikiem **Szczerłość** dotyczą **Chęci Wzajemności**.

O Niepokalane Serce Maryi, pogrążone w Twojej nabożnej kontemplacji! Twoje myśli i Twój umysł pozostają związane, zjednoczone z Bogiem. W ciszy Twojej świętości rozważałaś słowa Twego Syna i tajemnice Odkupienia. Oddal roztargnienia, które przeszkadzają nam w skupieniu i skieruj nasz umysł ku Bogu.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota piątego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **dobroć**. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Pokój** i **Miłość** związane przez **Wolność** i wzmocnione łącznikiem **Wierność** dotyczą **Chęci Pomocy**. Łącznikiem miłości rozciągającym się powyżej tego wierzchołka jest **Pokorność**. Można więc obszar **Chęci Pomocy** przy tym wierzchołku nazwać "doliną pokory".

O Niepokalane Serce Maryi, wzorze pokory! Bogactwo Twoich łask i cnót pozwoliło Ci zstąpić w dolinę pokory. To właśnie duch Twej skromności i pokory znalazł łaskę przed Bogiem i umożliwił Synowi zamieszkanie w Twoim Sercu. Naucz nas takiej pokory, która pozwoliłaby nam podporządkować się we wszystkim woli Bożej.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota szóstego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **cierpliwość**. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Miłość** i **Mądrość** związane przez **Wytrwałość** i wzmocnione łącznikiem **Mężność** dotyczą **Chęci Poznania**.

O Niepokalane Serce Maryi, doświadczone tyłoma cierpieniami! Jako Matka Chrystusa i współdziałająca z Nim w Odkupieniu, wypitaś aż do dna kielich cierpienia. Pomóż nam znosić z odwagą cierpienia, które Mądrość Boża przeznaczyła nam jako najcenniejszą część naszego ziemskiego życia.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota siódmego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **pokój**. Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Mądrość** i **Pokój** dotyczą **Chęci Bycia**.

O Niepokalane Serce Maryi, któremu tak bardzo zależy na wiecznym zbawieniu dusz! Wspomnij o biednych grzesznikach narażonych na życie w oddaleniu od Boga, gdyż są splątani siecią swych namiętności. Pomóż im przerwać pęta sieci, które ich trzymają z dala od wolności dzieci Bożych i oddają w niewolę szatana.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota ósmego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **miłość**.
Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Pokój** i **Miłość** dotykają **Chęci Bycia**.

O Niepokalane Serce Maryi, z miłością troszczące się o Kościół Chrystusa! U stóp krzyża stałaś się Matką ludzkości i świętego Kościoła. Wstawiaj się bezustannie u Twojego Syna za Jego Umiłowaną Oblubienicą: Kościołem na ziemi. Chroń papieża, biskupów i kapłanów oraz cały lud Boży od grzechu i od wpływu szatana.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Pierwsza sobota dziewiątego miesiąca: wiąże się z owocem Ducha Świętego - **radość**.
Owoc ten reprezentuje w "ziarnie" wierzchołek, w którym cechy: **Miłość** i **Mądrość** dotykają **Chęci Bycia**.

O Niepokalane Serce Maryi, Serce naszej Pani! U kresu Twojego bolesnego pobytu na tej ziemi, Pan przyszedł po Ciebie, aby wprowadzić Cię do niebiańskiego szczęścia. Z ciałem i duszą zostałaś wzięta do nieba, aby tam otrzymać królewską koronę. Posługuj się tą potęgą, którą Cię Pan obdarzył, aby w każdej chwili przyjść nam z pomocą. Niech Twoje czułe błaganie uczyni nas któregoś dnia godnymi otrzymania korony nieśmiertelności.

Zdrowaś Maryjo... Litania do Niepokalanego Serca...

Modlitwa w czasie Mszy świętej, w dniu odprowadzania Nowenny:

*Ojcze niebieski, ofiaruję Tobie (Duch Radości)
- przez Niepokalane Serce Maryi (Duch Pokoju)
- Jezusa, Twojego umiłowanego Syna, który ofiarował się niegdyś na krzyżu (Duch Miłości)
i nadal ofiarowuje się bez przerwy na ołtarzach (Duch Cierpliwości).
Przez Niepokalane Serce Maryi przyjmij łaskawie tę ofiarę nieskalaną, czystą i świętą
i zmiłuj się nad nami (Duch Łagodności).
Nie pozwól, aby krew Twojego Syna na próżno była rozlewana na ołtarzach, nie dozwól,
by błaganie Serca Maryi o zbawienie świata pozostały daremne (Duch Wierności).
Przez tę ofiarę i to błaganie wzywam Twoją Ojcowską dobroć.
Udziel przebaczenia grzesznikom, ostatnich łask zbawczych umierającym,
pokoju narodom i jedności oraz tryumfu Twemu Kościołowi (Duch Ufności).*

Amen.

Modlitwa po Komunii Świętej:

*Boskie Serce Jezusa (Duch Miłości),
ofiaruję Ci (Duch Radości)
- przez Niepokalane Serce Maryi (Duch Pokoju)
- tę świętą Hostię (Duch Wierności)
jako wynagrodzenie i zadośćuczynienie (Duch Ufności)
za wszystkie przewinienia (Duch Łagodności),
którymi ludzkość nie przestaje Cię obrażać (Duch Cierpliwości).
Amen.*

Obietnice Jezusa dla odprawiających nowennę ku czci Niepokalanego Serca Maryi

Te **33** obietnice wiążę z **30** kątami pomiędzy łącznikami miłości przylegającymi do powierzchni ścian "ziarna" na jego krawędziach i dodaję do nich **3** kąty występujące w trójkącie Wiara-Nadzieja-Miłość. Wiara-Nadzieja-Miłość jest darem Trójcy Świętej dla nas i wiąże się z "ziarnem" przez łączniki Ufność, Serdeczność, Pokorność. Liczbę 30 można porównać z wiekiem Jezusa gdy rozpoczął głosić Ewangelię. Liczbę **3** można zaś łączyć z trzema ostatnimi latami Jego życia związanymi z powierzonym Mu przez Ojca dziełem naszego zbawienia.

Lista tych trzydziestu trzech kątów w umownej kolejności, od podstawy do szczytu "ziarna" przedstawia się następująco:

- ∠ 1 - Łagodność i Uczciwość
- ∠ 2 - Uczciwość i Skromność
- ∠ 3 - Skromność i Łagodność
- ∠ 4 - Łagodność i Wierność
- ∠ 5 - Mężność i Łagodność
- ∠ 6 - Uczciwość i Mężność
- ∠ 7 - Uczciwość i Szczerłość
- ∠ 8 - Skromność i Szczerłość
- ∠ 9 - Skromność i Wierność
- ∠ 10 - Wierność i Łaskawość
- ∠ 11 - Mężność i Umiarkowanie
- ∠ 12 - Mężność i Cierpliwość
- ∠ 13 - Szczerłość i Życzliwość
- ∠ 14 - Szczerłość i Zgodność
- ∠ 15 - Wierność i Przebaczenie
- ∠ 16 - Przebaczenie i Łaskawość
- ∠ 17 - Umiarkowanie i Cierpliwość
- ∠ 18 - Życzliwość i Zgodność
- ∠ 19 - Zgodność i Przebaczenie
- ∠ 20 - Łaskawość i Umiarkowanie
- ∠ 21 - Życzliwość i Cierpliwość
- ∠ 22 - Życzliwość i Ufność
- ∠ 23 - Ufność i Zgodność
- ∠ 24 - Przebaczenie i Pokorność
- ∠ 25 - Pokorność i Łaskawość
- ∠ 26 - Umiarkowanie i Serdeczność
- ∠ 27 - Serdeczność i Cierpliwość
- ∠ 28 - Serdeczność i Ufność
- ∠ 29 - Pokorność i Ufność
- ∠ 30 - Pokorność i Serdeczność
- ∠ 31 - Miłość i Nadzieja
- ∠ 32 - Nadzieja i Wiara
- ∠ 33 - Wiara i Miłość

Poniżej przedstawiam 33 obietnice Jezusa przekazane siostrze Marii Natalii. Po znaku \sphericalangle podaję pomiędzy którymi łącznikami znajduje się kąt korelowany z daną obietnicą. Kąt ten reprezentuje obszar ludzkiego sumienia do którego adresowana jest obietnica.

1. Wszystkiego, o co dusze proszą Moje Serce przez Serce Mojej Matki, o ile jest to zgodne z Bożymi pragnieniami i jeśli proszą Mnie z ufnością, udzielię im już w czasie odpowiadania Nowenny - \sphericalangle 29 - **Pokorność i Ufność**
2. We wszystkich okolicznościach życia będą cieszyć się specjalną obecnością Mojej Matki i Moim błogosławieństwem - \sphericalangle 25 - **Pokorność i Łaskawość**
3. W nich samych i w ich rodzinach zapanuje pokój, harmonia i miłość -
 \sphericalangle 18 - **Życzliwość i Zgodność**
4. W ich rodzinach nie będzie zgorszeń ani niesprawiedliwości -
 \sphericalangle 1 - **Łagodność i Uczciwość**
5. Małżonkowie nie rozwiodą się, a rozwiedzeni powrócą do domu -
 \sphericalangle 4 - **Łagodność i Wierność**
6. Rodziny będą żyć w harmonii i wytrwają w prawdziwej wierze -
 \sphericalangle 7 - **Uczciwość i Szczerość**
7. Matki, które są w stanie błogosławionym, będą się cieszyć szczególną opieką Mojej Matki i otrzymają wszystko, o co poproszą dla siebie i dla swojego dziecka -
 \sphericalangle 13 - **Szczerość i Życzliwość**
8. Biedni znajdą mieszkanie i pożywienie - \sphericalangle 20 - **Łaskawość i Umiarkowanie**
9. Dusze znajdą umocnienie w trudach na modlitwie i nauczą się kochać Boga, bliźniego i swoich nieprzyjaciół - \sphericalangle 12 - **Mężność i Cierpliwość**
10. Grzesznicy nawrócą się bez wahania, nawet jeśli Nowenna jest odpowiadana za nich przez inną osobę - \sphericalangle 32 - **Nadzieja i Wiara**
11. Grzesznicy nie wpadną ponownie w swe grzechy i znajdą nie tylko ich przebaczenie, lecz ponadto niewinność daną przez Chrystusa, przez doskonały żal i miłość -
 \sphericalangle 24 - **Przebaczenie i Pokorność**
12. Kto odpowiadając tę Nowennę w stanie łaski, nie obrazi potem Mojego Serca żadną ciężką winą aż do śmierci - \sphericalangle 10 - **Wierność i Łaskawość**
13. Dusza, która się szczerze nawraca uniknie nie tylko ognia piekielnego, lecz ponadto kary czyścicowej - \sphericalangle 15 - **Wierność i Przebaczenie**
14. Dusze letnie staną się gorliwe i trwając w gorliwości dojdą szybko do największej doskonałości i świętości - \sphericalangle 5 - **Mężność i Łagodność**
15. Jeśli rodzice lub inni członkowie rodziny odpowiadają Nowennę, żadne z ich dzieci ani inny członek rodziny nie będzie potępiony - \sphericalangle 19 - **Zgodność i Przebaczenie**
16. Wielu młodych znajdzie dzięki Nowennie wezwanie do kapłaństwa i życia zakonnego -
 \sphericalangle 8 - **Skromność i Szczerość**

17. Ci, którzy utracili wiarę odzyskają ją, a zabląkani powrócą do prawdziwego Kościoła - **∠ 23 - Ufność i Zgodność**
18. Osoby duchowne i zakonne pozostaną wierne powołaniu; niewierni otrzymają łaskę nawrócenia i powrotu - **∠ 22 - Życzliwość i Ufność**
19. Rodzice i przełożeni będą wspierani w ich troskach nie tylko duchowych, lecz i materialnych - **∠ 11 - Mężność i Umiarkowanie**
20. Dusze łatwo oprą się pokusom ciała, świata i szatana - **∠ 2 - Uczciwość i Skromność**
21. Pyszni staną się szybko pokorni, a pogrążeni w nienawiści pozwolą się zwyciężyć miłości - **∠ 30 - Pokorność i Serdeczność**
22. Dusze gorliwe rozradują się słodyczą modlitwy i ofiary. Nie będzie ich nękał niepokój, strach i zwątpienie - **∠ 17 - Umiarkowanie i Cierpliwość**
23. Umierający nie będą musieli walczyć ze śmiercią ani przeciwko ostatnim zasadzkom szatana. Śmierć nagła i nieprzewidziana nie zaskoczy ich - **∠ 21 - Życzliwość i Cierpliwość**
24. Umierający zaznają głębokiego pragnienia życia wiecznego i zdadzą się na Moją wolę, umierając w ramionach Mojej Matki - **∠ 31 - Miłość i Nadzieja**
25. Na sądzie zaznają specjalnej opieki Mojej Matki - **∠ 16 - Przebaczenie i Łaskawość**
26. Dusze otrzymają łaskę odczuwania współczucia i miłości rozważając Moją Mękę i cierpienia Mojej Matki - **∠ 6 - Uczciwość i Mężność**
27. Dusze dążące do doskonałości dostąpią zaszczytu otrzymania głównych cnót Mojej Matki: pokory, czystości i miłości - **∠ 9 - Skromność i Wierność**
28. W chorobie czy w zdrowiu będzie im towarzyszyć radość wewnętrzna i zewnętrzna oraz uspokojenie - **∠ 27 - Serdeczność i Cierpliwość**
29. Dusze spragnione duchowości otrzymają łaskę cieszenia się bez większych trudności stałą obecnością Mojej Matki, a nawet Moją - **∠ 26 - Umiarkowanie i Serdeczność**
30. Dusze, które poczyniły postępy w zjednoczeniu mistycznym, otrzymają łaskę odczuwania, że to żyją już nie tyle one same, lecz że Ja żyję w nich. To znaczy, że to Ja kocham w ich sercu, modłę się w ich duszy, mówię przez ich usta i że posługuję się w działaniu całym ich bytem. Przeżyją cudowne doświadczenie polegające na odczuciu, że każde poruszenie w nich dobra, piękna, świętości, pokory, łagodności, posłuszeństwa, szczęścia, cudowności, to we wszystkim i zawsze JA SAM JESTEM, Bóg wszechmocny, nieskończony, jedyny Pan i Bóg, jedyna Miłość - **∠ 33 - Wiara i Miłość**
31. Dusze, które odprawiają tę Nowennę rozkwitną na całą wieczność jak czyste lilie wokół Niepokalanego Serca Mejej Matki - **∠ 28 - Serdeczność i Ufność**
32. Ja, Boski Baranek, w Moim Ojcu z Duchem Świętym, rozraduję się wiecznie tymi duszami, które rozbłysną na Niepokalanym Sercu Mojej Matki jak lilie i które dzięki Memu Najświętszemu Sercu dojdą do chwały - **∠ 14 - Szczerłość i Zgodność**
33. Dusze spragnione tego, co duchowe, postąpią szybko naprzód w praktykowaniu wiary i cnotliwego życia - **∠ 3 - Skromność i Łagodność**

Modlitwa św. Jana Pawła II do Ducha Świętego z okazji przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Rok 1998 został poświęcony Duchowi Świętemu. W modlitwie do Ducha Świętego można wyróżnić pięć części, które wyraźnie łączą się ze strukturą "ziarna", bo do dotyczą pięciu obszarów chęci w "ziarnie". Pierwsza część modlitwy łączy się z Chęcią Bycia. Kolejne części łączą się z Chęciami: Wzajemności, Pomocy, Poznania i Działania.

(1. Chęć Bycia z Bogiem - Chrystus podstawą bytu)

Duchu Święty, najśladzsy Gościu serc, ukaż nam głębokie znaczenie Wielkiego Jubileuszu, aby dusze nasze mogły go świętować z wiarą, w nadziei, która nie zawodzi, w miłości, która nie oczekuje niczego w zamian.

Duchu Prawdy, który przenikasz głębokości Boże, żywa pamięci i prorocstwo Kościoła, prowadź ludzkość do poznania Jezusa z Nazaretu, Pana chwały, Zbawiciela świata, najwyższe spełnienie dziejów.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

(2. Chęć Wzajemności)

Duchu Stworzycielu, tajemniczy twórco Królestwa Bożego, mocą Twoich świętych darów wspomagaj Kościół, aby odważnie przekraczał próg nowego Tysiąclecia i niósł przyszłym pokoleniom światło zbawczego Słowa.

Duchu Świętości, Boskie tchnienie, które porusza wszechświat, przyjdź i odnów oblicze ziemi. Wzbudź w sercach chrześcijan pragnienie pełnej jedności, aby byli dla świata skutecznym znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

(3. Chęć Pomocy)

Duchu Komunii, duszo i podpora Kościoła, spraw, aby bogactwo charyzmatów i posług służyło jedności Ciała Chrystusowego; spraw, aby wierni świeccy, osoby konsekrowane i wyświęceni szafarze wspólnie dążyli do budowania Królestwa Bożego.

Duchu Pocieszycielu, niewyczerpane źródło radości i pokoju, pobudzaj do solidarności wobec potrzebujących, dodaj chorym otuchy, napełń wystawionych na próbę ufnością i nadzieją, ożyw we wszystkich chęć czynnego zaangażowania w budowie lepszej przyszłości.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

(4. Chęć Poznania)

Duchu Mądrości, który nawiedzasz umysły i serca, spraw, aby postęp wiedzy i techniki służył życiu, sprawiedliwości i pokojowi. Wspieraj dialog z wyznawcami innych religii, pomóż różnym kulturom otworzyć się na wartości Ewangelii.

Duchu Życia, za Twoją sprawą Słowo stało się ciałem w łonie Dziewicy, Niewiasty, która milczy i słucha. Ucz nas wrażliwości na natchnienia Twojej miłości i gotowości do odczytywania zawsze znaków czasu, które stawiasz na drogach historii.

Przyjdź, Duchu miłości i pokoju!

(5. Chęć Działania na chwałę Boga)

Tobie, Duchu Miłości, wraz z Ojcem Wszchemogącym i Synem Jednorodzonem, wszelka cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Jana Pawła II na obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Modlitwa ta podobnie do wcześniejszej modlitwy św. Jana Pawła II do Ducha Świętego z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 dotyka pięciu obszarów chęci w "ziarnie":

(1. Chęć Bycia z Bogiem - Chrystus podstawą bytu)

*Bądź błogosławiony, Ojcze,
bo w swojej nieskończonej miłości
dałeś nam Jednorodzonego Syna swego,
który za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało
w niepokalanym łonie Maryi Panny
i dwa tysiące lat temu narodził się w Betlejem.
On stał się naszym towarzyszem drogi
i nadał nowy sens historii,
która jest wspólnym wędrowaniem,
pośród trudów i cierpień,
drogą wierności i miłości
ku nowym niebiosom i nowej ziemi,
w których Ty, zwyciężywszy śmierć,
będziesz wszystkim we wszystkich.*

*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!*

(2. Chęć Wzajemności)

*Niech z Twojej łaski, Ojcze,
Rok Jubileuszowy
będzie czasem głębokiego nawrócenia
i radosnego powrotu do Ciebie;
niech będzie czasem wzajemnego pojednania ludzi
i przywrócenia zgody między narodami;
czasem, w którym miecze zostaną przekute
na lemieszce, ucichnie oręż i wzniesie się pieśń pokoju.
Daj nam, Ojcze,
abyśmy przeżyli Rok Jubileuszowy
idąc z uległością za głosem Ducha Świętego,
wiernie naśladowując Chrystusa,
wytrwale słuchając słowa Bożego
i przystępując do źródeł łaski.*

*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!*

(3. Chęć Pomocy)

*Mocą swojego Ducha wspomagaj, Ojcze,
Kościół w dziele nowej ewangelizacji
i kieruj naszymi krokami po drogach świata,
abyśmy głosili Chrystusa swoim życiem,
podążając szlakiem naszej ziemskiej pielgrzymki
ku Miastu światłości.*

*Niech uczniowie Jezusa obdarzają miłością
ubogich i uciśnionych;
niech będą solidarni z potrzebującymi
i hojni w dziełach miłosierdzia;
niech okazują łagodność braciom,
aby sami mogli zaznać Twojej łagodności
i przebaczenia.*

*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!*

(4. Chęć Poznania)

*Pozwól, Ojcze, aby uczniowie Twego Syna,
oczyściwszy pamięć i uznawszy własne winy,
stanowili jedno, aby świat uwierzył.*

*Niech rozwija się dialog
między wyznawcami wielkich religii
i niech wszyscy ludzie odkryją z radością,
że są Twymi dziećmi.*

*Niech z błaganiem Maryi, Matki narodów,
połączą się modlitwy apostołów
i chrześcijańskich męczenników,
sprawiedliwych ze wszystkich ludów ziemi
i wszystkich czasów,
aby Rok Święty był dla każdego człowieka
i całego Kościoła źródłem nowej nadziei i radości
w Duchu Świętym.*

*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenajświętsza,
Jedyny i Najwyższy Boże!*

(5. Chęć Działania na chwałę Boga)

*Tobie, Ojcze wszechmogący,
początku wszechświata i człowieka,
przez Chrystusa, Żyjącego, Pana czasu i dziejów,
w Duchu, który uświęca wszystko,
chwała, cześć i uwielbienie,
dzisiaj i po wszystkie wieki.
Amen!*

Modlitwa ta wypłynęła z papieskiego serca troskającego się o losy Kościoła wkraczającego w kolejne milenium. Jak wiemy Kościół jest hierarchiczny, posiada wewnętrzną strukturę. W tym przypadku można ją porównać do szkieletu, który utrzymuje ciało. Ciało to tworzy Boże

Ciało Chrystusa połączone z ciałem wiernych. Nasza ludzka wola jest więc przez takie połączenie w ciągłej konfrontacji z wolą Bożą. Ta konfrontacja jest na pewno dla nas ludzka budująca, bo przecież jesteśmy w niej wspierani mocą Bożej łaski i miłosierdzia. Szkielet, a więc hierarchia łączy się z ciałem, ale czy należy do niego? Duch Święty przenika jedno i drugie i łączy w swoim wnętrzu. Ciało Kościoła powinno więc budować w nas ducha, który potrafi rozpoznać kierunek działania woli Bożej, bo zbieżne jest to z ostrzeżeniem Jezusa: *"Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie"* (św. Mateusz 7:21). Jezus wie, że nawet w Kościele, z którego szkieletem się złączył i w którym ofiaruje swoje Ciało nie wszystko działa zgodnie z wolą Bożą. Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian o usprawiedliwieniu przez wiarę ale przecież wiara bez uczynków jest pusta jak zaznacza w swoim liście św. Jakub Apostoł (2:14-26), a sam Jezus wyraźnie wskazuje na znaczenie uczynków gdy rozdziela owce od kozłów (św. Mateusz 25:31-46). Również w Dzienniczku (742) św. Siostry Faustyny znajdujemy słowa Jezusa wskazujące na konieczność uczynków: *"bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków"*. Ważne są więc uczynki wynikające z wiary, a więc mające źródło w sercu człowieka, a nie uczynki wynikające z nakazu prawa. Można bowiem przestrzegać prawo, mieć pojętny rozum, a serce twarde i nieczułe. "Ziarno" wyraźnie wskazuje, że stanowi strukturę złożoną według planu Bożego, która uzdalnia nas do dobrych uczynków z wiary. Światło Wiary-Nadziei-Miłości oświeca "ziarno" od samego momentu poczęcia i pomaga w podziale pragnień człowieka. Cytowana modlitwa św. Jana Pawła II wyraźnie wskazuje na potrzebę działania i wzrastania w Bożym świetle na chwałę Bożą. Modlitwa ta miała swoje źródło w sercu Papieża, a przez ukazany związek ze strukturą "ziarna" świadczy pośrednio o istnieniu tej struktury.

Chciałbym również przypomnieć, że św. Jan Paweł II rozszerzył rozważania różańcowe o dodatkową część "Światła". Część "Światła" jest reprezentowana w "ziarnie", tak jak i w przytoczonych powyżej modlitwach Papieża przez 5 Chęci (pkt Y - "Ziarno Naszego Dobra"). Pierwsza tajemnica Światła: "chrzest Jezusa" wskazuje na Chęć Bycia z Bogiem, druga: "wesele w Kanie" jest związana z Chęcią Działania oświetlaną przez Wiarę-Nadzieję-Miłość. Kolejne tajemnice: "Nauka o królestwie Bożym", "Przemienienie" i "Ustanowienie Eucharystii" są reprezentowane przez Chęci, odpowiednio: Pomocy, Poznania i Wzajemności. Jest to kolejny przykład na to, że występują podobieństwa i powiązania struktury modlitwy ze strukturą "ziarna".



Św. Jan Paweł II - Karol Józef Wojtyła
(1920-2005)

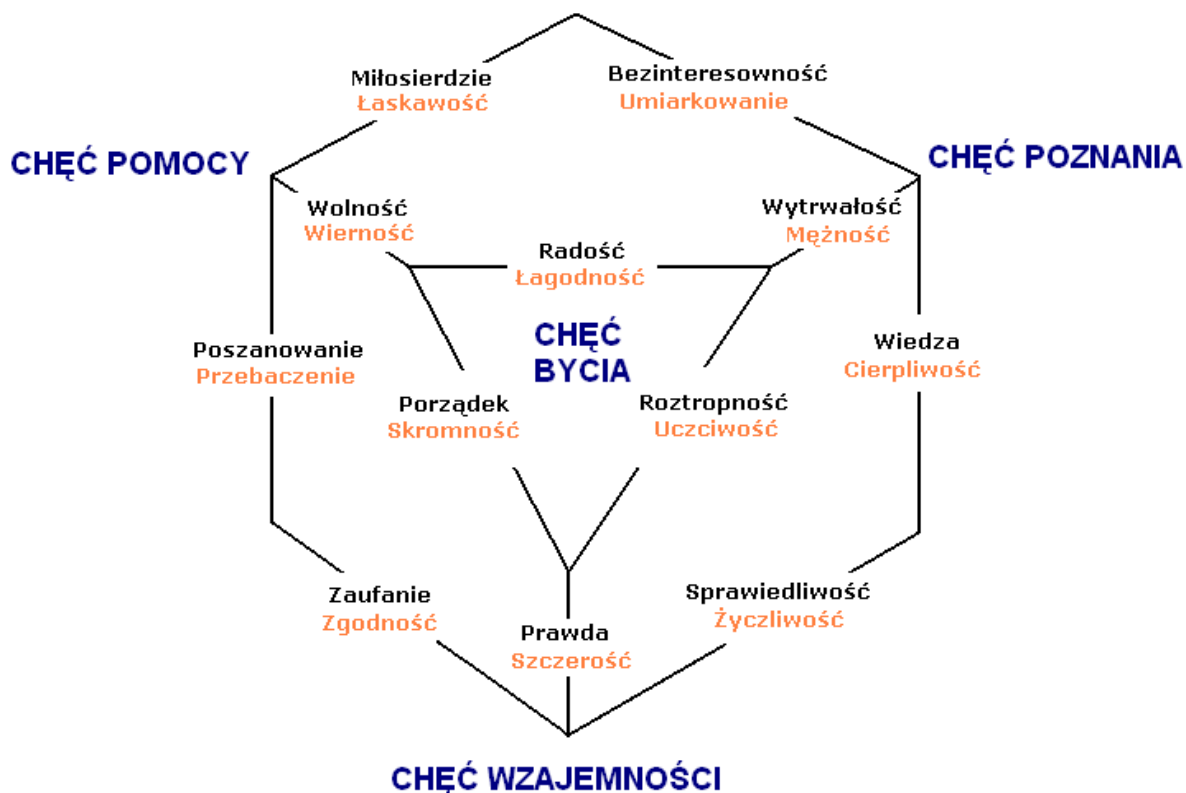
(fot. Jüpische, wikipednia.org)

"Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?" (św. Marek 8:36)

Głos społeczny w "ziarnie dobra"

W konstytucji "Gaudium et spes" Soboru Watykańskiego II w części I, rozdział II pt. "Wspólnota ludzka" czytamy: "Do głównych rysów dzisiejszego świata zalicza się wielokrotnienie związków między ludźmi, do czego bardzo się przyczynia dzisiejszy postęp techniczny. Jednakże dialog braterski między ludźmi dochodzi do skutku nie dzięki temu postępowi, lecz głębiej, poprzez wspólnotę osób, która domaga się wzajemnego poszanowania dla ich pełnej duchowej godności. Objawienie chrześcijańskie stanowi wielce pomocny środek dla rozwoju tej wspólnoty między osobami, a zarazem prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego, jakie Stwórca wpisał w naturę duchową i moralną człowieka. (...) Z natury społecznej człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępowem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa".

O jaki więc świat zabiegają współcześni ludzie? Mówi się o świecie, w którym istnieje porządek, przestrzegane jest prawo, ludzie roztropnie gospodarują zasobami naturalnymi, są uczciwi i istnieje tzw. zadowolenie społeczne (radość społeczna). Podstawa tej wizji świata, stanowi podstawę modelu "ziarna dobra", który opisuję w tej pracy, gdyż: Porządek, Roztropność, Radość z łącznikami Uczciwość, Skromność, Łagodność generują społeczną Chęć Bycia w tym świecie. Co zatem wyrasta z tej społecznej Chęci Bycia czy też życia w tym świecie? Wyrasta wytrwała praca w zdobywaniu wiedzy i udoskonalanie warunków życia na bazie prawdy oraz szeroko rozumianej wolności obywatelskiej. Porównując z modelem "ziarna" wyraźnie widzimy, że składniki podnoszące to przecież: Wolność, Wytrwałość i Prawda.



Przyjmując więc, że podstawę społeczną wyznaczają wymienione składniki oraz kierując się wytrwałym, konsekwentnym działaniem na drodze prawdy i wolności budujemy świat, w którym wiemy więcej i wiedzę tę potrafimy wykorzystać dla zażegnania ubóstwa, zlikwidowania chorób itd., co stanowi o niesieniu pomocy tym którzy cierpią. Budujemy również świat sprawiedliwy, w którym poszanowanie innych ludzi jest normalnością i codziennością. Akty bezinteresownej pomocy potrzebującym i podział dóbr na zasadach sprawiedliwości przy zaufaniu do wszelkich poczynań ludzi rządzących w oparciu o prawdę i uczciwość, generują społeczeństwo wzajemności. Ten plan jest całkowicie zgodny z konstrukcją "ziarna", gdzie właśnie na Wiedzy, Sprawiedliwości, Zaufaniu, Poszanowaniu, Miłosierdziu i Bezinteresowności wyrastają i w sposób naturalny istnieją chęci: Poznania, Pomocy i Wzajemności.

Tak określone podstawowe relacje występujące między składnikami życia społecznego mogą funkcjonować we współczesnym świecie ale wymaga to rozjaśnienia ludzkiej świadomości w znaczeniu indywidualnym (osobowym) jak i społecznym. Wymaga wzmocnienia i ukierunkowania naszej woli, wymaga określenia i przestrzegania wartości przyjętego systemu etycznego. Ale jaki system etyczny przyjąć? Jak określić normy etyczne, aby móc ocenić czy coś jest dobre czy złe. Nie każde przecież działanie doprowadzi nas do wyznaczonego celu bez ofiar. Karol Wojtyła zawarł w "Elementarzu Etycznym" następującą myśl: (...) *o obiektywnej doskonałości człowieka stanowi przede wszystkim i zasadniczo, to co duchowe, jego wartość moralna. Owszem, ten właśnie fakt powinien stanowić punkt wyjścia przemyślenia stosunku między duchem a materią. Rezultatem zaś takiego przemyślenia nie może być materializm*". Musimy więc konsekwentnie kierować się tym co dobre w znaczeniu duchowym, a więc w pierwszej kolejności wydaje się, że właściwym jest wziąć pod uwagę składniki "ziarna dobra", ich wzajemne połączenia i oddziaływania, bo przecież jak wykazałem powyżej, składniki te idealnie wtapiają się w wizję świata sprawiedliwości i wzajemności społecznej. Zależności te są łatwe do ogarnięcia przez rozum ludzki na bazie znajomości ludzkiej historii, wiedzy o świecie i człowieku oraz zasad logiki. Są one związane z bytem ludzkim oraz jego celowością. Ponieważ, konstrukcja "ziarna" ma uzasadnienie w Objawieniu chrześcijańskim jak i jest dostępna rozumowi ludzkiemu, z tego wniosek, że właściwą etyką, która powinna być przestrzegana jest etyka chrześcijańska.

Zasady humanizmu przynależą od dawna do chrześcijaństwa, nie mają one źródeł w Oświeceniu czy rewolucji francuskiej jak to wielu ludzi krótkowzrocznie ocenia. Czytanie Biblii czy encyklik papieskich jest w laickim nurcie naukowym niepopularne, a wręcz tego typu źródła nie są honorowane. Wszystko to napisali przecież ludzie, jednak fakt, że inspiracja mogła wynikać z potrzeby serca czy wiary w Boga uważane jest błędnie w tym środowisku za przyczynę niezgodną z rozumem i zaraz na wstępie zamyka drzwi do tych cennych zasobów ludzkiej myśli nagromadzonych przez wieki. Wartościowym byłoby gdyby współczesna nauka szczególnie psychologia i socjologia potrafiły właściwie się odnieść do tego zbioru wiedzy o człowieku.

Wszystkie systemy totalitarne próbowały, a te które nadal istnieją próbują wyeliminować religię katolicką z życia społecznego. Dzieje się tak dlatego, że ocena moralna tych systemów dokonywana przez kościół nie zgadza się z oceną moralną dokonywaną przez wyznawców tych totalitaryzmów. Wiemy również, że współczesne systemy polityczne wymagają od ludzi przestrzegania ustalonych praw w celu zachowania porządku struktur społecznych ale bez określenia właściwego porządku moralnego. Skromność, która jest podporą porządku staje się skazana na wymazanie ze świadomości społecznej. Zalecana jest również roztropność w działaniu ale z przymrużeniem oka patrząca na uczciwość. Zadowolenie społeczne jest jak najbardziej wskazane ale zależne w demokratycznym

państwie od podjętych decyzji rządzącej większości i wspierane techniką, dopuszcza udział nacisku, manipulacji i agresji w relacjach społecznych powodując zmienność zasad etycznych w zależności od zaistniałej sytuacji społecznej czy politycznej. To połączenie współczesnej relatywnej etyki z istniejącą techniką może prowadzić do ludzkiej anihilacji. Szczególnie komercyjne media nastawione na zysk propagują właśnie taki model bycia, w którym ułomne postawy moralnie bez zachowania zasad skromności wydają się być akceptowanymi. Wielu ludzi utożsamia się z tą ukazywaną w mediach chęcią bycia, z której przy wytrwałym jej uprawianiu wyrasta specyficzna wolność kosztem innych, ale bez prawdy. Prawda niech będzie zapomniana. Taki obraz społeczeństwa współczesnego świata dowodzi, że "fragmentarycznie traktujemy rzeczywistość" zdominowaną przez ułomną medialną chęć bycia dla której *"poszanowanie pełnej duchowej godności"* to idea wręcz nieżyłowa. To "fragmentaryczne traktowanie rzeczywistości" jest i ma być udziałem mas. Chęci działania należą się i mają należeć jedynie do rządzących właścicieli dla których "prawda" to użyteczna zmienna w czasie zależna od okoliczności i potrzeb interesów. Chęć bycia jak to przedstawiłem opisując konstrukcję "ziarna" jest zawsze dobra jednak przy braku przestrzegania zasad uczciwości, skromności i łagodności w kontaktach społecznych, byt z którym jest ona związana może utracić stabilność i narażony jest na cierpienie. Przykładem mogą być totalitaryzmy XX wieku: hitlerizm czy stalinizm, które skazały na cierpienie miliony ludzi zarówno przeciwników jak i zwolenników tych totalitaryzmów. Pojawiająca się wówczas odpowiedzialność za ofiary spada na rządzących, którzy nie kierowali się w swoim działaniu prawdą. Historia człowieka potwierdza również, że ci co stoją na straży prawdy natrafiają na opór i niejednokrotnie stają się ofiarami, lista jest długa dotyczy zarówno wierzących jak i niewierzących. Również i w tym przypadku za poniesione ofiary powinni odpowiadać ci którzy nie chcą w swoim działaniu kierować się prawdą lub którzy wręcz walczą z prawdą. Szczególnie prawda, która zaistniała w naszej ludzkiej świadomości, a która pochodzi z potrzeby serca jest niewygodna dla innych, wymaga wysiłku, transformacji, zmiany myślenia o sobie i o świecie. Jest ona związana z dziewiątym błogosławieństwem Jezusa zapisanym w Ewangelii przez św. Mateusza (5:11), cytowanym w punkcie S (str.26). Preambuła Konstytucji Unii Europejskiej nie zawiera odniesienia do chrześcijańskich korzeni z których wyrosła Europa. Może to tylko świadczyć, że i tu prawda natrafiła na zdecydowany opór.

Wiedza jest potrzebna żeby zrozumieć i właściwie ocenić chrześcijaństwo. Ewangelieści opisują jaka była pierwsza ocena nauki Jezusa. Prawie wszyscy go opuścili gdy wisiał na Krzyżu. Oprzytomnieli po fakcie, bo zaszło coś czego do tej pory wielu ludzi nie może pojąć swoim rozumem, **przemówiły ich serca.**

"Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. (...) Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dzieje Apostolskie 3:15 oraz 4:19,20).

Linie przenikania mocy Bożej

W szóstym rozdziale Apokalipsy św. Jan relacjonuje wizje związane z otwieraniem przez Baranka sześciu pierwszych pieczęci Bożej księgi przeznaczeń:

I ujrzałem:

*gdy Baranek otworzył **pierwszą z siedmiu pieczęci,***

usłyszałem pierwsze z czterech Zwierząt

mówiące jakby głosem gromu:

«Przyjdź!»

I ujrzałem:
oto **biały koń**,
a siedzący na nim miał łuk.
I dano mu wieniec,
i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać.
A gdy otworzył **pieczęć drugą**,
usłyszałem drugie Zwierzę mówiące:
«Przyjdź!»
I wyszedł inny **koń barwy ognia**,
a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój,
by się wzajemnie ludzie zabijali -
i dano mu wielki miecz.
A gdy otworzył **pieczęć trzecią**,
usłyszałem trzecie Zwierzę, mówiące:
«Przyjdź!»
I ujrzałem:
a oto **czarny koń**,
a siedzący na nim miał w ręce wagę.
I usłyszałem jakby głos w pośrodku czterech Zwierząt, mówiący:
«Kwarta pszenicy za denara
i trzy kwarty jęczmienia za denara,
a nie krzywdź oliwy i wina!»
A gdy otworzył **pieczęć czwartą**,
usłyszałem głos czwartego Zwierzęcia mówiącego:
«Przyjdź!»
I ujrzałem:
oto **koń trupio blady**,
a imię siedzącego na nim Śmierć,
i Otchłań mu towarzyszyła.
I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi,
by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta.
A gdy otworzył **pieczęć piątą**,
ujrzałem pod ołtarzem **dusze zabitych dla Słowa Bożego**
i dla świadectwa, jakie mieli.
I głosem donośnym tak zawołały:
«Dokądże, Władco święty i prawdziwy,
nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?»
I dano każdemu z nich białą szatę
i powiedziano im, by jeszcze krótki czas odpoczęli,
aż pełną liczbę osiągną także ich współsłudzy oraz bracia,
którzy, jak i oni, mają być zabici.
I ujrzałem:
gdy otworzył **pieczęć szóstą**,
stało się wielkie trzęsienie ziemi
i słońce stało się czarne jak włosienny wór,
a cały księżyc stał się jak krew.
I gwiazdy spadły z nieba na ziemię,
podobnie jak drzewo figowe wstrząsane silnym wiatrem zrzuca na ziemię swe niedojrzałe
owoce.
Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija,
a każda góra i wyspa z miejsc swych poruszone.

*A królów ziemscy, wielmoże i wodzowie,
bogacze i możni,
i każdy niewolnik, i wolny
ukryli się do jaskiń i górskich skał.
I mówią do gór i do skał:
«Padnijcie na nas
i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie
i przed gniewem Baranka,
bo nadszedł **Wielki Dzień Jego gniewu**,
a któż zdoła się ostać?»* (Apokalipsa 6:1-17).

Jeździec na białym koniu reprezentuje chrześcijaństwo - *"I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa"* (Apokalipsa 12:17). Kościół Chrystusa wyruszył *"jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężyć"*. Dano mu wieniec, symbol chwały i łuk. Łuk razi przeciwnika strzałami na odległość. W tej symbolice są to strzały pokonujące czas i mierzące w ludzkie serca. Strzałami są świadectwa świętych, przynoszące pokój Chrystusa. Pokój ten odbiera jednak ludziom jeździec na koniu barwy ognia. Koń ten przybywa z Piekła ma zamię ognia. Zasiadający go jeździec ma wielki miecz nienawiści, którym wprowadza niezgodę i zawiść między ludzi *"by się wzajemnie ludzie zabijali"*. Inną metodę niszczenia człowieka przywozi następny jeździec sił zła, jadący na czarnym koniu. Czarny koń, przemyka się w ciemności niemal niezauważony. Działanie jeźdźcy jest przebiegłe, skierowanie na tych ludzi, których trudno jest poróżnić ale można wykorzystać, a następnie zniszczyć odbierając im wszystko co mają. Ma on w ręku wagę, symbol sprawiedliwości, ale w tym przypadku waga oznacza handel, a odważanie wzbogaca i zwiększa moc posiadacza wagi. Siła jeźdźcy jest w mocy jego zasad, które narzuca przemocą ukrywaną pod pozorem dobra, by nie krzywdzić *"oliwy i wina"*. *"Oliwa i wino"* symbolizują Ducha i Krew Chrystusa. Na czwartym koniu trupio bladym przemierza historię ludzkich dziejów jeździec działający przez zaskoczenie, mający niszczycielską, unicestwiająca siłę, której człowiek nie jest w stanie się oprzeć. Jeździec ten ma za sojusznika *"Otchłań"*, miejsce gdzie gromadzi uległe i sprzyjające złu dusze. Jednak ten niszczycielski duet *"Śmierć"* i *"Otchłań"* ma ograniczony zasięg działania, bo nad *"czwartą częścią ziemi"*. Musi więc przesuwac się i niszczyć to co się odradza stosując coraz inne metody. Zauważmy, że nigdy w czasach naszej ery żadne naturalne kataklizmy czy też wojny nie objęły jednocześnie swoim niszczycielskim zasięgiem więcej niż *"czwartą część ziemi"*. Jeździec pierwszy, jadący na białym koniu reprezentuje siły dobra, którego posiew pokoju, miłości i mądrości próbują zniszczyć trzej następni jeźdźcy sił zła pojawiający się to tu, to tam w historii człowieka. Jeźdźcy dosiadający ognistego, czarnego i bladego konia to trzy postacie tego samego Złego. Stanowią one przeciwieństwo do Osób Trójcy Świętej, do: przynoszącego pokój Syna, sprawiedliwego, miłującego Ojca i napelniającego życiem Ducha.

W jaki sposób człowiek może się przeciwstawić tym trzem porażającym siłom zła. Wola ludzka może zawsze wybrać dobro pomimo, że moc człowieka w jego walce ze złem jest ograniczona. Siłę ludzkiej woli dokumentuje kolejny obraz ukazany św. Janowi po złamaniu piątej pieczęci:

*"A gdy otworzył pieczęć piątą,
ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli.
I głosem donośnym tak zawołały: «Dokądże, Władco święty i prawdziwy,
nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?»
I dano każdemu z nich białą szatę i powiedziano im, by jeszcze krótki czas odpoczęli,
aż pełną liczbę osiągną także ich współsłudzy oraz bracia, którzy, jak i oni, mają być zabici."*

W świadectwo "zabitych dla Słowa Bożego" wpisuje się świadomie zrodzone w duchu pragnienie życia w pokoju, miłości i mądrości Nieba oraz potwierdzające to pragnienie uczynki dobra w świetle **Wiary-Nadziei-Miłości** jak również odrzucenie pokus i kłamliwej podpowiedzi zła, że to ono bezwzględnie panuje nad ludzkim życiem i decyduje o śmierci człowieka. Na świat przyszliśmy w bólu rodzenia naszej matki, jak również w bólu naszego życia rodzimy się z Ducha. Chęć odłączenia się od wpływu zła i podążanie za Słowem Bożym to początek rodzenia się z Ducha. Życie biologiczne człowieka powinno kończyć się naturalną śmiercią ciała po osiągnięciu pełnej dojrzałości duchowej (porównaj z rozdziałem "7 etapów - dni w życiu człowieka" na str. 167-171). Zło stara się jednak nie dopuścić do wzrostu oraz osiągnięcia dojrzałości naszego ducha w świetle Świątości i posyła w naszą stronę jeźdźców z "mieczem", "wagą" i "Otchłanią". Świadectwem "zabitych dla Słowa Bożego", są również dusze dzieci zabitych w łonie matki jak również dusze nieuleczalnie chorych i ułomnych. Zło przecięło mieczem, odważyło i starło się wrzucić do "Otchłani", to co Bóg powołał do życia w zdrowiu. Zło zniekształca, niszczy i powoduje cierpienie. Śmierć odcina dusze od ciała ale dusza żyje i jej głos rezonuje w Niebie i nie jest obojętny Bogu. Jak wynika z przytoczonego fragmentu objawienia św. Jana, dusze posiadające świadectwo "zabitych dla Słowa Bożego" trafiają w swojej duchowej wędrówce przed "ołtarz Boży", a nie do "Otchłani".

Skąd zło przybywa by niszczyć człowieka? Jakie są źródła zła? Gdzie rodzi się zły duch i w jakiej przestrzeni istnieje? Czy zło zostało stworzone przez Boga? Odpowiedzi na te pytania będą nam pomocne w znalezieniu metod eliminacji zła z ludzkiego życia. Jakie informacje na ten temat możemy znaleźć w Piśmie Świętym. Informacje o Bogu i dziele jego stworzenia znajdujemy zaraz na początku, w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju (1:1-31): *"Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; (...) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre".* To wskazanie Bożej woli ujęte w słowach *"abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną"* świadczy o tym że człowiek stworzony przez Boga jest obdarzony wolną wolą i potencjałem chęci oraz, że został powołany do społecznego działania. Czytając kolejne rozdziały zauważymy, że człowiek otrzymane dobro w postaci wolności w zagospodarowaniu ziemi marnuje i odchodzi od Bożego błogosławieństwa, nie potrafi przyjąć oraz użyć daru Bożej łaski i staje się przez to istotą grzeszną skłoną do zła, zmierzającą do upadku moralnego. Człowiek więc by żyć, *"być płodnym i czynić sobie ziemię poddaną"* potrzebuje pomocy Bożego zbawczego działania. Bóg przez Mojżesza obdarowuje więc ludzi przykazaniami prawa i zawiera przymierze wytrwałości Jego pomocy z ludzką do Niego wiernością. Ludzka wytrwałość w wierności Bogu upada, o czym świadczą kolejne zwoje Tory i prorocy Starego Testamentu. W Księdze Izajasza (45:7-8) prorok w VIII wieku przed narodzeniem Chrystusa przedstawia Słowo Boże o zbawieniu: *"Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. Niebios, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechajże ziemia się otworzy, niechaj zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą".* Bóg bierze więc odpowiedzialność na siebie za zło rodzone przez człowieka którego stworzył, człowieka który źle używa wolności i nie jest wytrwały w przymierzu z Dobrym. Sprawiedliwość jest Bożym dobrem, które Bóg chce przekazać człowiekowi by mógł *"czynić sobie ziemię poddaną"* w duchu pokoju i wzajemności społecznej. By sprawiedliwość mogła zadziałać potrzebna jest znajomość prawdy, ale jak wiemy człowiek do tej pory prawdą manipuluje, omija ją, a nawet nie chce jej znać gdy prawda staje się niewygodna np. przy budowaniu wizerunku o sobie lub osiągnięciu korzyści materialnych. Św. Marek (7:6-23) przytacza wypowiedź Jezusa, którą skierował do faryzeuszów i uczonych w Piśmie, a więc ludzi uważających się za znających prawo: *"Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie*

wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, (...). I mówił do nich: Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże, aby swoją tradycję zachować". A dalej poucza: "(...) Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota". Bóg nie stwarza zła. Bóg też nie kusi w stronę zła. Pisze o tym w swoim liście św. Jakub (1:13,14): "Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądlliwość wystawia każdego na pokusę i nęci". Zło rodzi człowiek. Ten stan nadal nie jest obojętny Bogu, który przez swoją dobroć i miłość sam podejmuje się wybawić człowieka od zła i stara wzmocnić go w powołaniu do dobra, do którego go stworzył. Człowiek jednak nie rozpoznał Zbawiciela, przybił Go do drzewa, skazał na mękę i zaliczył w poczet przestępców. "Lecz Jezus mówił: Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy". W tych słowach, które zapisał w Ewangelii św. Łukasz (23:34), Jezus dopatrując się w człowieku braku wiedzy usprawiedliwia człowieka w jego upadku, a w chwili śmierci ofiaruje człowiekowi swoje miłosierdzie, bo jest tego świadomy, że to człowiek potrzebuje pomocy a nie On, który ma życie w sobie samym. Dzieło Odkupienia zostało już wykonane. Chrystus ukazał i otworzył na Krzyżu "Ziarno Dobra", uwolnił dobro, które stworzył dla człowieka by mogło poruszyć ludzkie serce i rozum w stronę miłości, pokoju i mądrości. Bóg doświadczył ludzkiego losu i stworzył wzór dobra zrozumiały dla człowieka i możliwy do odczucia przez człowieka, bo stworzony przez Syna Bożego - Człowieka, który świadczył "(...) Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie", (św. Jan 13:34). Wzór przekazany w ludzkim języku, wypełniony uczynkami dobra i ludzkimi uczuciami. Jeśli tą Bożą pomoc, Boże miłosierdzie człowiek odrzuci, to tym samym wybiera dobro Bożej sprawiedliwości, bo prawdę Bóg już człowiekowi ukazał i poświadczył uczynkami i nauką Syna - "(...) Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie", (św. Jan 18:37). Sprawiedliwość jest Bożym dobrem ale czy wszyscy ludzie zaznają pokoju i radości gdy sprawiedliwość Boża ukarze się w mocy działania. Wielu z nas walczy z prawdą, próbuje zagłuszyć własne sumienie, żyć w pokoju i radości kosztem innych ludzi. Czy i wówczas Bóg nie będzie mógł powiedzieć: "Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie"?

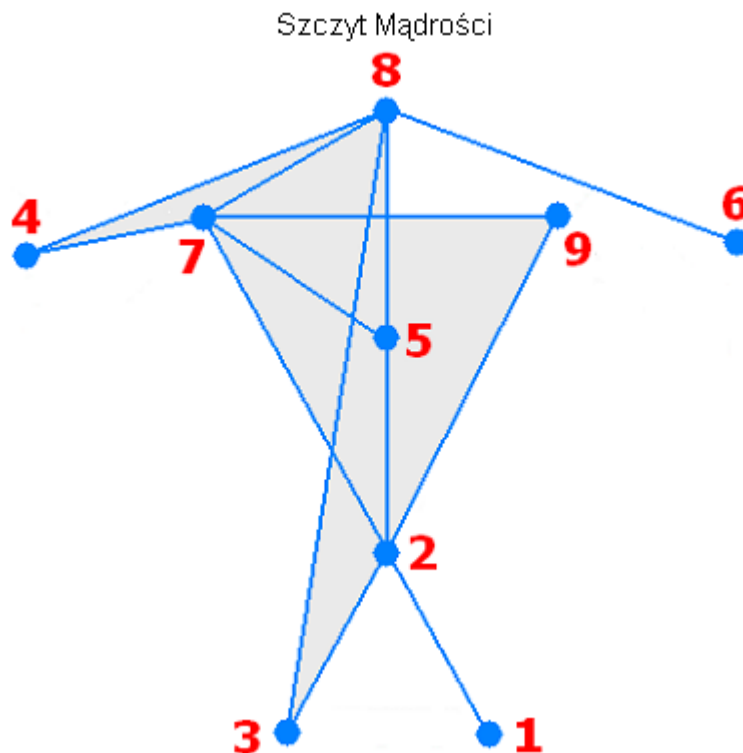
Zła człowiek zrodził już wystarczająco. Wiedza na ten temat jest już dobrze udokumentowana. Pora na opamiętanie. Pora również na odrzucenie skrajnych poglądów, że ludzkie zło nadal jest potrzebne by człowiek był zdolny zauważyć dobro i miłosierdzie Boże. Czy człowiek rzeczywiście nie potrafiłby wyobrazić sobie uczynków dobra w świecie dobra? Czy traktując taki świat w sposób statyczny i uważając, że ponieważ nie ma ludzi złych, to nie ma kontrastu między dobrem i złem, a przez to dobro staje się niezauważalne? Czy głosiciele takich teorii nie są duchowymi płazami, które chcą się utrzymać w ciepłe swoich wierzeń? Spojrzenie takie jest podobne bowiem do tego jak żaba postrzega świat wokół niej - widzi tylko to co się porusza. Czy dobry Ojciec, który jest w Niebie wypełnionym dobrem, przestał być dobry? Czy człowiek do końca rozumie Jego wyznanie wyjawione Mojżeszowi - "JESTEM, KTÓRY, JESTEM"? Czy człowiek nie został już usposobiony dzięki Chrystusowi by budować z nadzieją, wiarą i miłością świat dobra na ziemi i wypełnić Boże błogosławieństwo "uczynienia jej sobie poddaną" w znaczeniu społecznej wzajemności i pokoju w nawiązaniu do słów Zbawiciela "tak jak Ja was umiłowalem"? Pomocą na drodze wyzwania się człowieka z poddaństwa zła są również słowa św. Pawła z Listu do Rzymian (12:17-21): "Nikomus złem za złe nie odpłacacie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi! Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyćie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi! (...) Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!".

Jak wiemy Boży plan powołania człowieka do dobra nie kończy się z chwilą śmierci biologicznej, bo przecież Chrystus zmartwychwstał w mocy dobra? On jest obecny w polu działania Bożej woli i z Nim wiąże się dynamizm zdarzeń związanych z ludzkim życiem. Przed nim rozstępuje się i prowadzi do Nieba nieujarzmiona przez człowieka przestrzeń ducha, w której zrodzone przez człowieka duchowe zło istnieje.

Jakie więc elementy konstrukcji duchowej człowieka stanowią pomoc by "zło dobrem zwyciężyć"? Aby zbliżyć się do udzielenia odpowiedzi na to pytanie należy rozróżnić trzy podstawowe etapy działania zła. "Ziarno" jest Słowem Bożym i w sposób naturalny dzięki sakramentowi chrztu jest usposobione do wzajemności z Dobrem. Lecz pomimo tego że, "(...) *zostaliśmy obleczeni w szatę chrzcielną, nie przestajemy jednak grzeszyć i odwracać się od Boga*" - Katechizm 2839. W pierwszym etapie zło będzie próbowało więc otoczyć nasze "ziarno" by ograniczyć, a następnie odciąć je od kontaktów z duchową przestrzenią dobra. W drugim etapie działanie zła jest skierowane na naszą świadomość do której wprowadzamy nieprawdę, kłamliwe idee i pokusy. Następuje to przez naszą aktywność zmysłową za pośrednictwem ludzi z naszego otoczenia wcześniej poddanych i uległych działaniu zła oraz efektów - śladów ich działania. Można to porównać do skażenia naszej świadomości "wirusem" kłamstwa i pożądania. Rodzi się w nas pycha, a wola staje się zachłanna (związany z tym wariant działania zła opisałem na str. 14). Zło, próbuje ograniczyć naszą wolność i dostęp do prawdy oraz osłabia wytrwałość w jej poszukiwaniu, kierując naszą uwagę w stronę przyjemności i próżnej radości. W takich warunkach nasz duchowy wzrost jest spowalniany i ograniczany. Składniki rozszerzające: Bezinteresowność, Wiedza, Zaufanie, Poszanowanie, Sprawiedliwość i Miłosierdzie będą ułomne bądź nierozwinięte, a wszystkie łączniki osłabione lub bezsilne. Brak działania łączników spowoduje, że "ziarno dobra" będzie się rozpadało. Sytuacja taka sprzyja działaniu zła na naszą wolę bezpośrednio z otaczającej nas przestrzeni ducha. Zło przez powstałe w "ziarnie" rany czy też wyrwy może bezpośrednio dotykać naszą wolę omijając naszą świadomość. Świadomość jak to opisałem w części definicyjnej "ziarna" (na str.12) jest związana ze ścianami ziarna i stanowi dla naszej woli ochronną barierę. Otwór w konstrukcji to dziura w świadomości i rozszczelnienie naszego dobra. Sytuacja taka jest idealną dla zła, które ma możliwość wpływu na pole działania naszej woli bezpośrednio z otaczającej nas przestrzeni duchowej. Jest to trzeci etap działania zła, w którym stajemy się narzędziem w mocy zła nawet o tym nie wiedząc.

Oddziaływanie zła na naszą wolę może być przerwane przez łaskę Bożą jaką otrzymujemy przez przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania. Jednak całkowite uzdrowienie duchowe pomimo pokuty i pojednania wymaga czasu i wytrwałości w Dobrym, wówczas następuje gojenie ran. Zło jednak nigdy z nas nie zrezygnuje nawet gdy zostaje pokonane w etapie trzecim, gdyż wraca wtedy w swych zabiegach do etapu pierwszego. Działanie zła w etapie trzecim jest szczególnie groźne. Pomocne w tym przypadku są modlitwy ludzi, którym nie jest obojętny los człowieka będącego narzędziem w mocy zła. Pomocne jest przyzwyczajenie odmawiania modlitwy porannej i wieczornej, rutyna regularnych spowiedzi i uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej. Przyzwyczajenia i dobre nawyki szczególnie mogą nam pomóc w sytuacjach gdy nie jesteśmy świadomi zagrożenia. Dobro rodzi dobro, dobre przyzwyczajenia zostały zrodzone w nas kiedyś przez dobro. Jeśli przywołujemy to dobro to Bóg łączy je z tym co jest teraz i możemy doznać wówczas działania Bożej łaski nawet gdy świadomie o to nie zabiegamy. Miłość bowiem od Boga pochodzi i do Niego prowadzi z Nadzieją na drodze Wiary. Nasz duch wzrasta i żyje w tym Bożym świetle i przez Jego promienie jest z Nim złączony. Ze względu na ten związek Boże światło staje się częścią wnętrza naszego "ziarna" - oddaje się nam, a przez to jest też naszą częścią. Gdy przywołujemy zrodzone w nas dobro i korzystamy z jego mocy to dotykamy promieni Bożego światła, które prowadzą do Nieba.

Świadek "zabitych dla Słowa Bożego" poucza nas o sile ludzkiej woli. Siłę tę podkreślają również Duchy Boże opisane na stronach 47-60. Zamieszczony na stronie 48 diagram, który jest "szkieletem" linii przenikania Ducha, ujawnia, że prawe jego ramię (4-8) jest w nim solidnie umocowane i wspierane, w przeciwieństwie do ramienia lewego (6-8), które wydaje się jedynie łączyć z rozumem (8), bez podpory serca (5).



Linie przenikania Ducha
(przypomnienie diagramu
ze str. 48)

Linia przenikania Ducha	Łączone lub przenikane wierzchołki
- Miłości	9, 7, 2
- Radości	2, 3
- Pokoju	1, 7
- Cierpliwości	6, 8
- Wierności	7, 8, 2, 5
- Łagodności	8, 2, 3
- Ufności	8, 7, 4

Przywołując analizę ikony Trójcy Świętej Rublowa, na której prawe ramiona Aniołów reprezentują wolę, a lewe moc (jest to również czytelne na obrazie Jezusa Miłosiernego) można przez analogię zauważyć, że "szkielet" wskazuje na potencjał silnej woli człowieka ale mającej ograniczoną ułomną moc w realizacji zamierzeń. Wolę ludzką można więc zwięść lub złamać, co potwierdza działanie zła w etapie drugim i trzecim. Integralność naszego dobra możemy zachować jedynie w pierwszym etapie działania zła, gdy "wirusy" kłamstwa są wychwytywane i neutralizowane, a nasze ramię mocy jest wspierane zewnętrznym dobrem, mającym oparcie w Sercu Jezusa. O oparcie to musimy jednak wytrwale zabiegać w świetle **Wiary-Nadziei-Miłości** przez modlitwę i uczynki, które stanowią strumień łączności z Niebem. Strumień może płynąć wartkim potokiem ale może też wysychać gdy wysycha źródło w naszym sercu - gdy maleje moc serca. Musimy więc zabiegać o wsparcie naszej woli, świadomości i sumienia przez miłosierdzie Boże. Wskazuje na to ułożenie lewej ręki Jezusa na obrazie Jezusa Miłosiernego, która łączy ramię mocy z Sercem Zbawiciela. Korzystając z Bożej pomocy budujemy mocne "ziarno dobra" z silnymi łącznikami miłości. Dodatkową ochronę otrzymujemy od Matki Bożej. Gdy rozważamy tajemnice Różańca, przywołujemy trzy gwiazdy - trzy tarcze Maryi i miecz dobra uczynków Jezusa, broniące nas przed działaniem zła (opis w punkcie Y). Również świadectwa świętych (strzały z łuku jeźdźca przemierzającego ludzkie dzieje na białym koniu) stanowią zaporę dla zła, trudną do pokonania. Rozszerzajmy więc ekran naszej świadomości, oświetlajmy go

wiedzą o ich życiu i korzystajmy z ich wstawiennictwa przed Bogiem. Istotnym jest przy tym byśmy nieustannie zdobywali wiedzę i kształcili nasze umiejętności, bo prawda i talenty pochodzą od Boga i rozszerzają naszą świadomość, a przez nią **Nadzieja** staje się bardziej jasna i oświetla drogę **Wiary**, po której idziemy z **Miłością**. Wszystkie te czynniki przyczyniają się do wzmocnienia naszego duchowego "szkieletu", gdyż powodują, że staje się on symetryczny, a przez to konstrukcyjnie silny. Ilustruje to następujący rysunek powstały przez uzupełnienie symetrii diagramu linii przenikania Ducha przez 4 linie przenikania mocy Bożej do "ziarna dobra". O sile naszej woli świadczą napięcia naszych pragnień. Realizując te pragnienia wykonujemy pracę w przestrzeni ducha, bo przemieszczamy nasze uczucia i myśli oraz rozszerzamy objętość "ziarna" zwiększając w ten sposób ekran świadomości. O naszej duchowej mocy świadczy jak szybko realizujemy pragnienia w czynkach wydających owoce dobra. Gdy realizacja następuje w krótszym czasie wówczas można uważać, że nasze działanie wspierane jest większą mocą. Na rysunku zaznaczyłem 4 linie przenikania mocy Bożej:

- 1. Miłosierdzie Boże** przenikające nasze Miłosierdzie.
- 2. Wstawiennictwo Świętych** powodowane bezinteresowną miłością przenikającą naszą Bezinteresowność.
- 3. Opieka Matki Bożej** stanowi główną podporę naszej Mądrości i osłania nas przed złem. Linia ta wynika z działania Matki Bożej jako Królowej Świata.
- 4. Opatrzność Boża** - przenika linię Nadziei.

Wymienione linie przenikania mocy Bożej stanowią integralną część naszego duchowego szkieletu. Gdy potrafimy przyjąć moc Bożą i użyć ją w naszym działaniu wówczas szkielet naszego "ziarna" jest twardy i wytrzymały, a budujące się na nim ciało duchowe solidnie do niego przylega i wzrasta w Bożym świetle **Wiary-Nadziei-Miłości**. Gdy pomoc Bożą odrzucamy lub ją marnujemy to budujemy naszego ducha na szkielecie ułomnym, który narażony jest na pęknięcie i zawalenie po swojej lewej stronie. Jest to strona cechy Miłości, wierzchołek **9** jest jej szczytem. Ramię Miłości nie ma wówczas wsparcia w przestrzeni ducha, jest słabe. Podobne ilustracje wpływu czynników zewnętrznych na integralność struktury można odnaleźć w świecie materialnym. Przykładem mogą być różne struktury występujące w łączeniu atomów węgla. Grafit jest miękki, a diament twardy. W obu tych materiałach łączone są jedynie atomy węgla, jednak własności tych materiałów zależą od rodzaju występującej w nich struktury połączeń determinowanej przez warunki fizyczne takie jak ciśnienie i temperatura w chwili ich tworzenia. Poza tym twardy diament może być przez nadanie mu odpowiedniego szlifu zamieniony w wartościowy brylant.

Matka Boża z Guadalupe - Meksyk



Św. Juan Diego Cuauhtlatotzin
Ilustracja: ourcatechism.com

W XVI wieku na wzgórzu Tepeyac, które obecnie znajduje się w granicach miasta Meksyk objawiła się Matka Boża ubogiemu Indianinowi - Aztekowi św. Juanowi Diego Cuauhtlatotzinowi. Objawienie to jest najstarszym objawieniem maryjnym zatwierdzonym przez Kościół Katolicki. Przyczyniło się ono do masowej chrystianizacji Ameryki Łacińskiej, która dokonała się zaledwie w ciągu kilku lat po objawieniu. Co zatem, było szczególnego w tym wydarzeniu, że Aztekowie zaprzestali składania rocznie tysięcy krwawych ofiar z ludzi swoim bogom? Czy świadectwo o Matce Jezusa z Nazaretu, które przekazał św. Juan Diego było wystarczające by cały naród zmienił wiarę? Matka Boża ukazywała się Diego kilkakrotnie. Opisywane przez niego objawienia i życzenie Matki Bożej by na wzgórzu Tepeyac została zbudowana świątynia spotkały się z niedowierzaniem biskupa Juana de Zumárraga. Biskup domagał się przekonującego dowodu potwierdzającego prawdziwość relacji o objawieniu. W ostatnim dniu objawień, 12 grudnia 1531 roku Diego zgodnie z poleceniem Maryi wspiął się na wzgórze Tepeyac, zerwał kwitnące tam kwiaty i zaniósł je do biskupa w tilmie - fartuchu wykonanym z płótna agawy, który miał założony, na sobie. Kiedy św. Juan Diego przed

biskupem rozwinął tilmę kwiaty wypadły na podłogę, a na tilmie biskup ujrzał wizerunek Maryi. Obraz ten zaskoczył wszystkich tam obecnych. Przedstawia on Maryję w postawie stojącej. Matka Boża ubrana jest w tunikę przyozdobioną wizerunkami kwiatów i spiętą pod szyją broszką oraz przepasana czarną szarfą w talii, symbol, że jest brzemienna. Głowę Maryi i Jej ramiona okrywa poładowany płaszcz ozdobionym gwiazdami. Włosy Maryja ma zaczesane z przedziałką pośrodku. Jej dłonie są złożone. Matka Boża stoi na księżycowym łuku i jest otoczona owalną tarczą promieni przypominającą muszlę. Cała ta kompozycja wydaje się być unoszona przez anioła.

Ten właśnie portret Matki Bożej utrwalony czy też wylaniający się z tilmy św. Juana Diego, wiszący do dziś w sanktuarium wybudowanym w miejscu objawień, jest słynnym wizerunkiem Maryi z Nazaretu - Matki Jezusa - Matki Bożej z Guadalupe. Technika wykonania tego wizerunku nie jest nam znana. Pewne prawdy religijne oraz życzenia Maryja wyraziła słowami, przekazując je św. Juanowi Diego. Pozostałe treści zakodowane są w symbolach, które należy prawidłowo odczytać, a zdobytą wiedzę wprowadzić w życie. Wiele symboli zawartych w kształtach i kolorach tego obrazu odczytali Aztekowie. Były one dla nich przekazem treści nowej i prawdziwej, którą przyjęli bo zauważyli istniejącą w nich moc życia, która pokonała kult oddawany Słońcu i pierzastemu wężowi. Symbole te, są opisywane i wyjaśniane w wielu książkach i publikacjach dotyczących Guadalupe. Maryja pragnie przez te symbole coś ważnego nam przekazać i wyjaśnić. W poniższym opisie postaram się odsłonić treść Maryjnego przesłania, która wcześniej nie była znana, a wynika ze specyficznego języka przekazu użytego w konstrukcji geometrycznej obrazu. Ten przekaz ma oświecić "Azteków" naszych czasów, którzy generują ofiary z ludzi, gdyż uprawiają kult dominacji rozumu, zapominając o źródle życia, które jest w Bożym Sercu. Zachowanie tej istotnej dla człowieka równowagi między sercem i rozumem, która rodzi owoc Ducha Świętego - opanowanie, jest jednym z wątków omawianego Maryjnego przesłania z XVI w.



Powyżej przedstawiam fotografię tilmę św. Juana Diego Cuauhtlatoatzina wykonaną przez Emeterio Guadarrama Guevara i certyfikowaną przez Arcybiskupa Meksyku Norberto Cardenal Rivera Carrera, że wizerunek jest zgodny z oryginałem. Fotografię tę używałem do geometrycznych porównań i kalkulacji proporcji omawianych w dalszej części pracy. Rozdzielczość fotografii 1272 x 2008px (px - piksel - punkt obrazu) umożliwiła pomiary

odległości między elementami na wizerunku Matki Bożej z dokładnością lepszą niż 1mm. Jaśniejsze brzegi widoczne na tej fotografii to część obrazu, która jest zasłonięta przez ramę obrazu. Jakie charakterystyczne cechy tego obrazu przyczyniły się do szukania wpisanych w niego proporcji i uchwycenia związku z kluczem proporcji znalezionym na ikonie Trójcy Świętej A. Rublowa? Są to następujące elementy:

1. Obraz jest portretem Maryi w stanie błogosławionym, Syn jest w jej łonie. Maryję otacza świetlista tarcza, która jest światłem niewidzialnego dla nas Ojca. Maryję unosi i prowadzi anioł, który działa w mocy Ducha Świętego. Wymienione elementy świadczą o obecności Trójcy Świętej na tym wizerunku Matki Bożej.
2. Świetlista tarcza jest urwana na szczycie obrazu. Cały jej zarys nie zmieścił się na tilmie św. Juana Diego. Postać anioła jest widoczna tylko w połowie. Wydaje się, że te dwa ucięcia akcentują wysokość obrazu. Urwanie szczytu świetlistej tarczy można interpretować jako ludzką niemożność zobaczenia oblicza Ojca, zaś niewidoczne nogi anioła świadczą o Duchu przenikającym przestrzeni, w której nie potrzebuje podparcia, gdyż to przestrzeń wspiera się na Nim.
3. Wysunięta spod szaty stopa Maryi oraz widoczny pod płaszczem szczyt głowy pozwalają na pomiar wzrostu Matki Bożej w odniesieniu do wysokości całego obrazu.
4. Dobrze zaznaczone broszki na szatach Maryi i anioła umożliwiają wyznaczenie odległości między nimi.
5. Dolny i górny księżycowy łuk, na którym stoi Maryja zakreślone są tym samym promieniem R . Gdy zakreślimy okręgi zawierające te łuki to środki tych okręgów będą przesunięte w linii pionowej o odcinek, o długości równej $\pi R / 12$.
6. Zaznaczony wyraźnie przedziałek włosów Maryi tworzy swoim kształtem pionowy odcinek, tak jak gdyby sygnalizował podział lub kierunek.
7. Ułożenie płaszcza Maryi i widoczne jego liczne faldy wydają się być zaczepione do niewidocznego geometrycznego szkieletu.
8. Indianie uważali, że Matkę Bożą otacza Słońce, ale przedstawione Słońce przypomina w swym zarysie elipsę, a nie okrągłą tarczę słoneczną.

Czytając zapisane w czterech Ewangeliach słowa Jezusa nie trudno zauważyć, że treść Jezusowej nauki zawiera wiele przypowieści i porównań. Przez porównania uwalniamy się niejako od wymiaru czasowo-przestrzennego przekazywanej informacji, rozszerzamy horyzont zdarzeń i akcentujemy wartości, które mogą dotyczyć naszych uczuć i emocji w podobnych do omawianej sytuacji. Porównania pobudzają do myślenia i aktywnie włączają nas w proces uchwycenia i zrozumienia przekazywanej treści, co buduje głębszy świadomy ślad w naszej pamięci. Porównania przez akcentowanie proporcji szczególnie uwidaczniają się na obrazach, rzeźbach czy w architekturze. Omawiany obraz Matki Bożej jest unikalny, bo nieznana jest technika jego wykonania. Zastanawiające są również ukryte w szkielecie tego obrazu proporcje geometryczne. Porównywanie odległości między charakterystycznymi punktami na tym obrazie naprowadziło mnie do odkrycia matematyczno-symbolicznego języka przekazu i ujawnienia treści w nim zapisanych. Jakie są więc słowa tego języka przekazu, jaka gramatyka, jaki akcent? Akcentem jest klucz proporcji odkryty na wcześniej opisywanej ikonie Trójcy Świętej Rublowa. Klucz ukryty w geometrii obrazu wskazuje na proporcje. Proporcje generują informację liczbową niezależnie od przyjętej jednostki miary. Liczba zaś, wskazuje na słowa (wartości) i relacje.

Opis języka matematyczno-symbolicznego

Każde słowo w przedstawianym języku matematyczno-symbolicznym ma przypisaną wartość liczbową i duchową, co można zapisać - **SŁOWO**[liczba, **wartość duchowa**]. Wartość liczbowa słowa określa miejsce zaczepienia (podparcia) wartości duchowej w przestrzeni istnienia. Słów podstawowych jest 16 tyle ile wyliczonych jest wartości w "Hymnie o miłości" św. Pawła (15 łączników miłości + wskazanie na życie wieczne w miłości, por. str. 33). Poniżej prezentuję słowa podstawowe. Oznaczam je przez liczbę bądź literę i zaznaczam ich wartości liczbowe i wartości duchowe.

1 [1, **Słowo Boże, prawda**] - *"Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo"* (św. Jan 1:1).

$\alpha\Omega$ [1.2775087839, **dobro**] - $\alpha\Omega$ opis na str.150. "Ziarno Dobra" Jezusa zostało rozpostarte na Krzyżu, a zawarte w nim dobro zostało uwolnione dla nas (por.str. 98-101).

$\sqrt{2}$ [1.4142135624, **Duch Prawdy i pragnienie Świątości**] - Duch Prawdy w Duchu Św.

φ [1.6180339887, **wola Boża**, a także **wola człowieka świętego**] - φ jest stałą matematyczną związaną ze złotym podziałem.

$\sqrt[3]{3}$ [1.7320508076, **Ojciec oraz pragnienie Trójcy Świętej**]

2 [2, **Duch Święty**] - *"... od Ojca i Syna pochodzi"*.

$\sqrt[5]{5}$ [2.2360679775, **Boże Ciało, Ofiara Syna-Eucharystia oraz pragnienie Syna**].

α [2.5029078751, **miłosierdzie Boże**] - α jest stałą matematyczną związaną ze zjawiskiem bifurkacji.

e [2.7182818285, **życie**] - e jest stałą matematyczną, związaną ze zjawiskami wzrostu i rozpadu.

3 [3, **Trójca Święta**, oznacza również **Wiarę-Nadzieję-Miłość**].

Z [3.0054125390, **życie wieczne**] - opis na str.151.

π [3.1415926536, **przestrzeń**] - π jest stałą matematyczną. π może reprezentować przestrzeń fizyczną lub duchową, przestrzeń - obszar życia, działania, zdarzeń, istnienia.

δ [4.6692016091, **sprawiedliwość, podział Boży, nowy stan równowagi**] - δ jest stałą matematyczną, która wiąże się ze zjawiskiem bifurkacji.

5 [5, **Syn Człowieczy - Jezus** jak również **Matka Boża** lub **człowiek**] - porównaj z rozważaniami na str.19-20, 5 znamion w Bogu, związek piątki z budową człowieka.

7 [7, **Siedem Duchów Bożych**] - siedem wyrazów działania (uczuc) Ducha Świętego, które łączą nas z Bogiem (na podstawie rozważań opisanych na str. 47-60).

33.3 [33.3, **Królestwo Boże, pokonanie mocy zła, zbawienie**].

Przyporządkowanie liczb: π , e , φ do słów oznaczających: przestrzeń, życie oraz wolę Bożą, wynika z rozważań, które przeprowadziłem na stronach 133-154 i 167-171. Stałe α , δ zaś interpretuję jako rozdzał-miłosierdzie, podział-sprawiedliwość gdyż związane są one ze zjawiskiem bifurkacji, które dotyczy rozdziału i wskazuje na nowy jakościowo stan układu, który w poniższych rozważaniach jest układem związanym z obszarami: działania i zdarzeń.

Słowa oddziałują między sobą. Listę słów przedstawiam na str. 247-249. Powstają wówczas zdania. Wartości liczbowe zdań wynikają z działań matematycznych między wartościami liczbowymi słów składowych. Dostępne są jedynie następujące działania matematyczne: dodawanie, mnożenie, dzielenie, potęgowanie (również pierwiastki) oraz znajdowanie logarytmu naturalnego wartości liczbowej. Przy szukaniu zdania łączonego z daną wartością liczbową (np. uzyskaną z proporcji) kierujemy się zasadą kombinacji możliwie najmniejszej ilości liczb związanych ze słowami i wyżej wymienionymi działaniami. W pierwszej kolejności dobieramy słowa podstawowe, a następnie objawione, mocy i złożone (opis na następnych stronach). Wartości liczbowe słów i zdań mogą być porównywane. Znak równości $=$ oznacza, że wartości liczbowe zdań lub słowa i zdania są jednakowe, a ich wartości duchowe są zaczepione w tym samym punkcie należącym do przestrzeni istnienia. Przestrzeń istnienia reprezentowana jest przez zbiór liczb rzeczywistych dodatnich. Wartość duchowa wyrasta więc z przestrzeni istnienia i zatacza obszar swojego działania w przestrzeni działania. Maksymalna szerokość obszaru działania wartości duchowej w przestrzeni działania wskazuje na ok. 1/3% wartości liczbowej (wyjaśnienie w uwagach na str.249). Granice działania obszaru wartości duchowej są oddalone od punktu zaczepienia o połowę szerokości obszaru działania i wyznaczają promień działania wartości duchowej w przestrzeni działania. Słowa lub zdania mogą posiadać te same lub częściowo wspólne obszary działania, nie świadczy to jednak o równości wygenerowanych i zawartych w zdaniach informacji o wartościach duchowych. Wartości duchowe mogą jedynie wskazywać na siebie. Wartości duchowe zdań wskazują na siebie gdy ich obszary działania posiadają część wspólną w przestrzeni działania np. zdanie, którego wartość liczbową 1.0019 wyznacza obszar działania (1.0002, 1.0036), będzie wskazywało na Słowo Boże **1**, które posiada obszar działania (0.9983, 1.0017). Następny przykład: liczba 1.6157 wskazuje na słowo podstawowe φ - wola, gdyż przypisana do niego wartość liczbową wynosząca 1.6180, posiada obszar działania charakteryzowany przedziałem liczbowym (1.6153, 1.6207), a liczba 1.6157 należy do tego przedziału. W dalszych rozważaniach wartości liczbowe wynikające z proporcji będą zapisywane zwykle w formacie dziesiętnym z trzema cyframi znaczącymi np. **1.00** \rightarrow **1**, **1.62** \rightarrow φ . Tą uproszczoną notacją będę używał by zwiększyć czytelność zapisu. Nie świadczy ona jednak o precyzji obliczeń, które wykonywane będą ze znacznie lepszą dokładnością.

\rightarrow strzałka oznacza wskazanie przez liczbę na słowo lub zdanie ujawniające wartości i relacje występujące między nimi lub wskazanie słowa lub zdania na inne zdanie lub słowo działające w ich obszarze działania.

Gramatykę zdań określają relacje operatorów (symboli) używanych w matematyce. Operatory matematyczne działają na wartości liczbowe słów zgodnie do zasad przyjętych w matematyce. Dla wartości duchowych łączonych ze słowami operatory matematyczne mają nieco odmienne znaczenia. W dalszej części wartość liczbową słowa będę nazywał **liczbą** zaś wartość duchową słowa będę w skrócie nazywał **wartością**.

() - wartości zawarte w nawiasach tworzą grupę wartości.

+ znak dodawania oznacza łączenie wartości.

/ znak dzielenia lub kreska ułamkowa oznacza wpisywanie jednej wartości (licznik) do innej (mianownik) lub napełnianie, wypełnianie jednej wartości (mianownik) inną (licznik), a także spełnienie wartości wypełnianej przez wartość wpisywaną. Oznacza również nakrywanie jednej wartości (mianownik) inną wartością (licznik). By przybliżyć koncepcję wpisywania jednej wartości do innej posłużę się przykładem: gdybyśmy chcieli rozdzielić 5 jabłek do 3 koszyków to w każdym koszyku znalazłoby się jedno jabłko i 2/3 jabłka gdyż $5/3 = 1 + 2/3$. W zapisie który proponuje nie interesuje nas jednak dokładna liczba wynikająca z podziału lecz istotna jest jedynie informacja, że taki podział został dokonany, a więc, że 5 jabłek zostało wrzuconych do 3 koszyków. Równość podziału na każdy koszyk nie jest istotna. Ważne jest, że 5 jabłek znalazło się w 3 koszykach, co określam jako wpisanie 5 jabłek do 3 koszyków.

√ symbol pierwiastka kwadratowego, oznacza część lub część np. pierwiastek kwadratowy z dwóch podniesiony do potęgi 2 daje liczbę całkowitą 2. Pierwiastek jest więc częścią, z której przez potęgowanie można uzyskać związaną z nim całość. Pierwiastek może oznaczać też pragnienie. Ślad wskazujący na to przypisanie można znaleźć w słowach Jezusa skierowanych do Marty - "A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona»" (św. Łukasz 10:41,42). Uważam, że $\sqrt{\varphi}$ należy znaczeniowo wiązać z pragnieniem dobra, $\sqrt{\pi}$ należy odczytać jako pragnienie istnienia. Jak wcześniej zaznaczyłem trzy pierwiastki: $\sqrt{2}$, $\sqrt{3}$ oraz $\sqrt{5}$ są słowami podstawowymi. $\sqrt{2}$ wskazuje na znaczenie - Duch Prawdy, który istnieje w Duchu Świętym, $\sqrt{3}$ na znaczenie Ojciec - Osoba Trójcy Świętej **3**. Ducha Świętego reprezentuje liczba **2**, a Syna Człowieczego **5**. Boże Ciało, które za sprawą Ducha Świętego zstąpiło z Nieba w łono Matki Bożej (pragnienie Syna) lub Boże Ciało - Eucharystia czyli w języku matematyczno-symbolicznym $\sqrt{5}$, ujawnia się w wyrażeniu opisującym liczbę φ , która reprezentuje wolę Bożą:

$$\varphi = \frac{1 + \sqrt{5}}{2}$$

Słowo Boże **1** pochodzące od Ojca łączy się z Bożym Ciałem $\sqrt{5}$, a to połączenie spełnia Ducha Świętego **2**.

Potęgowanie:

² podnoszenie do drugiej potęgi (do kwadratu) oznacza działanie w polu wartości (działanie wartości) lub działanie wartości w mocy Ducha Świętego. Zapis $(\sqrt{5})^2$ należy odczytać jako Syn Boży lub ofiarowanie Ciała Bożego.

[^] operator potęgowania. Wartość lub grupa wartości umieszczona za operatorem stanowi potęgę w zapisanym wyrażeniu np. wyrażenie 2^2 jest równoważne wyrażeniu 2^2 .

Wartość podstawowa lub grupa wartości może stanowić potęgę - moc innej wartości np.:

φ^{α} należy odczytać jako działanie woli w mocy miłosierdzia.

Zauważmy, że Słowo Boże **1** jest niezmiennie i niezależne od działania jakiegokolwiek potęgującej mocy gdyż $1^2 = 1^3 = 1^5 = 1^{\alpha} = 1$. Słowo Boże przenika też każdą wartość, a każda wartość spełnia Słowo Boże, bo np. $1 \times \alpha \Omega = \alpha \Omega$ oraz $\alpha \Omega / 1 = \alpha \Omega$ itp.

x znak mnożenia oznacza przenikanie, przenoszenie, ujawnianie, nasycanie, rozwój i wzmocnienie wartości oraz sprawuje funkcję spójnika "i". Przenikanie i rozwój akcentowane są na przykład w wyrażeniu $\alpha\Omega \times 2 \times \pi \rightarrow 2^{\wedge}Z$, które należy odczytać: duch przenikający przestrzeń i rozwijający dobro wskazuje na ducha w mocy życia wiecznego. Zauważmy, że wyrażenie $\alpha\Omega \times 2 \times \pi$ przypomina wzór na obwód okręgu o promieniu $\alpha\Omega$. Dobro więc można porównać do promienia, który w przestrzeni zakreśla - rodzi żyjącego wiecznie ducha. Promień wyznaczają 2 punkty. By zakreślić okrąg potrzebny jest punkt zaczepienia. Potrzebne jest też pokonanie przestrzeni - przeniknięcie by zaznaczyć pierwszy punkt oddalony od punktu zaczepienia o odległość równą promieniowi. Następnie należy zaznaczyć kolejne punkty również oddalone od punktu zaczepienia o odległość równą promieniowi i leżące na tej samej płaszczyźnie, w tej samej przestrzeni π , co punkt zaczepienia i poprzednio zaznaczony punkt. Rozwijamy wówczas - zakreślamy nasz okrąg. By przybliżyć koncepcję przenoszenia (przemieszczanie, niesienie) wartości weźmy pod uwagę wyrażenie w postaci ogólnej: **Słowo1 x Słowo2**. Przenoszona jest zawsze wartość duchowa związana ze **Słowem1** przez wartość duchową **Słowa2**. Przenoszona jest więc wartość duchowa, z którą związana jest mniejsza wartość liczbowa. Dla wyrażenia z powyższego przykładu $\alpha\Omega \times 2 \times \pi$ możemy powiedzieć, że przestrzeń przenosi Ducha Świętego, ale Duch Święty niesie dobro, a więc dobro rozwija się w przestrzeni. Wartości związane z dobrem przenoszą jedynie wartości związane z dobrem. O słowach związanych ze złem nieco dalej.

ln znak logarytmu naturalnego oznacza, że wartość logarytmowana stanowi źródło związane z potęgą mocy.

Czytanie treści zdania rozpoczynamy od wartości nad kreską ułamkową (jeśli występuje w wyrażeniu) i kierujemy się zasadą, że kolejność czytania słów przebiega narastająco od słowa związanego z najmniejszą liczbą w zdaniu (czyli od liczb mniejszych do większych). Kolejność słów podstawowych jest następująca:

1 $\alpha\Omega$ $\sqrt{2}$ φ $\sqrt{3}$ 2 $\sqrt{5}$ α e 3 Z π δ 5 7 33.3

Słowa objawione

Występujące w Piśmie Świętym liczby 10, 40, 70, 153, 666, 1000, 144000 oraz określenie "wieczność", które przywołuję w tej pracy wskazują na słowa objawione:

10[10, **przykazania Boże**] - Księga Wyjścia 20:2-17 oraz Powtórnego Prawa 5:6-21.

40[40, **czas oczekiwania** lub **wytrwałość**] - Księga Wyjścia 16:35, św. Mateusz 4:2

70[70, **pokuta, pojednanie, przebaczenie**] - Księgi: Rodzaju 50:3, Jeremiasza 29:7-14
Zachariasza 1:12,13.

153[153, **dobro darów Bożych**] - św. Jan 21:1-11.

666[666, **zło**] - Apokalipsa św. Jana 13:18.

1000[1000, **radość**] - Księga Wyjścia 20:6. Kto miłuje Boga i przestrzega Jego przykazań ten sprawia Bogu radość. Wytrwałe działanie Jezusa: $5^2 \times 40 \rightarrow 1000$ - jest radością Ojca.

144000[144000, **powołanie do działania** lub **przywołanie do działania**] - Apokalipsa św. Jana 14:1.

∞ [∞ , **wieczność**] - Księga Mądrości 3:1-9, Księga Daniela 7:13,14, św. Mateusz 25:46,
św. Jan 3:16, 6:44-47, 11:25,26, 12:49,50.

Słowa mocy duchowej

Słowa związane z budową "ziarna dobra" i reprezentowane przez liczby naturalne wskazywane w wyniku działań na słowach podstawowych nazywam słowami mocy duchowej.

- Wyrażenie 2^2 należy interpretować jako pole działania Ducha Świętego lub działanie Ducha Świętego. W "ziarnie" pole to wiąże się z obszarem 4 chęci działania, w które Duch Święty wpisuje swoje dary. **4** traktuję jako słowo mocy duchowej i interpretuję je jako ludzkie chęci działania lub uczynki dobra.

4 [4, ludzkie chęci działania oraz uczynki dobra]

- Wyrażenie 2×2^2 należy interpretować jako przenikanie Ducha Świętego w polu Jego działania lub przemieszczanie się Ducha Świętego dzięki Jego działaniu. Ponieważ $2 \times 2^2 = 8$, a osiem ścian posiada w swojej konstrukcji "ziarno dobra", więc **8** traktuję jako słowo mocy duchowej i interpretuję je jako duchowe cechy człowieka przy pomocy których budujemy dobro.

8 [8, duchowe cechy człowieka potrzebne w budowie dobra]

- Wyrażenie 3^2 należy interpretować jako pole działania Trójcy Świętej. W "ziarnie" pole to wiąże się z 9 wierzchołkami, w które wpisane są przykazania Ojca, błogosławieństwa Syna i owoce Ducha Świętego. Uważam, że **9** należy do słów mocy duchowej i interpretuję je jako szczyty ludzkiego dobra.

9 [9, szczyty ludzkiego dobra]

- Wyrażenie $2^2 \times 3$ należy odczytać jako: działanie Ducha Świętego przenika Trójcę Świętą. Ponieważ $2^2 \times 3 = 12$, a 12 jest związane z liczbą elementów w zbiorze fundamentalnym np. 12 apostołów, 12 składników fundamentalnych w "ziarnie dobra", w fizyce 12 fermionów - cząstek fundamentalnych, więc $2^2 \times 3$ traktuję jako słowo mocy duchowej, które generuje **12** fundamentalnych wartości, składników lub wymiarów. Człowiek - **5** wskazuje na **12** składników fundamentalnych w "ziarnie", gdy swoje chęci działania - **4** realizuje w Bożym świetle docierającym przez Wiarę-Nadzieję-Miłość - **3**: $3+4+5 \rightarrow 12$.

12 [12, fundamentalne wartości, składniki lub wymiary]

- Wyrażenie $5 + 8$ należy odczytać jako połączenie człowieka z duchowymi cechami potrzebnymi w budowie dobra czyli używanie przez człowieka wartości niezbędnych w budowie dobra (8 ścian "ziarna"), które są darami od Boga. Połączenie takie wskazuje również, że człowiek łączy się wówczas ze Słowem Bożym i Siedmioma Duchami Boga, $5 + 8 \rightarrow 1 + 5 + 7$. Wyrażenia te wskazują na słowo **13**, które interpretuję jako moralność lub pokorność wobec Stwórcy i zaliczam do słów mocy duchowej.

13 [13, moralność lub pokorność wobec Stwórcy]

- Wyrażenie 3×5 należy odczytać jako Trójca Święta przenika Syna Człowieczego. W "ziarnie" przenikanie to zachodzi za pośrednictwem 15 łączników miłości ($3 \times 5 = 15$). Wyrażenie 3×5 wskazuje na słowo **15**, które interpretuję jako łączniki miłości i zaliczam do słów mocy duchowej.

15 [15, łączniki miłości]

- Wyrażenie 3×7 należy odczytać jako Trójca Święta przenika Siedem Duchów Boga, ale też, Siedem Duchów Boga przenosi "światło" Trójcy Świętej przez Wiarę-Nadzieję-Miłość. Siedem Duchów Boga przenika "ziarno dobra" (por. linie przenikania str. 47), dotyka wszystkich jego wierzchołków i krawędzi, a współdziałając z wolą rodzi świadomość. Świadomość powstaje wewnątrz "ziarna" przy wierzchołkach i krawędziach, a więc wpisuje się w jego 21 kątów wewnętrznych. Wyrażenie 3×7 wskazuje na słowo **21** reprezentujące świadomość. Na słowo to wskazują również dwa kolejne wyrażenia, które akcentują 9 wierzchołków oraz 15 krawędzi w "ziarnie": $1+5+15 \rightarrow 21$ i $9+12 \rightarrow 21$ jak również wyrażenie $\varphi^2 \times M \rightarrow 21$, które ukazuje, że działanie woli φ^2 ujawnia mądrość **M** (opis na następnej stronie) i wskazuje na świadomość **21**.

21[21, **świadomość**]

Słowa złożone związane z dobrem

Słowa złożone związane z dobrem pochodzą z oddziaływań między słowami. Wartości liczbowe tych słów wynikają z działań na wartościach liczbowych oddziałujących na siebie słów związanych z dobrem. Słowa te będą oznaczał literami lub innymi symbolami graficznymi.

Przez Jezusa i Maryję Bóg objawił człowiekowi pełnię wiary, nadziei i miłości. Elementy te są trzema podstawowymi barwami Bożego światła, które oświeca Królestwo Boże budowane na Ziemi. Jakie zatem są ich ślady w języku matematyczno-symbolicznym? Zgodnie z wcześniejszym opisem tego języka znak pierwiastka oznacza cząstkę bądź pragnienie i tak:

- $\sqrt[2]{}$ - reprezentuje Ducha Prawdy i pragnienie Świętości.
- $\sqrt[3]{}$ - reprezentuje Ojca i pragnienie Trójcy Świętej.
- $\sqrt[5]{}$ - reprezentuje Boże Ciało i pragnienie Syna.

Zapis **InZ** oznacza zaś potęgę źródła życia wiecznego. Jeśli wyżej wymienionym pragnieniom nadamy moc źródła życia wiecznego lub inaczej mówiąc podniesiemy do potęgi źródła życia wiecznego to uzyskamy liczby i wartości związane z trzema szukanymi słowami :

- $(\sqrt[2]{})^{\text{InZ}}$ należy odczytać jako **miłość**. Wartość liczbową słowa **miłość** obliczamy z zależności: $(\sqrt[2]{})^{(\text{In } 3.0054125390)} = 1.4642962079$.

Słowo **miłość** oznaczam symbolem serca ♥ .

♥ [1.4642962079, **miłość**]

- $(\sqrt[3]{})^{\text{InZ}}$ należy odczytać jako **wiara**. Wartość liczbową słowa **wiara** obliczamy z zależności: $(\sqrt[3]{})^{(\text{In } 3.0054125390)} = 1.8302720819$.

Słowo **wiara** oznaczam literą **W**.

W [1.8302720819, **wiara**]

- $(\sqrt[5]{})^{\text{InZ}}$ należy odczytać jako **nadzieja**. Wartość liczbową słowa **nadzieja** obliczamy z zależności: $(\sqrt[5]{})^{(\text{In } 3.0054125390)} = 2.4242560254$.



Słowo **nadzieja** oznaczam literą **N**.

N [2.4242560254, **nadzieja**]

Połączmy znalezione słowa: **miłość** - , **wiara** - **W**, **nadzieja** - **N** i obliczmy ich sumaryczną wartość liczbową:

$$\img alt="red heart icon" data-bbox="365 160 385 175"/> + \mathbf{W} + \mathbf{N} \rightarrow 5.72 \rightarrow \mathbf{e} + 3$$

Połączenie więc miłości, wiary i nadziei wskazuje na (objawia) wartość życia złączonego z tymi wartościami. W "ziarnie dobra" połączenie to reprezentuje trójkąt Wiary-Nadziei-Miłości oświetlający przestrzeń duchową "ziarna" od strony Chęci Działania.


- Opisane powyżej wyrażenie  + **W** + **N** nazywam **światłem chwały Bożej**. Wartość liczbowa tego wyrażenia wynosi: $1.4642962079 + 1.8302720819 + 2.4242560254 = 5.7188243152$. Światło chwały Bożej oznaczam symbolem .

 [5.7188243152, **światło chwały Bożej**]

Sprawdźmy na jakie wartości wskazuje przenikanie, wzmacnianie i ujawnianie miłości, wiary i nadziei:

$$\img alt="red heart icon" data-bbox="345 490 365 505"/> \times \mathbf{W} \times \mathbf{N} \rightarrow 6.50 \rightarrow \mathbf{1} + \alpha + 3$$

Wynik wskazuje na połączenie Słowa Bożego z miłosierdziem Bożym i Wiarą-Nadzieją-Miłością. Przypuszczam, że ukazane działania można wiązać z modlitwą i łaską Bożą.

- Wyrażenie  \times **W** \times **N** ukazujące przenikanie, wzmacnianie i ujawnianie miłości, wiary i nadziei nazywam **modlitwą**. Wartość liczbowa słowa modlitwa wynosi: $1.4642962079 \times 1.8302720819 \times 2.4242560254 = 6.4971527401$. Modlitwę oznaczam przez **Md**.

Md [6.4971527401, **modlitwa**]

- Wyrażenie $\mathbf{1} + \alpha + 3$ mające wartość liczbową 6.5029078751, a wynikające z Bożego działania łączącego Słowo Boże **1**, miłosierdzie Boże **\alpha** z Wiarą-Nadzieją-Miłością **3** nazywam łaską Bożą. Łaskę Bożą oznaczam literą **Ł**.

Ł [6.5029078751, **łaska Boża**]

Zobaczmy również jakie wartości uzyskamy gdy:

1. Miłością wypełnimy wiarę i nadzieję:

$$\heartsuit / (W \times N) \rightarrow 0.330 \rightarrow 5 / (\varphi \times 2 \times 3)$$

Wynik wskazuje że człowiek spełnia wówczas wolę Bożą, wpisuje się w Ducha Świętego i wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość tzn. żyje w Bożym świetle.

2. Wiarą napełnimy miłość i nadzieję:

$$W / (\heartsuit \times N) \rightarrow 0.516 \rightarrow \varphi / ((\alpha\Omega^2) \times Z)$$

Otrzymana wartość wskazuje, że wówczas wola człowieka działa z dobrocią (spełnia działanie dobra) i wpisuje się w życie wieczne w Niebie.

3. Nadzieja spełni miłość i wiarę:

$$N / (\heartsuit \times W) \rightarrow 0.905 \rightarrow e/Z$$

Działanie takie wskazuje, że życie wpisuje się w życie wieczne w Niebie.

Powyższe zależności ukazują znaczenie wiary, nadziei i miłości - wartości, które prowadzą do życia wiecznego w Niebie.

Odkupienie człowieka przez Chrystusa otworzyło drzwi zbawienia i ukazało Królestwo Boże na Ziemi. Królestwo Boże **33.3** jest słowem podstawowym na które wskazują między innymi następujące relacje: $(3 + 7/10) \times 9 \rightarrow 33.3$

$$\varphi^5 \times Z \rightarrow 33.3$$

$$1/\varphi + \delta \times 7 \rightarrow 33.3$$

$$12^2/e^{\heartsuit} \rightarrow 33.3$$

- **Odkupienie przez Krzyż Chrystusa** jest źródłem mocy Królestwa Bożego, co można zapisać jako **In33.3**. Wartość liczbowa tego słowa wynosi **In33.3 = 3.5055573970**. Odkupienie przez Krzyż Chrystusa oznaczam symbolem **†**. Na Odkupienie wskazuje relacja mówiąca, że Syn Człowieczy **5** spełnił przykazania Boże **10** i połączył się z życiem wiecznym **Z**: $5/10 + Z \rightarrow \dagger$.

† [3.5055573970, Odkupienie przez Krzyż Chrystusa]

- Słowo **pokój** jest reprezentowane przez $5^{\wedge}(\ln Z/\alpha\Omega)$. Słowo to wiąże się Chrystusem, opisuję to na stronie 251. Wartość liczbową słowa **pokój** obliczamy z zależności: $5^{\wedge}((\ln 3.0054125390)/1.2775087839) = 4.0001444836$. Słowo **pokój** oznaczam literą **P**.

P [4.0001444836 , pokój]

- Słowo **mądrość** łączę z działaniem Ducha Świętego w mocy życia wiecznego: $2^{\wedge}Z$. Wartość liczbową słowa **mądrość** obliczamy z zależności: $2^{\wedge}3.0054125390 = 8.0300069860$. Słowo **mądrość** oznaczam literą **M**.

M [8.0300069860, mądrość]

- Słowo **wolność** jest związane z wolą. Gdy człowiek **5** w sposób całkowicie wolny w mocy prawdy **1** używa wolę ϕ , niosąc ją w sobie jako dar Boży, a więc prowadzący ku życiu, w którym wolność istnieje, a nie do zagłady to wówczas działanie takie wyrażone jako: $\phi^1 \times 5$ - wskazuje na wolność. Wartość liczbowa słowa **wolność** obliczamy z zależności: $1.6180339887^1 \times 5 = 8.0901699437$.

Słowo **wolność** oznaczam literą **E** (epsilon) od greckiego słowa *Ελευθερίας* - wolność.

E [8.0901699437, **wolność**]

- Pierwiastkiem, z którego wyrasta pokorność - **13** wobec Boga jest ufność. Wartość liczbowa słowa **ufność** wynosi więc $\sqrt[13]{13} = 3.6055512755$. Słowo to oznaczam literą **U**.

U [3.6055512755, **ufność**]

- Słowo **sumienie** wynika z połączenia Słowa Bożego z Duchem Prawdy czyli $1 + \sqrt{2}$.

Wartość liczbowa słowa **sumienie** wynosi więc $1 + \sqrt{2} = 2.4142135624$. W matematyce wartość ta nazywana jest srebrnym podziałem. Słowo **sumienie** oznaczam literą **S**.

S [2.4142135624, **sumienie**]

- Słowo "**ziarno dobra**"- **naczynie Boże** - **arka ludzkiej duszy** wynika z połączenia ludzkich chęci działania z wolą Bożą niesioną przez **7** Duchów Bożych i spełnienia **12** składników fundamentalnych w "ziarnie dobra" czyli: $(4 + \phi \times 7) / 12$. Wartość liczbowa słowa jest równa jednostkowej objętości "ziarna" (wzór str.150) i wynosi 1.2771864934.

Słowo "**ziarno dobra**"- **naczynie Boże** - **arka ludzkiej duszy** oznaczam przez **Vz**.

Idealne "ziarno dobra" jest żywą tkanką Matki Bożej.

Vz [1.2771864934, "**ziarno dobra**"- **naczynie Boże** - **arka ludzkiej duszy**]

Jak można zauważyć następujące słowa i wyrażenia związane z dobrem mają w przestrzeni działania zbliżone do siebie obszary tzn sąsiadują z sobą:

- **mądrość** - **M** i **duchowe cechy człowieka potrzebne w budowie dobra** - **8** :

$$\mathbf{M} \rightarrow 8.03 \quad \mathbf{8} \rightarrow 8.00$$

- **nadzieja** - **N** i **sumienie** - **S** :

$$\mathbf{N} \rightarrow 2.42 \quad \mathbf{S} \rightarrow 2.41$$

Trójca Święta oraz **Wiara-Nadzieja-Miłość 3** i **życie wieczne Z** wskazują na liczbę 3.00, posiadają więc część wspólną w przestrzeni działania. **Ludzkie chęci działania 4** oraz **pokój P**, też posiadają część wspólną w przestrzeni działania. Oba słowa wskazują na liczbę 4.00. Człowiek budujący dobro: **5 + 4** działa w tym samym obszarze, który związany jest ze **szczytami ludzkiego dobra 9**, gdyż $5+4=9$. Człowiek może osiągnąć szczyty dobra. "**Ziarno dobra**" **Vz** i **dobro $\alpha\Omega$** posiadają część wspólną w przestrzeni działania, gdyż obie wartości wskazują na liczbę 1.28.

Zauważmy również, że miłość nappełniająca wiarę $\heartsuit / \mathbf{W} \rightarrow 0.8000$, pokój wypełniający Jezusa $\mathbf{P} / 5 \rightarrow 0.8000$ oraz mądrość spełniająca miłosierdzie i pokój $\mathbf{M} / (\alpha \times \mathbf{P}) \rightarrow 0.8020$, wzajemnie wskazują na siebie i ujawniają relacje dotyczące "ziarna dobra":

$$\heartsuit / \mathbf{W} \Leftrightarrow \mathbf{P} / 5 \Leftrightarrow \mathbf{M} / (\alpha \times \mathbf{P}) \Leftrightarrow \heartsuit / \mathbf{W}$$

Słowa związane ze złem

- W dostępnej człowiekowi przestrzeni duchowej, człowiek buduje dobro, ale też narażony jest na wpływ złych stanów ducha i uczuć, które dopuszczone zostały do działania przez wskazania ludzkiej wolnej woli działającej pod wpływem pożądania i niewiedzy. Zło **666** (Apokalipsa św. Jana 13:18) potencjalnie zawsze istnieje i może być dopuszczone do działania, a wówczas w mocy swojego działania powinno wskazywać na liczbę 144000. Z czym więc jest związany ten stan ludzkiego ducha, w którym zło ujawnia się w działaniu? Postarajmy się najpierw znaleźć liczbę, a następnie przypisać do niej stan ducha. Szukamy więc niewiadomej x z równania: $x^{666}=144000$. Rozwiązaniem tego równania jest wartość $x=1.0179941658$. Liczba ta zbliżona jest do liczby związanej ze Słowem Bożym **1**, które jest prawdą. Otrzymana wartość x nie reprezentuje jednak prawdy. W pierwszym przybliżeniu wynosi 1 i mogłaby uchodzić za prawdę. Również w drugim przybliżeniu 1.0 jeszcze bardziej przypomina prawdę. Jednak te dwa przybliżenia jedynie "udają prawdę", bo trzecie przybliżenie 1.02 ukazuje, że x prawdą nie jest. Stan ducha związany z liczbą x nazywam **kłamstwem**. Słowo to oznaczał będę literą **k**.

k [1.0179941658, **kłamstwo**]

- Słowo **grzech** jest częścią, z której powstaje zło **666**. Wartość liczbowa słowa **grzech** wynosi więc $\sqrt[666]{666} = 25.8069758011$. Słowo to oznaczał będę literą **g**.
Słowo **grzech** - **g** $\rightarrow 25.8$ i działanie człowieka - **5**² $\rightarrow 25.0$ mają w przestrzeni działania zbliżone do siebie obszary działania - sąsiadują z sobą.

g [25.8069758011, **grzech**]

- Spróbujmy znaleźć liczbę wynikającą z wpływu kłamstwa i grzechu na działanie ludzkiej woli, co przedstawia następujące wyrażenie:

$$\frac{k \times g}{\varphi^2} \rightarrow \frac{1.0179941658 \times 25.8069758011}{1.6180339887^2} = 10.0347630762$$

Otrzymaną liczbę 10.0347630762 łączę ze słowem **pokusa** i oznaczam przez **p**.

p [10.0347630762, **pokusa, nakłanianie do omijania przykazań Bożych**]

- Działającym na wolę załączkiem grzechu i kłamstwa jest stan w ludzkiej podświadomości, który nazywam **demonem**. Demon jest więc częścią - pierwiastkiem pokusy czyli

$$\sqrt{p} \rightarrow 3.1677694165$$

\sqrt{p} [3.1677694165, **demon**]

- Gdy demon \sqrt{p} znajduje wzmocnienie swojej natury w ciele człowieka $\sqrt{5}$ to rodzi wówczas $\sqrt{5} \times \sqrt{p} \rightarrow$ **siedem demonów**, które działają na wolę, zmysły i wyobraźnię. Św. Marek (16:9) oraz św. Łukasz (8:2) piszą, że Jezus wyrzucił siedem złych duchów z Marii Magdaleny. Siedem demonów nie posiada części wspólnej w przestrzeni działania z Siedmioma Duchami Boga. Słowa te sąsiadują z sobą. Wartość liczbowa słowa siedem demonów wynosi: $2.2360679775 \times 3.1677694165 = 7.0833477524$. Słowo siedem demonów będę oznaczał literą **d**.

d [7.0833477524, **siedem demonów**]

- Gdy pokusa wzbudza w człowieku pragnienie by ją zaspokoić to stan taki nazywam **duchem zła**. Pokusa wówczas wypełnia człowieka, co można zapisać jako $p/5$, a to wskazuje na działanie $10.0347630762 / 5 = 2.0069526154$. Liczba 2.0069526154 jest zbliżona do liczby dwa, która wskazuje na Ducha Świętego. Podobnie tak jak kłamstwo tak i duch zła, w pierwszym i drugim przybliżeniu "udaje", że nie jest groźny, jednak trzecie przybliżenie 2.01 wskazuje, że świętością nie jest. W Ewangelii wg św. Łukasza (11:15), znajdujemy opis sytuacji, w której faryzeusze i uczeni w Piśmie oskarżają Jezusa, że "*mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy*". Liczbę tę wiążę ze słowem **duch zła** i oznaczam przez β (beta) od pisanego po grecku słowa Βεελζεβοול - Belzebub.

β [2.0069526154, **duch zła**]

- Częstką - pierwiastkiem ducha zła jest **duch kłamstwa**. Wartość liczbowa słowa duch kłamstwa wynosi więc $\sqrt[3]{2.0069526154} = 1.4166695505$ i jest zbliżona do liczby łączącej z Duchem Prawdy $\sqrt[3]{2} \rightarrow 1.4142$. Duch Prawdy i duch kłamstwa posiadają część wspólną w przestrzeni działania. Jak wiemy z naszych doświadczeń życiowych prawda i kłamstwo mieszają się i ścierają w naszej świadomości. Słowo duch kłamstwa oznaczam grecką literą Ψ (psi) od greckiego słowa $\Psi\acute{\epsilon}\mu\alpha$ - kłamstwo..

Ψ [1.4166695505, **duch kłamstwa**]

- Odszukajmy teraz słowo, które przyczynia się do istnienia zbioru zła **666** i oznacza potęgę jego źródła, którą nazywam szatanem. Wartość liczbowa słowa szatan jest więc logarytmem naturalnym liczby 666 i wynosi $\ln 666 = 6.5012896705$. Słowo **szatan** wskazuje na liczbę 6.50. Obszar działania szatana posiada część wspólną w przestrzeni działania z obszarami wyznaczonym przez:

1. przenikanie i rozwój miłości, wiary i nadziei (modlitwa i łaska): $\heartsuit \times W \times N \rightarrow 6.50$
2. połączenie wiary i sprawiedliwości: $W + \delta \rightarrow 6.50$
3. połączenie miłosierdzia Bożego i pokoju: $\alpha + P \rightarrow 6.50$
4. przenikanie woli Bożej przez mądrość wypełniającą działanie Ducha Prawdy, (mądrość jest nośnikiem woli Bożej): $(\phi \times M) / (\sqrt[3]{2})^2 \rightarrow 6.50$
5. połączenie miłosierdzia Bożego z ludzkimi chęciami działania: $\alpha + 4 \rightarrow 6.50$
6. połączenie człowieka z Siedmioma Duchami Boga spełniającymi sprawiedliwość: $5 + 7/\delta \rightarrow 6.50$
7. połączenie Słowa Bożego z Wiarą-Nadzieją-Miłością i człowiekiem, który spełnia Ducha Świętego: $1 + 3 + 5/2 \rightarrow 6.50$
8. połączenie działania Ducha Świętego z człowiekiem, który Go spełnia czyli z człowiekiem świętym: $2^2 + 5/2 \rightarrow 6.50$
9. połączenie Wiary-Nadziei-Miłości z Siedmioma Duchami Boga wpisującymi się w Ducha Świętego: $3 + 7/2 \rightarrow 6.50$
10. Jezus Chrystus powiedział : "*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem*" (św. Jan 14:6).
Gdy przyjmujemy te słowa i potwierdzamy je uczynkami dobra na chwałę Bożą to łączymy Wiarę-Nadzieję-Miłość z potęgą źródła Królestwa Bożego **In33.3**, a więc z Odkupieniem \dagger (czyli: uczynkami i Krzyżem Chrystusa - drogą, Ewangelią - prawdą i Jego Zmartwychwstaniem - życiem). Działanie to można zapisać jako: $3 + \dagger \rightarrow 6.51$.

Szatan posiada więc dostęp do wyżej wymienionych obszarów działania wartości i zakłóca je. Szatan zaburza połączenia, nie może jednak zniszczyć zabiegających o połączenie wartości, gdyż wskazują one na liczby, które leżą poza zasięgiem jego działania. Szatan nie może także zakłócić woli Bożej niesionej przez działanie Ducha Świętego czyli $\varphi \times 2^2 \rightarrow 6.4721$ gdyż jego obszar działania (6.4905, 6.5121) nie ma części wspólnej z obszarem, w którym wola Boża przenika działanie Ducha Świętego (6.4614, 6,4829). Szatan zakłóca wyżej wymienione obszary działania wartości ale i te obszary zakłócają jego działanie. Szczególnie niebezpiecznymi dla szatana są: modlitwa i łaska Boża, które "ściskają i zakrywają" jego obszar działania z dwóch stron (por. zestawienie str 248). Szatan nie ma dostępu do modlitwy i do łaski, gdy wartości te niesione są przez Siedem Duchów Boga: $Mdx7 \rightarrow 45.5 \leftarrow Lx7$.

Słowo szatan oznaczam grecką literą σ (sigma) od greckiego słowa $\sigmaτανάς$ - szatan. Życie w mocy szatana jest złem: $e^{\sigma} \rightarrow 666$.

σ [6.5012896705, szatan]

- Kroplą - cząstką mocy źródła zła jest **nienawiść** $\sqrt[6]{\sigma}$. Wartość liczbowa słowa nienawiść wynosi więc $\sqrt[6]{6.5012896705} = 2.5497626694$. Słowo nienawiść będę oznaczał literą **n**.

n [2.5497626694, nienawiść]

- Gdy człowiek odwraca się od dobra i wybiera zło to wówczas szatan σ napętnia człowieka **5** i rodzi w nim $\sigma/5 \rightarrow$ **pychę**. W Księdze Przysłów czytamy (16:18): "*Przed porażką – wyniosłość, duch pyszny poprzedza upadek*". Katolicy zaliczają pychę do grzechów głównych ponieważ powoduje inne grzechy i inne wady (Katechizm Kościoła Katolickiego 1866). W wersecie 2094 Katechizmu czytamy zaś: "(...) *Nienawiść do Boga rodzi się z pychy*".

Wartość liczbowa słowa pycha wynosi: $6.5012896705/5 = 1.3002579341$.

Słowo pycha będę oznaczał grecką literą **Y** (ipsilon) od pojęcia - $Υβρις$ (hybris) - w kulturze starożytnej Grecji oznaczającego pychę.

Y [1.3002579341, pycha]

- Gdy szatan σ przenosi ducha zła β to wówczas powstaje $\beta \times \sigma \rightarrow$ **niemoralność**. Wartość liczbowa słowa niemoralność lub zgorzenie wynosi: $2.0069526154 \times 6.5012896705 = 13.0477803077$. Słowo to oznaczam przez **nm**.

nm [13.0477803077, niemoralność, zgorzenie]

- Gdy kłamstwo **k** i wola w mocy szatana φ^{σ} wypełniają człowieka **5** to rodzi się wówczas niesprawiedliwość $(k \times \varphi^{\sigma})/5 \rightarrow$ **niesprawiedliwość**. Wartość liczbowa słowa niesprawiedliwość wynosi: $(2.0069526154 \times 1.6180339887^6.5012896705)/5 = 4.6501233319$. Słowo to oznaczam przez **ns**.

ns [4.6501233319, niesprawiedliwość]

- Połączenie: kłamstwa, szatana i grzechu generuje królestwo zła na Ziemi

$$k + \sigma + g \rightarrow 33.3262596375$$

Wyrażenie: **królestwo zła na Ziemi** będę oznaczał przez **kz**.

kz [33.3262596375, **królestwo zła na Ziemi, dominacja zła**]

Słowo wspólne - związane z dobrem i ze złem

- Słowem wspólnym związanym zarówno z dobrem jak i ze złem jest słowo oznaczające: **zamysł, pragnienie słowa, niewypowiedziane słowo** bądź **tajemnicę**. Słowo to związane jest ze stałą matematyczną w zbiorze liczb zespolonych, którą nazywa się jednostką urojoną i oznacza przez i . Stała ta spełnia równanie $i^2 = -1$.

i [$\sqrt{-1}$, **zamysł, pragnienie słowa, niewypowiedziane słowo, tajemnica**]

Poniżej przedstawiam listę słów języka matematyczno-symbolicznego w kolejności narastającej wartości liczbowej. W ramkach podane są granice obszaru działania:

i [$\sqrt{-1}$, **zamysł, pragnienie słowa, niewypowiedziane słowo, tajemnica**]

1 [1, **Słowo Boże, prawda**]

0.9983	1.0017
--------	--------

k [1.0179941658, **kłamstwo**]

1.0163	1.0197
--------	--------

V_z [1.2771864934, **"ziarno dobra"- naczynie Boże - arka ludzkiej duszy**]

1.2751	1.2793
--------	--------

$\alpha\Omega$ [1.2775087839, **dobro**]

1.2754	1.2796
--------	--------

Y [1.3002579341, **pycha**]

1.2981	1.3024
--------	--------

$\sqrt{2}$ [1.4142135624, **Duch Prawdy i pragnienie Świętości**]

1.4119	1.4166
--------	--------

ψ [1.4166695505, **duch kłamstwa**]

1.4143	1.4190
--------	--------

♥ [1.4642962079, **miłość**]

1.4619	1.4667
--------	--------

ϕ [1.6180339887, **wola Boża, a także wola człowieka**]

1.6153	1.6207
--------	--------

$\sqrt{3}$ [1.7320508076, **Ojciec oraz pragnienie Trójcy Świętej**]

1.7292	1.7349
--------	--------

W [1.8302720819, **wiara**]

1.8272	1.8333
--------	--------

2 [2, **Duch Święty**]

1.9967	2.0033
--------	--------

β [2.0069526154, **duch zła**]

2.0036	2.0103
--------	--------

$\sqrt{5}$ [2.2360679775, **Boże Ciało, Ofiara-Eucharystia, pragnienie Syna, ciało**]

2.2323	2.2398
--------	--------

S [2.4142135624, **sumienie**]

2.4102	2.4182
--------	--------

N [2.4242560254, **nadzieja**]

2.4202	2.4283
--------	--------

α [2.5029078751, **miłosierdzie Boże**]

2.4987	2.5071
--------	--------

n [2.5497626694, **nienawiść**]

2.5455	2.5540
--------	--------

e [2.7182818285, **życie**]

2.7138	2.7228
--------	--------

3 [3, **Trójca Święta, oznacza również Wiarę- Nadzieję- Miłość (W-N-M)**]

2.9950	3.0050
--------	--------

Z [3.0054125390, **życie wieczne**] 3.0004 | 3.0104
π [3.1415926536, **przestrzeń**] 3.1364 | 3.1468
√P [3.1677694165, **demon**] 3.1625 | 3.1730
† [3.5055573970, **Odkupienie przez Krzyż Chrystusa**] 3.4997 | 3.5114
U [3.6055512755, **ufność**] 3.5995 | 3.6116
4 [4, **ludzkie chęci działania oraz uczynki dobra**] 3.9933 | 4.0067
P [4.0001444836, **pokój**] 3.9935 | 4.0068
ns [4.6501233319, **niesprawiedliwość**] 4.6424 | 4.6579
δ [4.6692016091, **sprawiedliwość, podział Boży, nowy stan równowagi**] 4.6614 | 4.6770
5 [5, **Syn Człowieczy - Jezus jak również Matka Boża lub człowiek**] 4.9917 | 5.0083
▲ [5.7188243152, **światło chwały Bożej**] 5.7093 | 5.7283
Md [6.4971527401, **modlitwa**] 6.4863 | 6.5080
σ [6.5012896705, **szatan**] 6.4905 | 6.5121
Ł [6.5029078751, **łaska Boża**] 6.4921 | 6.5137
7 [7, **Siedem Duchów Bożych**] 6.9883 | 7.0117
d [7.0833477524, **siedem demonów**] 7.0716 | 7.0951
8 [8, **duchowe cechy człowieka potrzebne w budowie dobra**] 7.9867 | 8.0133
M [8.0300069860, **mądrość**] 8.0166 | 8.0434
E [8.0901699437, **wolność**] 8.0767 | 8.1036
9 [9, **szczyty ludzkiego dobra**] 8.9850 | 9.0150
10 [10, **przykazania Boże**] 9.9834 | 10.0167
p [10.0347630762, **pokusa, nakłanianie do omijania przykazań Bożych**] 10.0181 | 10.0515
12 [12, **fundamentalne wartości, składniki lub wymiary**] 11.980 | 12.020
13 [13, **moralność lub pokorność wobec Stwórcy**] 12.978 | 13.022
nm [13.0477803077, **niemoralność, zgorzenie**] 13.026 | 13.070
15 [15, **łączniki miłości**] 14.975 | 15.025
21 [21, **świadomość**] 20.965 | 21.035
g [25.8069758011, **grzech**] 25.764 | 25.850
33.3 [33.3, **królestwo Boże na Ziemi, pokonanie mocy zła, zbawienie**] 33.245 | 33.355
kz [33.3262596375, **królestwo zła na Ziemi, dominacja zła**] 33.271 | 33.382
40 [40, **czas oczekiwania lub wytrwałość**] 39.933 | 40.067

70 [70, pokuta, przebaczenie, pojednanie] 69.883 | 70.117

153 [153, dobro darów Bożych] 152.75 | 153.25

666 [666, zło] 664.89 | 667.11

1000 [1000, radość] 998.34 | 1001.67

144000 [144000, powołanie lub przyzwolenie do działania] 143760 | 144240

∞ [∞ , wieczność]

Uwagi i przykłady:

- Przyjęta na str. 236 zasada, że szerokość obszaru działania wartości duchowej w przestrzeni działania jest równa ok. 1/3% wartości liczbowej wynika z wyrażenia na promień działania wartości duchowej, który stanowi wartość duchowa wypełniająca Ducha Świętego, napełniająca miłosierdzie Boże, spełniająca Trójcę Świętą i wpisująca się w wytrwałość - działająca wytrwale: **wartość/(2 x α x 3 x 40)** → liczba x 0.001665. Szerokość obszaru działania wartości duchowej wynosi więc: 2 x 0.001665 x liczba = 0.00333 x liczba czyli stanowi ok.1/3% wartości liczbowej. Granice obszaru działania wartości duchowej określone są w sposób ukazany w ramkach:

liczba - liczba x 0.001665 | liczba + liczba x 0.001665

- Zauważmy, że **1** [1, **Słowo Boże**] mające obszar działania 0.9983 | 1.0017 nie posiada części wspólnej ze słowem **k** [1.0179941658, **kłamstwo**] mającym obszar działania 1.0163 | 1.0197. W połączeniu z człowiekiem **5** powstają zdania:

1. **1 + 5** → 6, posiada obszar działania 5.9900 | 6.0100

oraz

2. **k + 5** → 6.0179941658, posiada obszar działania 6.0080 | 6.0280.

Powstałe zdania mają część wspólną 6.0080 | 6.0100 w przestrzeni działania. Gdy prawda i kłamstwo łączą się z człowiekiem to spotykają się w nim i ścierają z sobą. Podobnie Duch Święty i duch zła ścierają się dopiero z sobą w człowieku. Na szerszym polu walczą Duch Prawdy i duch kłamstwa, gdyż zarówno w przestrzeni działania poza człowiekiem jak i w połączeniu z nim mają części wspólne w przestrzeni działania. Niszczenie duchowych cech człowieka potrzebnych w budowie dobra **8** [7.9867 | 8.0133] i mądrości **M** [8.0166 | 8.0434] dokonuje nienawiść, którą zło rozwija w przestrzeni zdarzeń **n x π** [7.9970 | 8.0237]. Zło sieje nienawiść i przeszkadza w budowie dobra (por. "Przypowieść o chwaście" św. Mateusz 13:24-30 i wyjaśnienie 13:36-43).

- Wyrażenie **5/3** należy odczytać jako: Jezus Chrystus wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość.
- φ^2 wyraża pole działania woli Bożej, które wynika z połączenia słowa Bożego z Bożą wolą jak również wpisania w Ducha Świętego połączenia Wiary-Nadziei-Miłości z Bożym Ciałem. Algebraicznie przedstawiają to równości: $\varphi^2 = 1 + \varphi$, $\varphi^2 = (3 + \sqrt{5})/2$
- $\alpha\Omega^2$ wyraża dobroć - działające dobro.
- 7/2** oznacza: Siedem Duchów Boga wpisuje się w Ducha Świętego.

- $1 + (5/\delta)$ należy odczytać jako: Słowo Boże łączy się z Synem Człowieczym wypełniającym sprawiedliwość Bożą.
- Algebraicznie, pierwiastek kwadratowy z liczby L podniesiony do kwadratu jest równy liczbie L np. $(\sqrt{5})^2 = 5$. W języku matematyczno-symbolicznym jednak, wyrażenie $(\sqrt{5})^2$ nie jest równoważne wyrażeniu **5**. Oba wyrażenia wskazują na siebie, a ich forma zapisu akcentuje przestrzenne działanie geometryczne. **5** jest w mocy Słowa Bożego **1**, zaś $\sqrt{5}$ jest w mocy Ducha Świętego **2** i świadczy o polu działania wartości. Geometrycznie 5 reprezentuje odcinek o długości 5, zaś $\sqrt{5}$ jest przekątną prostokąta o bokach 1 oraz 2 i podniesione do kwadratu reprezentuje pole o wartości liczbowej 5.
- Wyrażenie **3/słowo** nie występuje, gdyż Trójca Święta nie może być wpisana do jakiegokolwiek indywidualnej wartości duchowej. Wyrażenie odwrotne **słowo/3** występuje np.: **2/3** lub **5/3**.
- Zauważmy, że w opisywanym języku matematyczno-symbolicznym nie ma operatora odejmowania. Działanie Boże ujawnia, nasycza, przenosi, łączy, rozwija, wypełnia, potęguje. W Bogu wszystko żyje co jest przez Niego powołane, co przyjmuje i używa Jego łaskę i miłosierdzie.
- Ponieważ zdefiniowany powyżej język matematyczno-symboliczny zawiera ograniczoną liczbę słów to odsłaniane treści będą przedstawiane jako proste przesłania.
- Wszystkie obliczenia wykonałem podstawiając do przedstawionych w pracy wzorów stałe matematyczne z dokładnością do dziesiątego miejsca po przecinku.

Jaką mogę mieć pewność, że przyjęte słowa umożliwiają odczytanie treści zapisanych w proporcjach obrazu Matki Bożej? Innymi słowy, czy powyżej zdefiniowany język matematyczno-symboliczny można używać do transformacji danych liczbowych lub przestrzennych proporcji oraz wymiarów fizycznych występujących w dziełach objawionych czyli będących owocami działania Ducha Świętego? Potrzebne jest działanie sprawdzające, którego wynik wskazuje np. na liczby objawione w Piśmie Świętym. Obliczmy zatem jaki jest wynik działania, w którym biorą udział wszystkie liczby związane z wyżej wymienionymi słowami podstawowymi. Działanie to jest następujące:

$$\text{INT} \left(\frac{1 \times \alpha \Omega \times \varphi \times 2 \times \alpha \times e \times 3 \times \pi \times \delta \times 5 \times 7 \times 33.3}{\frac{(\sqrt{2})^2 \times (\sqrt{5})^2 \times Z}{(\sqrt{3})^2}} \right) = 144\,000$$

Znak INT (integer) oznacza, że obliczamy naturalną część liczby będącej wynikiem działań matematycznych ujętych w duże nawiasy. Liczba **144 000**, jak wiemy z Apokalipsy św. Jana (7:4) jest liczbą opieczętowanych - powołanych sług Boga "ze wszystkich pokoleń synów Izraela". Jest to liczba naturalna. Uważam, że struktura przyjętego wyrażenia matematycznego jest logiczna, gdyż wartości związane przez słowa z liczbami występującymi w liczniku wpisują się w działanie Ducha Prawdy $(\sqrt{2})^2$ wskazującego na Ducha Świętego **2**, napętniają Syna Bożego $(\sqrt{5})^2$ wskazującego na Syna Człowieczego **5** i wypełniają życie wieczne **Z**, a to spełnia działanie Ojca $(\sqrt{3})^2$ wskazującego na Trójcę Świętą **3**. Otrzymany wynik świadczy o poprawności w doborze liczb - powołaniu liczb w języku matematyczno-symbolicznym.

Kolejnym przykładem potwierdzającym poprawność przyjętych zasad języka matematyczno-symbolicznego jest związek z liczbą **666**. Św. Jan w Apokalipsie (13:18) zapisał słowa: *"Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć"*. Liczba 666 związana jest więc z mocami zła i z człowiekiem. Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że Jezus określał siebie w dwoisty sposób jako: Syn Boży oraz Syn Człowieczy. W języku matematyczno-symbolicznym Syn Boży reprezentowany jest przez $(\sqrt{5})^2$, a Syn Człowieczy przez liczbę **5**. Jezus pouczał, że *"Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza"* (św. Jan 7:37-39). *"(...) Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki"* (św. Jan 11:25,26). Jezus działa w mocy potęgi źródła życia wiecznego wypełniającego dobro. W języku matematyczno-symbolicznym potęgę źródła życia wiecznego reprezentuje $\ln Z$. Wyrażenie zaś, że potęga źródła życia wiecznego wypełnia dobro odpowiada relacji $\ln Z / \alpha \Omega$. Można to wyrażenie próbować łączyć z rajskim drzewem życia. Zdanie: Syn Boży przenika Syna Człowieczego - Jezusa, działającego w mocy potęgi źródła życia wiecznego wypełniającego dobro, można zapisać w języku matematyczno-symbolicznym jako wyrażenie matematyczne:

$$(\sqrt{5})^2 \times 5 \frac{\ln Z}{\alpha \Omega}$$

Wyrażenie to równoważne jest stwierdzeniu, że działanie ofiary Syna Bożego czyli ofiarowanie Ciała Bożego (Eucharystii), przenika, nasyci i rozwija Syna Człowieczego działającego w mocy potęgi źródła życia wiecznego wypełniającego dobro. Wyrażenie to wskazuje na działanie Ducha Świętego, który przenika Syna Człowieczego.

$$(\sqrt{5})^2 \times 5 \frac{\ln Z}{\alpha \Omega} \rightarrow 2^2 \times 5$$

Chrystus jest Królem Pokoju. Jak to wcześniej zaznaczyłem opisując słowa złożone: wyrażenie $5^{\ln Z / \alpha \Omega}$ oznacza **pokój - P**. Korelowana z nim liczba wynosi 4.000144415 w przybliżeniu **4.00**.

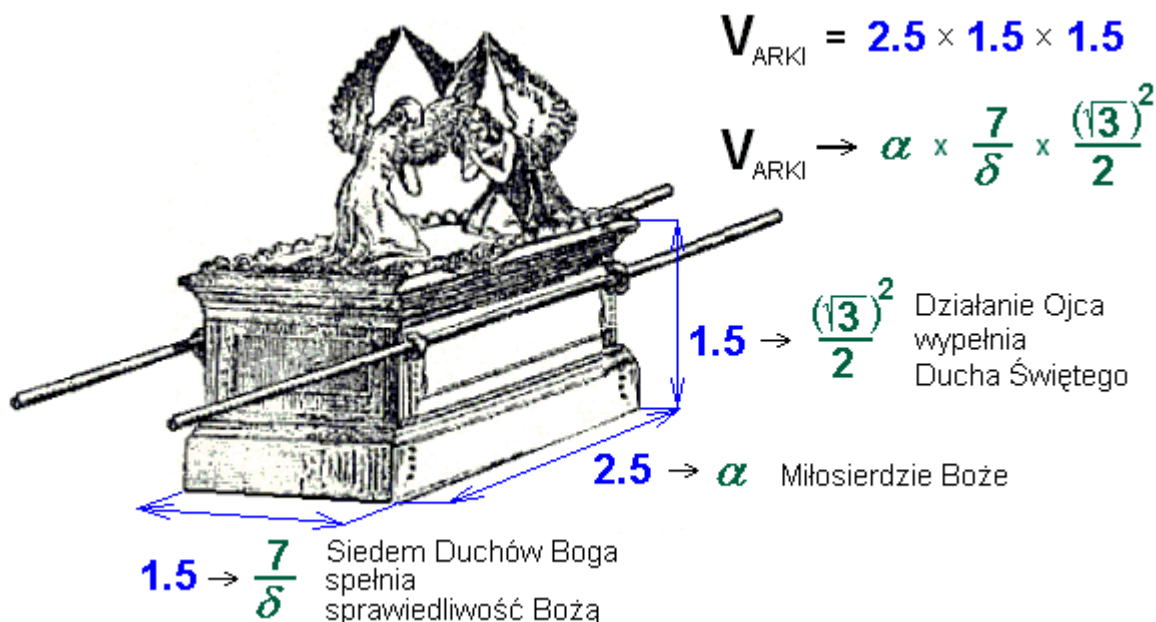
Proroctwo proroka Izajasza (53:5) spełniło się bo Jezus Chrystus ofiarował siebie - *"był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie"*. Jezus przez ofiarowanie swojego Ciała w Pokoju Ducha - Pokoju, który nam objawił, wziął na siebie *"nasze grzechy"*, *"nasze winy"* i ukazał Królestwo Boże. Powyższe myśli równoważne są zapisowi:

$$\frac{666}{(\sqrt{5})^2 \times P} \rightarrow 33.3$$

Wynik powyższego działania wskazuje na liczbę 33.3 reprezentującą Królestwo Boże. Chciałbym zaznaczyć, że zło związane z liczbą 666 oraz inne wynikające ze zła stany ducha, uczuć i emocji nie mogą przenikać lub wpisywać się do wartości związanych z dobrem, z wyjątkiem człowieka, jego woli oraz przestrzeni ducha, w której zakłócają działanie dobra.

Potęga źródła zła - szatan może działać na ludzkie życie i zamieniać je w zło: $e^{\alpha \Omega} \rightarrow 666$.

Przedstawię jeszcze jedną relację matematyczną, która w języku matematyczno-symbolicznym opisuje wypełnianie Arki Przymierza darowanym człowiekowi przez Boga dobrem reprezentowanym według mnie przez liczbę **153**. Liczba ta zawiera w swojej budowie cyfry 1, 5 i 3. Jak wiemy z definicji budowy "ziarna dobra" jedyńka to jedna wola działająca w przestrzeni "ziarna", piątkę reprezentuje 5 Chęci: Bycia, Działania, Pomocy, Poznania i Wzajemności, a trójkę - 3 podstawowe cechy budujące dobro Mądrość, Miłość i Pokój, a także dar Wiary-Nadziei-Miłości i trzy oblicza Bożego Serca kształtujące ludzkie dobro. Suma $1+5+3 = 9$, a 9 to liczba wierzchołków w "ziarnie", które są szczytami ludzkiego dobra. Liczba 153 pojawia się w części końcowej Ewangelii wg św. Jana (21:1-11), w opisie spotkania zmartwychwstałego Jezusa z uczniami nad Morzem Tyberiadzkim. Św. Jan przedstawia: "A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy rano zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie **stu pięćdziesięciu trzech**. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała". Dlaczego liczba **153** ryb została uznana za na tyle ważną by wspomnieć o niej w Ewangelii - nauce o Królestwie Bożym? Z przytoczonego tekstu wynika, że ludzie sami nie mogli zdobyć dobra, o które zabiegali - "nic nie złowili". Dopiero pomoc Jezusa i ufność uczniów do Jego polecenia zaowocowała obfitym połowem. Jaki jest więc związek z Arką Przymierza, którą ludzie wykonali według Bożego polecenia: "I uczynią arkę z drzewa akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia" (Księga Wyjścia 25:10)? Fizyczne proporcje Arki to $2.5 \times 1.5 \times 1.5$. W celu uchwycenia proporcji duchowych Arki Przymierza dokonuję transformacji proporcji fizycznych na duchowe przy pomocy języka matematyczno-symbolicznego. Przedstawia to rysunek:



Arka Przymierza jest przestrzenią duchową należącą do Ducha Świętego. Przestrzeń tą napętnia Ojciec swoim działaniem. Podstawę Arki w proporcjach duchowych wyznacza miłosierdzie Boże i 7 Duchów Boga, które spełniają Jego sprawiedliwość. Gdy człowiek w przestrzeni swojego ducha blokuje lub ogranicza działanie 7 Duchów Boga pojawia się niesprawiedliwość. Gdy blokuje miłosierdzie pojawia się nienawiść. Liczba korelowana z objętością Arki w proporcjach duchowych wynosi $V_{ARKI} = 5.6285$. Obliczamy ją ze wzoru:

$$V_{ARKI} = \alpha \times \frac{7}{\delta} \times \frac{(\sqrt{13})^2}{2}$$

Gdy w tak określonej duchowej objętości Arki wpisujemy dobro darowane człowiekowi przez Boga reprezentowane przez liczbę **153** to wówczas pojawi się następująca relacja:

$$\frac{153}{V_{ARKI}} \approx 27.183 \rightarrow 1 \times 2 \times e \times 5$$

Relacja ta wskazuje na treść: Słowo Boże - 1 przenika Ducha Świętego - 2, który nasycy życie - e (i) człowieka - 5. Ponieważ $2 \times 5 = 10$, to relację tę można też interpretować jako **ex10** czyli życie przenika i ujawnia przykazania Boże. Jak wiemy 2 tablice, na których Bóg napisał przykazania (10 słów Bożych przypuszczalnie po 5 na każdej tablicy), Mojżesz umieścił w Arce Przymierza "i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał" (Księga Powtórzonego Prawa 10:1-5). Wierzch Arki zakrywała przebłagalnia, na której umieszczone były dwa cheruby zwrócone jeden ku drugiemu, mające rozpostarte skrzydła ku górze, a twarze zwrócone ku przebłagalni (Księga Wyjścia 25:17:21).

Duchowe dary Boże dla człowieka, wpisują się w Niebie w Słowo Boże, Ducha Świętego, życie i wypełniają Syna Bożego. Mając na uwadze powyższą zależność można ich objętość V_d w przestrzeni ducha korelować z liczbą wyznaczoną z zależności:

$$V_d = 153 / (1 \times 2 \times e \times (\sqrt{5})^2)$$

Obliczona z powyższego wzoru wartość liczbowa korelowana z objętością darów V_d wynosi 5.6286. Objętość ta zawiera "wielkie ryby w liczbie **stu pięćdziesięciu trzech**". Dary te "pływają" w wodach nadprzyrodzonej przestrzeni Ducha, a my stoimy na brzegu tych wód. Nie potrafimy chodzić po wodzie, a tym bardziej po tej nadprzyrodzonej, nie mamy nawet takich zdolności, nie dysponujemy odpowiednią łodzią i siecią. Wpatrując się w przestrzeń ducha zauważamy, że "pływa" po tych wodach statek - ARKA, którego kapitanem jest Jezus, a sternikiem Matka Boża. Załogę stanowi miłosierdzie, Duch Prawdy i Siedem Duchów Boga. Bosmanem jest sprawiedliwość. Statek kieruje się w naszą stronę. Jest już niedaleko. Tworzone przez niego fale zaczęły odbijać się od brzegu. Ogarnął nas kojący pokój. W szumie fal każdy z nas usłyszał głos sumienia: potrzebuję ryb na posiłek, sam nic nie mogę złapać. Serce dodało "Jezu ufam Tobie", a rozum powtórzył "Jezu ufam Tobie". Zawołaliśmy - potrzebujemy ryb, sami nic nie możemy złapać, "Jezu ufam Tobie", pomóż. Jezus wydał polecenie załodze - "Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi". Sieć Ducha Świętego została zrzucona w głębię po prawej stronie. A kiedy Arka dobiła do brzegu i miłosierdzie, duch Prawdy oraz Siedem Duchów Boga ciągnąc "sieć pełną wielkich ryb w liczbie **stu pięćdziesięciu trzech**" zeszli na ląd i zbliżyli się do nas, by nam przekazać połów, zauważyliśmy, że "pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała". Duch Prawdy widząc nasze zdziwienie zaczął opowiadać jak jest na niewidocznym dla nas, schowanym za horyzontem brzegu, nad którym unosi się Niebo. Posileni rybami zapragnęliśmy tam się

znaleźć. Duch Prawdy wytłumaczył, że statek przyplynał do nas napędzany promieniami Bożej światłości Wiary-Nadziei-Miłości **3** powstałej w wyniku działania Ojca $(\sqrt{3})^2$, który jest w Niebie. Powiedział też, że statek może tylko pływać po nadprzyrodzonych wodach Ducha. By mógł unieść się do Nieba potrzebna jest praca dwóch cherubów, które mocą swych skrzydeł mogą tam nas ponieść. Źródłem energii dla cherubów są nasze dobre uczynki. Ważne są więc nasze **4** chęci działania. Zaznaczył również, że ciężar naszego ciała, nasza fizyczna masa jest przeszkodą by cheruby wzniosły Arkę. Musimy więc zastąpić nasze materialne ciało, ciałem lżejszym. W transformacji pomogą nam: **1** - Słowo Boże, **9** szczytów dobra, w których znajdziemy potrzebne instrukcje, jak również **12** składników budowy - **12** nowych kości, które będą stanowiły szkielet naszego nowego ciała. Musimy również posilać się Bożym Ciałem $(\sqrt{5})^2$ by nasze nowe ciało żyło i było lekkie. Do pomocy mamy Ducha Prawdy $\sqrt{2}$. W łączności z wolą Bożą będzie nam pomagało **7** Duchów Boga. Duch Prawdy i Siedem Duchów Boga są dla nas dostrzegalne przez serce i rozum. Będą one pomagały nam zrozumieć Słowo Boże oraz będą kierowały nasze działanie w stronę budowy dobra. Duchy te wypływają z wnętrza Ducha Świętego. Otrzymujemy więc dar przetworzony ze **153** $\rightarrow (1 \times 9 \times ((\sqrt{5})^2 + 12))$, który wykorzystamy w budowie naszego ducha w dostępnej nam przestrzeni, gdyż w nowej przetworzonej postaci będzie on w sposób skuteczny pomagał nam na końcu naszej ziemskiej wędrówki wejść w przestrzeń nadprzyrodzoną. Przeszłość nadprzyrodzona nie oddziałuje fizycznie z przestrzenią materialną, w której istnieje materialne ciało człowieka. Jednak przekaz informacji między przestrzenią materialną i nadprzyrodzoną jest możliwy dzięki Arce, która oddziałuje z duchem związanym z materią. Objętość tego duchowego przetworzonego przez Arkę daru jest identyczna do daru "wyłowionego" V_d i wynosi:

$$V_d = (1 \times 9 \times ((\sqrt{5})^2 + 12)) / ((\sqrt{2})^2 \times e \times 5)$$

Weźmy jeszcze pod uwagę następujące wyrażenie, które opisuje objętość ducha prześlągania:

$$V_p = (\alpha \Omega^2 / \pi) + (V_z \times 2^2) \quad (\text{wzór I})$$

V_z jest jednostkową objętością "ziarna dobra" obliczaną ze wzoru $(4 + 7\phi)/12$ (str.150). Uwzględniając tę relację we wzorze I na objętość ducha prześlągania V_p otrzymujemy:

$$V_p = (\alpha \Omega^2 / \pi) + ((4 + \phi \times 7) / 3) \quad (\text{wzór II})$$

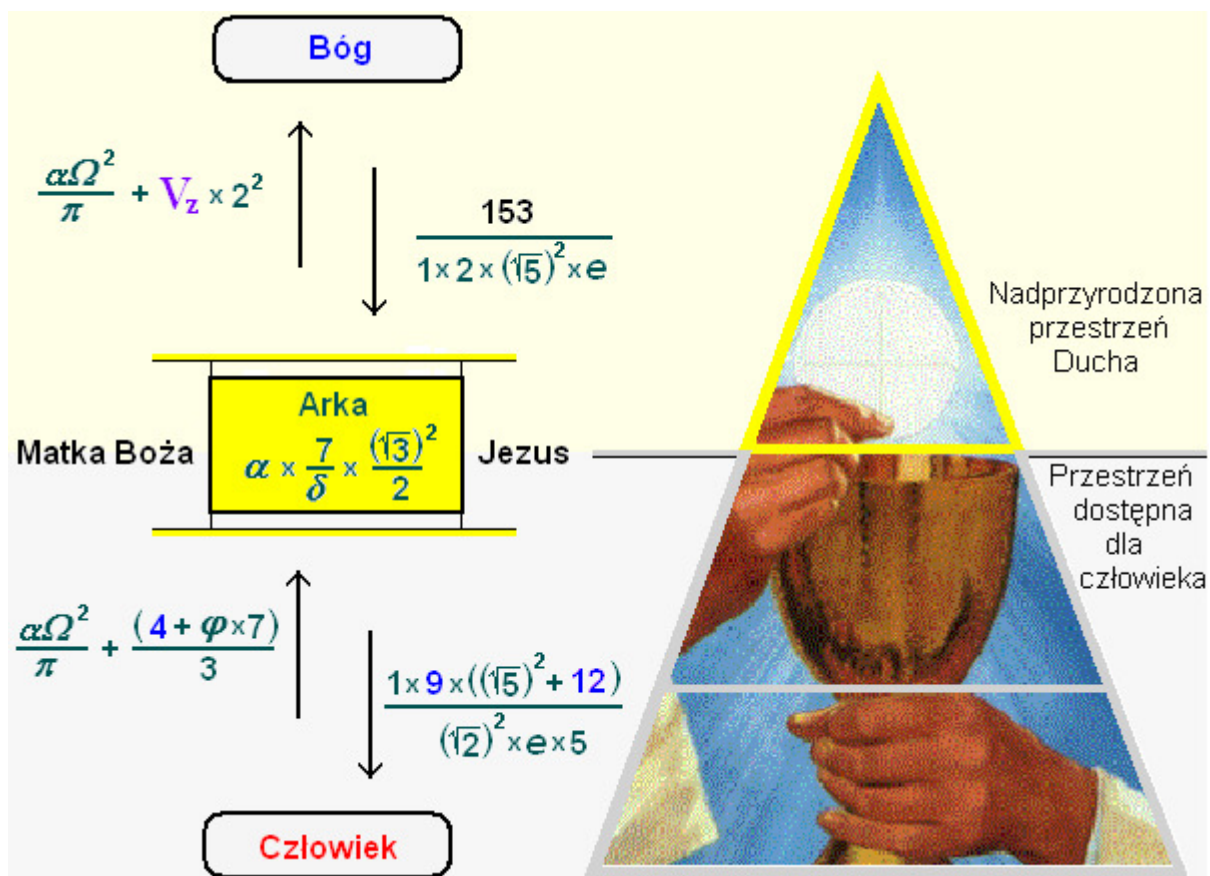
Z powyższego wzoru obliczam, że V_p wynosi 5.6282. Uzyskana wg wcześniej przedstawionego wzoru liczba korelowana z duchową objętością V_{ARKI} wynosi zaś 5.6285. Można powiedzieć, że wartości duchowe wpisane w objętości: $V_d = 5.6286$, $V_{ARKI} = 5.6285$ i $V_p = 5.6282$ są w przybliżeniu równe oraz że duch darów Bożych w nadmiarze wypełnia Arkę, a duch prześlągania, który wnika do Arki przez prześlągalnię prawie wypełnia Arkę, bo V_d jest nieznacznie większa od V_{ARKI} , a V_p jest nieznacznie mniejsza od V_{ARKI} .

Wyrażenie $V_p = (\alpha \Omega^2 / \pi) + (V_z \times 2^2)$ składa się z dwóch połączonych części, z dwóch cherubów zwróconych ku sobie. Pierwszy cherub to $\alpha \Omega^2 / \pi$. Interpretuję go jako działanie ludzkiego dobra, pole dobra, ludzką dobroć, która wypełnia przestrzeń zdarzeń i jest owocem Ducha zrodzonym w objętości "ziarna"- naczynia V_z . Drugi cherub to: $V_z \times 2^2$. Wiąże się on działaniem Ducha Świętego, którego człowiek przywołuje by przenikał, nasyczał i rozwijał

dobro. V_z można wówczas interpretować jako naczynie do którego Bóg wlewa swoje łaski. Połączone działanie tych dwóch cherubów - ich sprzężenie stanowi przebłaganie i jest odpowiedzią człowieka na Bożą dobroć.

Biorąc pod uwagę wzór II na objętość ducha przebłagania widzimy, że postać drugiego cheruba przedstawiona jest jako: $(4 + \varphi \times 7) / 3$. Zapis ten interpretuję następująco: ludzkie chęci działania budujące dobro **4** łączą się z wolą Bożą φ , która przenika Siedem Duchów Boga **7**. Sformułowanie - wola Boża przenika Duchy Boże należy rozumieć, że Duchy Boga niosą wolę Bożą. Ludzkie chęci spełniają wówczas Wiarę-Nadzieję-Miłość - **3**. Tę postać przebłagania używamy gdy budujemy nasze "ziarno dobra". Gdy "ziarno" jest już gotowe na spotkanie z Bogiem, wówczas "ziarno" - naczynie - **V_z**, przenika działanie Ducha Świętego 2^2 . Duch Święty przynosi "ziarno", do Nieba przez przestrzeń nadprzyrodzoną, a razem z "ziarnem" połączone z nim działanie naszego dobra (dobre uczynki) wypełniająca przestrzeń zdarzeń $\alpha\Omega^2/\pi$. Jak wiemy materialna Arka Przymierza wykonana z drzewa akacjowego pokrytego złotem zaginęła, jednak jej część duchowa istnieje nadal i jest niesiona przez Jezusa i Jego Matkę. Duchowa Arka Przymierza działa dzięki Chrystusowi. Przez tę właśnie Arkę znajdującą drogę do Nieba, za pośrednictwem naszych "ziaren dobra", naszych indywidualnych arek łączymy się z Ojcem, który jest w Niebie.

Graficzną interpretację przeprowadzonych rozważań przedstawia poniższy rysunek.



Na zakończenie opisu języka matematyczno-symbolicznego przedstawię jeszcze kilka wynikających z niego prostych relacji.

- $4 \times 5 \times 33.3 \rightarrow 666$ - chęci działania, które niesie (posiada) człowiek ujawniający Królestwo Boże wskazują, że zło istnieje.
- $\pi^{(1/\delta)} \rightarrow \alpha\Omega$ - przestrzeń w mocy Słowa wypełniającego sprawiedliwość wskazuje na dobro.
- $(e/\pi)^{\alpha\Omega} \rightarrow \varphi^2/\pi$ - życie wypełniające przestrzeń w mocy dobra wskazuje na działanie woli Bożej napełniającej przestrzeń - **Bóg jest dobry**.
- $(\sqrt{3})^{\delta} \rightarrow 13$ - Ojciec w mocy sprawiedliwości wskazuje na moralność.
- $\alpha\Omega^{\sqrt{2}} \rightarrow \sqrt{2}$ - dobro w mocy Ducha Prawdy wskazuje na Ducha Prawdy.
- $\alpha\Omega^{\sqrt{5}} \rightarrow \sqrt{3}$ - dobro w mocy Eucharystii wskazuje na Ojca.
- $\alpha\Omega^{\alpha} \rightarrow e^2/P$ - dobro w mocy miłosierdzia wskazuje na życie w mocy Ducha Świętego napełniające pokój Chrystusa.
- $\alpha\Omega^3 \rightarrow 5^2/12$ - dobro w mocy Wiary-Nadziei-Miłości wskazuje na działanie Syna napełniającego składniki budujące dobro.
- $\alpha\Omega^P \rightarrow \heartsuit + \pi/\varphi^2$ - dobro w mocy pokoju Chrystusa wskazuje na miłość łączącą się z przestrzenią życia spełniającą działanie woli Bożej.
- $\alpha\Omega^{\delta} \rightarrow \pi$ - dobro w mocy sprawiedliwości wskazuje na przestrzeń dobra.
- $\alpha\Omega^{(1/5)} \rightarrow (\sqrt{2})^{(1/7)}$ - dobro w mocy Słowa wypełniającego Jezusa wskazuje na Ducha Prawdy w mocy Słowa wypełniającego Siedem Duchów Boga.
- $e^{(1/5)} \rightarrow (\sqrt{2})^{(1/\sqrt{3})}$ - życie w mocy Słowa wypełniającego Jezusa wskazuje na Ducha Prawdy w mocy Słowa wypełniającego Ojca.
- $2 + e^{\ln Z} \rightarrow 5$ - Duch Święty złączony z życiem w mocy potęgi źródła życia wiecznego wskazuje na Syna Człowieczego.
- $5/\alpha \rightarrow 2$ - Syn Człowieczy napełniający miłosierdzie Boże wskazuje na Ducha Świętego.
- $(\sqrt{5})^P \rightarrow 5^2$ - Boże Ciało w mocy pokoju Chrystusa wskazuje na Jego działanie.
- $\heartsuit \times 2/\varphi \rightarrow \sqrt{2} + (2/5)$ - Miłość przenikająca Ducha Świętego i napełniająca wolę Bożą wskazuje na Ducha Prawdy złączonego z Duchem Świętym wypełniającym Syna.
- $1 + (e/10) \rightarrow \sqrt{\varphi}$ - Słowo Boże połączone z życiem spełniającym przykazania Boże wskazuje na pragnienie dobra.
- $(\sqrt{5}/\sqrt{3})^{\sqrt{5}} \rightarrow \sqrt{\pi}$ - Ofiara Syna wypełniająca Ojca w mocy Ciała Bożego wskazuje na pragnienie istnienia.
- $\alpha\Omega \times 2 \times \pi \rightarrow 2^Z \rightarrow M$ - Duch przenikający przestrzeń i rozwijający dobro wskazuje na Ducha Świętego w mocy życia wiecznego - wskazuje na mądrość **M**.
- $Z \rightarrow 3$ - Życie wieczne w Niebie wskazuje na Trójcę Świętą.
- $\varphi^{\alpha} \rightarrow 33.3/(2 \times 5)$ - wola Boża w mocy miłosierdzia wskazuje na Królestwo Boże, spełniające Ducha Świętego niesionego przez Jezusa Chrystusa.

Matematyczno-symboliczny opis obrazu Matki Bożej z Guadalupe

Weźmy pod uwagę zależność między wysokością obrazu **W** i wzrostem **W_{MB}** Maryi. Relacja ta jest następująca: $W/W_{MB} = 6/5$. Wyrażenie to przypomina przybliżoną równość $\pi/\varphi^2=6/5$ (porównaj str.145). Odnoszę więc liczbę π do wysokości obrazu, a φ^2 łączy z Matką Bożą.



Wymiary obrazu na tilmie: **S=1272px**, **W=2008px**, **W_{MB}=1667px**, **O_B=1545px**.

Ze względu na załamania brzegów obrazu i ucięcia szczytu światłości i wizerunku anioła trudno jest precyzyjnie ustalić rzeczywistą wysokość obrazu, która stanowiłaby wielkość wyjściową do wielu dalszych kalkulacji matematycznych. Wzrost Matki Bożej możemy ustalić natomiast z większą precyzją bo Jej wizerunek jest widoczny w całości. Uważam więc, że wzrost Maryi jest wielkością bazową do kalkulacji związanych z geometrycznymi proporcjami

występującymi na obrazie. Przyjmując to założenie oraz powyżej ukazane zależności, wysokość obrazu do dalszych kalkulacji powinna dla zmierzonej wysokości Maryi $W_{MB}=1667px$ przyjmować wartość $w=2000px$ (oznaczam przez małe w), gdyż zgodnie z zależnością $w=6/5 W_{MB}$, iloczyn $1667px$ i $6/5$ wynosi $2000px$. Wynika z tego - analizowany obraz posiada margines dolny i górny. W sumie więc 8 pikseli ($2008px-2000px=8px$) to brzegi: dolny i górny przeznaczone na zasłonięcie ramą obrazu. Dla obrazu zachodzi również zależność $w/S = \pi/2$. Jeśli więc przyjęta wysokość obrazu $w=2000px$ reprezentuje liczbę π to szerokość $S = 1272px$ reprezentuje liczbę 2 . Wyrażenie $2 \times \pi$ określające pole tego prostokątnego obrazu w odniesieniu do jego treści należy więc odczytać jako obszar, w którym Duch Święty - 2 przenika przestrzeń - π . Obszar ten nazywał będę obszarem istnienia, który możemy objąć naszym ludzkim rozumem i sercem. W obszar ten wpisana jest postać Matki Bożej, z którą łączone jest φ^2 , co należy odczytać jako pole działania woli Bożej, lub jako Słowo Boże połączone z wolą Bożą $1+\varphi$ (gdyż $\varphi^2=1+\varphi$). Składając te informacje w całość otrzymujemy następującą treść: Maryja wpisuje w istnienie Słowo Boże z woli Bożej lub najkrócej - Matka Boża. Jest to strona tytułowa "Kodeksu Pokory", który niesie w sobie ten obraz.

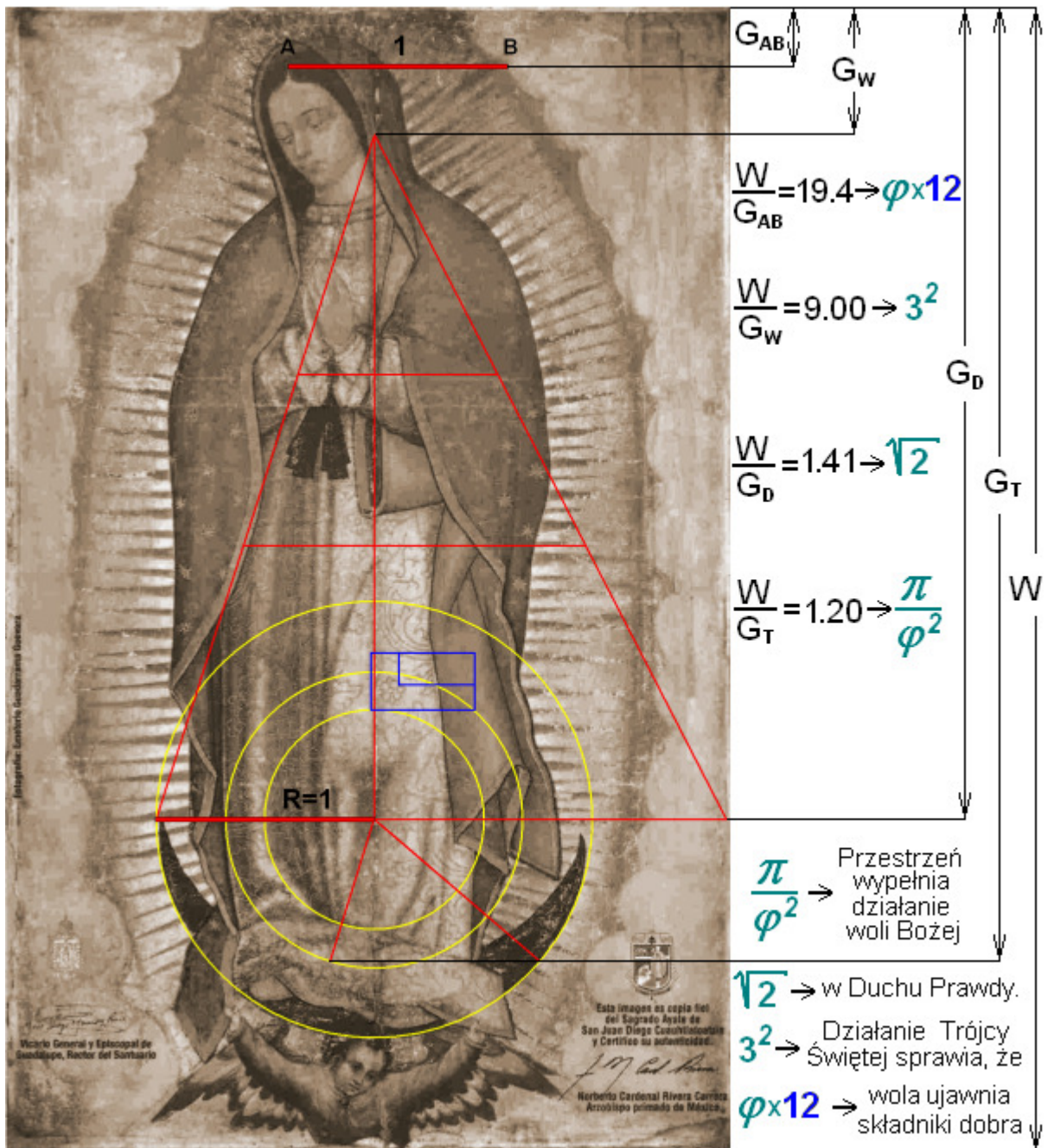
Należy zauważyć, że zapisana w obrazie relacja $2 \times \pi$ harmonizuje z hipotezą, którą przedstawiłem na stronie 13 o "krzyżowaniu (przenikaniu)" się z sobą przestrzeni ducha i materii.

W geometrii 2π jest zapisem kąta pełnego 360 stopni. Na omawianym obrazie kąt ten akcentowany jest przez księżycowy łuk na którym stoi Matka Boża. Gdy zakreślimy okrąg na tym łuku to zaznaczymy kąt pełny i otrzymamy zarys tarczy księżyca w pełni. Obwód zakreślonego okręgu jest równy $2\pi R$, gdzie R jest promieniem okręgu. Na analizowanej fotografii obrazu długość promienia R wynosi $382px$. Dokonajmy przeskalowania długości przy założeniu, że $382px=1$ w pewnych jednostkach umownych. Przyjmujemy więc, że promień tego okręgu wynosi 1 ($R=1$). Promień R więc w języku matematyczno-symbolicznym będzie reprezentował 1 -Słowo Boże. Obwód okręgu zgodnie ze wzorem: obwód okręgu= $2\pi R$ będzie wówczas równy $2\pi 1$. Obszar, który obejmuje ten okrąg staje się obszarem działania na skutek zakreślenia i zamknięcia go, a więc wypełnienia go Słowem Bożym. Zauważmy, że obszar działania zawiera się i zamyka w obszarze istnienia. Szerokość obszaru istnienia S to 2 - Duch Święty równy dwóm połączonym jednostkom $J+J$, a wysokość tego obszaru reprezentuje liczba π . Jednostką zaś w obszarze działania jest promień R zakreślonego okręgu. Jednostka $J = S/2$ w obszarze istnienia wiąże się z jednostką R w obszarze działania następującą proporcją $J/R = 5/3$, co interpretuję jako - Syn Człowieczy spełnia Trójcę Świętą. Syn Człowieczy łączy więc obszar istnienia z obszarem działania przez oddanie siebie Trójcy Świętej. Nawiązując do opisu matematycznego można stwierdzić, że normalizacja zdarzeń i pokój między tymi obszarami jest możliwy dzięki czynnikowi $5/3$. Zdarzenia wynikają z działania woli, która jest reprezentowana przez liczbę φ . Wola działa w obszarze działania. Na obrazie odpowiada jej odcinek $OP = 618px$ (następny rysunek) o długości $R \times \varphi$ (w przybliżeniu $\varphi = 1.618$). Staje się to widoczne gdy na narysowanym okręgu oprzemy klucz proporcji. Wynika z tego, że wola łączy obszar istnienia z obszarem działania, bo jej zasięg jest większy od R ($R \times \varphi > R$). Jest to zgodne z występującą w "ziarnie" funkcją woli, która jest dynamicznym łącznikiem między Chęcią Bycia, a Chęcią Działania (opis na str.12). Podstawa trójkąta w kluczu proporcji wyznacza podstawę działania, bo wpisane są w nią Słowo Boże - 1 i Boża wola - φ , a te dwie wartości połączone z sobą stanowią pole działania woli Bożej. Wysokość tego trójkąta zaś jak wiemy z rozważań na stronie 129 związana jest z liczbą π , a więc w kluczu proporcji wpisanym w obraz wysokość ta określa szyć przestrzeni zdarzeń.



Prostokąty w kluczu proporcji reprezentują obszar życia. Gdy odległość **OB** między środkami broszek: Maryi (środek Krzyża) i anioła podzielimy przez długość φ^2 będącą podstawą trójkąta w kluczu proporcji (odcinek TP=1000px) to otrzymamy po zaokrągleniu wyniku do trzech cyfr znaczących liczbę 1.55; $\mathbf{OB}/\varphi^2 = 1.55$. Podstawa trójkąta w kluczu proporcji reprezentuje podstawę działania, a otrzymana liczba 1.55 wskazuje na wyrażenie $5/(\varphi \times 2)$, bo $5/2\varphi = 1.55$ (po zaokrągleniu). Wyrażenie to można zinterpretować jako Syn Człowieczy spełnia wolę Bożą i wpisuje się w Ducha Świętego. Z powyższej zależności $\mathbf{OB}/\varphi^2 = 5/2\varphi$ wynika, że $\mathbf{OB} = 5\varphi/2$. Odległość **OB** reprezentuje więc drogę Syna Człowieczego, który przeniknięty wolą Bożą wpisuje się w Ducha Świętego, wypełnia i ujawnia Go swoją Osobą. O drodze tej będzie w dalszej części, na odkrywanych kartach zapisanego w obrazie "Kodeksu Pokory", zatytułowanego - Matka Boża.

Zwróćmy również uwagę na proporcję $W_{MB} / O_B = 1.08$, która wskazuje na wyrażenie $2\phi/3$, gdyż $2\phi/3 = 1.08$. Z relacji tej można wnioskować że Matka Boża wpisując się w drogę Syna sprawia, że Duch Święty, którego Syn ujawnia przeniknięty wola Bożą spełnia Trójkę Świętą. Odczytana treść harmonizuje z twierdzeniem o udziale Matki Bożej w dziele zbawienia



Długość poziomego odcinka **AB** (382px) łączącego światłość z przedziałkiem włosów Maryi jest równa promieniowi jednostkowemu **R=1** (382px) w naniesionym na obraz kluczu proporcji i reprezentuje Słowo Boże. Zauważmy że trójkąt klucza proporcji szczytowym wierzchołkiem wskazuje na ucho Maryi. Matka Boża jest pokorna i wierna, cierpliwie słuchająca Słowa Bożego. Ukazane na powyższym rysunku proporcje ujawniają podstawową wiedzę, którą Matka Boża nam przypomina, że **wola Boża działa w Duchu Prawdy i powoduje, że dzięki działaniu Trójcy Świętej ujawniają się składniki dobra**. Słowa te

stanowią wstęp do dalszych ukrytych treści, które będziemy odsłaniaли w tym obrazie.

Zakreślmy okrąg jednostkowy o środku w punkcie **B**. Zauważmy, że okrąg akcentuje profil twarzy Maryi, przechodzi przez brodę, usta, nos i przedziałek we włosach. Zauważmy również, że linia wyznaczona przez oczy Maryi przechodzi przez punkt **B**, a linia wyznaczona przez usta przechodzi przez szczytowy wierzchołek trójkąta w kluczu proporcji i przecina punkt **B**. Powstałe kąty γ i σ , które tworzą te linie z linią zawierającą odcinek **AB** ($AB=R=1$) są równe górnym kątom w trójkątach klucza proporcji. Konstrukcja potwierdza, że klucz proporcji był używany w budowie obrazu.



Uzyskaną konstrukcję będę nazywał kluczem. Gdy przekreścimy w ten sposób przyłożony do obrazu klucz względem osi wyznaczonej jego wysokością, w stronę, w którą spogląda Matka

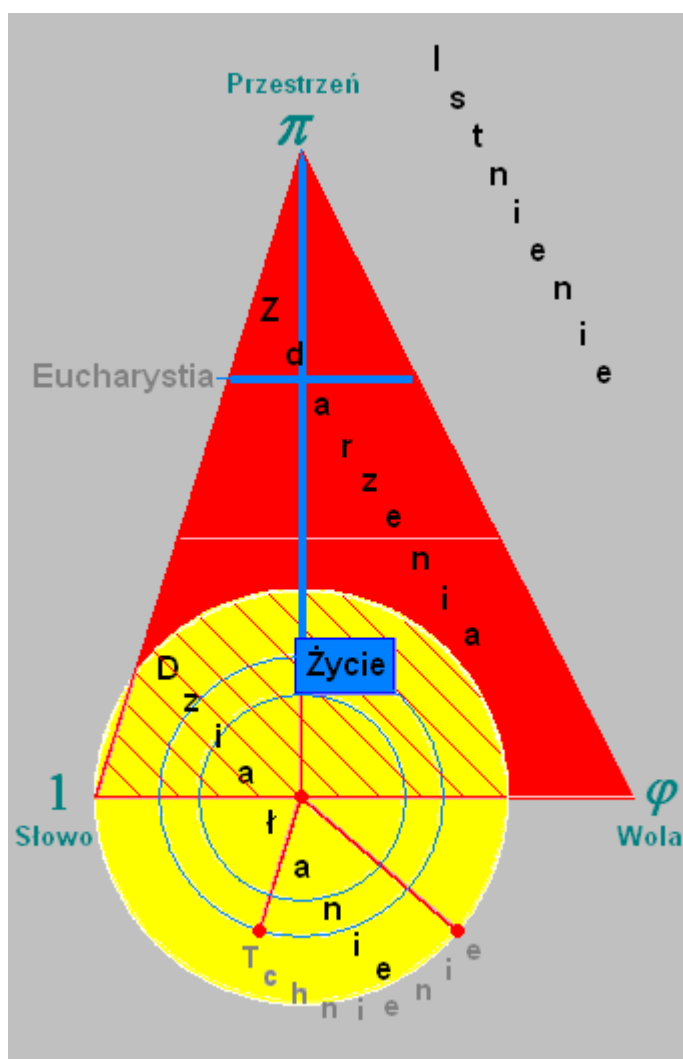
Boża, wówczas otrzymamy symetryczne odbicie naniesionej wcześniej geometrycznej konstrukcji. Można przypuszczać, że spojrzenie Marii skierowane jest w stronę Królestwa Bożego.



Otrzymany z połączenia trójkątów obszar zdarzeń zawiera dwa prostokąty, z którym łączy się jeden i ten sam obszar działania, a w nim dwa życia, które wiążę z osobami Syna i Ojca w Chrystusie. Te dwa życia są wzajemnie odbiciami lustrzanymi istniejącymi w tym samym obszarze istnienia, działania i zdarzeń, zakreślonym tym samym Słowem ($R=1$) i jednej połączonej woli lecz akcentujące jednocześnie dwie duchowe formy: przyrodzoną i nadprzyrodzoną (Syn Człowieczy, Syn Boży). Połączenie z Niebem na tym obrazie staje się dostrzegalne po przekręceniu klucza, bo wówczas zauważamy, że szczyt tej połączonej przestrzeni zdarzeń wnika w dwa inne obszary działania, które posiadają część wspólną i

skupia się na okręgach, z którymi wiążą się obszary życia. Prostokąty reprezentujące życie w tych dwóch obszarach działania i zdarzeń nie są jednak widoczne na tej ilustracji, są niewidoczne dla nas. Znajdują się one w przestrzeni, w której istnieje dopełniająca część światłości do świetlistej tarczy otaczającej Maryję. Jest to Niebo, w którym Ojciec i Syn stanowią jedność lecz są rozróżnialnymi Osobami. Charakterystyczne dwa promienie okręgu zewnętrznego i środkowego (promienie r_1 , r_2 - zobacz na str. 129), które w kluczu proporcji wynikają z zależności związanych ze stałymi matematycznymi φ , e oraz δ , reprezentują ramiona tchnienia Bożego. Zauważmy, że krótsze ramiona tchnienia, w tych dwóch obszarach działania spoczywają na ramionach Maryi. Wydaje się, że tchnienie to należy interpretować jako łaskę Bożą, którą Maryja niesie, jest łaski pełna. Dzięki wsparciu łaski o Matkę Bożą, tchnienie Boże promieniuje w przestrzeń gdziekolwiek Matka Boża podąża i się znajduje.

Poniższy rysunek ilustruje opisane wcześniej obszary i kierunki związane z wpisaniem w obraz kluczem proporcji. Analizując ten rysunek nasuwa się przypuszczenie, że obszar życia



przemieszcza się w obszarze działania, "krąży" w tym obszarze. Życie jest jednak zawsze obecne w obszarze działania, który jest podzbiorem obszaru istnienia. Obszar działania ma część wspólną z obszarem zdarzeń jednak życie może opuścić obszar zdarzeń po przeniknięciu woli Bożej i Słowa Bożego i znaleźć się w rejonie tchnienia Bożego. Wydaje się, że stan taki można łączyć z sakramentami, modlitwą lub refleksją duchową. Tchnienie Boże działa w głębi obszaru działania i stanowi fundament obszaru zdarzeń, jest jego korzeniem utwierdzonym w obszarze działania i istnienia. Dzięki Chrystusowi życie zostało uniesione do góry w stronę Nieba. Na rysunku reprezentuje to niebieska pozioma linia Krzyża, która wiąże się z rozpostarciem Chrystusowego dobra dla nas a więc i z Eucharystią, wyznaczającą granicę za którą istnieje już tylko dobro. Zmartwychwstanie Chrystusa i Jego Wniebowstąpienie zaznaczyło drogę prowadzącą do życia wiecznego. Reprezentuje ją niebieska pionowa linia Krzyża - droga do Ojca.

Mojżesz przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej. Chrystus przeprowadza nas przez przestrzeń ducha, w której działa zło i istnieje Piekło. Chrystus prowadzi nas do Nieba.

Podział trójkąta obszaru zdarzeń przedstawiłem na str.120.

By prawidłowo odczytać kolejne strony ukrytego "Kodeksu Pokory" zapisanego w obrazie Matki Bożej musimy znać marginesy stron, wówczas ujawni się treść między nimi zapisana. Okładka każdej książki zabezpiecza i ochrania strony. Okładkę "Kodeksu Pokory" stanowi portret Maryi i zapisany tytuł - Matka Boża. Okładka zawiera również informacje o Jej osobie jako wiernej, pokornej, cierpliwie słuchającej Słowa, łaski pełnej i miłosiernej. Margines również stwarza ochronną barierę, by zapisany na stronie tekst nie dotykał krawędzi strony i nie był narażony na zniekształcenie na skutek przypadkowego zabrudzenia lub zatarcia słów przy przewracaniu stron. Szerokość zapisanej na stronie treści wynika z długości podstawy dużego trójkąta powstałego z połączonych trójkątów klucza proporcji w położeniu przed oraz po przekręceniu klucza czyli po wykonaniu obrotu wskazania woli w stronę, w którą spogląda Matka Boża, a więc w stronę Królestwa Bożego na Ziemi (rys. str. 262). Szerokość ta, którą oznaczam przez małe **s** wynosi 2φ ($s=2\varphi$), przyjmuje wartość **s=1236px** i stanowi bazę dla proporcji geometrycznych zawartych w szerokości obrazu. Bazę tę, 2φ wynikającą z przenikania Ducha Świętego i woli Bożej wprowadza Matka Boża w obszar istnienia dzięki Słowu Bożemu, które na jednym z poprzednich rysunków reprezentowane przez odcinek jednostkowy dotyka głowy Maryi wskazując na przedziałek. Przedziałek jak wiemy wyznacza linię podziału włosów, a na obrazie symbolicznie wiąże się z wolą Bożą, którą reprezentuje liczba φ i wyznacza podział odcinka **s=1236px** według złotej proporcji. Złoty podział dzieli odcinek **s** na dwie części: 472 i 764px. Punkt podziału łączy się z przedziałkiem oddalonym od lewego brzegu tilmu o 496px i przez to ustala margines lewy na 496px-472px=24px i prawy na 1272px -1236px -24px=12px. Wysokość zapisanej treści zaś ustala wcześniej omawiana proporcja $w=6/5W_{MB}$, z której wyznaczamy wysokość obrazu-strony **w=2000px**. Margines dolny ustala najmniejsza odległość między popiersiem anioła i dolną krawędzią tilmu na 6px. Margines górny zaś to 2px, gdyż 2008px-2000px-6px=2px. O poprawności takiego doboru marginesów górnego i dolnego upewnia nas uzyskana odległość mierzona od górnego marginesu do podstawy symbolu Krzyża uwidocznionego na broszce Maryi. Odległość ta jest równa jedynie w kluczu proporcji i reprezentuje Słowo. Jedynka stanowi długość jednostkową w kluczu proporcji. W naniesionym na obraz kluczu proporcji jedynie odpowiada 382px, liczbie π odpowiada 1200px, liczbie φ odpowiada 618px zaś liczbie φ^2 odpowiada 1000px ($\varphi^2 = \varphi + 1$, więc 618px+382px =1000px). Treść na stronie zapisana jest więc w kolumnie o szerokości **s=1236px** i wysokości **w=2000px**. Zauważmy, że wyznaczona wysokość **w** jest równa $2\varphi^2$ lub $(5/3)\times\pi$. W dalszej części analizy obrazu ilustrowana będzie właśnie ta część obrazu o wymiarach 1236 x 2000px, lub wyrażając w jednostkach wpisanego w obraz klucza proporcji $2\varphi \times 2\varphi^2$. Szerokość prawej od przedziałka części obrazu po odcięciu marginesów wynosi 764px. Gdy podzielimy tę szerokość przez szerokość 382px reprezentującą Słowo to uzyskamy liczbę 2, która w stosowanym języku matematyczno-symbolicznym wskazuje na Ducha Świętego (764px /382px = 2). Można przypuszczać, że źródło powiewu Ducha Świętego, z którym łączę punkt zaczepienia odcinków ukazujących proporcje stanowi prawy górny róg obrazu. Występuje wówczas zgodność w stosunku do malunku przedstawionego na ikonie Trójcy Świętej A. Rublowa. Anioł reprezentujący Ducha Świętego jest ukazany tam po prawej stronie. Zauważmy, że płaszcz Matki Bożej jest pofałdowany. Widoczne są wewnętrzne części płaszcza, które zwrócone były w stronę Maryi i część zewnętrzna zwrócona w stronę Nieba, co symbolizują ukazane gwiazdy. Brzeg płaszcza podkreślony złotym obramowaniem, załamuje się wielokrotnie, jednak jest na nim tylko 15 takich załamań, w których płaszcz odwraca się ze strony zewnętrznej na wewnętrzną lub odwrotnie. Punkty te zaznaczam na następnym rysunku i przedstawiam ich współrzędne w formacie (x,y) względem początku układu współrzędnych, który wiąże z powyżej zauważonym prawym górnym rogiem obrazu. Uważam, że te 15 zagięć płaszcza Maryi można łączyć z dwoistością natury Jezusa: boską i ludzką. Matkę obtula "płaszcz misji Syna" ale Dzieciątko Boże jest dopiero w Jej łonie.



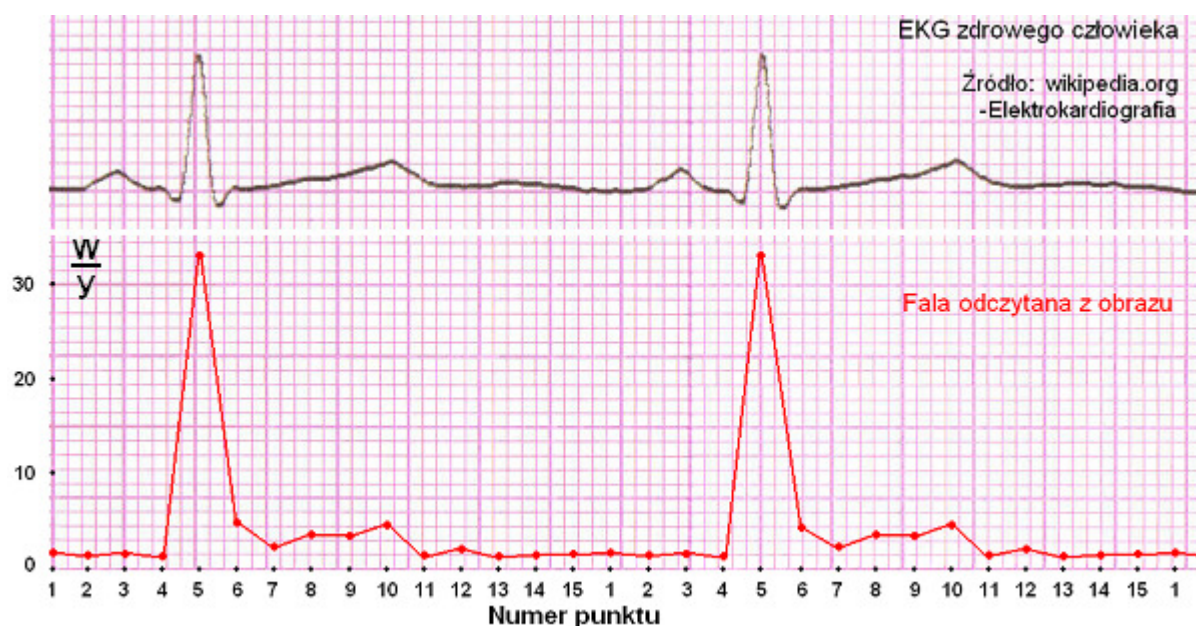
Portret Matki Bożej o wymiarach $s=1236\text{px}$ i $w=2000\text{px}$ po odcięciu marginesów.

Uporządkujemy zauważone na obrazie punkty według malejącej współrzędnej x i obliczymy stosunek wysokości obrazu $w=2000\text{px}$ do współrzędnej y.

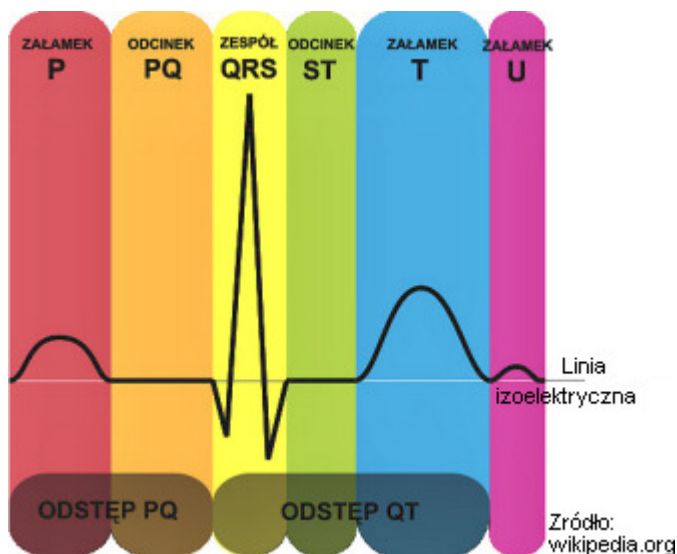
Punkty uporządkowane wg malejącej współrzędnej x, czyli od strony lewej do prawej obrazu		Współrzędna y punktu [px]	Stosunek wysokości obrazu $w=2000\text{px}$ do współrzędnej y
Numer punktu	X [px]		
1	972	1197	1.67
2	926	1473	1.36
3	888	1346	1.49
4	852	1632	1.23
5	762	60	33.3
6	742	466	4.29
7	618	879	2.28
8	603	572	3.50
9	597	568	3.52
10	541	440	4.55
11	472	1463	1.37
12	386	1010	1.98
13	381	1524	1.31
14	378	1482	1.35
15	343	1335	1.50



Graficzne zobrazowanie uzyskanych danych przedstawia poniższy wykres - linia czerwona.



Na powyższym wykresie uzyskane punkty naniesiono cyklicznie i skorelowano ze skalą czasową z zapisu elektrokardiogramu (zapisu EKG) człowieka. Uzyskana fala przypomina kształtem ten zapis. Elektrokardiogram jest graficznym zapisem (wykresem) zmian potencjałów w trakcie depolaryzacji i repolaryzacji komórek mięśnia sercowego. Charakterystycznymi elementami zapisu EKG są:



linia izoelektryczna – linia pozioma zarejestrowana w czasie, gdy w sercu nie stwierdza się żadnych pobudzeń.

załamki – wychylenia od linii izoelektrycznej.

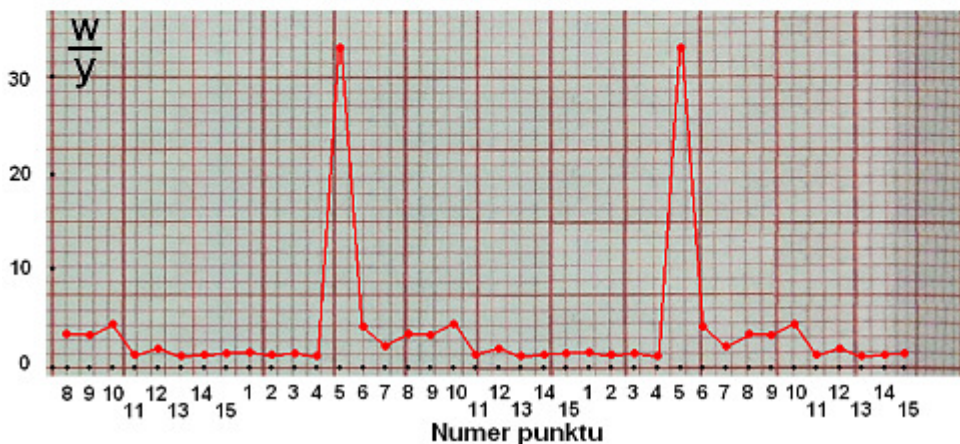
odcinki – czas trwania linii izoelektrycznej pomiędzy załamkami.

odstęp – łączny czas trwania odcinków i sąsiadującego załamka.

Analizując wykres uzyskany na podstawie punktów odczytanych z obrazu można zauważyć, że odcinek ST jest na nim uniesiony względem linii izoelektrycznej. Sytuacja taka występuje w zapisach EKG związanych z zawałem serca ściany przedniej. Można przypuszczać, że taki właśnie zapis akcji serca mógł dotyczyć ukrzyżowanego Jezusa lub Jego Matki stojącej pod Krzyżem. Poniższy rysunek przedstawia porównanie zapisu uzyskanego na podstawie zauważonych 15 punktów na płaszczu Matki Bożej z zapisem EKG człowieka zarejestrowanym w czasie zawału serca.



EKG - zawał serca ściany przedniej. Zapis ukazuje podniesienie odcinka ST od linii izoelektrycznej.



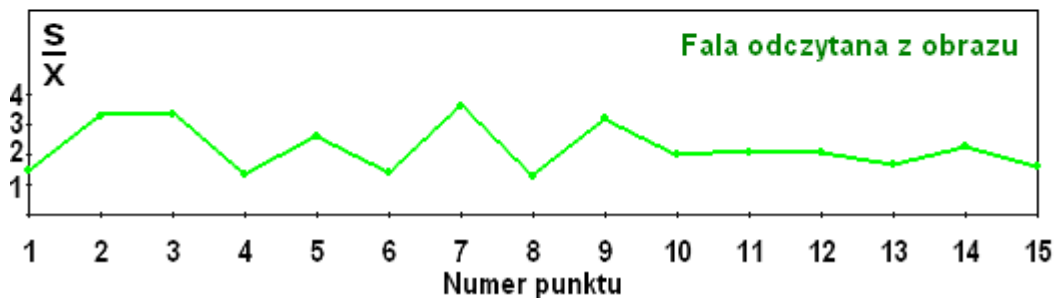
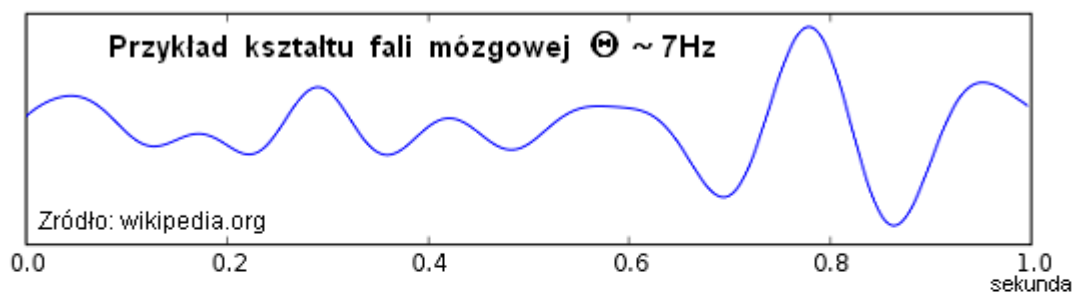
Fala odczytana z obrazu

Uporządkujmy jeszcze raz zauważone na obrazie punkty, tym razem według malejącej współrzędnej y i obliczmy stosunek szerokości obrazu $s=1236\text{px}$ do współrzędnej x.

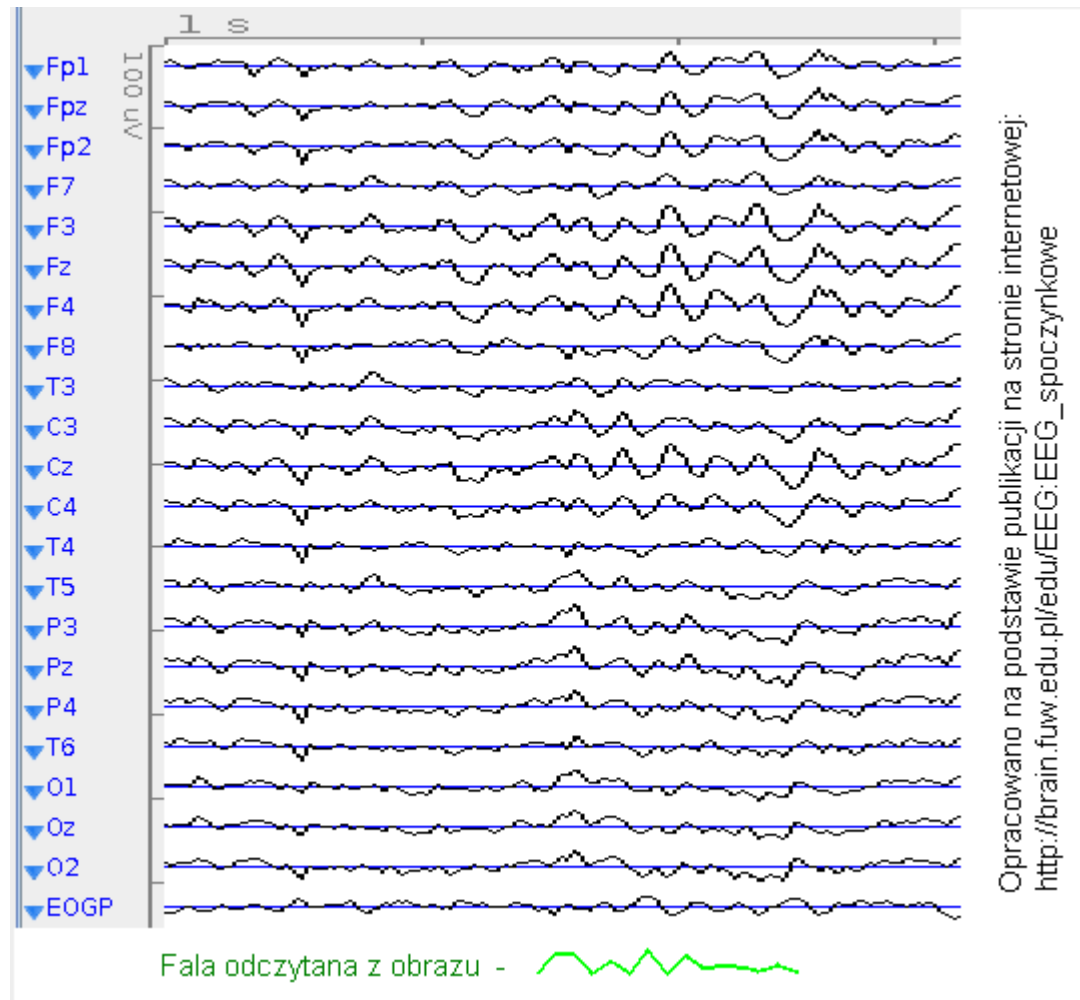
Punkty uporządkowane wg malejącej współrzędnej y, czyli od dołu do góry obrazu (ku głowie)		Współrzędna X punktu [px]	Stosunek szerokości obrazu $s=1236\text{px}$ do współrzędnej x
Numer punktu	Y [px]		
1	1632	852	1.45
2	1524	381	3.24
3	1482	378	3.27
4	1473	926	1.33
5	1463	472	2.62
6	1346	888	1.39
7	1335	343	3.60
8	1197	972	1.27
9	1010	386	3.20
10	879	618	2.00
11	572	603	2.05
12	568	597	2.07
13	466	742	1.67
14	440	541	2.28
15	60	762	1.62



Graficzne zobrazowanie uzyskanych danych przedstawia poniższy wykres - linia zielona.



Przebieg fali odczytanej z obrazu przypomina przebieg fal mózgowych theta (θ), które są rejestrowane przez elektroencefalograf (EEG) w zakresie częstotliwości 3–7 Hz. Kształt fali θ jest zróżnicowany i wynika z elektrycznej aktywności części mózgu zwanej hipokampem, która jest odpowiedzialna za kojarzenie i pamięć. Przykładowy 3 sekundowy fragment obrazu zapisu fal θ zarejestrowanych w sposób wielokanałowy w czasie snu przy pomocy wielu elektrod rozmieszczonych na głowie człowieka przedstawiam poniżej. Dla porównania falę odczytaną z obrazu i przeskalowaną zgodnie do skali czasowej tego zapisu zaznaczyłem linią zieloną.



Fale θ są najczęściej występującymi falami mózgowymi podczas medytacji, transu lub intensywnych emocji. Rytm θ wiąże się z progiem podświadomości i towarzyszy nam przez większą część snu, wtedy wiedza jest przyswajana i utrwalana. Być może, że odczytany z obrazu odcinek fali θ łączy się z chwilą przed biologiczną śmiercią ciała Jezusa kiedy zdarzenia z całego życia zostają przywołane w jednym błysku świadomości.

Wiedza na temat zmian potencjałów w trakcie depolaryzacji i repolaryzacji komórek mięśnia sercowego jak i na temat fal mózgowych wynika z badań naukowych i osiągnięć technicznych XX wieku. Czy zatem nie jest prawdziwą hipotezą, że odkryte na obrazie zapisy EKG i EEG były przeznaczone do odczytania w czasach nam współczesnych? Zapisy te stają się możliwe do rozpoznania dopiero po zdobyciu i zastosowaniu odpowiedniej wiedzy matematycznej połączonej z wiedzą o zjawiskach fizycznych i biologicznych związanych z budową człowieka.

Weźmy więc pod uwagę uzyskane proporcje **w/y** i **s/x** zamieszczone w tabelach na stronach 266 oraz 268 i postarajmy się odczytać przypisane im treści stosując opisany wcześniej na stronach 235-256 język matematyczno-symboliczny, który ujawnia podstawowe oddziaływania występujące w przestrzeni duchowej związane z budową dobra.

Proporcje **w/y** ujawniają następujące treści:

1.67 → $5/3$ – Syn Człowieczy wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość.

1.36 → $e/2$ – życie wypełnia Ducha Świętego.

1.49 → δ/π – sprawiedliwość Boża wpisuje się w przestrzeń - istnienie, życie, działanie, zdarzenia.

1.23 → $2/\alpha\Omega^2$ – Duch Święty wypełnia dobroć, działa z dobrocią.

33.3 → 33.3 – pokonanie mocy zła, Królestwo Boże.

4.29 → $7/\alpha\Omega^2$ – Siedem Duchów Boga wypełnia dobro w mocy Ducha Świętego.

2.28 → $1+\alpha\Omega$ – Słowo Boże jest połączone z dobrem, poucza jak być dobrym.

3.50 → $7/2$ – Siedem Duchów Boga wpisuje się w Ducha Świętego, jak również
+ – Odkupienie przez Krzyż Chrystusa.

3.52 → $3^2/(\alpha\Omega \times 2)$ – Wiara-Nadzieja-Miłość w mocy Ducha Świętego (lub obszar-pole Wiary-Nadziei-Miłości) napełniają dobro i spełniają Ducha Świętego.

4.55 → $2x(1+\alpha\Omega)$ – Duch Święty ujawnia Słowo Boże złączone z dobrem.

1.37 → $\sqrt{5}/\alpha\Omega^2$ – Eucharystia wypełnia dobro w mocy Ducha Świętego.

1.98 → $(\sqrt{2} \times 7)/5$ – Duch Prawdy i Siedem Duchów Boga wypełniają Syna Człowieczego.

1.31 → $\varphi^2/2$ – działanie woli Bożej wypełnia Ducha Świętego.

1.35 → $(\varphi \times \alpha)/3$ – wola i miłosierdzie Boże i spełniają Trójcę Świętą.

1.50 → $7/\delta$ – Siedem Duchów Boga spełnia sprawiedliwość Bożą.

Proporcje s/x ukazują zaś :

- 1.45 → $(\varphi \times 2)/\sqrt{5}$ – wola Boża i Duch Święty wypełniają Boże Ciało.
- 3.24 → $(\varphi \times 2)/1$ – wola Boża i Duch Święty spełniają Słowo Boże.
- 3.27 → $\sqrt{\varphi} + 2$ – pragnienie dobra łączy się z Duchem Świętym.
- 1.33 → $33.3/5^2$ – pokonanie mocy zła wpisuje się w działalność Syna Człowieczego.
- 2.62 → φ^2 – działanie woli Bożej. Wyrażenie to można też zapisać jako:
 $1 \times \varphi^2$ – Słowo Boże przenika i nasycza działanie woli Bożej lub
 $\varphi^2/1$ – przez działanie woli Bożej spełnia się Słowo Boże.
- 1.39 → $1+(e/7)$ – Słowo Boże łączy się z życiem wpisanym w Siedem Duchów Boga.
- 3.60 → $3^2/\alpha$ – Wiara-Nadzieja-Miłość w mocy Ducha Świętego napelniają miłosierdzie Boże.
- 1.27 → $2^2/\pi$ – działanie Ducha Świętego wypełnia przestrzeń - istnienie, życie, działanie, zdarzenia.
- 3.20 → $\alpha\Omega \times \alpha$ – dobro nasycza się miłosierdziem Bożym i wzrasta.
- 2.00 → 2 – Duch Święty.
- 2.05 → $\varphi^2/\alpha\Omega$ – działanie woli Bożej napelnia dobro.
- 2.07 → $1+(5/\delta)$ – Słowo Boże łączy się z Synem Człowieczym wypełniającym sprawiedliwość Bożą.
- 1.67 → $5/3$ – Syn Człowieczy wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość.
- 2.28 → $1+\alpha\Omega$ – Słowo Boże jest połączone z dobrem, poucza jak być dobrym.
- 1.62 → φ – wola Boża.

Najczęściej pojawiające się słowo to: **2** - Duch Święty, pojawia się dziesięciokrotnie. Słowa podstawowe: φ - wola Boża, **2** - Duch Święty, oraz **33.3** - Królestwo Boże, występują w zdaniach, jak również samodzielnie bez wskazań na działania i związek z innymi wartościami z wyjątkiem, co wcześniej zaznaczyłem, relacji ze Słowem Bożym np. $\varphi \times 1 = \varphi/1 = \varphi$. Należy również zauważyć, że zarówno dla proporcji w/y jak i dla s/x , a więc dwukrotnie, pojawiają się treści: **5/3** - Syn Człowieczy wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość oraz **1+ $\alpha\Omega$** - Słowo Boże jest połączone z dobrem. Wydaje się, że trzeba to traktować jako ważną część uzyskanego przesłania, w którym dobro, a przez nie "ziarno dobra" zostaje ukazane jako istotny element łączący człowieka z Bogiem.

Ukazane treści nie są uporządkowane, można je uporządkować grupując np. ze względu na występujące słowa podstawowe. Weźmy pod uwagę trzy wyróżnione słowa podstawowe: φ , **2**, **33.3** oraz dwie wyróżnione treści: **1+ $\alpha\Omega$** , **5/3** i postarajmy się przypisać do nich treści łączone z zawartymi w nich słowami podstawowymi występującymi w relacjach z działaniami i wartościami uzyskanymi z wyżej opisanych proporcji **w/y** i **s/x**. Powstanie w ten sposób 5 grup, które prezentuję poniżej.

φ - wola Boża (pragnienie działania na chwałę Bożą)

$\varphi^2/1$ – przez działanie woli Bożej spełnia się Słowo Boże.

$\varphi^2/2$ – działanie woli Bożej wypełnia Ducha Świętego.

$\varphi^2/\alpha\Omega$ – działanie woli Bożej napełnia dobro.

$(\varphi \times 2)/1$ – wola Boża i Duch Święty spełniają Słowo Boże.

$(\varphi \times 2)/\sqrt{5}$ – wola Boża i Duch Święty wypełniają Boże Ciało.

$(\varphi \times \alpha)/3$ – wola i miłosierdzie Boże i spełniają Trójcę Świętą.

2 - Duch Święty (pragnienie pomocy)

$e/2$ – życie wypełnia Ducha Świętego.

$2^2/\pi$ – działanie Ducha Świętego wypełnia przestrzeń - istnienie, życie, działanie, zdarzenia.

$\sqrt{\varphi} + 2$ – pragnienie dobra łączy się z Duchem Świętym.

$2 \times (1 + \alpha\Omega)$ – Duch Święty ujawnia Słowo Boże złączone z dobrem.

$7/2 \rightarrow \text{†}$ – Siedem Duchów Boga wpisuje się w Ducha Świętego.
Odkupienie przez Krzyż Chrystusa.

$2/\alpha\Omega^2$ – Duch Święty spełnia dobroć, działa z dobrocią.

33.3 – pokonanie mocy zła, Królestwo Boże (pragnienie bycia z Bogiem)

$33.3/5^2$ – pokonanie mocy zła wpisuje się w działalność Syna Człowieczego.

5/3 – Syn Człowieczy wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość (pragnienie wzajemności)

$3^2/\alpha$ – Wiara-Nadzieja-Miłość w mocy Ducha Świętego napełniają miłosierdzie Boże.

$3^2/(\alpha\Omega \times 2)$ – Wiara-Nadzieja-Miłość w mocy Ducha Świętego napełniają dobro i spełniają Ducha Świętego.

$1 + (5/\delta)$ – Słowo Boże łączy się z Synem Człowieczym wypełniającym sprawiedliwość Bożą.

$(\sqrt{2} \times 7)/5$ – Duch Prawdy i siedem Duchów Boga wypełniają Syna Człowieczego.

1+ $\alpha\Omega$ – Słowo Boże jest połączone z dobrem (pragnienie poznania Boga)

$1 + (e/7)$ – Słowo Boże łączy się z życiem wpisanym w Siedem Duchów Boga.

$7/\alpha\Omega^2$ – Siedem Duchów Boga wypełnia dobro w mocy Ducha Świętego.

$\sqrt{5}/\alpha\Omega^2$ – Eucharystia wypełnia dobro w mocy Ducha Świętego.

$\alpha\Omega \times \alpha$ – dobro nasycy się miłosierdziem Bożym i wzrasta.

Zauważmy , że tylko dwie treści wynikające z proporcji **w/y: 7/δ** - Siedem Duchów Boga spełnia sprawiedliwość Bożą oraz **δ/π** - sprawiedliwość Boża wpisuje się w przestrzeń (istnienie, życie, działanie, zdarzenia), nie włączają się do powyższych grup. Być może, należy to łączyć ze słowami Jezusa które skierował do św. Faustyny, gdy mówił jej o godzinie swojej śmierci - godzinie miłosierdzia: *"w tej godzinie stała się łaska dla świata całego - miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość"* (Dzienniczek 1572). Siedem Duchów Boga wpisuje się jednak w działanie dobra **7/αΩ²**, w działanie "ziarna dobra", a dzięki temu "ziarno" automatycznie oświecane jest sprawiedliwością Bożą, bo przecież **7/δ** - Siedem Duchów Boga spełnia sprawiedliwość Bożą. Poznanie więc prawa Bożego może odbywać się w sposób pośredni przez oświecenie siedmioma uczuciami, które niesie 7 Duchów Boga i życie z nimi, korzystanie z nich. Postępujemy wówczas dobrze nie ze względu na to, że znamy i przestrzegamy prawo ale dlatego, że w sercu mamy dobroć pochodzącą od Boga i używamy ją w naszym działaniu. Z zestawienia wartości w grupie **5/3** - Syn Boży wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość, można wnioskować o tym kiedy człowiek staje się dzieckiem Bożym. Następuje to wówczas gdy Słowo Boże łączy się z człowiekiem spełniającym sprawiedliwość Bożą oraz gdy Duch Prawdy przenikając Siedem Duchów Boga wypełnia człowieka. Powyższe wnioski świadczą o doniosłości 7 Duchów Boga, które pośredniczą w łączności z Bogiem. Jak wskazuje analiza, którą przedstawiłem w rozdziale pt. "Moc 7 Duchów Bożych ukazana przez Serce Matki Bożej", Maryja jest dla nas wzorem jak przywoływać 7 Duchów Boga i jak korzystać z tej łączności. To właśnie Jej ludzkie Matczyne Serce jest miejscem dla nas dostępnym, w którym zawsze znajdziemy 7 Duchów Bożych i Ducha Prawdy, a więc w Niej mieszka Duch Święty.

Przejdźmy do dalszej części analizy cudownego wizerunku Maryi utrwalonego na tilmie św. Juana Diego. Klucze proporcji wpisują się w ten obraz wielokrotnie i generują kolejne strony ukrytego w nim "Kodeksu Pokory". Położenie kluczy proporcji jest wyznaczane przez otaczającą Maryję promienistą tarczę oraz ułożenie płaszcza Maryi i widoczne na nim fałdy. Fałdy wskazują na istotne w życiu Matki Bożej zdarzenia. Ujawnia się treść, którą przekazuje nam Matka Boża za pośrednictwem geometrycznych proporcji. Proporcje te wynikają z położenia klucza proporcji, który wyznacza poziom tchnienia Bożego. Opisuje to odległość **t_n**. Położenie podstawy obszaru działania i zdarzeń wyznacza odległość **d_n**, zaś położenie wierzchołka obszaru zdarzeń określa odległość **w_n**, gdzie **n** jest liczbą naturalną przypisaną do kolejnych ukazanych różniących się obszarów zdarzeń (rysunki na stronach 276-297). Położenie podstawy życia wiąże się z odległością **z_i**. Położenie szczytu obszaru życia opisuje odległość **s_i**. W obszar życia, promieniami miłosierdzia Bożego wpisuje się miłość Boża. Wiaże się to z odległością **m_i**. Odległość **u_i** zaś określa położenie wysokości obszaru zdarzeń w obszarze istnienia. Indeks **i** jest liczbą naturalną przypisaną do ukazanych zdarzeń związanych z obszarem życia. Podstawę obszaru działania reprezentuje podstawa trójkąta w kluczu proporcji. Podstawa obszaru życia wiąże się z prawym bokiem mniejszego prostokąta w kluczu proporcji zaś szczyt obszaru życia z lewym bokiem większego prostokąta. Boki te są prostopadłe do kierunku wyznaczonego przez podstawę przestrzeni działania i zdarzeń. Można to interpretować, że życie wtapiając się w przestrzenie działania i zdarzeń rozszerza je. Klucze proporcji wpisane w obraz Matki Bożej łączą go również z konstrukcją ikony Trójcy Świętej Rublowa. W tym celu należy zmniejszyć wielkość obrazu Matki Bożej o czynnik wynikający z relacji wartości: **√5/√3**, czyli o 1.29. Na zmniejszonym w ten sposób obrazie Matki Bożej, wielkość wpisanego w obraz klucza proporcji będzie taka sama jak wielkość klucza proporcji wpisanego w ikonę Trójcy Świętej. Te dwa obrazy można połączyć - nałożyć jeden na drugi tak by oba klucze proporcji stopiły się w jeden. Dzięki temu połączeniu postać Maryi zajmuje miejsce przy stole Trójcy Świętej.

Matka Boża ma złożone ręce - oddaje się woli i mocy Bożej, wpisuje się w objęcia Boże. Na ikonie Trójcy Świętej przedłużenie podstawy obszaru życia wskazuje na drzewo życia. Na ilustracjach przedstawionych w dalszej części pracy ukazuje to niebieska linia łącząca podstawę obszaru życia z drzewem życia. Światło miłosierdzia Bożego (linia zielona) wychodzące z Serca Syna wskazuje na lewy bok mniejszego prostokąta. Gdy otworzymy okno Wiary-Nadziei-Miłości i oświecimy promieniami miłosierdzia Bożego naszą duszę to światło to ulega załamaniu w stronę Ducha Świętego, który rozwija prawy bok większego prostokąta (por. str. 172) i kieruje Boże promienie miłosierdzia w stronę szczytu obszaru życia (lewy bok dużego prostokąta). Szczyt obszaru życia graniczy ze stanem śmierci biologicznej. Promienie miłosierdzia Bożego złamują się wówczas na szczycie obszaru życia i niosą naszą duszę do szczytu drzewa życia. Życie więc załamuje się po śmierci biologicznej ale nie kończy bo zmierza do Nieba dzięki wypływającej miłości z Serca Syna, które kieruje życie przez Jego Ofiarę dzięki mocy Ducha Świętego do drzewa życia (porównaj z opisem na str.172). Poczył o tym Jezus: *"Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia"* (św. Jan 8:12). *"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia"* (św. Jan 5:24).

Używając wcześniej opisanego języka matematyczno-symbolicznego odczytujemy treść przesłania ukazaną przez proporcje związane najpierw z prostokątem życia od strony lewej do prawej czyli od strony "Słowa"-1 (lewa strona klucza proporcji), *"bo Ono było na początku u Boga"*, ku "woli" - φ (prawa strona klucza proporcji). Następnie czytamy proporcję wynikającą z położenia wysokości trójkąta "przestrzeni zdarzeń", przesuwamy się po niej do dołu i przechodzimy do odczytania proporcji związanej z "poziomym tchnieniem w obszarze działania", następnie odczytujemy proporcję dotyczącą położenia "podstawy zdarzeń" i kończymy na proporcji określającej położenie wierzchołka - π "trójkąta zdarzeń". Kierując się tą zasadą ujawniamy treść, która ze względu na ograniczoną liczbę słów w języku matematyczno-symbolicznym przyjmuje formę prostych zdań. Poszczególne linie odślanianej treści są akcentowane przez jednego z siedmiu Duchów Bożych, co zaznaczam w nawiasach.

1. Zwiastowanie

Z woli (Duch Pokoju)

Ojca (Duch Miłości)

życie wpisuje się w ziarno dobra. (Duch Łagodności)

Ziarno dobra działa w mocy Ducha Świętego. (Duch Radości)

Siedem Duchów Boga wypełnia przestrzeń działania. (Duch Cierpliwości)

Maryja spełnia wolę Ojca. (Duch Wierności)

Wola Maryi łączy się z Duchem Świętym. (Duch Ufności)

2. Poczęcie

Z woli (Duch Pokoju)

Ojca, (Duch Miłości)

życiem napęłnia się ziarno dobra. (Duch Łagodności)

Ziarno dobra działa w mocy Ducha Świętego. (Duch Radości)

Pragnienie istnienia dzięki działaniu woli Bożej w mocy Ducha Świętego (Duch Wierności)

nasyca się życiem i wpisuje w przestrzeń działania i zdarzeń. (Duch Ufności)

Rozpoczyna się rozwój organizmu biologicznego człowieka. (Duch Cierpliwości)

3. Narodzenie

Z woli (Duch Pokoju)

Ojca (Duch Miłości)

życie wypełnia ziarno dobra. (Duch Łagodności)

Ziarno dobra działa w mocy Ducha Świętego. (Duch Radości)

Słowo Boże łączy się z przestrzenią działania i spełnia Trójcę Świętą. (Duch Cierpliwości)

Syn Człowieczy wypełnia Ojca w mocy Ducha Świętego, (Duch Ufności)

na wieki wieków. (Duch Wierności)

4. Nauka i uczynki Jezusa

Jezus wpisuje się do ziarna dobra i spełnia Ducha Świętego. (Duch Łagodności)

Życie Jezusa napelnia ziarno dobra. (Duch Cierpliwości)

Duch Prawdy i pragnienie Świętości napelniają zbawienie i łączą się z życiem Jezusa.

(Duch Ufności)

Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Jezusa. (Duch

Pokoju)

Słowo Boże nasycza Jezusowe dobro. (Duch Radości)

Słowo Boże połączone z działaniem Jezusowego dobra spełnia Ojca. (Duch Wierności)

Ojciec przenika Ducha Świętego, którego niesie w sobie Jezus. (Duch Miłości)

5. Ustanowienie Eucharystii i Ukrzyżowanie

Z woli (Duch Pokoju)

Ojca, (Duch Miłości)

życie Jezusa spełnia dobro. (Duch Łagodności)

Dobro działa w mocy Ducha Świętego. (Duch Radości)

Duch Święty i Syn Człowieczy wpisują się w szczyty dobra. Działanie Ducha Świętego i miłosierdzie Boże wypełniają szczyty dobra. (Duch Ufności)

Ofiara Syna napelnia Ojca - Ojciec przyjmuje Ofiarę Syna. (Duch Wierności)

Słowo Boże złączone z pragnieniem dobra łączy się z Odkupieniem. Powstaje cząstka Królestwa Bożego. (Duch Cierpliwości)

6. Sobota po Ukrzyżowaniu i Zmartwychwstanie

Z woli (Duch Pokoju)

Ojca, (Duch Miłości)

życiem Jezusowego dobra napelnia się dobro Maryi. (Duch Łagodności)

Dobro Maryi działa w mocy Ducha Świętego. (Duch Radości)

Siedem Duchów Boga wpisuje się w Ducha Świętego przenikającego istnienie, życie, działanie i zdarzenia. Dobro Jezusa nasycza działanie woli Bożej i wpisuje się w życie wieczne. (Duch Ufności)

Boże Ciało Syna "wstępuje do Ojca". (Duch Wierności)

Powstała cząstka Królestwa Bożego staje się zaczątkiem tego Królestwa na Ziemi. (Duch Cierpliwości)

7. Wniebowstąpienie

Jezus napęłnia dobro i spełnia Ducha Świętego. (Duch Łagodności)

Życie wypełnia dobro Jezusa. (Duch Cierpliwości)

Duch Prawdy i pragnienie Świętości spełniają zbawienie i są złączone z życiem Jezusa.

(Duch Wierności)

Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Jezusa.

(Duch Pokoju)

Jezus spełnia wolę, która przenika Tróję Świętą. (Duch Ufności)

Jezus spełnia Ducha Prawdy, pragnienie Świętości i napęłnia życie wieczne w Niebie.

(Duch Radości)

Życie w mocy Tróję Świętej wypełnia Jezusa. (Duch Miłości)

8. Zesłanie Ducha Świętego

a) Z Nieba:

Słowo Boże ujawnia Ojca. (Duch Radości)

Słowo Boże łączy się z życiem i wypełnia Ducha Świętego. (Duch Pokoju)

Człowiek napęłniony wolą Bożą łączy się z Duchem Świętym. (Duch Wierności)

Życie w mocy miłosierdzia wypełnia Siedem Duchów Boga. (Duch Miłości)

Człowiek święty spełnia Ducha Prawdy i pragnienie Świętości. (Duch Ufności)

Duch Święty przenika obszary: istnienia, życia, działania i zdarzeń. (Duch Cierpliwości)

Słowo Boże łączy się z pragnieniem dobra. (Duch Łagodności)

b) Przez Ofiarę Syna - z Eucharystii:

Przez dobro Jezusa w mocy Jego Ofiary (Duch Miłości)

życie wieczne spełnia wolę Bożą. (Duch Pokoju)

Miłosierdzie i łaska Boża napęłniają Ofiarę Jezusa i ujawnioną przez Nią przestrzeń działania i zdarzeń. (Duch Wierności)

Życie w mocy miłosierdzia wypełnia Eucharystię i przenikane przez Nią obszary działania.

(Duch Łagodności)

Jezusowe dobro rozpostarte na Krzyżu w mocy Ducha Świętego nasycza miłosierdzie Boże i ujawnia Siedem Duchów Boga. Syn Boży niesie, rozwija - rozświała chwałę Bożą. (Duch Radości)

Duch Święty przenika obszary: istnienia, życia, działania i zdarzeń. (Duch Cierpliwości)

Sprawiedliwość Boża napęłnia pragnienie istnienia, które niesie Duch Święty. (Duch Ufności)

9. Wniebowzięcie

Maryja napełnia dobro i spełnia Ducha Świętego. (Duch Łagodności)

Życie wypełnia dobro Maryi. (Duch Cierpliwości)

Duch Prawdy i pragnienie Świętości spełniają zbawienie i są związane z życiem Maryi.

(Duch Wierności)

Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Maryję.

(Duch Pokoju)

Maryja spełnia wolę, która przenika Trójcę Świętą. (Duch Ufności)

Maryja spełnia Ducha Prawdy, pragnienie Świętości i napełnia życie wieczne w Niebie.

(Duch Radości)

Życie w mocy Trójcy Świętej wypełnia Maryję. (Duch Miłości)

10. Królestwo Boże na Ziemi

Jezus Chrystus rozwija wiarę, która spełnia Ducha Świętego (Duch Wierności)

i wpisuje w życie wieczne w Niebie. (Duch Radości)

Nadzieja przenika sprawiedliwość i napełnia Siedem Duchów Boga. (Duch Ufności)

Z woli Bożej, (Duch Pokoju)

miłosierdzie Boże napełnia dobro. (Duch Łagodności)

Dobro darowane człowiekowi przez Boga wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość (Duch

Cierpliwości)

i napełnia Królestwo Boże na Ziemi. (Duch Miłości)

Duch Święty spełnia wolę Bożą by (Duch Ufności)

miłość stanowiła fundament - podstawę działania i zdarzeń. (Duch Miłości)

Działanie Ducha Świętego wzmacnia Wiarę-Nadzieję-Miłość. (Duch Wierności)

Człowiek łączy się z Siedmioma Duchami Boga. (Duch Łagodności)

Trójca Święta łączy się ze szczytami ludzkiego dobra. (Duch Radości)

Trójca Święta przenika pokój Chrystusa. (Duch Cierpliwości)

Pokój Chrystusa łączy się z mądrością. (Duch Pokoju)

Na następnych stronach ilustruję proporcje, które przez liczby wskazują na odczytaną treść. Odczytana treść jest prawdą bo ujawniłem ją z niosącego w sobie prawdę obrazu Matki Bożej. Do odczytania tej treści użyłem narzędzi których budowa oparta jest o prawdę. Zastosowałem geometryczny klucz proporcji, który niesie w sobie prawdę zależności matematycznych, jak również słowa i operatory przyjętego języka matematyczno-symbolicznego związane są z logiką matematyczną, która ujawnia prawdę. Klucz proporcji odkryłem analizując ikonę Trójcy Świętej A. Rublowa. Klucz ten wskazuje na podstawowe proporcje istniejące w obserwowanym przez człowieka świecie materialnym i duchowym, a więc wskazuje na prawdę. Liczne przykłady na temat związku klucza proporcji z budową świata materialnego zamieściłem wcześniej w tej pracy. Klucz proporcji przyłożony do obrazu Matki Bożej wskazuje na wartości i proporcje istniejące w przestrzeniach: życia, działania i zdarzeń. Wartości te ustalone zostały Słowem Bożym i Jego wolą, a właściwe ich używanie przez człowieka świadczy o pokorze wobec Stwórcy. Dodatkowym argumentem świadczącym o poprawności odczytanej treści jest przedstawiony jej związek z Siedmioma Duchami Boga, które nasycają uczuciem kolejne linie "Kodeksu Pokory".

Zwiastowanie

"Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie ..."
(św. Jan 1: 1-4)

"Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym"
(św. Łukasz 1:35)

φ → Zwoli

$\sqrt{3}$ → Ojca

$\frac{e}{V_z}$ → życie wpisuje się w ziarno dobra.

V_z^2 → Ziarno dobra działa w mocy Ducha Świętego.

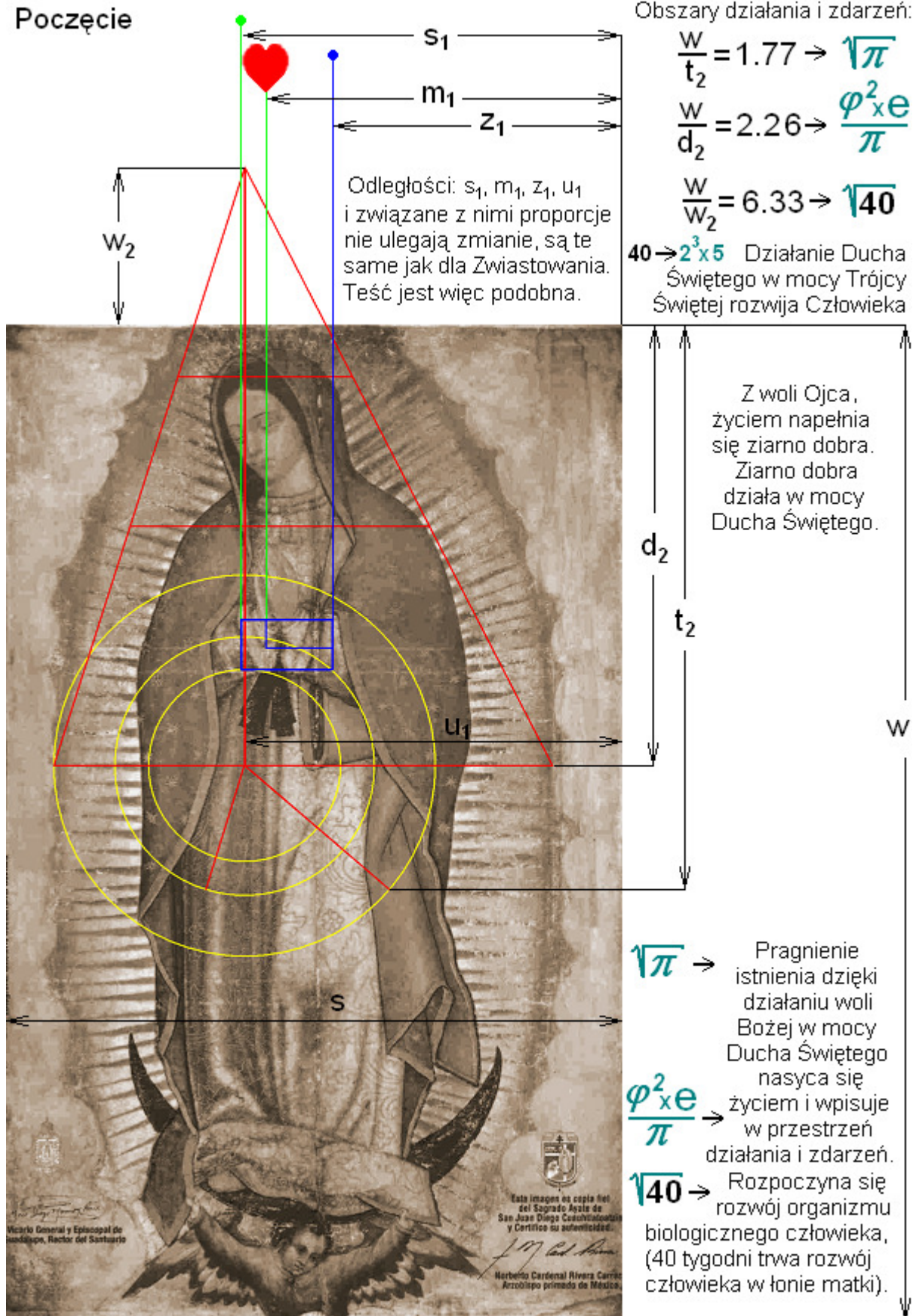
$\frac{7}{\pi}$ → Siedem Duchów Boga wypełnia przestrzeń działania.

$\frac{5}{\varphi}$ → Maryja spełnia wolę Ojca.

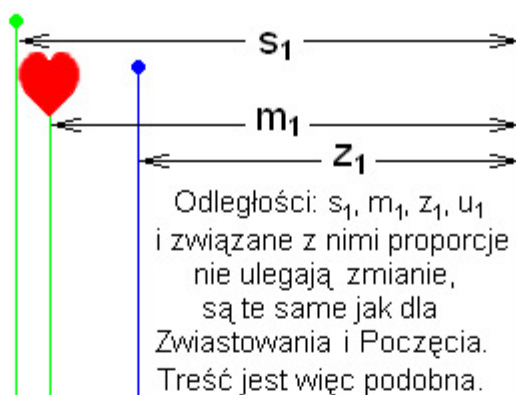
$\varphi+2$ → Wola Maryi łączy się z Duchem Świętym.

"... Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!"
(św. Łukasz 1:38)

Poczęcie



Narodzenie
Jezusa



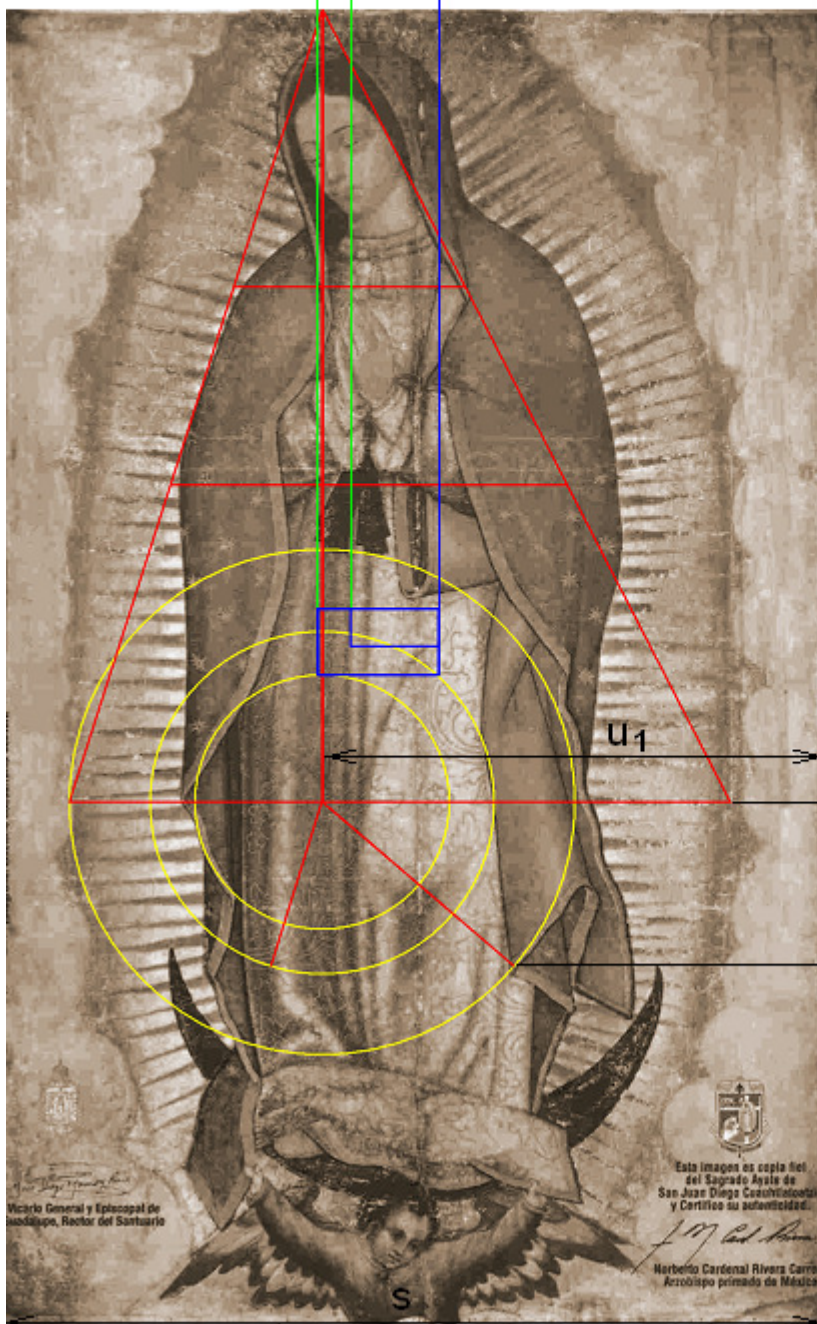
Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{W}{t_3} = 1.38 \rightarrow \frac{1+\pi}{3}$$

$$\frac{W}{d_3} = 1.67 \rightarrow \frac{5}{(\sqrt{3})^2}$$

$$W_3 = 0$$

$$\frac{W}{W_3} \rightarrow \infty \text{ nieskończoność}$$



Z woli Ojca
życie wypełnia
ziarno dobra.
Ziarno dobra
działa w mocy
Ducha Świętego.

d_3

t_3

W

u_1

$$\frac{1+\pi}{3} \rightarrow$$

Słowo Boże łączy
się z przestrzenią
działania i spełnia
Trójkę Świętą.

$$\frac{5}{(\sqrt{3})^2} \rightarrow$$

Syn Człowieczy
wypełnia Ojca
w mocy
Ducha Świętego

$$\infty \rightarrow \text{na wieki wieków.}$$

Narodzenie Jezusa

"Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. (...) Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania"
(św. Łukasz 2: 10-14)

"Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie."
(św. Jan 14:11)

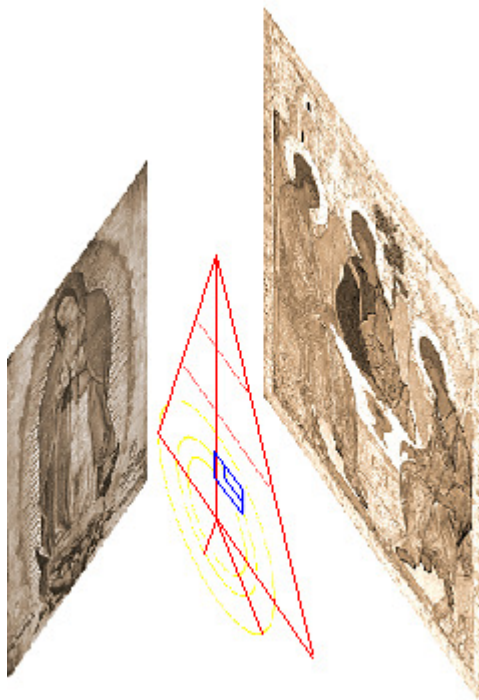
Z woli Ojca życie wypełnia ziarno dobra. Ziarno dobra działa w mocy Ducha Świętego.

$\frac{1+\pi}{3}$ → Słowo Boże łączy się z przestrzenią działania i spełnia Tróję Świętą.

$\frac{5}{(\sqrt{3})^2}$ → Syn Człowieczy wypełnia Ojca w mocy Ducha Świętego

∞ → na wieki wieków.

"A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas"
(św. Jan 1: 14)



Przedstawiane powyżej połączenia wizerunku Matki Bożej z Trójcą Świętą na ikonie A. Rublowa poprzez klucz proporcji ukazują Maryję kierującą swoją uwagę na nas, troskającą się o nas. Następna część odsłanianego przesłania Matki Bożej z Guadalupe dotyczy nauki i czynów Jezusa. Klucz proporcji oparty jest na księżycowym łuku. Jest to jednak klucz ukazany dla nas w odbiciu lustrzanym - rysunek na dole po prawej stronie. Takie położenie klucza proporcji poszerza przestrzeń zdarzeń w kierunku, w którym spogląda Maryja. Jest to strona Królestwa Bożego, która jest "widoczna" z Nieba przez Trójcę Świętą w kluczu proporcji odwróconym. Matka Boża jest wówczas skierowana w stronę Nieba. Przypisując ten wizerunek przez nieodwrócony klucz proporcji do ikony Trójcy Świętej A. Rublowa należy tę relację interpretować, że Matka Boża jest razem z nami w świecie ducha dla nas dostępnym ale zwrócona jest w stronę Trójcy Świętej (rysunek obok).

Tak więc, poniższy rysunek po prawej stronie ukazuje interpretację graficzną wizerunku Matki Bożej tak jak "widzi" ją Trójca Święta gdy Ona jest do Niej zwrócona, a rysunek po lewej stronie pokazuje interpretację graficzną tego zdarzenia tak jak my to wówczas postrzegamy.



Nauka i czyny Jezusa

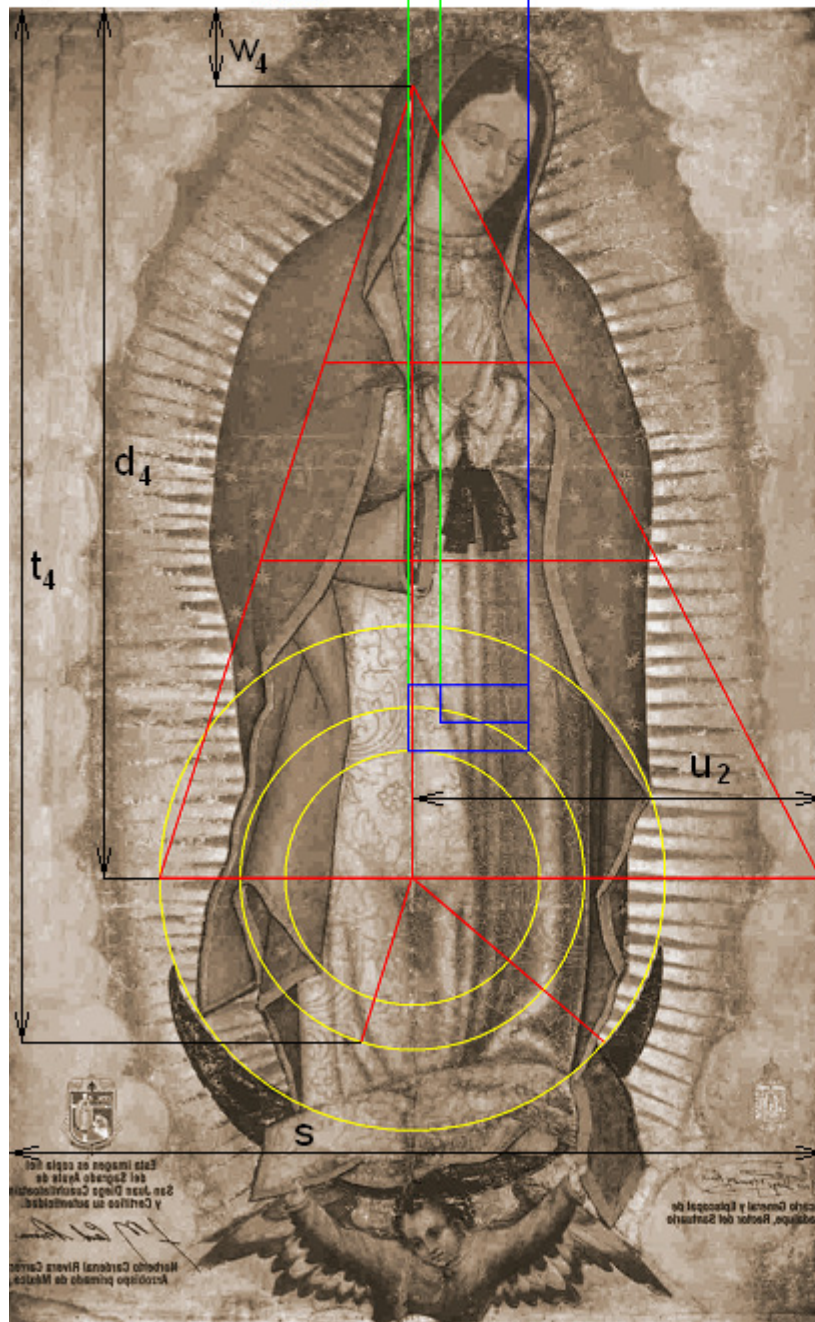
Obraz widziany w odbiciu lustrzanym.
Matka Boża zwrócona w stronę Trójcy Świętej.

Obszar życia:

$$\frac{s}{s_2} = 1.96 \rightarrow \frac{5}{V_z \times 2}$$

$$\frac{s}{m_2} = 2.13 \rightarrow \frac{e}{V_z}$$

$$\frac{s}{z_2} = 2.76 \rightarrow \frac{\sqrt{12}}{33.3} + e$$



Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{s}{u_2} = 1.98 \rightarrow \frac{\sqrt{12} \times 7}{5}$$

$$\frac{w}{t_4} = 1.28 \rightarrow 1 \times \alpha \Omega$$

$$\frac{w}{d_4} = 1.52 \rightarrow \frac{1 + \alpha \Omega^2}{\sqrt{13}}$$

$$\frac{w}{w_4} = 17.3 \rightarrow \sqrt{13} \times 2 \times 5$$

$\frac{5}{V_z \times 2} \rightarrow$ Jezus wpisuje się do ziarna dobra i spełnia Ducha Świętego.

$\frac{e}{V_z} \rightarrow$ Życie Jezusa napędza ziarno dobra.

$\frac{\sqrt{12}}{33.3} + e \rightarrow$ Duch Prawdy i pragnienie Świętości napędzają zbawienie i łączą się z życiem Jezusa.

$\frac{\sqrt{12} \times 7}{5} \rightarrow$ Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Jezusa.

$1 \times \alpha \Omega \rightarrow$ Słowo Boże nasycza Jezusowe dobro.

$\frac{1 + \alpha \Omega^2}{\sqrt{13}} \rightarrow$ Słowo Boże połączone z działaniem Jezusowego dobra spełnia Ojca.

$\sqrt{13} \times 2 \times 5 \rightarrow$ Ojciec przenika Ducha Świętego, którego niesie w sobie Jezus.

Nauka i czyny Jezusa

"Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje."

(św. Mateusz 6:20,21)

"A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba."

(św. Jan 8:29)



$\frac{5}{\sqrt{2} \times 2}$ → Jezus wpisuje się do ziarna dobra i spełnia Ducha Świętego.

$\frac{e}{\sqrt{2}}$ → Życie Jezusa napelnia ziarno dobra.

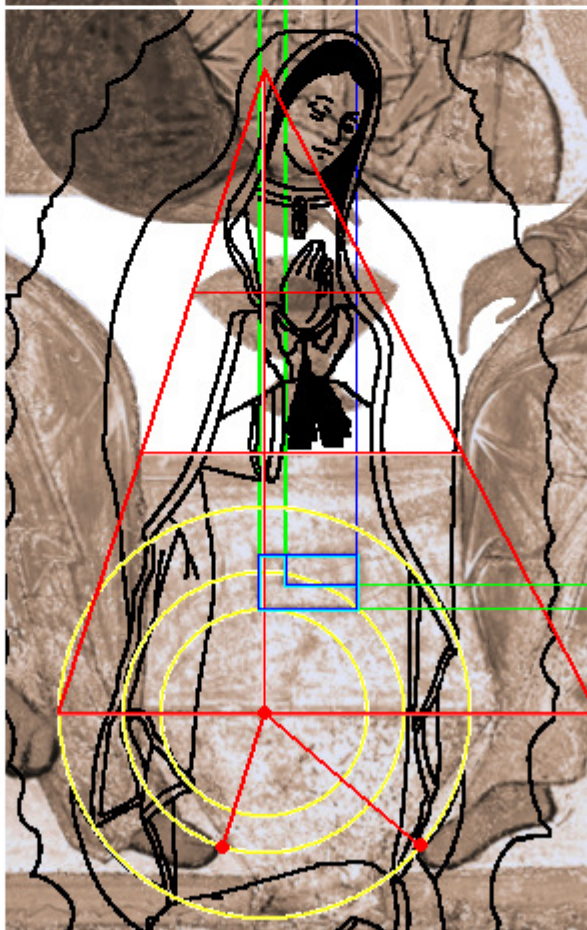
$\frac{\sqrt{2}}{33.3} + e$ → Duch Prawdy i pragnienie Świętości napelniają zbawienie i łączą się z życiem Jezusa.

$\frac{\sqrt{2} \times 7}{5}$ → Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Jezusa.

$1 \times \alpha \Omega$ → Słowo Boże nasycy Jezusowe dobro.

$\frac{1 + \alpha \Omega^2}{\sqrt{3}}$ → Słowo Boże połączone z działaniem Jezusowego dobra spełnia Ojca.

$\sqrt{3} \times 2 \times 5$ → Ojciec przenika Ducha Świętego, którego niesie w sobie Jezus.



"Cóż jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy powiedzieć: "Wstań i chodź"? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» - rzekł do sparaliżowanego «Mówię ci, wstań, weź swoje łożo i idź do domu!» I natychmiast wstał wobec nich, wziął łożo, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga.

(św. Łukasz 5:23-25)

Zauważmy, że powyżej przedstawione przesłanie związane z nauką i czynami Jezusa tworzy pętlę sprzężenia działań łączącą koniec z początkiem. Syn Człowieczy - Jezus wpisuje się swoimi uczynkami w "ziarno dobra", które Ojciec darował Matce Bożej w Zwiastowaniu. "Ziarno" to napełnione jest przez Boga życiem - jest żywą tkanką Ducha. Jezus napełnia przestrzeń duchową "ziarna" swoimi uczynkami. Dobro w "ziarnie" wzrasta i staje się wzorem dla człowieka bo Słowo Boże, Duch Prawdy, 7 Duchów Bożych, działanie Ducha Świętego zostawiają w nim trwałe ślady, a życie "ziarna" łączy się z Duchem Prawdy i pragnieniem Świętości spełniającymi zbawienie i wypełniającym Królestwo Boże. Słowo Boże nasycy Jezusowe dobro. Słowo Boże połączone z działaniem Jezusowego dobra spełnia Ojca. Ojciec przenika Ducha Świętego, którego Jezus niesie w sobie. Duch ujawnia Ojca i Syna, a Syn - Jezus tak jak zapisane jest to na początku w pierwszej linii przesłania spełnia Ducha Świętego i wpisuje Boże Dobro do "ziarna". Wróciliśmy więc na początek cyklu budowy dobra dzięki mądrości Słowa Bożego, działaniu Ducha Świętego i uczynom Jezusa. Cykle te powtarzają się, bo gdy jedne uczynki dobra już się spełniają inne się rozpoczynają itd. Dobro rodzi dobro. Dobro zawarte w "ziarnie" wypełnianym przez Jezusa jest Bożym Dobrem, na wieki wieków gdyż świadczą o tym słowa przesłania dotyczące Narodzenia Jezusa: "Syn Człowieczy wypełnia Ojca w mocy Ducha Świętego na wieki wieków", co jest równoważne że Jezus spełnia działanie Ojca na wieki wieków, a te stwierdzenia nawiązują do słów Jezusa - *"Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie"*, (św. Jan 14:11). Dobro, które Jezus umieścił w "ziarnie" jest dla człowieka odczuwalne i zrozumiałe, gdyż zostało do "ziarna" wprowadzone przez Syna Człowieczego w zrozumiałym dla człowieka ludzkim języku pojęć i uczuć. "Ziarno" to zostanie otworzone na Krzyżu, a uwolnione z niego Dobro jest darem dla człowieka (por. 153 ryby wyciągnięte z sieci - św. Jan 21:1-11). Człowiek jest powołany do korzystania z tego Daru w budowie świętego ducha w sobie i Królestwa Bożego na Ziemi. Przedstawiony w przesłaniu schemat wskazań na działania generujące dobro, jest pomocą w zrozumieniu Bożego zamysłu pokonania mocy zła.

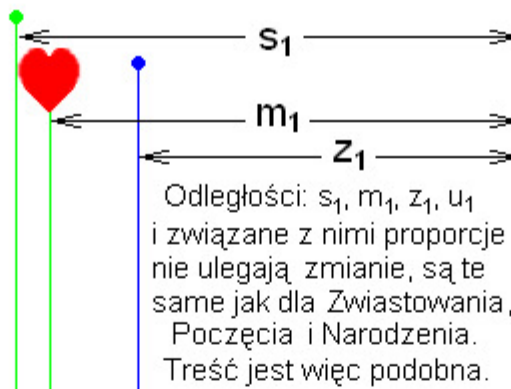
Następne cztery zdarzenia:

- Ustanowienie Eucharystii,
- Ukrzyżowanie,
- Sobota po Ukrzyżowaniu,
- Zmartwychwstanie,

zajmują w przestrzeni działania i zdarzeń ten sam obszar. Podstawę tych zdarzeń wyznacza Ofiara Syna $\sqrt{5}$ (Boże Ciało), która wypełnia Ojca $\sqrt{3}$. Ojciec przyjmuje Ofiarę Syna i doświadcza Jej. Celem działań jest zaczątek Królestwa Bożego $\sqrt{33.3}$ na Ziemi reprezentowany przez wierzchołek trójkąta przestrzeni zdarzeń. Z podstawą przestrzeni zdarzeń związane jest tchnienie Boże. Dla wymienionych wyżej zdarzeń działa ono w tym samym otoczeniu - "kierunku", jednak dla każdego ze zdarzeń generuje inny dar duchowy.

Obszar życia (reprezentowany przez prostokąty) dla wymienionych zdarzeń niesie podobne przesłanie (te same proporcje), co dla Zwiastowania, Poczęcia i Narodzenia Jezusa. Ponieważ ziarno dobra Jezusa zostało rozpostarte na Krzyżu przesłanie podkreśla to Boże dobro, które Bóg ofiarował człowiekowi przez swojego Syna: "Z woli Ojca, życie Jezusa spełnia dobro. Dobro działa w mocy Ducha Świętego". Obszar zdarzeń dla Soboty po Ukrzyżowaniu i dla Zmartwychwstania przedstawiony jest przez Matkę Bożą zwróconą w stronę Trójcy Świętej, a więc na obrazie w odbiciu lustrzanym.

Ustanowienie
Eucharystii
i
Ukrzyżowanie

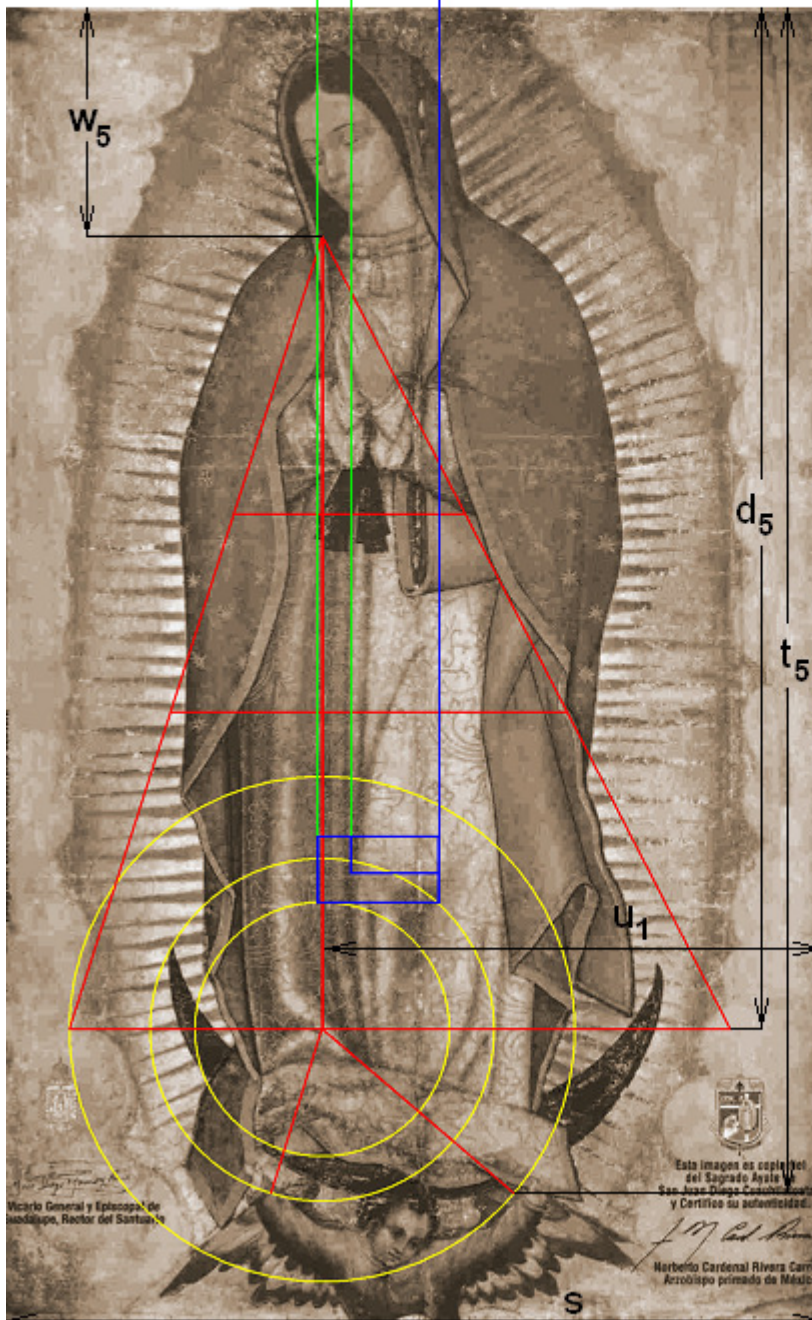


Obszary działania i zdarzeń:
Tchnienie Boże dotyka rąk
Aniela.

$$\frac{w}{t_5} = 1.11 \rightarrow \begin{cases} \frac{2 \times 5}{9} \\ \frac{2^2 \times \alpha}{9} \end{cases}$$

$$\frac{w}{d_5} = 1.29 \rightarrow \frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}}$$

$$\frac{w}{w_5} = 5.77 \rightarrow \begin{cases} 1 + \sqrt{\phi} + \dagger \\ \sqrt[3]{33.3} \end{cases}$$



"Ziarno Dobra" Jezusa
zostało rozpostarte na
Krzyżu, a zawarte w nim
dobro zostało uwolnione
dla nas dlatego
interpretacja proporcji
związanych z obszarem
życia nie akcentuje już
"Ziarna" ale ukazane z
niego dobro Jezusa:

Z woli Ojca, życie
Jezusa spełnia dobro.
Dobro działa w mocy
Ducha Świętego.

Duch Święty i
Syn Człowieczy
 $\frac{2 \times 5}{9} \rightarrow$ wpisują się w
szczyty dobra.

Działanie
Ducha Świętego i
miłosierdzie Boże
 $\frac{2^2 \times \alpha}{9} \rightarrow$ wypełniają szczyty
dobra.

Ofiara Syna
napędza Ojca -
Ojciec przyjmuje
Ofiarę Syna.
 $\frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}} \rightarrow$

Słowo Boże
 $1 + \sqrt{\phi} + \dagger \rightarrow$ złączone z
pragnieniem dobra
łączy się z Odkupieniem.

Powstaje
częstka
Królestwa
Bożego.
 $\sqrt[3]{33.3} \rightarrow$

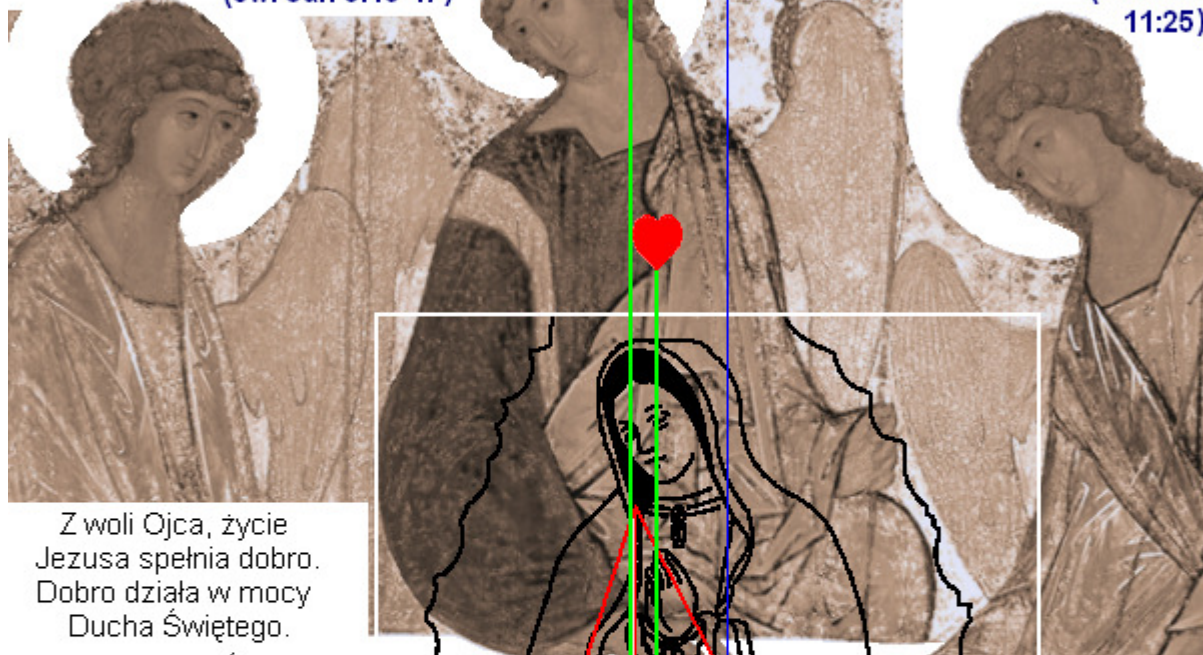
Ustanowienie Eucharystii i Ukrzyżowanie

"Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony."

(św. Jan 3:16-17)

"Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?"

(św. Jan 11:25)



Z woli Ojca, życie Jezusa spełnia dobro. Dobro działa w mocy Ducha Świętego.

$$\frac{2 \times 5}{9}$$

→ Duch Święty i Syn Człowieczy wpisują się w szczyty dobra.

$$\frac{2^2 \times \alpha}{9}$$

→ Działanie Ducha Świętego i miłosierdzie Boże wypełniają szczyty dobra.

$$\frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}}$$

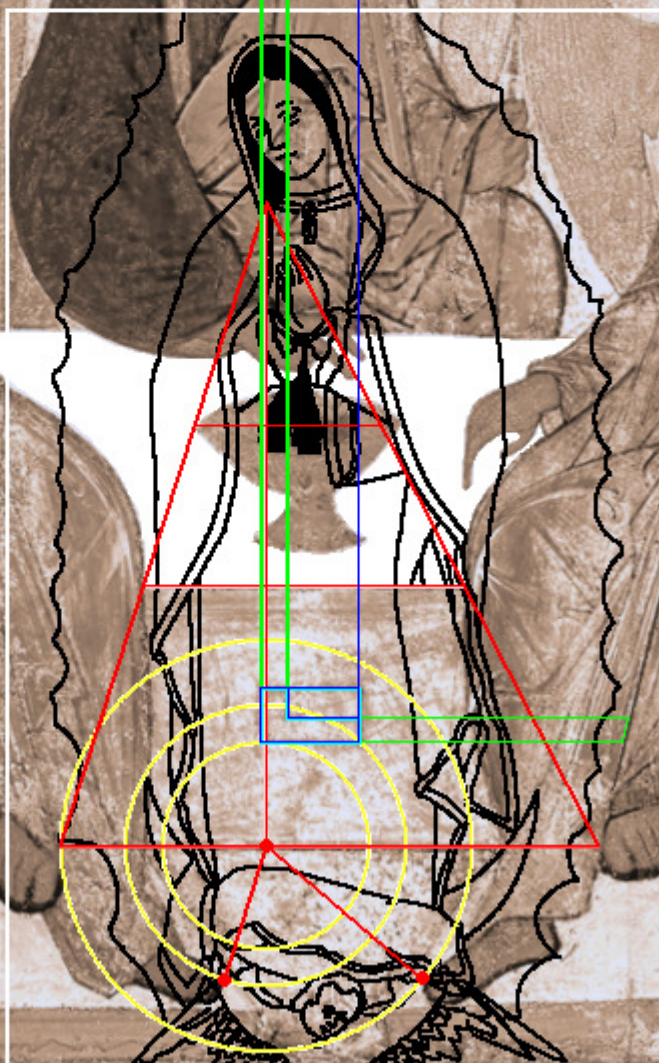
→ Ofiara Syna napelnia Ojca - Ojciec przyjmuje Ofiarę Syna.

$$1 + \sqrt{\phi} + \color{red}{+}$$

→ Słowo Boże złączone z pragnieniem dobra łączy się z Odkupieniem.

$$\sqrt[3]{33.3}$$

→ Powstaje cząstka Królestwa Bożego.

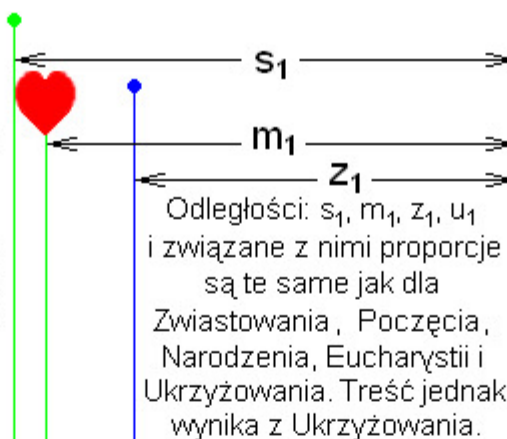


"Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata."

(św. Jan 6:51)

**Sobota po
Ukrzyżowaniu
i
Zmartwychwstanie**

Obraz widziany w odbiciu lustrzanym - Matka Boża zwrócona w stronę Trójcy Świętej.



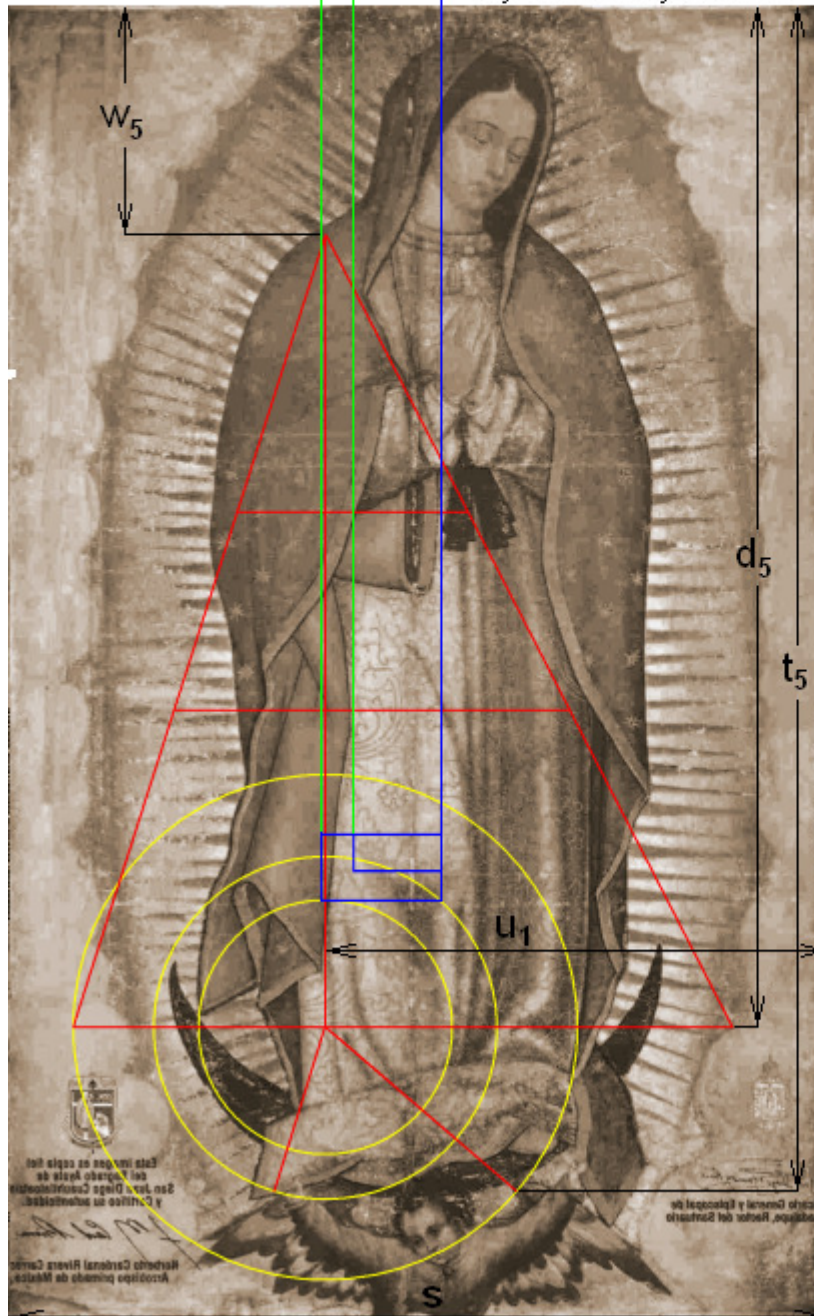
Odległości: s_1 , m_1 , z_1 , u_1 i związane z nimi proporcje są te same jak dla Zwiastowania, Poczęcia, Narodzenia, Eucharystii i Ukrzyżowania. Treść jednak wynika z Ukrzyżowania.

Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{W}{t_5} = 1.11 \rightarrow \begin{cases} \frac{7}{2 \times \pi} \\ \frac{\alpha \Omega \times \varphi^2}{Z} \end{cases}$$

$$\frac{W}{d_5} = 1.29 \rightarrow \frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}}$$

$$\frac{W}{W_5} = 5.77 \rightarrow \sqrt[3]{33.3}$$



Z woli Ojca, życiem Jezusowego dobra napętnia się dobro Maryi. Dobro Maryi działa w mocy Ducha Świętego.

Odległości: t_5 , d_5 , w_5 są te same jak dla Eucharystii i Ukrzyżowania. Liczba 1.11 wynikająca z położenia tchnienia Bożego W dotykającego tym razem skrzydeł Anioła wskazuje jednak na nową treść:

$\frac{7}{2 \times \pi}$ Siedem Duchów Boga \rightarrow wpisuje się w Ducha Świętego przenikającego istnienie, życie, działanie i zdarzenia.

$\frac{\alpha \Omega \times \varphi^2}{Z}$ Dobro Jezusa nasycza działanie woli Bożej i wpisuje się w życie wieczne.

$\frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}}$ Boże Ciało Syna \rightarrow wstępuje do Ojca.

$\sqrt[3]{33.3}$ \rightarrow Powstała cząstka Królestwa Bożego staje się zaczątkiem tego Królestwa na Ziemi, jest "ziarnem gorczycy", z którego przez działanie Ducha Świętego rozwinie się Królestwo Boże.

$(\sqrt[3]{33.3})^2 \rightarrow 33.3$

Sobota po Ukrzyżowaniu i Zmartwychwstanie

"Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie." (św. Jan 15:4-6)



Z woli Ojca, życiem Jezusowego dobra napelnia się dobro Maryi. Dobro Maryi działa w mocy Ducha Świętego.

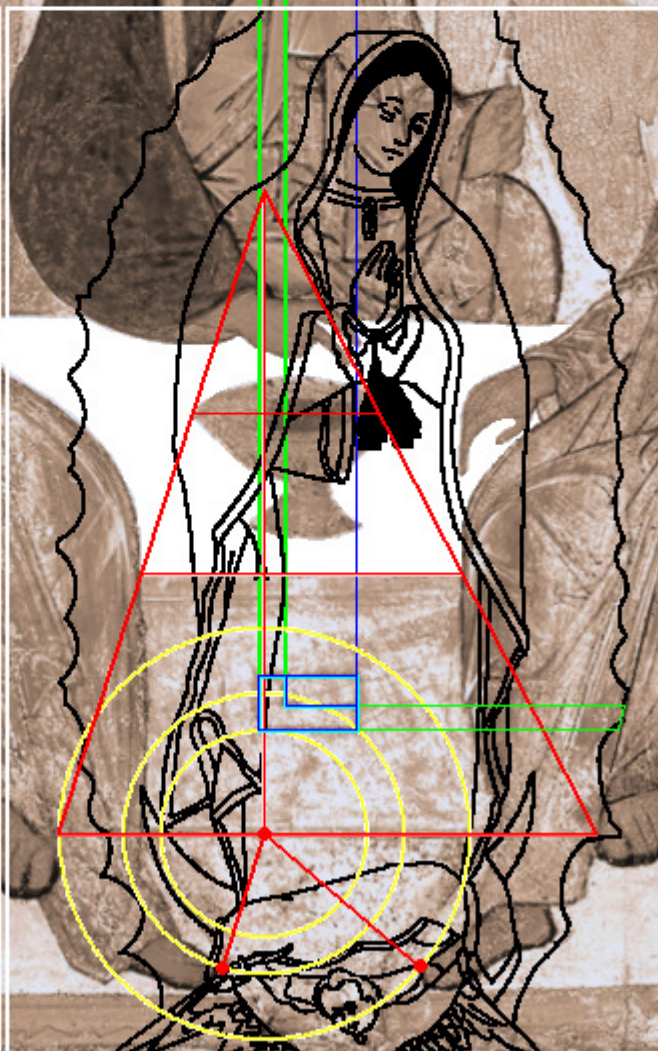
$\frac{7}{2 \times \pi}$ → Siedem Duchów Boga wpisuje się w Ducha Świętego przenikającego istnienie, życie, działanie i zdarzenia.

$\frac{\alpha \Omega \times \varphi^2}{Z}$ → Dobro Jezusa nasycza działanie woli Bożej i wpisuje się w życie wieczne.

$\frac{\sqrt{5}}{\sqrt{3}}$ → Boże Ciało Syna wstępuje do Ojca.

$\sqrt[3]{33.3}$ → Powstała cząstka Królestwa Bożego staje się zaczątkiem tego Królestwa na Ziemi, jest "ziarnem gorczycy", z którego przez działanie Ducha Świętego rozwinie się Królestwo Boże.

$(\sqrt[3]{33.3})^2 \rightarrow 33.3$

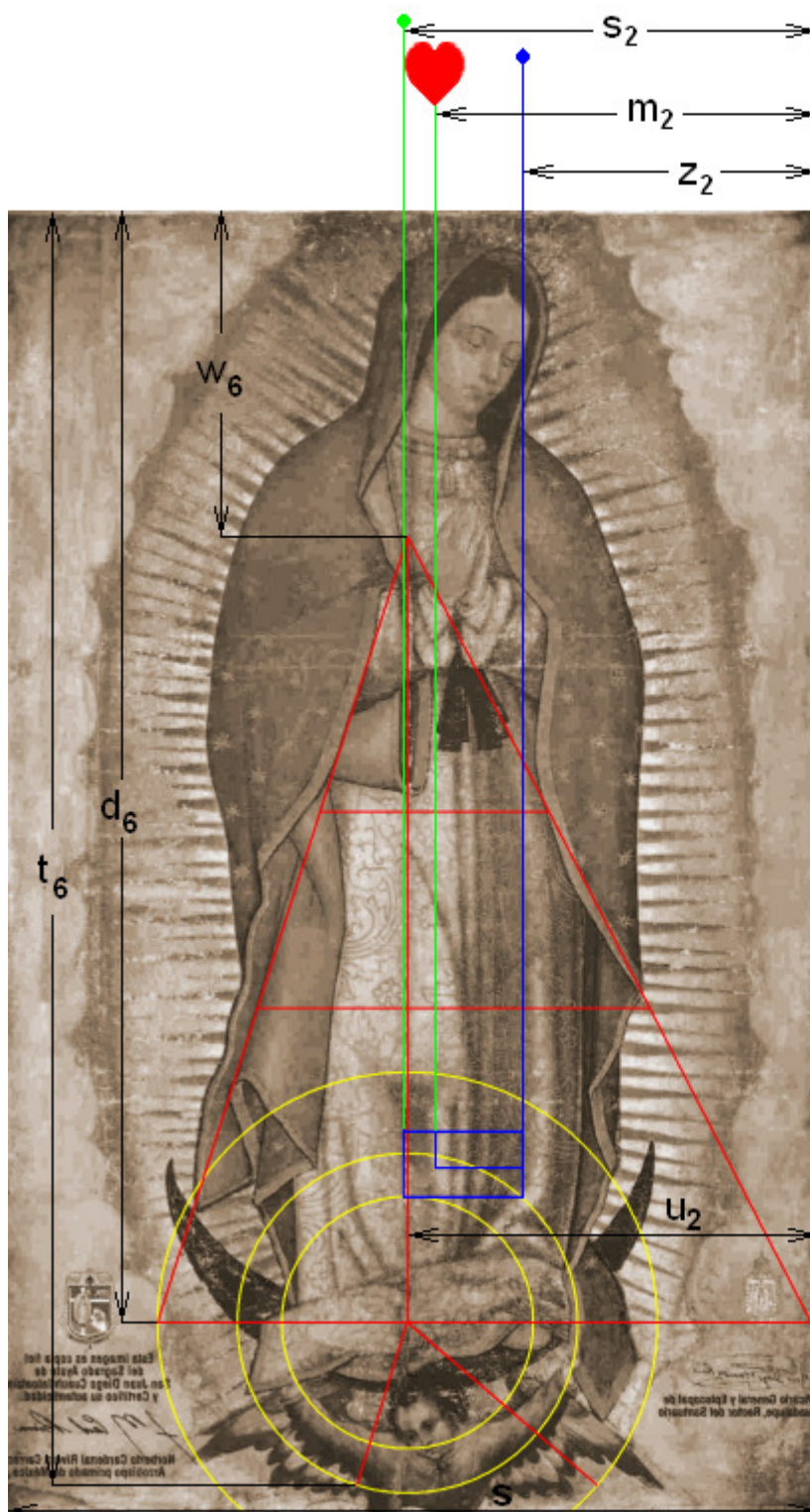


"Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca."

(św. Jan 10:17,18)

Wniebowstąpienie

Obraz widziany w odbiciu lustrzanym.
Matka Boża zwrócona w stronę Trójcy Świętej.



Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{w}{t_6} = 1.03 \rightarrow \frac{5}{\varphi \times 3}$$

$$\frac{w}{d_6} = 1.18 \rightarrow \frac{5}{\sqrt{2} \times z}$$

$$\frac{w}{w_6} = 4.02 \rightarrow \frac{e^3}{5}$$

Odległości: s_2 , m_2 , z_2 , u_2
i związane z nimi proporcje
są te same jak dla
Nauki Jezusa.

Treść jest więc podobna:

Jezus napelnia dobro i
spełnia Ducha Świętego.
Życie wypelnia dobro Jezusa.
Duch Prawdy i pragnienie
Świętości spełniają
zbawienie i są złączone z
życiem Jezusa.
Duch Prawdy, pragnienie
Świętości i Siedem Duchów
Boga wypelniają Jezusa.

$\frac{5}{\varphi \times 3} \rightarrow$ Jezus spełnia
wolę, która
przenika
Trójcę Świętą.

$\frac{5}{\sqrt{2} \times z} \rightarrow$ Jezus spełnia
Ducha Prawdy,
pragnienie
Świętości
i napelnia życie
wieczne w Niebie.

$\frac{e^3}{5} \rightarrow$ Życie w mocy
Trójcy Świętej
wypelnia Jezusa.

Wniebowstąpienie

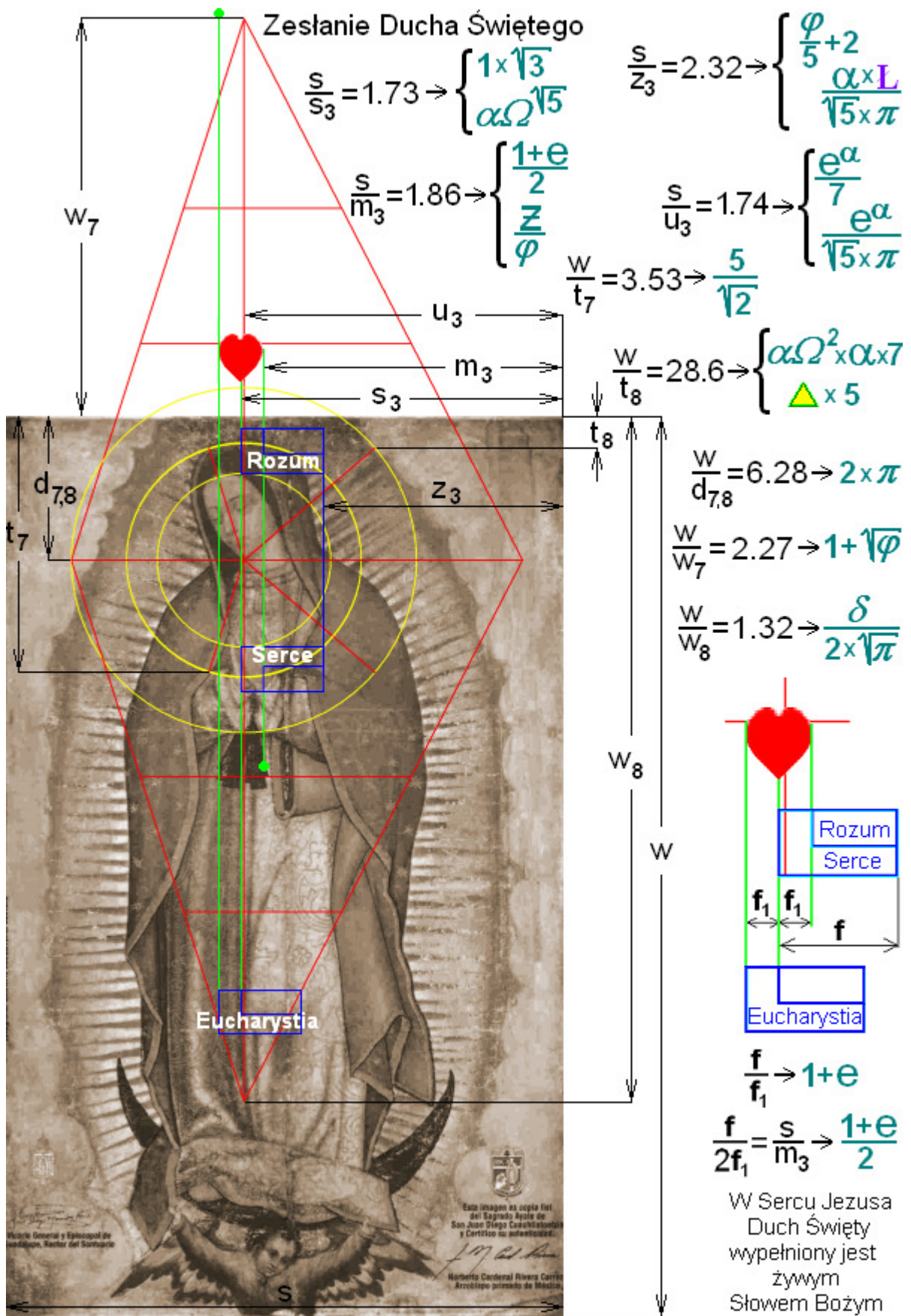
*"Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie."
(św. Jan 14:6)*

Jezus napelnia dobro i spełnia Ducha Świętego. Życie wypełnia dobro Jezusa. Duch Prawdy i pragnienie Świętości spełniają zbawienie i są złączone z życiem Jezusa. Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Jezusa.

$\frac{5}{\varphi \times 3} \rightarrow$ Jezus spełnia wolę, która przenika Trójcę Świętą.

$\frac{5}{\sqrt{2} \times Z} \rightarrow$ Jezus spełnia Ducha Prawdy, pragnienie Świętości i napelnia życie wieczne w Niebie.

$\frac{e^3}{5} \rightarrow$ Życie w mocy Trójcy Świętej wypełnia Jezusa.



Duch Święty przybywa do człowieka z Nieba przez Serce Syna Bożego, a także przez Eucharystię - Boże Ciało, z którym Boże Serce jest połączone. Na zamieszczonym rysunku występują więc dwa złączone podstawami klucze proporcji. Dolny prostokąt reprezentuje obszar życia, o którym Jezus pouczał apostołów w czasie Ostatniej Wieczerzy, a który następnego dnia zaznaczył na Krzyżu. W zestawieniu klucza proporcji z obrazem Matki Bożej prostokąt ten jest w tym samym miejscu jak na ilustracji dotyczącej Eucharystii i Ukrzyżowania.

Zesłanie Ducha Świętego

"Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" (List do Hebrajczyków 4:12).

Z Nieba:

$1 \times \sqrt[3]{3}$ → Słowo Boże ujawnia Ojca.

$\frac{1+e}{2}$ → Słowo Boże łączy się z życiem i wypełnia Ducha Świętego.

$\frac{\varphi}{5} + 2$ → Człowiek napełniony wolą Bożą łączy się z Duchem Świętym.

$\frac{e^\alpha}{7}$ → Życie w mocy miłosierdzia wypełnia Siedem Duchów Boga.

$\frac{5}{\sqrt{2}}$ → Człowiek święty spełnia Ducha Prawdy i pragnienie Świętości.

$2 \times \pi$ → Duch Święty przenika obszary: istnienia, życia, działania i zdarzeń.

$1 + \sqrt[3]{\varphi}$ → Słowo Boże łączy się z pragnieniem dobra.

Przez Ofiarę Syna - z Eucharystii:

$\alpha \Omega \sqrt[15]{5}$ → Przez dobro Jezusa w mocy Jego Ofiary

$\frac{Z}{\varphi}$ → życie wieczne spełnia wolę Bożą.

$\frac{\alpha \times L}{\sqrt[15]{5 \times \pi}}$ → Miłosierdzie i łaska Boża napełniają Ofiarę Jezusa i ujawniają przez Nią przestrzeń działania i zdarzeń.

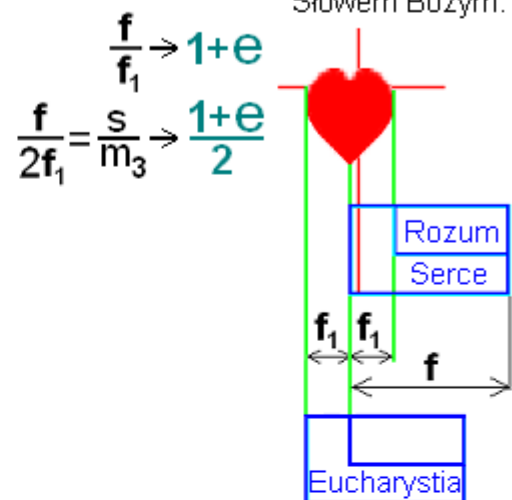
$\frac{e^\alpha}{\sqrt[15]{5 \times \pi}}$ → Życie w mocy miłosierdzia wypełnia Eucharystię i przenikane przez Nią obszary działania.

$\alpha \Omega^2 \times \alpha \times 7$ → Jezusowe dobro rozpostarte na Krzyżu w mocy Ducha Świętego nasyca miłosierdzie Boże i ujawnia Siedem Duchów Boga.

$\Delta \times 5$ → Jezus niesie, rozwija - rozświeśla chwałę Bożą.

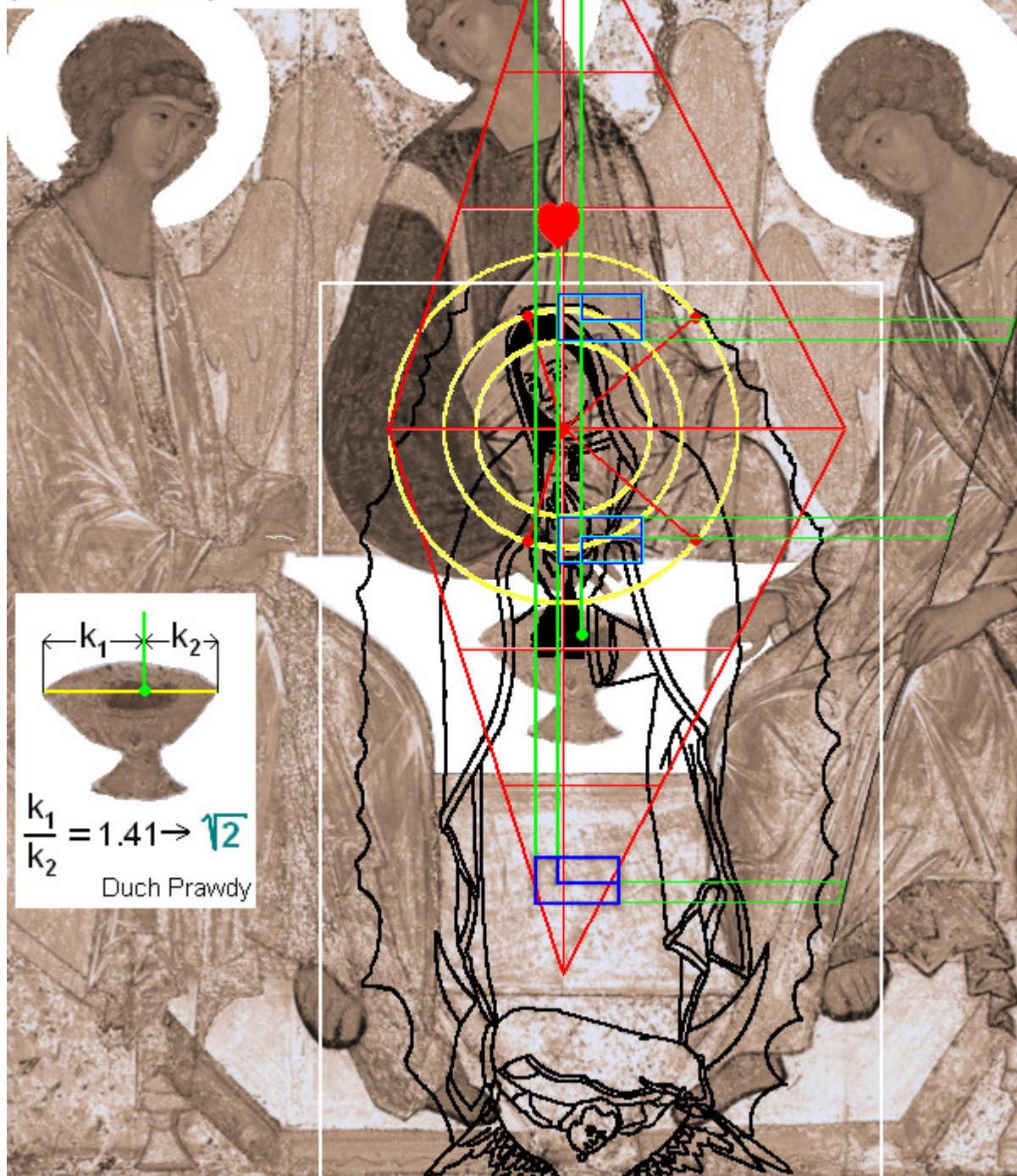
$2 \times \pi$ → Duch Święty przenika obszary: istnienia, życia, działania i zdarzeń.

$\frac{\delta}{\sqrt[15]{\pi \times 2}}$ → Sprawiedliwość Boża napełnia pragnienie istnienia, które niesie Duch Święty.



Zesłanie Ducha Świętego

"Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie."
(św. Jan 14:15-17)



Wniebowzięcie

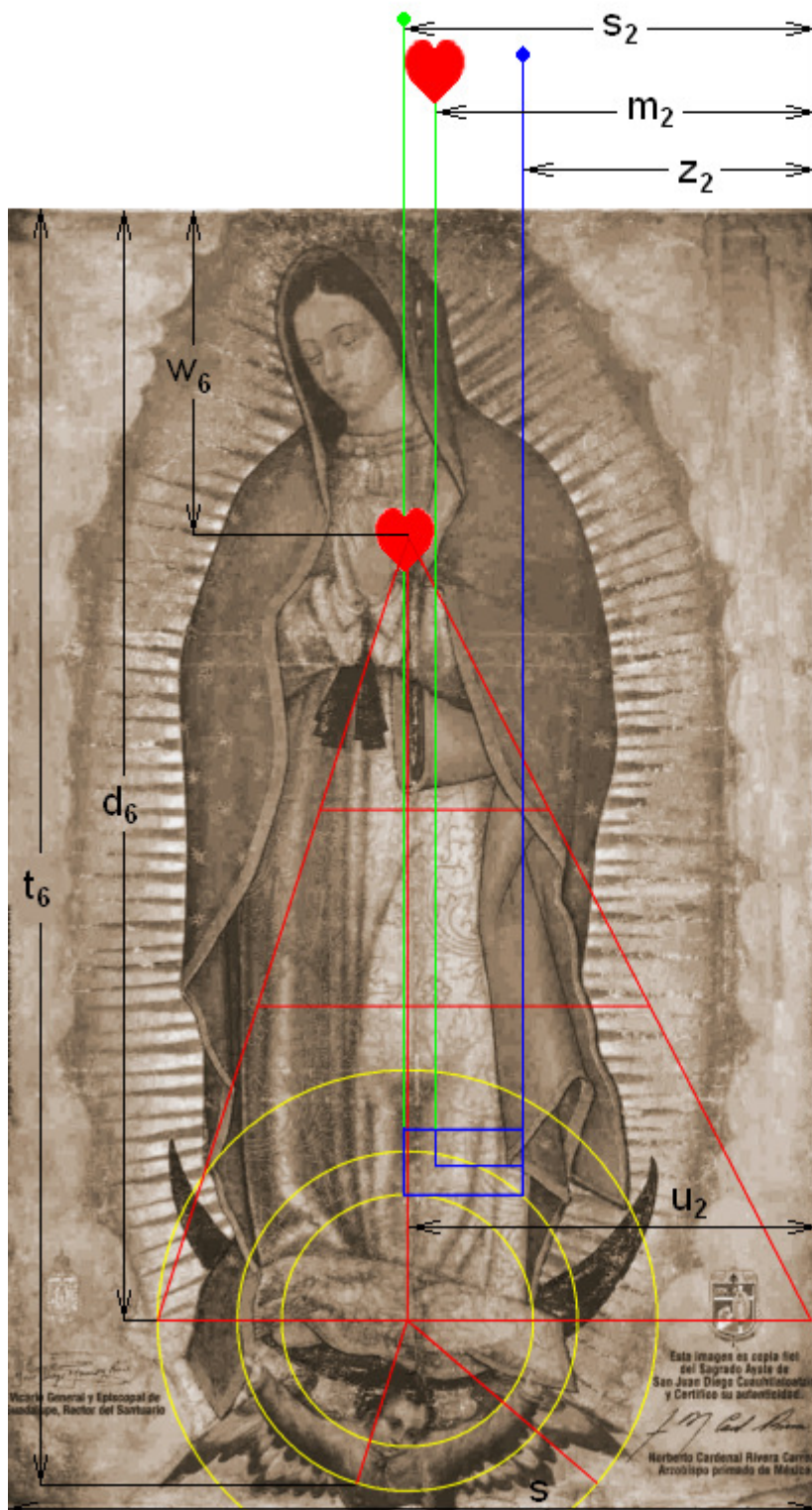
Ta sama pozycja klucza proporcji co dla Wniebowstąpienia ale na obrazie nieodwróconym. Szczyt zdarzeń wskazuje na Serce Matki Bożej.

Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{W}{t_6} = 1.03 \rightarrow \frac{5}{\varphi \times 3}$$

$$\frac{W}{d_6} = 1.18 \rightarrow \frac{5}{\sqrt{2} \times Z}$$

$$\frac{W}{W_6} = 4.02 \rightarrow \frac{e^3}{5}$$



Odległości: s_2 , m_2 , z_2 , u_2 i związane z nimi proporcje są te same jak dla Nauki Jezusa i Wniebowstąpienia.

Treść jest więc podobna:

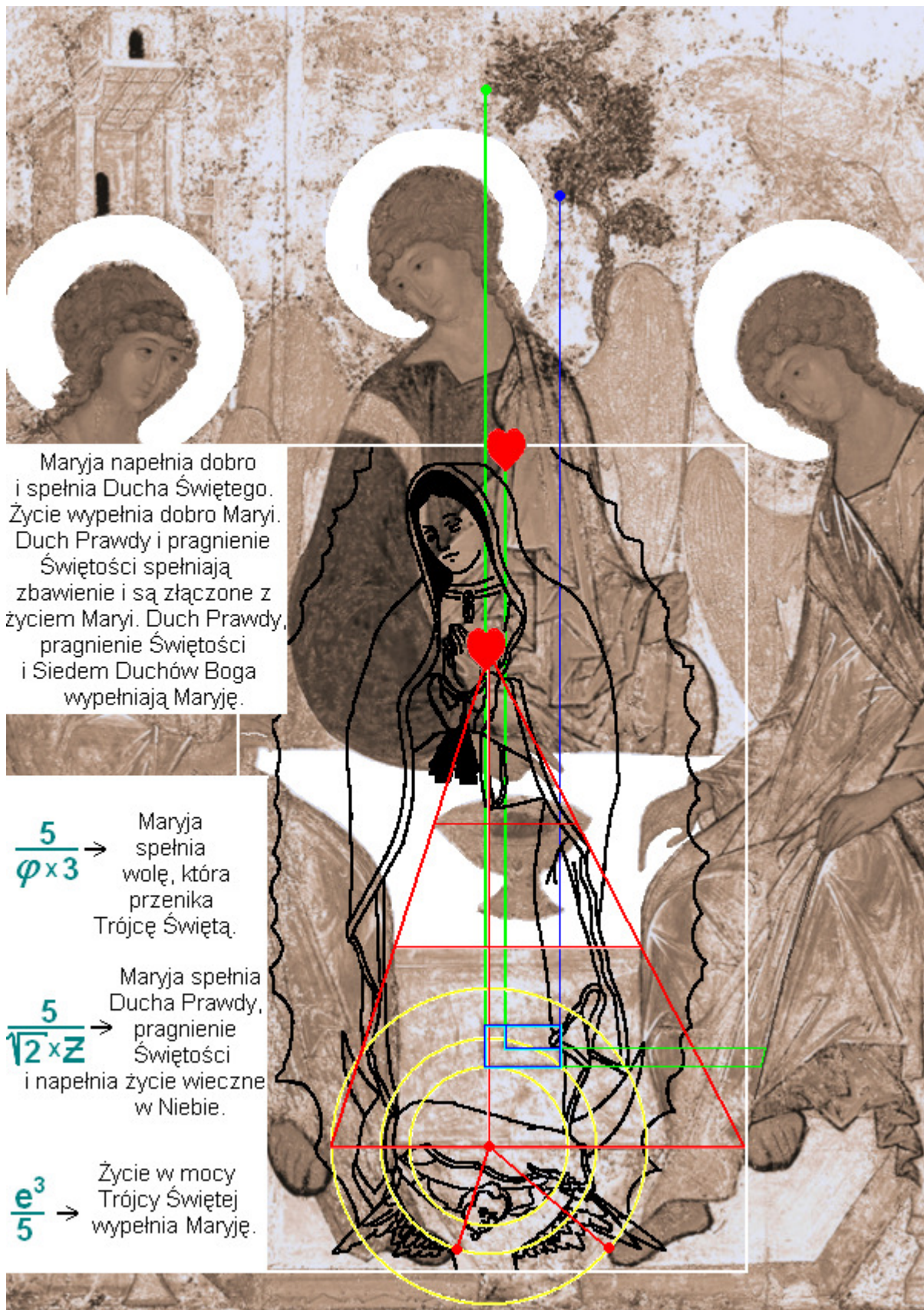
Maryja napelnia dobro i spełnia Ducha Świętego. Życie wypełnia dobro Maryi. Duch Prawdy i pragnienie Świętości spełniają zbawienie i są złączone z życiem Maryi. Duch Prawdy, pragnienie Świętości i Siedem Duchów Boga wypełniają Maryję.

$\frac{5}{\varphi \times 3} \rightarrow$ Maryja spełnia wolę, która przenika Trójcę Świętą.

$\frac{5}{\sqrt{2} \times Z} \rightarrow$ Maryja spełnia Ducha Prawdy, pragnienie Świętości i napelnia życie wieczne w Niebie.

$\frac{e^3}{5} \rightarrow$ Życie w mocy Trójcy Świętej wypełnia Maryję.

Wniebowzięcie



Obszar życia:

$$\frac{s}{s_4} = 1.52 \rightarrow \frac{W \times 5}{2 \times Z}$$

$$\frac{s}{m_4} = 1.62 \rightarrow \begin{cases} \frac{N \times \delta}{7} \\ \varphi \end{cases}$$

$$\frac{s}{z_4} = 1.96 \rightarrow \frac{\alpha}{\alpha\Omega}$$

Królestwo Boże na Ziemi

$$\frac{s}{u_4} = 1.53 \rightarrow \frac{153}{3 \times 33.3}$$

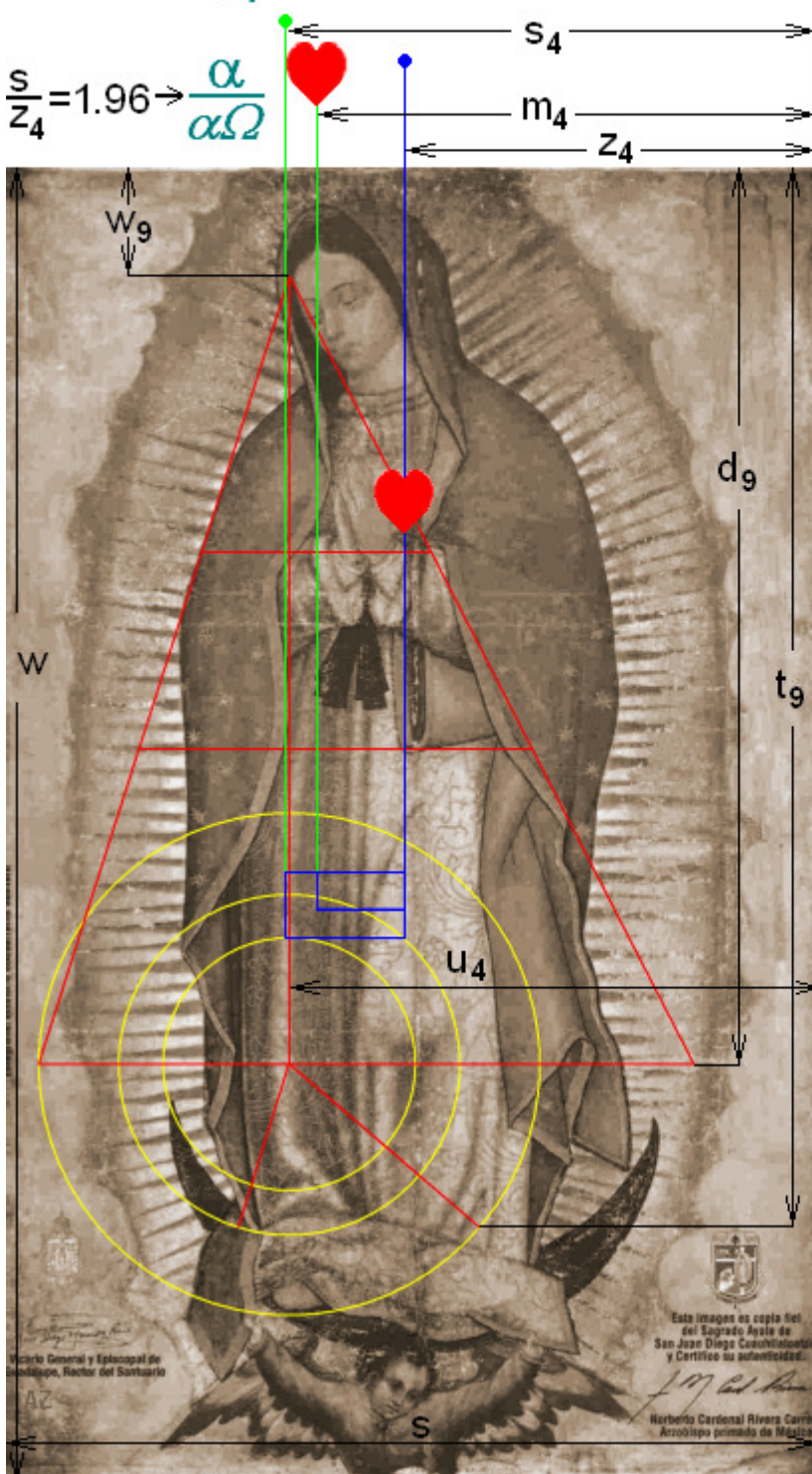
Obszary działania i zdarzeń:

$$\frac{W}{t_9} = 1.24 \rightarrow \frac{2}{\varphi}$$

$$\frac{W}{d_9} = 1.46 \rightarrow \heartsuit$$

(d9 wyznacza podstawę)

$$\frac{W}{W_9} = 12.0 \rightarrow \begin{cases} 2^2 \times 3 \\ 5 + 7 \\ 3 + 9 \\ 3 \times P \\ P + M \end{cases}$$



$\frac{W \times 5}{2 \times Z} \rightarrow$ Chrystus rozwija wiarę, która spełnia Ducha Świętego i wpisuje w życie wieczne w Niebie

$\frac{N \times \delta}{7} \rightarrow$ Nadzieja przenika sprawiedliwość i napełnia 7 Duchów Boga.

$\varphi \rightarrow$ Z woli Bożej,

$\frac{\alpha}{\alpha\Omega} \rightarrow$ miłosierdzie Boże napełnia dobro.

$\frac{153}{3 \times 33.3} \rightarrow$ Dobro darowane człowiekowi przez Boga wypełnia Wiarę-Nadzieję-Miłość i napełnia Królestwo Boże.

$\frac{2}{\varphi} \rightarrow$ Duch Święty spełnia wolę Bożą by miłość stanowiła fundament - podstawę działania i zdarzeń.

$2^2 \times 3 \rightarrow$ Działanie Ducha Świętego wzmacnia Wiarę-Nadzieję-Miłość.

$5 + 7 \rightarrow$ Człowiek łączy się z Siedmioma Duchami Boga.

$3 + 9 \rightarrow$ Trójca Święta łączy się ze szczytami ludzkiego dobra.

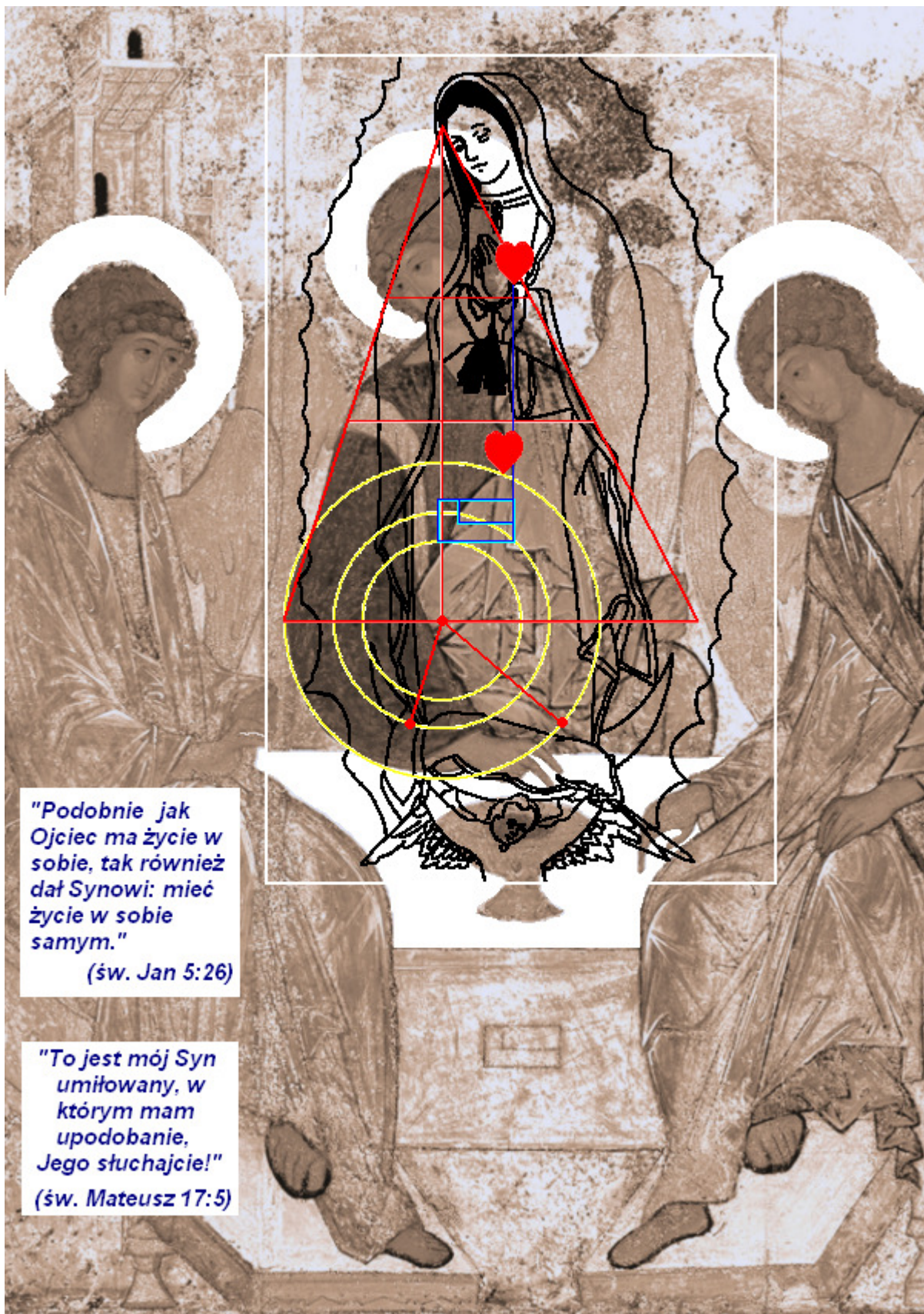
$3 \times P \rightarrow$ Trójca Święta przenika pokój Chrystusa.

$P + M \rightarrow$ Pokój Chrystusa łączy się z mądrością.

Królestwo Boże na Ziemi



Królestwo Boże - Chrystus Królem.

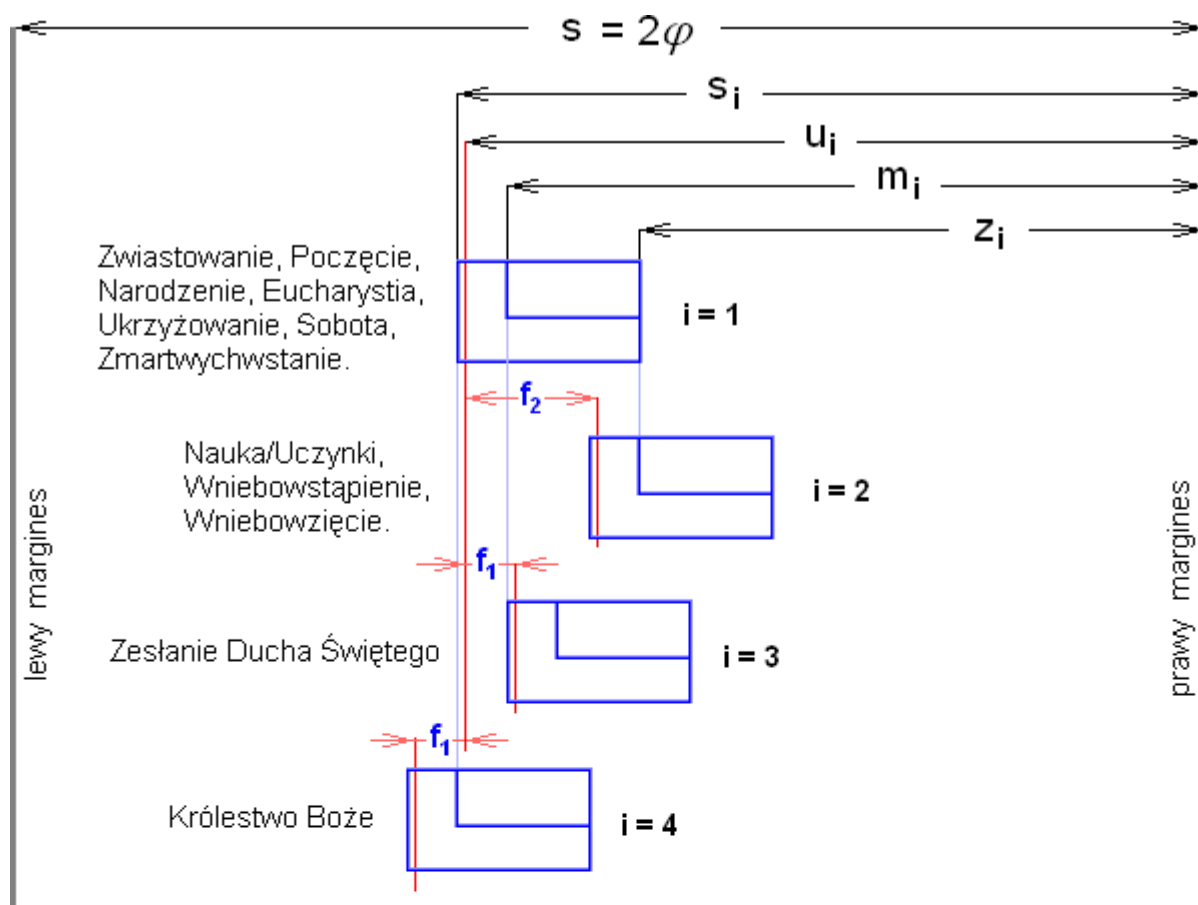


Ostatnie dwa zestawienia Obrazu Matki Bożej z ikoną Trójcy Świętej można zinterpretować w następujący sposób. Na pierwszym zestawieniu prawa dłoń środkowego Anioła - Syna Bożego reprezentująca Jego wolę dotyka Serce Matki Bożej. Serce Maryi jest posłuszne woli Bożej. Anioł po prawej stronie reprezentujący Ducha Świętego jest wpatrzony w Jej Serce, które oparte jest na kielichu oraz wsłuchany w Jej modlitwę, która unosi się nad kielichem. Modlitwę reprezentują złożone ręce Maryi. Maryja obejmuje kielich i osłania go swoim płaszczem. Anioł po lewej stronie - Ojciec, prawą dłonią błogosławi Maryi. Na drugim zestawieniu, Serce Matki Bożej oraz Jej modlitwa (złożone ręce i usta) wpisują się w aureole chwały Syna Bożego. Otaczają Syna chwałą. Okrąg przestrzeni działania jest zakreślany przez prawe ramię Syna Bożego, które reprezentuje Jego wolę. Punkt centralny przestrzeni działania pokrywa się z miejscem na prawym boku Chrystusa, z którego po przebiciu włócznią na Krzyżu wypłynęła krew i woda. Tchnienie Boże skierowane jest na kielich. Szczyt przestrzeni zdarzeń (wierzchołek klucza proporcji) dotyka szczytu aureoli chwały Syna. Anioł unosi do Nieba kielich z ofiarowanym Ciałem Bożym, które wzięło na siebie ludzkie grzechy. Przestrzeń działania i zdarzeń dostępne człowiekowi reprezentowane przez okrąg i trójkąt klucza proporcji zostają uniesione przez chwałę Chrystusa i wpisana do Nieba. Syn Boży jest "głową" zdarzeń, a Jego Serce napędem działania. Chrystus jest Królem. Maryja oręduje za nami. Serce Matki Bożej pomaga Synowi unieść ludzkiego ducha w stronę Drzewa Życia, które pochyla się nad Maryją. Matka Boża została wywyższona, stoi za Chrystusem. Ilustracja przedstawia Maryję jako Królową Świata.

Jak to wcześniej zaznaczyłem na str. 264 format kolejnych rozdziałów "Kodeksu Pokory" można wyrazić w jednostkach wpisanego w obraz klucza proporcji. Jednostką jest promień dużego okręgu, a więc "Słowo". Odległość mierzona między marginesem lewym i prawym będzie wynosiła wówczas $s = 2\phi$, a odległość między marginesem górnym i dolnym $w = 2\phi^2$ lub, co jest równoważne $w = 3 + \sqrt{5}$. Dla tak przyjętego formatu można zauważyć, że obszary życia związane z ukazanymi zdarzeniami układają się w sposób ściśle uporządkowany. Wartościami generującymi to uporządkowanie są: wola Boża - ϕ i Duch Święty - 2 . Obie te wartości wpisują się w działanie "ziarna" - naczynia Bożego: V_z^2 . Naczynie to otrzymujemy w chwili poczęcia. Jest to dar Boży w przestrzeni ducha powierzany indywidualnie każdemu człowiekowi. Jest to talent, który nie powinniśmy "ukrywać w ziemi" (por. św. Mateusz 25:14-30). Musimy ten dar pielęgnować, napełniać dobrem, żeby wzrastał i stał się w czasie naszej wędrówki przez życie dobrym, zdrowym "ziarnem", które przyniesie plon, by stał się arką dla naszej duszy do życia wiecznego w Niebie.

$$\frac{\phi \times 2}{V_z^2} \rightarrow u_1$$

Odległość $u_1 = 1.9839$ ustala położenie wysokości klucza proporcji dla Zwiastowania ($i=1$) względem szerokości $s = 2\phi$. Kolejne położenia obszarów życia, a przez nie położenie obszarów działania i zdarzeń w przestrzeni istnienia charakteryzowane przez odległości: u_2 , u_3 , u_4 względem $s = 2\phi$ wynikają z proporcji związanych z obszarem życia i relacji między bokami prostokątów. Położenie klucza proporcji względem wysokości $w = 2\phi^2$ ustalają górne wierzchołki trójkąta zdarzeń, które reprezentują cel działania dla poszczególnych rozdziałów zdarzeń. Wyjątek stanowi Zesłanie Ducha Świętego. Cel wówczas skierowany jest na połączone podstawy dwóch obszarów zdarzeń. Odkryte uporządkowanie świadczy o prawidłowości zastosowanej metody odczytu treści ukrytej w proporcjach obrazu, gdyż ukazuje logicznie złożony (model matematyczny), a nie przypadkowy system połączonych z sobą zdarzeń ujawniających duchowy kształt dobra. Ilustrują to następane rysunki i tabele.



$$f_1 = \frac{5}{4\varphi^2(e+1)} \quad f_2 = \frac{5e}{4\varphi^2(e+1)}$$

$$f_3 = \frac{5}{4\varphi^2} - \sqrt{r_2^2 - r_3^2} \quad f = \frac{5}{4\varphi^2}$$

$f \approx 0.4774575141$
 $f_1 \approx 0.1284081025$
 $f_2 \approx 0.3490494116$
 $f_3 \approx 0.01696959744$
 $r_2 \approx 0.6809737452$
 $r_3 \approx 0.5016733203$

Wyjściowa wartość początkowa:

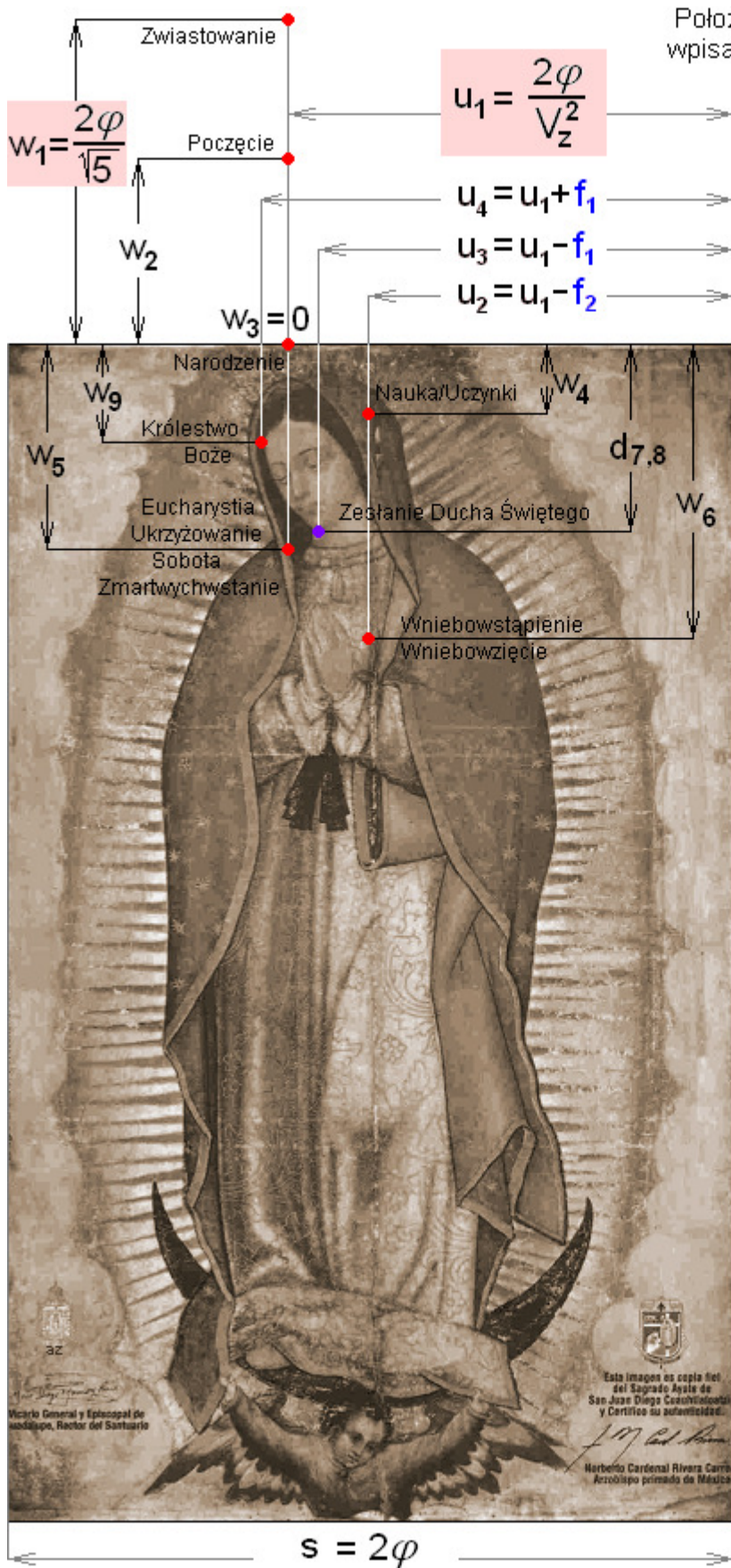
$$u_1 = \frac{2\varphi}{V_z^2} = 1.9839$$

Jednostkowa objętość "ziarna" $V_z = 1.277186$
 V_z reprezentuje dar Boży dla człowieka w przestrzeni ducha. Jest to talent, który nie powinniśmy "ukrywać w ziemi" (św. Mateusz 25:14-30).

i	s_i	u_i	m_i	z_i
1	2.0008	1.9839	1.8724	1.5234
2	1.6518	1.6348	1.5234	1.1743
3	1.8724	1.8554	1.7440	1.3950
4	2.1292	2.1123	2.0008	1.6518

Uzyskane proporcje dla $s = 2\varphi \approx 3.236068$:

i	$\frac{s}{s_i}$	$\frac{s}{u_i}$	$\frac{s}{m_i}$	$\frac{s}{z_i}$
1	1.6174	1.6312	1.7283	2.1243
2	1.9592	1.9795	2.1243	2.7557
3	1.7283	1.7441	1.8555	2.3198
4	1.5198	1.5320	1.6174	1.9592



Położenie punktów bazowych dla wpisanych w obraz kluczy proporcji

$$w_1 = \frac{2\varphi}{\sqrt{5}}$$

$$w_2 = \frac{2\varphi^2}{\sqrt{40}}$$

$$w_3 = 0$$

$$w_4 = \frac{2\varphi^2}{17}$$

$$w_5 = \frac{2\varphi^2}{\sqrt{33.3}}$$

$$w_6 = \frac{10\varphi^2}{e^3}$$

$$d_{7,8} = \frac{\varphi^2}{\pi}$$

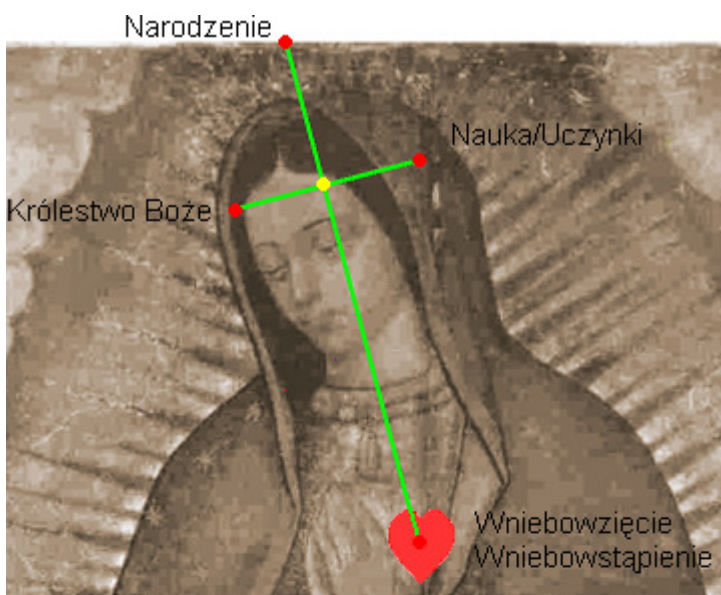
$$w_9 = \frac{\varphi^2}{6}$$

n	w _n	d _n	t _n
1	1.4472	1.6944	2.3443
2	0.8279	2.3137	2.9637
3	0.0000	3.1416	3.7916
4	0.3023	3.4439	4.0939
5	0.9074	4.0490	4.6989
6	1.3034	4.4450	5.0950
7	2.3082	0.8333	1.4833
8	3.9749	0.8333	0.1834
9	0.4363	3.5779	4.2279

$$w = 2\varphi^2 \approx 5.236068$$

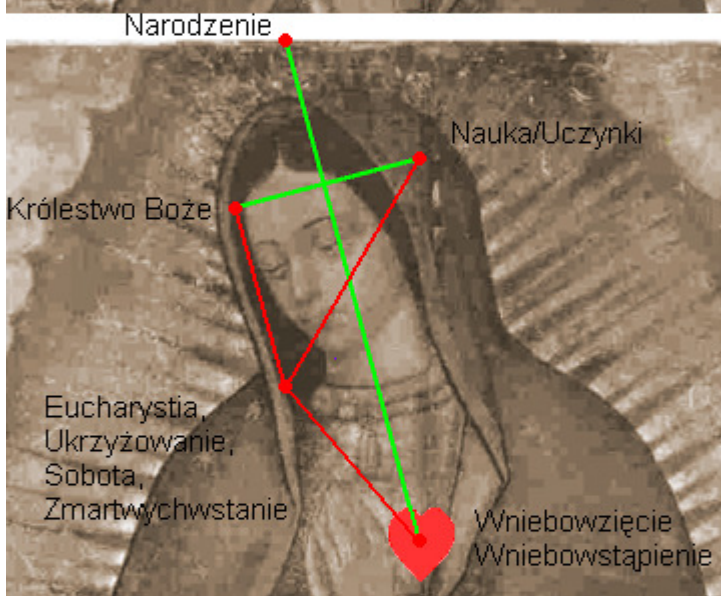
Uzyskane proporcje:

n	$\frac{w}{w_n}$	$\frac{w}{d_n}$	$\frac{w}{t_n}$
1	3.6181	3.0902	2.2335
2	6.3245	2.2631	1.7668
3	∞	1.6667	1.3810
4	17.321	1.5204	1.2790
5	5.7706	1.2932	1.1143
6	4.0171	1.1780	1.0277
7	2.2684	6.2832	3.5300
8	1.3173	6.2832	28.553
9	12.000	1.4634	1.2385



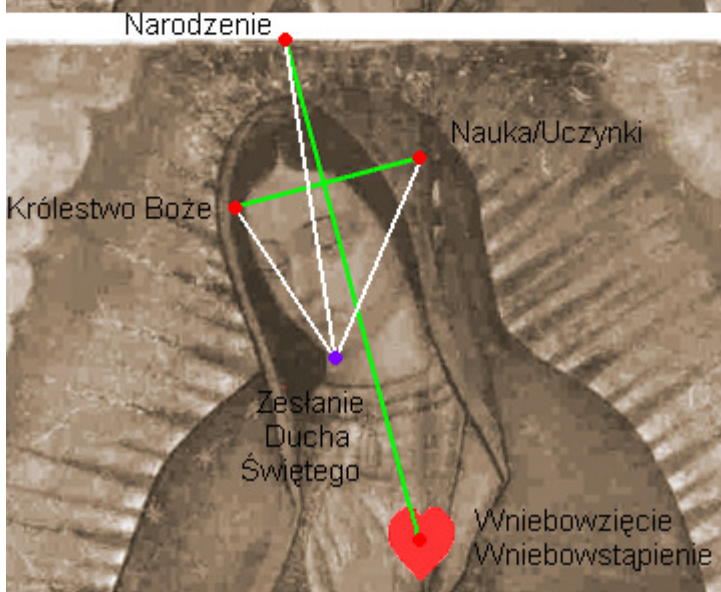
Wierzchołki reprezentujące: Narodzenie, Wniebowzięcie, Naukę Jezusa oraz Królestwo Boże wyznaczają krzyż oparty na Sercu Matki Bożej. Stosunek długości belki pionowej krzyża do długości belki poziomej wynosi 2.72 i wskazuje na życie - **e**. Krzyż Jezusa jest Drzewem Życia. Odległość Nauki Jezusa od Serca Maryi wynosi 1.00, a więc wskazuje na Słowo Boże - **1**.

Przedstawiona konstrukcja reprezentuje Ojca podtrzymującego Krzyż Syna.



Łącząc wierzchołek reprezentujący Ukrzyżowanie z ramionami krzyża i jego podstawą uzyskujemy geometryczny szkic pozycji ukrzyżowanego ciała Jezusa (linie czerwone).

Przedstawiona konstrukcja reprezentuje Syna Bożego jako Zbawiciela Świata.

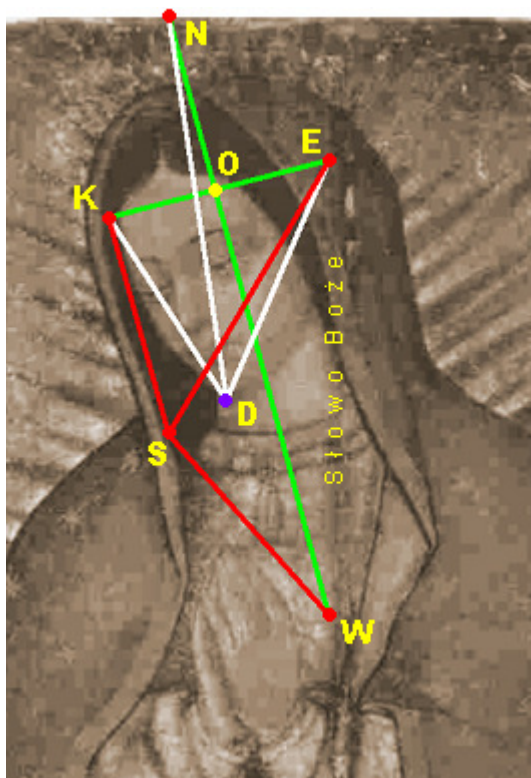


Gdy punkt, w którym Słowo - **1** i wola - ϕ wiążą się z sobą w kluczu proporcji (fioletowy punkt bazowy) dla Zesłania Ducha Świętego połączymy z wierzchołkiem krzyża i jego ramionami to uzyskujemy zarys geometryczny szybującego ku ziemi gołąbka - symbol Ducha Świętego (linie białe).

Przedstawiona konstrukcja reprezentuje ujawnienie Ducha Świętego.

Zależności matematyczne i struktury geometryczne zrealizował Bóg w dziele stworzenia Świata. Są one odkrywane przez naukę i znajdują zastosowanie w technice. Zależności te widoczne są również w artystycznych dziełach objawionych, które opisuję w tej pracy. Są to słowa Bożego tchnienia, które dociera do człowieka przez rozum i pobudza serce. Słowa te wypowiadają więc nieme "kamienie", o których wspomniał Jezus jadąc na osiołku w Jerozolimie - "Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą" (św. Łukasz 19:40). "Kamienie wołają" słowami w nie wpisany. Trzeba te słowa potrafić zauważyć i zrozumieć. "Kto ma uszy, niechaj słucha!" (św. Mateusz 13:9,43).

Przedstawione na poprzedniej stronie trzy konstrukcje geometryczne oparte na Sercu Maryi zawierają informacje o Trójcy Świętej. Można powiedzieć, że jest to geometryczna wizja Trójcy Świętej. Kompozycja prezentowana w tej wizji przypomina wizję Trójcy Świętej siostry Łucji (opis na str. 97-101). Weźmy pod uwagę siedem punktów zaznaczonych na poprzednich rysunkach. Na następnym rysunku oznaczam je dużymi literami, które można łączyć z następującymi słowami: N - Narodzenie Jezusa , Nadzieja lub Niebo, z którego Syn Boży zstąpił, K- Królestwo Boże, O- Ojciec, E- Ewangelia, S- Syn Boży, D- Duch Święty, W- Wiara, Wieczność lub Wniebowstąpienie.



Postarajmy się odszukać proporcje niosące informacje o Trójcy Świętej. Weźmy pod uwagę odległości zaznaczone na rysunku:

Krzyż:	NW = 1.3493	ON = 0.3854	OW = 0.9639	OE = 0.2590	OK = 0.2369
Ukrzyżowany Jezus:	SW = 0.5279	SE = 0.6986	SK = 0.4883		
Duch Święty:	DN = 0.8431	DE = 0.5750	DK = 0.4729		

Odległości te obliczyłem na podstawie współrzędnych punktów bazowych **ui** oraz **wn** zawartych w tabelach na str. 303 i 304. Są one podane w jednostkach jakim jest Słowo - długość łączona z jedyneką w kluczu proporcji. Na ilustracji Słowo reprezentuje odległość EW=1.0011.

Długość belki poziomej krzyża EK wynosi 0.4960, a proporcja NW/ EK=2.7204 wskazuje na życie - **e**. Zaznaczam to ponownie - Krzyż stał się dzięki Chrystusowi Drzewem Życia. Dobra zespolonego z tym Drzewem nie można zabić, zniszczyć, unicestwić, gdyż należy do Boga.

Odcinek NW reprezentuje w przestrzeni zdarzeń drogę Syna Bożego, który z Nieba zstąpił, doświadczył ludzkiego życia i do Nieba wstąpił. Droga ta wpisuje się w trzy Osoby:

1. Ojca, który podtrzymuje Krzyż Syna.

Reprezentują to odcinki: ON, OW, OE, OK i proporcje:

$$NW/ON = 3.5010 \quad NW/OW = 1.3998 \quad NW/OE = 5.2097 \quad NW/OK = 5.6957$$

2. Syna, który poniósł Krzyż i na nim cierpiał.

Reprezentują to odcinki SW, SE, SK i proporcje:

$$NW/SW = 2.5560 \quad NW/SE = 1.9314 \quad NW/SK = 2.7633$$

3. Ducha, którego ujawnił Ojciec i Syn.

Reprezentują to odcinki DN, DE, DK i proporcje:

$$NW/DN = 1.6004 \quad NW/DE = 2.3466 \quad NW/DK = 2.8532$$

Uzyskane z proporcji liczby wskazują na wartości duchowe, które przedstawiam poniżej. Wartości te odczytujemy z powyższych proporcji w takiej kolejności w jakiej Matka Boża przedstawiona na ilustracji na poprzedniej stronie zaznaczyłaby je ruchem ręki zakreślając znak krzyża.



$$3.50 \rightarrow \frac{7}{2} \rightarrow \text{✝}$$

Siedem Duchów Boga wypełnia Ducha Świętego.
Odkupienie przez Krzyż Chrystusa.

$$1.60 \rightarrow \frac{4}{\alpha}$$

Uczynki dobra Jezusa świadczą o miłosierdziu Bożym.

$$1.40 \rightarrow \frac{7}{5}$$

Siedem Duchów Boga wypełnia Jezusa, (Jezus wypowiada 7 zdań na Krzyżu, które akcentują Duchy Boże-opis na str. 53).

$$2.56 \rightarrow \alpha\Omega \times 2$$

Dobro Jezusa nasycza i przenika Ducha Świętego tzn. Duch Święty niesie Dobro Jezusa, ("Ziarno Dobra Jezusa" zostało otworzone na Krzyżu - opis na str. 98-101).

$$5.21 \rightarrow \frac{\heartsuit \times \sqrt{\pi} \times M}{P}$$

Miłość przenika pragnienie istnienia, ujawnia Mądrość i napelnia Pokój Chrystusa. *"To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich"* (św. Jan 15:12,13).

$$1.93 \rightarrow \frac{\delta}{S}$$

Sprawiedliwość napelnia ludzkie sumienie.

$$2.35 \rightarrow \frac{Z}{\alpha\Omega}$$

Życie wieczne wypełnia dobro Jezusa.

$$5.70 \rightarrow \frac{\sqrt{2^2} \times \sqrt{5} \times P}{\pi}$$

Działanie Ducha Prawdy, Boże Ciało i Pokój Jezusa wpisują się w obszary życia, działania i zdarzeń.

$$2.76 \rightarrow \frac{E}{\heartsuit \times 2}$$

Wolność Jezusa wpisuje się w Miłość (oddaje się Miłości) i wypełnia Ducha Świętego.

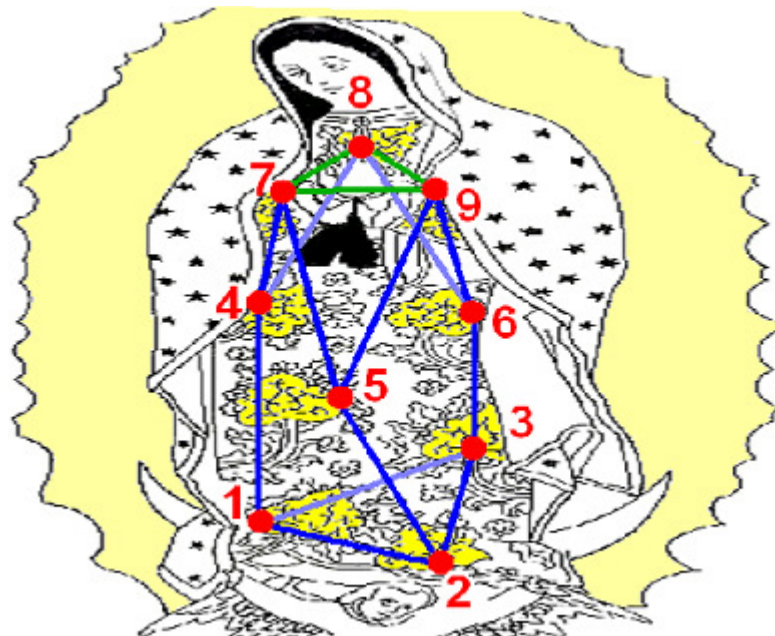
$$2.85 \rightarrow \alpha\Omega \times \sqrt{5}$$

Boże Ciało niesie dobro Jezusa.

Dokonajmy dwukrotnego powiększenia szerokości **s=1236px** (str.264) analizowanego obszaru obrazu. Powiększona szerokość wynosi $2 \times 1236\text{px} = 2472\text{px}$, a stosunek wysokości obrazu **w=2000px** do powiększonej szerokości wskazuje na wolę spełniającą Ducha Świętego, gdyż $2000\text{px} / 2472\text{px} = 0.809 \rightarrow \varphi / 2$. W tej skali świetliste otoczenie Maryi przyjmuje okrągły kształt Słońca - "*Niewiasta obleczona w Słońce*" (Apokalipsa św. Jana 12:1).

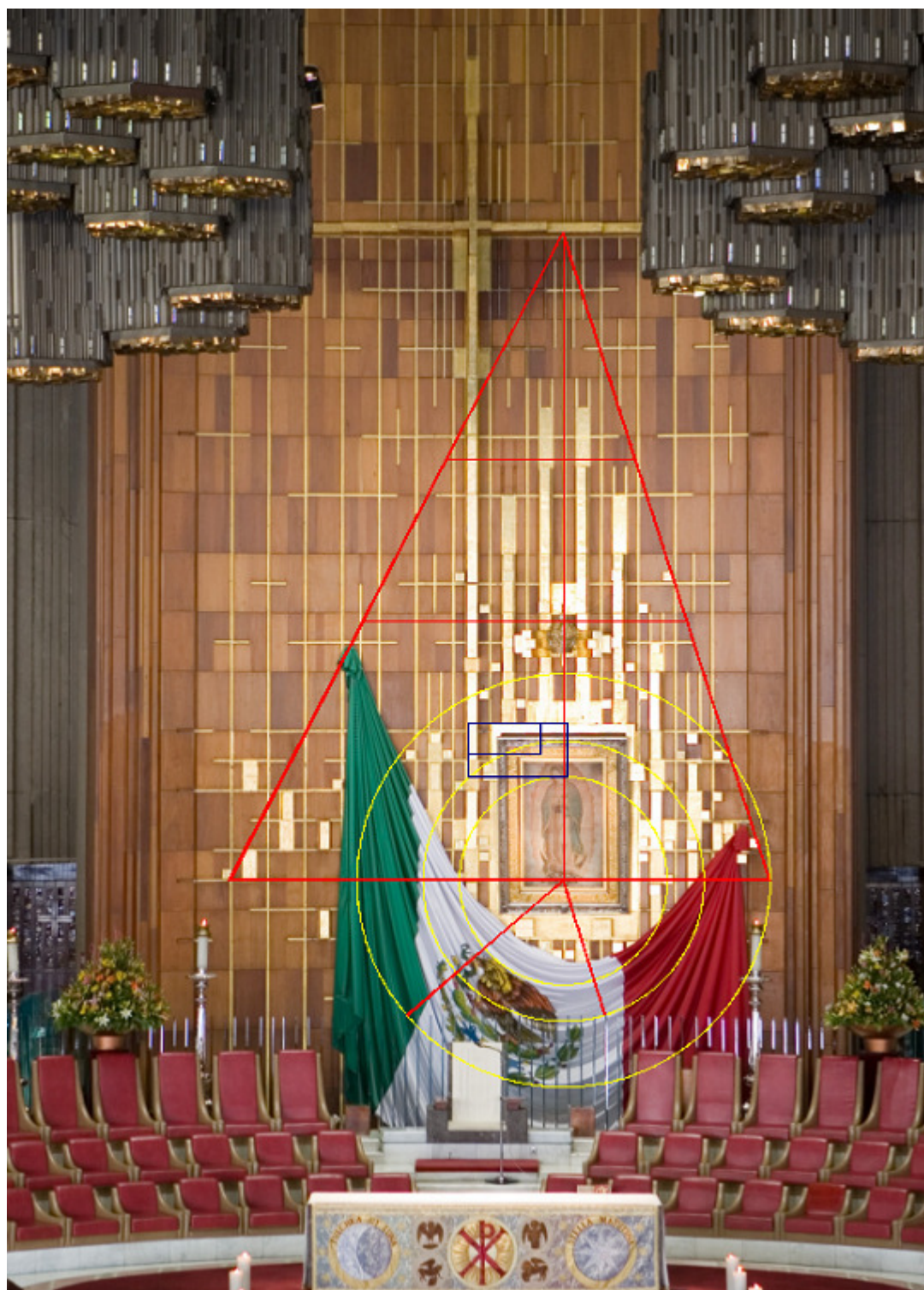


Na sukni Matki Bożej widocznych jest dziewięć dużych trójkątnych kwiatów ukształtowanych na podobieństwo serca. Sześć umieszczonych jest poniżej szarf. Na każdym rękawie jest jeden, jak i jeden na piersi poniżej broszki. Na następnym rysunku zaznaczam je kolorem żółtym i łączę liniami. Uzyskana konstrukcja jest modelem "ziarna dobra". Na pierwszym planie przez zgięte kolano Matki Bożej wyeksponowany jest wierzchołek, który łączy z piątym błogosławieństwem - "błogosławieni miłosierni". Szczyt Miłości - wierzchołek 9 dotyka wówczas Serca Maryi. Matka Boża ukazuje więc tę samą stronę "ziarna dobra", która ukazana jest na obrazie Jezusa Miłosiernego.



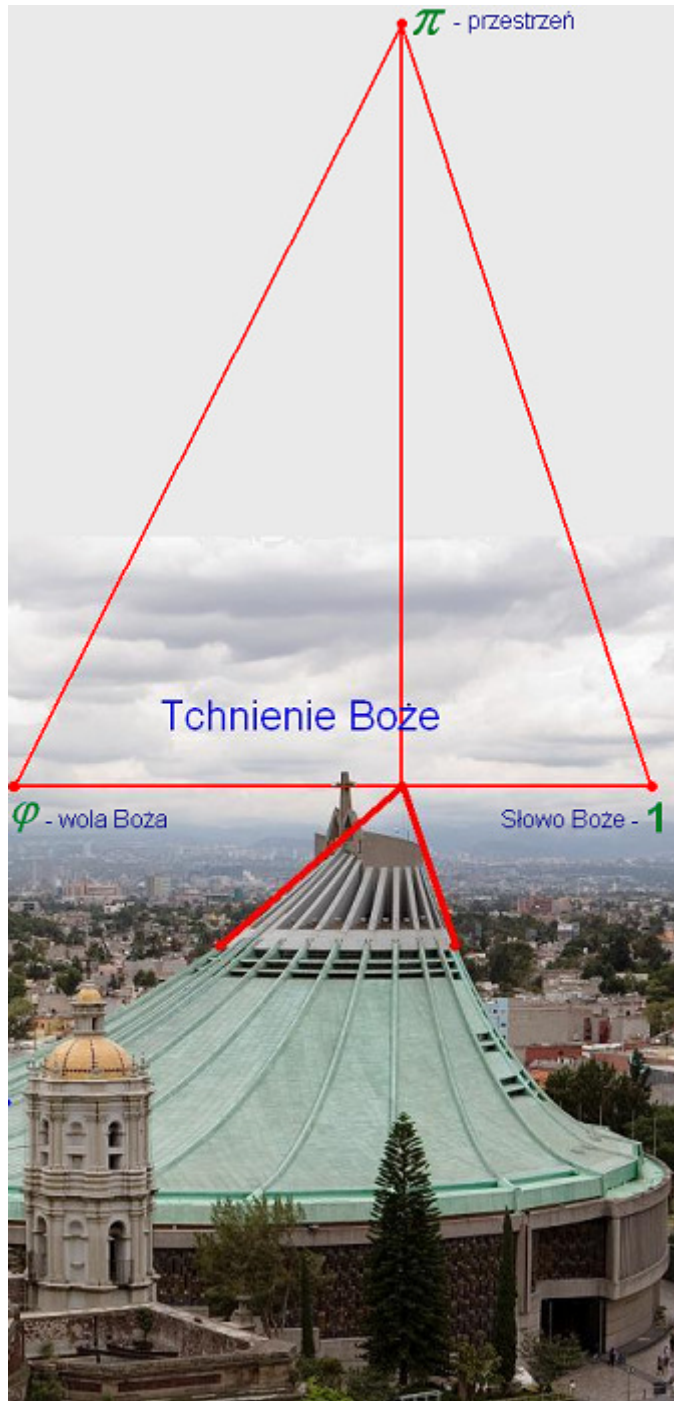
Maryja więc, przez swój wizerunek akcentuje również miłosierdzie Boże. Św. Mateusz dwukrotnie przywołuje słowa wypowiedziane przez Jezusa *"Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary"* (9:13 oraz 12:7). Słowa te nawiązują do Starego Testamentu, do Księgi Ozeasza (6:6), w której prorok wyraża Boże pragnienia w stosunku do człowieka - *"Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń"*. W zapisanych przez św. Mateusza słowach Jezus wskazuje na potrzebę i wagę miłosierdzia ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, by sięgnąć głębi ludzkiego serca i wzbudzić w nim miłość w działaniu, a więc miłosierdzie - potrzebna jest Jego ofiara. Ofiara, wynikająca z ułomności ludzkiego ducha i woli. Ofiara, o której czytamy w Księdze Mądrości (2:12-20): *"Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. Chępli się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chępli się Bogiem jako ojcem. Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo - jak mówił - będzie ocalony"*. Jezus przyjął tę haniebną śmierć, będąc zaliczony do grona przestępców. Oddał ludziom swoje Ciało, a Ojcu swojego Ducha. Oddał wszystko, co wówczas posiadał i ujawnił coś najcenniejszego - moc swojego miłosierdzia wypływającego z Nieba, z życia wiecznego, a więc również prowadzącego do życia wiecznego. Św. Faustyna zapisała w Dzienniczku (1182) słowa Jezusa: *"Córko moja, napisz, że im większa nędza, tym większe ma prawo do miłosierdzia mojego, a namawiaj wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia mojego, bo pragnę je wszystkie zbawić. Źródło miłosierdzia mojego zostało otwarte na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz - nikogo nie wyłączyłem"*. Miłosierdzie i życie są więc z sobą ściśle związane. Przejawem życia jest miłosierdzie, ale też zachodzi działanie w drugą stronę bo przecież miłosierdzie pobudza i rozwija życie o czym świadczy Zmartwychwstanie Jezusa oraz Jego pouczenia o miłosierdziu Bożym zapisane przez św. Faustynę. Przykazania Jezusa by miłować Boga i miłować bliźniego jak siebie samego (św. Marek 12:30,31) również wydają się mieć związek z relacją istniejącą między miłosierdziem, a życiem. Miłując Boga i bliźniego świadczymy o pragnieniu życia w świętości i pragnieniu dobra, a Miłosierny Bóg te pragnienia zaspokoi, bo przecież jak nauczał Jezus w "Kazaniu na Górze": *"Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie"* (św. Mateusz 6:4, 6:6, 6:18). Uważam, że słowa te łączą się z konstrukcją ołtarza w Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku, na którym otaczająca Maryję świetlista jasność kryjąca w sobie Ojca rozszerza się i wypełnia formę klucza proporcji, a wypływające tchnienie Boże zniża się w stronę wiernych. W cytowanym wcześniej wierszu "Stabat Mater" Jacopone da Todi przedstawia cierpiącą Maryję stojącą pod Krzyżem Syna: *"Bolejąca Matka stała U stóp Krzyża, we łzach cała, Kiedy na nim zawisł Syn. (...) Widzi jak samotnie kona Owoc Jej czystego łona, Dając życie za ten świat"*. Matka widząc mękę Syna, słyszała też Jego słowa: *"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią"*. Słyszała też pytanie i prośbę złoczyńcy: *"Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas"* (św. Łukasz 23:33-34). Przyjęła słowa, które Syn wypowiedział do Niej i do stojącego obok apostoła Jana: *"Niewiasto, oto syn Twój, (...). Oto Matka twoja"*. Słyszała również gdy Syn zawołał: *"(...) Boże mój, czemuś Mnie opuścił?"* Być może, że kompozycja ołtarza w Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe ukazuje odpowiedź na pytanie Jezusa. Ojciec po przyjęciu prośby człowieka - złoczyńcy: *"wybaw (...) nas"* opuszcza Syna bo nie może zostać na Krzyżu w umierającym Jego ciele. Ojciec zniża się do cierpiącej Matki, otacza Ją i wspiera swoją mocą. Jezus oddaje Ducha Ojcu i kona (św. Łukasz 23:46). Duch Jezusa więc na drodze do Ojca, który otoczył Maryję

musiał bezpośrednio dotknąć duszy Matki i wpisał w Nią Boży Świąty ślad dobra Syna Bożego i ślad drogi do Ojca. Śladami tymi zapisanymi w Jej duszy otoczonej przez Ojca dzieli się z nami Maryja w Kościele, którego jest Matką.



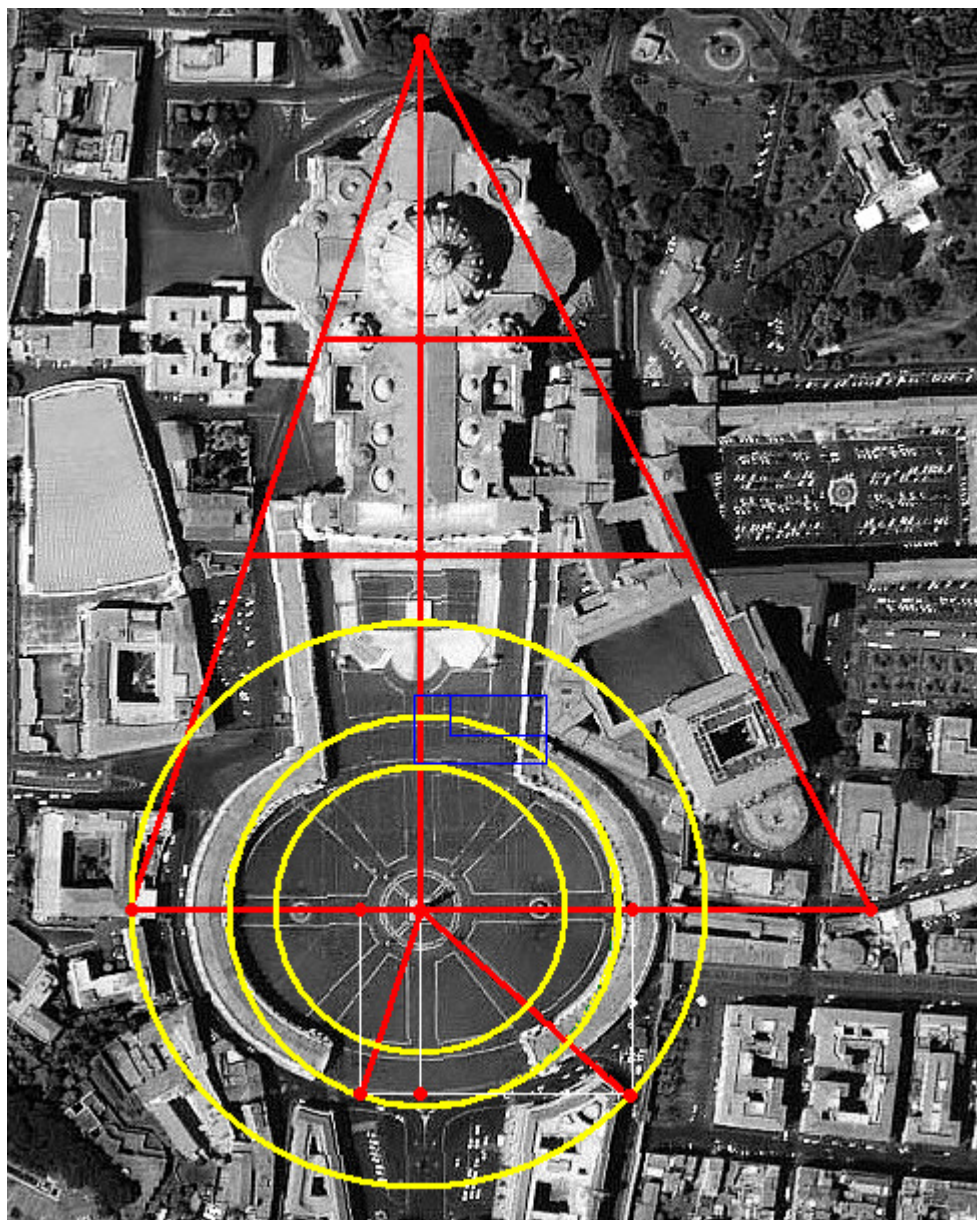
(Fot. ks. Ryszard Koper)

Dotknięcie człowieka przez tchnienie Boże akcentuje również kształt budowli tego Sanktuarium. Nic nie wiem na temat zamierzonych przez architekta czy też projektantów tego Sanktuarium proporcji w jego budowie i symboliki którą ma nieść w sobie kształt budowli. Dotarcie do źródeł i wiedzy na ten temat nie jest prostym zadaniem i jak do tej pory, kiedy pisze te słowa, nie udało mi się tego dokonać. Przedstawione więc porównania wynikają z moich własnych spostrzeżeń powstałych w procesie odkrywania i opisywania "ziarna".



(Fot. ks. Ryszard Koper)

Klucz proporcji jest wpisany również w kształt zabudowań Watykanu. Poniższa ilustracja przedstawia Watykan widziany z góry. Zarys Bazyliki i plac św. Piotra tworzą kształt klucza. Ten architektoniczny klucz wpisuje się w klucz proporcji.



(Fot. Google Earth)

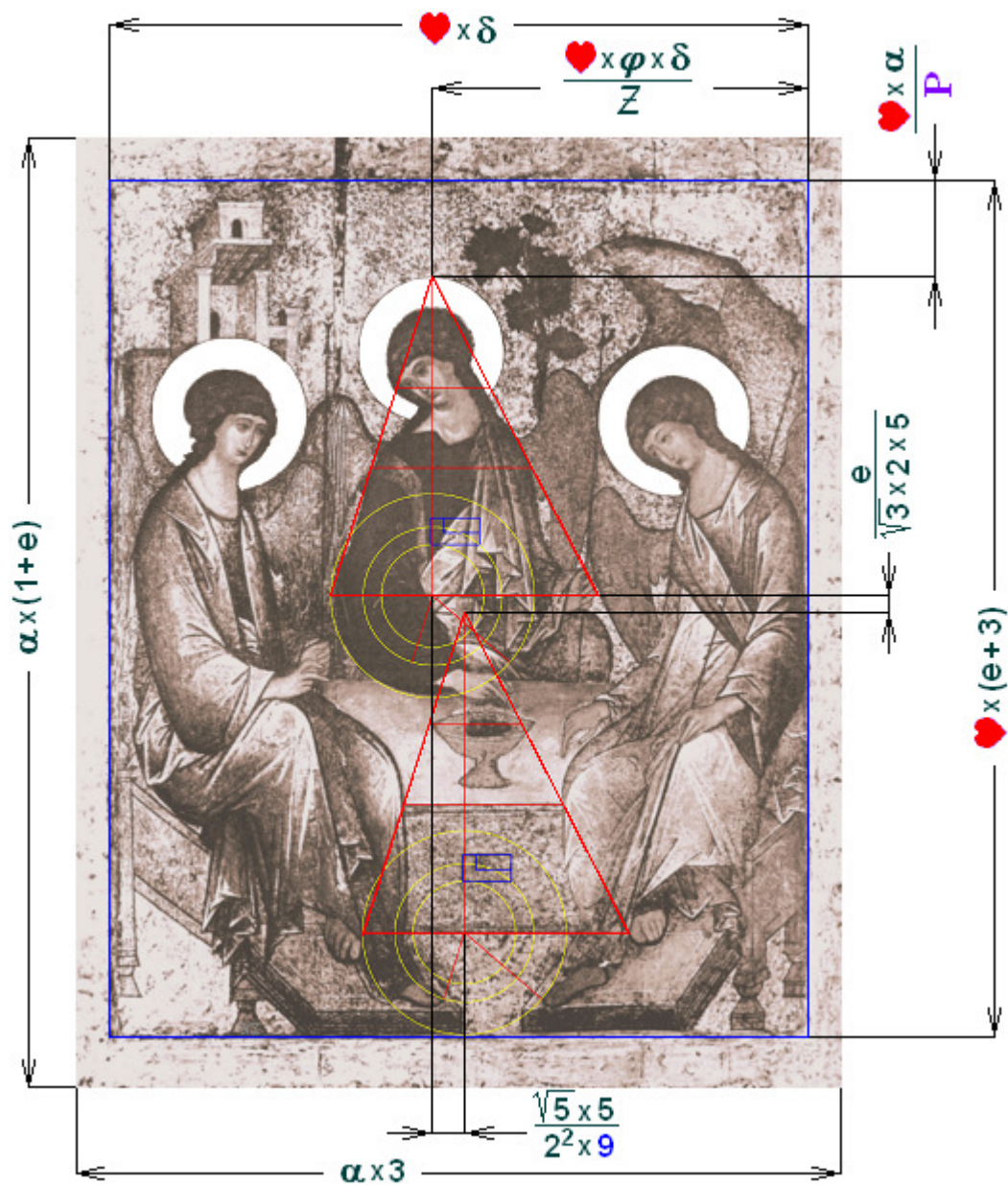
Klucze proporcji wpisane w ikonę Trójcy Świętej A. Rublowa

Wymiary ikony podobnie jak to prezentowałem dla obrazu Matki Bożej z Guadalupe można podać w Słowach, a więc w jednostkach odpowiadających długości odcinka $(-1, 0)$ w kluczu proporcji wpisanym w ikonę, który opisałem na str. 129. Szerokość ikony w tych jednostkach wynosi 7.5085 i wskazuje na $\alpha \times 3$ zaś wysokość 9.3085 wskazuje na $\alpha \times (1+e)$. Proporcja wynikająca ze stosunku wysokości do szerokości ikony ujawnia więc wyrażenie $(1+e)/3$, które interpretuję jako - Słowo Boże połączone z życiem wypełnia Trójcę Świętą. Malunek ten ma wyraźnie zaznaczone marginesy. Szerokość obrazu pomiędzy marginesem lewym i prawym w jednostkach Słowa wynosi 6.8371 i wskazuje na wyrażenie $\heartsuit \times \delta$, zaś wysokość obrazu między marginesem górnym i dolnym wynosi 8.3733 i wskazuje na wyrażenie $\heartsuit \times (e + 3)$. Proporcja wynikająca ze stosunku tych dwóch wartości wskazuje na wyrażenie $(e + 3)/\delta$, które interpretuję jako życie połączone z Wiarą-Nadzieją-Miłością spełnia sprawiedliwość Bożą. Proporcja ta wiąże się z treścią zawartą między marginesami, a więc z treścią malunku, którą człowiek może rozpoznać i odczytać. Klucz proporcji pozwolił na połączenie obrazu Matki Bożej z Guadalupe z ikoną Trójcy Świętej A. Rublowa i odczytanie "Kodeksu Pokory". Ostatnia strona tego kodeksu ujawniła drugi klucz proporcji wpisany w ikonę. Te dwa klucze mają te same wymiary lecz są przesunięte względem siebie. Ukazuje to następujący rysunek. Odległość wierzchołka klucza dolnego do podstawy klucza górnego wynosi 0.31057 i wskazuje na wyrażenie $(\sqrt{5} \times 5)/(2^2 \times 9)$, które interpretuję jako - Eucharystia ujawnia Chrystusa, spełnia działanie Ducha Świętego i wypełnia szczyty dobra. Poziome przesunięcie klucza górnego względem dolnego wynosi zaś 0,15694 i wskazuje na wyrażenie $e/(\sqrt{3} \times 2 \times 5)$ 0.15668 0.15720, które odczytuję jako - to samo życie wypełnia Ojca, Ducha Świętego i Syna. Wyrażenie to ma część wspólną w przestrzeni działania z wyrażeniem $(\heartsuit \times P \times M)/(\sqrt{3}^2 \times 2^2 \times 5^2)$ 0.15652 0.15705, które informuje, że miłość, pokój i mądrość wypełniają działanie Ojca, Ducha Świętego i Syna. Oba te wyrażenia mają zaś część wspólną w przestrzeni działania z wyrażeniem $(1+\heartsuit)/(\pi \times 5)$ 0.15662 0.15714, które odczytuję jako - Słowo Boże połączone z miłością wypełnia przestrzeń zdarzeń rozwinęta przez Syna Bożego. Te trzy wyrażenia wskazują więc wzajemnie na siebie:

$$\frac{\heartsuit \times P \times M}{\sqrt{3}^2 \times 2^2 \times 5^2} \leftrightarrow \frac{1+\heartsuit}{\pi \times 5} \leftrightarrow \frac{e}{\sqrt{3} \times 2 \times 5} \leftrightarrow \frac{\heartsuit \times P \times M}{\sqrt{3}^2 \times 2^2 \times 5^2}$$

Zauważmy, że obszar przestrzeni działania powyższych trzech wyrażeń jest przy lewej granicy zakłócany przez wyrażenie związane z fundamentem zła, którym jest kłamstwo wypełniające szatana k/σ 0.15632 0.15684. Św. Jan w rozdziale 8:42-47 zapisał słowa Jezusa, które potwierdzają znalezione wyżej zaburzające oddziaływanie zła: "Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał. Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie? Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście".

Kłamstwo wypełniające szatana zostało ujawnione i pokonane przez dobro Jezusa. Człowiek spełniający požądanie ojca kłamstwa, który "od początku był zabójcą i w prawdzie nie wytrwał" skazał prawdę na śmierć i rozpostarł ciało Jezusa na Krzyżu. Rozpostarcie ciała Zbawiciela spowodowało, że Ojciec prawdy ukazał Słowo Boże wpisane w "Ziarno Dobra" Jezusa, które rozwinął Syn Boży. Wyrażenie - Słowo Boże wypełnia "Ziarno Dobra" rozwinięte przez Jezusa można zapisać jako $1/(V_z \times 5)$. Wyrażenie to wskazuje na liczbę 0,15659 i obszar działania $\begin{bmatrix} 0.15633 & 0.15685 \end{bmatrix}$, który neutralizuje kłamstwo wypełniające szatana $k/\sigma \rightarrow 0,15658$ $\begin{bmatrix} 0.15632 & 0.15684 \end{bmatrix}$ w obszarach trzech opisanych powyżej i wskazujących wzajemnie na siebie wyrażeniach związanych z Ojcem, Duchem Świętym i Synem Bożym.



Św. Jan w rozdziale 6:41-47 opisał reakcję Jezusa na niedowiarstwo Żydów: "Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili:

«Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem"». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne». Jeśli przyjmujemy, że górny klucz proporcji ukazany na powyższej ilustracji jest związany z Jezusem, który wstąpił do Nieba to można występujące przesunięcie klucza górnego w stronę Ojca i do góry w stosunku do położenia klucza dolnego, który związany jest z życiem na Ziemi, interpretować jako "pociągnięcie Ojca", o którym wspominał Jezus w odpowiedzi na niedowiarstwo człowieka.

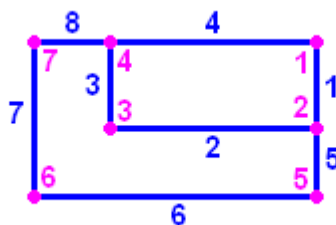
Wierzchołek górnego klucza proporcji jest oddalony od lewego marginesu o odległość w jednostkach Słowa wynoszącą 3.6809, a jego odległość od górnego marginesu wynosi 0.9162. Liczba 3.6809 wskazuje na wyrażenie $(\heartsuit \times \varphi \times \delta) / Z$ 3.6748 3.6870, z którego odczytujemy treść, że miłość, wola Boża i sprawiedliwość wypełniają życie wieczne w Niebie.

Liczba 0.9162 natomiast wskazuje na wyrażenie $(\heartsuit \times \alpha) / P$ 0.9147 0.9178 zawierające informację o tym, że miłość i miłosierdzie napełniają pokój.

W ikonę Trójcy Świętej wpisane są jeszcze kolejne klucze proporcji, które są kluczami odwróconymi o 180° w stosunku do wcześniej opisanych kluczy: pierwszego i drugiego. Klucz trzeci z jednej strony łączy się z bokiem klucza pierwszego, a z drugiej strony układa się wzdłuż łaski anioła reprezentującego Ducha Świętego. Klucz czwarty łączy się z bokiem klucza pierwszego od strony anioła reprezentującego Ojca. Krótszy bok niebieskiego prostokąta należącego do klucza czwartego pokrywa się z linią łaski tego anioła. Podstawy kluczy: trzeciego i czwartego leżą na tej samej linii poziomej co podstawa klucza drugiego. Podstawy kluczy: drugiego, trzeciego i czwartego łączą się z sobą. Należy zauważyć, że obszary między poziomami II i III w kluczach: pierwszym, trzecim i czwartym tworzą pas nad ołtarzem na którym stoi kielich. W pas ten zanurza się prawa dłoń anioła reprezentującego Ducha Świętego. Dłoń ta oznacza wolę Ducha Świętego. Niebieski prostokąt reprezentujący życie w pierwszym kluczu proporcji łączy się z materią Wszechświata. W kluczu drugim zaś łączy się z Bożym Ciałem, w kluczu trzecim z przestrzenią wypełnianą przez Ducha Świętego, a w czwartym z wolą (dłoń prawa) i mocą Ojca (dłoń lewa i łaska Ojca). Niebieskie prostokąty w kluczach trzecim i czwartym znajdują się na tym samym poziomie. Ilustracja do przedstawionego opisu znajduje się na następnej stronie.

W niebieskich prostokątach możemy wyróżnić 7 punktów, które wynikają z połączenia 8 odcinków. Punkty oznaczają, że życie łączy się z Siedmioma Duchami Boga, a odcinki - że życie otaczają cechy dobra - 8 ścian "ziarna". Przeprowadzona na następnych stronach analiza położenia kluczy proporcji i połączeń między nimi prowadzi do wniosku, że występują następujące przyporządkowania rodzaju Ducha do punktów, a cech budujących dobro do odcinków. Ukazuje to poniższy rysunek.

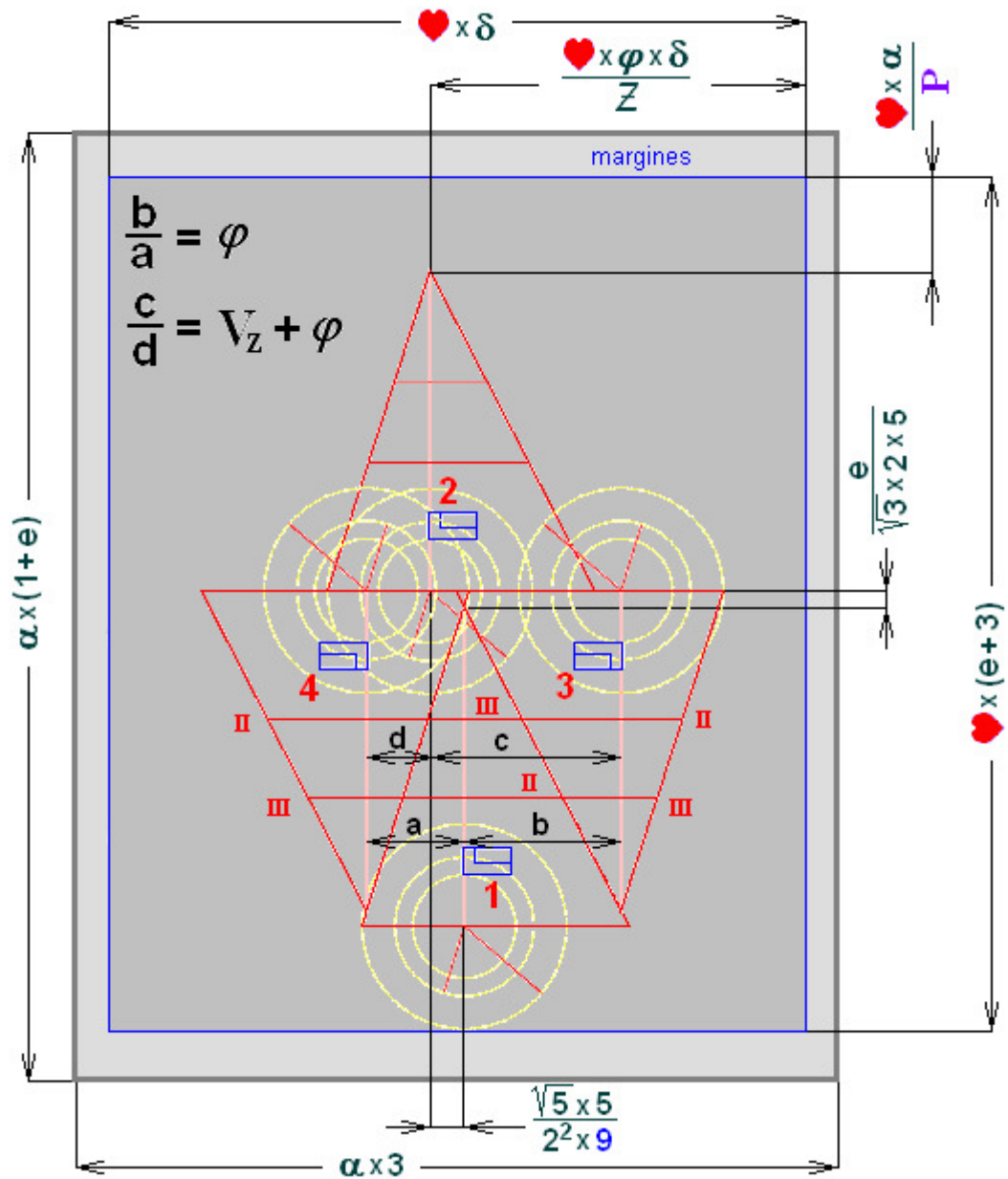
- 1 - Duch Miłości
- 2 - Duch Łagodności
- 3 - Duch Radości
- 4 - Duch Ufności
- 5 - Duch Wierności
- 6 - Duch Cierpliwości
- 7 - Duch Pokoju

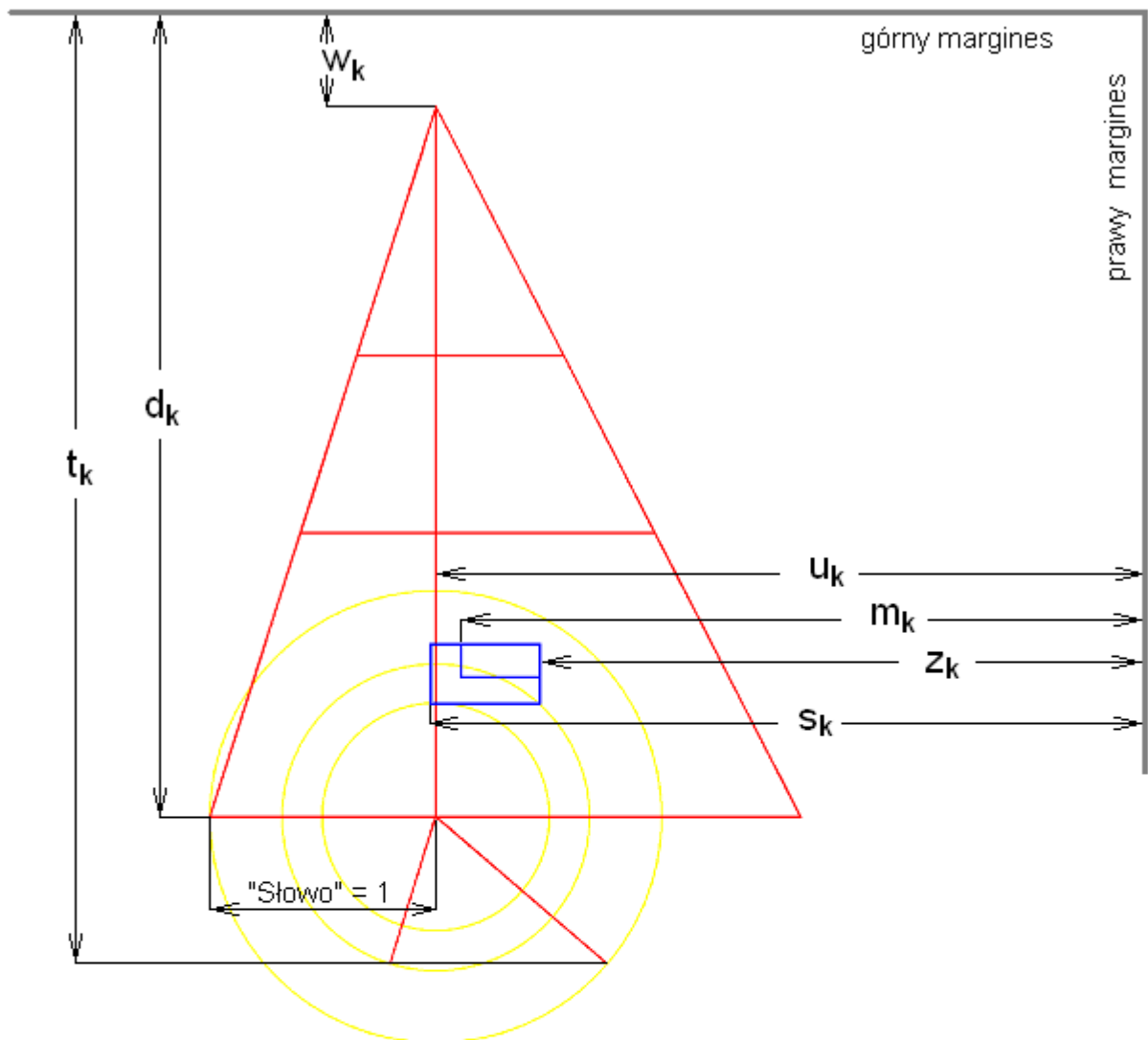


- 1 - Miłość
- 2 - Chęć Bycia
- 3 - Pokój
- 4 - Chęć Pomocy
- 5 - Mądrość
- 6 - Chęć Działania
- 7 - Chęć Poznania
- 8 - Chęć Wzajemności



Kolejne dwa rysunki ilustrują odległości występujące w przedstawianym modelu matematycznym opisującym cztery klucze proporcji wpisane w ikonę Trójcy Świętej A. Rublowa.





Wartości szczytowe:

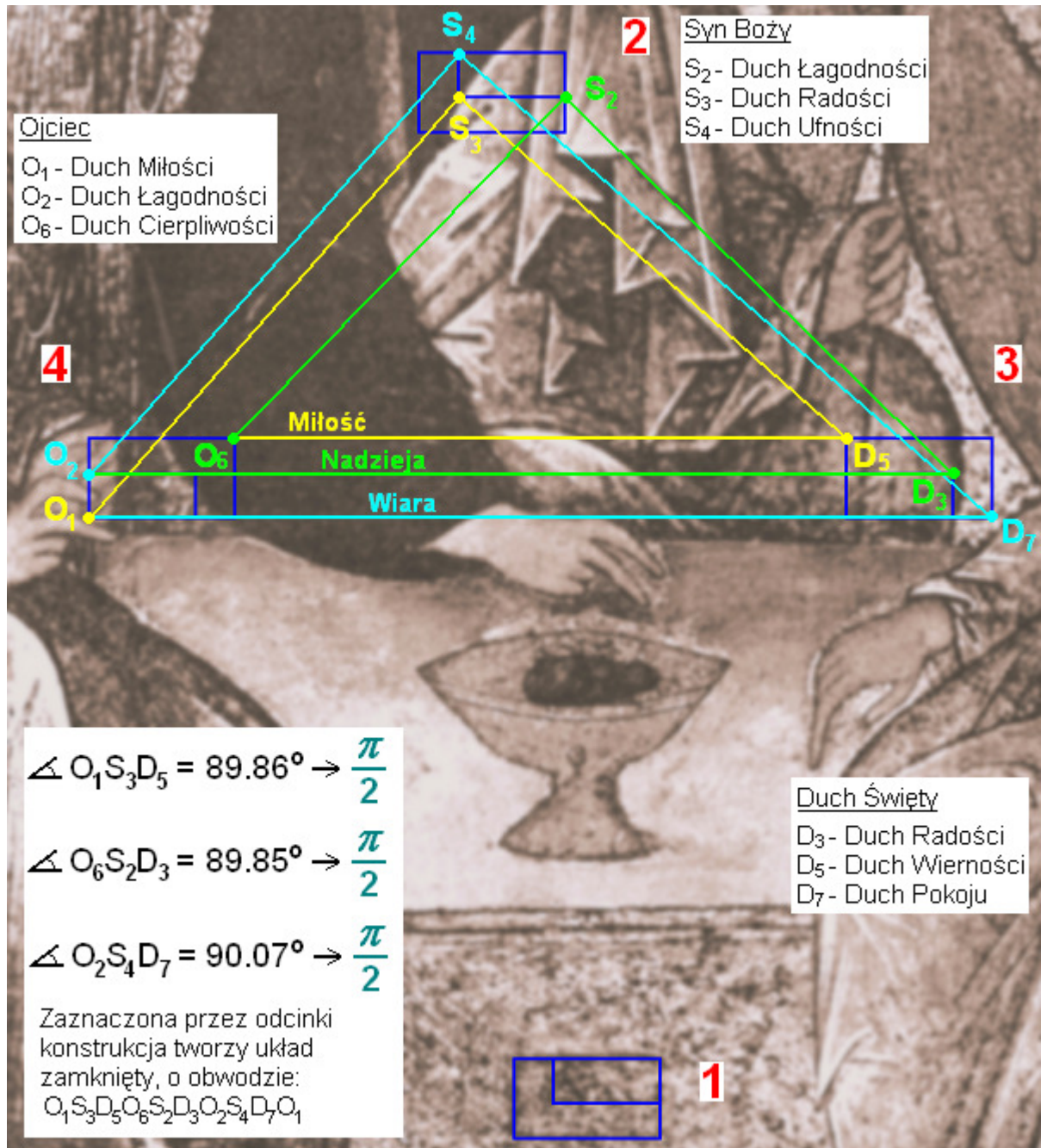
$$\frac{\heartsuit \times \alpha}{P} \rightarrow w_2 = 0.9162$$

$$\frac{\heartsuit \times \varphi \times \delta}{Z} \rightarrow u_2 = 3.6809$$

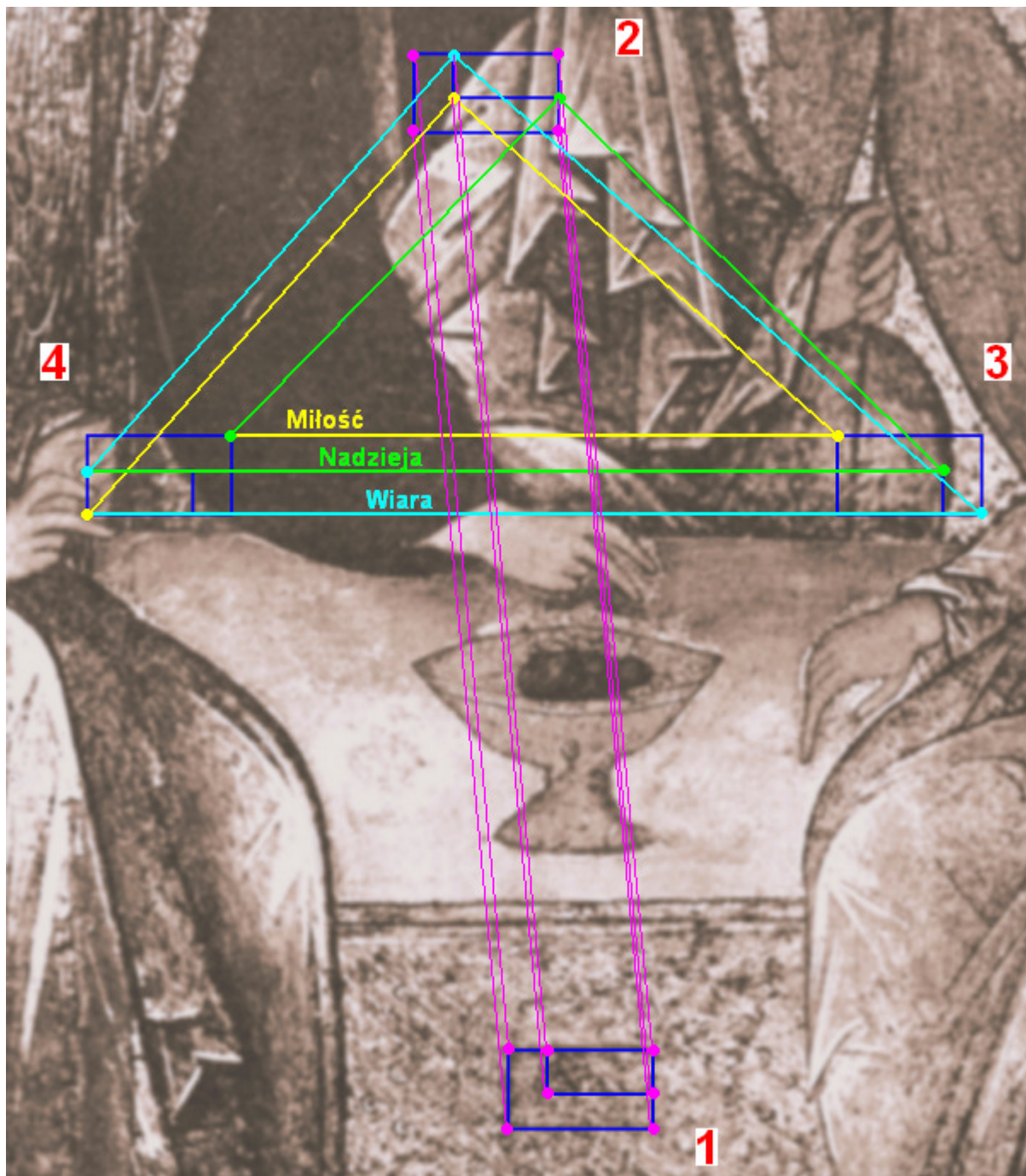
Numer klucza k	w_k	d_k	t_k	s_k	u_k	m_k	z_k
1	4.2147	7.3563	8.0063	3.3873	3.3703	3.2589	2.9099
2	0.9162	4.0578	4.7078	3.6979	3.6809	3.5695	3.2204
3	7.1994	4.0578	3.4078	1.8208	1.8378	1.9492	2.2983
4	7.1994	4.0578	3.4078	4.3005	4.3175	4.4290	4.7780

Odległości zawarte w tabeli podane są w jednostkach klucza proporcji - w "Słowach"

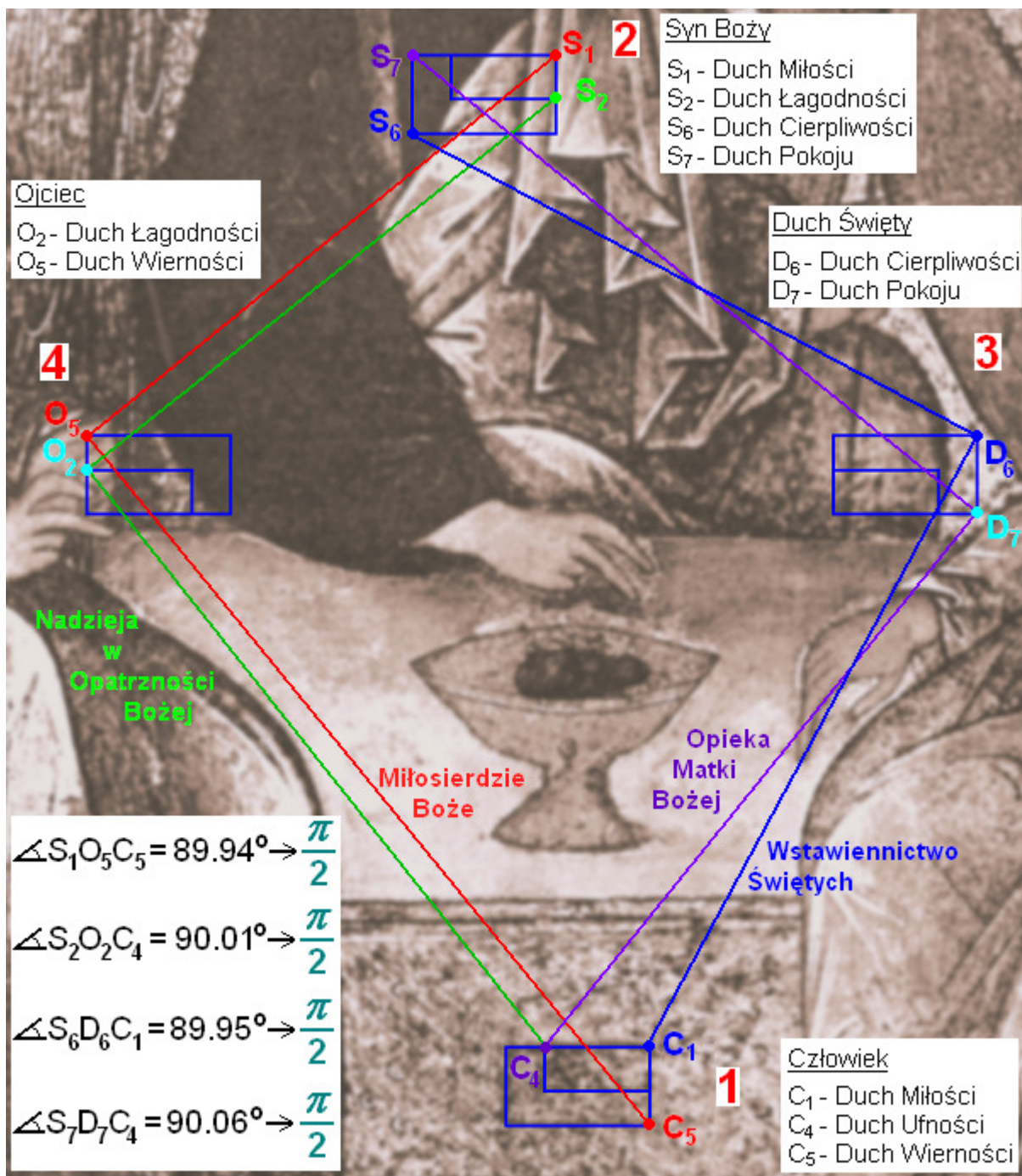
W języku matematyczno symbolicznym wyrażenie: $\pi/2$ oznacza, że przestrzeń wpisuje się w Ducha Świętego. Związana z tym wyrażeniem wartość liczbowa wynosi 1.5707963268, a obszar działania wartości $\begin{bmatrix} 1.5682 & 1.5734 \end{bmatrix}$. Geometryczną interpretacją wyrażenia $\pi/2$ jest kąt prosty, a obszar działania wyrażony w stopniach zawiera kąty od 89.85°, do 90.15°. Kąt półpełny 180° wskazuje zaś na wyrażenie $1 \times \pi$, informujące, że Słowo Boże przenika przestrzeń. Geometryczną interpretacją tego wyrażenia jest linia prosta lub odcinek, gdyż dla każdego punktu dzielącego prostą bądź odcinek na dwie części kąt zaczepiony w tym punkcie i utworzony między uzyskanymi przez podział częściami wynosi 180°. Wartości $\pi/2$ oraz $1 \times \pi$ ujawniają się w konstrukcji geometrycznej dotyczącej prostokątów z kluczami proporcji 2, 3 i 4 co przedstawia rysunek:



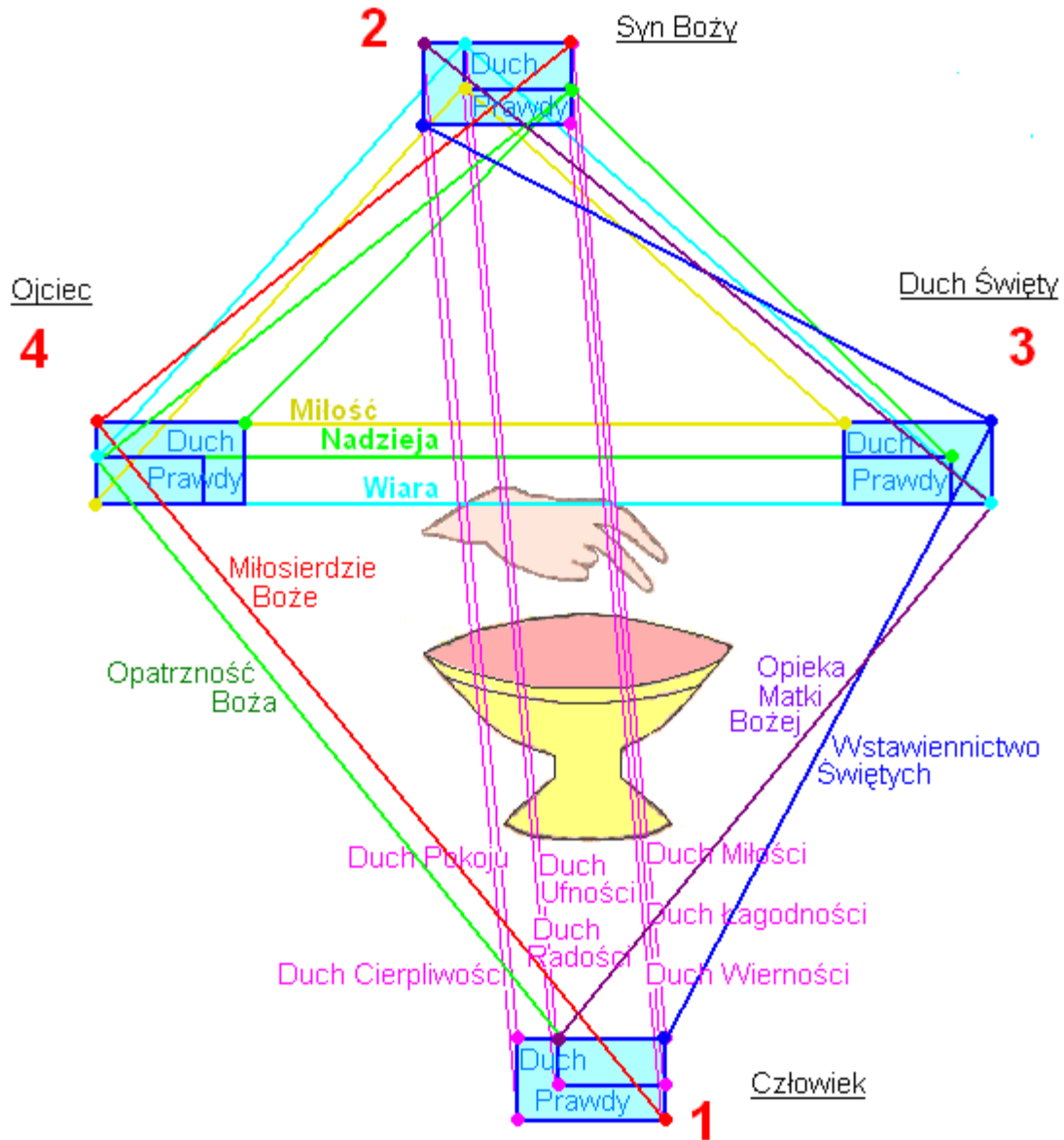
Przedstawiona konstrukcja reprezentuje okno Wiary-Nadziei-Miłości przez które dociera do nas z Nieba światło Bożej chwały, Jego łaska, miłosierdzie i Słowo niesione przez Siedem Duchów. Również w drugą stronę, w stronę Boga, Siedem Duchów niesie nasze modlitwy, troski i dziękczynienie. Zauważmy, że Wiara-Nadzieja-Miłość reprezentowana jest na powyższym rysunku przez zamkniętą spójną konstrukcję geometryczną posiadającą obwód. Podążając po nim w którąkolwiek stronę możemy mieć pewność, że na drodze wędrówki dotkniemy i wiary, i nadziei, i miłości. Przez Siedem Duchów Boga łączymy się z Bogiem - Synem Bożym. Połączenie to ilustruje poniższy rysunek. Reprezentuje je 7 linii łączących ludzkie życie związane z niebieskim prostokątem z klucza pierwszego z prostokątem życia wiecznego Jezusa z klucza drugiego. Linie te przenikają Ofiarę w kielichu, wolę Syna Bożego (Jego prawa dłoń) i przechodzą przez okno Wiary-Nadziei-Miłości.



Kątów zbliżonych do kąta prostego wyznaczanego przez wierzchołki prostokątów jest ponad 30, jednak jeszcze tylko 4 kąty spełniają warunek, że należą do obszaru działania $1.5682 \mid 1.5734$ wartości $\pi/2$, a więc zawierają się w przedziale od 89.85° do 90.15° . Kąty te reprezentują opisane na str. 231 podpory ludzkiego ducha jakimi są: Miłosierdzie Boże, Wstawiennictwo Świętych, Opieka Matki Bożej i Nadzieja w Opatrzności Bożej. Przedstawiam to na poniższym rysunku. Promień Miłosierdzia Bożego połączony z Duchem Miłości Syna Bożego (S_1) i promień Opieki Matki Bożej połączony z Duchem Pokoju Syna Bożego (S_7) przypominają o promieniach, które ukazał Jezus św. Siostrze Faustynie.



Łącząc z sobą przedstawione na poprzednich stronach informacje możemy zbudować diagram ukazujący linie połączeń między człowiekiem i Niebem.



*"Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - **Ducha Prawdy**, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ **u was przebywa i w was będzie**" (św. Jan 14:15-17).*

Elementy "ziarna" wymienione w Katechizmie Kościoła Katolickiego

Model geometryczny, który używam, jest jedynie schematem połączeń ukazującym relacje występujące między składnikami - wartościami, które używamy do budowy dobra w przestrzeni ducha. Ziarno jest podstawową "cegielką" dobra w tej przestrzeni. Tych "cegiełek" jest wiele bo wielu jest ludzi dobrych. Przestrzeń ducha to nie tylko zbiór tych podstawowych "ziaren" w których życie wewnętrzne się kształtuje i rozwija, to również dynamiczne relacje między nimi, to indywidualne relacje między każdym z nich a Bogiem jak i relacje między nimi jako całością a Bogiem. Kościół to ogród w którym wzrastają nasze dusze, które są owocami naszego życia, a dojrzałe owoce mają w sobie dobre "ziarno".

W Konstytucji Apostolskiej "Fidei Depositum" ogłoszonej z okazji publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego, św. Papież Jan Paweł II napisał między innymi: *"Każdy katechizm powinien wiernie i w sposób uporządkowany przedstawiać nauczanie Pisma świętego, żywej Tradycji w Kościele i autentycznego Urzędu Nauczycielskiego, a także duchowe dziedzictwo Ojców, Doktorów i świętych Kościoła, by umożliwić lepsze poznanie misterium chrześcijańskiego i ożywienie wiary Ludu Bożego. **Musi brać pod uwagę wyjaśnienia nauki, które w ciągu dziejów Duch Święty wskazał Kościołowi. Konieczne jest także, by pomagał rozjaśniać światłem wiary nowe sytuacje i problemy, które w przeszłości nie istniały.**"*

Nowy Katechizm zawiera zatem rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowego światła.

Aby spełnić ten podwójny wymóg, Katechizm Kościoła Katolickiego z jednej strony przejmuje "dawny", tradycyjny układ, zastosowany już w Katechizmie Piusa V, ujmując treść w czterech częściach: Wyznanie wiary (Credo); liturgia święta ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie modlitwa chrześcijańska. Zarazem jednak treść jest często ujęta w "nowy" sposób, by odpowiadać na pytania stawiane przez naszą epokę.

Wszystkie cztery części są ze sobą wzajemnie powiązane: misterium chrześcijańskie jest przedmiotem wiary (część pierwsza); jest ono celebrowane i przekazywane przez czynności liturgiczne (część druga); jest obecne, by oświecać i umacniać dzieci Boże w ich działaniu (część trzecia); stanowi podstawę naszej modlitwy, której uprzywilejowaną formą jest "Ojcze nasz"; jest przedmiotem naszego błagania, uwielbienia i wstawiennictwa (część czwarta).

Sama liturgia jest modlitwą; wyznanie wiary znajduje właściwe miejsce w sprawowaniu kultu. Łaska, owoc sakramentów, jest niezbędnym warunkiem chrześcijańskiego postępowania, który nie może być zastąpiony, podobnie jak udział w liturgii Kościoła wymaga wiary. Jeśli wiara nie przejawia się w działaniu, jest martwa (por. Jk 2, 14-16) i nie może przynieść owoców życia wiecznego.

Czytając Katechizm Kościoła Katolickiego, można dostrzec przedziwną jedność Bożego misterium i Bożego zamysłu zbawienia, a także centralne miejsce Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, który został posłany przez Ojca i za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi, by być naszym Zbawicielem. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach; jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania, Nauczycielem naszej modlitwy."

Zapoznając się z budową "ziarna dobra" można również zauważyć w jego konstrukcji liczne ślady tej *"przedziwnej jedności Bożego misterium i Bożego zamysłu zbawienia"*, które widoczne są w Katechizmie. Podział Katechizmu na cztery części ma swoje odbicie w czterech podstawowych kierunkach wskazania naszej woli na cztery obszary chęci występujące w "ziarnie" jakimi są Chęci: Wzajemności, Pomocy, Działania i Poznania. Ponieważ ludzka wola jest dynamicznym łącznikiem w przestrzeni duchowej działającym między obszarem Chęci Bycia i czterema Chęciami Działania, więc te cztery podstawowe kierunki działania naszej woli rodzą w naszej świadomości cztery Pragnienia: Wzajemności, Pomocy, Działania i Poznania. Przyporządkowanie wymienionych pragnień do poszczególnych części Katechizmu przedstawiam poniżej:

Część I - "Wyznanie Wiary" - "Credo" - Pragnienie Wzajemności człowieka z Bogiem

Część II - "Celebracja Misterium Chrześcijańskiego" - "liturgia święta ze szczególnym wypukleniem sakramentów" - Pragnienie Pomocy człowiekowi

Część III - "Życie w Chrystusie" - "zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań" - Pragnienie Działania na chwałę Boga

Część IV - "Modlitwa Chrześcijańska" - Pragnienie Poznania samego siebie i Boga.

Zaspokojenie tych Pragnień to nasze uczynki dobra *"przynoszące owoce życia wiecznego"*.

Jeśli nasza Chęć Bycia będzie otoczona uczuciem bycia z Bogiem wówczas nasza dusza wyrasta na *"ziemi żyznej"* z *"Przypowieści o Siewcy"*. Chęć Bycia staje się przez to *"Fundamentem"* naszego dobra *"którym jest Jezus Chrystus"* (Pierwszy List do Koryntian 3:10,11).

Katechizm jak czytamy we *"Wskazaniach praktycznych"* (werset 18) na stronie 14 (wydanie Pallottinum 1994): *"jest pomyślany jako organiczny wykład całej wiary katolickiej"*. Ze względu na to, że jest *"pomyślany"* jest więc tworem ludzkiego rozumu w odpowiedzi na głos Bożego Słowa docierającego do ludzkich serc na przestrzeni wieków. Nawiązując do budowy "ziarna dobra" można zauważyć, że Katechizm dotyczy wszystkich sfer utworzonych przez relacje:

- 1) życie wewnętrzne w "ziarnie"; działanie woli, budowa świadomości, czułość na głos sumienia,
- 2) "ziarno" - przestrzeń ducha; życie w przestrzeni duchowej dobra i zła,
- 3) "ziarno" - Bóg; życie w Duchu Świętym,
- 4) "ziarno" - "ziarno"; życie społeczne,
- 5) "ziarno" - Kościół; życie w Chrystusie,
- 6) Kościół - Bóg; życie w Ojcu,
- 7) Ojciec - Syn - Duch Święty; życie w Bogu.

Jakościowe relacje wewnątrz "ziarna" są inne niż w przestrzeni ducha, która ziarno otacza. Poszczególne części Katechizmu omawiają formy interakcji przestrzeni ducha z "ziarnem". O występowaniu tych interakcji świadczą zarówno ilościowe elementy wpisane w "ziarno" jak ich jakościowe wartości występujące w wielu omawianych w tej pracy wizjach religijnych, modlitwach i obietnicach Chrystusa oraz widoczne w konstrukcji "ziarna" kierunki działania siedmiu Duchów Boga opisane w rozdziale *"Linie przenikania Ducha"* (na str. 47-54). Bóg jest Bogiem żywym czułym na uczucia. Siedem Duchów Bożych to siedem uczuć łączących nas z Niebem. Te siedem uczuć modulujemy treścią naszych uczynków, modlitw, prośb i dziękczynienia. Naszą główną intencją w tym działaniu powinno być otoczenie Boga chwałą,

bo przecież tak jak naucza Katechizm już w pierwszym wersecie to *"Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy, zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Dlatego w każdym czasie i w każdym miejscu jest On bliski człowiekowi. Powołuje go i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił. Wszystkich ludzi rozproszonych przez grzech zwołuje, by zjednoczyć ich w swojej rodzinie - w Kościele"*. Pragnienie otoczenia Boga chwałą dotyka wszystkich siedmiu Duchów Bożych i świadczy o naszej Chęci Wzajemności *"gdy dobrowolnie uznajemy Bożą miłość i powierzamy się swemu Stwórcy"* (por. Sobór Watykański II, Gaudium et spes, 19).

W części pierwszej w wersecie 26 Katechizm poucza, że: *"Wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu swego życia"*. W modelu "ziarna" - **Wierność** jest łącznikiem miłości związanym z podnoszącym składnikiem fundamentalnym budującym w nas dobro jakim jest Wolność. Wierność pojawia się również na szczycie cechy Pokoju jako owoc Ducha Świętego. W Pokoju sumienia odpowiadamy Bogu i jednocześnie dostrzegamy *"obfite światło"*, które jest dla nas darem Trójcy Świętej. Światło **Wiary-Nadziei-Miłości** oświeca "ziarno" od góry, bo rozpościera się nad naszą Chęcią Działania unosząc się nad szczytami: Pokoju, Mądrości i Miłości.

W wersetach 31-35 omawiających "Drogi prowadzące do poznania Boga" czytamy:

(31) - *"Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznawać i miłować, szukając Boga, odkrywa pewne "drogi" wiodące do Jego poznania. Nazywa się je także "dowodami na istnienie Boga"; nie chodzi tu jednak o dowody, jakich poszukują nauki przyrodnicze, ale o "spójne i przekonujące argumenty", które pozwalają osiągnąć prawdziwą pewność. Punktem wyjścia tych "dróg" prowadzących do Boga jest stworzenie: świat materialny i osoba ludzka"*.

Konstrukcja "ziarna dobra" - połączenia i relacje między jego składnikami oraz oddziaływanie "ziarna" z przestrzenią duchową stanowią świadectwo logicznych powiązań, które nie wynikają z przypadku mieszania ludzkiej wiedzy i uczuć w tyglu dziejów ale są zadane człowiekowi już od samego początku jego historii. Elementy te wymagają jednak aktywacji i rozwoju w czasie naszego życia. Katalizatorem w procesie aktywacji wartości budujących dobro jest Boże światło oświecające naszą duszę z okna **Wiary-Nadziei-Miłości**, a ich wzrost jest uzależniony od naszej woli, świadomości i sumienia. Wzrost ten zachodzi w przestrzeni wolności i atmosferze prawdy przy wytrwałym wsparciu Bożej łaski i Bożego miłosierdzia. W czasie naszej wędrówki duchowej związanej z ziemskim życiem cztery rodzaje Bożej pomocy w sposób bezpośredni lub pośredni działają na integralne części naszego duchowego szkieletu. Wyliczyłem je w rozdziale "Linie przenikania mocy Bożej" (na str. 223-231). Są to: miłosierdzie Boże (por. Katechizm 210, 211, 1846, 2862), opieka Matki Bożej (por. Katechizm 968, 969), wstawiennictwo Świętych (por. Katechizm 956) i opatrność Boża (por. Katechizm 302-314, 2547, 2830). Drogę duchową człowieka wynikającą z analizy budowy "ziarna", a prowadzącą nas na szczyt "góry przemienienia" opisałem w punkcie Z.

(32) - *"Świat: biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata"*.

Elementy te dostrzegalne są w materialnej budowie Wszechświata i opisywane przy pomocy wielu modeli matematycznych. Przedstawione w pracy uporządkowanie stałych matematycznych i ich relacje do istniejących stosunków i oddziaływań między podstawowymi elementami świata w skali atomowej i kosmicznej świadczy o zamierzonym, inteligentnym i nieprzypadkowym autorstwie budowy Wszechświata. Przedstawione w pracy

przykłady (na str. 126-154) w odniesieniu do budowy Układu Słonecznego i występującej w jego obrębie sfery życia świadczą o Autorze. Świadczą o Autorze tym bardziej, że zostały odczytane z religijnego dzieła artystycznego powstałego wiele wieków temu, w czasach kiedy ludzie nie dysponowali omawianą wiedzą.

(33) - *"Człowiek: zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia. W tej wielorakiej otwartości dostrzega znaki swojej duchowej duszy. Załączek wieczności, który w sobie nosi, nie może być sprowadzany do samej tylko materii - jego dusza może mieć początek tylko w Bogu".*

"Ziarno" jest plonem zasiewu Bożego Słowa na glebie naszego biologicznego życia. Ze względu na to, że siewcą jest Bóg, "ziarno" staje się załączkiem wieczności, jest arką naszego ducha do życia w Niebie.

(34) - *"Świat i człowiek świadczą o tym, że nie mają w sobie ani swej pierwszej zasady, ani swego ostatecznego celu, ale uczestniczą w Byciu samym w sobie, który nie ma ani początku, ani końca. W ten sposób tymi różnymi "drogami" człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem wszystkiego, "a którą wszyscy nazywają Bogiem".*

Dokonana w pracy analiza wizji Trójcy Świętej (na str. 97-101), jakiej doznała przebywająca w klasztorze, w Tuy wizjonerka z Fatimy siostra Łucja ujawniła w nawiązaniu do konstrukcji "ziarna" zgodny z powyższą myślą wniosek, że Bóg jest Bytem nie mającym Chęci Bycia, odczuwanej i rozumianej w sensie ludzkim. On istnieje i jest, nie może przestać być. *"Odpowiedział Bóg Mojżeszowi <<JESTEM, KTÓRY JESTEM>>"* - (Księga Wyjścia 3:14). Wola Boża może dotknąć każdego punktu przestrzeni i każdego bytu i wiązać z nim Bożą Chęć Działania. Innymi słowy Jego Duch przenika cały Wszechświat, a Jego być w naszym, ludzkim odczuciu oznacza działać. Przypuszczam, że potwierdzenia tej tezy można się doszukiwać w oddaniu Ojcu przez Syna Człowieczego swojego być za nasze grzechy.

(35) - *"Władze człowieka uzdalniają go do poznania istnienia osobowego Boga. Aby jednak człowiek mógł zbliżyć się do Niego, Bóg zechciał objawić mu się i udzielić łaski, by mógł przyjąć to objawienie w wierze. Dowody na istnienie Boga mogą jednak przygotować człowieka do wiary i pomóc mu stwierdzić, że wiara nie sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu".*

Zawarta w powyższym wersecie myśl jest w pełni zgodna z treściami, które przedstawiam w "Ziarnie Naszego Dobra". Często używane przez ludzi porównanie Boga do "doskonałego, wszechwiedzącego i wszechmogącego intelektu", jest jedynie fragmentarycznym obrazem Jego osoby. Bóg nade wszystko jest źródłem i odbiorcą uczuć. Świadczy o tym Siedem Duchów Bożych, o których św. Jan pisze w Apokalipsie (4:5), że są "ognistymi lampami przed tronem Boga". Bóg objawił swoje Serce św. Małgorzacie Marii Alacoque i pouczył ją słowami: *"Moje Boskie Serce płonie tak wielką miłością ku ludziom, że nie może utrzymać dłużej tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim łonie"*. Uczucia są "falą nośną" naszych pragnień, na które Bóg z głębi swojego Serca odpowiada łaską i miłosierdziem.

W pracy omawiam mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. Treści te wiążą się z pierwszą częścią Katechizmu, z rozdziałem pt. "Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego". Przedstawiam również treści, które są obecne w pierwszej części Katechizmu w rozdziale pt. "Wierzę w Ducha Świętego", gdy omawiam: związki Różańca z "ziarnem", moc 7 Duchów Bożych ukazanych przez Serce Matki Bożej, objawienie "Zwycięskiej Królowej Świata", oraz "Kaliski obraz Świętej Rodziny" i ikonę "Matki Boskiej Częstochowskiej".

W wersecie 27 czytamy: *"Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga"*. Bóg wyposażył człowieka we wszystkie niezbędne składniki duchowe, które budują w naszej świadomości pragnienie Boga i ukazują kierunki działania ludzkiej woli by spełnić to pragnienie. Składniki te wyliczyłem w części definicyjnej.

Dla przypomnienia są to:

- Trzy cechy podstawowe: Miłość, Mądrość i Pokój.
- 5 Chęci: Chęć Bycia, Chęć Poznania, Chęć Wzajemności, Chęć Pomocy i Chęć Działania.
- 12 składników fundamentalnych: Roztropność, Porządek, Radość, Wytrwałość, Wolność, Prawda, Bezinteresowność, Zaufanie, Poszanowanie, Wiedza, Sprawiedliwość, Miłosierdzie.
- 15 łączników miłości: Cierpliwość, Łaskawość, Życzliwość, Umiarkowanie, Pokorność, Skromność, Zgodność, Łagodność, Przebaczenie, Uczciwość, Szczerłość, Wierność, Ufność, Serdeczność, Mężność.
- Łączymy się z Bogiem dzięki działaniu 7 Duchów Bożych, które przenikają przestrzeń duchową i *"płoną przed tronem"* Boga (por. Apokalipsa 4:5).

Rozwój i wzrost składników "ziarna" wspomagany jest przez:

- Przykazania Boże (Księga Wyjścia 20:2-17).
- Błogosławieństwa Chrystusa (św. Mateusz 5:3-12).
- Owoce i charyzmaty Ducha Świętego (Listy: do Galatów 5:22,23; do Koryntian I,12:8-10).
- Łaskę i miłosierdzie Boże (Katechizm 210, 211).
- Boże światło Wiary-Nadziei-Miłości oświecające wolę, świadomość i sumienie (Kat.1813).
- Uczuciową łączność z Bogiem przez 7 Duchów Bożych (Apokalipsa 5:6).
- Opiekę Matki Bożej (Katechizm 969, 970).
- Wstawiennictwo świętych (Katechizm 956).
- Siedem Sakramentów Kościoła (Katechizm 1117, 1121).
- Modlitwę, *"Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego"* (List św. Jakuba 5:16).
- Poszukiwanie Boga - *"... w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy"* (Dzieje Apostolskie 17:27,28). *"Kościół naucza, że jedyne i prawdziwe Boga, naszego Stwórcę i Pana, można poznać w sposób pewny przez pośrednictwo Jego dzieł, za pomocą naturalnego światła rozumu"*, (Katechizm 47). Owocem tej nauki jest przedstawiana w prezentowanej pracy struktura ludzkiego dobra przy pomocy modelu "Ziarna Naszego Dobra". Poszukując Boga świadomie zaglądamy do wnętrza naszej duszy i rozpoznajemy w niej ślady zostawione przez Ducha Świętego. Uczulamy się na głos sumienia, poznajemy samych siebie i odnajdujemy Nadzieję jaśniejącą w mocy Opatrzności Bożej.
- Zdobywanie wiedzy i umiejętności - *"Każdemu bowiem, kto ma będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabrają nawet to, co ma"* (św. Mateusz 25:29).
- Uczynki dobra - *"wiara bez uczynków jest bezowocna"* (List św. Jakuba 2:20).
- Życie rodzinne i społeczne (Katechizm 1882).
- Spełnianie codziennych obowiązków - *"aby pracując własny chleb jeść"* (por. Drugi List św. Pawła do Tesaloniczan 3:12).
- Pracę nad kontrolą emocji - *"Ci zaś [temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu"* (List św. Judy 10).
- Pielęgnowanie uczuć - *"Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka"* (Drugi List św. Pawła do Tymoteusza 1:14).
- Refleksję nad nabytym doświadczeniem życiowym i posiadaną wiedzą - *"Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę"* (Drugi List św. Jana 8).

Sakramenty Kościoła, omawiane są w drugiej części Katechizmu. W wersecie 1210 czytamy: *"Sakramenty Nowego Prawa zostały ustanowione przez Chrystusa. Jest ich siedem: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo. Sakramenty te obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania. Widać w tym pewne podobieństwo, jakie istnieje między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego".* Siedem Sakramentów Kościoła wynika z działania woli i mocy Bożej. Uważam, że każdy z nich jest wspomagany przez wszystkie *"siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga"* (Apokalipsa 4:5), jednak każdy sakrament oddzielnie jest w szczególny sposób oświetlany i przenikany przez jednego Ducha Bożego.

1. Sakrament chrztu - szczególnie oświetla Duch Wiary.

- *"Apostołowie i ich współpracownicy udzielają chrztu każdemu, kto wierzy w Jezusa: Żydom bojącym się Boga i poganom. Chrzest zawsze wiąże się z wiarą: "Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom" - oświadcza św. Paweł strażnikowi w Filippi. Opowiadanie mówi dalej: "Natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem" (Dz 16, 31-33)"*- Katech. 1226.

2. Sakrament bierzmowania - szczególnie oświetla Duch Ufności.

- *"Przez namaszczenie bierzmowany otrzymuje "znamię", pieczęć Ducha Świętego. (...) Pieczęć Ducha Świętego jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę, a także znakiem obietnicy opieki Bożej podczas wielkiej próby eschatologicznej"* - Katechizm 1295,1296

- *"Kandydat do bierzmowania, który osiągnął wiek używania rozumu, powinien złożyć wyznanie wiary, być w stanie łaski i mieć intencję przyjęcia tego sakramentu. Powinien też być przygotowany do podjęcia zadania ucznia i świadka Chrystusa we wspólnocie Kościoła oraz w sprawach doczesnych."* - Katechizm 1319

Powyższe cytaty świadczą o potrzebie ufego otworzenia serca i rozumu przez osobę przyjmującą ten sakrament.

3. Sakrament Eucharystii - szczególnie oświetla Duch Miłości.

- *"Chrystus umiłował swoich, do końca ich umiłował. Wiedząc, że nadeszła godzina przejścia z tego świata do Ojca, podczas wieczerzy umył uczniom nogi i dał im przykazanie miłości. Zostawiając im dowód tej miłości, nie chcąc oddalić się nigdy od swoich oraz czyniąc ich uczestnikami swojej Paschy, Jezus ustanowił Eucharystię jako pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania, którą polecił Apostołom celebrować aż do swego powtórnego przyjścia"* - Katechizm 1337.

- *"Ponieważ Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: "To jest Ciało moje, które za was będzie wydane" i "Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana" (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał "za wielu... na odpuszczenie grzechów" (Mt 26, 28)"* - Katechizm 1365.

Wiedząc, że Eucharystia jest ofiarą pamiętajmy o słowach Chrystusa, które zapisał św. Jan (15:12,13): *"To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich".* Eucharystię przenika Duch Miłości.

4. Sakrament pokuty i pojednania - szczególnie oświetla Duch Łagodności.

- *"Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą"* - Katechizm 1422.

5. Sakrament namaszczenia chorych - szczególnie oświetla **Duch Pokoju**.

- "Szczególny dar Ducha Świętego. Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przewyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. Ta łaska jest darem Ducha Świętego, który odnawia ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią. Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża. ponadto, "jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone" (Jk 5,15)" - Katechizm 1520.

6. Sakrament święceń - szczególnie oświetla **Duch Cierpliwości**.

- "Sakrament święceń jest sakramentem, dzięki któremu posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Jest to więc sakrament posługi apostołowskiej. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat" - Katechizm 1536.

7. Sakrament małżeństwa - szczególnie oświetla **Duch Radości**.

- "Pismo święte zaczyna się od opisu stworzenia mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże, a kończy wizją "Godów Baranka" (Ap 19, 7. 9)" - Katechizm 1602.

- "Źródłem tej łaski jest Chrystus. (...) W radościach ich miłości i życia rodzinnego daje im już tutaj przedsmak uczt Godów Baranka: Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, Ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?... Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są dziećmi tego samego Ojca i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są prawdziwie dwoje w jednym ciele, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch" - Katechizm 1642.

- "Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany "Kościołem domowym", wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej" - Katechizm 1666.

Dom chrześcijański powinien być domem radości.

W części trzeciej Katechizmu pt. "Życie w Chrystusie" wymienione są wartości występujące w konstrukcji "ziarna". Ludzkie dobro wyrasta na "Ciele Chrystusa". Przez wiarę i w wierze dojrzewa i spełnia się. Wnętrze "ziarna" jest więc oświetlane Bożym światłem jaśniejącym z "okna otwartego w Niebie": **Wiary - Nadziei - Miłości** z trzech cnót teologicznych opisanych w Katechizmie w wersetach 1812-1829. Cnoty teologiczne łączą się z naszym "ziarnem" ale jednocześnie unoszą się nad nim wspomagając nas w działaniu zgodnie do "zasady chrześcijańskiego postępowania" i wskazują drogę do Nieba. Są to cnoty, które mamy do dyspozycji ale nigdy nie jesteśmy w stanie ich spełnić tzn. wprowadzić do wnętrza naszego "ziarna", bo mają nieskończoną głębię. Są one darem Trójcy Świętej. Darem i jednocześnie niezbędnym narzędziem do budowy dobra. Bez tego światła rośniemy jak grzyby, przy ziemi kosztem "soków wyciskanych" z innych.

W Katechizmie wymienione są i opisane w wersetach 1805-1809 cztery cnoty moralne, które ze względu na kluczową rolę jaką odgrywają nazywa się cnotami kardynalnymi. Są nimi: **roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie**. Zawarte jest również pouczenie, że "wszystkie inne (cnoty moralne) grupują się wokół nich". Cnoty kardynalne występują w konstrukcji "ziarna":

- **Roztropność** jest podstawowym składnikiem w "ziarnie", stanowi podstawę Mądrości.
- **Sprawiedliwość** jest składnikiem rozszerzającym, który łączy się ze szczytem Mądrości i z Prawdą będącą składnikiem podnoszącym Mądrości i Pokoju.
- **Męstwo (Mężność)** jest łącznikiem podnoszącym, razem z Wytrwałością łączy Miłość z Mądrością.
- **Umiarkowanie** jest łącznikiem rozszerzającym spajającym Miłość z Chęcią Poznania.

Czytając werset 1825 Katechizmu znajdujemy "Hymn do Miłości" św. Pawła. Hymn ten definiuje **15 łączników miłości** (zaznaczone na pomarańczowo), które wiążą nasze dobro w przestrzeni "ziarna". Opisałem to w części definicyjnej pracy jak również przypomniałem na stronie 194 w rozdziale pt.: "Piętnaście Modlitw na podstawie objawień świętej Brygidy Szwedzkiej".

W wersecie 1891 Katechizm wymienia **siedem darów Ducha Świętego**: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Bożą. Niemal w tym samym brzmieniu odnajdujemy wyliczenie tych darów w Księdze Izajasza w rozdziale jedenastym (11:1,2) dotyczącym proroctwa o przyjściu Mesjasza, Króla sprawiedliwego: *"I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej"*. Jednak w tekstach czterech Ewangelii nie mamy w sposób bezpośredni przywołania tego wyliczenia. Uważam, że **dary te wynikają z trzech pierwszych charyzmatów Ducha Świętego** wymienionych przez św. Pawła w Pierwszym Liście do Koryntian (12:8-10), którymi są: dar mądrości słowa, dar umiejętności poznawania oraz dar wiary. W "ziarnie" charyzmaty te wiążą się z obszarami naszych Chęci: Pomocy, Wzajemności i Poznania w okolicy wierzchołków wyższych - drugiego poziomu (opis na str. 22 i 23).

W wersecie 1832 wyliczone jest według tradycji przyjętej w Kościele **12 owoców Ducha Świętego**: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzemięźliwość, czystość i podany jest odnośnik - Ga 5,22-23 Wulg. Jednak "Pismo Święte, Starego i Nowego Testamentu", wydane przez Pallottinum w Liście do Galatów św. Pawła 5:22-23 wymienia jedynie 9 owoców Ducha Świętego: **miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie**. To zestawienie przytacza Katechizm w wersecie 736 i takie właśnie uwzględniłem w konstrukcji "ziarna" (str. 28 i 29). Dodatkowym śladem świadczącym o tym, że opanowanie jest istotnym owocem Ducha Świętego, są słowa zapisane w wersecie 377 Katechizmu: *"Władanie" światem, które Bóg od początku powierzył człowiekowi (Księga Rodzaju 1:28-30) urzeczywistniało się przede wszystkim w samym człowieku jako panowanie nad sobą. Człowiek był nieskazitelny i uporządkowany w swoim byciu, ponieważ był wolny od potrójnej pożądlivosti (por. Pierwszy List św. Jana 2:16), która poddaje go przyjemnościom zmysłowym, pożądaniu dóbr ziemskich i afirmacji siebie wbrew nakazom rozumu"*. Wydaje się więc, że **opanowanie jest jednym z "trudniejszych" w nas do ukształtowania owoców Ducha Świętego** i dlatego owoc ten wiążę ze szczytowym wierzchołkiem cechy Miłości w "ziarnie dobra" (wierzchołek 9). Chciałbym przypomnieć, że z wierzchołkiem tym łączę przykazania Boże: 9 i 10 które wiążą się z *"pożądaniem"*, jak również w wierzchołek ten wpisuje się dziewiąte błogosławieństwo Chrystusa związane z *"afirmacją siebie"*. Opanowanie może wskazywać na wstrzemięźliwość - owoc wyliczony w Katechizmie. Radość można wiązać z weselem. **Łaskawość** i **Skromność** są łącznikami miłości w konstrukcji "ziarna". Wspaniałomyślność i czystość wydają się być składnikami pochodnymi w budowie "ziarna", które świadczą o integralności budowy "ziarna", a przez to o jego odporności na działanie zła - odporności na zepsucie i zniszczenie. Wynikają one z oddziaływania 12 składników fundamentalnych i 15 łączników miłości w świetle daru **Wiary - Nadziei - Miłości**. Do składników pochodnych zaliczam również szczęście i odpowiedzialność, wartości omawiane w Katechizmie w rozdziałach: pierwszym i drugim części trzeciej. Uważam, że **szczęście wiąże się ze świadomym stanem naszego ducha trwałej Radości w Prawdzie**; zaznaczyłem to w punkcie Z. Odpowiedzialność zaś wynika z Roztropnego używania Wolności. Wolność w konstrukcji "ziarna" jest składnikiem podnoszącym ludzkiego ducha w stronę światła **Wiary-Nadziei-Miłości**. Prawdę, Wolność i Wytrwałość zaliczam tak jak opisałem to w części definicyjnej do składników podnoszących

w "ziarnie". Jest to zbieżne z pouczeniem zawartym w Katechizmie, w wersecie 1731 - *"Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem"*.

Dziewięć błogosławieństw Chrystusa zapisanych przez św. Mateusza (5:3-12) przytacza Katechizm w części trzeciej, w wersecie 1716, a w dziale drugim omawiane jest 10 przykazań Bożych. Dziewięć owoców Ducha Świętego, 9 błogosławieństw Chrystusa i 10 przykazań Ojca łączę z wierzchołkami "ziarna". Wierzchołki są w przestrzeni ducha wyróżnionymi obszarami, w które sposób szczególny wpisuje się wola i moc Boża. Między nimi rozciągają się obszary wyznaczające składniki -wartości przy pomocy, których budujemy dobro. Pragnę zaznaczyć, że pomiędzy wpisywaniem w wierzchołki, a przenikaniem mocy Bożej omówionej w rozdziale "Linie przenikania mocy Bożej" istnieje różnica rodzaju oddziaływania. Moc Boża wpisana w wierzchołki wspomaga naszej woli gdy wola dotyka te wierzchołki - odczytuje je, natomiast moc Boża, która przenika do wnętrza "ziarna" przez wcześniej wymienione cztery linie przenikania mocy Bożej, wspomaga naszej woli w czasie jej wskazań na Chęci Działania.

W części trzeciej, w rozdziale pt. "Wspólnota Ludzka" w wersecie 1890 Katechizm poucza: *"Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą"*. Jedność Osób Boskich podkreślana jest w modelu "ziarna" przez "cechy T", które omawiam w punkcie W. "Cechy T" porządkują połączenia składników w "ziarnie". Połączenia te odnoszą się również do zależności występujących w życiu społecznym, co opisałem w rozdziale pt. "Głos społeczny w "ziarnie dobra" (na str. 221-223) i pośrednio wskazują na zasady braterstwa (wzajemności), *"jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą"*.

Część czwarta Katechizmu dotyczy modlitwy chrześcijańskiej. Z "ziarnem" łączy się wiele modlitw (opis na str. 61-88 oraz 191-220). Odkryte w "ziarnie" linie przenikania Ducha mają swoje odpowiedniki w liniach modlitw: "Ojcze Nasz", "Zdrowaś Maryjo" i wielu innych modlitw. Modlitwy, za pośrednictwem wyrazów działania Ducha Świętego jakimi jest Siedem Duchów Bożych, łączą naszą duszę z Bogiem. Ważnym jest jednak to byśmy w czasie odmawiania modlitw starali się świadomie dotknąć uczuć, które niesie **7 Duchów Bożych**. Uczucia te są nośnikami naszych słów, które kierujemy do Boga. Myśl ta jest zbieżna z treścią zawartą w Katechizmie, w wersecie 2700: *"Bóg przez swoje Słowo mówi do człowieka. Przez słowa, wypowiedane w myśli lub na głos, nasza modlitwa nabiera kształtu. Najważniejsza jednak jest obecność serca w Tym, do kogo mówimy w modlitwie. To, "czy nasza modlitwa będzie wysłuchana, nie zależy od ilości słów, lecz od zapалу naszych dusz" (św. Jan Chryzostom)"*.

W wersecie 2763 Katechizm przytacza słowa św. Tomasza z Akwinu o modlitwie "Ojcze Nasz": *"Modlitwa Pańska jest najdoskonalszą z modlitw... W niej prosimy nie tylko o to, czego możemy słusznie pragnąć, ale także w kolejności, w jakiej należy tego pragnąć. Modlitwa Pańska nie tylko uczy nas prosić, ale także kształtuje wszystkie nasze uczucia"*. Zauważona przeze mnie w tej modlitwie kolejność przenikania Duchów Bożych, co opisałem w rozdziale "Linie przenikania Ducha" (str. 51), jest następująca: **Radość, Miłość, Ufność, Cierpliwość, Łagodność, Wierność, Pokój**. Wydaje się, że przedstawiona kolejność tych uczuć, rozpoczynając od radosnego uniesienia w miłości przez ufne trwanie w łagodności i wierności Ojcu, które przynoszą pokój Syna potwierdza cytowane słowa św. Tomasza. Od Pokoju, jak to przedstawiłem w punkcie Z rozpoczynamy naszą duchową wędrówkę na szczyt "góry przemienienia" (str. 89). Modlitwa Pańska wspomaga nas więc Pokojem Syna już od samego początku wędrówki. Nasze dobro budujemy w uczynkach, w praktycznym działaniu w atmosferze Pokoju naszego ducha. Wynika z tego, że modlitwa stanowi w tym działaniu niezbędne duchowe narzędzie, co zbiega się z myślą zawartą w wersecie 2764 Katechizmu: *"Kazanie na Górze jest nauką życia, Modlitwa Pańska jest modlitwą, ale*

zarówno przez tę naukę, jak i modlitwę Duch Pana nadaje nowy kształt naszym pragnieniom, wewnętrznym poruszeniom, które ożywiają nasze życie. Jezus swoimi słowami uczy nas tego nowego życia i poucza, by prosić o nie w modlitwie. Od prawości naszej modlitwy będzie także zależała prawość naszego życia w Nim."

Wróćmy teraz do wcześniejszych wersetów 2673-2675: "W modlitwie Duch Święty jednoczy nas z Osobą Jedyne Syna w Jego uwielbionym człowieczeństwie. To przez nie i w nim nasza synowska modlitwa prowadzi do komunii w Kościele z Matką Jezusa. Od wyrażenia w wierze przyzwolenia Maryi w chwili Zwiastowania i niezachwianego podtrzymania go pod krzyżem Jej macierzyństwo rozciąga się odtąd na braci i siostry Jej Syna, którzy są "pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa". Jezus, jedyny Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy; Maryja, Matka Jezusa i Matka nasza, nie przysłania Go; Ona "wskazuje drogę" (Hodoghitria), jest jej "Znakiem", według tradycyjnej ikonografii na Wschodzie i na Zachodzie. Na podstawie tego szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościoły rozwinęły modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach. (...)". To szczególne współdziałanie Maryi z działaniem Ducha Świętego jest wyraźne w Różańcu, którego struktura odbija się w strukturze ludzkiego dobra (punkt Y) i łączy z "ziarnem". Dobro Maryi jest dla naszego dobra doskonałym wzorem, oświecającym naszą świadomość i sumienie. Maryja jest powierniczką Pokoju swojego Syna. Tym Pokojem przez działanie Ducha Świętego jakim jest wyraz uczucia **Ducha Pokoju** dotyka nasze serce już na początku kierowanej do niej modlitwy: "Zdrowaś Maryjo". Ufni Jej "łaski pełnemu" dotykowi wzmagamy **wiarę**, bo przecież "Pan z Tobą". **Radujemy** się, bo "błogosławionaś między niewiastami" i napełniamy **miłością**, gdy mówimy "błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus". Wspomagani **Duchem Łagodności** prosimy "módl się za nami grzesznymi" i **cierpliwie** oddajemy się pod Jej matczyną opiekę. "Maryja jest doskonałą "Orantką", figurą Kościoła. Gdy modlimy się do Niej, wraz z Nią łączymy się z zamysłem Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi. Podobnie jak umiłowany uczeń, przyjmujemy do siebie Matkę Jezusa, która stała się Matką wszystkich żyjących. Możemy modlić się z Nią i do Niej. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi. Jest z Maryją zjednoczona w nadziei" - Katechizm 2679. Maryja swoim dobrem wspomaga nasze dobro, osłania je trzema tarczami - gwiazdami różańcowymi, które zrodziła w swojej duszy i broni świetlistym mieczem dobra uczynków Syna - opisuje to w punkcie Y (tajemnice różańcowe - związki z "ziarnem").

Przytoczę jeszcze krótkie wybrane fragmenty Katechizmu związane z tematem modlitwy chrześcijańskiej:

- "Pan prowadzi każdą osobę drogami i sposobami, zgodnymi z Jego upodobaniem. Każdy wierny odpowiada Mu zgodnie z postanowieniem swojego serca i osobistą formą swojej modlitwy. Tradycja chrześcijańska zachowała jednak trzy główne formy życia modlitwy: modlitwa ustna, rozmyślanie, kontemplacja. Ich wspólną cechą jest skupienie serca. Ta czujność w zachowywaniu słowa i trwaniu w obecności Boga czyni z tych trzech form intensywne chwile życia modlitwy" (2699).
- "Rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu. Duch szuka zrozumienia pytań "dlaczego" i "jak" życia chrześcijańskiego, aby przyłączyć do tego, o co Bóg prosi, i udzielić na to odpowiedzi. Potrzebna jest do tego trudna do osiągnięcia uwaga. Zazwyczaj pomagają w tym księgi, które chrześcijanie mają do dyspozycji: Pismo święte, zwłaszcza Ewangelia, święte obrazy, teksty liturgiczne z dnia i danego okresu liturgicznego, pisma mistrzów duchowych, dzieła z zakresu duchowości, wielka księga stworzenia oraz księga historii, karta Bożego dzisiaj" (2705).
- "Rozmyślanie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie" (2708).

- *"Wejście w kontemplację jest analogiczne do wejścia w liturgię eucharystyczną: jest nim "skupienie" serca; poddanie całej naszej istoty tchnieniu Ducha Świętego;" (2711)*
- *"Kontemplacja jest słuchaniem słowa Bożego" (2716).*

"Pan prowadzi" człowieka. Jest takie powiedzenie "wszystkie drogi prowadzą do Rzymu". Jeżeli celem naszej wędrówki byłby Rzym to wówczas drogę, po której tam zmierzamy, można nazwać drogą prowadzącą do Rzymu i to obojętnie z jakiego miejsca na Ziemi zaczęlibyśmy wędrówkę. Przychodząc na świat nie decydujemy o kondycji naszego ciała, miejscu urodzenia i panujących warunkach. Początek naszej życiowej drogi jest różny dla każdego z nas i ma wpływ na początek naszej drogi duchowej. Ze względu na dokonywane decyzje zaczynamy poruszać się po różnych ścieżkach i wędrujemy różnymi drogami w przestrzeni ducha. Możemy zabiegać o wiedzę lub tkwić w głupocie, możemy odczuwać lub być nieczuli, możemy dostrzegać lub ignorować, możemy używać słów łagodnych lub przeklinać, możemy pokładać nadzieję lub być beznadziejni, możemy kochać lub nienawidzić, możemy zabiegać o dobro lub wybierać zło, możemy się wznosić lub upadać. Wybory te i wiele im podobnych świadczą o tym, że poruszamy się w przestrzeni ducha. W niektórych miejscach tej wędrówki żyjemy w pokoju w innych zaś w niepewności. Wędrujemy kierując się naszą wolą. Od nas samych zależy jaki kierunek wybieramy i w którą stronę zmierzamy. Niejednokrotnie decydujemy się na wędrówkę wśród cierni i pokrzyw, które sami zasiewamy lub sieją je ludzie z naszego otoczenia. Czasami pewni siebie i zniecierpliwieni zaczynamy biec, chwiejemy się, tracimy równowagę gdy napotykamy wyboje i potykamy o ostre kamienie pokus. *"Dlaczego" taką drogą prowadzisz Boże, "jak" ją pokonać. Bóg idzie pierwszy drogą dobra, za Nim podąża świat (por. "Godzina Zmartwychwstania Chrystusa" str.163-166). On powołuje do istnienia w wolności ale ze względu na wolność nie wszystkie byty pragną podążać za Stwórcą. Niektóre rozchodzą się w bocznych kierunkach, wydeptują rozgałęzienia od drogi dobra, oddalają się od woli Bożej choć nadal żyją dzięki Jego mocy. Bóg zna te wszystkie drogi, połączenia i kierunki. Nadaje im nazwy. Początek drogi do Niego znaczy wodą - sakramentem chrztu. Na skrzyżowaniach ustawia znaki i drogowskazy. Dobre drogi znaczy Duchami Bożymi i oświetla swoją chwałą. Czy potrafimy te znaki odczytać i zauważyć światło Ducha w czasie naszej wędrówki? Potrzebne jest czułe serce, chłonny umysł i wiedza, bez niej będziemy błądzili. Nieświadomi będziemy czytali "wejdz" tam gdzie pisze "nie wchodź". Popołniając błędy w odczycie Bożych znaków będziemy wchodzili na złe drogi, doznawali cierpienia, opadali z sił, wędrowali nieufni i bez wiary. Bóg przewidując takie sytuacje ustanawia sakrament pojednania, znaczy miejsce konfesjonalem by nasze oczy mogły łatwo rozpoznać i zaprasza do wejścia, by przenieść nas Jemu tylko wiadomym skrótem na drogę dobra prowadzącą do Niego. Ustanawia sakrament Eucharystii, żywi nas swoim ciałem byśmy nabrali sił i tak jak On "mieli życie w sobie samych" (por. św. Jan 5:26). Uczy nas modlitwy słownej, byśmy przywoływali i uczulali nasze serce na dotyk Jego uczuć - Jego siedmiu Duchów. Uczy nas używać modlitwy, rozmyślać i rodzić refleksję byśmy potrafili poznawać siebie samych, umieli rozpoznać drogę po której idziemy i prawidłowo odczytywali znaki, które nam zostawił. Uczy nas kontemplacji by poczuć Jego wolę, dostrzec Jego moc i usłyszeć Jego Słowo. Praktyka modlitwy oraz wsparcie modlitewne przychylnych mi osób bez wątpienia przyczyniły się do napisania pracy o "ziarnie". W rozmyślaniach na temat struktury ludzkiego dobra korzystałem ze Słowa Bożego, które znalazłem w licznych źródłach w różnej formie. W Piśmie Świętym znalazłem Słowa zapisane, które wcześniej były wypowiedziane. W obrazach i ikonach znalazłem Słowa przekazane przez obraz, barwę, symbol, gest, konstrukcję geometryczną. W objawieniach religijnych i modlitwach znalazłem Słowa uczuć dotykające bezpośrednio naszego duchowego serca jakim jest "ziarno dobra". Wszystkie te Słowa wzbudzają pragnienia: dobra i chwały Bożej.*

"Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i stawić nienagannymi i rozradowanymi wobec swej chwały, jedynemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki!" (List św. Judy 24,25).

Zakończenie

Wzór matematyczny jest uporządkowanym zbiorem symboli, które dla każdego kto potrafi je zrozumieć wyjawia informację ilościowo bogatszą w porównaniu do ilości użytych we wzorze symboli. W kulturach starożytnych symbol stanowił kwintesencję wiedzy. Język symboliczny nierozłącznie wiąże się z dziejami człowieka. Językiem tym przemawiają od początku ludzkich kultur: obrazy, rzeźby, sztandary, godła, herby, talizmany. Język symboliczny występuje w Starym i Nowym Testamencie. Człowiek używa tego języka jak również i Bóg używa tego języka. Symbole są wyrazem ludzkiego odczuwania rzeczywistości i stanowią dziedzictwo kulturowe człowieka. Jak możemy zauważyć współczesna nauka i technika używa języka symboli powszechnie poprzez wzory matematyczne, schematy, znaki drogowe, ikony na ekranie komputera itp. Żeby zrozumieć ten język musimy posiadać zdolność poprawnego wnioskowania, a do tego potrzebna jest wiedza ujęta w logiczne ramy, co stanowi rodzaj świadomego klucza. Odkodowanie informacji zapisanej w języku symbolicznym następuje bardzo szybko, wystarczy tylko "przekręcić" odpowiedni klucz. Język symboliczny ma większą prędkość transmisji informacji w porównaniu do innych form jej przekazu ze względu na skondensowaną strukturę danych, jednak klucz, który te dane potrafi rozpoznać i rozpakować może być na tyle "duży i ciężki", że trudno go unieść. Klucz ten może też być celowo chowany lub odrzucany jak zauważył to Jezus, gdy zwracał się do uczonych w Prawie: *"Biada wam uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli"*, (św. Łukasz 11:52). Z pomocą przychodzi nam jednak Duch Prawdy, który pobudza naszą Chęć Poznania oświetlaną przez Nadzieję i opartą o Wytrwałość, Wiedzę i Bezinteresowność.

Zastosowany do opisu budowy "ziarna" model geometryczny nie jest obrazem "ziarna" jest jedynie jego schematem, który jest kluczem otwierającym drzwi zrozumienia powiązań i oddziaływań składników przy pomocy których możemy budować dobro. By uświadomić sobie te powiązania należy jedynie patrząc na przestrzenny model "ziarna", a więc na klucz, obrócić go, odczytać jego składniki i zapamiętać ich wzajemne relacje. Ilościowe i jakościowe wartości które odczytujemy przy pomocy tego klucza wynikają z działania Słowa Bożego, gdyż konstrukcja "ziarna" znajduje uzasadnienie w Piśmie Świętym, w uznanych przez Kościół Katolicki objawieniach Trójcy Świętej, Świętej Rodziny, Miłosierdzia Bożego i innych objawieniach opisywanych w tej pracy oraz w licznych modlitwach powstałych na przestrzeni wieków począwszy od modlitwy "Ojcze Nasz", którą nauczył nas Jezus, aż do modlitw powstałych w czasach szczególnie nam bliskich bo związanych z osobą św. Papieża Jana Pawła II. Dodatkowo ślady tych wartości wtapiają się w opisane w pracy dzieła sztuki uznawane za światowe dziedzictwo kulturowe. Kształt "ziarna" informuje również, że w przestrzeni ducha dobra, do której dusza ludzka jest powołana można zauważyć istnienie właściwych proporcji wartości duchowych. Przeprowadzona w tej pracy analiza proporcji i kształtu geometrycznego ikony Trójcy Świętej napisanej przez św. Andrieja Rublowa, ujawniła kolejny klucz, tym razem klucz proporcji geometrycznych, który stał się głównym elementem pozwalającym na odczytanie "Kodeksu Pokory" z obrazu Matki Bożej z Guadalupe i znalezienia ilościowych i jakościowych powiązań z przedstawionym modelem

"ziarna dobra", czyli z kluczem pierwszym. Konstrukcja klucza proporcji geometrycznych zawiera relacje związane z podstawowymi stałymi matematycznymi oraz wiele proporcji związanych z budową świata fizycznego. Przykłady na ten temat zarówno dla skali atomowej jak i kosmicznej przedstawiłem w tej pracy. Z klucza proporcji wyłonił się między innymi opis ułożenia planet w Układzie Słonecznym oraz rozkład ich gęstości ze średnią dokładnością 98% w tym również nachylenie osi Ziemi, Księżycy i kąt między płaszczyznami orbit Ziemi i Księżycy. Nawet pierścienie Saturna i Urana mają swój akcent w tej konstrukcji. Odczytane proporcje pozwalają również wyznaczyć prędkość światła w próżni z dokładnością 99.97 % w porównaniu do wartości mierzonych współcześnie. Co więcej podstawowe bezwymiarowe stałe w fizyce jakimi są: stała struktury subtelnej, stosunek masy protonu do masy elektronu oraz stała oddziaływań silnych, można dzięki znalezionym zależnościom geometrycznym odczytać ze średnią dokładnością lepszą od 99,995%. Ukazana dobra zgodność uzyskanych informacji z danymi, którymi dysponuje współczesna nauka wskazuje na to, że Układ Słoneczny jest konstrukcją zaplanowaną, a nie wynikającą z przypadku. Klucz proporcji stanowi rodzaj planu proporcji użytych w budowie świata. Brzmi to może dziwnie, sensacyjnie i niewiarygodnie, bo kontrastuje z naszymi przyzwyczajeniami związanymi z posiadaną wiedzą i doświadczeniem ale wszystko to wskazuje jednak na Autora. Jego "podpis" na tym dziele jest wyraźny. Klucz pierwszy - "ziarno dobra" i klucz drugi - klucz proporcji geometrycznych wskazują na hipotezę, że przestrzeń fizyczna i duchowa przenikają się zachowując jednocześnie swoją wymiarową odrębność.

Cudowny obraz Matki Bożej z Guadalupe znajduje się w Meksyku zaś ikona Trójcy Świętej w Moskwie. Geograficznie i kulturowo te dwa obrazy wydają się spoglądać na świat z dwóch różnych przeciwległych stron jednak pomimo tych odległości obrazy te łączy z sobą Słowo Boże, które jest w nie wpisane. Słowo to "przenika" Ziemię. Uważam, że jest to Boży znak dla ludzi ukazujący jeszcze raz ale w odmienny sposób znaczenie i niezbędność dla człowieka Pokoju Chrystusa i Miłosierdzia Bożego.

Figury geometryczne takie jak: okrąg, trójkąt, prostokąt, trapez, pięciokąt czy gwiazda pięcioramienna występują w mojej pracy. Służą do wytłumaczenia modelu "ziarna", który należy traktować jako model geometryczny. Po opublikowaniu opisu "ziarna" na mojej stronie internetowej, otrzymałem kilka e-maili od osób, które pięciokąt lub gwiazdę pięcioramienną postrzegają jako symbole związane ze złem. Fakt ten utwierdza w przekonaniu, że oddziaływanie symboliki w różnego rodzaju kultach i wierzeniach jest na tyle silne, że ogranicza, neguje logikę, wzbudza lęk i zaburza zdolność wyznawców tych wierzeń do poznania świata w Duchu Prawdy. Gdy symbolika traktowana jest głównie jako narzędzie do zniewolenia lub załatwiania interesów, a nie jako klucz otwierający drzwi wiedzy to generuje wówczas kłamliwą propagandę. Innymi słowy, jeśli człowiek zaczyna przykładać kłamliwą propagandę do figur geometrycznych to staje się ofiarą kłamstwa i jednocześnie wyznawcą tych kłamstw bo uznaje ich wyższość nad prawdą. Zły wie gdzie jest prawda. Próbuje ją przekształcić, zasłonić jej światło i zawłaszczyć. Być może dlatego np. "zawłaszczony" przez zło pięciokąt wzbudza w niektórych ludzkich umysłach złe skojarzenia.

Rozmawiając na temat konstrukcji "ziarna" z moim teściem usłyszałem niejako na potwierdzenie moich rozważań jego recytację fraszki Adama Mickiewicza pt. "Praktyka":

*"Na co będą potrzebne, pytało pacholę,
Trójkąty, czworoboki, koła, parabole ?
Że potrzebne, rzekł mędrzec, musisz teraz wierzyć;
Na co potrzebne, zgadniesz, gdy zaczniesz świat mierzyć".*

W powiewie ducha, którego doświadczył Mickiewicz pisząc ten wiersz można starać się zrozumieć słowa niemieckiego filozofa Immanuela Kanta: "*Tyle jest w każdym poznaniu nauki, ile jest w nim matematyki*", oraz polskiego matematyka Hugo Steinhausa, które to słowa są zarazem tytułem jego książki: "*Między duchem a materią pośredniczy matematyka*". Z istnienia tej relacji zdawał sobie sprawę św. Tomasz z Akwinu gdy rozważał związek między poczuciem piękna a matematyką. Jego myśl, że "*ludzkie zmysły znajdują przyjemność w kontakcie z przedmiotami zachowującymi właściwe proporcje*", wydaje się być zgodna z naszym osobistym odczuciem o tym, że właściwe proporcje niosą w sobie ślad Bożej woli. Wszystkie te poszukiwania i rozmyślenia na temat poznania relacji między duchem a materią nurtowały umysł ludzki już od czasów starożytnych, jednak nie mają one na celu jedynie tworzenie zabawnych bądź urzekających naszą wyobraźnię treści ale mają służyć i kierunkować w oparciu o prawdę nasze postrzeganie świata. Mają służyć nieustającej ewolucji naszych myśli i zmieniać świat na lepszy. Znany grecki matematyk i filozof Archimedes wiedział, że prawdy musimy szukać w rzeczywistość jaką możemy poznawać przy pomocy naszego rozumu za pośrednictwem naszych zmysłów. Powiedział on przecież: "*Daj mi punkt oparcia, a poruszę Ziemię*". Mając na uwadze współczesną wiedzę człowieka, to pragnienie Archimedesesa można rozciągnąć w wymiary, które dopiero odkrywamy, a które dotyczą naszego ducha, budowanego z wiarą, nadzieją i miłością. Z wiarą, nadzieją i miłością, które to trzy nie są wymysłem naszego rozumu, a więc nie można ich łączyć z żadną przez człowieka stworzoną ideologią ale są wartościami bezwzględными, nierelatywnymi darowanymi nam przez Boga. Opisując "ziarno" starałem się znaleźć i przedstawić model struktury dobra. Wychodziłem bowiem z założenia, że jeśli da się zbudować logicznie spójną strukturę dobra, której interpretacja jest zgodna z prawdą o człowieku, z prawdą faktów historycznych i nie jest sprzeczna z prawami natury to struktura taka istnieje w rzeczywistości. Czy ta struktura może być punktem oparcia naszych myśli by poruszyć naszą świadomość i ustawić naszą wolę ku dobremu? Uważam, że przyjęta w opisie geometryczno-matematyczna interpretacja elementów tego modelu ułatwia zilustrowanie sobie w prosty sposób podstawowych relacji między naszymi cechami, a naszym dobrem i może posłużyć czy też pomóc w szukaniu stabilnego punktu oparcia naszego ducha zarówno w wymiarze osobowym jak i społecznym. Znalezione przeze mnie zbieżności, których jest wiele, z Biblią i wiarą katolicką były dla mnie dużym zaskoczeniem, ale czy te zbieżności nie naprowadzają nas na punkt oparcia? Początkowo nie przypuszczałem, że będzie tyle wniosków w tym kierunku, moja wiedza była ograniczona. Jednak pragnienie znalezienia prawdy zostało wsparte przez nadzieję, która utwierdziła i nadal podtrzymuje kierunek moich poszukiwań. Model pierwszego "ziarna dobra", powstał 5 maja 2009 roku. Jak już pisałem w punkcie G, tylko liczba 7 nie ma swojej wyraźnej interpretacji geometrycznej wynikającej bezpośrednio z definicji budowy "ziarna". Początkowo nie wiedziałem jak to wytłumaczyć. Po pewnym czasie pierwsze wytłumaczenie przyszło niespodziewanie, gdy zapytałem o to moją mamę, która stwierdziła, że "*Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni, a siódmego dnia odpoczywał, więc liczba 7 nie może być związana z budową*". Drugie wytłumaczenie dotarło do mnie niemal dwa lata po pierwszym wytłumaczeniu, gdy czytałem Apokalipsę św. Jana i zauważyłem 7 linii przenikania Ducha, które występują w "ziarnie" i mają związek z Siedmioma Duchami Boga łączącymi nas z Bogiem (str.47-60). Oba wytłumaczenia wiążą się z mocą i chwałą Bożą: "*Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś ty stworzył wszystko, a dzięki Twojej woli istniało i zostało stworzone*" (Apokalipsa 4:11). Te słowa wypowiedzi dwudziestu czterech Starców przed tronem Bożym przed którym płonie "*siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga*" (Apokalipsa 4:5). Liczba 7 jest więc związana z mocą i chwałą Bożą oraz wskazuje na łączność z Bogiem. Jezus Chrystus zmartwychwstał w niedzielny poranek, który dla chrześcijan jest dniem świątecznym, dniem powstania Syna w chwale Boga, ale przecież dzień ten świadczy też o niezachwianej łączności między Bogiem i człowiekiem, łączności, która dzięki Chrystusowi ukazała, że jej moc jest silniejsza od śmierci.

W pierwszym i drugim rozdziale Księgi Rodzaju czytamy, że Bóg zbudował poznawalny przez nas świat w ciągu sześciu dni: *"Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy "Bóg rzekł: "Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. (...) A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął".* Pierwszy dzień w kalendarzu i tradycji żydowskiej reprezentuje niedziela zaś dniem siódmym, dniem świętym jest sobota. W sobotę, Chrystus zachowując Boże przykazanie o dniu świętym odpoczywał w grobie, a następnego dnia, w dniu rozpoczynającym nowy tydzień, w niedzielę zmartwychwstał. Myślę, że nawiązując do Księgi Rodzaju i przytoczonego z niej powyżej fragmentu opisu świata stworzonego przez Boga można powiedzieć, że do czasu zmartwychwstania Chrystusa dusza człowieka była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru ludzkich pragnień, a Duch Boży unosił się nad nimi. Duch Boży rozdarł *"zastonę przybytku na dwoje z góry na dół"* (por. św. Mateusz 27:51) i *"stała się światłość"* dla nas jaśniejąca w wierze, nadziei i miłości. Światłość Ducha Prawdy i Bożego miłosierdzia, które dopuszcza do życia wiecznego w miłości. Słowo "dzień" w ujęciu biblijnym, należy rozumieć jako akt działania woli Bożej. Długość aktu w czasie może być różna i zależy tylko od jego treści. Poszczególne "dni"- akty budowy świata opisane w Księdze Rodzaju (1:1-31) zawierają w sobie odmienne treści (tematy) budowy i ich długość w czasie według naszego rozumienia pojęcia czasu mogła być różna (porównaj z tym co pisze św. Piotr w Drugim Liście 3:8). Ojciec po stworzeniu świata siódmego dnia odpoczął. Po tym dniu rozpoczął się nowy tydzień w historii świata. Dzień pierwszy nowego tygodnia zapoczątkował Syn Boży swoim przyjściem na świat. Świat został stworzony przez Ojca ale duchowo był jeszcze *"bezładem i pustkowiem"* (por. Księga Rodzaju 1:2). Dzień pierwszy nowego tygodnia zakończył się rozbłyskiem na Krzyżu Syna nowej nieznanej wcześniej światłości i oświetleniem wymiarów przestrzeni duchowej. *"I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. (...) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy"* (por. Księga Rodzaju 1:3). Koniec tego dnia zbiega się z pamiątką o trudzie pokonanym przez Ojca w czasie dzieła stworzenia świata, pamiątką świętowaną przez Żydów w każdą sobotę w dzień siódmy jako pobłogosławiony dzień odpoczynku Boga. W dniu tym Chrystus odpoczywa po pokonaniu trudzie męki Krzyżowej, a światłość, którą wzbudził i powołał jest darem radości i pokoju dla Ojca ale również i dla człowieka. W sobotę po zachodzie Słońca rozpoczyna się kolejny dzień nowego tygodnia. Przypuszczam, że wówczas to, o czym wspominał św. Piotr w Pierwszym Liście (3:19), Chrystus uwalniał dusze z otchłani. W niedzielny poranek Zbawiciel zmartwychwstaje, zostaje otoczony chwałą Bożą w sposób dostrzegalny przez ludzi, którym się ukazuje. Następują kolejne dni budowy świata w wymiarach duchowych. Treści, które są do nich przypisane w znaczeniach: indywidualnym i społecznym, nie zostały jeszcze wyczerpane. W Orędziu na XXXII Światowy Dzień Pokoju św. Jan Paweł II napisał: *"Nowe tysiąclecie stoi u drzwi i jego bliskość budzi w sercach wielu ludzi nadzieję na świat bardziej sprawiedliwy i solidarny. To pragnienie powinno, a nawet więcej — musi się urzeczywistnić".* W encyklice "Spe Salvi" Benedykt XVI wyjaśnia jaką nadzieję otrzymaliśmy dzięki Chrystusowi: *"Odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości: terażniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi. (...) Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie. Mroczne wrota czasu, przyszłości, zostały otwarte na oścież. Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie. (...) Niebo nie jest puste. Życie nie jest zwyczajnym następstwem praw i przypadkowości materii, ale we wszystkim i równocześnie ponad wszystkim jest osobowa wola, jest Duch, który w Jezusie objawił się jako Miłość".* A nam, dzięki tej Miłości, którą Jezus przyjął i umiłował nią Ojca i ludzi, Duch objawia jaśniejącą prawdę wyłaniającą się w naszej świadomości zza ciemnej zastony

niewiedzy. Prawdę oświetlaną wiarą, nadzieją i Bożą miłością podtrzymującymi nas na trudnej drodze dążenia do dobra. Prawdę wskazującą na moc Bożej łaski i miłosierdzia. Prawda ta, że tam dalej, głębiej za ciemną zasłoną naszych złych wyborów, załamania i wątpliwości jest coś więcej, coś lepszego, coś co utwierdza w nas nadzieję spełnienia się naszych pragnień związanych z dobrem. Symbolikę nadziei, którą pokładamy w jaśniejącej prawdzie rodzącej w nas wiedzę, porządkującej nasze uczucia i nadającej wierze nowego blasku można dostrzec na załączonej poniżej fotografii, którą wykonałem w pewne styczniowe mroźne popołudnie.



Cieszymy się i dziękujemy więc Bogu za te duchowe dary, dni oświetlane wiarą, nadzieją i miłością. W Katechizmie Kościoła Katolickiego (2803) w rozważaniach o Modlitwie Pańskiej "Ojcze nasz" znajdujemy: "(...) *Duch przybrania za synów sprawia, że z naszych serc wznosi się siedem prośb, siedem błogosławieństw*". Tak więc, tę "duchową siódmkę" dni nowych w znaczeniu indywidualnym, siódmkę ukrytą w budowie "ziarna dobra" odsłaniamy, wnosimy, utrwalamy i dopełniamy z Bożą pomocą my sami w czasie naszego życia w aktach naszej woli ku Bogu, które ukazujemy przez uczynki dobra na chwałę Bożą. Nasze świadome działanie akcentujemy w świetle tych dni przywołując Siedem Duchów Bożych, gdy zwracamy się do Ojca z wiarą, nadzieją i miłością:

1. **"Święć się imię Twoje"** - Duch Radości
2. **"Przyjdź Królestwo Twoje"** - Duch Miłości
3. **"Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi"** - Duch Ufności
4. **"Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj"** - Duch Cierpliwości
5. **"Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom"** -
Duch Łagodności
6. **"Nie wódz nas na pokuszenie"** - Duch Wierności
7. **"Ale nas zbaw ode Złego"** - Duch Pokoju

Nasza dusza jest owocem naszego życia, a nasze dobro jest jej ziarnem, nasieniem Bożym, o którym wspominał św. Jan w Pierwszym Liście (3:9) - *"Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; (...)"*. To dzięki temu ziarnu możemy mieć życie

wieczne. Z niego to powstanie nowe ciało, o którym wspomina św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (15:35-53). Ciało to jak naucza Jezus może żyć wiecznie dzięki mocy Bożej o czym piszą: św. Marek (12:24-27), św. Jan (6:44-47), św. Łukasz (20:35-38) i św. Mateusz (25:46).

W Ewangelii wg św. Mateusza 13:31-32, (św. Łukasza 13:19) znajdujemy przypowieść Jezusa o "królestwie niebieskim": "(...) *Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono, najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach*". To "ziarenko dobra" mamy w sobie, jest ono darem dla nas od Boga. Jest talentem, którego nie powinniśmy zakopywać w ziemi (św. Mateusz 25:14-30). Musimy je pielęgnować i dbać, żeby przetrwało, wzrastało i stało się w czasie naszej wędrówki przez życie dobrym, zdrowym ziarnem, które przyniesie plon. Z dojrzałego dobrego ziarna powstaniemy na nowo w życiu wiecznym. Dalej, jak to opisuje św. Mateusz 13:33 (oraz św. Łukasz 13:21), Jezus poucza: "(...) *Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo*". Nasza wola jest tym zaczynem. Trzy miary mąki to dar, który otrzymujemy od jednego Boga, będącego jedną substancją ale istniejącą w trzech jednakowych miarach wymieszanych z sobą i nieodróżnialnych dla nas. Te miary reprezentują Trójcę Świętą. Dzięki kobietom wzrastamy w ich łonie i buduje się nasza wola. To właśnie dzięki kobietom to połączenie naszej woli z duchowym darem Bożym w postaci ziarenka dobra jest możliwe.

Przykazania Boże, błogosławieństwa Jezusa, wsparcie od Ducha Świętego i miłosierdzie Boże pomagają nam w tym naszym głównym życiowym dziele budowy naszego dobra. Św. Paweł pisał: "(...) *Niech każdy jednak baczy na to jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus*" (Pierwszy List do Koryntian 3:10,11). Od Boga pochodzą składniki dobra. Tworzą one fundament i rusztowanie, które powinniśmy używać przy budowie naszego "ziarna". Wszystko zależy od naszej woli, od naszych decyzji, jaki kształt będzie ono miało. "Ziarno dobra" może być dorodne, zadowalające, większe lub mniejsze. Ważne jest, żeby było zdrowym "ziarnem", odpornym na działanie zła, bo to jest gwarancją jego niezniszczalności. Najważniejszym jest jednak to, żeby żywa w nim świadomość wiedziała, że Bóg istnieje. Świadczył o tym Jezus mówiąc: "*A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa*" (św. Jan 17:3). Nasza wolna wola jest więc zdolna przez wiarę rozpoznać pragnienie spotkania z Bogiem i za nim podążać. Stanowi to warunek konieczny do życia w "światłości" i do zaistnienia w "odnowionym cielem", bo "*Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia*" (św. Łukasz 5:21). A więc abyśmy byli synami, córkami "światłości" (por. św. Jan 12:36) wcześniej powinniśmy przywołać i zrozumieć słowa Jezusa: "*Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia*" (św. Łukasz 5:24). Św. Paweł w Liście do Galatów (4:6) napisał: "*Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!*" Ważne jest więc, by w czasie naszego życia narodził się w naszym "ziarnie dobra" żywy duch połączony z nieśmiertelnym Duchem Prawdy, który od "*Ojca i Syna pochodzi*". W przeciwnym wypadku dusza może być narażona na działanie zła, gdyż sama bez pomocy, zdezorientowana w środowisku ducha może być tylko wykorzystana i zagubiona.

Powiązanie w "ziarnie" 10 przykazań Bożych z błogosławieństwami Jezusa i owocami Ducha Świętego oraz połączenie ich ze składnikami budującymi dobro, z charyzmatami Ducha i darem Trójcy Świętej jakim jest Wiara, Nadzieja i Miłość buduje logiczny szkielet Chrystusowej nauki. Znając ten szkielet łatwiej jest zrozumieć kształt ciała i rodzącego się w

nim ducha. Może to w pewnym stopniu przypominać odtworzenie dinozaura na podstawie znalezionych kości ale jak wiemy jest to metoda stosowana w nauce i powszechnie uznawana za właściwą.

Wyobraźnia człowieka jest rozległa i może wprowadzać w błąd, czasami podpowiada bardzo skomplikowane opisy obserwowanych zjawisk i buduje zawile teorie gdy brakuje danych i brniemy w jej ciemny zaułek. W przypadku konstrukcji "ziarna naszego dobra", treści i wartości jakie wynikają z połączenia jego składników doskonale harmonizują ze sobą, mają potwierdzenie w Piśmie Świętym, historii chrześcijaństwa (punkty od H do Z), w wizjach religijnych i modlitwach. Świadczyć to może o tym, że logiczna struktura budowy "ziarna" nie jest dziełem przypadku. Strukturę tą wyznaczają relacje jakie istnieją w Bogu, relacje między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Struktura ta jest Bożym świadectwem. Jest to w pewnym stopniu podobne do sytuacji kiedy powstała w kosmologii teoria "wielkiego wybuchu" i brakowało śladu (dowodu) ją potwierdzającego. Teorię tę zapoczątkował belgijski ksiądz katolicki, fizyk i astronom Georges H. Lemaitre podając hipotezę pierwotnego atomu ("The Evolution of the Universe: Discussion", Nature 128, 1931 rok) i przewidywanie istnienia promieniowania tła. Teoria Lemaitre'a rozwinięta była dalej przez innych fizyków, ale dopiero w roku 1965 znaleziony został brakujący ślad, echo wybuchu. Tym śladem okazało się zarejestrowanie promieniowania mikrofalowego tła. Znalezienie tego promieniowania fizycy uznali za potwierdzenie słuszności teorii "wielkiego wybuchu". Uważam, że "ziarno" jest Bożym śladem w odniesieniu do dobra do którego jesteśmy zdolni jako ludzie. Jest śladem eksplozji, "wielkiego wybuchu" ducha miłości, mądrości i pokoju za sprawą Krzyża Chrystusa. Echo tego wybuchu ogarnia przestrzeń ducha i przenika nasze ludzkie sumienie. Echo tego wybuchu jest zapisane w "Kodeksie Pokory" Matki Bożej z Guadalupe, który przedstawiłem na str. 257-307.

Struktura ludzkiego dobra jest jedna, uświadamia ją nam model "ziarna". Jest ona taka sama dla wszystkich ludzi. Struktura ta istniała gdy Bóg przekazywał Mojżeszowi tablice z przykazaniami, istniała gdy nauczał Jezus, istniała gdy swoje listy pisał św. Paweł, istniała gdy ludzie święci świadczyli o Bogu i istnieje dzisiaj bo jest nierozłącznie związana z ludzką naturą i wynika z Bożej miłości i mądrości. By struktura ta mogła jednak wykorzystać wpisany w nią przez Boga potencjał dobra niezbędne jest ożywiające ją działanie Ducha Świętego, którego ukazał Krzyż Chrystusa.

Składniki budujące w nas dobro są te same, mogą jednak mieć różne odcienie czy też barwy. Różnimy się kolorem skóry ale wszyscy mamy skórę. Różnimy się wzrostem, kolorem oczu, kolorem włosów, datą urodzenia ale charakterystyki te dotyczą nas wszystkich. "Ziarno" wskazuje na to, że mogą istnieć różne stany ducha. Duchowy kształt ludzkiego dobra nie powstał jednak na skutek mieszania w tyglu dziejów, ludzkich uczuć, emocji i wiedzy lecz został określony przez Boga w Jego Słowie, które jest *"duchem i ... życiem"* (św. Jan 6:63). Struktura ludzkiego dobra została zaznaczona dobrem Syna Bożego i przeniknięta Duchem życia wiecznego stała się żywym "ziarnem". Jezus pozwolił ludziom przybić do Krzyża swoje ciało, a gdy umierał oddał Ducha w ręce Ojca. Świadczy o tym Ewangelia wg św. Łukasza (23:46), w której przedstawiony jest końcowy fragment męki Jezusa: *"Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha"*. Jezus był świadomy swojego człowieczeństwa i swojej boskości, bo przecież jak opisują to cztery Ewangelie określał siebie jako Syn Człowieczy wiedząc, że jest Synem Bożym. Wydaje się że, ta dwoistość jego natury powinna mieć odbicie w duchowym kształcie Jego osoby. Jego ludzki duch w przestrzeni "ziarna" otaczany był i przenikany przez Ducha Świętego, który wiąże się z osobami Syna i Ojca. Jezus świadczy o Duchu i powierza go Ojcu: *"Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego"*. W stronę Ojca kieruje się więc Duch Syna, który zna drogę bo jest Święty i z *"Ojca*

zrodzony" ale w swoim wnętrzu ofiaruje Ojcu Ducha ludzkiego dobra zawartego w przestrzeni "ziarna dobra", które Jezus zrodził jako człowiek. Ta właśnie zamknięta w "ziarnie" część Syna stanowi dla naszej ludzkiej świadomości zrozumiałą prawdę, bo zrodzoną przez Boga w duszy człowieka i wydaje się że, należy ją łączyć z Duchem Prawdy, o którym Jezus mówił Apostołom - *"Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy"* (św. Jan 16:13). Duch ten ma być na prośbę Syna posłany ludziom przez Ojca o czym Jezus zapowiadał Apostołom w "Mowie Pożegnalnej" - *"Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was"*, (św. Jan 14:16-20). Z słów tych wynika, że człowiek może przyjąć Ducha Prawdy, bo ma taką zdolność ze względu na swoje cechy duchowe. Człowiek jest więc w swojej budowie usposobiony do dobra, jest w stanie przyjąć i zrozumieć naukę Jezusa, bo choć nauka ta wypowiedziana jest Słowem Bożym to jednak jest zapisana w Jezusowym Sercu w ludzkim języku tak by serce człowieka mogło to odczuć, a rozum potrafił przyjąć. Jezus poucza też, że warunkiem koniecznym by ten zbawienny dar mógł być ofiarowany człowiekowi jest Jego odejście: *"Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was"*, (św. Jan 16:7). Ojciec spełnił prośbę pierworodnego Syna Człowieczego. Jego "Ziarno Dobra" rozpostarł na Krzyżu, a żyjącego w nim Ducha Prawdy uwolnił i posłał ludziom. Gdy przyjmujemy Chrystusowego Ducha Prawdy i łączymy z naszym dobrem to budujemy wówczas "ziarno", z którego zrodzimy się w Niebie, gdyż w tak budowanym "ziarnie" jest część należąca do Nieba, bo przeniknięta Duchem Świętym. Zależne jest to jednak od naszej woli, która jak wiemy zawsze wyprzedza zdarzenie. Te wskazania i napięcia woli połączone z wiarą mają dla nas podstawowe znaczenie, bo powodują, że napełnione dobrem serce zaczyna już w czasie życia biologicznego tętnić rytmem życia wiecznego. Odnosząc te napięcia woli do możliwości osiągnięcia przez człowieka królestwa Bożego, wydaje się, że właściwym jest przypomnieć słowa Jezusa adresowane do Piotra: *"I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie"* (św. Mateusz 16:19). Słowa te usłyszał Piotr, gdy wyznał Jezusowi z wiarą: *"Ty jesteś Mesjasz , Syn Boga żywego"*. Dzięki Słowom Chrystusa będących kluczem życia, ten szczególnie stan naszego ducha może jednocześnie istnieć w naszym sercu i być już obecny w Niebie. Od naszej wiary i woli w Duchu Świętym zależy więc czy "zwiążemy" coś w Niebie czy też nie. Czy zaistniejemy w "odnowionym ciele" czy też nie. Pamiętajmy, że "wiązać" w Niebie możemy tylko miłością.

Prawdę odkrywamy przy pomocy rozumu. Jest on dla nas detektorem prawdy przy udziale naszych zmysłów. Źródłem prawdy jest rzeczywistość, która odkłada się również w naszym "duchowym sercu". W głosie serca, możemy więc znaleźć prawdę wypowiedzianą nie przy użyciu werbalnych słów ale słów serca, starszych od kultury mówionej. Głos ten niesie w sobie ton Bożego słowa i Bożej mądrości. Czytelność Słowa jest różna i zależy od tego jak ustawimy nasze serce w środowisku ducha. Możemy stanąć zupełnie blisko źródła, wtedy słyszymy wyraźnie. Rozum i głos serca wskazują na prawdę w różny sposób ale jest to ta sama prawda. Rozum i serce można porównać do naszych wewnętrznych oczu, które obserwują rzeczywistość pod innym kątem. Gdy rozum i serce są zdrowe "widzimy głębie ducha". Gdy jedno z nich jest nierozwinięte lub niedomagane wówczas przestrzeń duchowa wydaje się płaska, a my poruszamy się po niej chwiejnie jak po tafli lodu - wpadamy w poślizg i upadamy.

Zdobywana przez nas wiedza jest produktem współdziałania głosu serca, rozumu i woli. Uznanie tego faktu jest racjonalne, bo jest w zgodzie z rzeczywistością odsłanianą w naszej świadomości przez prawdę. Wiedza nie odpycha od Boga, co mogę sam zaświadczyć, ale wręcz wskazuje na Niego. Człowiek jednak dzięki wolnej woli może odrzucić Boga, odciąć się od Niego zrywając więzy miłości, które przecież nie ograniczają naszej wolności ale ją wzbogacają. Miłość jak to wcześniej opisywałem, gdy łączy tworzy najlepsze dopasowanie i harmonię, łączy w najlepszy sposób, łączy też nas najlepiej z prawdą i z wiedzą - z mądrością. Myślę że miłość można porównać do nici, którą wiążemy, łączymy, używamy w naszym działaniu, gdy spełniamy nasze pragnienia: wzajemności, pomocy i poznania. Nic tę powinniśmy nawlekać, tak jak czyni to Matka Boża, na igłę mądrości i szyć, łącząc w pokój wszystko co igła mądrości może przebić. Nicią tą można też cerować to co jest nadszarpnięte przez zło i dziurawe. Nic ta pochodzi od Boga i prowadzi do Niego.

Dar Boży dla nas jakim jest Wiara-Nadzieja-Miłość, wskazuje na "światło", którego nie widzimy, a które nas "oświeca". Nauka wskazuje na ewolucje: materii i życia, które wynikają z możliwości łączenia się składników materii. Życie jednak nie jest wynikiem przypadku i kalkulacje bazujące na rachunku prawdopodobieństwa, teorii przypadku i ewolucji w sensie Darwina prowadzą do błędnych wniosków. Życie ulega ewolucji ale nie w sensie doboru naturalnego ale transformacji zgodnie z wolą Bożą, która dostrzega przyczynę i uruchamia moc Bożą, wywołując przez to pożądaną zmianę. Oko powstało na drodze takiej właśnie ewolucji. Światło, a więc fotony, które są jego nośnikami już istniały przed powstaniem oka. Gdyby fotony nie istniały, nie byłoby i oka. Prymitywne organizmy nie posiadają oczu, pomimo, że żyją w środowisku światła. Tak więc, to że nie mamy zmysłu pozwalającego widzieć Osobę Boga, wcale nie świadczy o tym, że Bóg nie istnieje, jak to wielu ludzi twierdzi. Żyjemy jednak oświeceni przez Wiarę-Nadzieję-Miłość, czy to może spowodować, że z pomocą łaski Bożej ukształtuje się w nas zmysł "widzenia" czy odczucia Osoby Boga? Z pomocą przychodzi nam ewolucja świadomości, to ona pociąga za sobą ewolucję ducha. Świadomość rodzi się na bazie materii i przenika w przestrzeń ducha, a duch otaczając materię wzrasta w swojej przestrzeni przy udziale świadomości. Św. Paweł pisał: *"zasiewa się ciało zmysłowe - powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, powstanie też ciało duchowe. (...) Nie było jednak wpierv tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem"* (Pierwszy List do Koryntian 15:44,46). Taka relacja powoduje, że odkrywamy coraz to rozleglejsze obszary Wolności, które chcemy doświadczyć, a Boże światło przenikające przez Wiarę-Nadzieję-Miłość nie gaśnie lecz jeszcze bardziej oświeca Prawdę. Ludzie modlą się tymi słowami: *"Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków"*. W tych słowach zawarta jest właśnie ta tajemnica. Ojciec jest sprawiedliwym Panem praw przestrzeni i materii. Syn, świadomie to wszystko poznaje, doświadcza, zdobywa wiedzę, wystawia miłość Ojca i uczynkami świadczy o niej otaczając Ojca chwałą. Św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (2:10,11) pisze: *"Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeśli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych"*. Duch pochodzący od Ojca i Syna pomaga nam jak i wszystkim innym istniejącym rodzajom życia. Dzięki Jego działaniu zachodzi ewolucja życia, a z nią nierozłącznie wiąże się ewolucja ducha wszelkich stworzeń. Duch Święty rozświetla chwałę Ojca i Syna, a Oni wychwalają Jego działanie i mądrość.

W Księdze Syracha (Mądrość Syracha 16:24) czytamy: *"Słuchaj mię, synu, zdobądź wiedzę i do słów moich przyłóż swe serce!"*. Dzięki Synowi, Duch łączy nas z Ojcem. Bez wiedzy o tym nadzieja jest ukryta, a bez niej wiara jest próżna i serce się waha. Nadzieja pozwala dostrzec cel. Wiara wiąże się z przyjęciem kierunków działania prowadzących do celu. Miłość przenika nasze uczynki, łączy je oraz podtrzymuje i wzmaga pragnienie osiągnięcia

celu na drodze wiary. Można więc też stwierdzić, że gdy zdobędziemy wiedzę i do Bożych słów przyłożymy swoje serce to Nadzieja wzmacnia skupienie i zwartość naszej duszy w kierunku dobra. Wiara zwiększa potencjał chęci, a Miłość dodaje mocy naszej woli. Jest to kolejny przykład na nierozłączność tych trzech niezbędnych wartości w budowie dobra, które są dla nas darem Trójcy Świętej. Boże miłosierdzie przenikające ten dar zachęca nasz rozum do przyjęcia przykazań Ojca, zachęca nasze serce do uczuć w rytmie zgodnym z błogosławieństwami Syna, zachęca naszą duszę do łączenia miłością uczuć z intelektem i przyjęcia owoców Ducha Świętego. Każdy wierzchołek "ziarna" wskazuje na wzajemne połączenie z sobą tych trzech elementów.

To, że znalazłem "ziarno" i opisałem je w odniesieniu do Pisma Świętego i historii chrześcijaństwa świadczy o tym, że głos serca "nastrojony" po chrześcijańsku jest żywy i wyraźny. Głos ten wskazuje na wiedzę, którą powinniśmy używać w budowie świata wzajemności i sprawiedliwości. O "ziarnie" jak to wcześniej zaznaczyłem rozważali apostołowie ale dopiero współczesny obraz budowy świata i zrozumienie historii człowieka powodują, że "ziarno" staje się dostrzegalne przez nasz umysł i przestaje być elementem wiary, a staje się faktycznym, istniejącym składnikiem naszej budowy.

Jestem więcej niż przekonany o słuszności przedstawionego modelu struktury ludzkiego dobra, który jest prosty, logiczny i spójny z naszym postrzeganiem świata i z Bożymi pouczeniami. Jestem pewien, że model ten kierunkuje we właściwą stronę ludzkie poszukiwania by poznać rzeczywiste zgodne z prawdą powiązania i zależności występujące w naturze. Chcę zaznaczyć, że "bryłę dobra" zbudowałem wcześniej, jeszcze zanim nazwałem ją "ziarnem dobra" i zacząłem szukać powiązań z Pismem Świętym, tak że Biblia nie była pierwotną inspiracją do budowy "ziarna" ale stała się jego wytłumaczeniem. Mam również dodatkowe argumenty emocjonalne i duchowe związane z powstawaniem tej pracy i jej przebiegiem.

Pisząc tę pracę kierowałem się chęcią poznania prawdy. Św. Tomasz z Akwinu pisał: *"nie to wiedzieć, co ludzie myśleli, ale gdzie jest prawda"* (Coment. in De Coelo et mundo, lib. I, lect. 22). Prawda jest nam dostępna, musimy na naszej drodze ewolucji świadomości i ducha umieć ją dostrzec taką jaka jest, naga bez żadnych upiększeń i wzniosłości. W jednym ze swoich wierszy książd Jan Twardowski napisał: *"(...) jesteś nagą tajemnicą, (...) wszystko możesz oddać, (...) właśnie będąc tylko oddawaniem jesteś Bogiem"*. Chwalmy Go teraz, zawsze, na wieki i pamiętajmy o tym, że *"nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże"* (Pierwszy List do Koryntian 4:20).



**Błogosławieni,
którzy pluczą swe szaty,
aby władza nad
drzewem życia
do nich należała
i aby bramami
wchodzili do
Miasta.**



Amen.
Szczęść Boże.

Wybrane cytaty z Pisma Świętego dotyczące królestwa Bożego i życia wiecznego:

Księga Hioba 14:1-2, 14:7 i 14:14

"Człowiek zrodzony z niewiasty ma krótkie i bolesne życie, wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień chwilowy; (...), Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte, na nowo wyrasta, (...). Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje, gdy wodę poczuje odrasta, rozwija się jak młoda roślina. (...) Ale czy zmarły ożyje ?"

Księga Mądrości 3:1-9

"A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych."

Księga Izajasza 53:5

"Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie."

Księga Daniela 2:44,45

"W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze, jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto."

Księga Daniela 7:13,14

"Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie."

Księga Daniela 12:2-4

"Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze. Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza."

Ewangelia wg św. Jana 3:16

"Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne."

Ewangelia wg św. Jana 17:3

"A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa."

Ewangelia wg św. Łukasza 17:20,21

"... «Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: "Oto tu jest" albo: "Tam". Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest»."

Ewangelia wg św. Jana 6:35-38

"Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał."

Ewangelia wg św. Łukasza 20:35-38

"Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją."

Ewangelia wg św. Marka 12:24,25

"Jezus im rzekł : Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie."

Ewangelia wg św. Marka 10:24,25

"(...) Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego <tym, którzy w dostatkach pokładają ufność>. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego."

Ewangelia wg św. Mateusza 13:31-33

"«Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach».

«Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo»."

Ewangelia wg św. Mateusza 7:21

" Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie."

Ewangelia wg św. Mateusza 7:13,14

"Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! "

Ewangelia wg św. Mateusza 13:44-50

"Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów."

Ewangelia wg św. Mateusza 25:46

"I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego."

Ewangelia wg św. Mateusza 22:2-14

"«Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: "Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!" Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważwszy [ich], pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: "Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie". Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?" Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych»."

Ewangelia wg św. Jana 6:44-47

"Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto <we Mnie> wierzy, ma życie wieczne."

Ewangelia wg św. Jana 4:14

"Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu."

Ewangelia wg św. Jana 11:25,26

"Rzekł do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki."

Ewangelia wg św. Jana 6:51

"Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata."

Ewangelia wg św. Jana 12:49,50

"Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym."

Ewangelia wg św. Jana 5:24

"(...) Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia."

Ewangelia wg św. Łukasza 23:42,43

"(...) Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju."

Ewangelia wg św. Łukasza 18:17

"(...) Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego."

Ewangelia wg św. Jana 5:26

"Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym."

Dzieje Apostolskie 3:15

"Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami."

Dzieje Apostolskie 4:11,12

"On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni."

Pierwszy List św. Pawła do Koryntian 15:3-9

"Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł — zgodnie z Pismem — za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży."

List św. Pawła do Galatów 6:8,9

"Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy."

Pierwszy List św. Pawła do Koryntian 2:9

"Czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują."

Pierwszy List św. Pawła do Koryntian 3:10-15

"Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień."

Pierwszy List św. Piotra 1:3-6

"Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń."

Apokalipsa św. Jana 21:6

" (...) Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia."

Źródła:

Piśmiennictwo:

1. "Pismo Święte, Starego i Nowego Testamentu", Wydawnictwo Pallottinum
Poznań - Warszawa 1990
2. "Dzienniczek" s. M. Faustyna Kowalska, Wydawnictwo Księży Marianów,
Warszawa 1993
3. "Suma Teologiczna", Tom 3, Św. Tomasz z Akwinu. Tułmaczenie: o. Pius Bełch, O.P.
Wydawnictwo "VERITAS", London.
4. "Coment in De Coelo et mundo", lib. I, lect. 22, Św. Tomasz z Akwinu
5. "Katechizm Kościoła Katolickiego", Pallottinum, Poznań 1994
6. "Human Biology", Sylvia S. Mader, Mc Graw Hill 2001
7. "Dar i Tajemnica", Jan Paweł II, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 1996
8. "Elementarz Etyczny", Karol Wojtyła, Wydanie I TN KUL, Lublin 1983
9. "Ikona Trójcy Andrieja Rublowa", Benoit Standaert, Bydgoszcz 1995
10. "Sztuka ikony. Teologia Piękna", Paul Evdokimov, Wydawnictwo Księży Marianów,
Warszawa 1999,
11. "Liber cronicarum cum figuris ymaginibus ab inicio mundi", (Kronika Świata)
Hartman Schedel, Michael Wohlgemut, Wilhelm Pleydenwurff, wydane przez Antona
Kobergera, Norymberga 1493
12. "Flora von Deutschland, Österreich und der Schweiz", Prof. Dr. Otto Wilhelm Thomé,
1885, Gera, Germany
13. "Miłość, miłości szuka 1939 - 1998", Jan Twardowski, Państwowy Instytut Wydawniczy,
Warszawa 1999
14. "Jezuita autorem kaliskiego obrazu Świętej Rodziny?", J. A. Splitt, praca zbiorowa,
"Jezuici w przedrozbiorowym Kaliszu", Kalisz 1996, s. 115-116.
15. "Wykłady z topologii. Topologia przestrzeni euklidesowych", Jerzy Mioduszewski,
Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1994.
16. "Principles of Mathematical Analysis (Third Edition)", Walter Rudin, McGraw-Hill,
New York 1976.
17. "The Natural Laws of the Universe: Understanding Fundamental Constants", J. P. Uzan,
B. Leclercq. Springer Praxis 2008
18. "Fundamentals in Nuclear Physics", J. L. Basdevant, J. Rich, M. Spiro. Springer 2005.
19. "Particle Or Wave: The Evolution of the Concept of Matter in Modern Physics",
C. Anastopoulos, Princeton University Press, 2008.
20. "Mathematics by Experiment, 2nd Edition: Plausible Reasoning in the 21st Century",
Jonathan Borwein, David Bailey, A K Peters Ltd., 2004.
21. "Astrophysics: Decoding the Cosmos", Judith A. Irwin, John Wiley and Sons, 2007

22. "Inorganic Chemistry : Principles of Structure and Reactivity (4th edition)", J.E. Huheey, E.A. Keiter, and R.L. Keiter , HarperCollins, New York, USA, 1993.
23. "Tajemnica Szczęścia" - Casa di Padre Pio, Case postale 231, Saint-Remi,Que., Canada. Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 12.III.1984 r. nr 1625/K/84.
24. "Liturgia Godzin" (t. IV). Wydawnictwo Pallottinum. Poznań 1988.
25. "Dziewięć pierwszych sobót" (wydanie III) - Maria Natalia Kovacsics, tłumaczenie: Ewa Bromboszcz Katowice, 2010
26. Muza chrześcijańska tom 1. Poezja armeńska, syryjska i etiopska. Red. i oprac. M. Starowieyski, A. Mandalian, W. Myszor , S. Kur, J. Reczek, przekład zbiorowy, wyd. Znak, Kraków 1985
27. Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego. RW KUL, Lublin 1994
28. "Przedziwny sekret Różańca Świętego", Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, Arka, Wrocław 1995
29. Leksykon postaci biblijnych, Martin Bocian, wyd. Znak, Kraków 2000

Internet:

1. Przemówienie św. Jana Pawła II, KUL - Lublin 1987
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1987/june/documents/hf_jp-ii_spe_19870609_mondo-cultura_pl.html
2. Przemówienie św. Jana Pawła II, Teatr Wielki, Warszawa 1991
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1991/june/documents/hf_jp-ii_spe_19910608_mondo-cultura_pl.html
3. "Dziesięć przykazań", Wydawnictwo WAM
www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/zarys_wiary/boze_nakazy_dziesiec_przykazan.html
4. "Święta Małgorzata Maria Alacoque", ks. Stanisław Hołodok, "W Służbie Miłosierdzia" nr. 10/2007, Białystok, http://www.wsm.bialystok.opoka.org.pl/wsm37/art.php?id_artukul=453
5. "Stygmat", [http://pl.wikipedia.org/wiki/Stygmat_\(religia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Stygmat_(religia))
6. "List Apostolski Rosarium Virginis Mariae Ojca Świętego św. Jana Pawła II"
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/apost_letters/documents/hf_jp-ii_apl_20021016_rosarium-virginis-mariae_pl.html
7. "Orędzie św. Papieża Jana Pawła II na 32 Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 roku"
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_14121998_xxxii-world-day-for-peace_pl.html
8. Encyklika "Fides et Ratio" - św. Jan Paweł II
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_15101998_fides-et-ratio_pl.html
9. Encyklika "Spe Salvi" Ojca Świętego Benedykta XVI
http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi_pl.html#_ftnref3
10. Św. Jan Paweł II, Apel Jasnogórski 1983, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1983/pp19830618e.htm>

11. Konstytucja "Gaudium et spes" - Sobór Watykański II, <http://archidiecezja.lodz.pl/sobor.html>
12. "Dzieci Maryi" - http://www.dziecimaryi.katolicki.eu/glowna.php?id=fatima&s=losy_lucji
13. "Medytacja ikony Trójcy Przenajświętszej św. Andrzeja Rublowa",
brat Mariusz Wójtowicz OCD, <http://www.dom-modlitwy.karmel.pl/ikona.php>
14. "Święty Józef ikoną Boga Ojca", O. Aleksander Jacyniak SJ,
<http://www.diecezja.kalisz.pl/KST/OJacyniak.htm>
15. Homilia kaliska Ojca Świętego Jana Pawła II, 4 czerwca 1997 roku,
<http://www.info.kalisz.pl/pope/>
16. "Żywot Świętego Stanisława Kostki" , X. Franciszek Sakkini, ks. T. J., Kolonia w r. 1616
http://www.ultramontes.pl/zywoty_stanislaw_kostka.htm
17. Ministering to the poorest of the poor in Saigon Vietnam according to the spirituality of Mother Teresa. <http://www.mcchrist.org/tin%20uc/luanenglish.html>
18. Solar System - Facts & Figures, NASA,
<http://solarsystem.nasa.gov/planets/profile.cfm?Object=Earth&Display=Facts&System=Metric>
19. "Matematyka stałej struktury subtelnej", Andrzej Staruszkiewicz, Instytut Fizyki UJ, 2002.
<http://www.if.uj.edu.pl/Foton/78/05-Staruszkiewicz.pdf>
20. "Surface area of our planet covered by oceans and continents", Pidwirny, Michael,
University of British Columbia, Okanagan, 2006.
<http://www.physicalgeography.net/fundamentals/8o.html>
21. Van der Waals radius: periodicity.
http://www.webelements.com/periodicity/van_der_waals_radius/
22. "NASA Finds Direct Proof of Dark Matter", NASA , 2006.
http://www.nasa.gov/home/hqnews/2006/aug/HQ_06297_CHANDRA_Dark_Matter.html
23. "Two of the Milky Way's Spiral Arms go Missing" - NASA 2008.
http://www.nasa.gov/mission_pages/spitzer/news/spitzer-20080603-10am.html
24. "CODATA Value: inverse fine-structure constant". The NIST Reference on Constants, Units, and Uncertainty. US National Institute of Standards and Technology, 2014.
<http://physics.nist.gov/cgi-bin/cuu/Value?alphinv>
25. "A Dynamical System for Plant Pattern Formation: A Rigorous Analysis", Pau Atela
Christophe Gole, Scott Hotton. Smith College, 2001.
<http://www.math.smith.edu/phylo/Assets/pdf/dsforplantpattern.pdf>
26. Feigenbaum Constant. <http://mathworld.wolfram.com/FeigenbaumConstant.html>
27. "Seven-Year Wilson Microwave Anisotropy Probe (WMAP) Observations: Sky Maps, Systematic Errors, and Basic Results" (PDF). NASA, 2010.
http://lambda.gsfc.nasa.gov/product/map/dr4/pub_papers/sevenyear/basic_results/wmap_7yr_basic_results.pdf
28. Posłaniec Serca Jezusowego - styczeń 2011
http://www.poslaniec.co/1101/art,4,Obietnice_Bozego_Serca.htm
29. "12 obietnic Pana Jezusa" - Stowarzyszenie Rodzina Polska.
http://www.rodzinapolska.pl/dok.php?art=religia/archiwum/2008/974_1.htm

30. Homilia Jana Pawła II - Łomża, 4 czerwca 1991
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1991/documents/hf_jp-ii_hom_19910604_messa-lomza_pl.html
31. "Misztikus tanítások Natália nővér által" (po węgiersku)
<http://metropolita.hu/2012/01/20/misztikus-tanitasok-natalia-nover-altal/>
32. Siostra Maria Natalia : Nowenna do Niepokalanego Serca Maryi, "Maryja – Zwycięska Królowa Świata" - 1936-1943r. <http://www.duchprawdy.com/siostramarianatalia.htm>
33. Modlitwa na II rok przygotowań do Wielkiego Jubileuszu roku 2000
<http://gdansk.jezuici.pl/index.php?id=31>
34. Modlitwa św. Jana Pawła II na obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000
http://www.vatican.va/jubilee_2000/docs/documents/ju_doc_01061999_prayer_en.html
35. Ikony, wikipedia.org - http://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Ikony_Matki_Bo%C5%BCej
36. Cappella della Madonna del Pozzo,
<http://www.santamariainvia.it/htm/Chiesa/Cappella%20Madonna%20pozzo.htm>
37. Stabat Mater, <http://www.stabatmater.info/polish.htm>
38. "A Supersymmetry Primer", Stephen P. Martin, <http://arxiv.org/abs/hepph/9709356>
39. "QUANTUMCHROMODYNAMICS", S. Bethke (MPP, Munich), G. Dissertori (ETH, Zurich) and G.P. Salam (CERN, Princeton University and LPTHE, Paris),
<http://pdg.lbl.gov/2012/reviews/rpp2012-rev-qcd.pdf>
40. Encyklika "Evangelium vitae", Jan Paweł II
http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html
41. "The Amplituhedron", Nima Arkani-Hamed and Jaroslav Trnka
<http://arxiv.org/pdf/1312.2007v1.pdf>
42. "A Jewel at the Heart of Quantum Physics", Natalie Wolchover, Quanta Magazine 2013,
<https://www.simonsfoundation.org/quanta/20130917-a-jewel-at-the-heart-of-quantum-physics/>
43. "Adhortacja Apostolska EVANGELII GAUDIUM", Ojciec Święty Franciszek,
http://www.vatican.va/holy_father/francesco/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium_pl.html

Obrazy i ikony:

1. Zwiastowanie Maryi Pannie, Fra Angelico, 1437-1446, wykonany dla klasztoru w Fiesole, obecnie w Prado.
2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety, Jacques Daret, 1434 - 1435. Staatliche Museen, Berlin.
3. Święta noc, Correggio, 1529-30, Gemäldegalerie, Drezno.
4. Ofiarowanie Jezusa w świątyni, ikona białoruska, 1731.
5. Jezus w świątyni, Paolo Veronese, 1558, Museo del Prado, Madryt.

6. Chrzest Jezusa w Jordanie, Francesco Albani, XVII w.
7. Wesele w Kanie, Carl Heinrich Bloch, 1870.
8. Kazanie na Górze, Carl Heinrich Bloch, XIX w.
9. Przemienienie Pańskie, Rafael Santi, 1518, Pinakoteka, Watykan.
10. Ostatnia Wieczerza, Симон Ушаков (Simon Uszakow), 1685.
11. Jezus w Ogrójcu, Heinrich Hofmann, 1890.
12. Biczowanie, Peter Paul Rubens, Church of St. Paul, Antwerpia, XVII w.
13. Koronowanie cierniem, Tiziano Vecelli (Tycjan), 1542-44, Luwr, Paryż.
14. Dźwiganie Krzyża, Chapel Nosso Senhor dos Passos, Santa Casa de Misericórdia - Porto Alegre, Brazylia, XIX w.
15. Ukrzyżowanie, Paolo Veronese, 1580-1588, Luwr, Paryż.
16. Zmartwychwstanie, Fra Angelico, Museo di San Marco, Florencja, XV w.
17. Wniebowstąpienie, Garofalo, XVI w.
18. Zesłanie Ducha Świętego - Rabula Gospels VI w. - Biblioteca Mediceo Laurenziana, Florencja.
19. Wniebowzięcie, Tiziano Vecelli (Tycjan), 1516-1518, Wenecja.
20. Ukoronowanie Maryi, Jacopo di Mino del Pellicciaio, 1340-1350.
21. Stworzenie człowieka - fresk Michała Anioła (Michelangelo Buonarroti), XVI w.
22. Adam i Ewa, Lucas Cranach Starszy, 1528, Uffizi, Florencja.
23. Matka Boża Cierpliwie Słuchająca - Sanktuarium Matki Bożej, Rokitno
24. Matka Boża Nieustającej Pomocy - Ikona - średniowiecze.
25. Obraz Matki Boskiej Licheńskiej, Bazylika Matki Bożej Bolesnej w Licheniu, Malunek na drewnie - XVIII w.
26. Maryja Dziewica - Giovanni Battista Salvi da Sassoferrato, XVII w. National Gallery, Londyn.
27. Człowiek witruwiański, Leonardo da Vinci, 1485-90, Galleria dell' Accademia, Wenecja.
28. Wizja Trójcy Świętej siostry Łucji w Tuy 1929, The Fatima Network, fatimacrusader.com
29. Trójca Święta, Tommaso di Ser Giovanni di Simone (Masaccio), 1425-28, Santa Maria Novella we Florencji.

30. Ikona Trójcy Świętej, św. Andriej Rublow, Galeria Trietiaowska w Moskwie.
31. Ukazanie się Chrystusa Marii Magdalenie po zmartwychwstaniu (Noli me tangere - nie dotykaj, nie zatrzymuj Mnie) - Alexander Andrejewicz Iwanow, 1835.
32. Obraz Świętej Rodziny, Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.
33. Ikona Matki Bożej Częstochowskiej, Klasztor Paulinów, Jasna Góra.
34. Zwiastowanie Maryi Pannie - witraż w Kościele Św. Krzyża, Maspeth - Nowy Jork.
35. Ikona Matki Bożej "Słowo stało się ciałem", XVII w.
36. Trzej Królowie - Muzeum Bizantyjsko-Chrześcijańskie w Atenach.
37. Sacra Famiglia - Girolamo dai Libri, XVI w. Kościół S. Paolo Campo Marzio, Verona.
38. Ikona Matki Bożej "Życiodajne Źródło" - Симон Ушаков (Simon Uszakow), XVII w.
39. Madonna ze Studni (Madonna del Pozzo), XIII w. Kościół Santa Maria in Via w Rzymie.
40. Kursko-Korzenna Ikona Matki Bożej "Znak", XIII w.
41. Matka Boska Wielka Panagia (Oranta), ikona - XII w.
42. Ikona Matki Bożej "Niewyczerpany Kielich", XIX w.
43. Matka Boska Agiosoritissa, ikona - XIV w.
44. Bogolubskaya Matka Boża, ikona XII w.
45. Matka Boża Ostrobramska, Ostra Brama - Wilno, XVII w.
46. Matka Boża "Łagodząca Złe Serca", ikona XIX w.
47. Achtyrska Ikona Matki Bożej, XVIII w.
48. Nie rozpaczaj po Mnie Matko (*Не рыдай Мене, Мату*), ikona XVIII w.
49. Niepokalane Serce Maryi, XIX w.
50. Pochwała Maryi (Похвала Богоматери), ikona XVII w.
51. Matka Boża z Dzieciątkiem siedząca na tronie (*Basilissa*), Armenia, VI w.
52. Obraz Miłosierdzia Bożego (II), Adolf Hyła, 1944, kaplica Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.
53. Św. Małgorzata Maria Alacoque - Giaquito Corrado, 1765 r.
54. Matka Boża - Bazylika Matki Boskiej z Guadalupe - Meksyk.

Miejsca:

1. Kościół św. Mateusza i św. Wawrzyńca w Pabianicach:



2. Kościół Najświętszej Maryi Panny Rożańcowej w Pabianicach:



3. Archikatedra św. Stanisława Kostki w Łodzi:



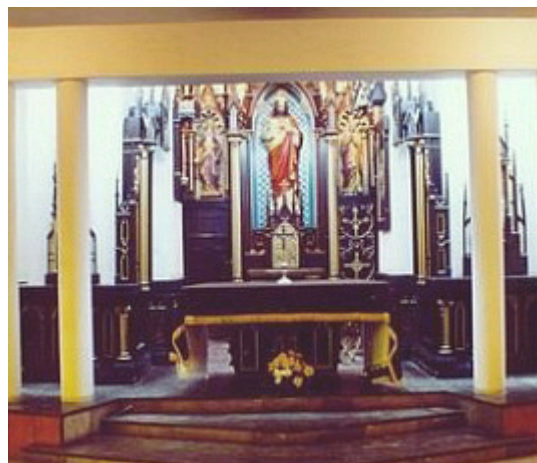
4. Kościół p.w. św. Jerzego w Łodzi:



5. Kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela, Łódź (Koziny):



6. Kościół p.w. Najświętszego Serca Jezusowego, Łódź (Retkinia):



7. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej, Częstochowa:



8. Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w USA - National Shrine of Our Lady of Czestochowa:



9. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w USA - The Blue Army of Our Lady of Fatima:



10. Kościół Świętego Dzieciątka Jezus, Nowy Jork (Richmond Hill),
Holy Child Jesus Roman Catholic Church:

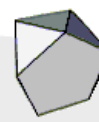


11. Kościół św. Stanisława Kostki, Nowy Jork (Greenpoint):



12. Kościół Świętego Krzyża, Nowy Jork (Maspeth) - Holy Cross Roman Catholic Church:





Ziarno Naszego Dobra

www.azorawski.com

Spis treści:

Strona

Wstęp	2
"Ziarno" Słowem Bożym	5
Definicja "ziarna"	9
- Określenie cech i składników dobra	9
- "Korona", znaczenie ścian	10
- Wola, świadomość i sumienie	12
- Hipoteza połączenia "ziarna" z mózgiem	13
- Wola zachłanna, przykład działania zła	14
- Poczęcie - Chęć Bycia	15
Interpretacja numerycznych i geometrycznych zależności w "ziarnie"	16
A) - J) Ślady numeryczne	16
K) Wiara, Nadzieja i Miłość	19
L) 5 znamion w Bogu i znamiona człowieka	19
- Wizytówka Matki Teresy z Kalkuty	21
M) Naczynie Bożej Dobroci	22
N) 9 charyzmatów Ducha Świętego	22
O) Powiązanie "ziarna" z symboliką obrazu "Jezusa Miłosiernego"	23
P) - Q) Składniki "serca"	25
R) - Składniki podnoszące w "sercu"	26
S) 9 błogosławieństw	26
- 9 owoców Ducha Świętego	28
- 10 przykazań	29
- Zestawienie znaczenia wierzchołków	31
T) 12 składników - 12 Apostołów	32
U) Łączniki: 15 przymiotów miłości i pouczenie o jej wieczności	33
W) "Cechy T"	38
- Zestawienie powiązań składników dobra	44
- Zestawienie elementów tworzących strukturę ludzkiego dobra	46
- Linie przenikania Ducha	47
- Moc 7 Duchów Bożych ukazana przez Serce Matki Bożej	55
X) Owoc drzewa mądrości	61
Y) Różaniec - związki z "ziarnem"	61
Część I - "Radosna"	63
Część II - "Światła"	69
Część III - "Bolesna"	75
Część IV - "Chwalebna"	81
Z) Duchowa wędrówka człowieka	89
O cierpieniu	93
"Ziarno" a wizja Trójcy Świętej siostry Łucji	97
Porównanie modelu "ziarna" z symboliką Trójcy Świętej na fresku Masaccio	102
Rozważanie o Trójcy Świętej Andrieja Rublowa	105
- Związki szkieletu geometrycznego ikony Rublowa ze strukturą "ziarna"	112
- Alfa i Omega na ikonie Rublowa	115
- Powiązania: ikona - menora - "ziarno"	116

- Podstawowe stałe matematyczne wpisane w ikonę Trójcy Świętej	126
- Symboliczny związek liczby π z "ziarnem"	132
- Proporcje związane z układem planet	133
- Sfera życia wokół Słońca	139
- Proporcje związane z układem Słońce - Ziemia - Księżyc	142
- Inne zależności związane ze "złotym podziałem"	145
- Proporcje związane z fundamentalnymi stałymi w fizyce oraz stałe hipotetyczne	148
- Zegar zbawienia	156
- Godzina Zmartwychwstania Chrystusa	163
- 7 etapów - "dni" w życiu człowieka.....	167
- Symbolika drogi do życia wiecznego i związek z Bożym Miłosierdziem	172
Kaliski obraz Świętej Rodziny	174
Ołtarz św. Stanisława Kostki w Archikatedrze w Łodzi	180
Obraz, ikona Matki Bożej Częstochowskiej	185
Kilka słów o Mądrości	189
Ślady "Ziarna" - Słowa Bożego w modlitwach ludzi i obietnicach Chrystusa	191
- Piętnaście Modlitw na podstawie objawień świętej Brygidy Szwedzkiej	194
- 21 obietnic Chrystusa przekazanych św. Brygidzie Szwedzkiej	200
- 12 obietnic Chrystusa przekazanych św. Małgorzacie Marii Alacoque	202
- 5 form postępowania prowadzących do korzystania z Miłosierdzia Bożego	204
- "Zwycięska Królowa Świata" - objawienie Jezusa przekazane siostrze Marii Natalii	209
- 33 obietnice Jezusa dla odprawiających nowennę ku czci Niepokalanego Serca Maryi	214
- Modlitwa św. Jana Pawła II do Ducha Świętego z okazji przygotowania do Roku 2000..	217
- Modlitwa św. Jana Pawła II na obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000	218
Głos społeczny w "ziarnie dobra".....	221
Linie przenikania mocy Bożej	223
Matka Boża z Guadalupe - Meksyk	232
- Opis języka matematyczno-symbolicznego	235
- Słowa podstawowe	235
- Słowa objawione	238
- Słowa mocy duchowej	239
- Słowa złożone	240
- Słowa złożone związane ze złem	244
- Słowo wspólne - związane z dobrem i ze złem	247
- Lista słów języka matematyczno-symbolicznego	247
- Uwagi i przykłady	249
- Matematyczno-symboliczny opis obrazu Matki Bożej z Guadalupe	257
Klucze proporcji wpisane w ikonę Trójcy Świętej A. Rublowa.....	313
Elementy "ziarna" wymienione w Katechizmie Kościoła Katolickiego	323
Zakończenie	334
Wybrane cytaty z Pisma Świętego	344
Źródła	348
Rozwinięcie "ziarna (bryły) dobra"	358
Kontakt z autorem	359
Spis treści	360

Copyright © ® 2009-2014 by Andrzej Żórawski.

*Pracę zarejestrowano w Library of Congress United States Copyright Office.
Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie
pracy lub jej części bez zgody autora jest zabronione.*